

ZAKŁAD ARCHITEKTURY POLSKIEJ
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

STUDIA DO DZIEJÓW ARCHITEKTURY
I URBANISTYKI W POLSCE

TOM DRUGI

PRZYSZŁOŚĆ
RZECZY MINIONYCH



ISSN 2657-5795 WARSZAWA MMXIX
OFICyna WYDAWNICZA POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

ZAKŁAD ARCHITEKTURY POLSKIEJ
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

STUDIA DO DZIEJÓW ARCHITEKTURY
I URBANISTYKI W POLSCE



ISSN 2657-5795 WARSZAWA MMXIX
OFICyna WYDAWNICZA POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

STUDIES ON THE HISTORY OF ARCHITECTURE
AND URBAN PLANNING IN POLAND

VOLUME TWO

THE FUTURE
OF THINGS DEPARTED

TABLE OF CONTENTS

Architect Władysław Marconi: Lover and Preserver of Monuments of the Past (Małgorzata Rozbicka)	7
The Impact of Modern Technical Infrastructure on Solutions Applied to the Floor Plans of Warsaw's Commercial Housing Properties from the End of the 19th Century and After the Year 1900 (Piotr Kilanowski)	79
The Trinitarian Church in the Solec District of Warsaw: Initially a Monastic Church, Subsequently a Parish Church (Robert Kunkel)	131
The Architectural and Urban Effects of the Counter-Reformation: The Example of the Jesuit Complex in Kaunas, Lithuania in Light of Surveyed Measurements of the Church of St. Francis Xavier (Justyna Zdunek-Wielgołaska, Wojciech Wólkowski, Klara Kantorowicz)	147
The Downhome Polish Model of the Garden City: Early Polish Solutions against a Background of Foreign Examples (Alicja Szmelter)	167
Oskar Sosnowski (1880–1939): Family Circle, Schooling, and Architectural Studies (Monika Neff)	195

DEPARTMENT OF POLISH ARCHITECTURE
FACULTY OF ARCHITECTURE OF WARSAW UNIVERSITY OF TECHNOLOGY

STUDIA DO DZIEJÓW ARCHITEKTURY I URBANISTYKI W POLSCE

TOM DRUGI

PRZYSZŁOŚĆ RZECZY MINIONYCH

SPIS TREŚCI

Architekt Władysław Marconi jako miłośnik i konserwator zabytków przeszłości (Małgorzata Rozbicka)	7
Wpływ nowoczesnej infrastruktury technicznej na rozwiązania planu warszawskich domów dochodowych pod koniec XIX wieku oraz po roku 1900 (Piotr Kilanowski)	79
Kościół trynitarzy na Solcu w Warszawie, pierwotnie świątynia zakonna, później parafialna (Robert Kunkel)	131
Architektoniczne i urbanistyczne skutki kontrreformacji, na przykładzie zespołu jezuickiego w Kownie na Litwie, w świetle pomiarów inwentaryzacyjnych kościoła pw. św. Franciszka Ksawerego (Justyna Zdunek-Wielgołaska, Wojciech Wólkowski, Klara Kantorowicz)	147
Swojskość w polskim modelu miasta-ogrodu. Polskie wczesne rozwiązania na tle zagranicznych przykładów (Alicja Szmelter)	167
Oskar Sosnowski (1880–1939) — krąg rodzinny, edukacja szkolna, studia architektoniczne (Monika Neff)	195

ZAKŁAD ARCHITEKTURY POLSKIEJ
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Publikacja dofinansowana przez Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej
w ramach grantu dziekańskiego nr 504/04/89/1010

Recenzenci

Marcin Gawlicki
Joanna Olenderek

Redaktor naukowy serii
Małgorzata Rozbicka

Redaktor naukowy tomu
Małgorzata Rozbicka

Opracowanie graficzne książki i projekt okładki
Danuta Czudek-Puchalska

Tłumaczenie na język angielski
Ryszard L. Nawrocki

© Copyright by Zakład Architektury Polskiej, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej,
Warszawa 2019

© Copyright by Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019

Wydawca: Politechnika Warszawska
Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej (UIW 48800)
ul. Polna 50, 00-644 Warszawa, tel. 22 234-70-83

Księgarnia internetowa Oficyny Wydawniczej PW www.wydawnictwopw.pl
tel. 22 234-75-03; fax 22 234-70-60; e-mail: oficyna@pw.edu.pl

Utwór w całości ani we fragmentach nie może być powielany ani rozpowszechniany za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, w tym nie może być umieszczony ani rozpowszechniany w internecie bez pisemnej zgody posiadacza praw autorskich

ISSN 2657-5795

ISBN 978-83-8156-035-1

Księgarnia internetowa Oficyny Wydawniczej PW www.wydawnictwopw.pl
tel. 22 234-75-03; fax 22 234-70-60; e-mail: oficyna@pw.edu.pl

Oficyna Wydawnicza PW, ul. Polna 50, 00-644 Warszawa. Wydanie I. Zamówienie nr 312/2019
Druk i oprawa: Drukarnia Oficyny Wydawniczej Politechniki Warszawskiej, tel. 22 234-70-30



Ilustracja 1-1 A. Pałac w Wilanowie — korpus główny, elewacja ogrodowa. Stan około 1893 roku. Fot. W. Marconi. Wg: W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900, z. VIII



Ilustracja 1-1 B. Pałac w Wilanowie — korpus główny — wnętrze Sypialni Króla. Stan w latach 90. XIX wieku. Fot. W. Marconi, wg: W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900, z. IX

MAŁGORZATA ROZBICKA
Zakład Architektury Polskiej
Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

ARCHITEKT WŁADYSŁAW MARCONI JAKO MIŁOŚNIK I KONSERWATOR ZABYTKÓW PRZESZŁOŚCI

W styczniu 1896 roku w czasopiśmie „Kraj”, ukazała się informacja, że *pokoje królewskie w Wilanowie [...] przez dłuższy czas będą zamknięte dla zwiedzającej publiczności, z powodu gruntownej restauracji części pałacu wilanowskiego, w której mieszczą się owe wspaniałe komnaty (il. 1-1 A, B)*. Z notatki tej można się też było dowiedzieć, że nad prowadzonymi w pałacu pracami restauratorskimi *ma nadzór architekt, p. Marconi*¹.

Władysław Marconi (1848–1915), bo tu o nim mowa, był już trzecim architektem z rodziny Marconich, który na zlecenie właścicieli Wilanowa projektował i nadzorował prace dekoracyjne i konserwatorsko-modernizacyjne prowadzone w głównym korpusie pałacu wilanowskiego. Części pałacu od czasów Stanisława Kostki Potockiego niezamieszkaney i zamienionej w miejsce pamięci bohaterskiego króla wojownika — Jana III Sobieskiego.

Współpracę z właścicielami klucza wilanowskiego jako pierwszy na początku lat 30. XIX wieku podjął ojciec Władysława, Henryk Marconi (1792–1863), przez współczesnych doceniany przede wszystkim za to, że *architekturę szczególnie włoską sam i przez pracujących przy nim uczniów krzewił*². To on w wilanowskich apartamentach królewskich około 1838 roku, na zlecenie Aleksandra Potockiego, syna Stanisława Kostki, zaprojektował nową dekorację sztukatorską sufitu Wielkiej Sieni³. On też, mając *obowiązek trudnienia się wszelkimi JW. Hrabiostwa fabrykami w dobrach [...] do ich dziedzictwa należących*⁴ na mocy umowy zawartej w 1857 roku, na życzenie Aleksandry, żony kolejnego właściciela pałacu, Augusta Potockiego, we współpracy z Franciszką Marią Lancim, przygotował projekt i nadzorował realizację pałacowej kaplicy-panteonu Jana III Sobieskiego, którą w 1861 roku utworzono w jednym z królewskich gabinetów⁵.

Po śmierci Henryka Marconiego w 1863 roku, rolę głównego projektanta i kierownika robót remontowo-restauratorskich, w tym również prac prowadzonych w pomieszczeniach muzealnych i bibliotecznych głównego korpusu wilanowskiego pałacu, przejął jego

¹ *Pokoje królewskie w Wilanowie*, „Kraj”, 1896, nr 40, s. 16.

² W. Wyrzykowski, *Przegląd architektoniczny*, „Jana Jaworskiego Kalendarz Ilustrowany” na rok 1868, Warszawa 1867, s. LXXIV.

³ W. Fijałkowski, *Wnętrza pałacu w Wilanowie*, Warszawa 1986, s. 135.

⁴ Cyt. za: A. Majdowski, *Ze studiów nad fundacjami Potockich z Wilanowa*, Warszawa 1993, s. 84.

⁵ W. Fijałkowski, *Wnętrza pałacu...*, op. cit., s. 147–149.

syn Leandro Marconi (1834–1919), uzdolniony architekt, który jednak dysponując po ojcu dużym majątkiem *nie często podejmował roboty, budując dla arystokracji i finansjery bądź organizacji rozporządzających wielką gotowizną*⁶.

Z zachowanej w zbiorach Archiwum Akt Dawnych *Książki robót rzemieślniczych w Wilanowie za lata 1871–1892* wiemy, że w latach 70. i 80. XIX wieku we wszystkich pomieszczeniach na parterze pałacowego korpusu pod nadzorem Leandro Marconiego były prowadzone intensywne prace remontowo-konserwatorskie, które objęły naprawę, a w wielu przypadkach również wymianę stolarki okiennej, podłóg i boazerii oraz niezbędne prace lakiernicze i pozłotnicze. Zapiski w *Książce...* wspominają najczęściej o zdejmowaniu *w pokojach Króla Jana* starej posadzki, o jej reperowaniu lub zastępowaniu nową, o wykonywaniu murowanych filarków pod legary i nowych ślepych podług oraz o robieniu podpodłogowych *luftów*. Wzmiankują też o zdejmowaniu, reperacji i wymianie fragmentów boazerii, wykonywaniu przy niektórych drzwiach nowych *bocznych ferkleydunków*, jak również o podmurowywaniu progów i futryn oraz o reperacji ścian⁷.

Dzięki zapiskom we wspomnianej *Książce...* i zachowanym planom⁸ wiemy również, jak niezwykle szeroki zakres i radykalny charakter miały prace budowlane przeprowadzone na polecenie Aleksandry Potockiej w latach 1872–1874 według projektu i pod nadzorem Leandra Marconiego w dawnej Sali Uczt Króla Jana III. Sali zaadaptowanej w 1832 roku przez Aleksandra Potockiego według rysunków Chrystiana Piotra Aignera, na Salę Biblioteczną⁹ (il. 1-2 A). Wspominamy o tym, bowiem zaprojektowany przez Leandro w dawnej Sali Uczt, oparty na ścianach zewnętrznych pałacu strop o żelaznej konstrukcji, na którym potem umieszczona została zaprojektowana przez niego, a wykonana przez jego brata stryjecznego, rzeźbiarza Leonarda Marconiego (1835–1899), nowa, neobarokowa dekoracja sztukatorska sufitu i fryzu, a także zrealizowane wówczas według jego koncepcji z wykorzystaniem dwuteowych belek żelaznych wzmocnienia dachu i nadproży otworów drzwiowych, to obok ogromnego ciężaru przechowywanych w Sali, stale powiększanych zbiorów bibliecznych, najpewniej bezpośrednia przyczyna przeciążenia ścian nośnych środkowego pasma głównego korpusu pałacu (il. 1-2 B). Ścian, które już wtedy zapewne były w bardzo złym stanie technicznym, o czym niestety nie wiedziiano aż do momentu, kiedy blisko 20 lat później, władający Wilanowem od 1892 roku Ksawery Branicki, zaniepokojony zarysowaniem się muru elewacji ogrodowej głównego korpusu pałacu, *poleciał zdjąć obicia ze ścian przyległych pokojów*, by stwierdzić, że ściany te *miejscami spróchniały zupełnie, a od kompletnego upadku broniły budowlę wąskie pasy muru, jakoby filary, które się ostały*, a także, że *budowla ta, którą w XVII wieku zaliczano do lekkich, nie posiada odpowiednich fundamentów*¹⁰.

⁶ S. Łoza, *Henryk Marconi i jego rodzina*, Warszawa 1954, s. 54.

⁷ Por. *Książka do notowania robót rzemieślniczych służąca dla Pałacu Wilanowskiego od dnia 1 stycznia 1871, prowadzona przez J. Karniewskiego* (mpis), Zb. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie (dalej Zb. Muz. w Wil.), sygn. 109.

⁸ Por. m.in. *Biblioteka pałacu w Willanowie 5/10 1872 L. Marconi*, AGAD, Zb. Kart. Sygn. 576-28b.

⁹ W. Fijałkowski, *Wnętrza pałacu...*, op. cit., s. 135.

¹⁰ *Pokoje królewskie...*, op. cit., s. 16.



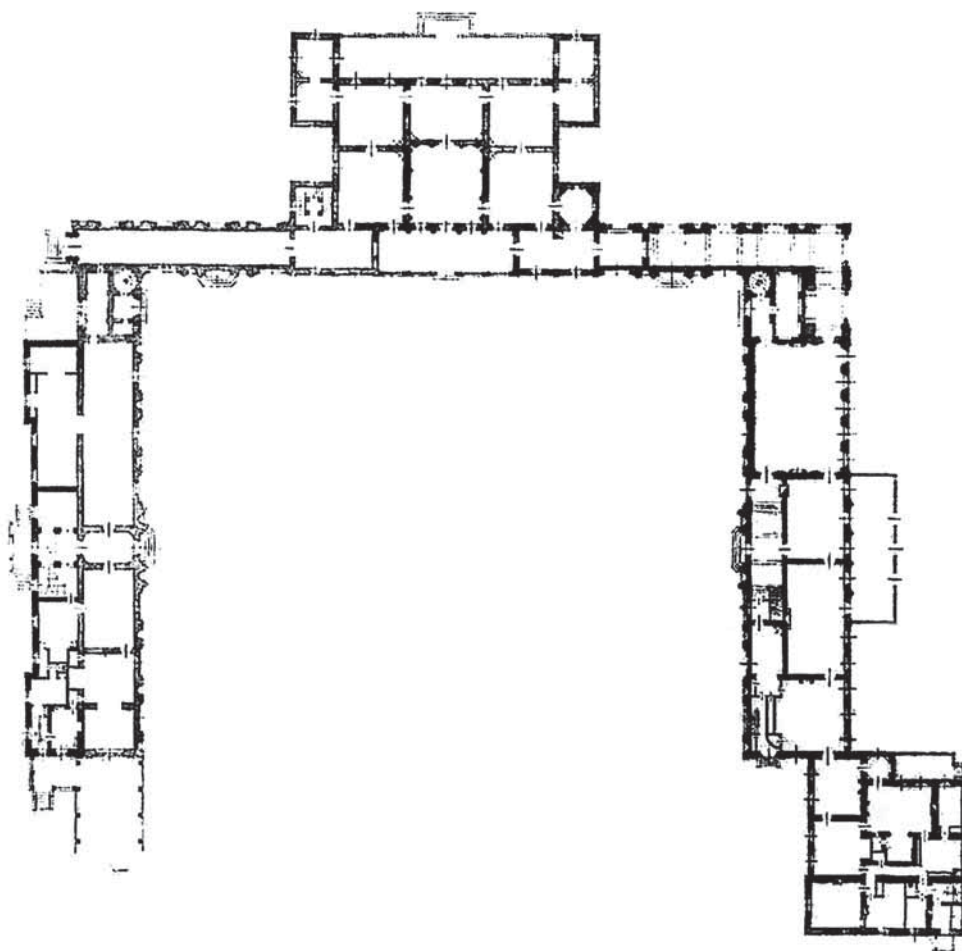
A

Ilustracja 1-2. Pałac w Wilanowie — korpus główny, wnętrze dawnej Sali Uczty Króla Jana III po przebudowie na Salę Biblioteczną: **A** — wg projektu Ch.P. Aignera (1832). Stan w 1838 roku. Rys. W. Kasprzycki; **B** — wg projektu L. Marcconiego (1872–1874). Stan około 1877 roku. A. Malinowski wg rys. J. Maszyńskiego. Wg: A — J. Mieszko, *Ikonaografia wilanowskich wnętrz muzealnych w XIX wieku*, „Studia Wilanowskie”, 1980, t. VI; B — H. Skimborowicz, W. Gerson, *Willanów. Zbiór (Album) widoków i pamiątek*, Warszawa 1877



B

To właśnie w tych okolicznościach w 1893 roku Ksawery Branicki, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, zwrócił się o fachową pomoc do Władysława Marconiego, który przypuszczalnie już od 1892 roku był zatrudniony w Wilanowie między innymi przy inwentaryzacji pałacu (il. 1-3) i realizacji zaprojektowanej przez jego brata Leandra nadbudowy pawilonu kąpielowego Izabeli Lubomirskiej, czyli tzw. Łazienki¹¹.



Ilustracja 1-3. W. Marconi, *Plan przyziemia pałacu w Wilanowie (ok. 1892)*. Wg: J. Wojciechowski, *Pałac wilanowski i jego obecna restauracja*, Warszawa 1928

CZAS ZDOBYWANIA DOŚWIADCZEŃ ZAWODOWYCH (1874–1893)

Trudno dziś dociec, co przesądziło o tym, że Ksawery Branicki realizację tak poważnych prac budowlano-konserwatorskich zdecydował się powierzyć architektowi wówczas znacznie mniej doświadczonemu i znanemu niż od ponad 20 lat sprawujący artystyczną i techniczną pieczę nad wilanowskim pałacem, jego starszy o 14 lat brat Leandro.

¹¹ J. Wojciechowski, *Pałac Wilanowski i jego obecna restauracja*, Warszawa 1928, s. 89, 94.

Według wiedzy jaką na dzień dzisiejszy posiadamy, do czasu otrzymania w 1893 roku zlecenia od właściciela Wilanowa, kariera zawodowa Władysława, od 1876 roku mającego uprawnienia architekta III klasy, rozwijała się raczej niespiesznie, choć stale i dość konsekwentnie.

Po ukończeniu w 1874 roku studiów w Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu i zakończeniu praktyki budowlanej u brata Leandra, który podług własnego projektu w latach 1875–1877 realizował synagogę na Tłomackiem w Warszawie, Władysław jak większość młodych architektów chcących przedstawić swoją twórczość szerszej publiczności, zaczął swoje projekty prezentować na wystawach organizowanych przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, a także z powodzeniem brać udział w rozlicznych konkursach architektonicznych. Głównie w konkursach organizowanych przez Towarzystwo Zachęty, w których w dziale budownictwa w latach 1877–1888 zdobył trzy pierwsze (1877, 1878, 1888) i jedną drugą nagrodę (1884). Pierwszą nagrodę uzyskał też za pracę, którą razem z Józefem Piusem Dziekońskim (1844–1927) i Zygmuntem Twardowskim (1845–1909) wykonał na konkurs ogłoszony w 1880 roku przez Karola Jana Szlenkiera na projekt jego pałacu w Warszawie¹², a drugą w konkursie na projekt świątyni pw. św. Floriana zorganizowanym w 1886 roku przez Komitet budowy nowego kościoła na Pradze¹³.

Trudno przy obecnym stanie badań jednoznacznie stwierdzić, który spośród projektów jako pierwszy udało się Władysławowi zrealizować. Z pewnością nie była to jednak żadna z prac prezentowanych przezeń w latach 70. i 80. XIX wieku na wystawach Towarzystwa Zachęty. Jego projekt *rodzaju kaplicy grobowej, na pomnik Stanisława Moniuszki, dłuta Godebskiego Cypryana* nagrodzony pierwszą nagrodą w 1877 roku¹⁴, nie został zrealizowany, bowiem zaprojektowany przez Godebskiego pomnik w formie sarkofagu ze stojącą postacią muzy *opłakującej zgon swego pieśniarza* ostatecznie stanął w portyku kościoła pw. Wszystkich Świętych przy placu Grzybowskiem w Warszawie¹⁵. Natomiast kościół w Żyrardowie, za którego projekt Marconi otrzymał pierwszą nagrodę w 1878 roku¹⁶, w latach 1900–1903 został wybudowany według rysunków Józefa Piusa Dziekońskiego. Nie doczekał się też realizacji wyróżniony drugą nagrodą w 1884 roku projekt konkursowy Teatru w Ciechocinku¹⁷, który decyzją Zarządu Zakładu Wód Mineralnych został w 1891 roku wzniesiony w tzw. stylu szwajcarskim podług zmodyfikowanego przez Adolfa Wilhelma Schimmelpfenniga (1834–1896) projektu konkursowego

¹² T. Jaroszewski, L.D. Biolato, *Pałac Szlenkierów Ambasada Włosa w Warszawie*, Warszawa 2001, s. 33, 35.

¹³ <http://katedra-floriana.waw.pl/historia/budowa-i-konsekracja> [dostęp: 15.08.2019].

¹⁴ *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1877*, Warszawa 1878, s. 11.

¹⁵ E. Ziółkowska, *Rzeźbiarz Cypryan Godebski*, „Kurier Galicyjski”, 2015, nr 20, s. 15.

¹⁶ *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1878*, Warszawa 1879, s. 10.

¹⁷ *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1884*, Warszawa 1885, s. 4 i *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1885*, Warszawa 1886, s. 12.

Karola Kozłowskiego (1847–1902)¹⁸. Mimo uzyskania w 1881 roku pierwszej nagrody nie został też urzeczywistniony, wykonany przez Marconiego wspólnie z Józefem Dziekońskim i Zygmuntem Twardowskim, projekt konkursowy Pałacu Szlenkierów.

Najprawdopodobniej zatem pierwszym projektem zrealizowanym przez Marconiego był albo projekt przebudowy części parteru skrzydła frontowego hotelu Krakowskiego przy ulicy Bielańskiej¹⁹, albo opracowany również około 1882 roku, razem z Aleksandrem Janem Woyde (1834–1889), projekt przebudowy na kamienicę dochodową, dawnego Pałacu Wessłów przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, zwanego też Poczta Saska²⁰ (il. 1-4). Wiemy nadto, że w 1883 roku według rysunków Władysława Marconiego Karol Bonawentura Rittendorf (1821–1898) odbudował spaloną w 1882 roku salę warszawskiego Teatru Rozmaitości²¹, a także, że w 1884 roku na zlecenie Aleksandra Skirmuntta architekt wykonywał rysunki i prace, przypuszczalnie modernizacyjne, w jego pałacu w Porzeczcu²². Z kolei w latach 1885–1887 dla Leona hrabiego Pusłowskiego Marconi zaprojektował plebanię oraz opracował projekty i nadzorował remont wnętrza neogotyckiego pałacu wzniesionego w 1838 roku według rysunków Franciszka Jaszczolda w majątku Mereczowszczyzna koło Kosowa Poleskiego²³. W tym okresie Władysław Marconi sporządził także projekty dwóch ołtarzy umieszczonych w przebudowanych w latach 1886–1887 nawach bocznych kościoła pw. św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w Warszawie²⁴, a w latach 1889–1891 dla hrabiego Mielżyńskiego wykonał projekt przebudowy domu frontowego i istniejących oficyn, a także nowej oficyny, stajni, wozowni i kloaki przy ulicy Królewskiej 7 w Warszawie²⁵. Natomiast, pierwszym budynkiem użyteczności publicznej zrealizowanym w pełnym zakresie przez Władysława Marconiego był, jak się wydaje, zbudowany w latach 1888–1899 przy ulicy Grzybowskiej 26/28 w Warszawie neorenesansowy gmach Zarządu Gminy Starozakonnych²⁶, za którego pro-

¹⁸ Por. A. Kania, *Obiekty życia kulturalnego w Ciechocinku w XIX wieku. Teatr*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, 2015, t. XIV, s. 58–61; Z. Kiślański, *Projekt teatru dla zakładu leczniczego Ciechocinku bud. K. Kozłowskiego, odznaczony 1-ą nagrodą konkursową*, „Przegląd Techniczny”, 1884, t. 19, s. 140.

¹⁹ Por. Muzeum Narodowe w Warszawie (dalej MNW), *Zbiory Ikonograficzne i Fotograficzne* (dalej Zb. Ikon. i Fot.), m.in. sygn. 919.

²⁰ Por. T.S. Jaroszewski, *Księga Pałaców Warszawy*, Warszawa 1985, s. 166–167; S. Szenic, J. Chudek, *Najstarszy szlak Warszawy*, Warszawa 1955, s. 159–161 oraz J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 7, Warszawa 2001, s. 106.

²¹ *Ilustrowany przewodnik po Warszawie wraz z treściwym opisem okolic miasta*, Warszawa 1893, s. 6 i R.M. Kunkel, *Rittendorf Władysław Karol (1821–1898)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, s. 310. <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/wladyslaw-karol-bonawentura-rittendorf> [dostęp: 19.08.2019].

²² Por. *List Leona hr. Pusłowskiego do Władysława Marconiego z dn. 22 sierpnia 1885 r.* (rkp), MNW, Zb. Archiwum, sygn. 103 t. II.

²³ Por. MNW, Zb. Archiwum, sygn. 103, t. II.

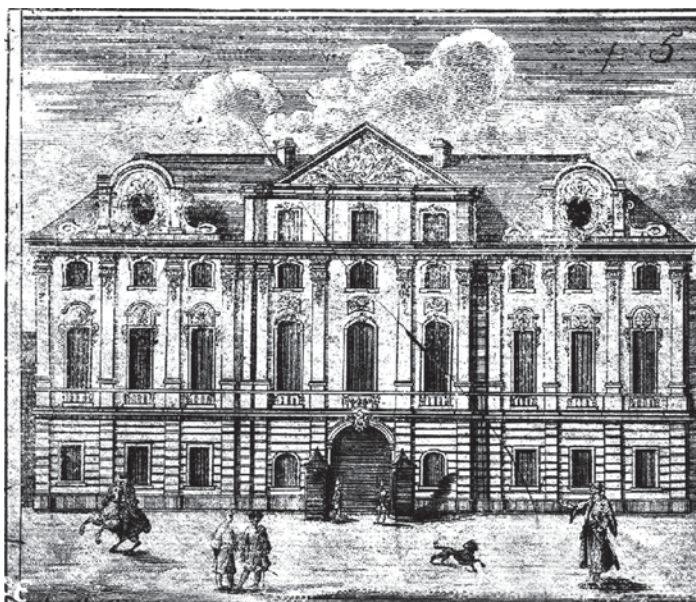
²⁴ A. Majdowski, *Kościół p.w. św. Karola Boromeusza na Walicowie*, Warszawa 1994, s. 19–20. J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 2, Warszawa 1996, s. 48.

²⁵ Por. MNW, Zb. Archiwum, sygn. 103, t. I.

²⁶ *Budowa domu zarządu gminy, „Izraelita”, 1887, nr 11, s. 83; Konkurs artystyczny, „Kraj”, 1888, nr 2, s. 12–13. Por. też <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/18-warszawa/104-teksty-kultury/17370-bergman-eleonora-formy-organizacyjne-gminy-zydowskiej> [dostęp: 30.07.2019].*

jekt architekt w 1888 roku otrzymał swoją trzecią z kolei pierwszą nagrodę na wystawie/konkursie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych²⁷.

Ilustracja 1-4. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście — dawny pałac Stanisława Kostki Załuskiego, zwany też Pałacem Wesslów lub Poczta Saska, elewacja frontowa: **A** — stan około 1762 roku; **B** — stan po przebudowie wg projektu W. Marconiego i A.J. Woyde w latach 1883–1884. Stan w 1937 roku. Wg: **A** — *Plan Warszawy Pierre Ricaud de Tirregaille* (1762); **B** — archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Zbiór Referatu Gabarytów



A



B

²⁷ *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1888*, Warszawa 1889, s. 3.

Lata 80. XIX wieku, kiedy to kariera Władysława Marconiego jako samodzielnego projektanta dopiero zaczynała się szerzej rozwijać, to w architekturze sakralnej Królestwa Polskiego czas stopniowego odchodzenia od kanonów sztuki klasycznej i zwrotu ku wzorom średniowiecznym, z wyraźnym jednak ukierunkowaniem na poszukiwanie wzorców *w charakterystycznych zabytkach polskiego, czyli tzw. wiślano-bałtyckiego ostrołuku*²⁸. „Stylu”, w związku z zamierzoną budową *w odcieniu tzw. wiślano-bałtyckim [...] na zewnątrz bez tynku (rohbau)*²⁹ kościoła na Pradze, już od około 1881 roku również w Warszawie żywo dyskutowanego przez najpoważniejszych tutejszych krytyków architektury: Karola Matuszewskiego (1842–1902)³⁰, Franciszka Martynowskiego (1848–1896)³¹ i Zygmunta Kiślańskiego (1834–1897)³². „Stylu”, z którym najpóźniej około połowy lat 80. XIX wieku również Władysław Marconi był już obznajomiony, czego dowodzi jego udany udział w 1886 roku w konkursie na projekt kościoła pw. św. Floriana na Pradze, a także architektura budowli sakralnych zrealizowanych przez niego na początku lat 90. XIX wieku, kiedy to w warunkach ożywionego po 1890 roku ruchu budowlanego zaczęła wreszcie znacząco rosnąć liczba sporządzanych i realizowanych przez niego projektów.

Już w 1891 roku, Władysław Marconi „w stylu ostrołuku ceglanego” zaprojektował kościółek w Otwocku, którego projekt najpewniej posłużył mu również za podstawę koncepcji architektonicznej kościoła pw. św. Mikołaja w Kamienskoje (ob. Kamińskie) koło Jekaterynosławia (ob. miasto Dniepr na Ukrainie)³³. W 1892 roku rozpoczęła się trwająca do 1895 roku budowa, zaprojektowanego przez niego w „stylu wiślano-bałtyckim” kościoła parafialnego pw. św. Floriana w Mogielnicy (pow. Grójecki)³⁴. W tym samym roku „w stylu ostrołuku ceglanego”³⁵ został wzniesiony wspomniany wyżej neogotycki kościółek w Otwocku, a rok później w Słomczynie powstała formalnie bardzo doń podobna kaplica grobowa właścicieli dóbr oborskich hrabiów Potulickich herbu Grzymała i rodziny hrabiów Mielżyńskich³⁶.

Ponadto w latach 1890–1894 Marconi był też zaangażowany w realizację co najmniej trzech kamienic warszawskich. W rozbudowę i przebudowę „w stylu Ludwika XV” kamienicy hrabiego Broel-Platera w Alejach Jerozolimskich 76 [28]³⁷ i w „stylu” włoskiego

²⁸ K. Matuszewski, *O architekturze u obcych i u nas. Uwagi ze stanowiska estetycznego*, „Biblioteka Warszawska”, 1881, t. 3, 393.

²⁹ *Konkurs na sporządzenie szkicu do projektu kościoła dla parafii praskiej m. Warszawy (program i warunki konkursu)*, „Przegląd Techniczny”, 1886, s. 263n.

³⁰ Por. m.in. K. Matuszewski, *O architekturze...*, op. cit., s. 77–93, 231–245, 383–405.

³¹ Por. m.in. F.K. Martynowski, *O stylu wiślano-bałtyckim*, „Wiek: gazeta polityczna, literacka i społeczna”, 1887, nr 51, s. 3.

³² Por. m.in. Z. Kiślański, *Kilka słów z powodu artykułu p.n. „O architekturze u obcych i u nas...”*, „Przegląd Techniczny”, 1881 nr 9 s. 56.

³³ Akta budowy kościoła w Kamienskoje, MNW, Zb. Ikonograficzne i Fotograficzne, sygn. 31-164.

³⁴ Z. Kiślański, *Ruch budowlany w Warszawie i na prowincji w r. 1893*, „Przegląd Techniczny”, 1894, nr 2 s. 40; Por. też MNW, Zb. Archiwum, sygn. 103, t. II.

³⁵ *Kronika warszawska. Poświęcenie kościółka w Otwocku*, „Gazeta Warszawska”, 1892, nr 203, s. 2.

³⁶ Z. Kiślański, *Ruch budowlany...*, op. cit., s. 40; http://www.swzygmunt.knc.pl/PLACES/HTMs/SLOM-CZYNcemetary_02.htm [dostęp: 20.08.2019].

³⁷ MNW, Zb. Archiwum, sygn. 103, t. II.

neorenesansu kamienicy Teresy Glikson przy ulicy Brackiej 11³⁸ oraz w budowę również w neorenesansowym kostiumie stylowym dwupiętrowego domu frontowego z trzypiętrową oficyną, stajnią i wozownią dla księcia Józefa Puzyry przy ulicy Pięknej 3³⁹. Dodajmy, że Zygmunt Kiślański, omawiając w 1893 roku ruch budowlany w Warszawie i jej okolicach, zaprojektowane przez Marconiego fasady wymienionych kamienic zaliczył do grupy wyjątkowo „pięknie ustosunkowanych”⁴⁰. W 1893 roku, także „w stylu renesansu włoskiego”, który architekt, zapewne podobnie jak i jego klienci, obok „stylu Ludwika XV” uważał w tym okresie za najodpowiedniejszy dla budynków mieszkalnych, Władysław Marconi wznosił dla pani Walerii Izabeli z Kunickich Kozłowskiej willę w Skierniewicach. Jej przedstawione w 1894 roku na wystawie w Zachęcie *widoki fotograficzne [...] zdjęte z natury, oraz dołączone plany z rozkładami na piętach*, w ocenie Zygmunta Kiślańskiego jednoznacznie potwierdzały, że budowniczy Władysław Marconi *godnie i zasłużenie nosi sztandar tradycyjny dobrego smaku, lekkości i wdzięku*⁴¹.

Budując mozolnie swoją karierę architekta-projektanta równoległe od wczesnych lat 80. XIX wieku Władysław Marconi angażował się w działalność stowarzyszeniową i społeczną. O jego prospołecznej postawie świadczy choćby fakt bezinteresownego wykonania projektu wspomnianej już niewielkiej, *ze smukłą wieżyczką, z dwoma szerokimi wejściami*⁴², neogotyckiej kaplicy w Otwocku — wybudowanej w 1892 roku z inicjatywy Zygmunta Kurtza, ofiarodawcy działki, oraz grona osób *stale tam przebywających na letnim mieszkaniu*, do których co najmniej od 1890 roku, jako właściciel dwóch willi na tzw. Willach Otwockich, zaliczał się również Władysław Marconi⁴³.

Władysław Marconi, którego jako architekta-budowniczego interesowały również techniczne aspekty projektowania architektonicznego, czemu w latach późniejszych dawał często dowód, należał też do grona najaktywniejszych członków utworzonej w 1888 roku Sekcji Technicznej Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu⁴⁴. W 1891 roku wpłatą 100 rubli wsparł też inicjatywę utworzenia przy nim Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej⁴⁵, którego jednym z głównych celów miało być zorganizowanie w Warszawie szkoły dla polskich rzemieślników.

Najwcześniej jednak, bo już w 1882 roku Marconi przystąpił do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim, w owym czasie skupiającego obok artystów

³⁸ MNW, Zb. Archiwum, sygn. 103, t. I.

³⁹ MNW, Zb. Archiwum, sygn. 103, t. I.

⁴⁰ Z. Kiślański, *Ruch budowlany...*, op. cit. s. 38, 40.

⁴¹ *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1894*, Warszawa 1895, s. 35; Z. Kiślański, *Ruch budowlany...*, op. cit., s. 41 i K. Wojciechowski, *Wystawa konkursowa z działy architektury w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim*, „Przeгляд Techniczny”, 1894, nr 2, s. 51.

⁴² M.G., *Z tygodnia na tydzień*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1892, nr 136, s. 94–95.

⁴³ *Listy od korespondentów*, „Gazeta Warszawska”, 1890, nr 205, s. 2.

⁴⁴ J. Piłatowicz, *Ruch stowarzyszeniowy inżynierów i techników polskich do 1939 r.*, t. II, *Słownik polskich stowarzyszeń technicznych i naukowo-technicznych do 1939 r.*, Warszawa 2005, s. 154.

⁴⁵ Por. Z. Zniński, *Zarys historyczny powstania i rozwoju Biblioteki Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie*, „Sztuka w Rzemiośle”, 1925, z. 7, s. 12.

malarzy i rzeźbiarzy aż 59 warszawskich budowniczych⁴⁶, a wśród nich wielu żywo zainteresowanych zabytkami przeszłości, jak np. Józef Pius Dziekoński, a także znany z tego, że *odbywając liczne wycieczki po kraju, skrzętnie notował każdy objaw kultury i sztuki*⁴⁷, Konstanty Wojciechowski (1841–1910)⁴⁸ — współredaktor opracowanego w 1882 roku pod kierunkiem Aleksandra Lessera (1814–1884), wydanego nakładem Towarzystwa Zachęty, pierwszego polskiego *Kwestionariusza dla inwentaryzacji zabytków*⁴⁹. Opracowania pionierskiego, którego publikacja po części czyniła zadość jednemu z postulatów, jakie rok wcześniej, w ramach polemiki prasowej rozgorzałej w Warszawie w 1880 roku *w sprawie nieumiejętnego restaurowania kościoła parafialnego na Lesznie*⁵⁰, wysunął, wspomniany już, Franciszek Martynowski. Historyk i krytyk sztuki, głęboko przekonany o *potrzebie umiejętnego konserwowania zabytków przeszłości i niezbędnym warunku stworzenia instytucji konserwatorskiej w Królestwie Polskim*⁵¹.

Rosnące w Polsce od lat 80. XIX wieku zainteresowanie restauracją zabytków swoją kulminację osiągnęło około 1900 roku. Trudno jednak stwierdzić by do tego czasu skryształizowała się już ogólnie akceptowana doktryna konserwatorska. Ta została sformułowana i przyjęta przez reprezentujących wszystkie zabory konserwatorów polskich dopiero w 1909 roku na zorganizowanej w Warszawie I Konferencji konserwatorskiej⁵². W latach 80. XIX wieku w polskim konserwatorstwie zasadniczo ciągle jeszcze równolegle funkcjonowały dwa kierunki działania. Jeden polegający na przywracaniu *charakteru stylowego, w jakim został wzniesiony pierwotnie, lub jaki przeważa w odnawianym zabytku* i drugi, uwzględniający *na jednym i tym samym zabytku* wszystkie zachowane w nim *kierunki architektoniczne*⁵³. Dopiero lata 90. XIX wieku to okres coraz wyraźniejszego zarysowywania się wśród polskich architektów-konserwatorów tendencji do bezwzględnego zachowywania w obiektach zabytkowych nawarstwień stylowych, przy jednoczesnym jednak dopuszczeniu w nich ingerencji w zakresie uzasadnionym względami technicznymi i użytkowymi⁵⁴. Ponieważ jednak pojęcie „uzasadnionej ingerencji”, było

⁴⁶ *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1883*, Warszawa 1884, s. 30–31.

⁴⁷ J. Lisiecki, *Śp. Konstanty Wojciechowski*, „Architekt”, 1911, z. 1, s. 10–11.

⁴⁸ Obszerniej na temat działalności i twórczości Konstantego Wojciechowskiego, K. Stefański, *Konstanty i Jarosław Wojciechowscy — dwa pokolenia, dwie postawy wobec historyzmu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2003, nr 1, s. 83–109.

⁴⁹ *Przewodnik do opisu dawnych pomników sztuki z dołączeniem XV tablic typów budownictwa, rzeźby i malarstwa ułożony przez Delegację Komitetu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim w osobach przewodniczącego Aleksandra Lessera oraz członków Edwarda Cichockiego, Marcina Olszyńskiego i Konstantego Wojciechowskiego*, [w:] *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za 1882 rok*, Warszawa 1883, s. 66–80 i XV tabl.

⁵⁰ F.K. Martynowski, *W sprawie konserwatorstwa zabytków przeszłości*, „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny”, t. I, Warszawa 1881, s. 2.

⁵¹ *Ibidem*, s. 2–7.

⁵² Por. m.in. *Sprawozdanie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie*, 1909, Warszawa 1910, s. 3–8 i *Konferencja Konserwatorska*, „Architekt”, 1909, nr 6, s. 108.

⁵³ Por. F.K. Martynowski, *W sprawie konserwatorstwa...*, op. cit, s. 2–7.

⁵⁴ J. Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918*, Warszawa 1975, s. 191–197.

bardzo pojemne, w praktyce bywało dość dowolnie interpretowane. Stąd przy rozpatrywaniu prac restauratorskich prowadzonych w obiektach zabytkowych do około 1900 roku, możemy wyróżnić prace remontowo-konserwatorskie o charakterze głównie zachowawczym, mające na celu wzmocnienie i przywrócenie świetności budowłom zabytkowym pozostającym w złym stanie technicznym oraz prace modernizacyjno-restauratorskie, ukierunkowane w głównej mierze na przystosowanie zabytku do nowych funkcji i współczesnych wymagań technicznych, które oznaczały znacznie szerszy zakres ingerencji architekta, nierzadko obejmujący jego przebudowę i rozbudowę. Przykłady/elementy obu wspomnianych wyżej kierunków działania restauratorskiego napotykamy również w pracach realizowanych w latach 90. XIX wieku przez Władysława Marconiego.

PIERWSZE PRACE KONSERWATORSKIE I SUKCESY PROJEKTOWE (1893–1900)

DZIAŁALNOŚĆ KONSERWATORSKA

Niestety nie posiadamy żadnych informacji czy i na ile wnikliwie przed 1893 rokiem, a także w okresie do około 1900 roku, Władysław Marconi śledził i brał udział w dyskusji, jaka na temat istoty wartości zabytkowych oraz ustalenia *zasad i praktycznego zastosowania metodologii konserwatorskiej* toczyła się zarówno w Galicji, jak i w Królestwie Polskim⁵⁵. Natomiast na podstawie przedstawionego wyżej przeglądu jego prac architektonicznych z lat około 1882–1893, mamy podstawy sądzić, że w momencie przyjęcia w 1893 roku zlecenia na prace budowlano-konserwatorskie w Wilanowie i w Oborach praktyczna wiedza Władysława Marconiego w zakresie projektowania i prowadzenia prac o charakterze konserwatorskim w budynkach zabytkowych zasadniczo ograniczała się do doświadczeń zdobytych przezeń w latach 1883–1884 podczas przebudowy na kamienicę czynszową, usytuowanego między ulicą Kozią a Trębacką, wzniesionego około połowy XVIII wieku, wspomnianego już późnobarokowego pałacu Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego, zwyczajowo zwanego Poczta Saska lub Pałacem Wessla. Przebudowy/restauracji/modernizacji polegającej na zwężeniu dawnego pałacu poprzez przekształcenie w ściany narożnik skrajnej osi jego fasady, utworzeniu jego nowej elewacji od strony poszerzonej ulicy Trębackiej i nadbudowaniu trzeciego piętra. Zadania, trzeba przyznać, zrealizowanego przez Marconiego i Woyde z wyjątkowym jak na owe czasy poszanowaniem dla oryginalnej kompozycji pałacowej fasady i jej wystroju architektonicznego, który dla zharmonizowania całości projektanci bardzo umiejętnie powielili na elewacjach nowych części budynku⁵⁶ (por. il. 1-4 A, B).

KONSERWACJA GŁÓWNEGO KORPUSU PAŁACU W WILANOWIE (1893–1903)

Władysław Marconi, sumienny w pracy⁵⁷, wówczas 45-letni, architekt obznajomiony z nowoczesnymi materiałami i technikami budowlanymi, a przy tym znawca i miłośnik zabytk-

⁵⁵ B. Rymszewski, *Polska ochrona zabytków*, Warszawa 2005, s. 25.

⁵⁶ Por. J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury...*, t. 7, op. cit., s. 106–107.

⁵⁷ S. Łoza, *Henryk Marconi...*, op. cit., s. 58.



Ilustracja 1-5. Pałac w Wilanowie — korpus główny, elewacja ogrodowa z widocznym zarysowaniem muru. Stan około 1893 roku. Fot. W. Marconi (fragment), wg: W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900. Z. VIII

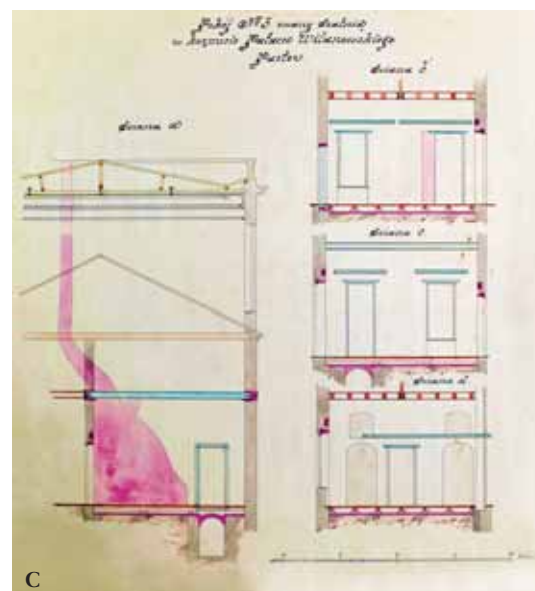
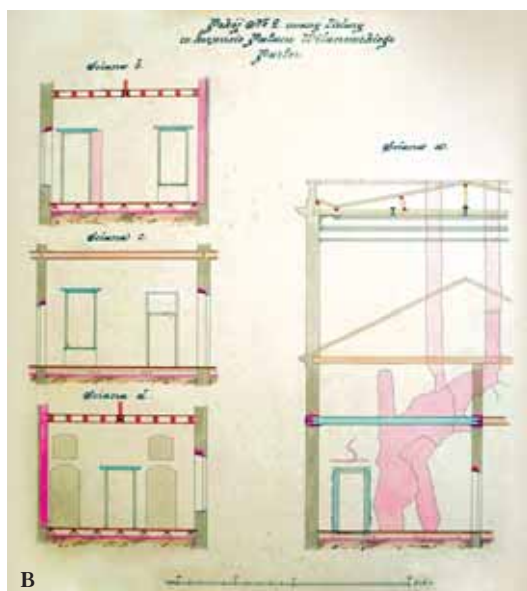
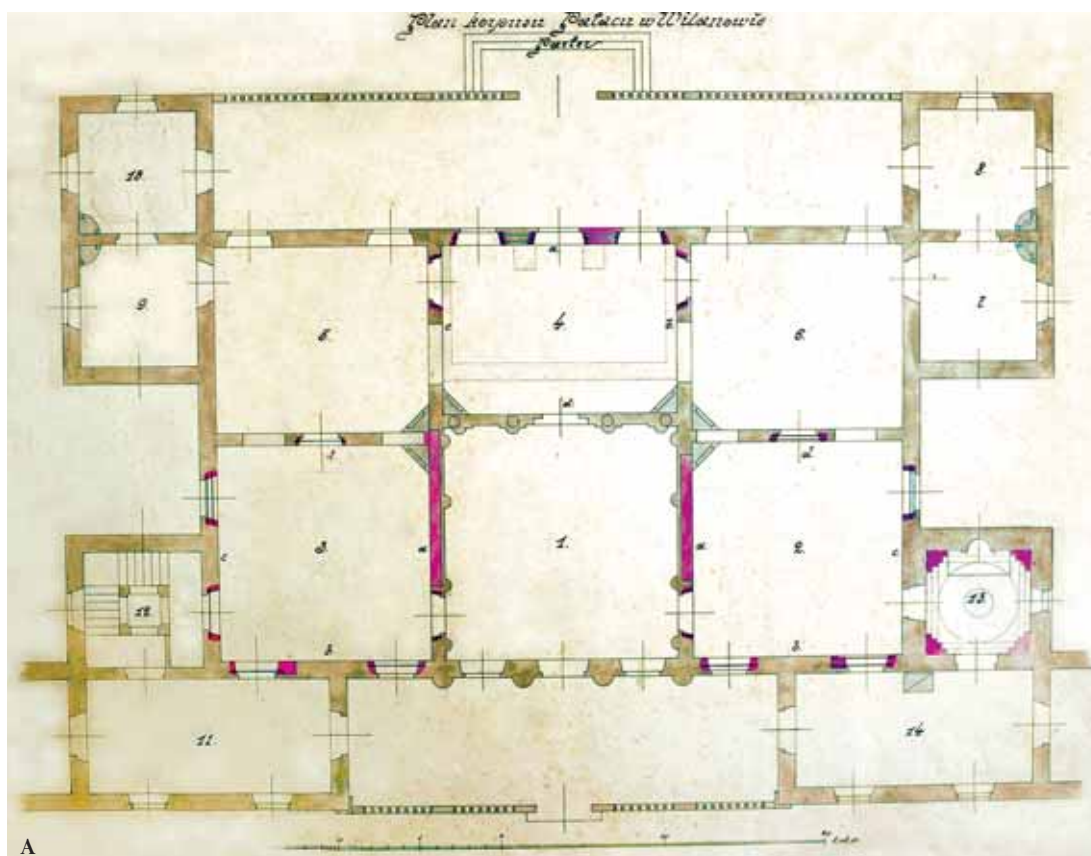
ków przeszłości, powierzone sobie prace konserwatorskie w głównym korpusie pałacu wilanowskiego rozpoczął w 1893 roku od wykonania zadania najpilniejszego w obliczu grożącej katastrofy budowlanej (il. 1-5), to jest od wzmocnienia *murów starych popękanych nieprzeznaczonych pierwotnie i za słabych do dźwigania ciężarów biblioteki 1 piętra. Konstrukcje żelazne — roboty te bardzo kosztowne trudne i mozolne z uwagi na niebezpieczeństwo ludzi pracujących i niemożność naruszenia pokoi sąsiednich i górnych*⁵⁸. Ich zakres jest nam szczegółowo znany z przechowywanego w Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie projektu Władysława Marconiego, obejmującego rysunek planu parteru korpusu pałacu⁵⁹ oraz przekroje: pokoju zwanego Zielonym (d. Antykamera Króla)⁶⁰, pokoju zwanego Szatnią (d. Antykamera Królowej)⁶¹ i Salonu

⁵⁸ W. Marconi, *Sprawozdania z prac konserwatorskich wykonanych w pałacu wilanowskim w latach 1893–1903 przez...*, Zb. Muz. w Wil., sygn. 207.

⁵⁹ W. Marconi, *Plan korpusu pałacu w Wilanowie. Parter* (ok. 1893), Zb. Muz. w Wil., nr inw. 5750/3.

⁶⁰ W. Marconi, *Pokój No 2, zwany Zielony w Korpusie Pałacu Wilanowskiego. Parter* (ok. 1893), Zb. Muz. w Wil., nr inw. 5750/5.

⁶¹ W. Marconi, *Pokój No 3, zwany Szatnią w Korpusie Pałacu Wilanowskiego. Parter* (ok. 1893), Zb. Muz. w Wil., nr inw. 5750/6.



Ilustracja 1-6. W. Marconi, projekt prac budowlano-konserwatorskich w korpusie głównym Pałacu Wilanowskiego — plan i przekroje (ok. 1893): A — *Plan Korpusu Pałacu w Wilanowie. Parter* (ok. 1893); B — *Pokój Nr 2 zwany Zielony w korpusie Pałacu Wilanowskiego. Parter*; C — *Pokój Nr 3 zwany Szatnią w korpusie Pałacu Wilanowskiego. Parter*. Zb. Muz. w Wil.: A — nr inw. 5750/3; B — nr inw. 5750/5; C — nr inw. 5750/6

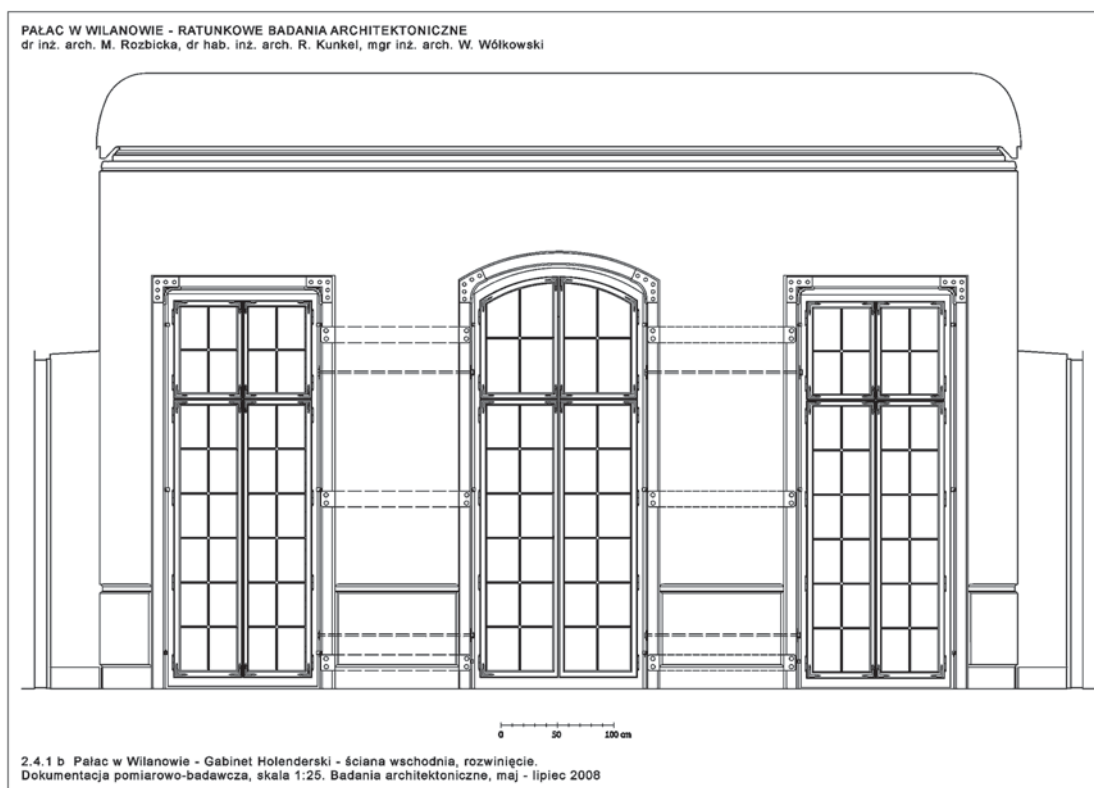


A



B

Ilustracja 1-7. Pałac w Wilanowie — korpus główny, dawny Gabinet Holenderski zwany też Pokojem Środkowym. Ramy z ceowników żelaznych osadzone około 1893 roku w ościeżach portfenetrów wg projektu Władysława Marconiego. Stan w 2008 roku: **A** — stan przed konserwacją; **B** — stan po konserwacji. A, B — fot. M. Rozbicka



Ilustracja 1-8. Pałac w Wilanowie — korpus główny, dawny Gabinet Holenderski zwany też Pokojem Środkowym. Ściana wschodnia po zdjęciu boazerii — w gładkach portfenetrów widoczne ramy z ceowników żelaznych wykonane około 1893 roku wg projektu Władysława Marconiego. Stan w 2008 roku. Opracowanie: M. Rozbicka, R. Kunkel, W. Wólkowski

Środkowego (d. Gabinet Holenderski)⁶² (il. 1-6 A, B, C), a także z badań architektonicznych wykonanych w latach 2006–2008⁶³.

Z zachowanego projektu Władysława Marconiego i naniesionych nań jego odręcznych notatek, a także z odkrywek wykonanych podczas prac konserwatorskich przeprowadzonych w 2008 roku (il. 1-7 A, B), wynika że roboty konstrukcyjno-budowlane wykonane w korpusie głównym pałacu w pierwszym rzędzie objęły obudowanie ramami wykonanymi z połączonych nitami żelaznych ceowników (wyprodukowanych przez nadreńską hutę Burbach) gładów wszystkich trzech portfenetrów w dawnym Gabinetecie Holenderskim oraz wszystkich otworów drzwiowych w ścianach od północy i południa wydzielających środkowe pasmo korpusu pałacu. W dawnym Gabinetecie Holenderskim, został też wówczas przemurowany do wysokości około 120 cm południowy filar międzyokienny, a żelazne ramy zamontowane wokół portfenetrów dodatkowo wzmocnione żelaznymi ściągami założonymi w filarach międzyokiennych (il. 1-8). Belki żelazne odciążające nadproża zostały wbudowane również ponad otworami drzwi wewnątrznych w bocznych komnatach królewskich oraz nad otworami okien w ścianach obwodowych (zachodniej, północnej i południowej) głównego korpusu pałacu⁶⁴.

Według zachowanego w Zbiorach Wilanowskich brulionu *Sprawozdania z prac konserwatorskich wykonanych w pałacu wilanowskim w latach 1893–1903 przez Władysława Marconiego*⁶⁵ poza wyżej opisanymi robotami konstrukcyjno-zabezpieczającymi zostały wówczas poddane konserwacji również rozliczne elementy artystycznego wyposażenia i wystroju architektonicznego apartamentów królewskich⁶⁶ (il. 1-9 A, B). Poza chęcią odrestaurowania i zakonserwowania naturalnie zniszczonych przez czas sztukaterii i malowanych na płótnie plafonów, niektórych obrazów sztalugowych, złożonych lub malowanych obramień drzwi i lusterek oraz pokrywających ściany ozdobnych materii, bezpośrednią przyczyną wykonania w pałacowych wnętrzach w tak szerokim zakresie również innych prac budowlano-restauratorskich, zwłaszcza zaś podłogowych i stolarskich, było rozprzestrzenienie się grzyba domowego we wszystkich pokojach przyziemia głównego korpusu pałacu. Stąd też, po wykonaniu zabiegów odgrzybiających, jak pisze Władysław Marconi: *posadzki dano nowe urządzając wentylację pod podłogami — i boazerią cementową — wzmacniającą jednocześnie mury, a wszystkie okna złe zastąpiono nowymi*. Kontrowersyjną z dzisiejszego punktu widzenia decyzję Marconiego o użyciu cementu do wykonania replik barokowych boazerii, w realiach końca XIX wieku w pojęciu projektanta w pełni uzasadniała zarówno odporność tego materiału na zagrzybienie, jak

⁶² W. Marconi, *Salon środkowy No 4 w Korpusie Pałacu Wilanowskiego. Parter* (ok. 1893), Zb. Muz. w Wil., nr inw. 5750/4.

⁶³ Por. M. Rozbicka, R. Kunkel, W. Wólkowski, *Ratunkowe badania architektoniczne w obrębie korpusu głównego i galerii Pałacu w Wilanowie* (mpis), Warszawa 2008, Zb. Muz. w Wil., bn.

⁶⁴ Zb. *Notat pomiarowych z okresu konserwacji pałacu z lat 1872–1904*, Zb. Muz. w Wil., sygn. 145a. Por. też. J. Cydzik, W. Fijałkowski, *Wilanów, dzieje, architektura, konserwacja*, Warszawa, 1989, s. 83.

⁶⁵ W. Marconi, *Sprawozdania z prac konserwatorskich...*, op. cit.

⁶⁶ Prace budowlano-konserwatorskie wykonane pod kierunkiem W. Marconiego w latach 1893–1903 w głównym korpusie pałacu, kosztowały ponoć około 60 tysięcy rubli. Por. A. Branicka, *Miałam szczęśliwe życie. Ostatnia z Branickich*, Warszawa 2015, s.110.



A



B



Ilustracja 1-9. Pałac w Wilanowie — korpus główny, zwieńczenia obramień luster: A — w dawnej Antykamercie Królowej; B — w dawnym Gabinetcie Holenderskim. Stan w latach 90. XIX wieku. Fot. W. Marconi, wg: W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900, z. VI, II

Ilustracja 1-10. Pałac w Wilanowie — korpus główny — wnętrze Gabinetu Króla. Stan w latach 90. XIX wieku. Fot. W. Marconi, wg: W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900, z. VIII, IX

i możliwość wykorzystania cementowych boazerii jako elementu dodatkowo wzmacniającego nadwątloną strukturę murową oryginalnych ścian nośnych głównego korpusu pałacu. Należy jednak podkreślić, że tam gdzie to było technicznie możliwe, oryginalne detale i elementy wystroju architektonicznego Marconi starał się przywracać „do stanu pierwotnego”, tak jak przykładowo uczynił w przypadku odkrytych w trakcie prac, nieznanymi wcześniej elementów oryginalnej dekoracji sztukatorskiej wokół otworów okiennych w dawnej antykamerze i sypialni króla⁶⁷ (il. 1-1 B, 1-10).

Wydaje się, że Władysław Marconi również po 1903 roku pozostawał w stałym kontakcie z właścicielami Wilanowa i w miarę potrzeb w kwestiach konserwatorskich nadal wspierał ich radą. Przypuszczalnie konsultował między innymi sposób postępowania konserwatorskiego względem odkrytych, po odbiciu w 1913 roku tynków z sufitu na półpiętrze w sali »chińskiej« pałacu wilanowskiego, sześciu XVII-wiecznych modrzewiowych belek stropowych ozdobionych deseniem *konturowym i podcieniowanym w delikatnych kolorach na białym tle*, które ostatecznie, prawdopodobnie za jego radą, postanowiono odnowić *gruntownie bez naruszania w niczem pierwotnego*⁶⁸. O jego stałym zainteresowaniu stanem zachowania zabytkowego pałacu w Wilanowie, a także o badawczym zacięciu Marconiego świadczy między innymi przekazana przezeń kolegom z Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w czerwcu 1913 roku informacja, że w *głównym ryzalicie [pałacu] [...] odnaleziono nad parterem belki przechodzące na wskroś przez mur, z wyźłobieniami na krokwie*, co według niego miało dowodzić, że w Wilanowie *jeszcze przed epoką Sobieskiego istniał pałac lub dom parterowy, włączony w budowę Sobieskiego*⁶⁹.

RESTAURACJA I MODERNIZACJA DWORU W OBORACH (1893–1895)

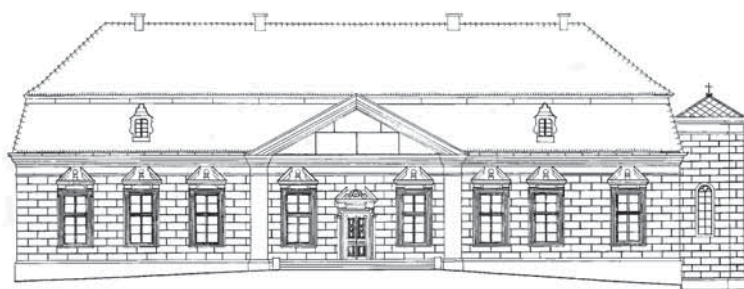
Władysław Marconi, w tym samym 1893 roku co w Wilanowie, rozpoczął też gruntowną, w tym przypadku połączoną z modernizacją, restaurację dworu w Oborach — centrum sąsiadującego z Wilanowem majątku Mieczysława Potulickiego herbu „Grzymała”. Oborski dwór, wzniesiony dla Wielopolskich zapewne w latach 1681–1688, być może podług planów samego Tylmana z Gameren, był budynkiem murowanym o dwutraktowym układzie pomieszczeń z sienią na osi, którą na elewacji frontowej znaczył, zwieńczony tympanonem, pozorny trójosiowy ryzalit. Parterowy dwór w Oborach, choć formalnie prosty, wyróżniał się bogatym wystrojem kamieniarskim, na który składały się zwieńczone przerwanymi trójkątnymi naczółkami, barokowe kamienne obramienia okienne i portale z uszakami.

Kształt architektoniczny, w jakim oborski dwór dotrwał do lat 90. XIX wieku został mu nadany w końcu XVIII wieku, kiedy to za czasów Urszuli z Potockich Wielopolskiej nakryto go późnobarokowym dachem mansardowym, a do jego wnętrza, poza kilkoma

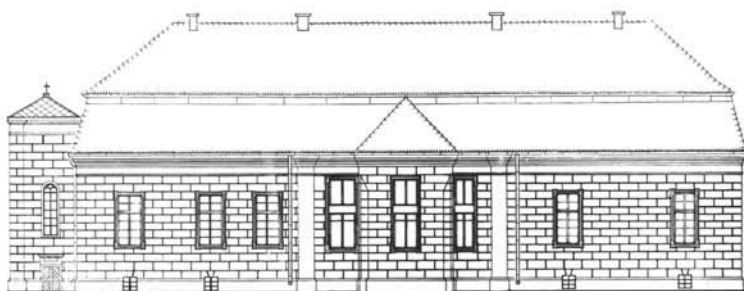
⁶⁷ Por. W. Marconi, *Sprawozdania z prac konserwatorskich...*, op. cit.

⁶⁸ Por. m.in. *Wilanów*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 24, s. 375; *Wilanów*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 33, s. 525 i *Komunikat W. Marconiego na XXVI Posiedzeniu Konserwatorskiego Wydziału TOnZP w d. 10 czerwca [1913]*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 36, s. 562.

⁶⁹ *Komunikat W. Marconiego...*, op. cit., s. 562.



A



B

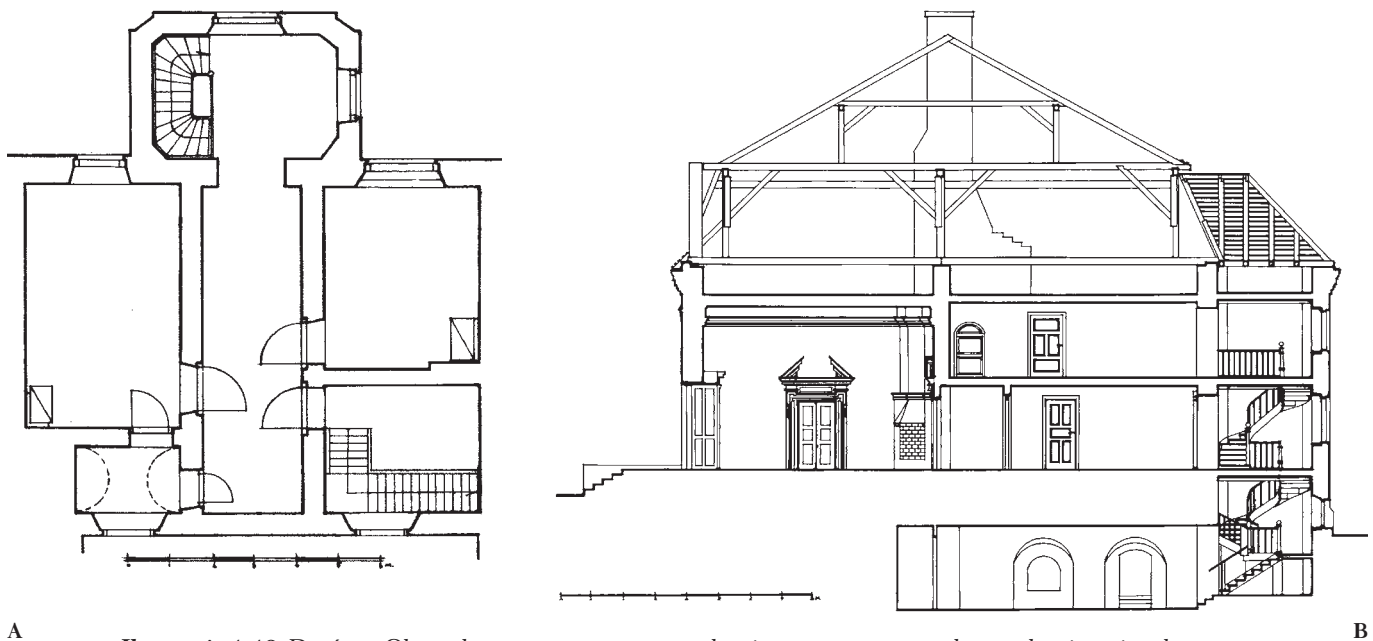
Ilustracja 1-11. Dwór w Oborach — elewacja frontowa po przeprowadzeniu prac restauratorsko-modernizacyjnych wg projektu W. Marconiego (1893–1895): **A** — elewacja frontowa; **B** — elewacja ogrodowa. Stan w 1948 roku. Pomiar: J. Godowska, J. Józefowicz, M. Trojanowska (1950). Zb. Zakładu Architektury Polskiej Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej (ZAP WAPW): A — sygn. 15908; B — sygn. 15912

nowymi kominkami, wprowadzono płaskie fasetowe sufity, z których jeden otrzymał nawet arabską dekorację malarską, wykonaną być może przez Antoniego Smuglewicza⁷⁰.

Zlecona Marconiemu gruntowna restauracja oborskiego dworu, połączona z przystosowaniem jego wnętrza do aktualnych potrzeb i wymagań rodziny Potulickich, trwała do 1895 roku. Architekt chcąc w maksymalnym stopniu zachować zarówno oryginalne rozplanowanie dworu, jak też jego historyczną architekturę oraz istniejące w jego wnętrzach i na elewacjach elementy XVII-wiecznego i XVIII-wiecznego wystroju, nowe funkcje, jak kaplica i klatka schodowa wiodąca na niskie pięterko utworzone przez Marconiego nad środkową częścią traktu ogrodowego⁷¹, zdecydował się umieścić w dostawionych do niego aneksach (il. 1-11 A, B). Niewielką, ale wyższą niż mury obwodowe historycznego dworu, nakrytą dość niskim stożkowym dachem, kwadratową w planie kaplicę dobudował do jego południowej ściany szczytowej. Natomiast niższy, sięgający podokapowego gzymsu dworu, nakryty trójspadowym dachem, prostokątny w planie aneks o ściętych narożnikach, mieszczący wiodącą na pięterko zabiegową klatkę schodową i sień z wyjściem do ogrodu, umieścił na osi jego elewacji wschodniej, ogrodowej (il. 1-12 A, B). Dążąc do zharmonizowania całości budowli, na elewacjach dobudowanych części Marconi powielił boniowanie zdobiące elewacje dworu, a podokapowy gzyms ryzalitu klatki schodowej zintegrował z gzymsiem wieńczącym jego zabytkowy korpus. A zatem, pomimo że zleconemu

⁷⁰ T.J. Jaroszewski, W. Baraniewski, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*, Warszawa 1992, s. 125–128. Por. A. Zienc, *Dwór w Oborach*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1956, nr 4, s. 196–197.

⁷¹ Por. I. Godowska, I. Józefowicz, M. Trojanowska, *Pomiar dworu w majątku Obory k/Konstancina, rzut piętra i przekrój poprzeczny, skala 1:50* [pomiar z czerwca 1948], Zb. ZAP WAPW, sygn. 15904/V i 15905/V.



A

B

Ilustracja 1-12. Dwór w Oborach — stan po przeprowadzeniu prac restauratorsko-modernizacyjnych wg projektu W. Marconiego (1893–1895): A — plan pięterka; B — przekrój poprzeczny. Stan w 1948 roku. Pomiar: J. Godowska, J. Józefowicz, M. Trojanowska (1950). Zb. ZAP WAPW: A — sygn. 15904; B — 15905

prace w dużym stopniu miały charakter modernizacyjny, restaurację dworu Potulickich w Oborach Marconi zrealizował z właściwą mu powściągliwością i artystycznym smakiem oraz wielkim poszanowaniem dla architektury obiektu, jego skali i wystroju.

RESTAURACJA PAŁACU POTOCKICH PRZY KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU W WARSZAWIE (1896–OK. 1900)

Zapoczątkowaną w 1893 roku zleceniami Branickich i Potulickich serię wykonywanych przez Władysława Marconiego w ostatniej dekadzie XIX wieku prac konserwatorsko-modernizacyjnych w wysokiej klasy obiektach zabytkowych kończy restauracja, zbudowanego według projektu Antoniego Fontany około 1730 roku dla Czartoryskich, pałacu Potockich przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, który po okresie świetności od lat 30. XIX wieku stopniowo zaczął podupadać (il. 1-13).

Przyczyną dekapitalizacji pałacu było użytkowanie go przez kilku kolejnych właścicieli⁷² jako dochodowej kamienicy z lokalami do wynajęcia. Nie tylko pałac, jego skrzydła i kordegarda były wynajmowane (il. 1-14), ale nawet dziedziniec pałacowy został wydzierżawiony Gracjanowi Ungerowi, który w 1881 roku według projektu Leandra Marconiego zbudował na jego środku obszerny budynek przeznaczony na siedzibę, założonego przez siebie w 1879 roku, Salonu Sztuk Pięknych, od imienia jego nieżyjącego już ojca, nazywanego Salonem Józefa Ungera. Budynek Salonu, od 1883 roku wynajmowany przez Towa-

⁷² Kolejnymi właścicielami pałacu w latach 1833–1886 byli: Aleksandra hr. Potockiego (od 1833), Aleksandra z hr. Potockich Augustowa Potocka, a od 1840 roku Stanisław hr. Potocki.

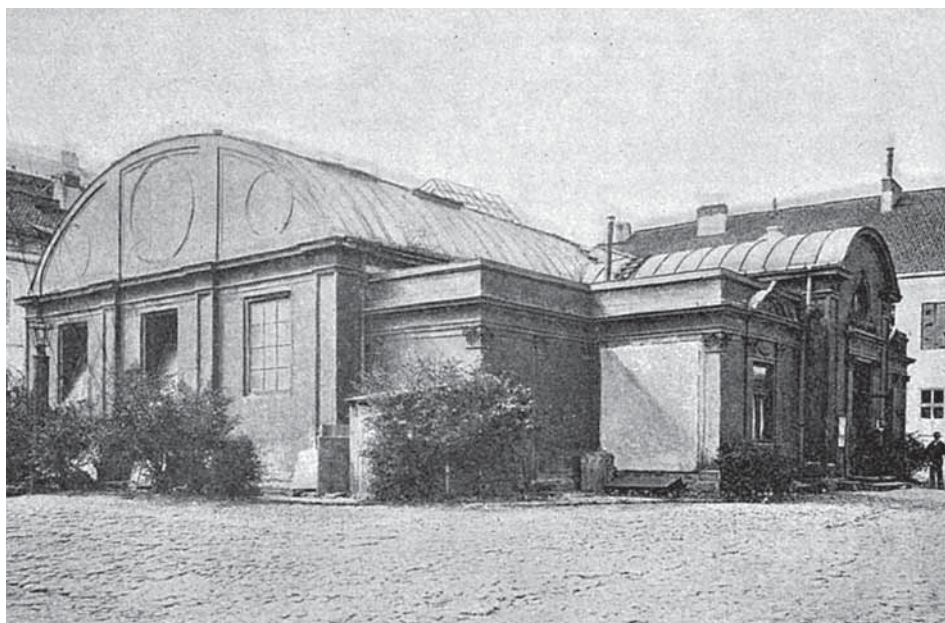


Ilustracja 1-13. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście — pałac Potockich. Stan około 1857 roku. Fot. Karol Beyer [?]. Zb. Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk (IS PAN), sygn. IS_PAN_BR0000006243



Ilustracja 1-14. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście — kordegarda pałacu Potockich, widok od strony dziedzińca. Stan około 1896 roku. Fot. W. Marconi, wg: W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900, z. III

Ilustracja 1-15. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście — budynek Salonu Sztuk Pięknych Ungera na dziedzińcu pałacu Potockich. Stan w 1896 roku. Proj. L. Marconi (1881), wg: „Tygodnik Ilustrowany”, 1896, nr 38



rzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem⁷³, stał na dziedzińcu zaniedbanego pałacu przez lat piętnaście, czyli do 1896 roku⁷⁴ (il. 1-15). Rozebrano go dopiero w ramach prac restauratorskich zainicjowanych przez prawnuka Stanisława Kostki Potockiego, Józefa Potockiego z Antonin, który za 310 tysięcy rubli nabył pałac w 1886 roku⁷⁵.

Na obecnym etapie badań nie do końca pozostaje jasne czy Józef hrabia Potocki projekty i nadzór nad restauracją pałacu powierzył wyłącznie Władysławowi Marconiemu, czy też po części również jego starszemu bratu — Leandro. Wydaje się jednak, że rację ma Stanisław Łoza twierdząc, że odrestaurowanie Pałacu zasadniczo było dziełem Władysława⁷⁶.

Rozpoczęte w 1896 roku na zewnątrz i we wnętrzach pałacu prace budowlano-restauratorskie, w znacznej części o charakterze zachowawczym, trwały do około 1900. W ich ramach został uporządkowany pałacowy dziedziniec, który po rozebraniu budynku Ungera, wyrównano i pokryto żwirem⁷⁷ (il. 1-16). Zostały też przeprojektowane i odnowione wiodące nań od strony Krakowskiego Przedmieścia, mocno zaniedbane bramy wjazdowe⁷⁸. W murach ogrodzenia, po obu stronach flankujących kordegardę dawnych przejazdów

⁷³ Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych przeniósło do pawilonu Gracjana Ungera swoją wystawę z gmachu pobernardyńskiego, przerobionego na Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w 1884 roku. Por. *Ilustrowany Przewodnik po Warszawie...*, Warszawa 1893, s. 23.

⁷⁴ J. Miziołek, H. Kowalski, *Pod opieką muz. Pałac Czartoryskich-Potockich Siedziba Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego*, Warszawa 2011, s. 130–131.

⁷⁵ Por. A. Kraushar, *Dawne pałace warszawskie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1904, nr 23, s. 452.

⁷⁶ S. Łoza, *Henryk Marconi...*, op. cit., s. 51; por. też M. Orłowicz, *Krótki przewodnik po Warszawie*, Warszawa 1922, s. 200.

⁷⁷ Por. A. Kraushar, *Dawne pałace...*, op. cit. s. 452.

⁷⁸ S. Gieysztor, *Moja Warszawa*, Warszawa 2010, s. 663.



Ilustracja 1-16. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście — pałac Potockich. Stan w 1921 roku. Fot. J. Jaworski. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000009173



Ilustracja 1-17. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście — pałac Potockich, jedna z bram wjazdowych zaprojektowanych przez W. Marconiego. Stan około 1902 roku. Wg: „Architekt”, 1902, nr 11



A



B

Ilustracja 1-18. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście — pałac Potockich: **A** — tzw. Sala Trzecia; **B** — tzw. Sala Pierwsza, zwana Białą. Stan około 1900 roku. Fot. W. Marconi, wg: W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900, z. IV, III

bramnych, zostały wówczas utworzone furki dla pieszych, które podobnie jak istniejące bramy zaopatrzone w zaprojektowane przez Władysława Marconiego⁷⁹, wykonane *całkowicie z żelaza kutego* przez firmę Zielesińskiego, ozdobne wrota *w stylu Ludwika XV*, na których szczycie została umieszczona „*Pilawa*”, *godło rodziny Potockich z koroną i dewizą na pięknie ułożonej wstędze „Scutum opponebat scutis”*, a w ich środku *monogramy z brązu złożone*⁸⁰ (il. 1-17). Ponadto, w przyziemiu skrzydeł bocznych pałacu od strony Krakowskiego Przedmieścia i dawnej ulicy Czystej (obecnie ul. Ossolińskich) do rozlokowanych tam biur i lokali handlowych utworzono nowe wejścia, a także dołem powiększono i ujednolicono kształtem otwory doświetlających je okien i witryn⁸¹. Pod kierunkiem Władysława Marconiego zostały też odrestaurowane *wszystkie wewnętrzne*

⁷⁹ Por. Ś.p. Władysław Marconi, „Przegląd Techniczny”, 1915, nr 23–24, s. 252.

⁸⁰ Cyt. z Tek Przyborowskiego, za: J. Miziołek, H. Kowalski, *Pod opieką...*, op. cit., s. 78–79.

⁸¹ S. Łoza, *Szkice Warszawskie*, Warszawa 1958, s. 24.

apartamenty pałacu, w których jak podaje Aleksander Kraushar „stolarskie roboty” wykonał Zellt, pozłotnicze — Dobrowolski, a brązy — Łopieński⁸² (il. 1-18 A, B).

DZIAŁALNOŚĆ NA POLU DOKUMENTOWANIA I OCHRONY ZABYTKÓW

Podjęcie przez Władysława Marconiego pierwszych w jego karierze architektonicznej prawdziwie konserwatorskich prac w pałacu w Wilanowie i Pałacu Potockich w Warszawie oraz prac modernizacyjno-konserwatorskich we dworze w Oborach wydaje się zbiegać w czasie z początkiem rozwoju jego wieloletniej pasji fotograficznej. Wszystko wskazuje bowiem na to, że właśnie około 1893 roku Marconi technikę fotograficzną systematycznie zaczął szerzej wykorzystywać do dokumentowania zarówno obiektów, które aktualnie restaurował, jak też innych cennych zabytków polskiej architektury, sztuki i rzemiosła artystycznego. Wybrane spośród wykonanych przez siebie fotografii Marconi zaczął też wówczas regularnie publikować w wydawanych w latach 1894–1900 z pomocą młodszego brata, Jana (1845–1921), inżyniera, zeszytach pt. *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości od XII do XIX wieku*⁸³, które w Królestwie Polskim, mimo swego nieco chaotycznego układu, według historyka i znawcy literatury, Franciszka Pułaskiego (1875–1956) jeszcze na początku XX wieku w zakresie architektury zajmowały wielce zaszczytne w całej literaturze miejsce⁸⁴. W kolejnych 17 zeszytach tego dzieła, które otworzyło oczy niejednemu Polakowi na sprawy sztuki polskiej, bo w niem spostrzegł po raz pierwszy, że posiadamy pierwszorzędnej wartości dzieła architektoniczne o wybitnym pięknie polskości⁸⁵, Marconi publikował zdjęcia świeckich i sakralnych zabytków architektury i rzemiosła artystycznego z Warszawy oraz jej bliższych i dalszych okolic, znacznie rzadziej z bardziej odległych miejscowości Królestwa Polskiego, jak np. Sandomierz (il. 1-19 A, B), Opatów, Baranów, Janowiec czy też Kazimierz Dolny nad Wisłą, a już zupełnie sporadycznie z Galicji i Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Tych ostatnich chyba zresztą w latach 90. XIX wieku osobiście nie miał jeszcze sposobności poznać i sfotografować, skoro zamieszczone w XV zeszycie serii fotografie zabytków Krakowa, Wiśnicza i Gołuchowa jako jedyne nie były jego autorstwa, a znanego krakowskiego fotografa Ignacego Kriegera (1820–1889).

Tematyka około 170 zdjęć, które ogółem Marconi zamieścił w zeszytach *Album architektoniczny...* wydaje się wskazywać, że wiele z nich powstało jako dokumentacja do realizowanych przez niego w latach 90. XIX wieku tematów projektowych, zarówno tych związanych z konserwacją i modernizacją obiektów zabytkowych, jak pałac w Wilanowie, czy Pałac Potockich w Warszawie, jak też tych dotyczących budynków realizowanych

⁸² Efekty prac restauratorskich wykonanych we wnętrzach pałacu Marconi uwiecznił na fotografiach, z których część opublikował w III i IV zeszycie wydawanej przez niego serii *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości od XII do XIX wieku*. Por. też Aleksander Kraushar, *Dawne pałace...*, op. cit., s. 451–453.

⁸³ W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900, z. I–XVII.

⁸⁴ F. Pułaski, *Słowo wstępne*, „Pamiętki polskie na obczyźnie”, 1907, z. 1, s. 5.

⁸⁵ Ś.p. Władysław Marconi, op. cit., s. 251.



A



B

Ilustracja 1-19. Sandomierz: A — ratusz; B — tzw. Dom Długosza. Stan w latach 90. XIX wieku. Fot. W. Marconi, wg: W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900, z. IX, II

przez niego w duchu historyzmu od podstaw, jak hotel Bristol, czy Kamienica Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Rossja”. Zawartość *Album architektoniczny...* zdradza też szczególnie w owym czasie zainteresowanie Marconiego zabytkowymi elementami małej architektury, m.in. ogrodzeniami i bramami wjazdowymi z kutymi, żelaznymi wrotami, a także detalem architektonicznym, głównie rokokowym, oraz zabytkami polskiego szeroko pojętego rzemiosła artystycznego i meblarstwa. Wydaje się, że architekt starał się również fotograficznie dokumentować zabytki szczególnie zagrożone, czy to rozbiórką, jak pałac Bielińskich (Tivoli) przy ul. Królewskiej w Warszawie (il. 1-20), czy dekapitalizacją, jak np. warszawskie Stare Miasto (il. 1-21). O dużym autorytecie Marconiego i jego aktywności około 1900 roku w środowisku warszawskich fotografów najlepiej świadczy wybranie go na pierwszego prezesa, założonego w 1901 roku, Warszawskiego Towarzystwa Fotograficznego (przemianowanego potem na Towarzystwo Miłośników Fotografii), a także jego udział w pierwszej warszawskiej Wystawie Fotograficznej⁸⁶, która staraniem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności została zorganizowana w tym samym roku w Sali Aleksandryjskiej miejskiego ratusza⁸⁷.

Pisząc o Władysławie Marconim, jako o miłośniku i konserwatorze zabytków, nie można pominąć, że przypuszczalnie już około połowy lat 90. XIX wieku obok fotografii Marconi zaczął też gromadzić i zabezpieczać przed zniszczeniem różnego typu elementy wyposażenia i wystroju pochodzące z aktualnie w Warszawie modernizowanych lub rozbieranych obiektów zabytkowych. Być może zainspirował go do tego Antoni Jan Strzałęcki (1844–1934), malarz-dekorator, konserwator i zapalony kolekcjoner sztuki, od początku

⁸⁶ *Katalog Wystawy Fotograficznej*, Warszawa 1901, s. 47.

⁸⁷ <http://muzeumpamieci.umk.pl/?p=2440> [dostęp: 8.08.2019].

lat 80. XIX wieku z dużym powodzeniem prowadzący firmę wykonującą prace konserwatorskie i malarsko-dekoratorskie. Niektóre z nich w budynkach nowoprojektowanych, jak np. pawilon Salonu Ungera (1881), lub restaurowanych, jak pałac w Wilanowie, przez Leandro Marconiego⁸⁸. To, że Antoniego Jana Strzałeckiego co najmniej od połowy lat 80. XIX łączyła też znajomość z Władysławem, przyszłym kolegą z Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości i projektantem jego kamienicy w Alejach Ujazdowskich, poświadcza między innymi udział firmy Strzałeckiego w prowadzonych przez Marconiego w latach 1885–1887 pracach wnętrzarskich w pałacu w Mereczowszczyźnie⁸⁹, a także fotografie



Ilustracja 1-20. Warszawa — pałac Bielińskich (Tivoli) przy ul. Królewskiej, elewacja frontowa. Stan około 1894 roku. Fot. W. Marconi, wg: W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900, z. I

Ilustracja 1-21. Warszawa, Stare Miasto — kamienica „pod św. Anną”, wykusz od strony ul. Wąski Dunaj. Stan w latach 90. XIX wieku. Fot. W. Marconi, wg: W. Marconi, *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości*, Warszawa 1894–1900, z. XVII



⁸⁸ <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/antoni-jan-strzalecki> [dostęp: 3.09.2019]. Por. też O. Budrewicz, *Sagi warszawskie*, Warszawa 1983, s. 196–201.

⁸⁹ Por. MNW, Zb. Archiwum, sygn. 103, t. II.



Ilustracja 1-23. Tafla intarsjowanej posadzki drewnianej z dawnej willi M. Bacciarellego na Bagateli w Warszawie. Rys. O. Sosnowski (1914). Zb. ZAP WAPW, nr kat. 149

Ilustracja 1-22. Warszawa — kamienica przy ul. Kopernika 45, pokój sypialny w mieszkaniu W. Marconiego, kominek z lustrem i supraporty ocalone z rozebranego w 1895 roku pałacu Bielińskich (Tivoli). Stan w 1908 roku. Fot. W. Marconi. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_BR0000006314

zabytkowych mebli z jego kolekcji opublikowane w zeszytach ze wspomnianej już serii *Album architektoniczny...*⁹⁰.

Na obecnym etapie badań wiemy, że w latach 90. XX wieku Władysław Marconi zabezpieczył i uchronił od zniszczenia między innymi elementy zabytkowego wyposażenia i wystroju rozebranego w 1895 warszawskiego pałacu Bielińskich (Tivoli). A wśród nich między innymi *rokokowe lustro i piękne kariatydy z orzecha włoskiego*⁹¹ oraz rokokowy kominek z lustrem, supraporty i oprawę wnęki alkowy, które potem umieścił w sieni wejściowej i swoim mieszkaniu w wybudowanej w 1900 roku własnej kamienicy przy ulicy Wróblej 9 (obecnie Kopernika 15)⁹² (il. 1-22). W tym samym okresie ocalił też intarsjowane posadzki z dawnej willi Marcelego Bacciarellego na Bagateli⁹³, która po zakupieniu jej w 1894 roku wraz z dobudowanym do niej pałacykiem była modernizo-

⁹⁰ W. Marconi, *Album architektoniczny...*, op. cit., m.in., z. III, V, XIII.

⁹¹ S. Dębicka, *W starym gnieździe. Z sagi rodu Kolbergów*, Warszawa 1989, s. 38.

⁹² J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 6, Warszawa 2000, s. 137.

⁹³ S. Łoza, *Henryk Marconi...*, op. cit., s. 58.



Ilustracja 1-24. Lew kamienny z rozebranego w 1907 roku budynku Mennicy na dziedzińcu w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Fot. Z. Kalinowski (po 1907). Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_BR0000006147

wana przez Warszawskie Towarzystwo Ogrodnicze⁹⁴ (il. 1-23). Marconi ocalił też od zniszczenia, pochodzące z rozebranego w 1907 roku budynku Mennicy przy ulicy Bielańskiej, kamienne wazony ozdobione baraniami głowami, ofiarowane potem Henrykowi Fukierowi, gdy ten w latach 1910–1912 restaurował swoją rodzinną kamienicę przy Rynku Starego Miasta w Warszawie⁹⁵, a być może także dwa kamienne lwy z jej portyku, które w 1912 roku Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, zgodnie z projektem Czesława Przybylskiego (1880–1936), planowało umieścić na Rynku Starego Miasta⁹⁶ (il. 1-24).

DZIAŁALNOŚĆ PROJEKTOWA, SPOŁECZNA I STOWARZYSZENIOWA

W latach 90. XX wieku Władysław Marconi nadal też udzielał się społecznie. W 1896 roku na prośbę Komitetu Opieki nad Przytułkiem św. Franciszka Salezego, nie tylko zgodził się wykonać w przeciągu tygodnia projekt nowego budynku głównego i oficyny przytułku na Solcu w Warszawie, ale także, razem z budowniczym Edwardem Cichockim, nadzorować jego budowę. Wiadomo też, że po otwarciu przytułku w 1898 roku kontynuował

⁹⁴ M. Kwiatkowski, *Niechaj twych ulic wiatr mnie owionie. Architektura warszawskich dzielnic*, Warszawa 1973, s. 34.

⁹⁵ B. Wierzbicka, *Kamienica Baryczków*, Warszawa 1999, s. 71.

⁹⁶ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości*, 1912, Warszawa 1913, s. 9.

współpracę z opiekującym się nim Towarzystwem, a około 1906 roku przez trzy lata był nawet członkiem jego Zarządu⁹⁷. Nie pozostał też obojętnym na prośbę Komitetu budowy w Warszawie pomnika Adama Mickiewicza i w latach 1897–1898 razem z Józefem Piusem Dziekońskim ofiarnie włączył się w prace doradczej Komisji artystycznej oraz Komisji wykonawczej w sprawach technicznych budowy pomnika Mickiewicza, do której zadań między innymi należało przygotowanie kosztorysów i planu robót oraz ogólny nadzór techniczny nad jego budową⁹⁸. Razem z Dziekońskim na prośbę Komitetu zaprojektował również granitowe podstawy pod okalające pomnik kraty⁹⁹. Z listu, jaki w podziękę *za gorliwy i umiejętny kierunek robót dokonanych* skierował do Marconiego i Dziekońskiego wiceprezes Komitetu, Henryk Sienkiewicz wynika, że obaj architekci honorowo zrezygnowali z *poważnej części [...] wynagrodzenia*, które w odczuciu członków Komitetu budowy i tak *miało być tylko zwrotem strat, poniesionych [...] dla sprawy pomnika na polu innych zajęć*¹⁰⁰.

W latach 90. XIX wieku Marconi aktywnie angażował się również w działalność stowarzyszeniową. Nadal brał czynny udział w pracach i posiedzeniach Sekcji Technicznej Warszawskiej Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, na których od około 1894 roku, a zwłaszcza po 1897 roku, kiedy to w związku z planowaną budową gmachu Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossya”, razem z inżynierem Kazimierzem Obrębowiczem (1853–1913) odbył studialną podróż zagraniczną w celu zebrania danych o najnowszych rozwiązaniach technicznych w budownictwie¹⁰¹, często się wypowiadał m.in. w takich kwestiach jak: budowa domów w warunkach zimowych¹⁰², normalizacja wymiarów cegły w Królestwie Polskim¹⁰³, dobór drewna budowlanego¹⁰⁴, udział budowniczego w zestawianiu planów kanalizacji¹⁰⁵, zastosowania siatek z blachy stalowej¹⁰⁶ i stropów o konstrukcji żelazno-drewnianej¹⁰⁷, a także jakości warszawskiego budownictwa w warunkach koniunktury budowlanej¹⁰⁸. Ponadto w 1899 roku, w związku z wprowadzaniem miar

⁹⁷ A. Żor, *DOM. Historia Przytułku św. Franciszka Salezego*, Warszawa 2018, s. 42, 60 i 65.

⁹⁸ Z. Wasilewski, *Pomnik Mickiewicza w Warszawie*, Warszawa 1899, s. 20.

⁹⁹ Ibidem., s. 71.

¹⁰⁰ Ibidem., s. 125.

¹⁰¹ *Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rossya”, w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 27, s. 257.

¹⁰² *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 12 lutego r.*, „Przegląd Techniczny”, 1895 nr 2, s. 44.

¹⁰³ *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 26 lutego r. b.*, „Przegląd Techniczny”, 1895 nr 3, s. 67.

¹⁰⁴ *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 24 listopada r.*, „Przegląd Techniczny”, 1896 nr 12, s. 331.

¹⁰⁵ *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 6 grudnia r. b.*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 50, s. 857.

¹⁰⁶ *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 29 marca*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 15, s. 272.

¹⁰⁷ *Stowarzyszenie techników. Posiedzenie z dnia 20 kwietnia r. b.*, „Przegląd Techniczny”, 1900, nr 17, s. 292.

¹⁰⁸ *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 8 lutego*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 8, s. 139–140.

metrycznych, Władysław Marconi, razem z Czesławem Domaniewskim (1861–1936), Bronisławem Brochwicz-Rogóyskim (1861–1921), Kazimierzem Obrębowiczem i Jakubem Heilpernem (1850–1910), przygotował opracowanie pt. *Ustanowienia typów jednostajnych cegły palonej*, które po prezentacji na posiedzeniu Sekcji Towarzystwa w styczniu 1900 roku, w dwóch częściach zostało opublikowane w „Przeglądzie Technicznym”¹⁰⁹. Dodajmy że, aktywność Marconiego w Sekcji Technicznej Towarzystwa, w której za czasów prezesury Kazimierza Obrębowicza (1894–1901) i Aleksandra Rossera (1901–1904) pełnił funkcję wiceprezesa, od 1898 roku była głównie związana z działalnością utworzonej w jej ramach z inicjatywy 52 warszawskich architektów Delegacji Architektonicznej, która *de facto* stanowiła pierwsze na ziemiach polskich ciało kolegialne skupiające wyłącznie architektów¹¹⁰.

Władysław Marconi był też jednym z członków założycieli, zawiązanego w 1898 roku z inicjatywy inżyniera Stanisława Majewskiego (1860–1944) Stowarzyszenia Techników w Warszawie, które za cel stawiało sobie konsolidację środowiska warszawskich techników i inżynierów oraz *popieranie rozwoju wiedzy technicznej, teoretycznej i praktycznej*. W ramach tego bardzo dynamicznie rozwijającego się Stowarzyszenia, na bazie wspomnianej wyżej Delegacji Architektonicznej, w 1906 roku powstało jedno z najaktywniejszych spośród kół i wydziałów działających w jego strukturach — Koło Architektów, które nieprzerwanie aż do 1926 roku zasadniczo było jedyną organizacją reprezentującą interesy zawodowe i opinie środowiska architektów warszawskich¹¹¹.

Rok później Marconi przystąpił również do nowo założonego, początkowo liczącego 112 członków, Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego, którego celem było *popieranie sztuki nie tylko ze względów materialnych ale i towarzysko-koleżeńskich*. Towarzystwu temu, prezesował Wojciech Gerson, a Marconi, m.in. razem z architektami: Stanisławem Adamczewskim (1830–1916) i Józefem P. Dziekońskim, od 1900 roku zasiadał w jego Komisji Rewizyjnej¹¹². Przypomnijmy, że od 1901 roku Marconi pełnił też funkcję prezesa Warszawskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Druga połowa lat 90. XIX wieku to jednocześnie bodaj najbardziej twórczy i owocny okres w karierze Władysława Marconiego jako architekta-projektanta i inżyniera. Nie licząc wspomnianych już prac restauracyjnych oraz projektów takich budowli jak np. pałace: w Górkach Klimontowskich (1896), Łopusznie (1897) i Kobylinie (k. XIX w.), wille: „Baszta” w Pyrach (ok. 1896) i „Aniela” w Konstancinie (1898), czy przytułek św. Franciszka Salezego na Solcu (1896) oraz wspomniana już budowa własnej kamienicy przy ulicy Wróblej 9 (ob. Kopernika 15) w Warszawie, to przede wszystkim czas projektowania i realizacji dwóch najbardziej prestiżowych jego dzieł architektonicznych — kamienicy Towa-

¹⁰⁹ C. Domaniewski, J. Heilpern, W. Marconi, K. Obrębowicz, B. Rogóyski, *W przedmiocie ustanowienia typów jednostajnych cegły budowlanej palonej*, cz. I, „Przegląd Techniczny”, 1900, nr 10, s. 160–165; cz. II, „Przegląd Techniczny”, 1900, nr 11, s. 173–179.

¹¹⁰ Por. P. Glegoła, *Oblicza wolności. Wolny zawód architekta. Szkic o genezie organizacji architektów i ich historii na ziemiach polskich do 1939 roku*, „Zawód Architekt”, 2013, nr 2, s. 22.

¹¹¹ J. Piłatowicz, *Ruch stowarzyszeniowy...*, op. cit., s. 290–298. Por. też P. Glegoła, *Oblicza wolności...*, op. cit., s. 22–23.

¹¹² H.S., *W Towarzystwie Artystycznym*, „Kurier Warszawski”, 1900, nr 86, dp, s. 3.

rzystwa Ubezpieczeniowego „Rossya” przy ulicy Marszałkowskiej (1898–1900)¹¹³ i Hotelu Bristol (1899–1901) przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie¹¹⁴. Gmachów, które dla swej dostojnej, historyzującej architektury, a jednocześnie najnowocześniejszego w ówczesnej Warszawie wyposażenia i konstrukcji przyniosły Władysławowi Marconiemu szczerze uznanie współczesnych.

CZAS ZAWODOWEGO PROSPERITY (OK. 1900–1915)

DZIAŁALNOŚĆ PROJEKTOWA, EKSPERCKA I STOWARZYSZENIOWA

Sukces na niwie projektowania architektonicznego odniesiony przez Władysława Marconiego około 1900 roku zaowocował dalszym wzrostem liczby otrzymywanych przezeń zleceń. Zgodnie z wiedzą jaką aktualnie posiadamy od około 1901 do 1915 roku Marconi wykonał projekty co najmniej ośmiu kamienic w Warszawie (Al. Ujazdowskie 37 i 24, ul. Boduina 4/6, ob. ul. Kopernika 14, 16 i 28 oraz ul. Chopina 4 i Al. Jerozolimskie 53), około sześciu pałaców wiejskich (w Borkowicach, Nowej Sienawce, Żołudku, Broszkowie, Sannikach i Borchowie), trzech dworów (w Ojżanowie, Chlewni, [ob. Chlebnia] i Dobrzelinie) i trzech willi/pałacyków (w Hołubiu [ob. Gołębie] oraz dla Dziewulskich w Konstancinie i w Al. Ujazdowskich 33 w Warszawie), a także projekt szkoły rzemieślniczej im. Roeslerów przy ulicy Chłodnej 33 w Warszawie oraz plebanii i rozbudowy kościoła w Otwocku¹¹⁵. Ponadto Marconi był autorem architektonicznej dokumentacji wykonawczej Domu Technika, który Stowarzyszenie Techników, według projektu konkursowego Jana Fijałkowskiego, zrealizowało w latach 1903–1905 przy ulicy Włodzimierskiej 3/5, (od 1919 r. ul. Tadeusza Czackiego)¹¹⁶, a także opracował (w 1912 r.) razem z Arturem Gurnejem projekt wykonawczy, zaprojektowanego przez Jana Heuricha (syna) gmachu warszawskiej Biblioteki Publicznej im. Kierbedzia przy ulicy Koszykowej w Warszawie¹¹⁷.

Władysław Marconi *dla wysokich zalet charakteru i umysłu cieszący się ogólnem poważaniem*¹¹⁸ od około 1900 roku coraz częściej zaczął też być zapraszany do uczestnictwa w pracach różnych zespołów eksperckich i doradczych. Jako doświadczony inżynier architekt w 1904 roku został powołany do Komitetu budowy tzw. trzeciego mostu w Warszawie, a w 1905 do Komitetu Budowy Tramwajów (elektrycznych)¹¹⁹. W ramach działalności stowarzyszeniowej od tego czasu zaczął również regularnie zasiadać w jury konkursów architektonicznych, organizowanych m.in. przez Delegację Architektoniczną¹²⁰

¹¹³ Por. m.in. *Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 27, s. 257–258; nr 29, s. 283; nr 31, s. 298–300; *Gmach Tow. Ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie*, „Architekt”, 1901, nr 7, s. 101–106.

¹¹⁴ Por. m.in. *Hotel Bristol w Warszawie*, „Architekt”, 1902, nr 8, s. 91–94; nr 9, s. 100–103.

¹¹⁵ Por. MN, Zb. Archiwum, sygn. 103, t. II.

¹¹⁶ <http://www.wdtnot.pl/historia-wdt.html> [dostęp: 1.09. 2019].

¹¹⁷ *Różne*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 25, s. 431.

¹¹⁸ *Z Sekcji technicznej warszawskiej*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 21, s. 197.

¹¹⁹ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne Warszawy. Zarys historyczny*, Warszawa 1979, s. 298, 482.

¹²⁰ Konkurs na projekt kamienicy u zbiegu Al. Ujazdowskich, pl. Trzech Krzyży i ul. Mokotowskiej w Warszawie, *III-ci konkurs Delegacji Architektonicznej*, „Przegląd Techniczny”, 1900, nr 6, s. 94.

i Warszawskie Towarzystwo Artystyczne¹²¹, a od około 1907 roku przez Koło Architektów w Warszawie¹²² i krakowskie Towarzystwo „Polska Sztuka Stosowana”¹²³. W drugiej połowie 1906 i na początku 1907 roku Marconi wespół ze Stefanem Szyllerem w siedzibie Stowarzyszenia Techników prowadził też cotygodniowe wykłady z tematu „Kompozycja architektoniczna”¹²⁴.

DZIAŁALNOŚĆ KONSERWATORSKA. TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI

Mimo stale rosnącej od około 1900 roku liczby zamówień projektowych oraz zaangażowania w zadania eksperckie i prace stowarzyszeniowe, Marconi w omawianym okresie nadal nie rezygnował z podejmowania zadań związanych z ratowaniem i restauracją zabytków rodzimej architektury.

RESTAURACJA ZAMKU W PIESKOWEJ SKALE (OK. 1903–1912)

Najprawdopodobniej już około 1903 roku, przypuszczalnie jako konsultant, ale być może także badacz architektury i projektant, architekt zaangażował się w restaurację zamku w Pieskowej Skale¹²⁵. Zamku, który co najmniej od 1896 roku, kiedy to wraz z całym, skarłałym do 412 morgów, majątkiem przeszedł z rąk rodziny Mioszewskaich we władanie adwokata Chmurskiego z Krakowa, był w zasadzie już tylko pozbawioną wyposażenia, niemal niezamieszkałą ruiną. Jedynie kilka willi stojących u jego podnóża nadal na sezon letni było wynajmowanych przez wczasowiczów przybywających do Pieskowej Skąły, głównie z pobliskiego Zagłębia Dąbrowskiego i Warszawy. Szczególnie wśród tych ostatnich było kilku zagorzałych miłośników ziemi olkuskiej, a zwłaszcza Ojcowa i Pieskowej Skąły, takich przykładowo jak literat Adolf Dygasiński (1839–1902), który ich uroki już w 1884 roku sławił na łamach „Kuriera Warszawskiego”¹²⁶, czy też lekarz, naukowiec i społecznik Józef Zawadzki (1865–1937). I to właśnie oni, kiedy w 1902 roku dowiedzieli się, że zadłużony majątek razem ze zrujnowanym zamkiem ma zostać sprzedany na licytacji zaczęli w prasie warszawskiej zamieszczać odezwy i artykuły nawołujące do ratowania od zagłady piastowskiego zamku (il. 1-25). Dzięki czemu w ciągu zaledwie miesiąca

¹²¹ Rozstrzygnięcie konkursów, „Architekt”, 1902, nr 8, s. 95–96.

¹²² M.in. Konkurs dla artystów Polaków na projekt domu dochodowego Ordynata hr. Krasieńskiego, „Architekt”, 1907, nr 3, s. 1; Konkurs XXI Koła Architektów w Warszawie na powiększenie gmachu Tow. Kred. m. Warszawy, „Architekt”, 1908, nr 11, s. 135; Konkurs na szkic balustrady mostowej i słupów do lamp elektrycznych, „Architekt”, 1909, nr 1, s. 17; Konkurs na projekt kościoła, „Architekt”, 1909, nr 12, s. 220; Konkurs na projekt szkoły im. E. Konopczyńskiego, „Wiadomości Budowlane”, 1911, nr 10, s. 219–220; T.Sz., Posiedzenie Koła Architektów w Warszawie d. 21 października r.b., „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 44, s. 584.

¹²³ M.in. Konkursu na dwór wiejski, „Architekt”, 1908, nr 4, s. 40; Konkurs na projekt kościoła w Limanowej, „Architekt”, 1908, nr 12, s. 155.

¹²⁴ Komisja Techniczna Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie..., „Architekt”, 1906, nr 8, s. 187–188.

¹²⁵ Ś.p. Władysław Marconi..., op. cit. s. 252.

¹²⁶ A. Dygasiński, Ojców, „Kurier Warszawski”, 1884, nr 217b, s. 1–2.



Ilustracja 1-25. Zamek w Pieskowej Skale — widok ogólny. Stan około 1910 roku. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000002502

w kręgach warszawskiej inteligencji udało się zebrać blisko 100 tysięcy rubli i zawiązać spółkę komandytową „H. Dobrzycki i S-ka”, w 1905 roku przekształconą w „Spółkę Akcyjną Zamek Pieskowa Skala”. Do Spółki przystąpiło szereg bardzo szacownych przedstawicieli warszawskiej medycyny (Józef Zawadzki i Henryk Dobrzycki), nauki (Henryk Gebethner), przemysłu (Wojciech Bieńkowski) i finansów (Marian Karpus), którym dzięki pozyskanym funduszom już w 1903 roku udało się spłacić wszystkie długi i nabyć majątek Pieskowa Skala z myślą o urządzeniu w zamku pensjonatu¹²⁷. Jeszcze w tym samym roku Spółka przystąpiła do restauracji i adaptacji zamku (il. 1-26 A, B). Przeprowadzono w nim niezbędne badania, pokryto dachy, oczyszczono zachowaną kamieniarkę, odnowiono tzw. sale rycerskie, w których urządzono restaurację, a także w miarę możliwości dostosowano historyczny budynek do nowej funkcji, usprawniając układ jego wewnętrznej komunikacji (il. 1-27). Wykonano również wiele niezbędnych prac konstrukcyjno-wzmacniających. Między innymi za pomocą *wiązań krzyżowych* w tzw. salach rycerskich wzmocniono dużej rozpiętości modrzewiowe stropy belkowe¹²⁸, a w 1908 roku, dla odciążenia murów dawnych sal teatralnych przeniesiono *na wiązania dachowe* ciężar stropów nad pierwszym piętrzem¹²⁹. W wyniku przeprowadzonych prac adaptacyjnych, *nie licząc*

¹²⁷ S. Tomkowicz, *Zamek w Pieskowej Skale*, Kraków 1904, s. 3–4.

¹²⁸ J. Zawadzki, *Pieskowa Skala i jej okolice*, Warszawa 1932, s. 37.

¹²⁹ Ibidem, s. 45.



A



B

Ilustracja 1-26. Zamek w Pieskowej Skale — fragment dziedzińca z bramą wjazdową: A — stan przed lub w trakcie prac konserwatorsko-adaptacyjnych (ok. 1905); B — Stan po ukończeniu prac konserwatorsko-adaptacyjnych (ok. 1912). Fot. K. Kłos. Zb. IS PAN: A — sygn. IS_PAN_B0000002510; B — sygn. IS_PAN_B0000002513

ubikacji niemieszkalnych (il. 1-28), ogółem utworzono w zamku przeszło pięćdziesiąt, w większości bardzo dużych, pokoi dla letników. Pokoje mieszkalne powstały m.in. w południowo-wschodnim skrzydle zamku, gdzie udało się zachować istniejące kominki, w mocno zrujnowanych pożarami w 1856 i 1863 roku dawnych salach teatralnych, w kurtynie muru i nad bramą wjazdową, na trzech kondygnacjach oficyny, a także w okrągłej baszcie i w kwadratowej wieży oraz na czterech kondygnacjach skrzydła południowego¹³⁰. W ramach prowadzonych prac zabezpieczono też krużganki i odnowiono kaplicę, a zamkową studnię oczyszczono i zaopatrzone w ręczną pompę.

Spółka zadbała również o odpowiednie zagospodarowanie terenu podzamcza. Urządzono park, który wyposażono w barierki, ławki, schody i altanę, mającą służyć jako *miejsce dla orkiestry (il. 1-29)*. W 1912 roku między parkiem a sadem, z myślą o letnikach, wzniesiono też *willę drewnianą w stylu zakopiańskim według planów architekta Marconiego*¹³¹.

¹³⁰ Ibidem, s. 46.

¹³¹ Ibidem, s. 47.



Ilustracja 1-27. Zamek w Pieskowej Skale — krużganek po restauracji. Stan około 1910 roku. Fot. W. Marconi. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000002515b



Ilustracja 1-28. Zamek w Pieskowej Skale — wnętrze dawnej Sali Balowej po adaptacji zamku na pensjonat. Stan przed 1932 rokiem. Wg: J. Zawadzki, *Pieskowa Skala i jej okolice*, Warszawa 1932



Ilustracja 1-29. Zamek w Pieskowej Skale — otoczenie zamku po jego adaptacji na pensjonat. Stan w 1928 roku. Zb. NAC, sygn. 1-U-4740-3 PS

Ilustracja 1-30. Zamek w Pieskowej Skale — widok ogólny. Stan w 1917 roku. Fot. S. Rakowski. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000006258



Niestety nie wiemy jakiego rodzaju i jak aktywny był udział Władysława Marconiego w wyżej wyszczególnionych pracach adaptacyjno-konserwatorskich. Co do tego, że Marconi odwiedzał zamek w okresie gdy je prowadzono, po 1906 roku również jako delegat Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości¹³², nie mamy wątpliwości. Świadczą o tym między innymi fotografie osobiście przez niego wykonane w zamku, z których kilka do dziś zachowało się w zbiorach Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk¹³³. Na jego

¹³² W dokumentach Archiwum TOnZP znajdują się informacje o delegacji do Pieskowej Skały, odbytej 24 lipca 1910 r. przez Władysława Marconiego, Jarosława Wojciechowskiego i Kazimierza Broniewskiego. Por. m.in. <http://www.tonzp.dziedzictwowizualne.pl/karta/N-02500a?back=1> [dostęp: 10.10.2019].

¹³³ Zachowane w Zbiorach Instytutu Sztuki PAN (d. Zbiory Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości) fotografie zamku w Pieskowej Skale autorstwa W. Marconiego: *Studnia zamkowa z XVI wieku: kołowrót z ok. 1915* (sygn. IS_PAN_BR_0000003956); *Drzwi z 1909* (IS_PAN_B0000002516); *Wnętrze Kruźganka ok. 1910* (IS_PAN_B0000002515b).

zaangażowanie w rewitalizację letniska w Pieskowej Skale bezsprzecznie wskazuje też wzmiankowany fakt wzniesienia na podzamczu według jego projektu willi w stylu zakopiańskim.

Na obecnym etapie badań trudno też rzetelnie ocenić dokładny zakres, sposób i poprawność prac konserwatorsko-adaptacyjnych przeprowadzonych w zamku w latach 1903–1908. Szczególnie, że po zniszczeniach I wojny światowej, już po śmierci Władysława Marconiego, w latach 1918–1922 zamek ponownie był remontowany¹³⁴. Alfred Majewski, który badał i restaurował zamek w Pieskowej Skale bezpośrednio po II wojnie światowej, w latach 1948–1949, co prawda przyznał, że *przed ruiną, jaka czekała zamek z końcem XIX wieku, uratowała go Spółka Akcyjna urządzając w nim dom letniskowy*, jednocześnie jednak stwierdził, że przeprowadzone przez nią prace budowlano-konserwatorskie zatarły *ostatnie ślady zabytkowej dekoracji wnętrza zamkowych*¹³⁵ (il. 1-30).

Kiedy w konsekwencji wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku w Królestwie Polskim nastąpiła wreszcie większa swoboda w tworzeniu i legalizacji polskich organizacji społecznych, zawodowych, naukowych i artystycznych oraz w organizowaniu prywatnego szkolnictwa, wśród pierwszych zawiązanych i zalegalizowanych w 1906 roku polskich związków i towarzystw, obok np. Polskiej Macierzy Szkolnej, której Władysław Marconi był *nota bene* jednym z członków założycieli¹³⁶, znalazło się również, działające nieformalnie już od jesieni 1905 roku, ostatecznie zarejestrowane 27 czerwca 1906 roku w Warszawie, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości¹³⁷. Stowarzyszenie skupiające elitę różnych profesji warszawskich specjalistów i miłośników szeroko rozumianego dziedzictwa kultury narodowej, które, pomimo że nie posiadało „mocy wykonawczej”, aż do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości pełniło na terenie Królestwa Polskiego, a niejednokrotnie również poza jego granicami, rolę jedynego, cieszącego się powszechnym autorytetem, organu opiniującego i nadzorującego, a w wielu przypadkach także realizującego prace konserwatorskie¹³⁸.

Czas, w którym TOnZP się ukonstytuowało to w środowisku polskich konserwatorów okres wzmoczonej pod wpływem recepcji idei Aloisa Riegla, Maxa Dvořáka i Georga Dehio dyskusji nad określeniem *różnicy i wzajemnego stosunku konserwacji i restauracji* oraz zasad postępowania konserwatorskiego¹³⁹. Dyskusji zakończonej na zorganizowanej przez TOnZP w Warszawie w maju 1909 roku I Konferencji Konserwatorskiej podjęciem przez polskich konserwatorów i miłośników zabytków z Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna i Warszawy uchwały *preferującej konserwację, ale dopuszczającą ograniczone, nau-*

¹³⁴ J. Zawadzki, *Pieskowa Skala...*, op. cit., s. 22–23.

¹³⁵ A. Majewski, *Odbudowa zamku w Pieskowej Skale*, „Ochrona Zabytków”, 1949, nr 2/3, s. 170.

¹³⁶ Por. m.in. XXIV Sprawozdanie Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego za rok 1909, Cieszyn 1910, bns.

¹³⁷ Por. R. Brykowski, *Ocalić przeszłość dla przyszłości*, [w:] *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, red. R. Brykowski, Warszawa 1985, s. 9.

¹³⁸ Por. m. in. J. Kowalczyk, *Powołanie i działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości z perspektywy siedemdziesięciu lat*, [w:] *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, red. R. Brykowski, Warszawa 1985, s. 13–14.

¹³⁹ Por. m.in. W. Ekielski, *Dwie konserwacje*, „Architekt”, 1909, nr 2, s. 19–24.



Ilustracja 1-31. Zamek w Korzkwi — widok ruin murów zamkowych. Stan w 1910 roku. Fot. K. Broniewski. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000002089



Ilustracja 1-32. Zamek w Raciążku — fragment ruin murów zamkowych. Stan w 1913 roku. Fot. W. Marconi. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_BR_0000004365

kowo uzasadnione i kontrolowane restauracje¹⁴⁰. Z perspektywy blisko 80 lat ten zadeklarowany wówczas racjonalny umiar w ustalaniu kierunku konserwacji zabytków, dostosowanego do warunków oraz losów zabytków, Jan Zachwatowicz uznał za właściwy początek polskiej szkoły konserwatorskiej stawiającej na pierwszym planie nie ambitne architektonicznej twórczości, działającej kosztem autentyczności zabytku, i nie abstrakcyjne założenia determinizmu Hegłowskiego, lecz troskę o właściwą formę i trwałość pomników kultury narodowej¹⁴¹.

¹⁴⁰ B. Rymaszewski, *Polska ochrona zabytków*, op. cit., s. 29.

¹⁴¹ J. Zachwatowicz, *O polskiej szkole odbudowy i konserwacji zabytków*, „Ochrona Zabytków”, 1981, nr 1–2, s. 7.

Wśród architektów, którzy byli założycielami Towarzystwa i weszli w skład jego pierwszego zarządu, obok Józefa Piusa Dziekońskiego i Konstantego Wojciechowskiego, był też Władysław Marconi. W pierwszych latach istnienia Towarzystwa był on członkiem dwóch spośród trzech działających w nim wydziałów — Architektoniczno-Inwentaryzacyjnego, któremu przewodniczył, i Starej Warszawy¹⁴². Od 1912 roku działał również w nowoutworzonym w TOnZP wydziale historii sztuki¹⁴³.

Od 1906 roku Władysław Marconi w działalności społeczno-stowarzyszeniowej, można powiedzieć, równomiernie dzielił swój czas między pracę w TOnZP i w warszawskim Kole Architektów, z ramienia którego, między innymi, jak już wspomniano, regularnie zasiadał w jury licznych konkursów architektonicznych, w tym tak istotnych dla rozwoju rodzimego nurtu architektury polskiej jak np. ogłoszone w 1908 roku przez Towarzystwo „Polska Sztuka Stosowana” konkursy na dwór wiejski [w Opinogórze]¹⁴⁴ i kościół w Limanowej¹⁴⁵. Władysław Marconi był też jedynym warszawskim architektem zaproszonym w 1911 roku by reprezentować Delegację Architektów Polskich w jury konkursu na domy na Wystawę architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym w Krakowie w 1912 roku¹⁴⁶.

Z kolei z ramienia Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości Marconi brał udział w wyjazdowych wizjach lokalnych, m.in. w pałacu Augusta hrabiego Zamoyskiego w Różance¹⁴⁷ oraz zamkach w Pieskowej Skale, Korzkwi¹⁴⁸ (il. 1-31) i Raciążku¹⁴⁹ (il. 1-32), które Towarzystwo organizowało w związku z planowanymi lub prowadzonymi pracami restauratorskimi, bądź koniecznością oceny stanu zachowania zagrożonych obiektów zabytkowych. Sam lub z gronem współpracowników przygotowywał też i prezentował na zebraniach Towarzystwa komunikaty i referaty dotyczące bieżących wydarzeń i nowych odkryć w obiektach zabytkowych. Przykładowo, tylko w jednym 1912 roku przedstawił komunikaty na temat zamiaru przebudowy domu z początku XIX wieku przy ulicy Elektoralfnej 3, planów zburzenia dawnego Pałacu Karasia (il. 1-33), wnętrz domu przy ulicy Piwnej 8 w Warszawie oraz architektury i stanu zachowania warszawskich rogatek, które TOnZP zapewne na jego wniosek postanowiło zadokumentować fotograficznie. Wygłosił także, opracowany razem z Julianem Lisieckim (1881–1944) i Marianem Straszakiem

¹⁴² *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości za 1909 rok*, Warszawa 1910, s. 4, 29.

¹⁴³ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości za 1912 rok*, Warszawa 1913, s. 16–17.

¹⁴⁴ *Konkurs. Protokół*, „Architekt”, 1908, nr 4, s. 40.

¹⁴⁵ *Konkurs na projekt kościoła*, „Architekt”, 1908, nr 12, s. 155; *Rozstrzygnięcie konkursu na projekt kościoła w Limanowej*, „Architekt”, 1909, nr 6, s. 114.

¹⁴⁶ *Koło Architektów*, „Wiadomości Budowlane”, 1911, nr 6, s. 1; *Delegacja Architektów Polskich*, „Wiadomości Budowlane”, 1911, nr 7, s. 143.

¹⁴⁷ *Posiedzenie Arch. Wydz. Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości w. d. 16. i 23 sierpnia r. b.*, „Przegląd Techniczny”, 1910, nr 35, s. 430.

¹⁴⁸ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości za 1910 rok*, Warszawa 1911, s. 28.

¹⁴⁹ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości za 1913/1914 roku*, Warszawa 1916, s. 37.



Ilustracja 1-33. Warszawa — dawny pałac Karasia, elewacja frontowa. Stan przed 1915 rokiem. Fot. Z. Kalinowski. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_BR0000006219



Ilustracja 1-34. Warszawa, Stare Miasto — „tarcza systemu Kopernika” zachowana w staromiejskim domu astronoma Magiera przy ul. Piwnej 47. Stan przed 1927 rokiem. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_BR0000006423

(1863–1927), referat na temat zamierzonej restauracji *tarcz systemu Kopernika, pozostałych po astronomie Magierze* w staromiejskiej kamienicy przy ulicy Piwnej 47¹⁵⁰ (il. 1-34). Niejednokrotnie też na potrzeby TOnZP, a w szczególności, jak się wydaje, jego Wydziału Starej Warszawy, sporządzał notatki/plany pomiarowe. Wiemy, że wykonał między innymi plany domów staromiejskich nr 47, 62, 63 i 64¹⁵¹.

PROJEKT RESTAURACJI MINARETU „NA KSIĄŻĘCEM” W WARSZAWIE (1909–1912)

Z ramienia TOnZP Marconi realizował również liczne prace projektowo-konserwatorskie. Jednym z pierwszych tego typu zadań, w jakie w latach 1909–1912 bezpośrednio się zaangażował, była restauracja budowli ogrodowych zachowanych na posesji wzniesionej w 1841 roku przy ulicy Książęcej w Warszawie, *nota bene* według projektu jego ojca, szpitala św. Łazarza¹⁵². Posesji niegdyś przynależącej do założenia ogrodowego zwanego „Na Książęcem”, które w końcu lat 70. XVIII wieku dla księcia ex-podkomorzego



Ilustracja 1-35. Warszawa, posesja szpitala św. Łazarza — dawna Altana po przebudowie w 1841 roku na potrzeby szpitalnego oddziału dla chorych „świerzbowatych”. Stan przed 1915 rokiem. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_BR0000006328

¹⁵⁰ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości za 1912 rok*, op. cit., s. 31, 33.

¹⁵¹ Wg Katalogu Zbiorów Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości ich dawne numery inwentarzowe to kolejno: R-02461, R-02468, R-02466 i R-02480.

¹⁵² *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości za 1909 rok*, op. cit., s. 4, 29.

Kazimierza Poniatowskiego, starszego brata króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zostało urządzone przez Szymona Bogumiła Zuga.

W chwili nabycia przez Komitet budowy szpitala w 1838 roku działki nr 1282 u zbiegu ulic Nowego Świata, Książęcej i Smolnej na jej terenie z dawnej zabudowy parkowej istniały jeszcze: *salon podziemny z przyległymi korytarzami murowanymi, [...] sklepionymi, [...] altana murowana z dwoma dolnymi piętrami i wielkim korytarzem murowanym, sklepionym i [...] wieżyczka murowana, blachą pokryta, 80 stóp wysoka*¹⁵³. Dawna „altana” obok wieży, po nadbudowaniu piętra i dobudowaniu łaźni, kąpieli i kloaki już w 1841 roku została adaptowana na potrzeby męskiego oddziału dla chorych *świerzbawatych*¹⁵⁴ (il. 1-35), natomiast *groty wspinałce i sale podziemne obrócono na składy*¹⁵⁵. W 1860 roku władze szpitala planowały wykorzystać również dawny minaret, czyli *wieżę i zawiesić na niej zegar, podług którego miały być regulowane wszelkie czynności w szpitalu*, jednakże z braku funduszy zamiaru tego nie zrealizowały¹⁵⁶. Potwierdza to *Opis szpitala św. Łazarza z 1870*, w którym czytamy, że *wieża okrągła, murowana, blachą żelazną kryta, mieszcząca wewnątrz schody drewniane pozostaje bez przeznaczenia*¹⁵⁷. Tak więc, poza służącym jako skład lodu¹⁵⁸, skrytym pod ziemią „salonem” zwanym Elizeum i relikdami „sztucznej groty”, *jedyną pamiątką, zachowaną w całości*, która spośród budowli dawnego ogrodu „Na Książęcem” dotrwała do XX wieku, był powierzchownie tylko odnowiony przed 1893 rokiem¹⁵⁹, minaret, czyli *wieża z półksiężycem na szczycie*, mylnie uważana przez wielu warszawiaków *za pozostałość po jakimś meczecie muzulmańskim*¹⁶⁰ (il. 1-36).

Zainteresowanie się około 1909 roku przez członków TOnZP, a w szczególności Władysława Marconiego kwestią restauracji zachowanych jeszcze na terenie szpitala św. Łazarza XVIII-wiecznych budowli ogrodowych, najpewniej miało związek z dyskusją, jaka z uwagi na planowaną parcelację szpitalnego ogrodu rozgorzała w owym czasie na łamach warszawskiej prasy. W jej trakcie pojawiły się bowiem nie tylko głosy sprzeciwiające się parcelacji szpitalnego ogrodu, ale także nawołujące do jego powiększenia i utworzenia z wykorzystaniem jego historycznego potencjału reprezentacyjnego parku z *pięknym widokiem na Zawiśle*¹⁶¹ (il. 1-37 A, B).

Osobiste zaangażowanie się Władysława Marconiego w przygotowania do restauracji, zarówno dawnego Elizeum, jak i minaretu, potwierdza wykonany przez niego na potrzeby

¹⁵³ F. Giedroyc, *Rys historyczny szpitala św. Łazarza w Warszawie*, Warszawa 1897, s. 127.

¹⁵⁴ Ibidem., s. 130.

¹⁵⁵ Boumont, *Trzechsetlecie szpitala. Kartka z dziejów Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1895, nr 49, s. 406.

¹⁵⁶ F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, op. cit. s. 130.

¹⁵⁷ Ibidem., s. 155.

¹⁵⁸ M. Orłowicz, *Krótki ilustrowany przewodnik po Warszawie*, Warszawa 1922, s. 151.

¹⁵⁹ *Ilustrowany przewodnik po Warszawie*, Warszawa 1893, s. 192.

¹⁶⁰ Boumont, *Trzechsetlecie szpitala...*, op. cit., s. 406.

¹⁶¹ W. Puget, *Co dalej z ogrodami księcia ex-podkomorzego*, [w:] *Historyczne centrum Warszawy. Urbanistyka, architektura, problemy konserwatorskie*, red. B. Wierzbicka, Warszawa 1998, s. 268.



Ilustracja 1-36. Warszawa, posesja szpitala św. Łazarza — tzw. Minaret. Stan przed 1915 rokiem. Fot. Z. Kalinowski. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_BR0000006334

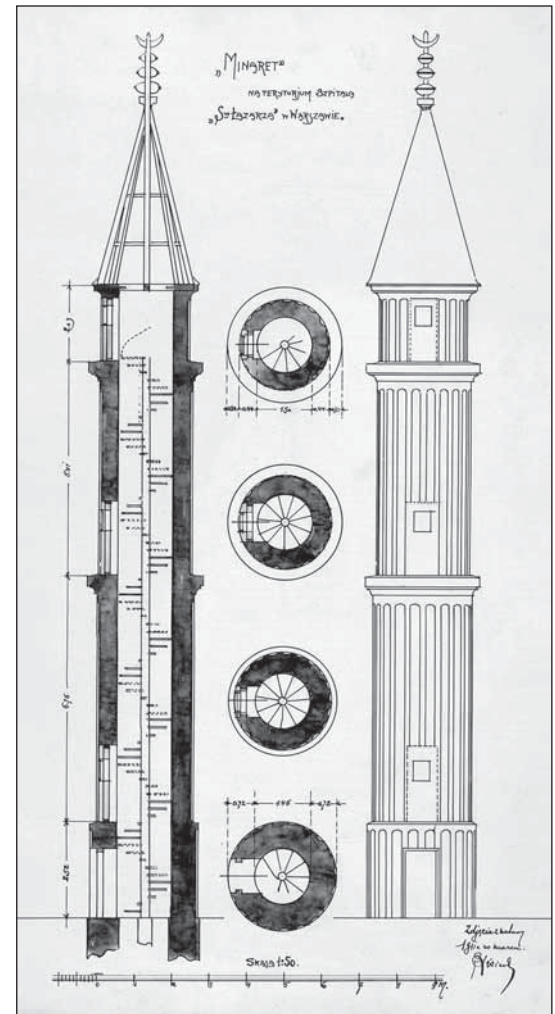
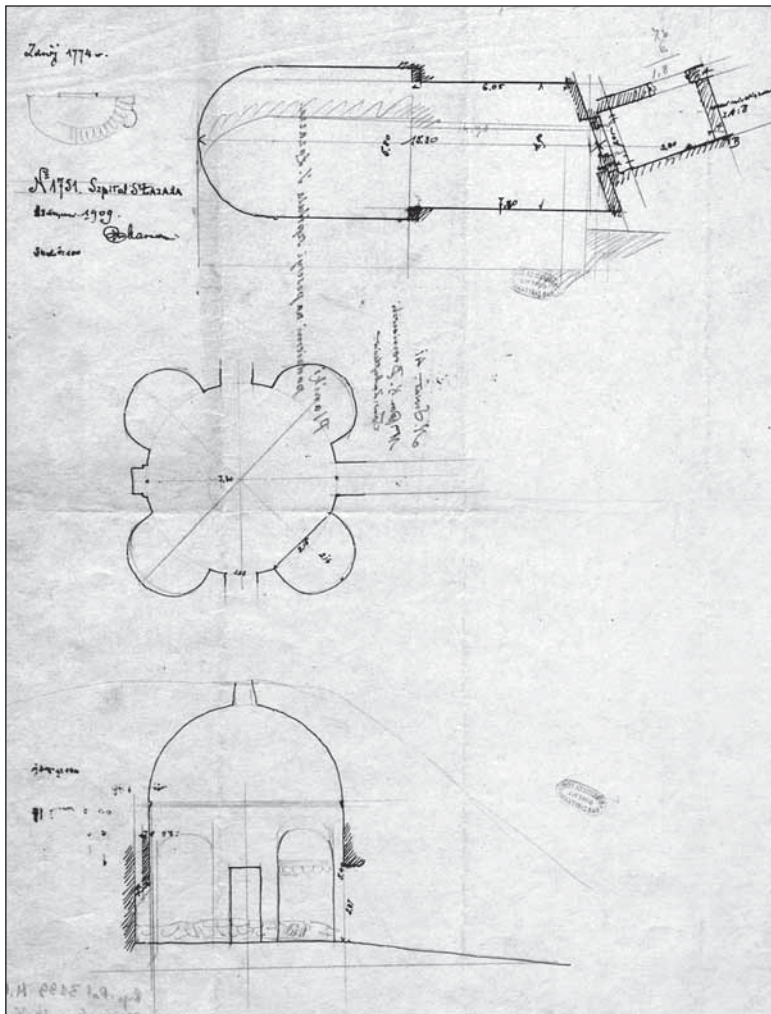


A



B

Ilustracja 1-37. Warszawa, posesja szpitala św. Łazarza — dawne tzw. Elizeum: **A** — wejście do sal podziemnych; **B** — fragment wnętrza głównej sali. Stan przed 1916 rokiem. Zb. IS PAN, A — sygn. IS_PAN_BR0000006329; B — sygn. IS_PAN_BR0000006332



Ilustracja 1-38. (z lewej) W. Marconi, *Planiki podziemi na posesji szpitala św. Łazarza*, skala 1:100, Muzeum Narodowe w Warszawie (MNW), d. Zb. TOnZP, nr inw. Rys. Pol. 3159

Ilustracja 1-39. (z prawej) J. Lisiecki, *Zdjęcie z natury 1911 w marcu. Minaret na terytorium szpitala św. Łazarza w Warszawie*, skala 1:50. MNW, d. Zb. TOnZP, nr inw. Rys. Pol. 3198

TOnZP w 1909 roku szkicowy pomiar w skali 1:100 sztucznej grotty i salonu podziemnego zw. *Elizeum*¹⁶² (il. 1-38). Przy czym wydaje się, że w prace przygotowawcze związane z konserwacją minaretu, na którym działacze Towarzystwa ostatecznie skupili swoją uwagę, obok Marconiego był również zaangażowany Julian Lisiecki, autor wykonanego w 1911 roku dla TOnZP w skali 1:50 zdjęcia z natury *Minaretu na terytorium szpitala św. Łazarza w Warszawie*¹⁶³ (il. 1-39). Ze *Sprawozdania Zarządu TOnZP*

¹⁶² W. Marconi, *Planiki podziemi na posesji szpitala św. Łazarza*, skala 1:100, MNW, d. zb. TOnZP, nr inw. Rys. Pol. 3159.

¹⁶³ J. Lisiecki, *Zdjęcie z natury 1911 w marcu. Minaret na terytorium szpitala św. Łazarza w Warszawie*, skala 1:50, MNW, d. zb. TOnZP, nr inw. Rys. Pol. 3198.

wiemy, że działania Towarzystwa nie ograniczyły się tylko do zadokumentowania zachowanych zabytków, ale że w 1912 roku powstał również projekt i kosztorys restauracji minaretu, który po przedstawieniu go przez Władysława Marconiego wraz z informacją o stanie jego zachowania został przez członków Towarzystwa zaakceptowany, a jego autor upoważniony *do interweniowania w tej sprawie u kuratorium szpitala*¹⁶⁴. Jakie były założenia firmowanego przez TOnZP projektu Marconiego i jego dalsze losy, jak dotąd niestety nie wiemy. W okresie dwudziestolecia międzywojennego minaret nadal trwał. Mocno zrujnowany podczas II wojny światowej istniał jeszcze co najmniej do wiosny 1953 roku, kiedy to o ochronę jego relikwów *apelował urząd konserwatorski*. Przymuszczać jednak jeszcze w tym samym roku, jego zachowane resztki ostatecznie zostały rozebrane¹⁶⁵.

RESTAURACJA DZIEDZIŃCA TZW. KAMIENICY FUKIERÓW NA STARYM MIEŚCIE W WARSZAWIE (1910–1912)

Kolejne zadanie konserwatorskie, w którego realizację Marconi jako członek Komisji Starej Warszawy TOnZP był bezpośrednio zaangażowany to restauracja dziedzińca tzw. kamienicy Fukierów na warszawskim Starym Mieście. Towarzystwo zdecydowało się patronować temu przedsięwzięciu na prośbę jej właściciela, a zarazem zastępcy członka Zarządu Towarzystwa i członka Komisji Starej Warszawy, Henryka Fukiera (il. 1-40).

Prace konserwatorskie w kamienicy Fukierów były jednym z pierwszych zadań jakiego TOnZP podjęło się wykonać w ramach szerszej zakrojonego programu rewitalizacji warszawskiego Starego Miasta, który planowało realizować z udziałem *obywateli dzielnicy staromiejskiej, właścicieli pamiątkowych budowli*¹⁶⁶. Z ramienia Towarzystwa kierownictwo prac konserwatorskich, których przedmiotem, jak już wspomniano, miał być w szczególności tworzący niegdyś *estetyczną całość* dziedziniec otoczony arkadami i gankami z *kutem żelaznymi balustradami*¹⁶⁷, objęli w 1910 roku członkowie wydziału Architektonicznego TOnZP, Władysław Marconi i Konstanty Wojciechowski¹⁶⁸, a po nagłej śmierci tego ostatniego, jego syn Jarosław (1874–1942). W latach 1910–1912 pod ich kierunkiem odrestaurowano część ganków wraz z żelaznymi kutymi balustradami i kraty okien oraz odsłonięto lewą stronę arkad, wcześniej wypełnionych „szpetnymi” drewnianymi komórkami (il. 1-41 A, B). Władysław Marconi, według Stanisława Łozy, opracował także projekt i sprawował nadzór nad restauracją *bram kamienicy Fukierów*¹⁶⁹. Tok prowadzonych prac konserwatorskich znacznie utrudniło *spękanie ścian opartych na filarach*, co wymagało ich podstemplowania na czas przemurowywania filarów i wymiany niektórych kamiennych kroksztyn podtrzymujących balkony¹⁷⁰. W ramach prac restauratorskich na-

¹⁶⁴ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości za 1912 rok*, op. cit., s. 32.

¹⁶⁵ *Elizeum. Podziemny salon księcia »Dla Przyjaciół i Pięknych Pań«*, Miasto Stołeczne Warszawa, Warszawa 2016, s. 55.

¹⁶⁶ Por. *Ochrona pamiątek 'Starej Warszawy'*, „Architekt”, 1908, nr 12, s. 153–154.

¹⁶⁷ M. Baruch, *Ród Fukierów*, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1922, s. 83.

¹⁶⁸ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości za 1910 rok*, op. cit., s. 19.

¹⁶⁹ S. Łoza, *Henryk Marconi...*, op. cit., s. 61.

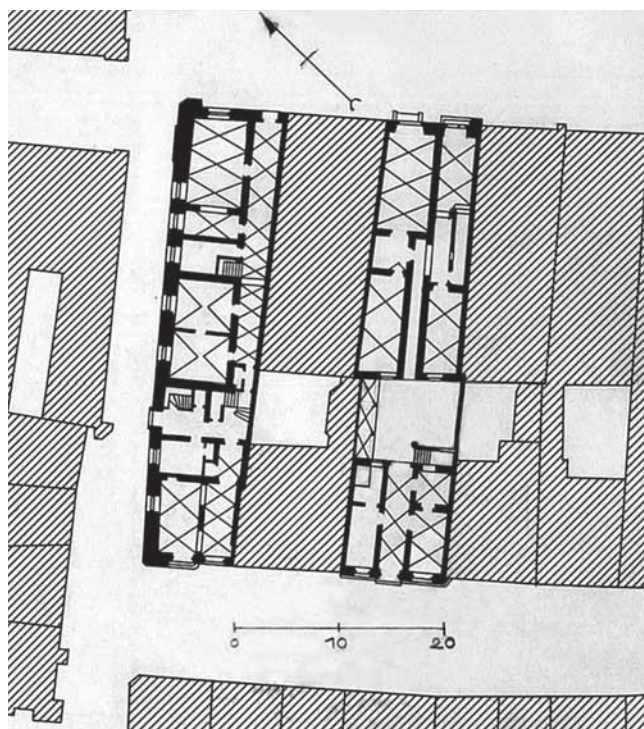
¹⁷⁰ B. Wierzbicka, *Działalność konserwatorska TOnZP w Warszawie w latach 1906–1914*, [w:] *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, Warszawa 1985, s. 71.



A



B



Ilustracja 1-40. Warszawa, Stare Miasto — plany przyziemia domu zwanego „pod św. Anną” i domu Fukierów. Stan w latach. 30. XX wieku. Zb. ZAP WAPW, sygn. 2761

Ilustracja 1-41. Warszawa, Stare Miasto — dom Fukierów, dziedziniec przed restauracją. Stan przed 1910 rokiem: A — widok podcieni. Fot. S. Pronaszko; B — fragment podcieni wykorzystywanych jako komórki. Fot. Z. Kalinowski. Zb. IS PAN: A — sygn. IS_PAN_BR0000007318; B — sygn. IS_PAN_BR0000007314

prawiono również ujawnione w ich trakcie uszkodzenia fundamentu muru granicznego. Podczas robót ziemnych odnaleziono też kilka bardzo interesujących artefaktów. Dwa pałasze i pięć pistoletów oraz *dobrze zachowany kompas kamienny, który jest rzeźbą z końca w. XVII i wyobraża oblicze słońca z podziałką na godziny w obwodzie tarczy* — później w ramach prac restauratorskich wmurowany w ścianę pod arkadą środkową¹⁷¹. Aranżację odrestaurowanego dziedzińca dopełniły ustawione pod arkadami ka-

¹⁷¹ Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości, 1910, op. cit., s. 19 i M. Baruch, *Ród Fukierów*, op. cit., s. 84.

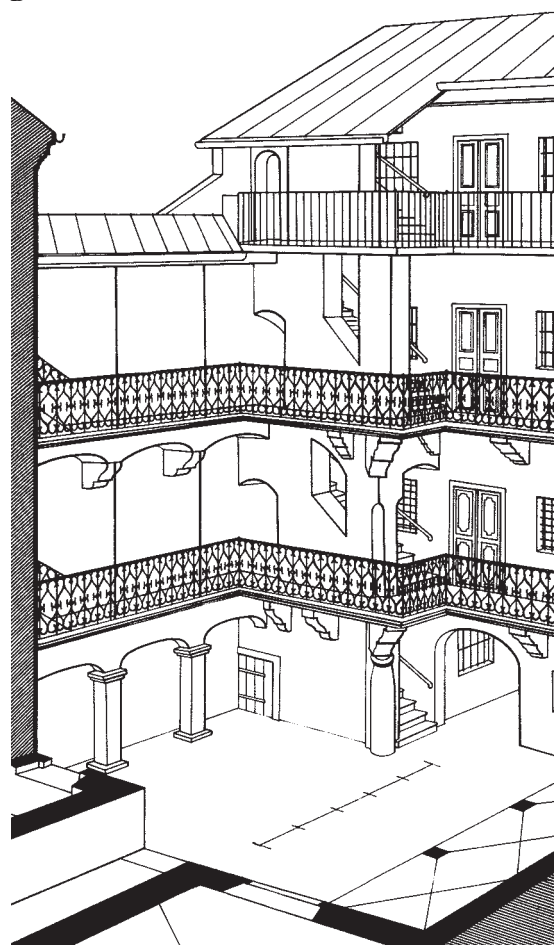


A

Ilustracja 1-42. Warszawa, Stare Miasto — dom Fukierów, dziedziniec po restauracji (1910–1912): A — ekspozycja kamiennych detali w podcieniu dziedzińca. Stan w 1938 roku; B — wnętrze dziedzińca. Stan około 1912 roku. A — Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Warszawie, Warszawa 1918–1950, Zb. APW, nr zesp. 3381; B — Zb. Bibl. Narod.



B



Ilustracja 1-43. Warszawa, Stare Miasto — dom Fukierów, aksonometria przekrojowa dziedzińca. Rys. M. Kuzma (1933). Zb. ZAP WAPW, nr kat. 169

mienne wazony z baraniami głowami, które jak już wspomniano Władysław Marconi ocalił z rozebranego w 1907 roku budynku Mennicy przy ulicy Bielańskiej, oraz kamienne detale luźno rozmieszczone w przestrzeni dziedzińca (il. 1-42 A, B). Prace przeprowadzone pod fachowym kierownictwem Władysława Marconiego i Jarosława Wojciechowskiego przyczyniły się zatem nie tylko do zachowania i wyeksponowania zastanych wartości obiektu, ale także do odkrycia jego nowych walorów i stworzenia z zaniedbanego dziedzińca wnętrza o jakości artystycznej przewyższającej najśmielsze oczekiwania śledzących przebieg prac współczesnych¹⁷² (il. 1-43).

RESTAURACJA I ADAPTACJA TZW. KAMIENICY BARYCZKÓW NA STARYM MIEŚCIE W WARSZAWIE (1911–1912)

Sztandarowym projektem TOnZP była jednak dopiero restauracja kamienicy Baryczków na Starym Mieście w Warszawie. Towarzystwo nabyło ją na wiosnę 1911 roku, aby już jesienią, bezpośrednio po wyprowadzeniu lokatorów i wykonaniu pod kierunkiem Juliana Lisieckiego przez lwowskich studentów architektury inwentaryzacji pomiarowej domu frontowego kamienicy w skali 1:50 (il. 1-44 A, B, C, D, E, F), przystąpić do jej restauracji i adaptacji na potrzeby własnej siedziby. W przyziemiu kamienicy TOnZP planował umieścić szatnię, kancelarię i czytelnię/salę posiedzeń, a na trzech piętrach utworzyć w sumie sześć sal wystawowych, z których jedna na trzecim piętrze tymczasowo miała być wykorzystana na mieszkanie woźnego i sekretarza Zarządu, a docelowo także na Archiwum Ikonograficzne i Pracownię Inwentaryzacyjną. Do celów wystawowych planowano wykorzystywać również klatkę schodową, którą zamierzano doświetlić świetlikiem w dachu. Pomieszczenia w domu tylnym od strony ulicy Krzywe Koło miały być przeznaczone pod wynajem. Żadnej funkcji nie wyznaczono tylko słabo przebadanym piwnicom¹⁷³.

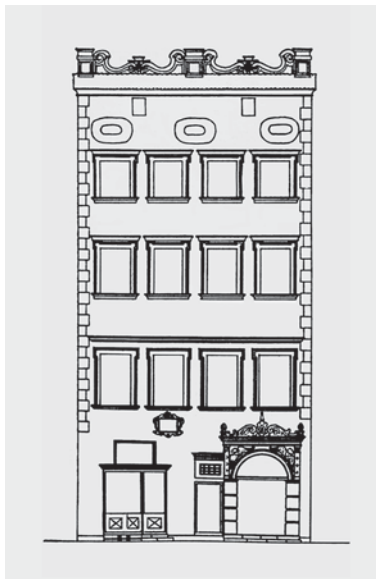
Intensywne prace budowlano-konserwatorskie, które trwały do początku kwietnia 1912 roku, również w przypadku tej staromiejskiej kamienicy były prowadzone pod kierunkiem zastępców przewodniczącego Wydziału Konserwatorskiego TOnZP — zasłużonego członka Towarzystwa a znakomitego architekta [...] Władysława Marconiego i Jarosława Wojciechowskiego przy wsparciu merytorycznym specjalnej komisji artystyczno-technicznej, w której skład weszli: Kazimierz Broniewski — sekretarz, członek Zarządu Towarzystwa oraz architekci: Teofil Wiśniowski (1869–1936), Julian Lisiecki, Czesław Przybylski, Kazimierz Skórewicz (1866–1950) i Zdzisław Mąceński (1878–1961)¹⁷⁴. Do prac restauratorskich Towarzystwo przystąpiło z wielką czujnością i z największą uwagą¹⁷⁵. Z opublikowanej w 1934 roku szczegółowej relacji Jarosława Wojciechowskiego wiemy, że pracom projektowym i wykonawczym towarzyszyły nie tylko gruntowne studia historyczne, ale też badania architektoniczne w uważanym za najcenniejszą część

¹⁷² B. Wierzbicka, *Kamienica Baryczków*, op. cit., s. 69–70, 102.

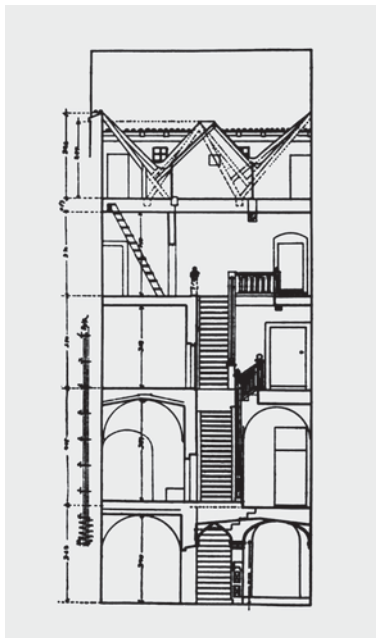
¹⁷³ J. Lisiecki, *Dom Baryczków na Starym Mieście*, „Przegląd Techniczny”, 1911, nr 47, s. 611. Por. też B. Wierzbicka, *Kamienica Baryczków*, op. cit., s. 51–53.

¹⁷⁴ J. Wojciechowski, *O kamienicy Baryczków*, [w:] *Kamienica Baryczków w Warszawie*, Warszawa 1934, s. 4.

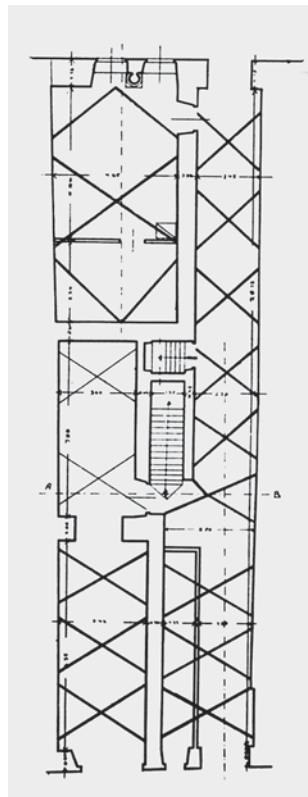
¹⁷⁵ J. Lisiecki, *Dom Baryczków...*, op. cit. s. 612.



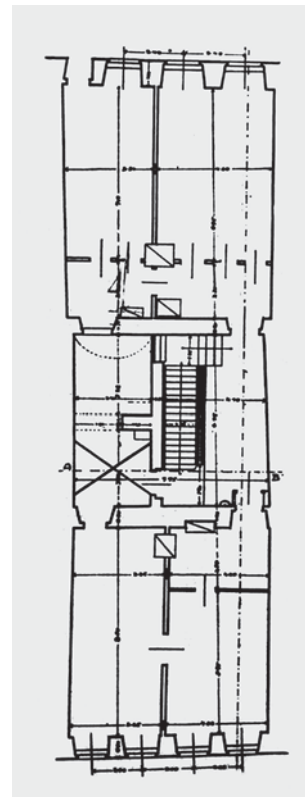
A



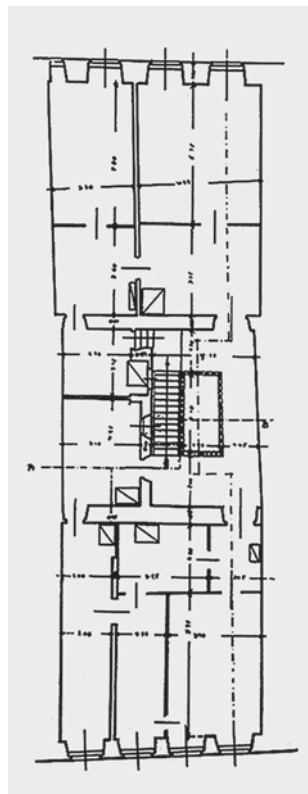
B



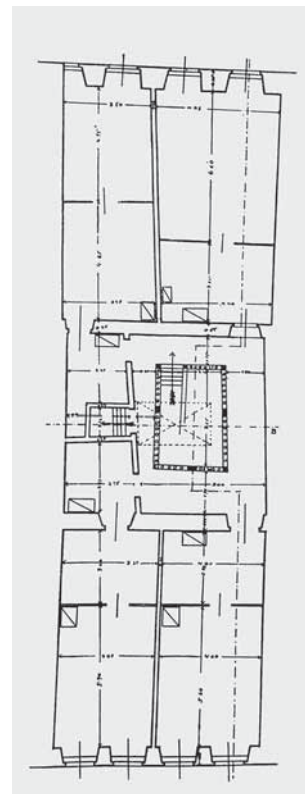
C



D



E



F

Ilustracja 1-44. Warszawa, Stare Miasto — dom Baryczków, inwentaryzacja pomiarowa domu frontowego. Pomiar S. Majewskiego pod kierunkiem J. Lisieckiego (1911): A — elewacja frontowa; B — przekrój poprzeczny; C — plan przyziemia; D — plan I piętra; E — plan II piętra; F — plan III piętra. Wg: „Przegląd Techniczny”, 1911, nr 47



A



B

Ilustracja 1-45. Warszawa, Stare Miasto — dom Baryczków: **A** — więźba dachowa i attyka. Stan około 1911 roku. Fot. W. Marconi; **B** — dach i attyka po przeprowadzeniu prac budowlano-konserwatorskich. Stan w 1918 roku. Fot. S. Rakowski [?]. Zb. IS PAN: A — sygn. IS_PAN_B0000004739; B — sygn. IS_PAN_B0000007683

kamienicy, przewidzianym do adaptacji jej domu frontowym. W ich trakcie udało się poczynić szereg istotnych ustaleń badawczych. Na podstawie rozmiaru cegieł i ich układu stwierdzono między innymi, że w piwnicy, przyziemiu i na pierwszym piętrze znaczna część ścian frontowego, pochodzi z *czasów dawniejszych sięgających co najmniej wieku XV*¹⁷⁶. Odkryto także ślady wskazujące, że pierwotny, dwupiętrowy dom gotycki był węższy od wzniesionej około 1633 roku z wykorzystaniem jego murów trzypiętrowej kamieniczki Wojciecha Baryczki. Ustalono również, że trakty, przedni i tylny na mieszkalnym II i III piętrze domu frontowego oryginalnie były podzielone na dwie izby ścianami z *belek w kratownicę*, które jednak mimo że się zachowały, z uwagi na potrzeby wystawiennicze Towarzystwa, po zadokumentowaniu zdecydowano się rozebrać¹⁷⁷. Odkrycie na drugim piętrze przewodu dymowego o znacznym przekroju i reliktyw *ogromnego kominu z okapem* pozwoliło też na zlokalizowanie w domu frontowym dawnej kuchni. W trakcie badań ustalono także, że pierwotnie posadzki w przyziemiu kamienicy były wykonane z płyt kamiennych, a na piętrach z płytek ceglanych *małego formatu*, i że jej wnętrza ogrzewały niegdyś majolikowe piece.

Stan techniczny kamienicy, wskutek wieloletnich zaniedbań i braku konserwacji, okazał się być bardzo zły. Były w niej *zgniłe wiązania dachowe, przegrnięte stropy, pokaleczone i osłabione wielokrotnymi przeróbkami mury*¹⁷⁸. Z oczywistych względów prace budowlano-konserwatorskie rozpoczęto od restauracji tzw. pogrążonego dachu, który co prawda zachował się w *pierwotnych swych kształtach*, ale w bardzo złym stanie technicznym. W trakcie prac konserwatorskich, którymi najprawdopodobniej osobiście kierował Władysław Marconi¹⁷⁹, zachowując kształt dachu, wymieniono jego elementy nośne i po-

¹⁷⁶ J. Wojciechowski, *O kamienicy Baryczków*, op. cit., s. 1.

¹⁷⁷ Ibidem, s. 2.

¹⁷⁸ Ibidem, s. 3

¹⁷⁹ J. Lisiecki, *Dom Baryczków...*, op. cit., s. 611–612.

krycie, a rury spustowe, dzięki zmianie kierunków spadków jego połaci, przeniesiono z frontowej fasady na elewację podwórzową (il. 1-45 A, B). Zgodnie z przyjętym planem zamontowano też w dachu *latarnię oszkloną z oknem leżącym w stropie III piętra dla oświetlenia klatki schodowej, czego poprzednio nie było.*

Mury domu frontowego w wielu miejscach przemurowano lub wzmocniono żelaznymi „blindażami”. Prócz wtórnych przepierzeń rozebrano także i częściowo lub całkowicie wymieniono zachowane w złym stanie technicznym belki stropowe nad II i III piętrem, które dla odciążenia murów oparto na żelaznych treglach. Odsłonięte na I piętrze fryzy i belki polichromowane, z dużą starannością, po wzmocnieniu, bez uzupełnień zakonserwowano (il. 1-46). Po oczyszczeniu i wyremontowaniu sklepień nad parterem, uzupełniono i zakonserwowano także ich wystrój sztukatorski (il. 1-47). Ze szczególną troską odrestaurowano zabytkowe schody z *rzeźbionymi listwami, balustradami i poręczami*, które stanowiły *najistotniejszy niemal element zabytkowo-artystyczny wnętrza*. Dlatego też zdecydowano się ich nie wymieniać na bardziej wygodne, a tylko poddać konserwacji i ponownie zmontować *w pierwotnym [...] układzie i w pierwotnym kształcie* (il. 1-48).

Starannej i gruntownej restauracji poddano także fasadę kamienicy, której udało się przywrócić wygląd z czasu jej budowy, czyli z około 1633 roku. Odczyszczono zachowany detal kamieniarski, uczytelniono gzyms wieńczący i odsłonięto *szczegóły portalu i tablicy erekcyjnej*. Brakujące elementy grzebienia attyki uzupełniono kamiennymi obeliskami zachowanymi w attyce podwórzowej, w której zamontowano ich repliki (il. 1-49). Na pod-



Ilustracja 1-46. Warszawa, Stare Miasto — dom Baryczków, wnętrze sali na I piętrze po restauracji. Stan w 1920 roku. Fot. J. Kościeszka Jaworski. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000008868



Ilustracja 1-47. Warszawa, Stare Miasto — dom Baryczków, przyziemie, wewnątrz tylnej izby w trakcie prac konserwatorskich. Stan około 1911 roku. Fot. S. Rakowski. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000006440



Ilustracja 1-48. Warszawa, Stare Miasto — dom Baryczków, wewnątrz klatki schodowej. Stan przed 1937 rokiem. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000004714

stawie zachowanych relikwów odtworzono też okno bliźniacze przy portalu wejściowym. Przy okazji prowadzonych prac budowlano-konserwatorskich kamienicę podłączono do kanalizacji i wyposażono w instalacje elektryczną i centralnego ogrzewania.

Jak zapisano w *Sprawozdaniu TOnZP za 1912 rok otwarcie odnowionego domu Baryczków, wraz z urządzoną w nim wystawą [miniatur, tkanin i haftów — MR], stało się prawdziwą sensacją w życiu Warszawy*. Efekty przeprowadzonych przez TOnZP prac restauratorskich naocznie też przekonały, zarówno warszawiaków, jak i władze miasta o potrzebie i zasadności *konserwatorskiej działalności Towarzystwa w stosunku do staromiejskiej dzielnicy (il. 1-50 A, B)*. O czym może świadczyć rychłe podjęcie przez władze miejskie długo wyczekiwanej przez TOnZP decyzji o zniesieniu targowiska na Rynku Starego Miasta i przystąpieniu do jego sanacji podług przedłożonego przez Towarzystwo projektu Czesława Przybylskiego¹⁸⁰.

¹⁸⁰ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, 1912, op. cit., s. 7–9.*

Ilustracja 1-49. Warszawa, Stare Miasto — dom Baryczków, attyka, prace konserwatorskie. Stan w 1912 roku. Fot. Z. Kalinowski. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_BR0000007345



Ilustracja 1-50. Warszawa, Stare Miasto — dom Baryczków, elewacja frontowa: **A** — stan przed restauracją około 1911 roku. Fot. S. Pronaszko [?]; **B** — stan po restauracji około 1912 roku. **A** — Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000006814; **B** — Zb. Biblioteki Narodowej (BN)



A



B

RESTAURACJA I ADAPTACJA TZW. KAMIENICY „POD ŚW. ANNA”
NA STARYM MIEŚCIE W WARSZAWIE (1913–1915)

Kolejnym zabytkowym domem staromiejskim, przywróconym do świetności z pomocą TOnZP, które i tym razem zadanie to powierzyło Władysławowi Marconiemu i Jarosławowi Wojciechowskiemu, była położona przy Rynku 31, zajmująca narożną posesję od Rynku oraz ulic Wąski Dunaj i Piwnej, kamienica „pod świętą Anną”, zwana też kamienicą „Książąt Mazowieckich” (il. 1-51). Od lipca 1913 roku, dzięki hojnej subwencji księcia Adama i Ludwika z Krasińskich małżonków Czartoryskich, stanowiąca własność Towarzystwa Miłośników Historii, które *nota bene* nie posiadając wcześniej własnej siedziby od jesieni 1912 roku podnajmowało lokum w należącym do TOnZP domu Baryczków¹⁸¹.

Podobnie jak w przypadku domu Baryczków, wykonanie na potrzeby siedziby TMH przez Władysława Marconiego i Jarosława Wojciechowskiego planów restauracji i adaptacji kamienicy „pod św. Anną” zostało poprzedzone inwentaryzacją (il. 1-52 A, B, C, D) oraz



Ilustracja 1-51. Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, elewacja frontowa. Stan przed restauracją około 1913 roku. Fot. S. Rakowski [?]. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000006817

¹⁸¹ Henryk Rutkowski, *Początki Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie (1906–1914)*, „Przegląd Historyczny”, 2007, nr 4, s. 524–525.

gruntownymi studiami historycznymi i badaniami architektonicznymi. Aby te ostatnie przeprowadzić, jak to wówczas praktykowano, prace restauratorskie rozpoczęto od zbicia starych tynków¹⁸².

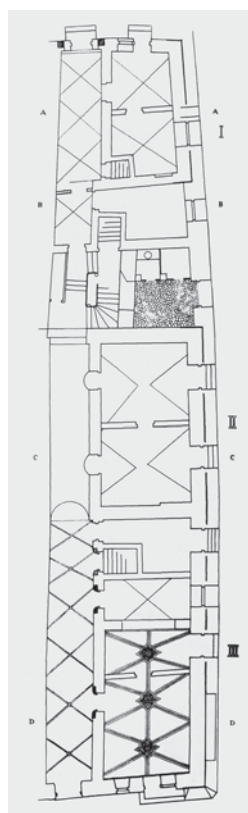
Ilustracja 1-52. Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, inwentaryzacja pomiarowa (ok. 1913). Opracowanie rysunków Tymoteusz Sawicki pod kierunkiem J. Wojciechowskiego (1916): A — elewacja boczna od ul. Wąski Dunaj; B — elewacja frontowa od Rynku; C — plan przyziemia; D — plan I piętra. Wg: J. Wojciechowski, *Analiza archeologiczna i artystyczna*, [w:] M. Baruch, J. Wojciechowski, *Kamienica Książąt Mazowieckich*, Warszawa 1928



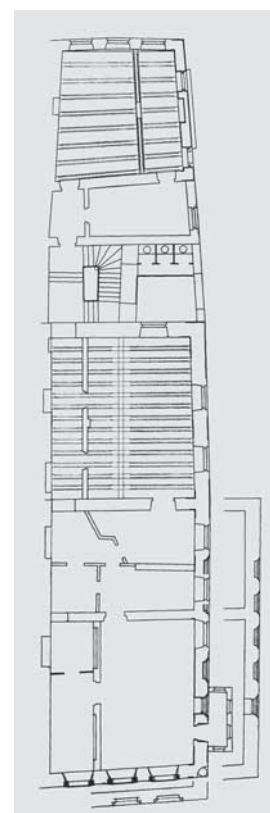
A



B



C



D

¹⁸² Por. *Po odbiciu tynku z muru...*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 43, s. 681.

W trakcie prowadzonych w 1913 roku szczegółowych badań odkrytych ceglanych wątków ustalono, że zarówno w domu frontowym jak i tylnym zachowały się znaczne fragmenty oryginalnych murów gotyckich, które według badaczy świadczyły o tym, że około 1400 roku zabudowę działki tworzyły zrealizowane w dwóch nieodległych czasowo fazach: podpiwniczony, dwupiętrowy dom przedni, o takiej samej powierzchni co część frontowa istniejącej kamienicy, a także mur oddzielający działkę od ulicy Wąski Dunaj oraz zlokalizowane w jej tylnej części (od ul. Piwnej): niewielki, pozbawiony piwnic jednopiętrowy budynek i połączona z nim „wójtowska” wieża z więzieniem „in fundo” (il. 1-53). Do średniowiecznej fazy budowy kamienicy, badacze zaliczyli także jej odbudowę po pożarze w 1480 roku przez Andrzeja Kazuba, w ramach której na przełomie XV i XVI wieku miały powstać kolebkowe sklepienia piwnic zachowanych w domu frontowym oraz część ściany tegoż domu od ul. Wąskiego Dunaju, ozdobiona wnękami, wraz z częścią ściany licowej od strony Rynku, a także portale gotyckie i figura św. Anny¹⁸³. Uznano, że zachowany w sieni portal „z Chrystusem” (il. 1-54), był w tym okresie jako wejściowy osadzony w elewacji od Rynku, wówczas ozdobionej również ostrołucznymi wnękami, z których jedna, położona bliżej północnego narożnika domu, uwidoczniła potem w ramach restauracji, być może pierwotnie zawierała otwór okienny¹⁸⁴. Zgodnie z wynikami przeprowadzonych w 1913 roku badań, renesans w architekturze kamienicy „pod św. Anną” trwale się nie zapisał¹⁸⁵. Prawdziwie radykalna przebudowa gotyckiej kamienicy została dokonana dopiero około 1630 roku przez burmistrza Henryka Plumhoffa. Wtedy to w istniejących budynkach, poza piwnicami, zostały wyburzone w zasadzie wszystkie gotyckie ściany wewnętrzne. Dom frontowy został podwyższony do trzech, a tylny do dwóch pięter, a ściana od ulicy Wąski Dunaj, na której powstał wówczas charakterystyczny „malowniczy wykusz”, została nadbudowana i wzmocniona skarpą. W trakcie przebudowy Plumhoffa w domu frontowym i tylnym zostały też utworzone dodatkowe dolne piwnice¹⁸⁶. Podczas prac ziemnych na dziedzińcu badacze natrafili także na relikty, jak sądzili XVII-wiecznego, związanego z przebudową Plumhoffa, dwuarkadowego podcienia łączącego dom przedni i tylny, rozebranego około 1834 roku w związku z budową nowej klatki schodowej, wspólnej dla przedniej i tylnej części kamienicy¹⁸⁷.

W trakcie badań ustalono także, że w ramach omawianej przebudowy została też ostatecznie ukształtowana nowożytna, trzypiętrowa, trójosiowa, zwieńczona kamiennym gzymsem i attyką, flankowana pasami boni, frontowa fasada kamienicy. Fasada z oknami ujętymi w kamienne, profilowane obramienia, o wymiarach stopniowo zmniejszających się od I do III piętra, i ciosowym portalem wejściowym, formalnie bardzo podobnym do portali zachowanych w domu Baryczków i „pod Murzynkiem”¹⁸⁸ (il. 1-55). W trakcie prac

¹⁸³ J. Wojciechowski, *Analiza archeologiczna i artystyczna*, [w:] M. Baruch, J. Wojciechowski, *Kamienica Książąt Mazowieckich*, Warszawa 1928, s. 52.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 35 i 36.

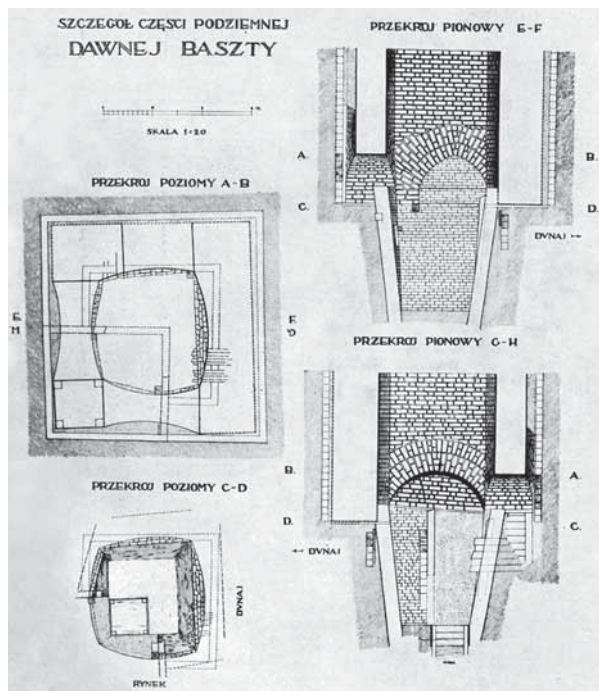
¹⁸⁵ Ibidem, s. 55.

¹⁸⁶ Ibidem, s. 57.

¹⁸⁷ Ibidem, s. 22, 24.

¹⁸⁸ Ibidem, s. 57–59.

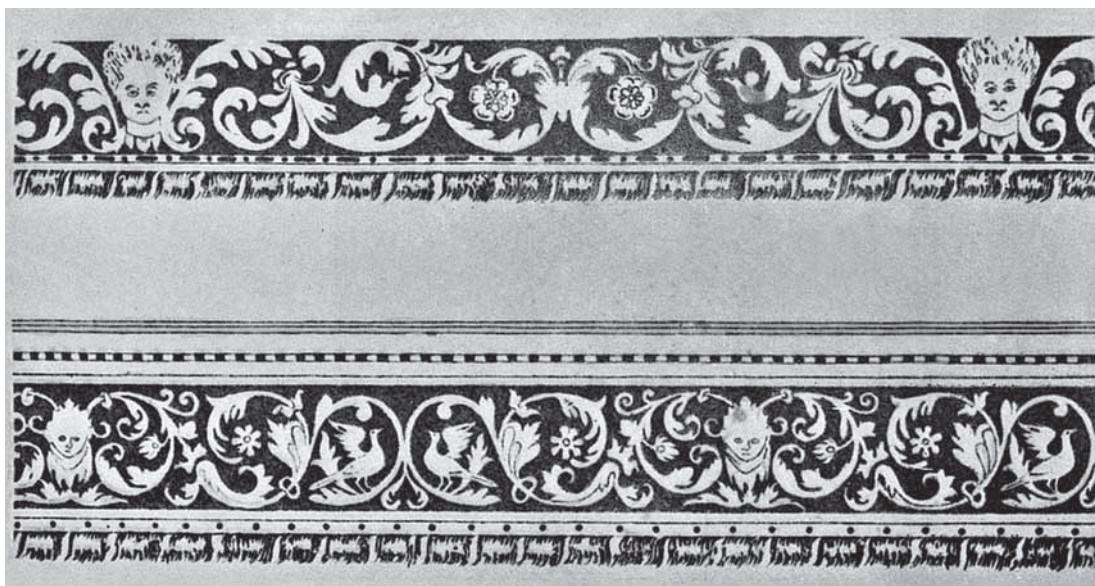
Ilustracja 1-53. Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, rzuty, przekroje i detale części fundamentowej tzw. wieży „wójtowskiej”. Opracowanie rysunków Tymoteusz Sawicki pod kierunkiem J. Wojciechowskiego [?]. Wg: J. Wojciechowski, *Analiza archeologiczna i artystyczna*, [w:] M. Baruch, J. Wojciechowski, *Kamienica Książąt Mazowieckich*, Warszawa 1928



Ilustracja 1-54 (z lewej). Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, portal „z Chrystusem”. Stan około 1913 [?] roku. Fot. S. Rakowski. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000006384

Ilustracja 1-55 (z prawej). Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, portal w elewacji frontowej od Rynku. Stan przed 1913 rokiem. Wg: *Album starej Warszawy i jej okolic* [1915]





Ilustracja 1-56. Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, fryzy sgraffitowe odsłonięte na elewacji frontowej od Rynku. Wg: J. Wojciechowski, *Analiza archeologiczna i artystyczna*, [w:] M. Baruch, J. Wojciechowski, *Kamienica Książąt Mazowieckich*, Warszawa 1928

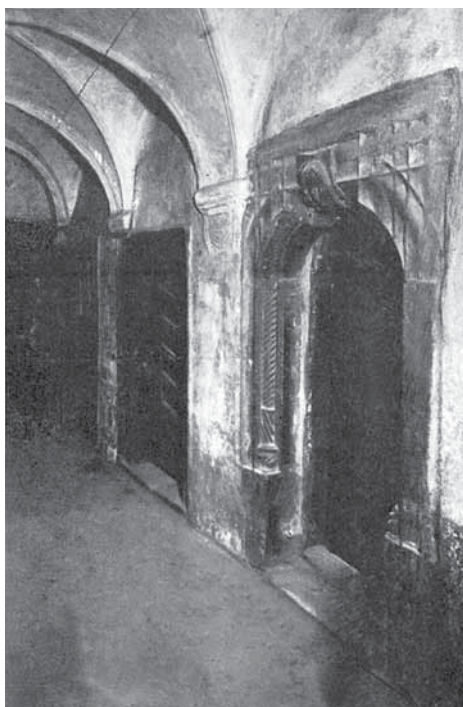
restauratorskich zostały też odkryte pochodzące z czasów odbudowy Plumhoffa, w większości dość dobrze zachowane, relikty czterech fryzów sgraffitowych. Trzech na fasadzie od Rynku (pod gzymsem wieńczącym oraz nad oknami pierwszego i drugiego piętra), które zdecydowano się odrestaurować, oraz jednego, niższej klasy artystycznej, na elewacji bocznej od ulicy Wąski Dunaj¹⁸⁹ (il. 1-56). Trudniejszym zadaniem konserwatorskim niż odrestaurowanie rynkowej fasady domu „pod św. Anną” w kształcie możliwie zbliżonym do tego, jaki został jej nadany w I połowie XVII wieku¹⁹⁰, było opracowanie dostosowanej do potrzeb TMH, a zarazem spójnej i poprawnej z punktu widzenia konserwatorskiego koncepcji restauracji jej wnętrza. Wnętrz mocno przekształconych podczas przebudowy zrealizowanej w 1834 roku, jak twierdził Władysław Marconi podług projektu Antonio Corazziego, przez Franciszka Tietza, którego zasadniczym celem była przebudowa podupadającego patrycjuszowskiego domu w dochodową kamienicę czynszową. Aby to osiągnąć, Tietz wyburzył między innymi wiele oryginalnych ścian i wtórnie podzielił wnętrza, usunął z nich również, podobnie jak i z elewacji kamienicy, wiele kłopotliwych w utrzymaniu elementów jej oryginalnego rzeźbiarskiego i architektonicznego wystroju. Rozebrał też istniejące w domu przednim i tylnym stare schody i zastąpił je jedną, wstawioną w przestrzeń podwórka, obsługującą oba domy, klatką schodową¹⁹¹.

Toteż do początku XX wieku z czasów XVII-wiecznej przebudowy Plumhoffa na parterze domu frontowego przetrwały zaledwie, przekryta kolebką z lunetami frontowa sieć

¹⁸⁹ Ibidem, s. 61–63.

¹⁹⁰ Ibidem, s. 72.

¹⁹¹ Ibidem, s. 81–82.



Ilustracja 1-57. Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, sień frontowa. Stan przed 1913 [?] rokiem. Zb. BN



Ilustracja 1-58. Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, dom tylny elewacja od ul. Piwnej. Stan przed 1916 rokiem. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_BR0000006417

z dwoma portalami gotyckimi, kamiennym obramieniem zejścia do piwnicy i zamurowaną arkadą pierwotnej klatki schodowej oraz obszerna, frontowa izba przekryta sklepieniem kolebkowym z lunetami z resztkami dawnej dekoracji sztukatorskiej i sklepiony kolebką przechód na podwórkę (il. 1-57). Z kolei na piętrze z oryginalnych XVII-wiecznych elementów zasadniczo zachowały się tylko, we frontowej izbie — świetlicy, skryta pod wtórnym stropem, *polska powąta z belek płaskich, w pół drzewa zarzynanych, stanowiących gładki sufit*, a w izbie tylnej *strop z belek fazowanych, pokrytych patrowym malowaniem w stylu Ludwika XVI*¹⁹². Natomiast w domu tylnym, który zasadniczej przebudowie uległ najprawdopodobniej dopiero w 1746 roku, nad parterem zachowały się z tego czasu sklepienia, a na piętrze, odkryty podczas restauracji *strop z belek grubych, toporem obrobionych i fazowanych, z siostrzanem pośrodku*¹⁹³. Dodajmy, że w ramach tej samej XIX-wiecznej przebudowy w elewacji od ulicy Piwnej został też osadzony, nieokazały, kamienny portalik¹⁹⁴ (il. 1-58).

Biorąc pod uwagę ten dość skromny dorobek badań wewnątrz kamienicy, badacze-projektanci wiedzę na temat ich układu i wystroju starali się poszerzyć analizując teksty

¹⁹² Ibidem, s. 73–74.

¹⁹³ Ibidem, s. 74.

¹⁹⁴ Ibidem, s. 81.



Ilustracja 1-59. Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, fragment odrestaurowanej elewacji od strony ul. Wąski Dunaj. Stan przed 1937 rokiem. Fot. S. Rakowski. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000006382b

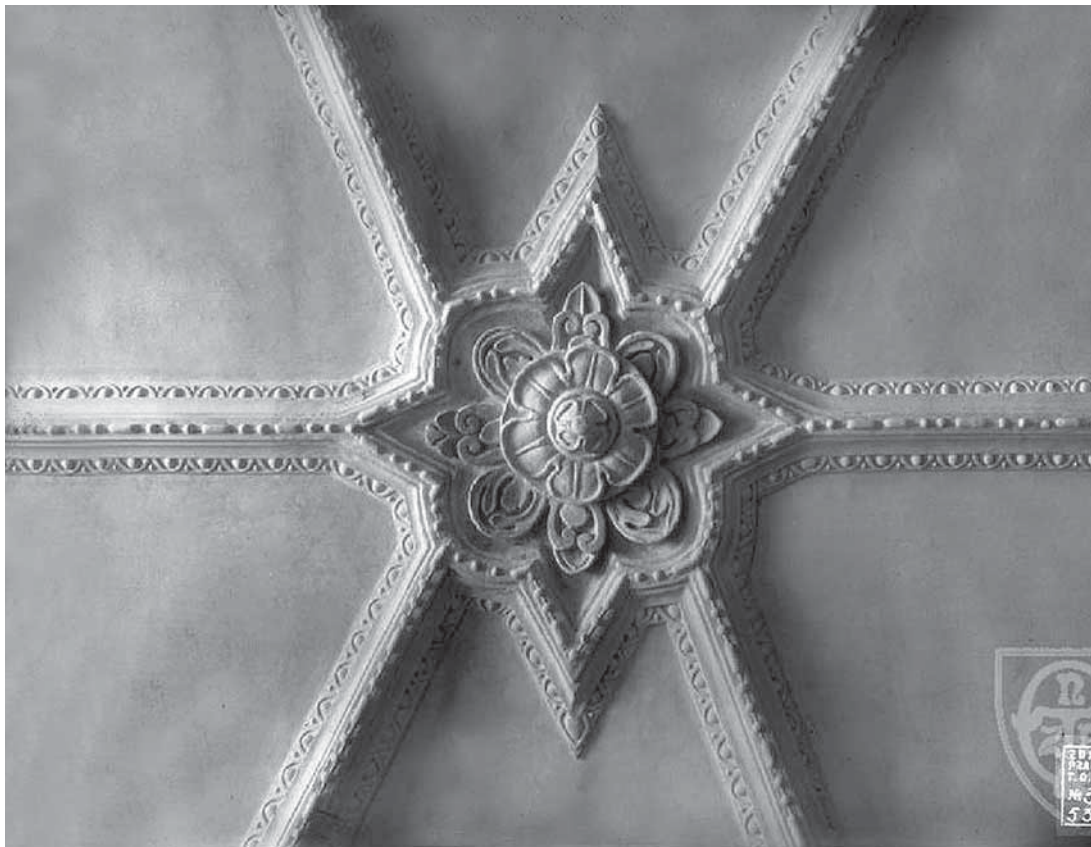
archiwalnych lustracji, m.in. z 1659, 1674 i 1720 roku, które odzwierciedlały zarówno okres świetności kamienicy w XVII wieku, jak i początek jej stopniowo postępującej od XVIII wieku degradacji¹⁹⁵.

Niestety, na dzisiejszym etapie badań nie dysponujemy zbyt szeroką wiedzą na temat zakresu i charakteru prac konserwatorsko-adaptacyjnych, jakie według projektu opracowanego z wykorzystaniem wyników badań i pod nadzorem Władysława Marconiego i Jarosława Wojciechowskiego, zostały w latach 1913–1915 wykonane w przeznaczony na siedzibę Towarzystwa Miłośników Historii kamienicy „pod św. Anną”.

Jak już wcześniej wspomniano rynkową fasadę kamienicy Władysław Marconi i Jarosław Wojciechowski odrestaurowali z ukazaniem lepiej zachowanych i najciekawszych relikwów gotyckich, generalnie jednak zachowując, a tam gdzie to było możliwe, jak na przykład w przypadku odkrytych sgraffitowych fryzów¹⁹⁶, przywracając odkryte w trakcie badań, wcześniej zatracone, elementy jej architektury i wystroju z czasu przebudowy około 1630 roku. Również na elewacji od strony ulicy Wąski Dunaj ukazali fragmenty

¹⁹⁵ Ibidem, s. 75–81.

¹⁹⁶ Ibidem, s. 61–63.



Ilustracja 1-60. Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, przyziemie, fragment sklepienia nad izbą frontową. Stan w 1916 roku. Fot. J. Kłos. Zb. IS PAN, sygn. IS_PAN_B0000005315

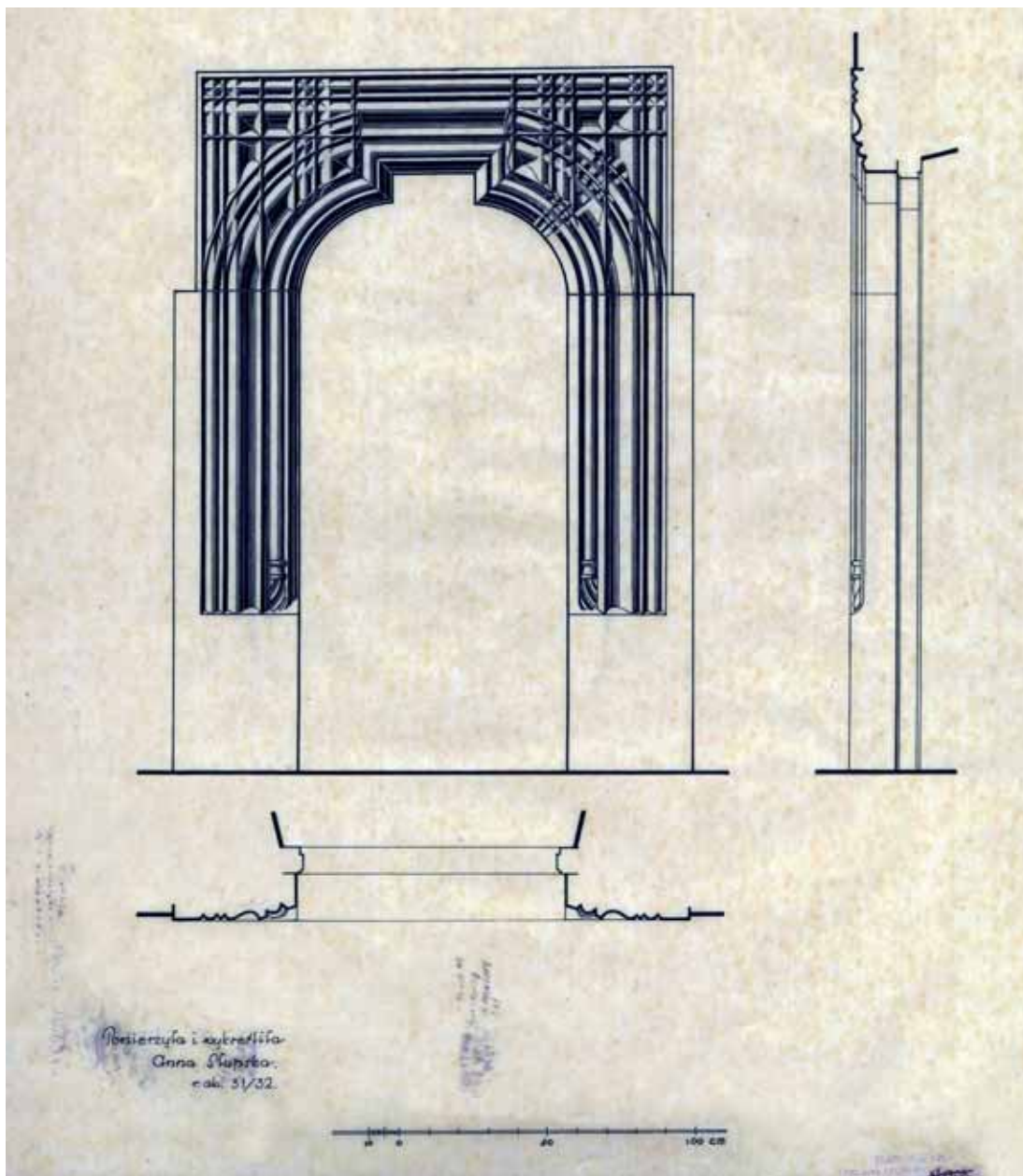
gotyckiego muru ceglanego i odrestaurowane gotyckie ostrołuczne blendy (il. 1-59). Wiemy, że w domu przednim na piętrze od frontu została utworzona duża sala, a ponad nią na dwóch kondygnacjach sale mniejsze¹⁹⁷. Być może, w którejś z nich ułożono intarsjowaną posadzkę, którą Władysław Marconi ocalił z pałacyku niegdyś Marcelego Bacciarellego w Bagateli¹⁹⁸. Jak możemy przypuszczać, konserwacji i wzmocnieniu zostały też poddane zachowane w obu domach XVII- i XVIII-wieczne sklepienia (il. 1-60) oraz odkryte podczas badań oryginalne stropy. Z pewnością odrestaurowano też dwa zachowane w przedniej części sieni domu frontowego późnogotyckie portale (il. 1-61) i proste ciosowe obramienie dawnego zejścia do piwnicy. Odsłonięto także arkadę wiodącą na schody rozebrane w 1834 roku¹⁹⁹. Wiemy też, że w trakcie prac restauratorskich został wzmocniony stemplowaniem jeden z narożników domu tylnego i utworzone wygodne zejście z jego dolnej piwnicy do odkrytego i zakonserwowanego lochu średniowiecznej wieży²⁰⁰, a także, że

¹⁹⁷ <https://ihpan.edu.pl/o-instytucie/informacje/historia-siedziby-instytutu-historii-pan/> [dostęp: 17.09.2019].

¹⁹⁸ S. Łoza, *Henryk Marconi...*, op. cit., s. 58.

¹⁹⁹ J. Wojciechowski, *Analiza archeologiczna...*, op. cit., s. 52 i 72.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 34.



Ilustracja 1-61. Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, portal w sieni frontowej. Pomiar i rysunek A. Słupska (1932). Zb. ZAP WAPW, sygn. 15602

pod wcześniej niepodpiwniczonym podwórzem, na którym zdecydowano się pozostawić ciekawą formalnie XIX-wieczną klatkę schodową²⁰¹, zostały utworzone kotłownia i skład na opał²⁰².

²⁰¹ Ibidem, s. 82.

²⁰² Ibidem, s. 24.

Restauracja kamienicy „pod św. Anną”, która trwała od 1913 do 1915 roku, była ostatnim większym dziełem konserwatorskim Władysława Marconiego (il. 1-62). Wiemy, że w 1914 roku architekt przygotował jeszcze i wygłosił referat na temat konserwacji ruin zamku w Raciążku²⁰³, których zabezpieczeniem żywo się interesował, oraz że razem z Józefem Piusem Dziekońskim wizytował i opracował opinię na temat planowanych przekształceń w zabytkowym domu przy ulicy Świętojańskiej 3. Niewątpliwie miał też Marconi swój udział w podjęciu przez TOnZP decyzji o roztoczeniu „opieki kuratorskiej” nad zabytkami w związku z wybuchem I wojny światowej i wykonaniu, z funduszy Kasy im. Józefa Mianowskiego, dokładnej inwentaryzacji kościołów pw. św. Antoniego na Czeraniakowie i pokamedulskiego na Bielanach w Warszawie oraz pałacu w Wilanowie²⁰⁴.

Władysław Marconi, jeden z najczynniejszych członków T-wa od chwili jego założenia, pracownik nieustrudzony, miłośnik wielki i znawca przeszłości naszej, przeżywszy 67 lat, zmarł 4 czerwca 1915 roku w Warszawie²⁰⁵, gdzie został pochowany na cmentarzu ewangelicko-reformowanym przy ulicy Młynarskiej.

SŁOWA KLUCZOWE — KEY WORDS

Słowa kluczowe: Władysław Marconi, architektura, konserwacja i ochrona zabytków, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami

Key words: Władysław Marconi, architecture, conservation and protection of historical monuments, Society for Care Over Historical Monuments (TOnZP)

STRESZCZENIE

Władysław Marconi (1848–1915), architekt sumienny w pracy i obznajomiony z nowoczesnymi technologiami budowlanymi, sztuką oraz zabytkami rodzimej architektury i rzemiosła interesował się najpewniej już od wczesnej młodości. Nie tylko zwiedzał zabytki architektury, ale również je dokumentował pomiarowo i fotograficznie. Obok fotografii, z których wybrane opublikował w latach 1894–1900 w serii zeszytów pt. *Album architektoniczny dawnych zabytków i pamiątek przeszłości od XII do XIX wieku*, gromadził również i zabezpieczał przed zniszczeniem elementy wyposażenia i wystroju z aktualnie modernizowanych lub rozbieranych w Warszawie budowli zabytkowych. Poza pracą projektową, Władysław Marconi przez całe dorosłe życie był aktywny społecznie, a także prowadził rozległą działalność stowarzyszeniową.

Pierwsze projekty i prace *stricte* konserwatorskie w wysokiej klasy obiektach zabytkowych architekt zrealizował w latach 1893–1900. Kolejno wykonał projekt i nadzorował prace w korpusie głównym pałacu w Wilanowie i w XVII-wiecznym dworze w Oborach oraz w Pałacu Potockich przy

²⁰³ *Sprawozdania z posiedzeń Konserwatorskiego Wydziału Tow. Op. n. Zab. Przeszłości, XXV posiedzenie z d. 27 maja r.b., „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 33, s. 513–514.*

²⁰⁴ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości za 1913/1914 roku*, op. cit., s. 25.

²⁰⁵ We wspomnieniu pośmiertnym zamieszczonym w „Tygodniku Ilustrowanym” z 12 czerwca 1915 roku, podano, że W. Marconi zmarł w dniu 5 czerwca.

Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. W szczytowym okresie swojej kariery architektonicznej, około 1903 roku zaangażował się także w restaurację zrujnowanego zamku w Pieskowej Skale.

W jeszcze szerszym zakresie Władysław Marconi działalność konserwatorską rozwijał w ramach utworzonego w 1906 roku Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, którego był współzałożycielem. Jako członek jego wydziału Architektoniczno-Inwentaryzacyjnego i Komisji Starej Warszawy aktywnie uczestniczył w wizjach lokalnych organizowanych przez Towarzystwo na terenie Warszawy i poza nią w związku z planowanymi pracami restauratorskimi lub koniecznością oceny stanu zachowania zagrożonych obiektów zabytkowych. Sam lub z gronem współpracowników, przygotowywał i prezentował na zebraniach Towarzystwa komunikaty i referaty dotyczące bieżących wydarzeń konserwatorskich i odkryć w obiektach zabytkowych. Z ramienia Towarzystwa w latach 1909–1915 zrealizował również wiele prac inwentaryzacyjnych i projektowo-restauratorskich. Jednym z pierwszych tego typu zadań w jakie bezpośrednio się zaangażował był projekt restauracji XVIII-wiecznego minaretu zachowanego na posesji szpitala św. Łazarza przy ulicy Książęcej w Warszawie. Jako członek Komisji Starej Warszawy, razem z Jarosławem Wojciechowskim, prowadził prace badawcze oraz projektował i nadzorował prace restauratorskie, które przed I wojną światową pod auspicjami TOnZP zostały przeprowadzone w trzech kamienicach na warszawskim Starym Mieście — w tzw. kamienicy Fukierów, w zakupionej w 1911 roku na siedzibę własną przez TOnZP kamienicy Baryczków oraz w należącej do Towarzystwa Miłośników Historii, położonej przy Rynku 31, kamienicy „pod świętą Anną”, której restauracja została ukończona w roku 1915 — roku śmierci architekta.

SUMMARY

ARCHITECT WŁADYSŁAW MARCONI: LOVER AND PRESERVER OF MONUMENTS OF THE PAST

Władysław Marconi (1848–1915), an architect who was diligent in his work and familiar with modern building technologies, was undoubtedly interested in art, and native architecture and crafts since early youth. He not only explored architectural heritage, but also documented it by way of measured surveys and photography. In addition to that photography, where selected pictures were published over the years 1894–1900 in a series of research bulletins—*Albumy architektoniczne dawnych zabytków i pamiątek przeszłości od XII do XIX wieku* [Architectural albums of historical buildings and reminders of the past from the 17th to 19th centuries], he also collected and preserve from destruction elements of furnishings and ornaments from Warsaw's historical buildings subject to modernization or demolition at that time. Marconi did not restrict himself to design work. He was also active and broadly engaged in the activities of social associations throughout his entire adult life.

Over the years 1893–1900, the architect undertook his first designs as well as projects that were strictly conservation-oriented involving high-class historical buildings. He worked on successive designs and oversaw work on the *corps de logis* of the Wilanów palace, the 17th century manor house in Obory, and the Potocki palace on Cracow Faubourg in Warsaw. At the peak of his architectural career, around the year 1903, he was also employed for the restoration of the ruined castle in Pieskowa Skała.

Even more broadly, Marconi developed his conservation-based activities within the framework of the Society for Care Over Historical Monuments (TOnZP), established in 1906. He was one of its cofounders. As a member of its Architectural–Measured Survey Department as well as of the Old Warsaw Commission, he actively participated in on-site visits organized by the Society within the limits of Warsaw and outside the city in connection with planned restoration works or a need to assess the state of endangered heritage sites. Alone, or with his colleagues, he developed and presented communiqués and papers on current events in heritage protection at Society meetings. It is also within

the framework of the Society that over the years 1909–1915 he performed several measured surveys as well as restoration designs. One of the first such jobs in which he was directly involved was the design for the restoration of the 18th century minaret that survived on the grounds of the St. Lazarus Hospital on Książęca Street in Warsaw. As a member of the Old Warsaw Commission, together with Jarosław Wojciechowski, he conducted research and design work, and supervised restoration work that over the period preceding World War I was performed under the auspices of the Society on three burgher houses in Warsaw's Old Town—what was known as the Fukier house, purchased in 1911 as a headquarters for the Society, the Baryczka house, and the “Beneath St. Anne” house at No. 31 Market Square, which belonged to the History Appreciation Society (TMH) and whose restoration was completed in 1915, the year of the architect's death.

BIBLIOGRAFIA

- [1] *III-ci konkurs Delegacji Architektonicznej*, „Przegląd Techniczny”, 1900, nr 6, s. 94.
- [2] *XXIV Sprawozdanie Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego za rok 1909*, Cieszyn 1910.
- [3] Baruch Maksymilian, *Ród Fukierów*, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1922.
- [4] Baruch Maksymilian, Wojciechowski Jarosław, *Kamienica Książąt Mazowieckich*, Warszawa 1928.
- [5] Bowmont, *Trzechsetlecie szpitala. Kartka z dziejów Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1895, nr 49, s. 404–406.
- [6] Branicka Anna, *Miałam szczęśliwe życie. Ostatnia z Branickich*, Warszawa 2015.
- [7] Brykowski Ryszard, *Ocalić przeszłość dla przyszłości*, [w:] *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, red. R. Brykowski, Warszawa 1985, s. 9–12.
- [8] *Budowa domu zarządu gminy*, „Izraelita”, 1887, nr 11, s. 82–83.
- [9] Budrewicz Olgierd, *Sagi warszawskie*, Warszawa 1983.
- [10] Cydzik Jacek, Fijałkowski Wojciech, *Wilanów, dzieje, architektura, konserwacja*, Warszawa, 1989.
- [11] *Delegacja Architektów Polskich*, „Wiadomości Budowlane”, 1911, nr 7, s. 143.
- [12] Dębicka Stanisława, *W starym gnieździe. Z sagi rodu Kolbergów*, Warszawa 1989.
- [13] Domaniewski Czesław, Heilpern Jakub, Marconi Władysław, Obrębowicz Kazimierz, Rogóyski Bronisław, *W przedmiocie ustanowienia typów jednostajnych cegły budowlanej palonej*, cz. I, „Przegląd Techniczny”, 1900, nr 10, s. 160–165; cz. II, „Przegląd Techniczny”, 1900, nr 11, s. 173–179.
- [14] Dygasiński Adolf, *Ojców*, „Kurier Warszawski”, 1884, nr 217 b, s. 1–2.
- [15] Ekielski Władysław, *Dwie konserwacje*, „Architekt”, 1909, nr 2, s. 19–24.
- [16] *Elizeum. Podziemny salon księcia »Dla Przyjaciół i Pięknych Pań«*, Miasto Stołeczne Warszawa, Warszawa 2016.
- [17] Fijałkowski Wojciech, *Wnętrza pałacu w Wilanowie*, Warszawa 1986.
- [18] Frycz Jerzy, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918*, Warszawa 1975.

- [19] Gajewski Marian, *Urządzenia komunalne Warszawy. Zarys historyczny*, Warszawa 1979.
- [20] Giedroyc Franciszek, *Rys historyczny szpitala św. Łazarza w Warszawie*, Warszawa 1897.
- [21] Gieysztor Stanisław, *Moja Warszawa*, Warszawa 2010.
- [22] Glegoła Piotr, *Oblicza wolności: Wolny zawód architekta. Szkic o genezie organizacji architektów i ich historii na ziemiach polskich do 1939 roku*, „Zawód Architekt”, 2013, nr 2, s. 16–30.
- [23] *Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 27, s. 257–258; nr 29, s. 283; nr 31, s. 298–300.
- [24] *Gmach Tow. Ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie*, „Architekt”, 1901, nr 7, s. 101–106.
- [25] H.S., *W Towarzystwie Artystycznym*, „Kurier Warszawski”, 1900, nr 86 dp, s. 3.
- [26] *Hotel Bristol w Warszawie*, „Architekt”, 1902, nr 8, s. 91–94; nr 9, s. 100–103.
- [27] *Ilustrowany przewodnik po Warszawie*, Warszawa 1893.
- [28] *Ilustrowany przewodnik po Warszawie wraz z treściwym opisem okolic miasta*, Warszawa 1893.
- [29] Jaroszewski Tadeusz S., *Księga Pałaców Warszawy*, Warszawa 1985.
- [30] Jaroszewski Tadeusz S., Baraniewski Waldemar, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*, Warszawa 1992.
- [31] Jaroszewski Tadeusz S., Biolato Luca D., *Pałac Szlenkierów Ambasada Włoska w Warszawie*, Warszawa 2001.
- [32] Jaroszewski Tadeusz S., Rottermund Andrzej, *Marconi Władysław (1848–1915)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, PAN, red. E. Roztworowski, t. XIX/4, z. 83, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 605–606.
- [33] *Kamienica Baryczków w Warszawie*, Warszawa 1934.
- [34] Kania Agnieszka, *Obiekty życia kulturalnego w Ciechocinku w XIX wieku. Teatr*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, 2015, t. XIV.
- [35] *Katalog Wystawy Fotograficznej*, Warszawa 1901.
- [36] Kiślański Zygmunt, *Kilka słów z powodu artykułu p.n. „O architekturze u obcych i u nas...”*, „Przegląd Techniczny”, 1881, nr 9, s. 56.
- [37] Kiślański Zygmunt, *Projekt teatru dla zakładu leczniczego Ciechocinku bud. K. Kozłowskiego, odznaczony 1-ą nagrodą konkursową*, „Przegląd Techniczny”, 1884, t. 19, s. 140.
- [38] Kiślański Zygmunt, *Ruch budowlany w Warszawie i na prowincji w r. 1893*, „Przegląd Techniczny”, 1894, nr 2, s. 38–41.
- [39] *Koło Architektów*, „Wiadomości Budowlane”, 1911, nr 6, s. 1.
- [40] *Komisja Techniczna Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie...*, „Architekt”, 1906, nr 8, s. 187–188.
- [41] *Komunikat W. Marconiego na XXVI Posiedzeniu Konserwatorskiego Wydziału TOnZP w d. 10 czerwca [1913]*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 36, s. 562.
- [42] *Konferencja Konserwatorska*, „Architekt”, 1909, nr 6, s. 108–111.
- [43] *Konkurs. Protokół*, „Architekt”, 1908, nr 4, s. 40–42.
- [44] *Konkurs artystyczny*, „Kraj”, 1888, nr 2, s. 12–13.
- [45] *Konkurs dla artystów Polaków na projekt domu dochodowego Ordynata hr. Krasińskiego*, „Architekt”, 1907, nr 3, s. 1.

- [46] *Konkurs XXI Koła Architektów w Warszawie na powiększenie gmachu Tow. Kred. m. Warszawy*, „Architekt”, 1908, nr 11, s. 135.
- [47] *Konkurs na projekt kościoła*, „Architekt”, 1908, nr 12, s. 155.
- [48] *Konkurs na projekt kościoła*, „Architekt”, 1909, nr 12, s. 220
- [49] *Konkurs na projekt szkoły im. E. Konopczyńskiego*, „Wiadomości Budowlane”, 1911, nr 10, s. 219–220.
- [50] *Konkurs na sporządzenie szkicu do projektu kościoła dla parafii praskiej m. Warszawy (program i warunki konkursu)*, „Przegląd Techniczny”, 1886 s. 263 n.
- [51] *Konkurs na szkic balustrady mostowej i słupów do lamp elektrycznych*, „Architekt”, 1909, nr 1, s. 17.
- [52] Kowalczyk Jerzy, *Powołanie i działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości z perspektywy siedemdziesięciu lat*, [w:] *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, red. R. Brykowski, Warszawa 1985, s. 13–17.
- [53] Kraushar Aleksander, *Dawne pałace warszawskie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1904, nr 23, s. 451–453.
- [54] *Kronika warszawska. Poświęcenie kościółka w Otwocku*, „Gazeta Warszawska”, 1892, nr 203, s. 2.
- [55] Krzyżanowska Hanna, *Marconi Władysław*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, red. Henryk Kondziela, Hanna Krzyżanowska, z. 2, Poznań 2006, s. 175–176.
- [56] Kunkel Robert M., *Rittendorf Władysław Karol (1821–1898)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXI, Warszawa 1988, s. 310.
- [57] Kwiatkowski Marek, *Niechaj twych ulic wiatr mnie owionie. Architektura warszawskich dzielnic*, Warszawa 1973.
- [58] Lisiecki Julian, *Śp. Konstanty Wojciechowski*, „Architekt”, 1911, nr 1, s. 10–11.
- [59] Lisiecki Julian, *Dom Baryczków na Starym Mieście*, „Przegląd Techniczny”, 1911, nr 47, s. 610–612.
- [60] *Listy od korespondentów*, „Gazeta Warszawska”, 1890, nr 205, s. 2.
- [61] Łoza Stanisław, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.
- [62] Łoza Stanisław, *Henryk Marconi i jego rodzina*, Warszawa 1954.
- [63] Łoza Stanisław, *Szkice Warszawskie*, Warszawa 1958.
- [64] M.G., *Z tygodnia na tydzień*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1892, nr 136, s. 93–95.
- [65] Majdowski Andrzej, *Ze studiów nad fundacjami Potockich z Wilanowa*, Warszawa 1993.
- [66] Majdowski Andrzej, *Kościół p.w. św. Karola Boromeusza na Walicowie*, Warszawa 1994.
- [67] Majewski Alfred, *Odbudowa zamku w Pieskowej Skale*, „Ochrona Zabytków”, 1949, nr 2/3, s. 168–181, 215–216.
- [68] Marconi Władysław, *Album architektoniczne dawnych zabytków i pamiątek przeszłości od XII do XIX wieku*, Warszawa 1984–1900.
- [69] Martynowski Franciszek K., *W sprawie konserwatorstwa zabytków przeszłości*, „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny”, t. I, Warszawa 1881, s. 2–7.
- [70] Martynowski Franciszek K., *O stylu wiślano-bałtyckim*, „Wiek: gazeta polityczna, literacka i społeczna”, 1887, nr 51, s. 3–10.

- [71] Matuszewski Karol, *O architekturze u obcych i u nas. Uwagi ze stanowiska estetycznego*, „Biblioteka Warszawska”, 1881, t. 3, 77–93, 231–245, 383–405.
- [72] Mieleszko Jadwiga, *Ikonaografia wilanowskich wnętrz muzealnych w XIX wieku*, „Studia Wilanowskie”, 1980, t. VI, s. 51–82.
- [73] Miziołek Jerzy, Kowalski Hubert, *Pod opieką muz. Pałac Czartoryskich-Potockich Siedziba Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego*, Warszawa 2011.
- [74] *Ochrona pamiątek ‘Starej Warszawy’*, „Architekt”, 1908, nr 12, s. 153–154.
- [75] Orłowicz Mieczysław, *Krótki ilustrowany przewodnik po Warszawie*, Warszawa 1922.
- [76] Piłatowicz Józef, *Ruch stowarzyszeniowy inżynierów i techników polskich do 1939 r.*, t. II, *Słownik polskich stowarzyszeń technicznych i naukowo-technicznych do 1939 r.*, Warszawa 2005.
- [77] *Po odbiciu tynku z muru...*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 43, s. 681.
- [78] *Pokoje królewskie w Wilanowie*, „Kraj”, 1896, nr 40, s. 16.
- [79] *Posiedzenie Arch. Wydz. Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości w d. 16. i 23 sierpnia r. b.*, „Przegląd Techniczny”, 1910, nr 35, s. 430.
- [80] *Przewodnik do opisu dawnych pomników sztuki z dołączeniem XV tablic typów budownictwa, rzeźby i malarstwa ułożony przez Delegację Komitetu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim w osobach przewodniczącego Aleksandra Lessera oraz członków Edwar- da Cichockiego, Marcina Olszyńskiego i Konstantego Wojciechowskiego*, [w:] *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za 1882 rok*, Warszawa 1883, s. 66–80 i XV tabl.
- [81] Puget Wanda, *Co dalej z ogrodami księcia ex-podkomorzego*, [w:] *Historyczne centrum Warszawy. Urbanistyka, architektura, problemy konserwatorskie*, red. Bożena Wierzbicka, Warszawa 1998, s. 261–275.
- [82] Pułaski Franciszek, *Słowo wstępne*, „Pamiętki polskie na obczyźnie”, 1907, z. 1, s. 5–8.
- [83] Rozbicka Małgorzata, Kunkel Robert, Wólkowski Wojciech, *Ratunkowe badania architektoniczne w obrębie korpusu głównego i galerii Pałacu w Wilanowie*, (mpis), Zb. Muz. w Wilanowie, Warszawa 2008.
- [84] *Rozstrzygnięcie konkursów*, „Architekt”, 1902, nr 8, s. 95–96.
- [85] *Rozstrzygnięcie konkursu na projekt kościoła w Limanowej*, „Architekt”, 1909, nr 6, s. 114–115.
- [86] *Różne*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 25, s. 431.
- [87] Rutkowski Henryk, *Początki Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie (1906–1914)*, „Przegląd Historyczny”, 2007, nr 4, s. 513–536.
- [88] Rymaszewski Bohdan, *Polska ochrona zabytków*, Warszawa 2005.
- [89] *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 12 lutego r.*, „Przegląd Techniczny”, 1895, nr 2, s. 43–44.
- [90] *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenia z d. 26 lutego r. b.*, „Przegląd Techniczny”, 1895, nr 3, s. 66–67.
- [91] *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 24 listopada r.*, „Przegląd Techniczny”, 1896, nr 12, s. 331–332.
- [92] *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 8 lutego*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 8, s. 139–140.

- [93] *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 29 marca*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 15, s. 272.
- [94] *Sekcja Techniczna Warszawska. Posiedzenie z d. 6 grudnia r. b.*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 50, s. 857–858.
- [95] *Sprawozdania z posiedzeń Konserwatorskiego Wydziału Tow. Op. n. Zab. Przeszłości, XXV posiedzenie z d. 27 maja r.b.*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 33, s. 513–514.
- [96] *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1877*, Warszawa 1878.
- [97] *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1878*, Warszawa 1879.
- [98] *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za 1882 rok*, Warszawa 1883, s. 66–80 i XV tabl.
- [99] *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1883*, Warszawa 1884.
- [100] *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1884*, Warszawa 1885.
- [101] *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1885*, Warszawa 1886.
- [102] *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1888*, Warszawa 1889.
- [103] *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim za rok 1894*, Warszawa 1895.
- [104] *Sprawozdanie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie*, 1909, Warszawa 1910.
- [105] *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości za 1910 rok*, Warszawa 1911.
- [106] *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości za 1912 rok*, Warszawa 1913.
- [107] *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości za 1913/1914 rok*, Warszawa 1916.
- [108] Stefański Krzysztof, *Konstanty i Jarosław Wojciechowscy — dwa pokolenia, dwie postawy wobec historyzmu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2003, nr 1, s. 83–109.
- [109] *Stowarzyszenie techników. Posiedzenie z dnia 20 kwietnia r. b.*, „Przegląd Techniczny”, 1900, nr 17, s. 292.
- [110] Szeńc Stanisław, Chudek Józef, *Najstarszy szlak Warszawy*, Warszawa 1955.
- [111] Ś.p. Władysław Marconi, „Przegląd Techniczny”, 1915, nr 23–24, s. 251–252.
- [112] T. Sz., *Posiedzenie Koła Architektów w Warszawie d. 21 października r.b.*, „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 44, s. 584.
- [113] Tomkowicz Stanisław, *Zamek w Pieskowej Skale*, Kraków 1904.
- [114] Wasilewski Zygmunt, *Pomnik Mickiewicza w Warszawie*, Warszawa 1899.
- [115] Wierzbicka Bożena, *Działalność konserwatorska TOnZP w Warszawie w latach 1906–1914*, [w:] *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, Warszawa 1985, s. 64–78.

- [116] Wierzbicka Bożena, *Kamienica Baryczków*, Warszawa 1999.
- [117] *Wilanów*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 24, s. 375
- [118] *Wilanów*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 33, s. 525.
- [119] Wojciechowski Jarosław, *Pałac Wilanowski i jego obecna restauracja*, Warszawa 1928.
- [120] Wojciechowski Jarosław, *Analiza archeologiczna i artystyczna*, [w:] Baruch M., Wojciechowski J., *Kamienica Książąt Mazowieckich*, Warszawa 1928, s. 16–83.
- [121] Wojciechowski Jarosław, *O kamienicy Baryczków*, [w:] *Kamienica Baryczków w Warszawie*, Warszawa 1934, s. 1–5.
- [122] Wojciechowski Konstanty, *Wystawa konkursowa z działy architektury w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem*, „Przegląd Techniczny”, 1894, nr 2 s. 48–53.
- [123] Wyrzykowski Wiktor, *Przegląd architektoniczny*, „Jana Jaworskiego Kalendarz Ilustrowany” na rok 1868, Warszawa 1867, s. LXXIV–LXXVIII.
- [124] *Z Sekcji technicznej warszawskiej*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 21, s. 197.
- [125] Zachwatowicz Jan, *O polskiej szkole odbudowy i konserwacji zabytków*, „Ochrona Zabytków”, 1981, nr 1–2, s. 4–10.
- [126] Zawadzki Józef, *Pieskowa Skała i jej okolice*, Warszawa 1932.
- [127] Zieliński Jarosław, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 2, Warszawa 1996.
- [128] Zieliński Jarosław, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 6, Warszawa 2000.
- [129] Zieliński Jarosław, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 7, Warszawa 2001.
- [130] Zienc Andrzej, *Dwór w Oborach*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1956, nr 4, s. 188–199.
- [131] Ziółkowska Ewa, *Rzeźbiarz Cyprian Godebski*, „Kurier Galicyjski”, 2015, nr 20, s. 15.
- [132] Zniński Zenon, *Zarys historyczny powstania i rozwoju Biblioteki Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie*, „Sztuka w Rzemiośle”, 1925, z. 7, s. 11–14.
- [133] Żor Andrzej, *DOM. Historia Przytułku św. Franciszka Salezego*, Warszawa 2018.

Strony Internetowe

- <http://katedra-floriana.waw.pl/historia/budowa-i-konsekracja> [dostęp: 15.08.2019].
- <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/wladyslaw-karol-bonawentura-rittendorf> [dostęp: 19.08.2019].
- <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/18-warszawa/104-teksty-kultury/17370-bergman-eleonora-formy-organizacyjne-gminy-zydowskiej> [dostęp: 30.07.2019].
- <http://muzeumpamieci.umk.pl/?p=2440> [dostęp: 8.08.2019].
- <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/antoni-jan-strzalecki> [dostęp: 15.08. 2019].
- <http://www.wdtnot.pl/historia-wdt.html>[dostęp: 1.09. 2019].
- <https://ihpan.edu.pl/o-instytucie/informacje/historia-siedziby-instytutu-historii-pan/> [dostęp: 17.09.2019].



Ilustracja 1-62. Warszawa, Stare Miasto — dom „pod św. Anną”, elewacja frontowa po restauracji. Stan w latach 30. XX wieku. Zb. ZAP WAPW, b.s.



Fabryka Aparatów Gazowych
Inż. Edwarda Millera
POLECA
PIECE KĄPIELOWE DO GAZU
Największa wydajność.
Prostota w użyciu.
Zupełne bezpieczeństwo.
Warszawa, Leszczyńska 6, telefon 1-80.




INSTALACYE:
oświetlenia elektrycznego,
elektrycznego przenoszenia siły,
elektrycznej wentylacji.

WYKONYWA
BIURO TECHNICZNE
Wacław Brygiewicz, Michał Zucker i S-ka

w Warszawie, Marszałkowska 118. Tel. 37-41. Adr. tel. Bezet.
Dostawa wszelkich artykułów elektrotechnicznych i technicznych. 444

Warsztaty Konstrukcyjne
W. Domaniewski, inż.
Warszawa, Krochmalna 85, tel. 272-77.



BULJERY — KOTŁY —
ZBIORNIKI — BECZKI —
RURY — SŁUPY — SCHO-
DY — BALUSTRADY —
□ □ OKNA — BRAMY. □ □

Ilustracja 2-1. Nowoczesna infrastruktura techniczna na reklamach producentów przed 1914 rokiem. Wg: „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 36, s. 534; „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 26, s. 573; „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 29, s. 643; „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 48, s. 785

PIOTR KILANOWSKI
Zakład Architektury Polskiej
Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

WPŁYW NOWOCZESNEJ INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ NA ROZWIĄZANIA PLANU WARSZAWSKICH DOMÓW DOCHODOWYCH POD KONIEC XIX WIEKU ORAZ PO ROKU 1900

WPROWADZENIE

Pod koniec XIX wieku w warszawskim budownictwie czynszowym na szerszą skalę wykorzystywać zaczęto nowoczesną infrastrukturę techniczną, taką jak m.in. wodociąg i kanalizację, ogrzewanie centralne, prąd elektryczny czy windy. Rosnąca dostępność nowoczesnych rozwiązań instalacyjnych i technicznych wiązała się z niewątpliwym wzrostem poziomu warunków bytowych, ogólnego standardu, a także szeroko rozumianego komfortu zamieszkania w śródmiejskich kamienicach przed 1914 rokiem (il. 2-1). Upowszechnienie się wspomnianej infrastruktury technicznej, w tym zwłaszcza wind, umożliwiło ponadto budowę nie tylko nowocześniejszych i wygodniejszych w eksploatacji, ale przede wszystkim znacznie wyższych domów dochodowych, co w następstwie liberalizacji egzekwowania przepisów ograniczających ich wysokość, chętnie wykorzystywano zwłaszcza w latach bezpośrednio poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej. Nowoczesne instalacje wprowadzane w Warszawie na przełomie XIX i XX wieku omówiono w zarysie m.in. na łamach opracowań Henryka Janczewskiego¹, a także Mariana Gajewskiego², poświęconych historii i rozwojowi inżynierii miejskiej oraz urzędzeń komunalnych. Zagadnienie to nie doczekało się dotychczas jednak pogłębionych badań obejmujących m.in. konkretne warianty instalacji stosowanych w domach czynszowych oraz zasady ich projektowania i eksploatacji, w tym korzyści i niedogodności wybranych rozwiązań. Dokładniejszym analizom nie poddawano również wpływu nowoczesnych instalacji na rozwiązania planu warszawskich kamienic realizowanych od około 1900 do 1914 roku. Niniejszy tekst stanowi próbę omówienia i uporządkowania wiedzy na temat nowoczesnej infrastruktury technicznej w kamienicach warszawskich na przełomie XIX i XX wieku, obejmując zarazem zagadnienie wpływu owych nowoczesnych rozwiązań na układ funkcjonalno-przestrzenny domów czynszowych przed 1914 rokiem w odniesieniu do schematów rozplanowania utrwalonych po 1850 roku dla zabudowy tego typu.

¹ Por. H. Janczewski, *Warszawa. Geneza i rozwój inżynierii miejskiej*, Warszawa 1971.

² Por. M. Gajewski, *Urządzenia komunalne Warszawy — zarys historyczny*, Warszawa 1979.

WARSZAWSKA KAMIENICA CZYNSZOWA PRZED 1914 ROKIEM W UJĘCIU HISTORYCZNYM

Początki warszawskiej kamienicy czynszowej, czyli murowanego, przeznaczonego na wynajem budynku wielorodzinnego o przewodniej funkcji mieszkaniowej sięgają doby panowania króla Stanisława Augusta. Zauważalny w ostatniej ćwierci XVIII wieku rozwój tego typu budownictwa wiązał się nie tylko z rosnącą liczbą mieszkańców, ale również z dążeniami władz do zastępowania zabudowy drewnianej murowaną, a także uchwaleniem w ramach tzw. sejmku czteroletniego w 1791 roku ustaw o miastach, co w przypadku Warszawy skutkowało m.in. zespoleniem Starego i Nowego Miasta, wchłonięciem otaczających jurydyk i miasteczek, a także ustaleniem doraźnych ulg podatkowych³. Wspomniane aspekty istotnie przyczyniły się do rozwoju nastawionych na zys kamienic czynszowych, które, w przeciwieństwie do tzw. kamienic staromiejskich, przeznaczone były głównie dla najemców, niekoniecznie natomiast jako miejsce zamieszkania i pobytu właściciela⁴. Za jeden z pierwszych dojrzałych przykładów nowego typu kamienicy czynszowej uchodził m.in. budynek wzniesiony w 1785 roku dla kupców Jana Roeslera, Franciszka Roeslera i Kacpra Hurtiga przy ulicy Krakowskie Przedmieście według projektu Szymona Bogumiła Zuga. Żywiłowy rozwój budownictwa tego typu w Warszawie przypadł jednak dopiero na wiek XIX, a w szczególności jego drugą połowę, co niewątpliwie wiązało się ze skutkami upadku powstania styczniowego, a w szczególności utratą cech samorządności i spadkiem kontroli Magistratu nad zabudową miasta⁵. Pamiętać jednocześnie należy, że w latach 1864–1900 liczba mieszkańców wzrosła z 223 do 686 tysięcy osób, zbiegając się w czasie z powstaniem tzw. *Twierdzy Warszawa*, znacząco ograniczającej naturalne możliwości rozwoju miasta, co w konsekwencji doprowadziło do nadzwyczajnego zagęszczenia zabudowy w jego obrębie⁶. Pośrednim efektem wspomnianych czynników było upowszechnienie się w drugiej połowie XIX wieku typowego modelu kamienicy czynszowej o wystawnej fasadzie oraz wewnętrznym podwórzu otoczonym oficynami (il. 2-2)⁷. Budową i eksploatacją tego typu obiektów zajmowali się przede wszystkim przedstawiciele tzw. burżuazji oraz bogatego mieszczaństwa, w tym zwłaszcza bankierzy, finansistów, fabrykanci, przedsiębiorcy i kupcy, a w dalszej kolejności także lekarze, adwokaci, aptekarze czy architekci i budowniczowie. Około 1900 roku warszawskie domy dochodowe były wyposażane w nowoczesną infrastrukturę techniczną, a przy ich wznoszeniu zaczęto stosować rozmaite nowe rozwiązania konstrukcyjne, co obok zachodzących równocześnie zmian w egzekwowaniu przepisów budowlanych, istotnie przyczyniło się do wzrostu przeciętnej wysokości budynków oraz ich ogólnego standardu w latach bezpośrednio poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej (il. 2-3).

³ H. Eile, *Warszawa z drewnianej murowana*, Warszawa 1936, s. 6, 12, 29–30.

⁴ A. Łupienko, *Kamienice czynszowe Warszawy 1864–1914*, Warszawa 2015, s. 71–72.

⁵ J. Roguska, *Środowisko Architektoniczne Warszawy na przełomie XIX i XX w. (1890–1914)*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1974, nr 3, s. 219–220.

⁶ Por. H. Eile, *Warszawa z drewnianej murowana*, Warszawa 1936, s. 84, 88–89.

⁷ A. Miłobędzki, *Warszawa około roku 1900: scena architektoniczna i jej aktorzy*, [w:] *Sztuka około 1900 w Europie Środkowej* — materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 20–24 października 1994 (red. P. Krakowski, J. Purchla), Kraków 1997, s. 90.



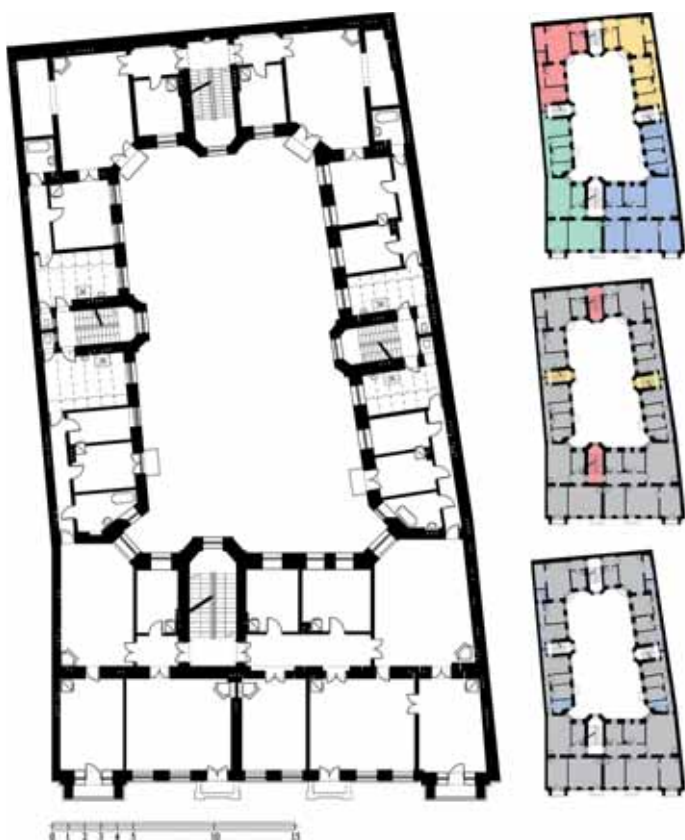
Ilustracja 2-2. Przykład zwartej, wyrównanej gabarytowo, zasadniczo 3-piętrowej pierzei domów dochodowych wzniesionych w drugiej połowie XIX wieku przy ul. Kruczej. Stan w 1938 roku. Zbiór Referatu Gabarytów, Warszawa 1935–1942; Akta Miasta Warszawy, Zb. Archiwum Państwowego w Warszawie, nr zespołu 3, sygn. 4167



Ilustracja 2-3. Przykłady 5–6 piętrowych, nowoczesnych kamienic wzniesionych w latach 1911–1912 przy ul. Nowo Siennej (obecnie Sienkiewicza). Stan w 1940 roku. Zbiór Referatu Gabarytów, Warszawa 1935–1942; Akta Miasta Warszawy, Zb. Archiwum Państwowego w Warszawie, nr zespołu 3, sygn. 5659

ROZWIĄZANIA PLANISTYCZNE DOMÓW CZYNSZOWYCH W DRUGIEJ POŁOWIE XIX WIEKU

Zasady rozplanowania typowej kamienicy warszawskiej w drugiej połowie XIX wieku były ściśle związane z obowiązującymi przepisami budowlanymi, pośrednio przekładającymi się także na sposoby parcelacji nowych bloków zabudowy. Wzmiankowane przepisy charakteryzowały się pewnym rozproszeniem, wymagając wszelako m.in. wznoszenia kamienic w ustalonej linii zabudowy, frontem w kierunku ulicy, w kalenicowym układzie dachu ponad częścią frontową oraz pulpitowym w obrębie oficyn, z pozbawionymi otwo-



Ilustracja 2-4. Rozwiązanie planu kondygnacji mieszkalnej w kamienicy przy Al. Ujazdowskich 16 (obecnie Al. Ujazdowskich 18)/hip. 1724F (1895) z próbą rekonstrukcji części otworów drzwiowych. Na pomniejszonych schematach kolejno od góry zaznaczono: rozplanowanie lokali mieszkalnych (kolor zielony, niebieski, czerwony i żółty), rozmieszczenie klatek schodowych (główne — kolor czerwony, służbowo-gospodarcze — kolor żółty) oraz lokalizację pomieszczeń sanitarnych (kolor niebieski). Oprac. P. Kilanowski, wg: A. Nowak, J. Bugaj, *Inwentaryzacja architektoniczno-budowlana, budynek mieszkalny wielorodzinny, Al. Ujazdowskie 18*, Warszawa 2010 (mpis.), Zb. archiwum projektów Pracowni Architektoniczno-Konserwatorskiej „Projekt A. Rostkowska” w Warszawie, Warszawa 1994–2019

rów ścianami szczytowymi na granicy sąsiednich działek oraz pozostawieniem wolnej przestrzeni w formie podwórza o szerokości nie mniejszej niż 9,14 metrów w głębi posesji, dostępnego z ulicy poprzez mierzący nie mniej niż 1,82 metra szerokości przejazd bramny⁸. Jak wskazuje Jadwiga Roguska, po roku 1882 przy budowie kamienic warszawskich prawdopodobnie respektowano także przepisy Dumy Petersburskiej, wymagające minimalnej powierzchni wewnętrznego podwórza równej 30 sążni (około 136,5 m²)⁹. Obowiązywanie wspomnianych przepisów przełożyło się w drugiej połowie XIX wieku na dążenie do standaryzacji szerokości parcel, wynoszącej przeciętnie 22–29 metrów w środku bloku zabudowy oraz 29–36 metrów w przypadku działki narożnej¹⁰, jak również upowszechnienie się najbardziej wydajnego pod względem ekonomicznym, typowego układu zabudowy, złożonego z dwu- lub dwuipółtraktowego budynku frontowego, jedno- lub półtoratraktowej oficyny tylnej oraz pary jedno lub półtora traktowych oficyn bocznych otaczających wewnętrzne podwórze (il. 2-4, 2-5)¹¹. Głębokość typowej parceli osiągała

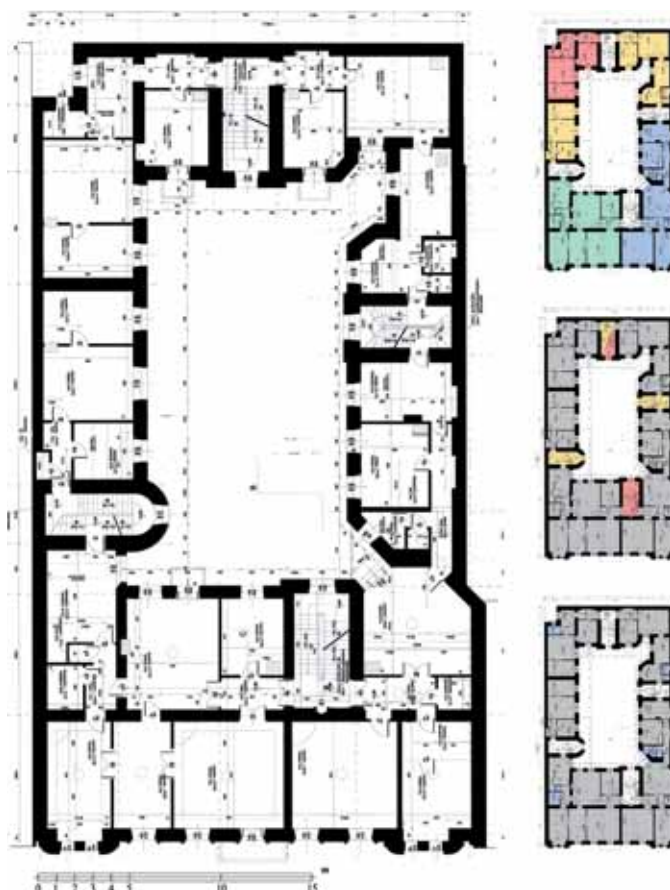
⁸ S. Herbst, *Ulica Marszałkowska*, wyd. III — poszerzone, Warszawa 1998, s. 64.

⁹ J. Roguska, *Wpływ przepisów na kształtowanie zabudowy Warszawy w drugiej połowie XIX i na pocz. XX w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1980, z. 3–4, s. 286.

¹⁰ J. Roguska, *Wpływ przepisów...*, op. cit., s. 289.

¹¹ Cz.W. Krassowski, *Problemy architektury Polskiej. Schematy planów budynków mieszkalnych* (red. M. Brykowska), Warszawa 2007, s. 23–24.

Ilustracja 2-5. Rozwiązanie planu kondygnacji mieszkalnej w kamienicy przy ul. Wilczej 22 / hip. 1694b (1893). Na pomniejszonych schematach kolejno od góry zaznaczono: rozplanowanie lokali mieszkalnych (kolor zielony, niebieski, czerwony i żółty), rozmieszczenie klatek schodowych (główne — kolor czerwony, służbowo-gospodarcze — kolor żółty) oraz lokalizację pomieszczeń sanitarnych (kolor niebieski). Na uwagę zasługuje mniej standardowe rozplanowanie tylnej części budynku z wprowadzeniem dwóch małych mieszkań w miejscu jednego u styku oficyny tylnej oraz jednej z oficyn bocznych. Oprac.: P. Kilanowski, wg: M. Nimiński, T. Blancard, J. Blancard, P. Wyrobek, *Inwentaryzacja architektoniczno-budowlana, budynków mieszkalny, ul. Wilcza 22*, Warszawa 2000 (mpis.), zb. fotografii i rysunków pomiarowych Zakładu Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1880–2019, sygn. 01832



zazwyczaj 28–40 metrów, co umożliwiało realizację pełnego programu przestrzennego kamienicy jednopodwórzowej przy spełnieniu wspomnianych wcześniej przepisów. Sposób parcelacji bloków zabudowy często skutkowało jednak także powstawaniem działek szczególnie płytkich, wymagających redukcji układu funkcjonalno-przestrzennego kamienicy, jak również nadzwyczajnie głębokich, umożliwiających budowę domów półtora-, dwu- lub nawet dwuipółpodwórzowych (il. 2-6, 2-7)¹². Strukturę poszczególnych bloków zabudowy uzupełniały zazwyczaj także parcele o nietypowym położeniu, kształcie lub wielkości, w tym m.in. posesje dwu- lub trójfrontowe, węższe względem typowych, ponadprzeciętnie szerokie oraz zlokalizowane u zbiegu dwóch ulic przecinających się pod nieregularnym kątem¹³.

Na kondygnacji mieszkalnej w typowej jednopodwórzowej kamienicy najczęściej projektowano 4 lokale mieszkalne, w tym 2 większe w części frontowej oraz 2 mniejsze obejmujące część tylną. Obsługę komunikacyjną zapewniały 4 klatki schodowe, w tym głów-

¹² P. Kilanowski, *Rozplanowanie kondygnacji mieszkalnych w śródmiejskich kamienicach warszawskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Architektura w mieście, architektura dla miasta — społeczne i kulturowe aspekty funkcjonowania architektury na ziemiach Polskich 1815–1914* (red. M. Getka-Kenig, A. Łupienko), Warszawa 2017, s. 227–231.

¹³ P. Kilanowski, *Rozplanowanie kondygnacji...*, op. cit., s. 232–239.

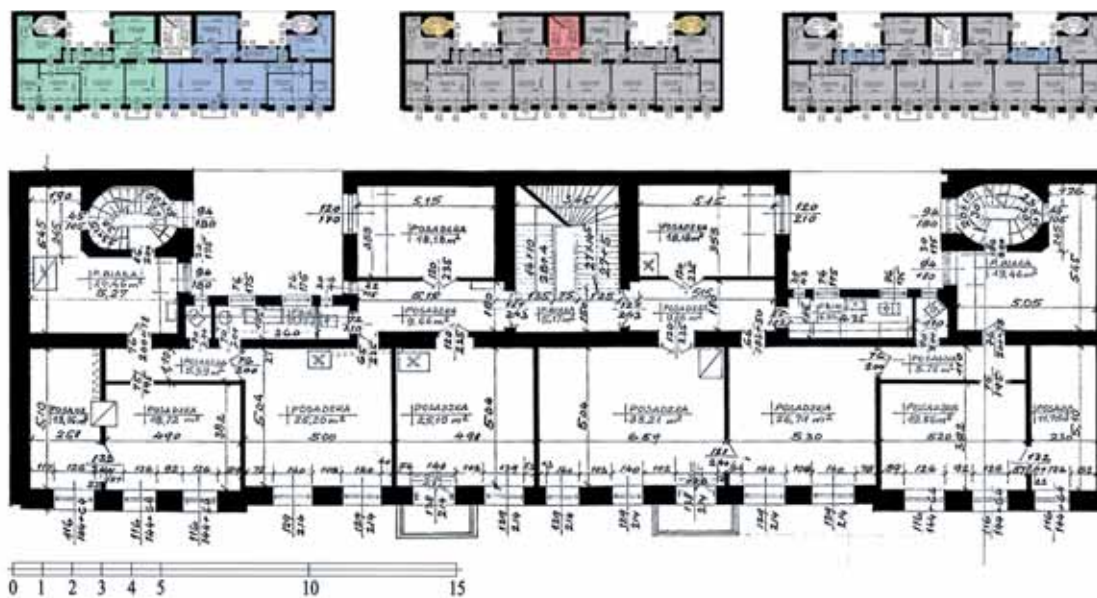


Ilustracja 2-6. Rozwiązanie planu kondygnacji mieszkalnej w kamienicy przy ul. Foksal 13 /hip. 5631 (1899). Na pomniejszych schematach kolejno od góry zaznaczono: rozplanowanie lokali mieszkalnych (kolor zielony, niebieski, czerwony i żółty), rozmieszczenie klatek schodowych (główne — kolor czerwony, służbowo-gospodarcze — kolor żółty) oraz lokalizację pomieszczeń sanitarnych (kolor niebieski). Oprac. P. Kilanowski, wg *Inwentaryzacja architektoniczno-budowlana, ul. Foksal 13*, Warszawa 1966 (mpis.), *Miejskie Biuro Projektów w Warszawie*, Warszawa 1946–1973, Zb. Archiwum Państwowego w Warszawie, nr zespołu 1006, sygn. 646

na/reprezentacyjna w domu frontowym, główna/drugorzędna w oficynie tylnej oraz po jednej służbowo-gospodarczej w każdej z oficyn bocznych¹⁴. Poszczególne lokale mieszkalne projektowano w taki sposób, by każdy z nich miał jednocześnie 2 wejścia, w tym reprezentacyjne na jednej z głównych oraz pomocnicze/kuchenne na jednej ze służbowo-gospodarczych klatek schodowych. Rozplanowanie mieszkań frontowych w drugiej połowie XIX wieku charakteryzowało się czytelnym strefowaniem z częścią reprezentacyjno-dzienną obejmującą dom frontowy oraz częścią służbowo-gospodarczą w obrębie oficyny bocznej. Za drzwiami wejściowymi z głównej/reprezentacyjnej klatki schodowej, równoległe względem fasady biegł korytarz-przedpokój, po bokach którego rozmieszczano pomieszczenia dzienne, takie jak m.in. salony, bawialnię, gabinet i bibliotekę¹⁵, a z reguły także jedną z sypialni. Na końcu korytarza zlokalizowany był pokój stołowy, zwany też narożnym lub przechodnim, stanowiący niejako centralny punkt mieszkania i zarazem połączenie jego części frontowej ze służbowo-gospodarczą. Kuchnię wraz ze schowkami z zasady lokalizowano w bezpośrednim sąsiedztwie służbowo-gospodarczej klatki schodowej. Pokój stołowy i kuchnię łączył biegnący bezpośrednio u styku ze ścianą szczyto-

¹⁴ P. Kilanowski, *Rozplanowanie kondygnacji...*, op. cit., s. 223–224.

¹⁵ Cz. W. Krassowski, *Problemy architektury Polskiej...*, op. cit., s. 30.



Ilustracja 2-7. Rozwiązanie planu kondygnacji mieszkalnej w kamienicy przy ul. Próżnej 7 /hip. 1081D (1890). Na pomniejszonych schematach kolejno od lewej zaznaczono: rozplanowanie lokali mieszkalnych (kolor zielony i niebieski), rozmieszczenie klatek schodowych (główne — kolor czerwony, służbowo-gospodarcze — kolor żółty) oraz lokalizację pomieszczeń sanitarnych (kolor niebieski). Oprac. P. Kilanowski wg: T. Gołaszewski, E. Kroll, *Inwentaryzacja architektoniczno-budowlana, budynek mieszkalny, ul. Próżna 7*, Warszawa 1986 (mpis.), zb. fotografii i rysunków pomiarowych Zakładu Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1880–2019, sygn. 03387

wą korytarz, z którego dostępne były pozostałe pomieszczenia w obrębie oficyny bocznej, czyli służbówka, niewielka łazienka i ewentualnie mniejsze sypialnie. Rozplanowanie mieszkań w obrębie oficyny tylnej i bocznych charakteryzowało się zbliżonym układem, wszelako zredukowanym o ciąg pomieszczeń frontowych z uwagi na jedno- lub półtora-traktowy, doświetlony jedynie od podwórza układ tej części budynku¹⁶. Omówione rozwiązania zazwyczaj starano się powielać także w kolejnych oficynach kamienic półtora-, dwu- oraz dwuipółpodwórzowych, redukując jednakże zarówno ogólną powierzchnię mieszkań, jak również liczbę przypadających na nie pomieszczeń. W przypadku kamienic wzniesionych na głębszych posesjach, rozplanowanie piętra typowego mogło ponadto obejmować także kilka mniejszych mieszkań studenckich/służbowych/kawalerskich, dostępnych jedynie ze służbowo-gospodarczych klatek schodowych¹⁷.

Obowiązujące w drugiej połowie XIX wieku przepisy ograniczały wysokość fasad kamienic warszawskich do nie większej niż szerokość ulicy przy której były wznoszone, a w przypadku szerszych ulic i placów do nie większej niż 23,5 metra¹⁸. Efektem obowiązywania wspomnianych przepisów była dominacja przed 1900 rokiem zasadniczo 3- lub rzadziej 4-piętrowej skali zabudowy frontowej z 4-piętrowymi oficynami. Utrudniona pod

¹⁶ P. Kilanowski, *Rozplanowanie kondygnacji...*, op. cit., s. 242.

¹⁷ P. Kilanowski, *Rozplanowanie kondygnacji...*, op. cit., s. 244.

¹⁸ J. Roguska, *Wpływ przepisów...*, op. cit., s. 291.

względem komunikacyjnym dostępność ostatnich kondygnacji przekładała się na ograniczoną możliwość ich wynajęcia, co z kolei skłaniało niektórych właścicieli do zamawiania u architektów odmiennego rozwiązania planu ostatniej kondygnacji z przeznaczeniem na małe mieszkania studenckie/służbowe/kawalerskie oraz pojedyncze pokoje do wynajęcia¹⁹. Dostęp na zaprojektowaną w ten sposób kondygnację zapewniały wyłącznie służbowo-gospodarcze klatki schodowe, wzajemnie połączone biegnącym po obwodzie korytarzem, umożliwiającym zarazem dostęp do zlokalizowanych po bokach małych mieszkań, pokoiów, a także wspólnych ustępów²⁰.

ROZWÓJ INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ W KAMIENICACH NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

W połowie XIX wieku infrastrukturę techniczną domów dochodowych tworzyły przede wszystkim urządzenia ogrzewcze, czyli piece i kuchnie kaflowe, oraz związane z nimi murowane kanały dymowe. Wraz ze stopniowym wzrostem intensywności zabudowy oraz wysokości kamienic, istotnego znaczenia nabrały również kwestie właściwej wentylacji pomieszczeń oraz ich doświetlenia, skutkujące dążeniem do poprawy warunków m.in. poprzez wprowadzanie szybów doświetlająco-wentylacyjnych. W drugiej połowie stulecia infrastrukturę kamienic uzupełniły także instalacje gazowa oraz wodociągowo-kanalizacyjna, w znaczącym stopniu przekładające się na ogólny standard tego typu budynków. Po 1900 roku w domach dochodowych wprowadzać zaczęto dalsze nowe instalacje, w tym zwłaszcza prąd elektryczny oraz nowe systemy ogrzewania. Rosnąca dostępność energii elektrycznej wiązała się z kolei z rozwojem innych rodzajów instalacji, takich jak windy, oświetlenie, wentylacja, pompy wodne czy telefony. W efekcie warszawskie domy dochodowe uzyskały na początku XX wieku kompletny program szeroko rozumianej infrastruktury technicznej obejmujący wodociągi i kanalizację, ogrzewanie, oświetlenie, wentylację, a także windy.

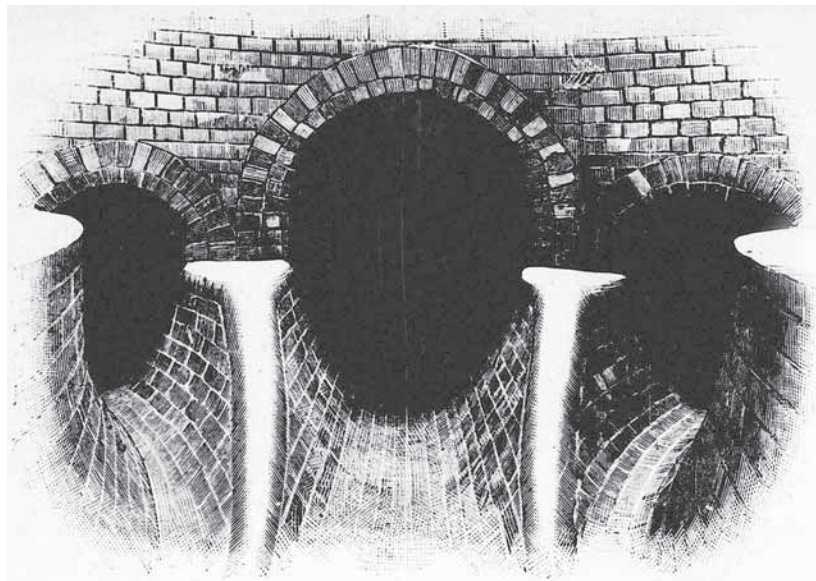
Wodociąg i kanalizacja. Rozwój nowoczesnego, miejskiego systemu wodociągowo-kanalizacyjnego w Warszawie przypadł na ostatnie 20 lat XIX wieku. Co prawda w mieście już od 1855 roku funkcjonowały tzw. *Wodociągi Marconiego*, jednakże zaopatrywały one w wodę jedynie źródła uliczne, wodotryski, hydranty przeciwpożarowe oraz niektóre fontanny. Rozwój tego typu instalacji w obrębie indywidualnych nieruchomości utrudniał w owym czasie brak szeroko rozumianej sieci kanalizacyjnej, której rolę przed 1886 rokiem pełniły murowane kanały-kolektory, kryte rowy i rynsztoki²¹. Odpady stałe gromadzono wówczas w drewnianych skrzyniach rozmieszczonych pośrodku podwórz, natomiast nieczystości płynne odprowadzano z ustępów podwórzowych bezpośrednio do zlokalizowanych poniżej dołów kloacznych, których eksploatacja, a zwłaszcza okresowe opróżnianie znacząco utrudniały warunki bytowe i utrzymanie higieny w obrębie kamienicy²². Nie

¹⁹ A. Łupienko, *Kamienice czynszowe...*, op. cit., s. 207, 347–348.

²⁰ P. Kilanowski, *Rozplanowanie kondygnacji...*, op. cit., s. 239.

²¹ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 89, 105–107.

²² A. Łupienko, *Kamienice czynszowe...*, op. cit., s. 159, 176–177.



Ilustracja 2-8 (z lewej). Montaż rurociągu wodociągowego w ciągu nieustalonej ulicy warszawskiej. Wg: *Wodociągi Warszawskie*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, Zb. APW, nr zespołu 202, t. 11, s. 111

Ilustracja 2-9 (z prawej). Połączenie trzech kanałów kanalizacyjnych w okolicy Rogatek Wolskich. Wg: M. Olszyński, *Nowe wodociągi i kanalizacja Warszawy*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, Zb. APW, nr zespołu 202, t. 28, s. 006

dziwi zatem, że uruchomienie w 1886 roku systemu wodociągów i kanalizacji według projektu Williama Lindleya stanowiło pod wieloma względami rewolucję w skali dotychczas w Warszawie nieznaną. Projekty wspomnianego systemu opracowywano już od 1876 roku, a prace budowlane prowadzono od 1881 roku z włączeniem kolejnych dzielnic przed wybuchem pierwszej wojny światowej (il. 2-8, 2-9)²³. O ile projekty oraz budowa rurociągów i kanałów w ciągach ulic należały do kompetencji zarządu wodociągów, o tyle projekty rozprowadzenia instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w obrębie posesji zaliczały się do obowiązków budowniczych działających na zlecenie indywidualnych właścicieli. Uzgodnienie projektów oraz odbiór wykonanych instalacji, w tym również przyłącza do rurociągu i kanału miejskiego wymagało wszelako udziału inspektorów zarządu sieci, co w okresach wzmożonego ruchu budowlanego skutkowało zarówno opóźnieniami w odbiorze, jak też dodatkowymi kosztami ponoszonymi zazwyczaj przez budowniczego²⁴. Pomimo dominacji zdecydowanie pochlebnych opinii na temat nowego systemu miejskiego wodociągu i kanalizacji w Warszawie, pod koniec XIX wieku wskazywano jednak także pewne jego niedoskonałości, takie jak m.in. niedostateczna wysokość i pojemność wieży ciśnień na stacji filtrów oraz niekorzystne zlokalizowanie punktu

²³ Por. M. Olszyński, *Nowe wodociągi i kanalizacja Warszawy*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, zb. APW, nr zespołu 202, t. 28, s. 003–011; *Wodociągi Warszawskie*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, zb. APW, nr zespołu 202, t. 11, s. 104–111; *Wodociągi na Pradze*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, zb. APW, nr zespołu 202, t. 16, s. 105.

²⁴ M., *Posiedzenie z d. 6 grudnia r.b.*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 50, s. 857–858.



A



B



C

poboru wody z Wisły²⁵. Niewystarczająca wysokość oraz pojemność wieży ciśnień okazały się brzemienne w skutkach po 1904 roku, kiedy wraz z ogólnym wzrostem liczby kondygnacji w kamienicach, dostarczenie wody na poziom powyżej 4 piętra często okazywało się utrudnione lub wręcz niemożliwie w związku z ograniczonym ciśnieniem wody w rurociągach. Celem rozwiązania problemu, w piwnicach wielu wyższych kamienic konieczna była zabudowa dodatkowych pomp, o czym kilkakrotnie zawiadamiano w prasie branżowej²⁶. Wspomniane niedoskonałości nie powstrzymały jednak dynamicznego rozwoju sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, której zasięg przed 1914 rokiem objął niemal wszystkie nieruchomości w ówczesnych granicach miasta, doprowadzając w konsekwencji do upowszechnienia się instalacji sanitarnych oraz oswojenia się z nimi użytkowników²⁷.

²⁵ A. Ostrzyniewski, *Spostrzeżenia technika z pobytu w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 51, s. 871–875.

²⁶ O wprowadzeniu pomp pneumatycznych wspomagających ciśnienie wody w rurociągach wewnętrznych wzmiankowano m.in. przy opisie kamienic przy ul. Kopernika 11/hip. 2878 (1904), Krakowskie Przedmieście 19/hip. 416 (1907), Marszałkowskiej 137/hip. 1374 (1906), czy Nowo Siennej 3 (obecnie Sienkiewicza) 3/hip. 6358 (1911). Por. *Kilka prac arch. Cz. Domaniewskiego*, „Przegląd Techniczny”, 1908, nr 7, s. 93; *Dom Nr 19 przy ul. Krakowskie-Przedmieście w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1909, nr 5, s. 64; P.T., *Dom dochodowy w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 137*, „Przegląd Techniczny”, 1906, nr 11, s. 110; P.T., *Dom No. 3 przy ul. Nowosiennej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1913, nr 44, s. 582.

²⁷ W.K. Pessel, *Antropologia nieczystości. Studia z kultury sanitarnej Warszawy XIX i XX wieku*, Warszawa 2010, s. 87–88.



D



E



F

Ilustracja 2-10. Przykłady pieców kaflowych zachowanych w mieszkaniach wewnątrz kamienic warszawskich: A — ul. Mokotowska 57 /hip. 1664 (1902); B — Al. Jerozolimskie 47 /hip. 6372 (1906); C — ul. Wilcza 29A /hip. 6794 (1911); D — ul. Targowa 46 /hip. 159/160 (1912); E — ul. Poznańska 16 /hip. 6408 (1910); F — ul. Jagiellońska 27 /hip. 1510 (1913). A, F — fot. A. Rostkowska; B — fot. J. Rembiewska; C, D, E — fot. P. Kilanowski

W efekcie, na przełomie XIX i XX wieku mieszkania w kamienicach warszawskich standardowo wyposażać zaczęto w skanalizowane ustępy, łazienki oraz kuchnie z dostępem do wody bieżącej.

Ogrzewanie. W drugiej połowie XIX wieku najbardziej rozpowszechnionym sposobem ogrzewania mieszkań w domach czynszowych były piece kaflowe opalane przede wszystkim węglem²⁸. Z przyczyn funkcjonalnych i technicznych zazwyczaj lokalizowano je w narożnikach pomieszczeń lub w ścianie dzielącej sąsiednie pokoje. Serce typowego pieca stanowił położony w jego dolnej części stalowy ruszt z paleniskiem, obudowany wypełnioną gliną konstrukcją z cegły szamotowej z dostępem poprzez żeliwne drzwiczki rozmieszczone w jednej ze ścian²⁹. Z uwagi na swoje rozmiary, piece kaflowe pełniły istotną rolę pod względem wyposażenia wewnątrz mieszkań, a co za tym idzie, zwłaszcza w częściach reprezentacyjnych, zazwyczaj otrzymywały indywidualną oprawę architektoniczną, w tym

²⁸ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 184.

²⁹ W. Bank, *O piecach kaflowych*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 45, s. 708.



Ilustracja 2-11. Piec kaflowy z wnęką oraz zagłębieniem na wodę w jednym z lokali w kamienicy przy ul. Targowej 84 / hip. 1271 (1912). Fot. ze zb. J. Natorffa



Ilustracja 2-12. Kuchnia kaflowa w kamienicy przy ul. Mokotowskiej 57 / hip. 1664 (1902). Fot. P. Kilanowski

projektowaną przez architekta lub budowniczego bryłę wykończoną dekoracyjnymi glazurowanymi kaflami wykonywanymi w miejscowych lub zagranicznych zakładach³⁰. Stylistyka pieców zazwyczaj nawiązywała do przewodniego odcienia stylowego kamienic, historyzującego lub eklektycznego w ostatniej ćwierci XIX wieku, secesyjnego po 1900 roku, jak również wczesno modernistycznego w latach bezpośrednio poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej (il. 2-10). Uzupełnienie pieców stanowiły także kominki, wykorzystywane jednak głównie w mieszkaniach frontowych najbardziej wystawnych kamienic. W obrębie oficyn bocznych zazwyczaj stosowano piece uproszczone, pozbawione rozbudowanej tektoniki oraz dekoracyjnych kaflów. Opalanie pieców węglem wiązało się m.in. z trudnościami w utrzymaniu czystości w ich obrębie, jak również ogólnym wy-

³⁰ P. Kilanowski, *Charakterystyczne rozwiązania i motywy w architekturze kamienic warszawskich od około 1900 do 1914 r. na przykładzie twórczości Ludwika Panczakiewicza oraz spółek autorskich Wacław Heppen — Józef N. Czerwiński i Henryk Stifelman — Stanisław Weiss*, dysertacja doktorska opracowana w Zakładzie Architektury Polskiej na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, mps., Warszawa 2018, t. 1, s. 143–145.

Ilustracja 2-13. Żeliwny piec kolumnowy do podgrzewania wody w łazience w jednym z lokali mieszkalnych przy ul. Noakowskiego 12/hip. 5260 (1910). Stan w 1982 roku. Wg: H. Kujawa (oprac.), *Studium historyczne kwartałów zabudowy*, t. 2, Miejskie Biuro Projektów „Warcent”, 1982, Zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków



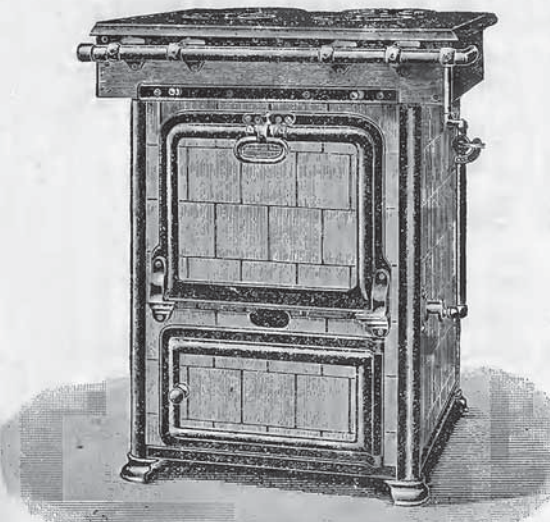
suszeniem powietrza w pomieszczeniach³¹. Przed 1914 rokiem problem wilgotności powietrza w lokalach ogrzewanych piecami starano się rozwiązywać m.in. poprzez wprowadzanie w ich bryle rodzaju wnęk z zagłębieniem umożliwiającym wypełnienie wodą (il. 2-11)³². Zbliżone pod względem technicznym rozwiązanie względem pieców stanowiły opalane węglem kuchnie kaflowe, lokalizowane standardowo w pomieszczeniach kuchennych w obrębie oficyn (il. 2-12). W przeciwieństwie do pieców, ich podstawową funkcją było jednak nie tyle ogrzewanie pomieszczenia, co umożliwienie podgrzewania posiłków, a wraz z rozwojem sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, także wody użytkowej. Wodę podgrzewano wykorzystując podgrzewacz z zasobnikiem wody, pobierającym ciepło bezpośrednio z paleniska kuchni kaflowej za pomocą wężownicy³³. Wraz z upowszechnieniem się instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych, wodę w obrębie łazienek podgrzewano natomiast z wykorzystaniem opalanych węglem lub drewnem żeliwnych pieców kolum-

³¹ Por. P. Drzewiecki, *Niesłuszna opinia*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 6, s. 138.

³² Wspomniane rozwiązanie zachowało się co najmniej do roku 2014 m.in. w kamienicach przy ul. Koszykowej 59 / hip. 5524 (1912), Polnej 40 / hip. 6654 (1913), Sienkiewicza 4 / hip. 6439 (1911), Targowej 32 / hip. 165 (1914), Targowej 84 / hip. 1271 (1912), Wilczej 23 / hip. 1704 (1912), Wilczej 29A / hip. 6794 (1912), czy Żurawiej 26 / hip. 1618C (1912).

³³ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 186.

W NOWOBUDUJĄCYCH SIĘ DOMACH
winny być zastosowane tylko



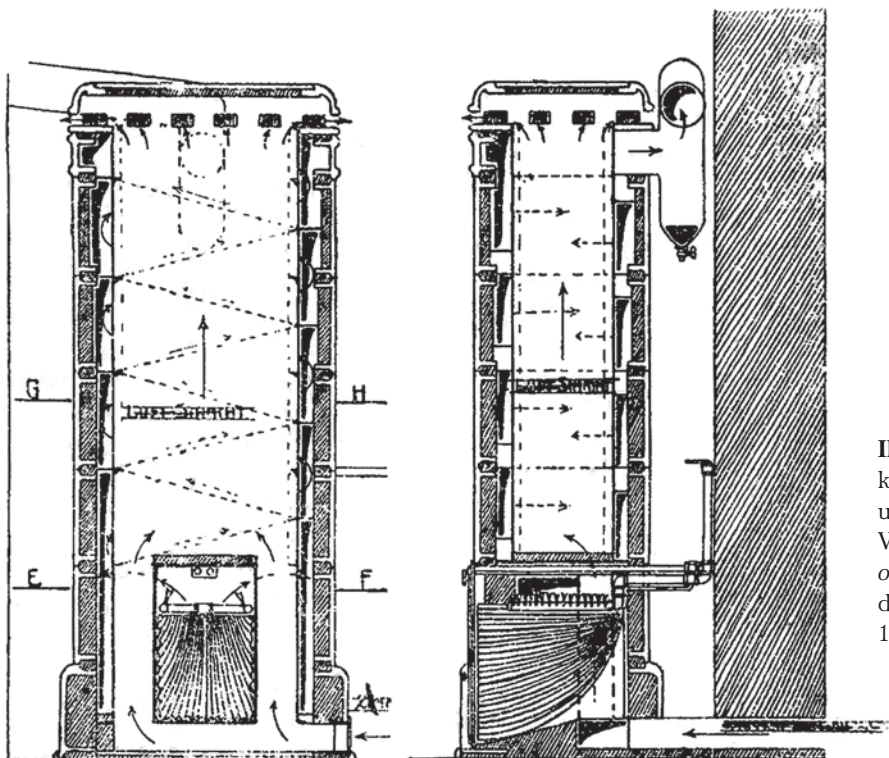
KUCHNIE GAZOWE,
nagrodzone **MEDALEM ZŁOTYM** na
wystawie „Czystość to Zdrowie“.

KUCHNIA GAZOWA
dla gospodarstwa złożonego z 15 osób
zajmuje małą przestrzeń, a mianowicie: długość
775 mm., szerokość 750 mm., wysokość 850 mm.,
i składa się: 1) z płyt o 4 fajerkach, 2) dużego
piecyka do pieczenia, 3) ogrzewacza talerzy. —

**WIELKI WYBÓR KUCHEN OD JEDNOFAJER-
KOWYCH DO WIELKICH RESTAURACYJNYCH**
polecają
ZAKŁADY GAZOWE, Erywańska 3, tel. 87-99.

FILJE:	}	Marszałkowska	36,	tel.	5.
		Pl. Św. Aleksandra	8,	„	91-54.
		Dzika	28,	„	6.
		Chłodna	39a,	„	92-72.
		Targowa	30,	„	57-72.

Ilustracja 2-14. Kuchnia opalana gazem na reklamie producenta. Wg: „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 36, s. 533



Ilustracja 2-15. Przekroje przez piec kafłowy opalany gazem. Wg: J.M., *Piec kafłowy opalany gazem*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 25, s. 395

nowych (il. 2-13)³⁴. Wraz z uruchomieniem miejskiej sieci rurociągów gazowych w 1857 roku, w niektórych warszawskich domach czynszowych do ogrzewania mieszkań wykorzystywać zaczęto piece żeliwne zasilane gazem. Pod koniec stulecia rosnącą popularność zaczęły zyskiwać także kuchnie gazowe oraz zasilane gazem piecyki do podgrzewania wody (il. 2-14)³⁵. Interesujący mariaż rozwiązań tradycyjnych i nowocześniejszych stanowiły, wywodzące się z Berlina, piece kaflowe opalane gazem³⁶, które w warunkach warszawskich także znalazły zastosowanie (il. 2-15). Wśród zalet opalania mieszkań gazem wymieniano m.in. znaczące ograniczenie nakładów pracy przy uruchamianiu i eksploatacji urządzeń, a także korzystniejsze warunki utrzymania czystości w kuchniach i pokojach³⁷. Przełom XIX i XX wieku wiązał się z rozwojem jeszcze innego rozwiązania — ogrzewania centralnego jednobudynkowego, które po raz pierwszy na szerszą skalę wprowadzono w 1885 roku w tzw. Pałacu Brühla³⁸. Wspomniane rozwiązanie przed 1914 rokiem stosowano w Warszawie w dwóch zasadniczych wariantach — wodnym oraz parowym³⁹. Zależnie od przyjętego wariantu, wodę lub parę podgrzewano za pomocą zlokalizowanego w poziomie piwnicy kotła, a następnie rozprowadzano rurociągami do żeliwnych grzejników (tzw. radiatorów) rozmieszczonych w obrębie lokali (il. 2-16, 2-17). Porównując zalety obydwóch rozwiązań, Franciszek Bąkowski zwracał w 1907 roku uwagę na to, że system wodny odznaczał się m.in. możliwością centralnej regulacji temperatury z kotłowni, dostosowaną do komfortu użytkowników temperaturą zewnętrzną grzejników oraz znacznym zapasem ciepła umożliwiającym przerwy w opalaniu, podczas gdy system parowy umożliwiał z kolei wykorzystanie tańszych rurociągów o mniejszym przekroju oraz stosunkowo szybkie podniesienie temperatury w wychłodzonych pomieszczeniach⁴⁰. We wspomnianym okresie centralne ogrzewanie jednobudynkowe w wariantcie parowym zastosowano m.in. w domach dochodowych przy ulicy Marszałkowskiej 124 / hip. 6097 (1900)⁴¹, Trębackiej 10 / hip. 614a (1904)⁴² i Al. Jerozolimskie 80 / hip. 1532 (1905)⁴³, nato-

³⁴ Z uwagi na przeszło 100 letni okres eksploatacji warszawskich kamienic czynszowych wzniesionych przed 1914 rokiem, pierwotnie zastosowane systemy podgrzewania wody w zdecydowanej większości nie zachowały się do czasów współczesnych. Kuchnie kaflowe zazwyczaj wyburzano zastępując je mniejszymi, zasilanymi gazem lub prądem elektrycznym, podczas gdy żeliwne piece kolumnowe usuwano w związku z wprowadzeniem centralnego, miejskiego systemu podgrzewania wody. Do czasów współczesnych zachowało się natomiast wiele oryginalnych pieców kaflowych, z których część po 1945 roku przebudowano z wprowadzeniem zasilanych prądem elektrycznym grzałek w miejscu dawnych palenisk.

³⁵ Por. E.T., *Opalanie nowoczesnych domów gazem*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 46, s. 760.

³⁶ Por. J.M., *Piec kaflowy opalany gazem*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 25, s. 395.

³⁷ E.T., *Opalanie nowoczesnych domów gazem*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 46, s. 760–761.

³⁸ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 187.

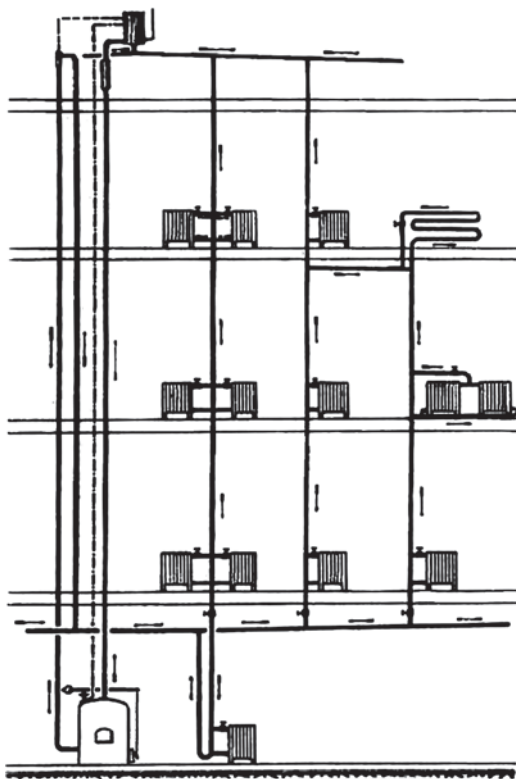
³⁹ Por. H. Czopowski, *Ogrzewanie centralne domów mieszkalnych*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 7, s. 83–85, nr 8, s. 93–94.

⁴⁰ F. Bąkowski, *Wrażenia technika sanitarnego z wycieczki do Austrii i Niemiec w roku 1906*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 41, s. 482–483.

⁴¹ Por. *Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 29, s. 283.

⁴² Por. *Dom dochodowy Warszawskich Teatrów rządowych*, „Przegląd Techniczny”, 1906, nr 1 s. 2.

⁴³ Por. *Dom dochodowy przy Aleji Jerozolimskiej 80*, „Architekt”, 1906, nr 1, s. 18.



Ilustracja 2-16. Schematyczny przekrój przez przykładową instalację ogrzewania centralnego jednobudynkowego bez dodatkowych pieców dla indywidualnych mieszkań. Wg: P.D., *Ogrzewanie wodne szybkoobiegowe systemu „Brückner’a”*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 3, s. 22



Ilustracja 2-17. Jeden z oryginalnych żeliwnych grzejników zachowany wewnątrz kamienicy przy Al. Jerozolimskich 57 / hip. 1582 EA-3 (1910). Fot. J. Rembiewska

miast w wariantcie wodnym np. w budynkach przy ulicy Kopernika 11 / hip. 2878 (1904)⁴⁴, Marszałkowskiej 81A / hip. 6406 (1905)⁴⁵, Marszałkowskiej 137 / hip. 1374 (1906)⁴⁶, Krakowskie Przedmieście 19 / hip. 416 (1907)⁴⁷, czy Zgody 12 / hip. 6391 (1905)⁴⁸. W niektórych kamienicach, jak np. przy ulicy Służewskiej 3 / hip. 6225 (1903)⁴⁹, czy Niecałej 7 / hip. 614L

⁴⁴ Por. *Kilka prac arch. Cz. Domaniewskiego*, „Przegląd Techniczny”, 1908, nr 7, s. 93.

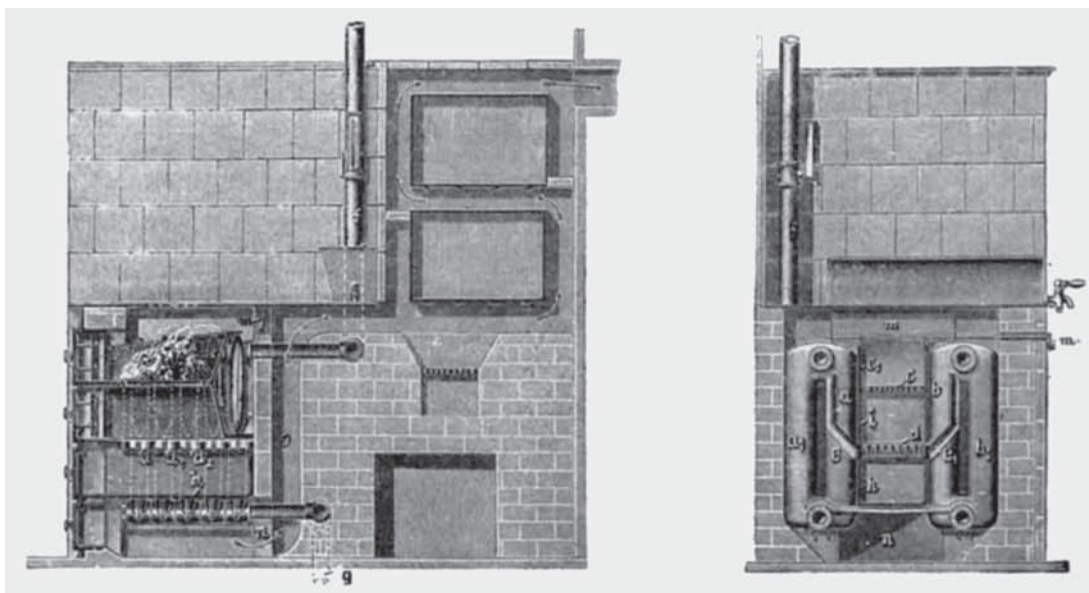
⁴⁵ Por. H. Stifelman, S. Weiss, *Dom dochodowy przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie*, „Architekt”, 1906, nr 1, s. 257.

⁴⁶ Por. P.T., *Dom dochodowy w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 137*, „Przegląd Techniczny”, 1906, nr 11, s. 110.

⁴⁷ Por. *Dom Nr 19 przy ul. Krakowskie-Przedmieście w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1909, nr 5, s. 63–64.

⁴⁸ Por. K.R., *Dom księgarni nakładowej „Gebethner i Wolff” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 4, s. 47.

⁴⁹ P.T., *Dom dochodowy przy ul. Służewskiej Nr 3 w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 25, s. 303.



Ilustracja 2-18. Przekroje przez kuchnię kaflową z zasilaniem ogrzewania centralnego w obrębie pojedynczego lokalu. Wg: St.K., *Centralne ogrzewanie wodne w połączeniu z trzonem kuchennym*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 13, s. 171

(1906)⁵⁰ wprowadzono udoskonaloną wersję centralnego ogrzewania wodnego jednobudynkowego z dodatkowymi kotłami podgrzewającymi systemu „Strebl’a” dla poszczególnych mieszkań. Niewątpliwie interesującym rozwiązaniem było także ogrzewanie centralne wodne dla indywidualnych lokali mieszkalnych z podgrzewaniem wody w rurociągu za pomocą kuchni kaflowej (il. 2-18)⁵¹. Jak się jednak wydaje w warunkach warszawskich ten opatentowany w saksońskim Plauen system znalazł jedynie ograniczone zastosowanie. Jako stosunkowo nowatorskie rozwiązanie, system ogrzewania centralnego zyskał sobie na początku XX wieku zarówno zwolenników, jak też przeciwników. Przykładowo Stanisław Abramowicz zarzucał nowemu systemowi nadmierne osuszanie powietrza w pomieszczeniach⁵², co z kolei kwestionował m.in. Piotr Drzewiecki⁵³, ówczesny prezes Stowarzyszenia Techników oraz współwłaściciel firmy specjalizującej się w projektowaniu i budowie systemów ogrzewania centralnego. Jak wskazuje Marian Gajewski, do 1915 roku w Warszawie ogrzewanie centralne jednobudynkowe otrzymało 369 budynków⁵⁴, co można uznać za sumę stosunkowo niewielką w porównaniu z liczbą samych tylko kamie-

⁵⁰ L. i J., *Dom dochodowy Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 41, s. 494.

⁵¹ St.K. *Centralne ogrzewanie wodne w połączeniu z trzonem kuchennym*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 13, s. 170–171.

⁵² S. Abramowicz, *Wady pieców oraz kuchen i sposoby zapobieżenia im*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 3, s. 51.

⁵³ P. Drzewiecki, *Niesłuszna opinia*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 6, s. 137–138.

⁵⁴ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 188.

nic czynszowych, określaną w zbliżonym okresie na 7056 budynków⁵⁵. Pomimo rozwoju alternatywnych metod ogrzewania mieszkań, piece i kuchnie kaflowe opalane węglem wciąż stanowiły rozwiązanie zdecydowanie dominujące w warszawskich kamienicach przed 1914 rokiem, w niektórych przypadkach współwystępując z innymi, nowszymi systemami w obrębie jednego budynku. Domniemywać można, że przyczyną takiego stanu rzeczy był stosunkowo niski koszt wykonania tego rodzaju ogrzewania w porównaniu z innymi dostępnymi wówczas na rynku systemami, skutkując jednakże również wyższymi kosztami podczas jego eksploatacji⁵⁶. Wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej zaobserwować można było natomiast zauważalny wzrost wykorzystania ogrzewania mieszkań gazem, co wiązało się m.in. ze znaczącą podwyżką cen węgla oraz utrudnioną jego dostępnością⁵⁷.

Wentylacja. Pomimo że podwórza warszawskich domów czynszowych drugiej połowy XIX wieku należały do największych w Europie⁵⁸, pod koniec stulecia w prasie branżowej krytykowano m.in. niedostateczne warunki doświetlenia oraz wentylacji wnętrz, w tym zwłaszcza pomieszczeń sanitarnych i klatek schodowych⁵⁹. We wspomnianym okresie lokale wewnątrz kamienic wentylowano sposobem naturalnym, poprzez otwieranie lub uchylanie okien i nadświetli. Wykorzystanie pieców oraz kuchni kaflowych w mieszkaniach skutkowało natomiast koniecznością wprowadzenia kanałów wentylacyjnych i dymowych umożliwiających ich prawidłową eksploatację. Wspomniane kanały wykonywano wewnątrz głównych ścian konstrukcyjnych kamienicy jako murowane piony o wymiarach w zakresie od 12 x 12 cm do 20 x 20 cm, wyprowadzone ponad dach w formie kominów⁶⁰. W niektórych domach czynszowych, jak np. przy ulicy Wielkiej 1 / hip. 6039 (1904) wpusty kuchenne do pionów wentylacyjnych zaopatrzone w zasuwę⁶¹, umożliwiające ograniczenie lub zwiększenie ciągu powietrza. Pomieszczenia położone w głębi kubatury kamienicy starano się wentylować za pomocą biegnących przez pełną wysokość budynku, w większości nakrytych przeszklonym świetlikiem szybów wentylacyjno-doświetlających o wymiarach zazwyczaj nie przekraczających 2 x 2 metry (il. 2-19, 2-20). Pośrednim sposobem wentylacji pomieszczeń zlokalizowanych w głębi kubatury kamienic było stosowanie tzw. oberluftów, czyli niewielkich okienek wprowadzanych w górnej partii ścian wspólnych z sąsiednim pomieszczeniem posiadającym okna (il. 2-21). Znacznie bardziej nowoczesnym rozwiązaniem był system wentylacji mechanicznej zasilanej elektrycznie, wprowadzony jako uzupełnienie ogrzewania centralnego w kamienicy Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Rossya” przy ulicy Marszałkowskiej 124 / hip. 6097

⁵⁵ A. Łupienko, *Kamienice czynszowe...*, op. cit., s. 115.

⁵⁶ Por. W. Bank, *O piecach kaflowych*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 45, s. 708–709.

⁵⁷ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 184.

⁵⁸ J. Roguska, *Wpływ przepisów...*, op. cit., s. 290.

⁵⁹ M., *Posiedzenie z d. 6 lutego*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 8, s. 139–140.

⁶⁰ P. Kilanowski, *Charakterystyczne rozwiązania i motywy...*, op. cit., t. 1, s. 159.

⁶¹ Por. J. Fijałkowski, *Dom dochodowy przy zbiegu ul. Wielkiej i Polnej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 13, s. 167.

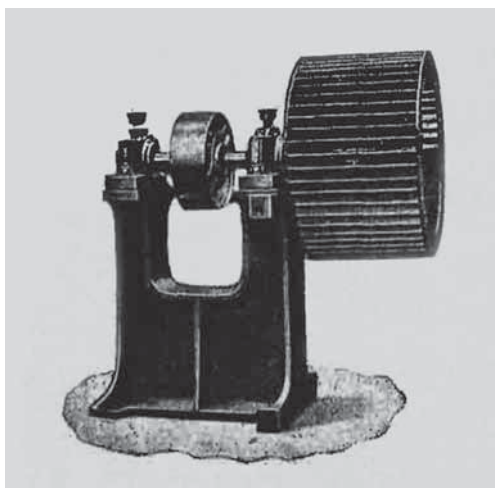


Ilustracja 2-19. Kamienica przy ul. Foksal 16 / hip. 1298a (1902), plan parteru i piętra mieszkalnego z zaznaczeniem szybów wentylacyjno-doświetlających (kolor zielony). Wg: *Dom dochodowy w Warszawie*, „Archi-tekst”, 1905, nr 10, s. 151, 154

(1900). Zastosowany w tym budynku system polegał na odprowadzeniu zużytego powietrza z mieszkań kanałami do centralnej komory w piwnicy, skąd za pomocą wentylatorów elektrycznych usuwano je poprzez podgrzewany szacht wyciągowy poza obręb budynku⁶². Wentylatory zasilano prądem elektrycznym wytwarzanym na potrzeby gmachu przy udziale agregatów gazowych zlokalizowanych w piwnicy⁶³. Omawiane rozwiązanie niewątpliwie uchodziło za nowatorskie w skali miasta, wszelako jego szersze wykorzystanie w budownictwie czynszowym w kolejnych latach niejako utrudniał zarówno brak miej-

⁶² *Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 29, s. 283.

⁶³ *Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 31, s. 298.



Ilustracja 2-20 (z lewej). Fragment szybu doświetlająco-wentylacyjnego w kamienicy przy Al. Jerozolimskich 57 / hip. 1582 EA-3 (1910). Fot. J. Rembiewska

Ilustracja 2-21 (z prawej). Tzw. oberlufty wykorzystane na jednej ze służbowo-gospodarczych klatek schodowych w kamienicy przy Al. Jerozolimskich 57 / hip. 1582 EA-3 (1910). Fot. P. Kilanowski

Ilustracja 2-22. Wentylator elektryczny produkcji zakładów „Boreas” S. Waberski i S-ka. Wg: „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 40, s. 911

skiej elektrowni do 1905 roku, jak też znaczący stopień skomplikowania samej instalacji oraz stosunkowo wysokie koszty jej wykonania (il. 2-22)⁶⁴.

⁶⁴ Szersze wykorzystanie wentylacji mechanicznej przed 1914 rokiem zaobserwować można było natomiast w budownictwie publicznym, jak np. w hotelu „Bristol” przy ul. Krakowskie Przedmieście 42/44 / hip. 6179 (1902), siedzibie Stowarzyszenia Techników przy ul. Włodzimierzowskiej (obecnie Czackiego) 3–5 / hip. 1326B (1905), czy gmachu bankowym Wilhelma Landau przy ul. Senatorskiej 42 / hip. 471B (1906). Por. *Hotel Bristol w Warszawie*, „Architekt”, 1902, nr 8, s. 93; A. Rosset, *Gmach Stowarzyszenia Techników w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 18, s. 237; K.R., *Gmach firmy bankierskiej W. Landau w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 9, s. 117.

Oświetlenie. Uruchomienie w 1857 roku sieci miejskiego rurociągu gazowego niewątpliwie przyczyniło się do rozpowszechnienia oświetlenia gazowego⁶⁵, które stało się standardowym rozwiązaniem w kamienicach warszawskich drugiej połowy XIX wieku. W obrębie poszczególnych domów gaz rozprowadzano za pomocą ukrytych pod tynkiem rurek, doprowadzonych do punktów mocowania oświetlenia i zazwyczaj zamocowanych w oprawie dekoracji sztukatorskich np. w formie rozet (il. 2-23). U schyłku XIX wieku w niektórych domach czynszowych wprowadzać zaczęto oświetlenie elektryczne, wykorzystane po raz pierwszy w kwartale budynków między ulicami Bagno, Marszałkowskiej

Ilustracja 2-23. Przykłady instalacji oświetlenia gazowego zamocowanej po środku rozet sztukatorskich: **A** — ul. Noakowskiego 16 / hip. 6436 (1910); **B** — Bagatela 10 / hip. 6390 (1912); **C** — Poznańska 16 / hip. 6408 (1910). A, B, C — fot. P. Kilanowski



A



B



C

⁶⁵ A. Łupienko, *Kamienice czynszowe...*, op. cit., s. 440.

„CROSSLEY Bros L^{td.}, Manchester“
NAJWIĘKSZA ANGIELSKA FABRYKA MOTORÓW.



MOTORY na gaz świetlny (miejski), gazolinę, naftę, ropę naftową, spirytus i t. d.
MOTORY na gaz ssany z gazowniami pędzonymi antrycytem, koksem, torfem, odpadkami drzewnymi, garbarskimi i t. d.
MOTORY specjalnych typów do oświetlenia elektrycznego.

Jeneralny Przedstawiciel
na Królestwo Polskie **JÓZEF BREITKOPF**
dawniej BREITKOPF i PRZANOWSKI.
BIURO TECHNICZNE — Miodowa Nr. 15. Telefon 1-56. Adres telegr.: „Stefjóz“.
Szczegółowymi objaśnieniami, projektami oraz kosztorysami służę chętnie na każde żądanie.

Ilustracja 2-24. Reklama agregatów gazowych brytyjskiej produkcji, dostępnych w Warszawie przed 1914 rokiem za pośrednictwem firmy J. Breitkopf. Wg: „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 34, s. 777

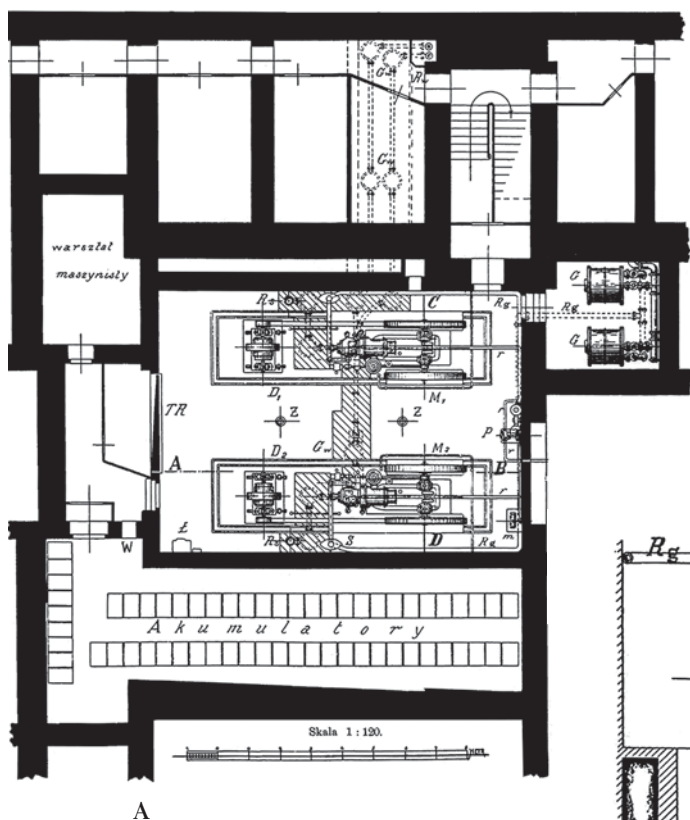
i Zielnej⁶⁶. W nowych budynkach instalacje elektryczne również ukrywano pod tynkiem, natomiast w starszych prowadzono je bezpośrednio na powierzchni ścian lub ukrywano w mosiężnych rurkach o niewielkim przekroju, odpowiednio pomalowanych, lub ukrytych u styku z fasetami sztukatorskimi wieńczącymi ściany⁶⁷. Z początku wykorzystanie oświetlenia elektrycznego poniekąd ograniczał brak miejskiej sieci energetycznej, której uruchomienie nastąpiło wraz z otwarciem elektrowni na Powiślu w styczniu 1905 roku. W latach poprzedzających jej otwarcie powszechnym sposobem uzyskiwania energii elektrycznej na potrzeby pojedynczych kamienic była zabudowa w piwnicy agregatów zasilanych gazem miejskim, jak np. przy ulicy Marszałkowskiej 124 / hip. 6097 (1900)⁶⁸, czy w Alejach Ujazdowskich 11 / hip. 5635/6 (1904)⁶⁹. Wspomniane agregaty mogły pełnić rolę

⁶⁶ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 139.

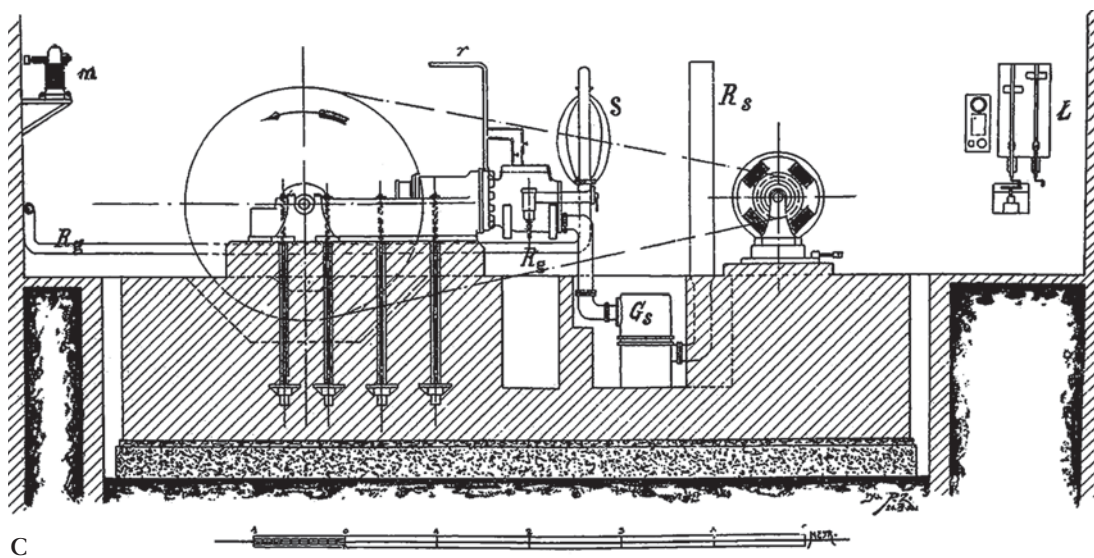
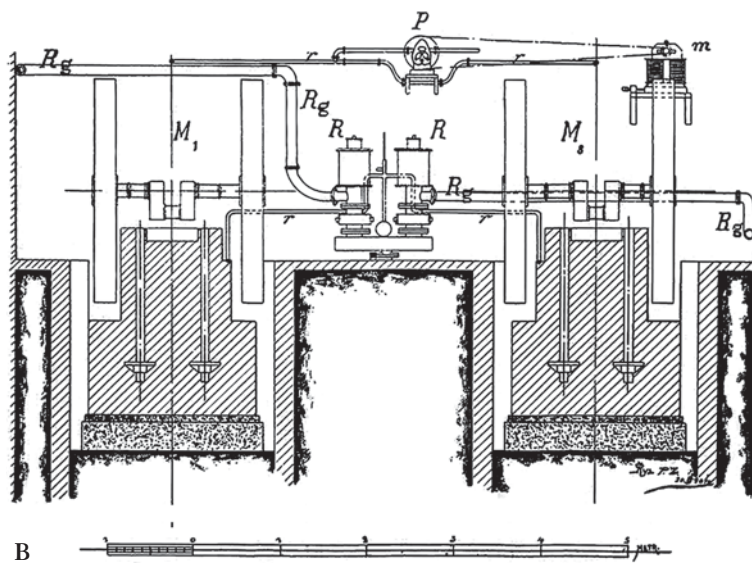
⁶⁷ Por. *Przyczynek do estetyki urządzeń elektrycznych w mieszkaniach*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 4, s. 106–107, nr 6, s. 120–121.

⁶⁸ Por. Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 31, s. 298.

⁶⁹ Por. P.T., *Dwa domy dochodowe w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 25, s. 340.



Ilustracja 2-25. Stacja elektryczna (elektrownia jednobudynkowa) zabudowana w piwnicy kamienicy Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Rosyja” przy ul. Marszałkowskiej 124 / hip. 6097 (1900): A — plan stacji; B — przekrój poprzeczny przez agregaty gazowe; C — przekrój podłużny przez agregaty gazowe. Wg: A, B, C — *Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rosyja” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 31, s. 299–300



tw. elektrowni blokowych, zasilających w energię elektryczną również sąsiednie budynki (il. 2-24, 2-25)⁷⁰. Rosnące zapotrzebowanie na energię elektryczną w pierwszych latach XX wieku wiązało się jednak nie tyle z nowymi systemami oświetlenia, co z rozwojem wind elektrycznych, mających niebagatelne znaczenie dla możliwości zwiększenia wysokości zabudowy. Pomimo że przed wybuchem pierwszej wojny światowej oświetlenie gazowe zasadniczo wciąż dominowało w warszawskich domach dochodowych, po roku 1905 wiele z nich już na etapie budowy wyposażono zarówno w instalację oświetlenia gazowego, jak też elektrycznego⁷¹. Przed 1914 rokiem oświetlenie gazowe krytykowano jednakże w związku z obecnością szkodliwych dla zdrowia produktów ubocznych spalania, podczas gdy oświetlenie elektryczne postrzegano jako bardziej higieniczne, a co za tym idzie preferowane zwłaszcza w pomieszczeniach sypialnych⁷². W latach następujących po zakończeniu pierwszej wojny światowej oświetlenie elektryczne zaczęło stopniowo wypierać gazowe w warszawskim budownictwie mieszkaniowym. Co ciekawe, relikty oświetlenia gazowego, pomimo wyłączenia go już przed laty z eksploatacji, zachowały się do czasów współczesnych w wielu warszawskich kamienicach wzniesionych przed 1914 rokiem.

Windy. Obok ograniczeń wynikających z przepisów, w drugiej połowie XIX wieku budowę kamienic o wysokości przekraczającej 3–4 piętra utrudniał brak urządzeń umożliwiających szybki i wygodny dostęp na wyższe kondygnacje. Rozwój tego typu urządzeń ograniczał ponadto w owym czasie brak miejskiej sieci energetycznej. Dążenia do poprawy warunków komunikacji pionowej w budynkach przyczyniły się jednak pod koniec stulecia do wprowadzenia w Warszawie pierwszych wind (tzw. podnośnic), których instalacją od 1885 roku zajmowała się m.in. firma „Krzysztof Brun i Syn”, reprezentująca wiedeńską firmę „Otis”⁷³. Jak już wspomniano, energię elektryczną niezbędną do eksploatacji tego typu urządzeń, przed otwarciem elektrowni miejskiej w 1905 roku wytwarzano na potrzeby indywidualnych budynków za pomocą zlokalizowanych w piwnicy agregatów zasilanych gazem. W pierwszych latach XX wieku windy uchodziły nie tylko za nowoczesne, ale również stosunkowo kosztowne rozwiązanie, a co za tym idzie wykorzystywano je przede wszystkim na głównych/reprezentacyjnych klatkach schodowych, podkreślając w ten sposób ich wyższą rangę (il. 2-26, 2-27)⁷⁴. Wraz z uruchomieniem elektrowni miejskiej, windy wykorzystywać zaczęto jako standardowe wyposażenie głównych/re-

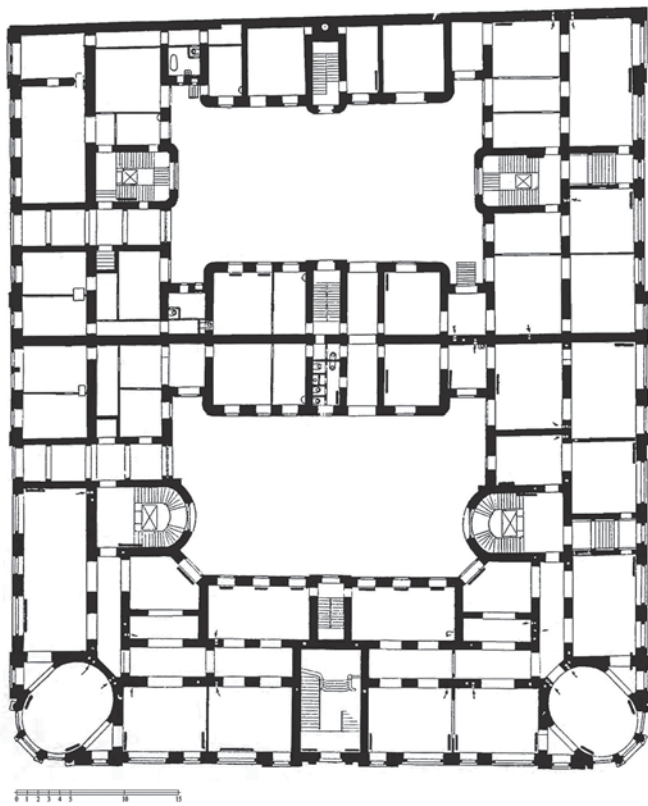
⁷⁰ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 152–153.

⁷¹ O zabudowie dwóch systemów oświetlenia wzmiankowano m.in. w opisie do projektu kamienicy przy ul. Wielkiej 1/hip. 6039 (1904) oraz Wilczej 35/hip. 1390/r (1914). Por. J. Fijałkowski, *Dom dochodowy przy zbiegu ul. Wielkiej i Polnej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 13, s. 168; J. Nagórski, *Dom dochodowy i reklamowy Jana Fruzińskiego*, „Wiadomości Budowlane i Miejskie”, 1914, nr 29, s. 263.

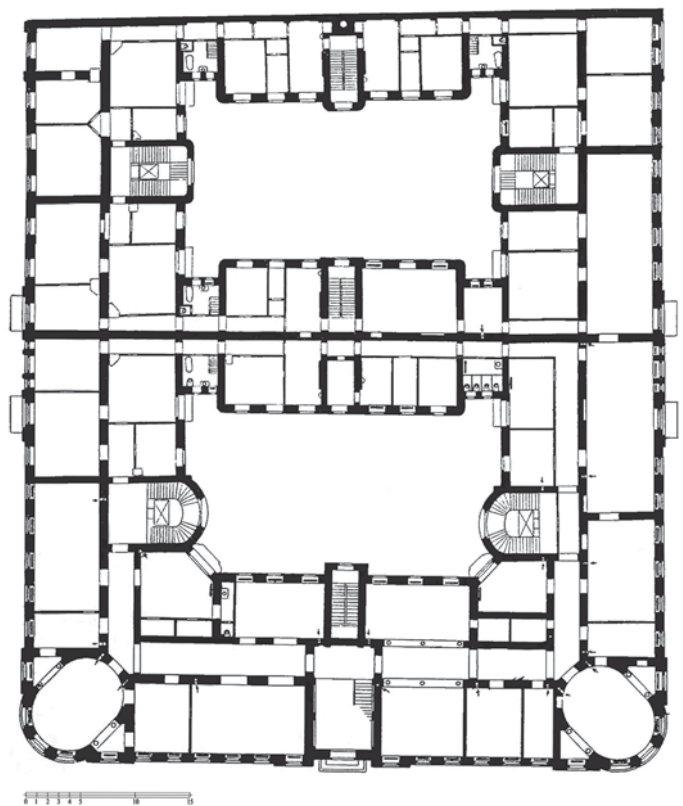
⁷² Por. *Elektryczne oświetlenie w sypialni*, „Wiadomości Budowlane”, 1911, nr 7, s. 139–140; B.Kr., *Elektryczność w sypialni*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 46, s. 726–728.

⁷³ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 22.

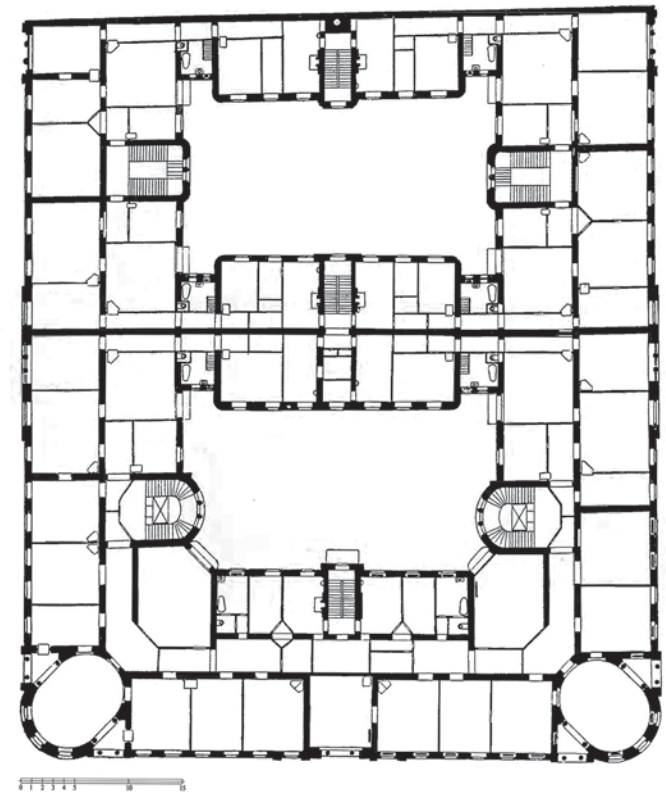
⁷⁴ Przykładowo, w przypadku wyróżniającej się wówczas w Warszawie pod względem skali i opracowania architektonicznego kamienicy firmy „Gebethner i Wolff” przy ul. Zgody 12/hip. 6391 (1905), w projekcie zakładano wprowadzenie wind zarówno na głównej jak i służbowych klatkach schodowych, wszelako z powodu znaczących kosztów, ostatecznie zrealizowano jedynie windę na głównej/reprezentacyjnej klatce schodowej. Por. K.R., *Dom księgarski nakładowej „Gebethner i Wolff” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 4, s. 46.



A

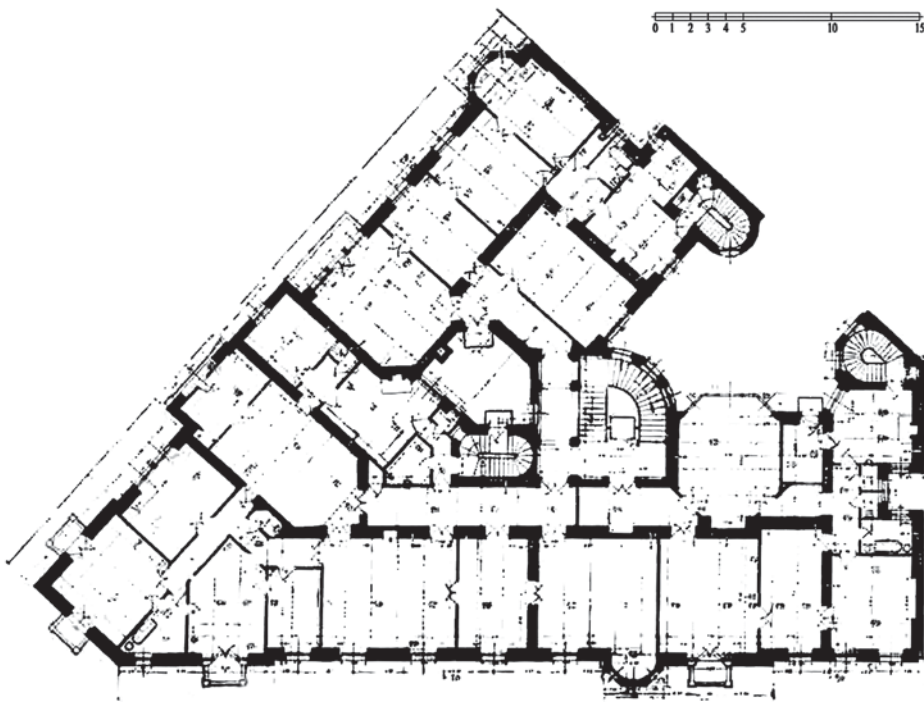


B



C

Ilustracja 2-26. Kamienica Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Rossya” przy ul. Marszałkowskiej 124/hip. 6097 (1900) z windami wprowadzonymi w obrębie głównych klatek schodowych: A — plan parteru; B — plan piętra 1; C — plan piętra 2. Uwagę zwraca fakt, że windy na głównych klatkach schodowych w obrębie drugiego podwórza przewidziano jedynie do obsługi dwóch pierwszych kondygnacji. Wg: A, B, C — *Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 29, tabl. L, LI



Ilustracja 2-27. Plan kondygnacji mieszkalnej w kamienicy firmy „Gebethner i Wolff” przy ul. Zgody 12 / hip. 6391 (1905) z windą wprowadzoną w obszernej duszy głównej klatki schodowej. Wg: *Dom księgarni nakładowej „Gebethner i Wolff” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 52, tabl. IV

prezentacyjnych klatek schodowych w nowo budowanych śródmiejskich domach dochodowych liczących 5 lub więcej pięter. Z kolei we wznoszonych od około 1910 do 1914 roku, liczących przeciętnie od 5 do 8 pięter kamienicach doby wczesnego modernizmu, windy często wprowadzano także na głównych/drugorzędnych oraz służbowo-gospodarczych klatkach schodowych (il. 2-28, 2-29), jak na przykład przy ulicy Mazowieckiej 20 / hip. 1347D (1911)⁷⁵, Nowo Siennej 3 (obecnie Sienkiewicza 3) / hip. 6358 (1911)⁷⁶, czy Alejach Ujazdowskich 9A (obecnie Al. Ujazdowskich 19) / hip. 5937 (1913)⁷⁷. W warunkach warszawskich windy najczęściej lokalizowano w zamkniętym szybie, zlokalizowanym między drzwiami wejściowymi do mieszkań. W niektórych domach wprowadzano je natomiast w szybie otwartym położonym w tzw. „duszy” między biegami schodowymi. Nadzór nad urządzeniem i obsługą wind w budynkach warszawskich od 1904 roku sprawował tzw. Dozór Kotłów i Inspekcja Elektryczna przy Magistracie⁷⁸, wszelako przed 1914 rokiem przy projektowaniu i eksploatacji tego typu urządzeń posiłkowano się także przepisami niemieckimi⁷⁹. Jak wskazuje Marian Gajewski, w 1919 roku w warszawskich budynkach mieszkalnych funkcjonowały 463 windy⁸⁰, co z kolei pozwala domniemywać, że zdecydowana ich

⁷⁵ *Dom hr. Edwarda Raczyńskiego JRa przy ul. Mazowieckiej i hr. Berga w Warszawie*, architekci Artur Goebel i Jan Heurich w Warszawie, „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 29, tabl. IX.

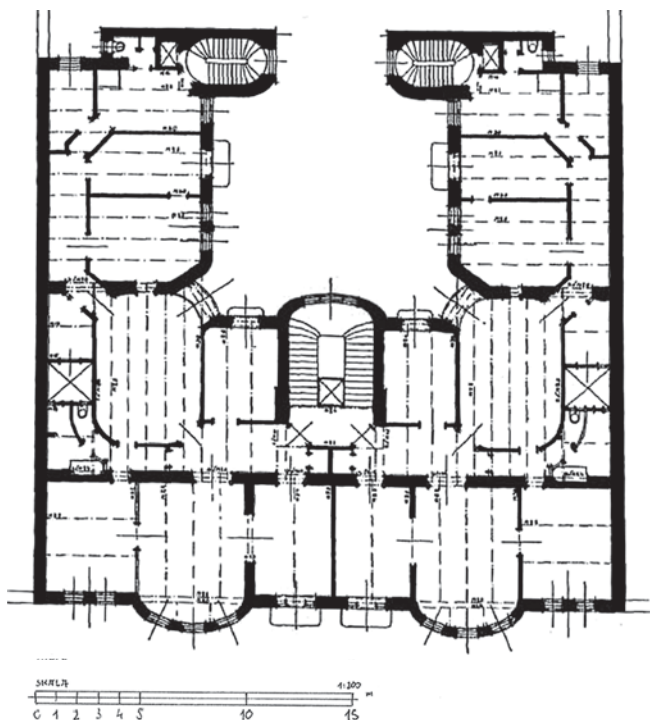
⁷⁶ P.T., *Dom No. 3 przy ul. Nowosiennej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1913, nr 44, s. 582.

⁷⁷ X., *Dom dochodowy W-go Kołobrzeg-Kolberga*, „Wiadomości Budowlane i Miejskie”, 1914, nr 3, s. 42.

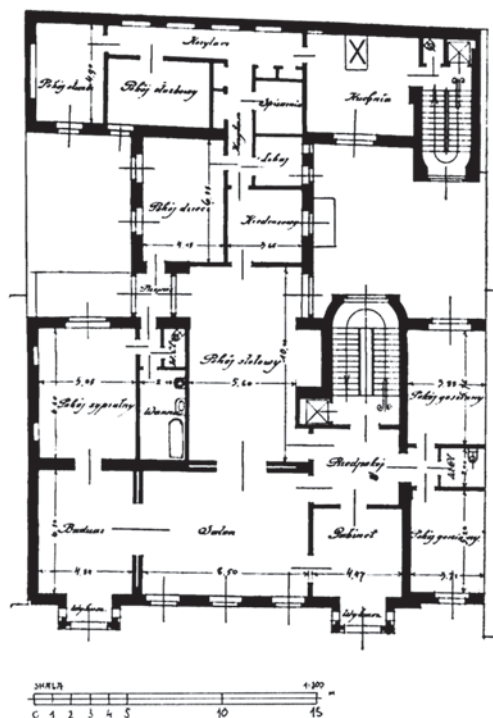
⁷⁸ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 22.

⁷⁹ Por. St.K., *Podnośnice (windy)*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 4, s. 51–52.

⁸⁰ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 22.



Ilustracja 2-28. Plan kondygnacji mieszkalnej w domu dochodowym przy ul. Nowo Siennej 3 (obecnie Sienkiewicza 3)/hip. 6358 (1911) z windami wprowadzonymi na wszystkich klatkach schodowych. Wg: P.T., *Dom No. 3 przy ul. Nowosiennej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1913, nr 44, s. 583



Ilustracja 2-29. Plan kondygnacji mieszkalnej w domu dochodowym przy Al. Ujazdowskich 9A (obecnie Al. Ujazdowskich 19)/hip. 5937 (1913) z windami wprowadzonymi na obydwóch klatkach schodowych. Wg: X., *Dom dochodowy W-go Kołobrzeg-Kolberga*, „Wiadomości Budowlane i Miejskie”, 1914, nr 3, s. 42

większość uruchomiona została już przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Pamiętać należy, że przed 1914 rokiem windy pełniły istotną, reprezentacyjną rolę we wspólnych przestrzeniach komunikacyjnych kamienic czynszowych, a co za tym idzie w większości otrzymywały one indywidualnie opracowaną oprawę architektoniczną. Kabiny windowe z reguły wykańczano szlachetnymi rodzajami drewna z uzupełnieniem w formie obitych skórą lub tkaniną ławeczek, mosiężnych uchwytów, listew, poręczy oraz tablic z przyciskami. W przypadku szybu zamkniętego, portal wejściowy zazwyczaj uzupełniano drewnianymi opaskami oraz częściowo przeszklonymi drewnianymi drzwiami (il. 2-30), natomiast w przypadku szybu otwartego portal wraz z drzwiami wykonywano jako żelazne, ażurowe z wykorzystaniem i rozwinięciem motywów zastosowanych równolegle w balustradzie schodowej, stanowiącej zarazem fragment obudowy szybu. Niestety znaczna część oryginalnych warszawskich wind wraz z oprawą architektoniczną uległa zniszczeniu podczas działań wojennych w latach 1939–1945, podczas gdy pozostałe wyłącznie z eksploatacji, zlikwidowano lub zastąpiono współczesnymi urządzeniami w latach następujących po zakończeniu drugiej wojny światowej. W efekcie do czasów współczesnych w Warszawie nie przetrwała ani jedna oryginalna kabina windowa sprzed 1914 roku, natomiast w nielicznych przypadkach zachowały się relikty oprawy szybów



Ilustracja 2-30. Widok drzwi do windy wprowadzonej w szybie zamkniętym w kamienicy przy ul. Wilczej 35 / hip. 5937 (1913). Wg: J. Nagórski, *Dom dochodowy i reklamowy Jana Fruzińskiego*, „Wiadomości Budowlane i Miejskie”, 1914, nr 29, s. 264

(il. 2-31)⁸¹. Ich pierwotną estetykę rozpoznać jednakże pozwalają nieliczne fotografie archiwalne⁸², a w przybliżeniu także analiza podobnych urządzeń sprzed 1914 roku, bądź ich relikty zachowane w innych dużych miastach środkowoeuropejskich, jak np. Wiedeń⁸³.

Pozostałe instalacje. Oprócz wodociągu i kanalizacji, ogrzewania, wentylacji, oświetlenia oraz wind, w warszawskich kamienicach przed 1914 rokiem wykorzystywano także inne, mniej standardowe instalacje i urządzenia. Do najciekawszych niewątpliwie zaliczał

⁸¹ M.in. w kamienicach przy ul. Kaliksta 23 (obecnie Śniadeckich 23) /hip. 1754F (1913), Leopoldyny 25 (obecnie Emilii Plater 25) /hip. 1445C/III (1912), Leszno 13 (obecnie Al. Solidarności 93) /hip. 730 (1913), Marszałkowskiej 1 /hip. 1762F (1913), Moskiewskiej 27 (obecnie Jagiellońskiej 27) /hip. 1510 (1913), Nowogrodzkiej 18 /hip. 1599C (1912), Wielkiej 54 (obecnie Poznańskiej 38) /hip. 1384B (1913), Stalowej 26 (obecnie Stalowej 46) /hip. 1206 (1914), Waliców 14 /hip. 6752 (1912) czy. Al. Ujazdowskich 22 (obecnie Al. Ujazdowskich 24) /hip. 1724 (1906).

⁸² M.in. przy ul. Bagatela 10 /hip. 6390 (1912), Wielkiej 54 (obecnie Poznańskiej 38) /hip. 1384B (1913), Wilczej 35 /hip. 1390/r (1914), czy Al. Ujazdowskich 9A (obecnie Al. Ujazdowskie 19) /hip. 5937 (1913). Por. X., *Dom dochodowy W-go Kołobrzeg-Kolberga*, „Wiadomości Budowlane i Miejskie”, 1914, nr 3, s. 47; J. Nagórski, *Dom dochodowy i reklamowy Jana Fruzińskiego*, „Wiadomości Budowlane i Miejskie”, 1914, nr 29, s. 264; A. Zborski, T. Markiewicz, *Między Bagatelą a Zgodą...*, wyd. 1, Warszawa 2010, s. 9, 53, 63.

⁸³ Por. P. Kilanowski, *Windy z początku XX w. na przykładzie Wiednia*, „Spotkania z Zabytkami”, 2018, nr 5–6, s. 66–69.



A

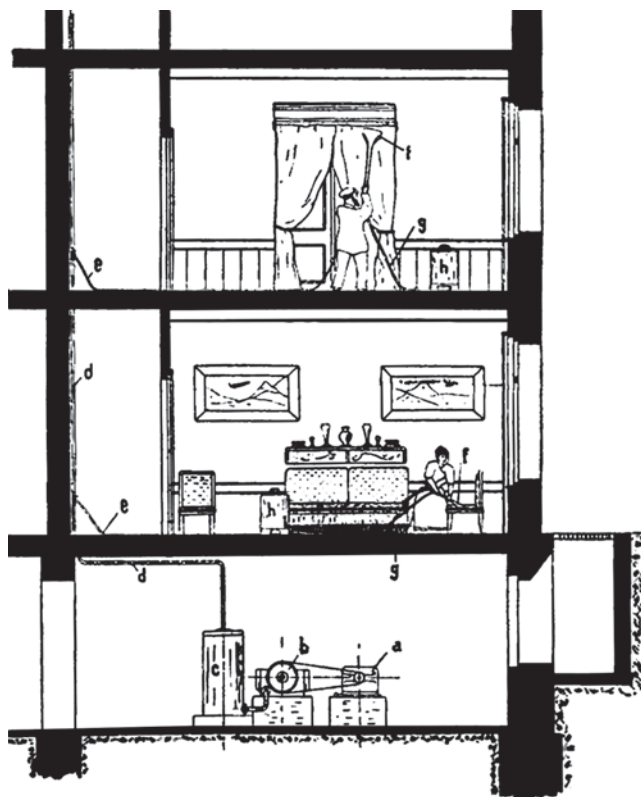


B

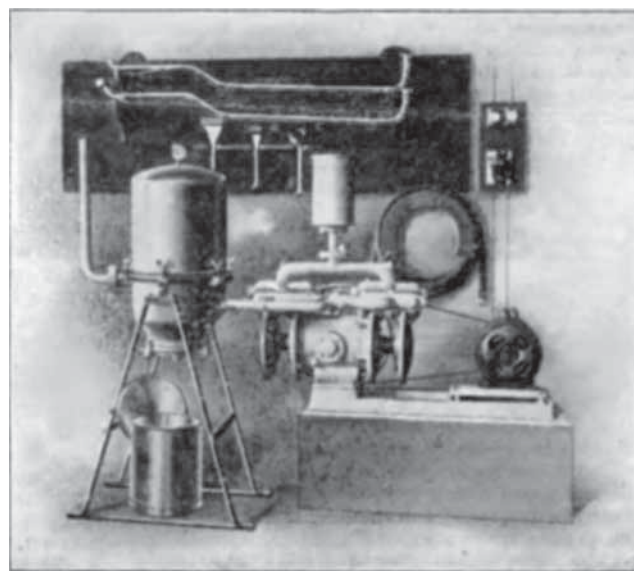


C

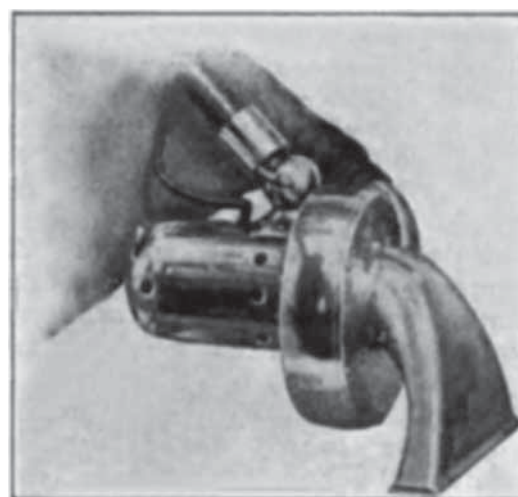
Ilustracja 2-31. Relikty oprawy szybów windowych zachowane do czasów współczesnych w kamienicach warszawskich: A — Al. Solidarności 93/hip. 730 (1913); B — ul. Jagiellońska 27/hip. 1510 (1913); C — Emilii Plater 25/hip. 1445C/III (1912). A, B, C — fot. P. Kilanowski



Ilustracja 2-32 (z lewej). Schematyczny przekrój ilustrujący funkcjonowanie systemu odkurzacza centralnego. Wg: *Odkurzanie mieszkań i sprzętów*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 10, s. 185



Ilustracja 2-33 (z prawej). Zabudowany w piwnicy silnik zasilający system odkurzacza centralnego. Wg: *Odkurzanie mieszkań i sprzętów*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 12, s. 217



Ilustracja 2-34 (z prawej). Przenośny domowy odkurzacz elektryczny dostępny w sprzedaży przed 1914 rokiem. Wg: *Odkurzanie mieszkań i sprzętów*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 9, s. 170

się system odkurzacza centralnego (il. 2-32, 2-33), który wykorzystano m.in. w kamienicach przy ulicy Nowo Siennej 3 (obecnie Sienkiewicza 3) / hip. 6358 (1911)⁸⁴ i Wilczej 35 / hip. 1390/r (1914)⁸⁵. Wspomniany system składał się z umieszczonego w piwnicy centralnego silnika z pompą powietrzną i zbiornikiem na kurz oraz rozprowadzonych wewnątrz ścian rurociągów, wyprowadzonych w przedpokojach poszczególnych mieszkań z zastosowaniem kranów, do których w czasie odkurzania podłączano gumowe węże

⁸⁴ P.T., *Dom No. 3 przy ul. Nowosiennej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1913, nr 44, s. 582.

⁸⁵ J. Nagórski, *Dom dochodowy i reklamowy Jana Fruzińskiego*, „Wiadomości Budowlane i Miejskie”, 1914, nr 29, s. 262.

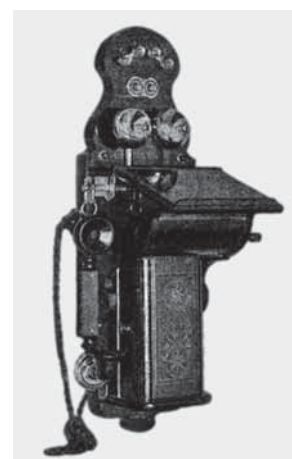
z odpowiednimi lejami⁸⁶. Niestety wspomniane rozwiązania nie zachowały się do czasów współczesnych w związku z unicestwieniem lub poważną przebudową wspomnianych obiektów w wyniku działań wojennych w okresie 1939–1945. Równie nowoczesnym, wszelako mniej zaawansowanym pod względem technicznym rozwiązaniem były przenośne odkurzacze elektryczne (il. 2-34), które wykorzystywać zaczęto w warszawskich



Ilustracja 2-35 (z lewej). Relikty tablicy z dzwonkami elektrycznymi w sąsiedztwie drzwi wejściowych na główną klatkę schodową w kamienicy przy ul. Lwowskiej 17 / hip. 5518 (1912). Stan w 1982 roku. Wg: H. Kujawa (oprac.), *Studium historyczne kwartałów zabudowy*, t. 2, Miejskie Biuro Projektów „Warcent”, 1982, Zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

Ilustracja 2-36 (z prawej). Uruchomiona w 1882 roku pierwsza warszawska stacja telefoniczna, zlokalizowana na dachu jednej z kamienic przy ul. Próżnej. Wg: *Komunikacja Telefonowa w Warszawie*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, Zb. APW, nr zespołu 202, t. 30, s. 197

Ilustracja 2-37 (obok). Aparat telefoniczny firmy N.C. Heisler & Co., dostępny w sprzedaży przed 1914 rokiem m.in. w Warszawie. Wg: „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 22, s. 479



⁸⁶ Por. *Odkurzanie mieszkań i sprzętów*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 10, s. 185–186.

mieszkaniach wraz z upowszechnieniem się energii elektrycznej. Do standardowego wyposażenia kamienic na przełomie XIX i XX wieku należały także pralnie i suszarnie, lokalizowane zazwyczaj na poddaszach. W niektórych bogatszych kamienicach, jak np. przy ulicy Marszałkowskiej 124 /hip. 6097 (1900) wprowadzono nieco bardziej zaawansowane technicznie rozwiązanie, mianowicie centralne pralnie parowe z własnym zbiornikiem wody i podgrzewaczem parowym oraz suszarnią i magłem mechanicznym poruszonym korbą⁸⁷. Innym rodzajem instalacji były związane z rosnącą po 1900 roku dostępnością prądu elektrycznego dzwonki do indywidualnych lokali mieszkalnych, rozmieszczone zazwyczaj w sąsiedztwie drzwi wejściowych do kamienicy (il. 2-35). Nie mniej interesującym rozwiązaniem były tzw. spluwaczki skanalizowane, zastępujące wcześniejsze spluwaczki z trocinami lub wodą⁸⁸, wprowadzane głównie w obrębie sieni wejściowych i klatek schodowych i zalecane ku wygodzie lokatorów kamienic m.in. na łamach prasy poświęconej zagadnieniom budowlanym i eksploatacyjnym⁸⁹. W 1884 roku w Warszawie na szerszą skalę zaczęto ponadto instalować telefony (il. 2-36, 2-37)⁹⁰, których obsługą z początku zajmowała się firma „Bell”⁹¹, natomiast od 1900 roku firma „Cedergren”⁹². Rozwój tego typu urządzeń, a w szczególności budowa w 1904 roku⁹³, a następnie rozbudowa w latach 1908–1910 nowej siedziby spółki „Cedergren” przy ulicy Zielnej 37/39 doprowadziły do upowszechnienia się telefonów, które standardowo wykorzystywać zaczęto w kamienicach budowanych przed wybuchem pierwszej wojny światowej. O ile jednak rozwój telefonów niewątpliwie stanowił pewne udogodnienie komunikacyjne, urządzenia te trudno rozpatrywać w kategorii rewolucyjnego rozwiązania poprawiającego warunki bytowe w budownictwie mieszkaniowym, jak miało to miejsce na przykład w przypadku wodociągu i kanalizacji czy energii elektrycznej.

INNOWACJE W ROZPLANOWANIU KAMIENIC WARSZAWSKICH PO ROKU 1900

O ile generalne, stosowane w drugiej połowie XIX wieku, zasady rozplanowania warszawskich kamienic czynszowych nie uległy znaczącym zmianom przed wybuchem pierwszej wojny światowej, o tyle po 1900 roku zaobserwować można liczne innowacje pod względem rozwiązań szczegółowych. Wspomniane innowacje zazwyczaj wiązały się z wykorzystaniem nowoczesnej infrastruktury technicznej, uzupełnionej często także nowymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi i budowlanymi.

Przykładowo, o ile uruchomienie miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej nie miało bezpośredniego przełożenia na związany z obowiązującymi przepisami kształt wewnętrznego

⁸⁷ *Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 29, s. 283.

⁸⁸ Por. M., *Hygiena klatki schodowej w lokalach biurowych*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 29, s. 453.

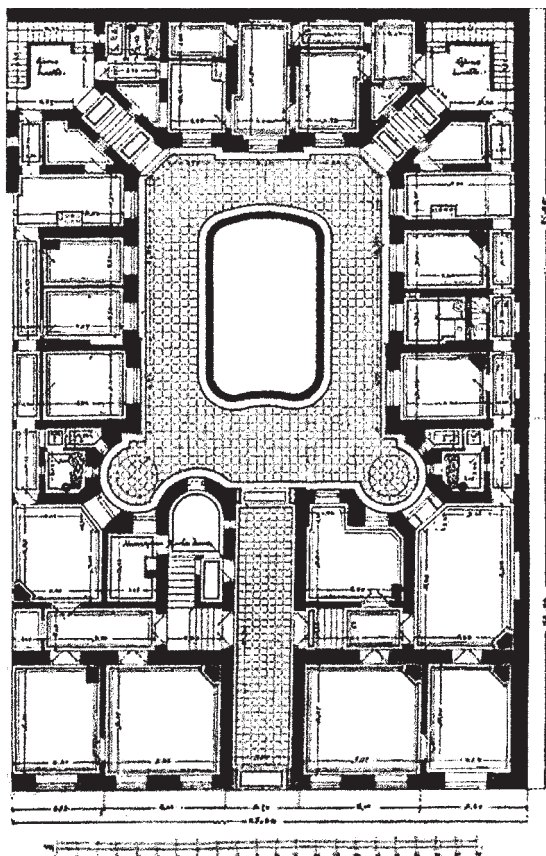
⁸⁹ *Drobne udogodnienia w kamienicach*, „Wiadomości Budowlane”, 1911, nr 4, s. 65–66.

⁹⁰ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 232.

⁹¹ Por. *Komunikacja Telefonowa w Warszawie*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, zb. APW, nr zespolu 202, t. 30, s. 197–198.

⁹² Por. P.T., *Telefony w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 1, s. 5.

⁹³ Por. *Otwarcie nowej stacji telefonicznej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 47, s. 643.



A



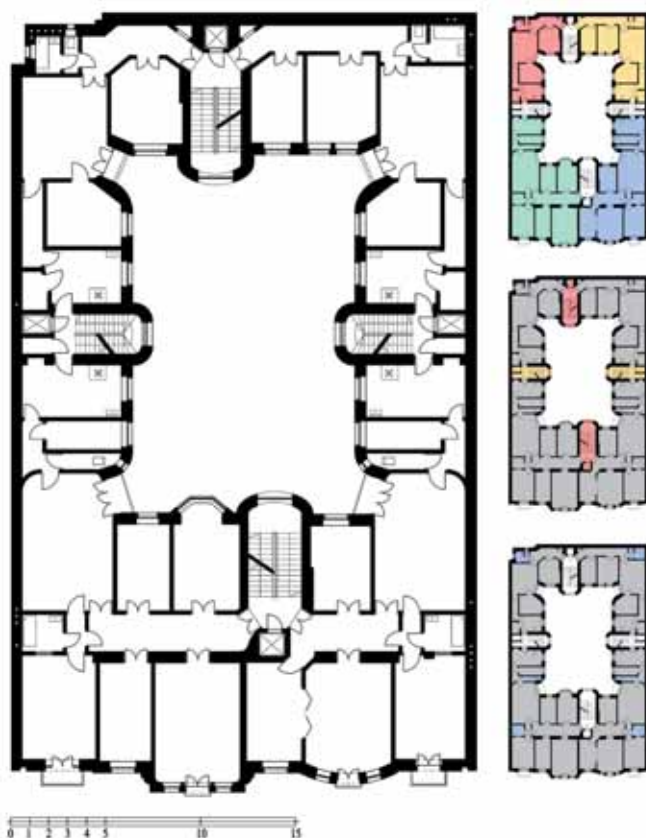
B

Ilustracja 2-38. Kamienica przy ul. Służewskiej 3 /hip. 6225 (1903): A — plan parteru; B — widok ogólny podwórza. Wg: A, B — P.T., *Dom dochodowy przy ul. Służewskiej Nr 3 w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 52, tabl. XV–XVI

nego podwórza, o tyle znacząco zmieniło jego funkcję i charakter. Wprowadzenie wodociągu i kanalizacji wiązało się bowiem ze stopniowym zanikiem cuchnących dołów kloacalnych, umożliwiając przemianę zanieczyszczonego i poniekąd wstydliwego dotąd podwórza w przedłużenie reprezentacyjnych przestrzeni kamienicy w centralnym jej punkcie (il. 2-38). Wewnętrzne podwórze zyskało wówczas rangę reprezentacyjnej przestrzeni półprywatnej, wykończony zazwyczaj z wykorzystaniem wzorzystych płytek terakotowych oraz centralnie rozmieszczonego zieleńca, fontanny lub wodotrysku, jak np. w kamienicach przy ul. Służewskiej 3 /hip. 6225 (1903)⁹⁴, czy Nowo Siennej 3 (obecnie Sienkiewicza 3) /hip. 6358 (1911)⁹⁵. Upowszechnienie się wodociągu i kanalizacji znacząco wpłynęło również na lokalizację i rangę łazienek w generalnym układzie funkcjonalno-przestrzennym lokali mieszkalnych. Jak już wspomiano, w drugiej połowie XIX wieku w dużych mieszkaniach pomieszczenia te zazwyczaj lokalizowano w tylnej ich części, w obrębie oficyny

⁹⁴ Por. P.T., *Dom dochodowy przy ul. Służewskiej Nr 3 w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 25, s. 303.

⁹⁵ Por. P.T., *Dom No. 3 przy ul. Nowosiennej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1913, nr 44, s. 582.



Ilustracja 2-39. Rozwiązanie planu kondygnacji mieszkalnej w kamienicy przy ul. Wilczej 8 / hip. 1687/A (1912). Na pomniejszonych schematach kolejno od góry zaznaczono: rozplanowanie lokali mieszkalnych (kolor zielony, niebieski, czerwony i żółty), rozmieszczenie klatek schodowych (główne — kolor czerwony, służbowo-gospodarcze — kolor żółty) oraz lokalizację pomieszczeń sanitarnych (kolor niebieski). Oprac. P. Kilanowski wg: Z. Mastalarczyk, *Projekt i kosztorys na wykonanie instalacji ciepłej wody zasilanej z wymiennika przepływowego w budynku mieszkalnym przy ul. Wilczej 8 w Warszawie*, Warszawa 1970 (mpis.), Zb. Archiwum Dokumentacji Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami (ZGN) w Warszawie, Warszawa 1960–2019



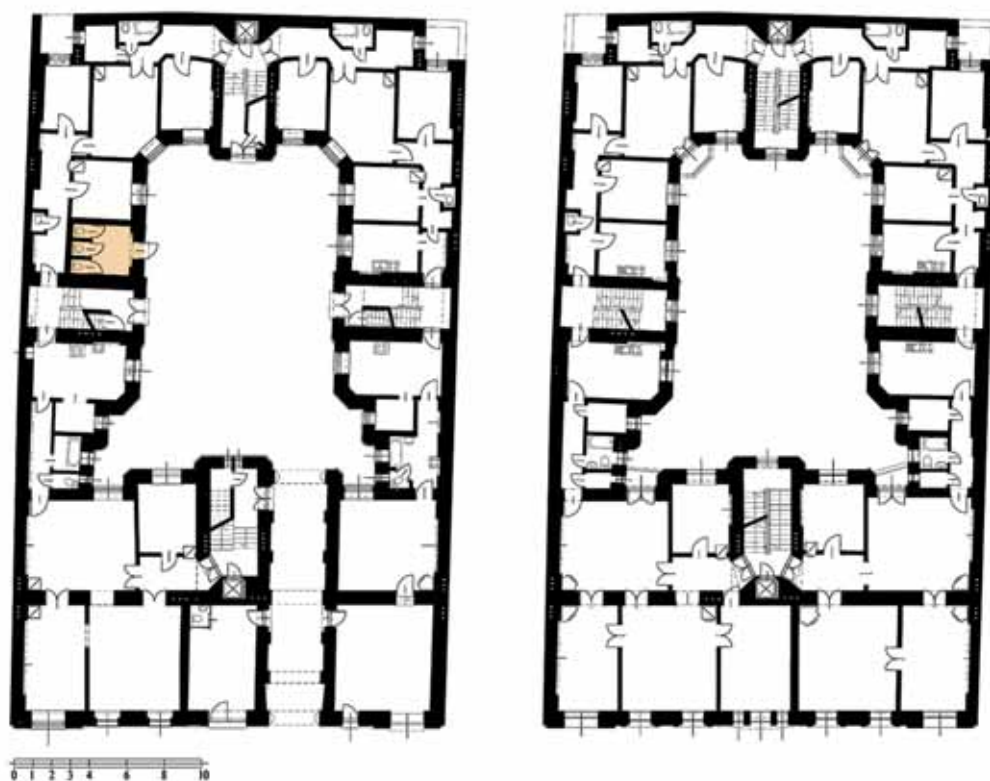
Ilustracja 2-40. Rozwiązanie planu kondygnacji mieszkalnej w kamienicy przy ul. Próżnej 12 / hip. 1081A (1912). Na pomniejszonych schematach kolejno od lewej zaznaczono: rozplanowanie lokali mieszkalnych (kolor zielony i niebieski), rozmieszczenie klatek schodowych (główne — kolor czerwony, służbowo-gospodarcze — kolor żółty) oraz lokalizację pomieszczeń sanitarnych (kolor niebieski). Na uwagę zasługuje mniej zredukowany układ tylnej części budynku z dwoma małymi mieszkaniami dostępnymi wyłącznie ze służbowo-gospodarczych klatek schodowych. Oprac. P. Kilanowski wg: A. Piłat, *Inwentaryzacja architektoniczno-budowlana, budynek mieszkalny, ul. Próżna 12*, Warszawa 1987 (mpis.), zb. fotografii i rysunków pomiarowych Zakładu Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1880–2019, sygn. 03368

Ilustracja 2-41. Rozwiązanie planu kondygnacji mieszkalnej w kamienicy przy ul. Żurawiej 24A / hip. 1618A (1911). Na pomniejszonych schematach kolejno od góry zaznaczono: rozplanowanie lokali mieszkalnych (kolor zielony, niebieski, czerwony i żółty), rozmieszczenie klatek schodowych (główne — kolor czerwony, służbowo-gospodarcze — kolor żółty) oraz lokalizację pomieszczeń sanitarnych (kolor niebieski). Oprac. P. Kilanowski wg: M. Bandzarowicz, *Projekt arch. remontu budynku mieszkalnego, Warszawa ul. Żurawia 24A*, Warszawa 1967 (mpis.), Zb. Archiwum Dokumentacji Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami (ZGN) w Warszawie, Warszawa 1960–2019



bocznej. Pod koniec stulecia i po 1900 roku pojawiła się tendencja do projektowania głównych łazienek w centralnej części mieszkania, zazwyczaj u styku korytarza-przedpokoju z jadalnią lub rzadziej w oficynie bocznej, jednakże w bezpośrednim sąsiedztwie jadalni. Widocznemu powiększeniu uległa także powierzchnia tych pomieszczeń, w których możliwe było swobodne rozmieszczenie wanny, umywalki, a także żeliwnego pieca kolumnowego (il. 2-39, 2-40, 2-41, 2-42). Warto zauważyć, że jednocześnie projektowano też jedno lub dwa osobne pomieszczenia ustępów, z reguły zlokalizowane w sąsiedztwie łazienki lub kuchni. Mniejsze mieszkania w XIX wieku zazwyczaj pozbawione były własnych pomieszczeń sanitarnych, natomiast około 1900 roku standardowo projektowano w nich już pomieszczenie ustępu, które zależnie od dostępnej powierzchni mogło być wyposażone także w niewielką wannę lub umywalkę. Dostępność wodociągu i kanalizacji skutkowało ponadto projektowaniem w nowych kamienicach skanalizowanych ustępów podwórzowych, których udostępnianie przechodniom w razie potrzeby należało do formalnych obowiązków stróża⁹⁶. Ustępy podwórzowe zazwyczaj lokalizowano w wydzielonym,

⁹⁶ M. Gajewski, *Urządzenia komunalne...*, op. cit., s. 225.

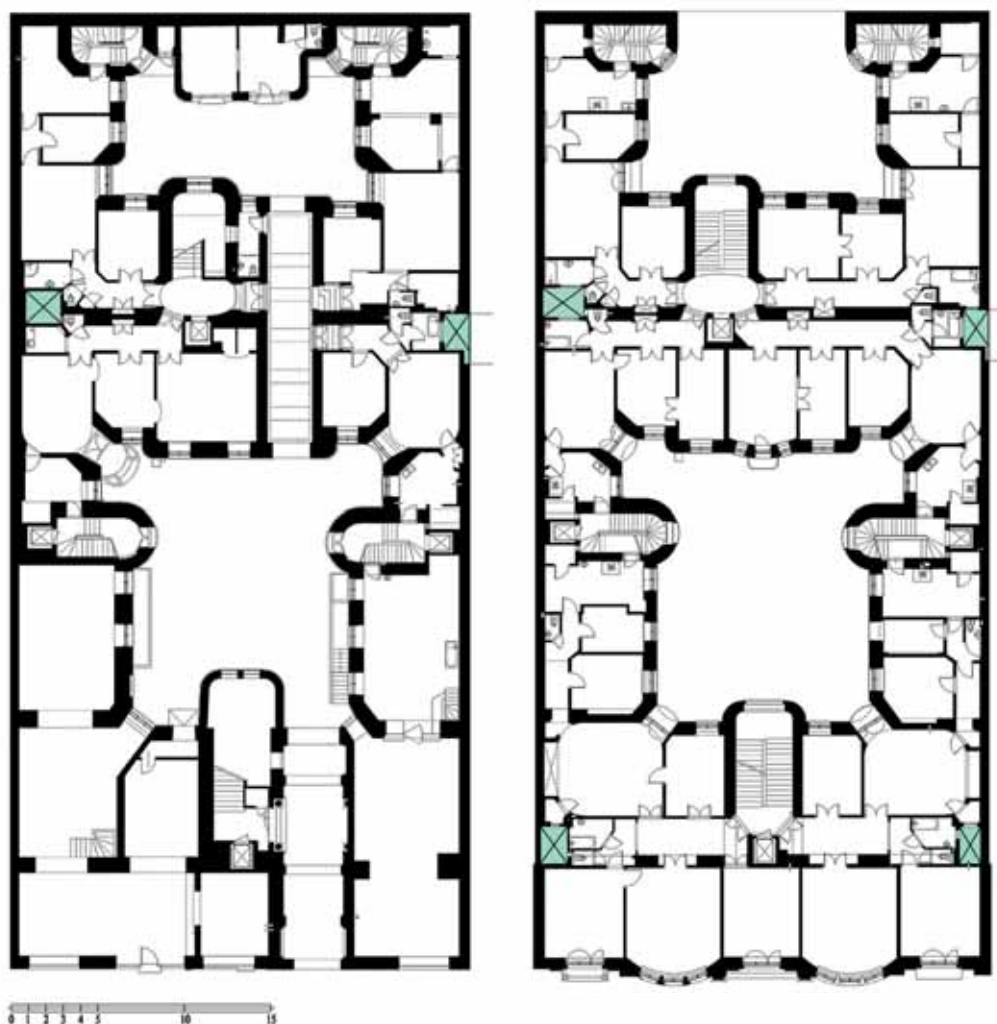


Ilustracja 2-43. Dom dochodowy przy ul. Jagiellońskiej 27/hip. 1510 (1913), plan parteru i piętra typowego. Kolorem zaznaczono lokalizację wspólnych ustępów dostępnych z podwórza. Oprac. P. Kilanowski wg: A. Rostkowska, E. Ejgierd, E. Ejgierd, *Inwentaryzacja architektoniczno-budowlana, budynek mieszkalny, Warszawa ul. Jagiellońska 27*, Warszawa 2010 (mpis.), zb. fotografii i rysunków pomiarowych Zakładu Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1880–2019, sygn. 03517, 03519

kość kamienic od szerokości ulic, przy których były wznoszone⁹⁷. Przełożyło się to z kolei na wzrost przeciętnej liczby kondygnacji do 5–8 w budynkach nowo budowanych oraz nadbudowywanych przed 1914 rokiem. Pośrednim skutkiem tak znacznego wzrostu przeciętnej wysokości domów dochodowych przy utrzymaniu dotychczasowych zasad ich rozplanowania było zdecydowane pogorszenie warunków doświetlenia i wentylacji, zwłaszcza lokali znajdujących się w obrębie kilku dolnych kondygnacji. Dążenie do poprawy wspomnianych warunków przyczyniło się z kolei do szerszego niż dotychczas wykorzystywania szybów wentylacyjno-doświetlających w układach funkcjonalno-przestrzennych nowo projektowanych kamienic. Szyby wentylacyjno-doświetlające zaczęto lokalizować w sąsiedztwie głównych łazienek i ustępów, chętnie wykorzystując je również do wentylacji i doświetlenia części klatek schodowych, w tym także głównych/reprezentacyjnych (il. 2-44)⁹⁸. Rosnące przed 1914 rokiem wykorzystanie szybów tego typu niewątpliwie

⁹⁷ J. Roguska, *Wpływ przepisów...*, op. cit., s. 291–292.

⁹⁸ M.in. w kamienicach przy ul. Junkierskiej 50 (obecnie Miodowej 3)/hip. 496/a (1913), Nowo Siennej 2/hip. 6363 (1912), Okólnik 5/hip. 6844 (1912), czy Radzywińskiej 2/hip. 1375 (1910).



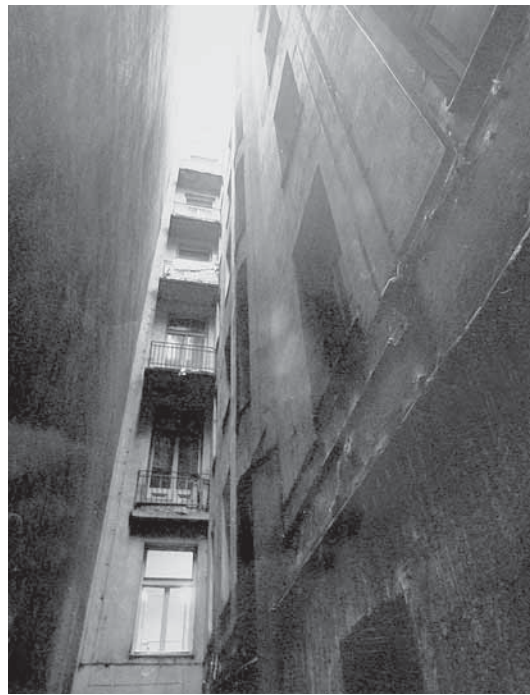
Ilustracja 2-44. Kamienica przy Al. Jerozolimskich 49 / hip. 6371 (1913), plan parteru i piętra typowego z zaznaczeniem szybów wentylacyjno-doświetlających (kolor zielony), z których część obejmowała jedynie piętra mieszkalne, natomiast pozostałe pełną wysokość budynku. Oprac. P. Kilanowski wg: S. Trzałkowska, B. Łomża, E. Woncisz, *Inwentaryzacja arch. bud., budynku przy Al. Jerozolimskich 49 w Warszawie*, Warszawa 2004 (mpis.), Zb. Archiwum Dokumentacji Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami (ZGN) w Warszawie, Warszawa 1960–2019

przyczyniło się do poprawy warunków wentylacji i doświetlenia zwłaszcza pomieszczeń sanitarnych, które u schyłku XIX wieku wskazywano jako szczególnie narażone na rozwój bakterii i chorób⁹⁹. W niektórych kamienicach budowanych przed 1914 rokiem na nietypowych działkach u zbiegu dwóch ulic przecinających się pod nieregularnym kątem, a także na posesjach szczególnie płytkich, wskutek braku możliwości wprowadzenia typowego, zgodnego z obowiązującymi przepisami podwórza, jego rolę pełnić mógł szyb wentylacyjno-doświetlający o powiększonym przekroju (il. 2-45), jak to na przykład miało

⁹⁹ M., *Posiedzenie z d. 6 lutego*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 8, s. 139.



A



B



C



D

Ilustracja 2-45. Przykłady szybów doświetlająco-wentylacyjnych o powiększonym przekroju wykorzystanych w kamienicach warszawskich wzniesionych na działkach o niestandardowym kształcie lub niewielkiej głębokości: **A** — ul. Śniadeckich 23/hip. 1754F (1913); **B** — ul. Lwowska 15/hip. 6719 (1912); **C** — Piękna 47/hip. 1390D (1911); **D** — Marszałkowska 1/hip. 1762/F (1913). Wg: A, B — H. Kujawa (oprac.), *Studium historyczne kwartałów zabudowy*, t. 2, Miejskie Biuro Projektów „Warcent”, 1982, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków; C, D — fot. P. Kilanowski



A



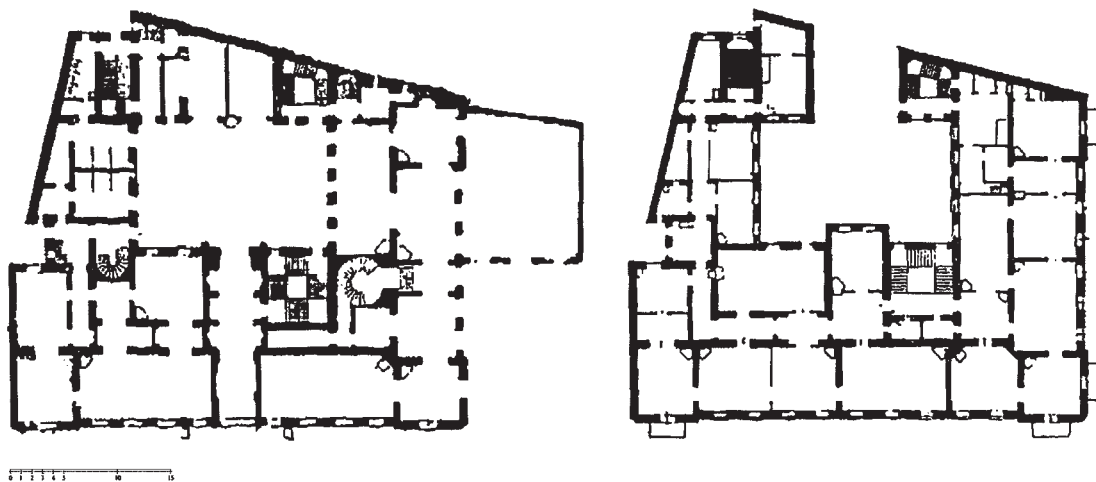
B

Ilustracja 2-46. Przykłady ścianek przeszklonych wprowadzonych w obręb mieszkań zlokalizowanych w budynkach frontowych: **A** — ul. Hoża 41 / hip. 6409 (1911); **B** — ul. Lwowska 15 / hip. 6719 (1912). Wg: **A** — H. Kujawa (oprac.), *Studium historyczne kwartałów zabudowy*, t. 2, Miejskie Biuro Projektów „Warcent”, 1982, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków; **B** — fot. J. Rembiewska

miejsce przy ulicy Kaliksta 23 (obecnie Śniadeckich 23) / hip. 1754F (1913), Marszałkowskiej 1 / hip. 1762/F (1913), Pięknej 47 / hip. 1390D (1911), Wielkiej 15 (obecnie Lwowskiej 15) / hip. 6719 (1912), czy Wielkiej 17 (obecnie Lwowskiej 17) / hip. 5518 (1912)¹⁰⁰. Dążenia do poprawy warunków doświetlenia mieszkań przyczyniły się ponadto do zauważalnej około 1900 roku tendencji do projektowania szerszych oraz w większym stopniu przeszklonych otworów drzwiowych w obrębie lokali mieszkalnych, w tym także ruchomych ścianek przeszklonych, chętnie stosowanych zwłaszcza w lokalach położonych w obrębie domów frontowych (il. 2-46).

Rozwój wind na początku XX wieku wiązał się zarówno z możliwością budowy coraz wyższych kamienic, jak też widocznym wzrostem ich ogólnego standardu. Jak już wspomniano, windy przed 1914 rokiem postrzegano nie tylko jako infrastrukturę techniczną o charakterze czysto funkcjonalnym, ale również znaczący element wystroju i wyposażenia wnętrz. Szersza ekspozycja urządzeń tego typu możliwa jednak była jedynie w przypadku

¹⁰⁰ O ile rozwiązanie to chętnie wykorzystywano w celu poprawy warunków doświetlenia i wentylacji części pomieszczeń w kamienicach, wskutek niedostatecznych rozmiarów nie mogło ono jednak formalnie pełnić roli wewnętrznego podwórza, a co za tym idzie nie mogło stanowić podstawowego sposobu doświetlenia i wentylacji pomieszczeń użytkowych, w tym m.in. salonów, gabinetów i sypialń.



Ilustracja 2-47. Dom dochodowy Kazimierza Granzowa przy ul. Królewskiej 16 / hip. 1078D (1885), plan parteru i piętra typowego. Wg: Z.K., *Dom Granzowa*, „Przegląd Techniczny”, 1895, tabl. XI

wprowadzenia ich w tzw. szybie otwartym zlokalizowanym wewnątrz duszy klatki schodowej. Wyrządzone w latach 1939–1945 ogromne zniszczenia w XIX-wiecznej zabudowie Warszawy, a także równoczesna destrukcja większości archiwalnych kopii dokumentacji projektowej utrudniają współcześnie precyzyjne określenie układów klatek schodowych dominujących w drugiej połowie XIX wieku¹⁰¹. Analiza dokumentów archiwalnych dotyczących w większości nieistniejących już kamienic warszawskich, w tym zwłaszcza pomiarów zgromadzonych w Archiwum Biura Odbudowy Stolicy¹⁰² oraz Archiwum Urzędu Miasta¹⁰³ wskazuje jednak, że klatki schodowe z obszerną duszą należały do rzadkości w warszawskich kamienicach budowanych przed 1900 rokiem. Wśród nielicznych znanych wyjątków wymienić należy m.in. dom dochodowy Kazimierza Granzowa przy ulicy Królewskiej 16 / hip. 1078 D (1885)¹⁰⁴ (il. 2-47). Klatek schodowych o tego typu układzie przestrzennym nie zastosowano również w najbogatszych kamienicach XIX-wiecznych zachowanych do czasów współczesnych¹⁰⁵, co przypuszczalnie wiązało się z predylekcją

¹⁰¹ Por. P. Kilanowski, *Dokumenty Biura Odbudowy Stolicy jako podstawowe źródło wiedzy na temat architektury, konstrukcji i wyposażenia nie zachowanych kamienic warszawskich projektu Henryka Stifelmana i Stanisława Weissa oraz Wacława Heppena i Józefa Napoleona Czerwińskiego*, „Ochrona Zabytków”, 2015, nr 1, s. 195–196.

¹⁰² Por. *Biuro Odbudowy Stolicy: zarządzenia, sprawozdania, protokoły, szkice, opinie, programy, plany, referaty, wnioski, budżet, schematy, programy, preliminarze, spisy, zestawienia*, Warszawa 1945–1951, zb. APW, nr zespołu 25.

¹⁰³ Por. *Akta Urzędu m. st. Warszawy: korespondencja, zlecenia, protokoły, podania, pozwolenia, notatki, szkice, spisy, zestawienia, plany, sprawozdania, fotografie*, Warszawa 1945–1975, zb. Archiwum Urzędu m. st. Warszawy.

¹⁰⁴ Por. Z.K., *Dom Granzowa*, „Przegląd Techniczny”, 1895, nr 9, tabl. XI.

¹⁰⁵ M.in. przy ul. Foksal 13 / hip. 5631 (1899), Foksal 15 / hip. 5632 (1895), Marszałkowskiej 72 / hip. 5955 (1893), Szpitalnej 8 / hip. 1355c (1893), Al. Ujazdowskich 16 (obecnie Al. Ujazdowskich 18 / hip. 1724F (1895), czy Al. Ujazdowskich 20 (obecnie Al. Ujazdowskich 22) / hip. 1724D (1895).

ówczesnych fundatorów i architektów do maksymalizacji potencjalnej powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych. Wspomniane rozwiązanie w połączeniu z otwartym szybem windowym znacznie częściej stosowano natomiast w kamienicach budowanych po 1900 roku¹⁰⁶, co najprawdopodobniej wiązało się z chęcią podkreślenia ich nowoczesności oraz wyższego standardu. Nie mniej powszechne przed 1914 rokiem były natomiast windy w zamkniętym szybie, których otwory wejściowe zazwyczaj lokalizowano pomiędzy drzwiami wejściowymi do dwóch sąsiednich mieszkań. Warto jednocześnie zauważyć, że w drugiej połowie XIX wieku podesty poszczególnych pięter zazwyczaj charakteryzowały się prostokątnym narysem planu, natomiast wraz z wprowadzeniem zamkniętych szybów windowych, drzwi do mieszkań z reguły rozmieszczano pod pewnym kątem względem ścian bocznych klatki schodowej, co skutkowało trapezowym narysem planu podestów, typowym w latach bezpośrednio poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej. Innym istotnym aspektem wynikającym z szerokiego wykorzystania wind oraz wzrostu przeciętnej liczby kondygnacji było także swego rodzaju ujednoczenie ich standardu, a co za tym idzie upowszechnienie się w projektach tzw. kondygnacji typowej. W pozbawionych wind kamienicach warszawskich drugiej połowy XIX wieku powszechnym zjawiskiem było zróżnicowanie standardu mieszkań na poszczególnych kondygnacjach¹⁰⁷, co jak już wspomniano, niewątpliwie wiązało się także z ich komunikacyjną dostępnością. Wspomniany aspekt wiązał się jednocześnie z zanikiem tendencji do odmiennego rozplanowania ostatnich kondygnacji w kamienicach wyposażonych w windy przed 1914 rokiem.

PODSUMOWANIE

Rozwój nowoczesnej infrastruktury technicznej, w tym zwłaszcza miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, ogrzewania centralnego, energii elektrycznej, wind oraz innych nowych instalacji pod wieloma względami zrewolucjonizował standardy bytowe w warszawskich kamienicach na przełomie XIX i XX wieku. Pomimo że generalne zasady rozplanowania domów czynszowych zasadniczo nie uległy zmianie przed 1914 rokiem, widoczne udoskonalenia nastąpiły pod względem projektowania i eksploatacji ich wybranych fragmentów, w tym zwłaszcza podwórz, mieszkań oraz klatek schodowych. Niewątpliwie największe przemiany wiązały się z uruchomieniem, a następnie rozbudową miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Dostęp do bieżącej wody oraz kanalizacji przyczynił się bowiem do zdecydowanej zmiany rangi oraz charakteru wewnętrznych podwórz, które pod koniec XIX wieku pełnić zaczęły rolę reprezentacyjnej przestrzeni półprywatnej, stanowiącej niejako przedłużenie przejazdu bramnego. Rangę podwórz zaznaczać wówczas zaczęto nie tylko estetycznym wykończeniem z zastosowaniem wzorzystych płytek ceramicznych, ale również elementami takimi jak zieleńce, wodotryski czy fontanny, niejako podkreślającymi rosnące znaczenie kwestii higienicznych w nowych budynkach mieszkalnych. Zauważalne zmiany dotyczyły również wielkości, lokalizacji oraz znaczenia pomiesz-

¹⁰⁶ M.in. przy ul. Foksal 16/hip. 1298a (1902), Koszykowej 13/hip. 6098 (1902), Marszałkowskiej 124/hip. 6097 (1900), Mazowieckiej 1/hip. 1352B (1912), Nowo Siennej 3 (obecnie Sienkiewicza 3)/hip. 6358 (1911), Trębackiej 10/hip. 614a (1904), Zgodny 12/hip. 6391 (1905), czy Al. Ujazdowskich 11/hip. 5635/6 (1904).

¹⁰⁷ A. Łupienko, *Kamienice czynszowe...*, op. cit., s. 277, 286–287.

Ilustracja 2-48. Pomimo że oryginalna infrastruktura techniczna kamienic budowanych przed 1914 rokiem w zdecydowanej większości uległa wymianie lub usunięciu w ciągu ich ponad 100-letniej eksploatacji, w niektórych domach, jak np. przy ul. Bagatela 10/hip. 6390 (1912), do czasów współczesnych przetrwały elementy oryginalnego wyposażenia i wykończenia pomieszczeń sanitarnych. Fot. P. Kilanowski



czeń sanitarnych, takich jak łazienki i ustępy w rozplanowaniu lokali mieszkalnych. Dostępność wodociągu i kanalizacji oraz związany z tym wzrost znaczenia kwestii higienicznych i zdrowotnych przekładały się bowiem na tendencję do projektowania większych łazienek, zlokalizowanych w centralnej, ogólnodostępnej części mieszkania, a także jednego lub kilku niezależnych ustępów w jego obrębie (il. 2-48). Około 1900 roku standardem stało się ponadto projektowanie ustępów w mniejszych mieszkaniach, a także ogólnodostępnych ustępów podwórzowych w poziomie parteru. Równocześnie rosnącego znaczenia nabrały kwestie właściwego doświetlenia oraz wentylacji pomieszczeń, odczuwalne zwłaszcza po 1905 roku, wraz ze znaczącym wzrostem przeciętnej liczby kondygnacji w warszawskich kamienicach. Przed 1914 rokiem warunki doświetlenia i wentylacji starano się poprawiać za pomocą szerszego wykorzystania szybów doświetlająco-wentylacyjnych oraz tzw. oberluftów, wprowadzając także w nielicznych przypadkach pierwsze systemy wentylacji mechanicznej zasilanej prądem elektrycznym. Wykorzystanie tego typu urządzeń nie byłoby jednak możliwe bez upowszechnienia się energii elektrycznej, z początku uzyskiwanej na potrzeby indywidualnych kamienic za pomocą własnych agregatów zasilanych gazem, a od 1905 roku już z miejskiej sieci energetycznej. Dostęp do energii elektrycznej znacząco przyczynił się ponadto do rozwoju wind, których wykorzystanie również zauważalnie wpłynęło na rozwiązania planu kamienic warszawskich. Wprowadzenie wind wiązało się bowiem z niewielkimi, aczkolwiek zauważalnymi zmianami narysu planu klatek schodowych w przypadku wprowadzenia szybu zamkniętego, jak również upowszechnieniem się klatek schodowych z obszerną duszą w przypadku zastosowania szybu otwartego. Wykorzystanie wind pośrednio wiązało się także z możliwością budowy coraz wyższych kamienic, a co za tym idzie upowszechnieniem się w projektowaniu planu tzw. kondygnacji

cji typowej oraz zanikiem potrzeby odmiennego traktowania planu ostatnich kondygnacji, trudniej dostępnych we wcześniejszych dekadach. Uzupełnienie wspomnianych rozwiązań stanowiły niewątpliwie podnoszące ogólny standard mieszkań udogodnienia, takie jak centralne ogrzewanie jednobudynkowe oraz oświetlenie elektryczne, a także inne nowoczesne instalacje, w tym na przykład system odkurzania centralnego, czy pralnia centralna. Jak już wspomniano, przed 1914 rokiem standardowe wyposażenie śródmiejskich kamienic warszawskich obejmowało już m.in. wodociąg i kanalizację, ogrzewanie, oświetlenie, wentylację oraz windy. Wykorzystywanie wspomnianej infrastruktury technicznej utrwaliło się w kolejnych dekadach, stanowiąc po dziś dzień podstawowy element nowo projektowanych oraz przebudowanych lub modernizowanych budynków mieszkalnych.

Rozwój infrastruktury technicznej w kamienicach warszawskich około 1900 roku stanowił niejako odpowiedź na problematykę doświetlenia, wentylacji oraz ogólnego poziomu higieny w domach dochodowych, nabierając znaczenia zwłaszcza w okresie secesji (1903–1908), a następnie wczesnego modernizmu (1909–1914). Pamiętać wszelako należy, że istotnym uzupełnieniem nowoczesnej infrastruktury w kształtowaniu planu kamienic warszawskich przed 1914 rokiem były także coraz częściej stosowane w owym czasie, nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne i budowlane. Przykładowo nabierająca znaczenia na początku XX wieku potrzeba lepszego doświetlenia i wentylacji mieszkań wiązała się nie tylko z szerszym wykorzystaniem szybów wentylacyjno-doświetlających, ale również m.in. z tendencją do projektowania większych pomieszczeń oraz szerszych otworów okiennych i drzwiowych, których realizacja nie byłaby możliwa bez szerokiego wykorzystania nowoczesnych konstrukcji, w tym zwłaszcza belek żelaznych lub żelbetowych. Przed 1914 rokiem wspomniane rozwiązania niewątpliwie umożliwiały także większą swobodę w kształtowaniu przejazdów bramnych oraz klatek schodowych, co pozwalało m.in. na wprowadzenie obszernej duszy klatki schodowej z rozmieszczonym pośrodku szybem windowym. Wspomniane tendencje, charakterystyczne zarówno dla kamienic secesyjnych, jak też wczesno modernistycznych, znalazły następnie kontynuację w okresie międzywojennym, w tym zwłaszcza w projektach luksusowych domów dochodowych drugiej połowy lat 30. XX wieku. Podkreślić należy, że zarówno wykorzystanie nowoczesnej infrastruktury technicznej, jak też nowatorskich rozwiązań konstrukcyjno-budowlanych zaliczyć należy do najważniejszych elementów odróżniających kamienice wznoszone w latach bezpośrednio poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej od tych, które powstawały w Warszawie w drugiej połowie XIX wieku.

SŁOWA KLUCZOWE — KEY WORDS

Słowa kluczowe: infrastruktura techniczna, instalacje sanitarne, wodociąg, kanalizacja, ogrzewanie, oświetlenie, wentylacja, windy, rozplanowanie, rzut, plan, rozwiązania planu, rozwiązania planistyczne, kamienica, dom dochodowy, dom czynszowy, Warszawa, Polska, Rosja, Cesarstwo Rosyjskie

Key words: Warsaw, Poland, tenement houses around 1900, commercial housing property, technical infrastructure, plumbing systems, floor plans, functional–spatial layouts, planning solutions

STRESZCZENIE

Rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne warszawskich śródmiejskich kamienic czynszowych zasadniczo utrwały się w drugiej połowie XIX wieku. We wspomnianym okresie upowszechnił się bowiem charakterystyczny dla Warszawy model domu dochodowego o wystawnej fasadzie ulicznej oraz wewnętrznym podwórzu otoczonym oficynami. Na kondygnacji mieszkalnej typowej jedno-podwórzowej kamienicy zazwyczaj projektowano 4 mieszkania, w tym 2 większe obejmujące część frontową oraz 2 mniejsze w tylnej części posesji. W poszczególnych przypadkach układ funkcjonalno-przestrzenny oraz liczba mieszkań mogły ulec redukcji bądź rozbudowie zależnie od lokalizacji, głębokości oraz szerokości posesji. Pomimo że generalne zasady rozplanowania domów dochodowych nie uległy znacznieszym przekształceniom przed wybuchem pierwszej wojny światowej, na przełomie XIX i XX wieku zaobserwować można pozornie niewielkie, wszelako istotne zmiany pod względem rozwiązań szczegółowych. Wspomniane zmiany w zdecydowanej większości wiązały się z coraz szerszym wykorzystywaniem w kamienicach nowoczesnej infrastruktury technicznej, takiej jak m.in. wodociąg i kanalizacja, ogrzewanie centralne, oświetlenie elektryczne, windy czy mniej standardowe, wszelako niewątpliwie nowatorskie instalacje, takie jak wentylacja elektryczna czy odkurzenie centralne. Rosnące zastosowanie nowoczesnej infrastruktury technicznej przekładało się z kolei na znaczące podniesienie warunków bytowych, jak również szeroko rozumianego standardu oraz komfortu eksploatacyjnego warszawskich domów czynszowych około 1900 roku. Wpływ nowoczesnych instalacji technicznych i sanitarnych na rozwiązania planistyczne przed 1914 rokiem dotyczył m.in. sposobu funkcjonowania oraz wykończenia wewnętrznych podwórz, lokalizacji, rangi oraz wielkości pomieszczeń sanitarnych w obrębie mieszkań i podwórz, zakresu wykorzystania oraz wielkości szybów wentylacyjno-doświetlających w obrębie kamienicy, zmian w narysie planu oraz ukształtowaniu klatek schodowych, a także upowszechnienia się typowych planów kondygnacji w połączeniu z zanikiem odmiennych rozwiązań planistycznych dla wyższych pięter. Wspomniane zmiany w rozwiązaniach planu poszczególnych domów odzwierciedlały zarazem rosnące znaczenie właściwego doświetlenia oraz wentylacji, a także szeroko rozumianych kwestii higienicznych i zdrowotnych w warszawskich kamienicach okresu secesji (1903–1908) oraz wczesnego modernizmu (1909–1914). Pomimo formalnego podobieństwa w rozplanowaniu, wykorzystanie nowoczesnej infrastruktury technicznej uznać zatem należy za jeden z kluczowych elementów różnicujących kamienice warszawskie wznoszone w drugiej połowie XIX wieku od tych budowanych na początku kolejnego stulecia oraz w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej.

SUMMARY

THE IMPACT OF MODERN TECHNICAL INFRASTRUCTURE ON SOLUTIONS APPLIED TO THE FLOOR PLANS OF WARSAW'S COMMERCIAL HOUSING PROPERTIES FROM THE END OF THE 19TH CENTURY AND AFTER THE YEAR 1900

The functional–spatial solutions of Warsaw's downtown tenement houses achieved significant consolidation in the second half of the 19th century. It was during this period that the model characteristic of Warsaw's commercial housing properties, with their opulent street side façades and interior courtyards surrounded by annex buildings, became widespread. Four apartments were the usual solution for a residential level of a typical single–courtyard tenement house, two larger ones in the front section of the property and two smaller ones in the back. In special cases, the functional–spatial layout as well as the number of apartments could be reduced or expanded depending on the site, its depths and width. In spite of the fact that the overall principles for planning commercial housing properties underwent no significant modifications prior to the outbreak of World War I, certain seemingly minor albeit significant changes involving specific solutions can be observed at the turn of the 19th and 20th centuries. In their bulk, these changes were linked with the increasing use in tenement houses of

modern technical infrastructure such as water and sewage plumbing, central heating, electrical lighting, and elevators as well as less standard, but most certainly novel systems such as electrically powered forced air ventilation or central vacuum systems. In its turn, the growing application of modern technical infrastructure translated into significant improvement in living conditions as well as the broadly understood standards and comfort of Warsaw's tenement houses of around 1900. The impact of modern technical and sanitary infrastructure on pre-1914 planning solutions touched such aspects as the manner of functioning and finish of the interior courtyards, the location, stature, and size of sanitary facilities within the apartments and courtyards, the scope of utilization and size of ventilation-lighting shafts within the tenement houses, changes in the plan outline and shaping of staircases, and the spread of typical floor plans in combination with the disappearance of different planning solutions for upper stories. The mentioned changes in plan solutions for individual buildings simultaneously reflected the growing importance of appropriate lighting and ventilation as well as widely understood questions of hygiene and health in Warsaw's tenement houses of the Art Nouveau period (1903-1908) and early Modernism (1909-1914). In spite of formal similarities in planning, the utilization of modern technical infrastructure should be considered one of the key elements differentiating Warsaw's tenement houses built in the second half of the 19th century from those erected at the beginning of the successive century and in the years preceding the outbreak of World War I.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Abramowicz Stanisław, *Wady pieców oraz kuchen i sposoby zapobieżenia im*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 3, s. 51-52.
- [2] *Akta Nieruchomości*, Akta Miasta Warszawy, Warszawa 1936-1944, zb. APW, nr zespołu 3.
- [3] *Akta Urzędu m. st. Warszawy: korespondencja, zlecenia, protokoły, podania, pozwolenia, notatki, szkice, spisy, zestawienia, plany, sprawozdania, fotografie*, Warszawa 1945-1975, zb. Archiwum Urzędu m. st. Warszawy.
- [4] *Archiwum dokumentacji Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami (ZGN) w Warszawie*, Warszawa 1960-2019.
- [5] *Archiwum projektów Pracowni Architektoniczno-Konserwatorskiej „Proart A. Rostkowska” w Warszawie*, Warszawa 1994-2019.
- [6] B.Kr., *Elektryczność w sypialni*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 46, s. 726-728.
- [7] Bąkowski Franciszek, *Wrażenia technika sanitarnego z wycieczki do Austrii i Niemiec w roku 1906*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 41, s. 481-483.
- [8] Bank Wojciech, *O piecach kaflowych*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 45, s. 706-709, nr 46, s. 723-725.
- [9] *Biuro Odbudowy Stolicy: zarządzenia, sprawozdania, protokoły, szkice, opinie, programy, plany, referaty, wnioski, budżet, schematy, programy, preliminarze, spisy, zestawienia*, Warszawa 1945-1951, zb. APW, nr zespołu 25.
- [10] Bukowska Aleksandra, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Kopernika 15*, Warszawa 1996, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [11] *Centralne ogrzewanie miast*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 8, s. 152.
- [12] Czopowski Henryk, Drzewiecki Piotr, Patschke Stanisław, *Ogrzewanie centralne domów mieszkalnych*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 7, s. 83-85; nr 8, s. 93-94; nr 11, s. 130; nr 13, s. 156; nr 18, s. 223.

- [13] Czosnowski Bronisław, *Dom przy ulicy Pięknej w Warszawie*, „Architekt”, 1905, nr 8, s. 116–117, 122, 128.
- [14] Dąbrowski Z., *Czyste powietrze i nasady kominowe*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 44, s. 729–731.
- [15] *Dom dochodowy przy Aleji Jerozolimskiej 80*, „Architekt”, 1906, nr 1, s. 15–19, tabl. III.
- [16] *Dom dochodowy w Warszawie*, arch. L. Panczakiewicz, „Architekt”, 1905, nr 7, tabl. 38.
- [17] *Dom dochodowy w Warszawie*, „Architekt”, 1903, nr 9, s. 94.
- [18] *Dom dochodowy w Warszawie*, „Architekt”, 1905, nr 10, s. 151, 154, 158.
- [19] *Dom hr. Edwarda Raczyńskiego JRa przy ul. Mazowieckiej i hr. Berga w Warszawie*, architekci Artur Goebel i Jan Heurich w Warszawie, „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 29, s. 391–393, tabl. IX.
- [20] *Dom Nr 19 przy ul. Krakowskie-Przedmieście w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1909, nr 5, s. 63–64, tabl. VII.
- [21] *Dom przy Al. Jerozolimskiej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 45, s. 599, tabl. XV.
- [22] *Dom przy zbiegu ul. Nowojasnej i Boduena w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 45, s. 598, tabl. XIV.
- [23] *Dom przy zbiegu ul. Wielkiej i Koszykowej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 50, tabl. XVI.
- [24] *Drobne udogodnienia w kamienicach*, „Wiadomości Budowlane”, 1911, nr 4, s. 65–66.
- [25] Domińczak Michał, Zaguła Artur, *Typologia łódzkiej kamienicy*, Łódź 2016.
- [26] Drzewiecki Piotr, *Niestusznna opinja*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 6, s. 137–138.
- [27] E.T., *Opalanie nowoczesnych domów gazem*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 46, s. 759–761.
- [28] Eile Henryk, *Warszawa z drewnianej murowana*, Warszawa 1936.
- [29] *Elektryczne oświetlenie w sypialni*, „Wiadomości Budowlane”, 1911, nr 7, s. 139–140.
- [30] Fijałkowski Jan, *Dom dochodowy przy zbiegu ul. Wielkiej i Polnej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 13, s. 167–168, tabl. X.
- [31] Flaum F., *Porównanie kosztów światła elektrycznego i siły w wypadku własnej instalacji i odbioru ze stacji centralnej*, „Przegląd Techniczny”, 1895, nr 9, s. 205–208, nr 10, s. 227–230.
- [32] Gajewski Marian, *Urządzenia komunalne Warszawy — zarys historyczny*, Warszawa 1979.
- [33] Giżejewska Joanna, Misztal Małgorzata, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Koszykowa 70*, Warszawa 2001, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [34] Goebel Artur, Heurich Jan, *Dom hr. Edwarda Raczyńskiego (jun.) przy ul. Mazowieckiej w Warszawie*, „Architekt”, 1911, nr 10, tabl. 29 (XII).
- [35] *Gmach Towarzystwa ubezpieczeń „Rossya” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1901, nr 27, s. 257–258; nr 29, s. 283; nr 31, s. 298–300.
- [36] *Gmach Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 45, s. 594, tabl. XIII.
- [37] Herbst Stanisław, *Ulica Marszałkowska*, wyd. III — poszerzone, Warszawa 1998.
- [38] Holewiński Józef, *Ustawy i przepisy budowlane obowiązujące w różnych miastach*, „Przegląd Techniczny”, 1910, nr 3–4, s. 35–36, 49–50.

- [39] *Hotel Bristol w Warszawie*, „Architekt”, 1902, nr. 6, tabl. 34, 35, 37; nr 7, s. 84–87; nr 8, s. 91–94; nr 9, s. 100–103; nr 10, s. 128–131.
- [40] J.M., *Oświetlenie i przewietrzanie piwnic*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 25, s. 390.
- [41] J.M., *Piec kaflowy opalany gazem*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 25, s. 395.
- [42] Janczewski Henryk, *Warszawa. Geneza i rozwój inżynierii miejskiej*, Warszawa 1971.
- [43] K.L., *O ogrzewaniu centralnem*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 49, s. 773–774.
- [44] K.R., *Dom księgarni nakładowej „Gebethnerr i Wolff” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 4, s. 45–47, nr 52, tabl. I–IV.
- [45] K.R., *Gmach firmy bankierskiej W. Landau w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 9, s. 113–118.
- [46] Kalnoj-Ziajkowska Ewa, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Kłopotowskiego 38*, Warszawa 2005, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [47] Kalnoj-Ziajkowska Ewa, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Jagiellońska 27*, Warszawa 2006, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [48] Kilanowski Piotr, *Dokumenty Biura Odbudowy Stolicy jako podstawowe źródło wiedzy na temat architektury, konstrukcji i wyposażenia nie zachowanych kamienic warszawskich projektu Henryka Stifelmana i Stanisława Weissa oraz Wacława Heppena i Józefa Napoleona Czerwińskiego*, „Ochrona Zabytków”, 2015, nr 1, s. 195–211.
- [49] Kilanowski Piotr, *Rozplanowanie kondygnacji mieszkalnych w śródmiejskich kamienicach warszawskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Architektura w mieście, architektura dla miasta — społeczne i kulturowe aspekty funkcjonowania architektury na ziemiach polskich 1815–1914* (red. M. Getka-Kenig, A. Łupienko), Warszawa 2017, s. 219–244.
- [50] Kilanowski Piotr, *Kamienica przy ul. Marszałkowskiej 81 w Warszawie*, „Ochrona Zabytków”, 2017, nr 1, s. 49–75.
- [51] Kilanowski Piotr, *Windy z początku XX w. na przykładzie Wiednia*, „Spotkania z Zabytkami”, 2018, nr 5–6, s. 66–69.
- [52] Kilanowski Piotr, *Charakterystyczne rozwiązania i motywy w architekturze kamienic warszawskich od około 1900 do 1914 r. na przykładzie twórczości Ludwika Panczakiewicza oraz spółek autorskich Wacław Heppen — Józef N. Czerwiński i Henryk Stifelman — Stanisław Weiss*, dysertacja doktorska opracowana w Zakładzie Architektury Polskiej na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, mps., Warszawa 2018.
- [53] *Kilka prac arch. Cz. Domaniewskiego*, „Przegląd Techniczny”, 1908, nr 7, s. 90–94, tabl. IV–VII.
- [53] Kluczewicz Antoni, *Dom dochodowy na rogu ul. Nowogrodzkiej i Wielkiej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1908, nr 29, s. 366–367.
- [54] *Komunikacja Telefonowa w Warszawie*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, zb. APW, nr zespołu 202, t. 30, s. 197–198.
- [55] *Koszta instalacji elektrycznych*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 49, s. 805–806; nr 50, s. 823–824; nr 51, s. 838–839.
- [56] *Kolekcja planów architektonicznych*, Warszawa 1857–1967, zb. APW, nr zespołu 1311.
- [57] Krassowski Czesław Witold, *Problemy architektury Polskiej. Schematy planów budynków mieszkalnych* (red. M. Brykowska), Warszawa 2007.

- [58] Kujawa Halina (oprac.), *Studium historyczne kwartałów zabudowy*, t. 1–12, Miejskie Biuro Projektów „Warcent” 1982–1984, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [59] Kunstetter Jan, *Silnica gazowa Güldner’a*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 31, s. 415–416.
- [60] L.P., *Dwa domy dochodowe w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 47, s. 572–573, tabl. XXVI–XXVIII.
- [61] L. i J., *Dom dochodowy Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 41, s. 494–495, tabl. XXV.
- [62] Łupienko Aleksander, *Kamienice czynszowe Warszawy 1864–1914*, Warszawa 2015.
- [63] *Miejskie Biuro Projektów w Warszawie*, Warszawa 1945–1973, zb. APW, nr zespołu 1006.
- [64] M., *Hygiena klatki schodowej w lokalach biurowych*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 29, s. 453.
- [65] M., *Posiedzenie z d. 6 lutego*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 8, s. 139–140.
- [66] M., *Posiedzenie z d. 6 grudnia r. b.*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 50, s. 857–858.
- [67] M.T., *Dom dochodowy przy ul. Służewskiej w Warszawie*, „Architekt”, 1903, nr 9, s. 94.
- [68] *Miejskie Biuro Projektów w Warszawie*, Warszawa 1946–1973, zb. APW, nr zespołu 1006.
- [69] Miłobędzki Adam, *Warszawa około roku 1900: scena architektoniczna i jej aktorzy*, [w:] *Sztuka około 1900 w Europie Środkowej* — materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 20–24 października 1994 (red. P. Krakowski, J. Purchla), Kraków 1997, s. 87–90.
- [70] Miśkowiec Joanna, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Okrzei 26*, Warszawa 2003, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [71] Nagórski Juliusz, *Dom dochodowy i reklamowy Jana Fruzińskiego*, „Wiadomości Budowlane i Miejskie”, 1914, nr 29–31, s. 259–281.
- [72] *Najnowsze urządzenia klozetowe*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 49, s. 810.
- [73] *Nieprzyjemne wonie w miejscach ustępowych*, „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 1, s. 10.
- [74] *Nowa kamienica w Warszawie, w Alejach Ujazdowskich...*, „Architekt”, 1908, nr 7, s. 42, tabl. IX.
- [75] *Odkurzanie mieszkań i sprzętów*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 7, s. 138–139; nr 9, s. 169–170; nr 10, s. 185–186; nr 12, s. 217–219.
- [76] *Ogrzewanie gazowe łącznie z centralnym ogrzewaniem*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 32, s. 533–535.
- [77] Olszyński Marcin, *Nowe wodociągi i kanalizacja Warszawy*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, zb. APW, nr zespołu 202, t. 28, s. 003–011.
- [78] Ostrzeniewski Aleksander, *Spostrzeżenia technika z pobytu w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1898, nr 51, s. 871–875.
- [79] *Otwarcie nowej stacji telefonicznej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 47, s. 643.
- [80] P.D., *Ogrzewanie wodne szybkoobiegowe systemu „Brückner’a”*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 3, s. 21–24.
- [81] P.T., *Dom dochodowy przy ul. Służewskiej Nr 3 w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 25, s. 303–304, nr 52, tabl. XIV–XVI.

- [82] P.T., *Dom dochodowy w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 137*, „Przegląd Techniczny”, 1906, nr 11, s. 109–112, tabl. XVII–XIX.
- [83] P.T., *Dom dochodowy w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej No 19*, „Przegląd Techniczny”, 1906, nr 29, s. 347–348, tabl. XXXVIII–XXXIX.
- [84] P.T., *Dom dochodowy Warszawskich Teatrów rządowych*, „Przegląd Techniczny”, 1906, nr 1, s. 1–3, tabl. I–VII.
- [85] P.T., *Dom firmy „Drzewiecki i Jeziorański w Warszawie”*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 3, s. 25–26, tabl. X–XI.
- [86] P.T., *Dom No. 3 przy ul. Nowosiennej w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1913, nr 44, s. 582–583, tabl. IX.
- [87] P.T., *Dwa domy dochodowe w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 25, s. 339–340, tabl. XXXVI–XXXVIII.
- [88] P.T., *Hotel „Savoy” w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1906, nr 19, s. 205–206, tabl. XXXV–XXXVII.
- [89] P.T., *Prace architektoniczne Franciszka Braumana*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 47, s. 635–636, tabl. LII–LV.
- [90] P.T., *Prace architektoniczne ś.p. Józefa Hussa*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 17, s. 227–228, tabl. XXII–XXVII.
- [91] P.T., *Projekty konkursowe domu Zarządu Zakładów Gazowych w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1904, nr 33, s. 437, tabl. XLV–LI.
- [92] P.T., *Telefony w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 1, s. 3–13, tabl. I–VIII.
- [93] P.T., *Trzy domy dochodowe w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 39, s. 465–466, tabl. XIX–XXIV.
- [94] Panczakiewicz Ludwik, *Dom przy ulicy Jerozolimskiej w Warszawie*, „Architekt”, 1906, nr 4, s. 89–90, tabl. XIII.
- [95] Pessel Włodzimierz Karol, *Antropologia nieczystości. Studia z kultury sanitarnej Warszawy XIX i XX wieku*, Warszawa 2010.
- [96] *Przyczynek do estetyki urządzeń elektrycznych w mieszkaniach*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 4, s. 106–107; nr 6, s. 120–121.
- [97] Rabczewski Włodzimierz (red.), *Wodociągi i kanalizacja m. st. Warszawy 1886–1936*, Warszawa 1937.
- [98] Radźwicka-Milczewska Anna, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Aleje Jerozolimskie 57*, Warszawa 2008, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [99] Radźwicka-Milczewska Anna, Milczewski Michał, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Tamka 45A*, Warszawa 2008, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [100] René Agnieszka, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Książęca 6 — Nowy Świat 2*, Warszawa 2006, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [101] Roguska Jadwiga, *Środowisko Architektoniczne Warszawy na przełomie XIX i XX w. (1890–1914)*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1974, T:19, s. 219–230.

- [102] Roguska Jadwiga, *Wpływ przepisów na kształtowanie zabudowy Warszawy w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1980, z. 3–4, s. 275–298.
- [103] Roguska Jadwiga, *Warszawskie echa nowych koncepcji w planowaniu zabudowy czynszowej na początku XX wieku*, [w:] *Architektura dawna a współczesność* (red. J. Zachwatowicz), Warszawa 1982, s. 85–101.
- [104] Rosset Aleksander, *Gmach Stowarzyszenia Techników w Warszawie*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 18, s. 233–239.
- [105] Siwek Adam, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Koszykowa 49A*, Warszawa 2009, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [106] Skalski Andrzej, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Targowa 44*, Warszawa 1977, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [107] Skalski Andrzej, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Targowa 46*, Warszawa 1977, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [108] St.K., *Podnośnice (windy)*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 4, s. 51–52.
- [109] St.K., *Centralne ogrzewanie wodne w połączeniu z trzonem kuchennym*, „Przegląd Techniczny”, 1907, nr 13, s. 170–171.
- [110] Stifelman Henryk, Weiss Stanisław, *Dom dochodowy przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie*, „Architekt”, 1906, nr 1, s. 255–256, tabl. XLIX.
- [111] Szuliński Jan, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Aleje Jerozolimskie 99*, Warszawa 2005, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [112] Śleboda Tomasz, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Mokotowska 12*, Warszawa 2009, zb. Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- [113] W.T., *Dom dochodowy W-go Gustawa Hr. Rawity-Ostrowskiego w Warszawie, ul. Mazowiecka 1–3*, „Wiadomości Budowlane i Miejskie”, 1914, nr 10, s. 107–113.
- [114] *Wodociągi na Pradze*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, zb. APW, nr zespołu 202, t. 16, s. 105.
- [115] *Wodociągi Warszawskie*, Zbiór Walerego Przyborowskiego, zb. APW, nr zespołu 202, t. 11, s. 104–111.
- [116] *Wydział pomiarów Zarządu Budowy Kanalizacji i Wodociągów [„Plany Lindleyów”]*, Warszawa 1883–1910, zb. APW, nr zespołu 1001.
- [117] *Wynik V-go konkursu Delegacyj Architektonicznych*, „Architekt”, 1902, nr 6, s. 60, 62, 64.
- [118] X., *Dom dochodowy W-go Kołobrzeg-Kolberga*, „Wiadomości Budowlane i Miejskie”, 1914, nr 3, s. 41–42.
- [119] Z., *Nowości w dziedzinie oświetlenia elektrycznego*, „Wiadomości Budowlane”, 1912, nr 4, s. 77.
- [120] Z.K., *Dom Granzowa*, „Przegląd Techniczny”, 1895, nr 9, s. 209, tabl. XI.
- [121] *Zbiory fotografii i rysunków pomiarowych Zakładu Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej*, Warszawa 1880–2019.
- [122] Zborski Andrzej, Markiewicz Tomasz, *Między Bagatelą a Zgodą...*, wyd. 1, Warszawa 2010.
- [123] Żelichowski Ryszard, *Lindleyowie. Warszawskie boje o higienę*, Warszawa 2002.



Ilustracja 3-1. Kościół trynitarzy na Solcu — fasada wschodnia. Fot. R. Kunkel, 2019

ROBERT KUNKEL
Zakład Architektury Polskiej
Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

KOŚCIÓŁ TRYNITARZY NA SOLCU W WARSZAWIE, ŚWIĄTYNIA ZAKONNA, PÓŹNIEJ PARAFIALNA

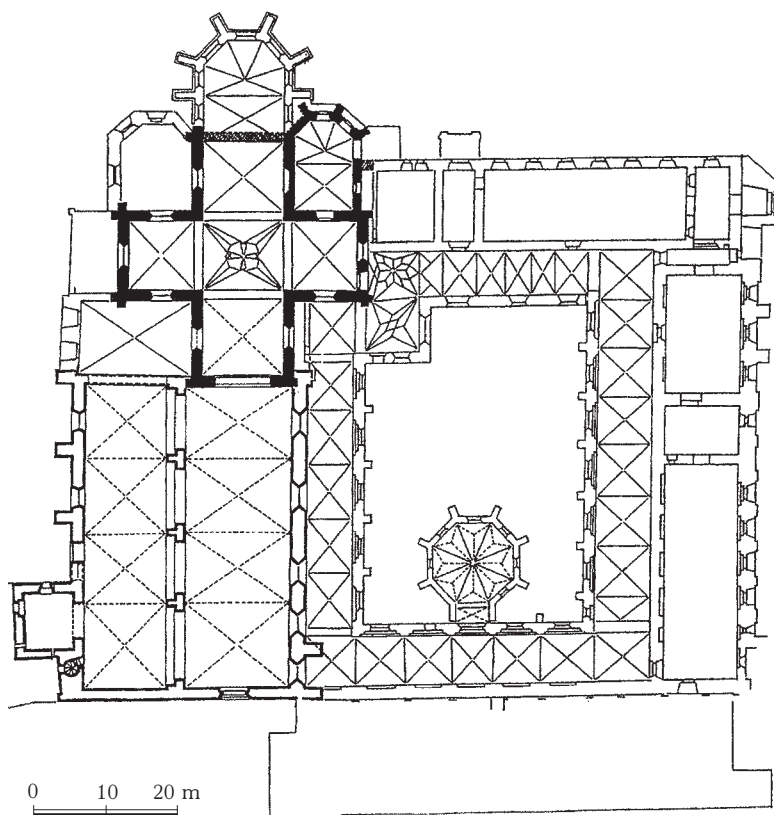
WSTĘP. KOŚCIOŁY NA PLANIE KRZYŻA RÓWNORAMIENNEGO — FUNKCJA I SYMBOLIKA

Świątynie na planie równoramiennego („greckiego”) krzyża, kanonicznym w architekturze postbizantyńskiej Rusi, i wpisywane tam w kwadrat, by stworzyć pięciokopułowy quincunx – piatigławie, znacznie rzadziej pojawiają się w chrześcijaństwie zachodnim, które posługuje się z reguły formą salowego czy wielonawowego korpusu z wydzielonym prezbiterium, pozwalającą na wizualny odbiór przez wiernych wspólnotowej liturgii. Budowlom centralnym, także krzyżowym, w architekturze zachodu przypisywano często symbolikę cyborium czy relikwiarza nad uświęconym tradycją miejscem — jak baptysterium czy mauzoleum. Sprawowane w nich obrzędy przeznaczone bywały z reguły dla ograniczonej liczby uczestników¹.

By, nie rezygnując ze wspomnianej symboliki, umożliwić udział znacznej liczbie wiernych należało uzupełnić świątynię o dostatecznie obszerny korpus. Przy wielkiej skali budowli krzyżowej możliwość jej funkcjonowania zapewniała duża powierzchnia ramion krzyża, by przywołać tylko bizantynizujące kościoły św. Marka w Wenecji czy St. Front w Perigueux w Akwitanii. Jednak i to czasem nie wystarczało, o czym przekonują przemiany koncepcji planu watykańskiej bazyliki św. Piotra. W sytuacji zaś, gdy niewielka krzyżowa świątynia przeznaczona dla upamiętnienia fundatora i szczupłego konwentu zakonników poczynała pełnić funkcję kościoła parafialnego lub pielgrzymkowego, z reguły pojawiał się problem jej rozbudowy. Częste było zatem nadawanie form centralizujących prezbiterium kościoła, któremu od zachodu towarzyszył korpus nawowy. Inną możliwością rozbudowy było pozostawienie partii krzyżowej dostępnej dla użytku wiernych i pielgrzymów oraz dostawienie służącego zakonnikom chóru, który można było wówczas objąć klauzurą.

W Królestwie Polskim stanęli przed takim problemem bracia zakonu świętego Franciszka osadzeni w Krakowie przy wzniesionym około połowy XIII wieku na planie krzyża greckiego kościele. Fundator budowli, krakowski książę Bolesław Wstydlivy być może

¹ Matthias Untermann, *Der Zentralbau im Mittelalter. Form—Funktion—Verbreitung*, Darmstadt 1989, s. 147 n. i passim; Andrzej Grzybowski, *Centralne gotyckie jednonawowe kościoły krzyżowe w Polsce. Forma a „znaczenie”*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 37, z. 2, s. 95–118; oraz w: tegoż autora, *Studia z ikonografii*, Warszawa 1997, s. 7–12, 22, 27.



Ilustracja 3-2. Kraków — kościół i klasztor franciszkanów, próba rekonstrukcji układu średniowiecznego. Oprac. i rys. R. Kunkel, wg: Andrzej Grzybowski: *Centralne gotyckie jednonawowe kościoły krzyżowe w Polsce. Forma a „znaczenie”*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 37, zes. 2, s. 95–118, il. 8

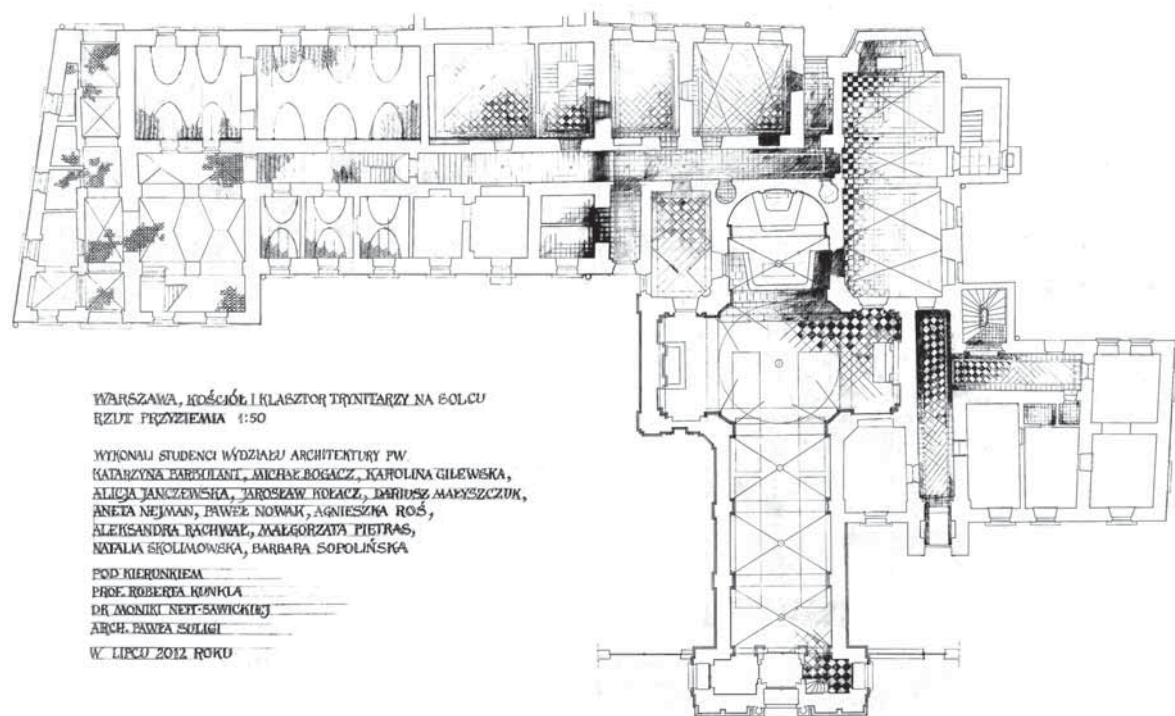
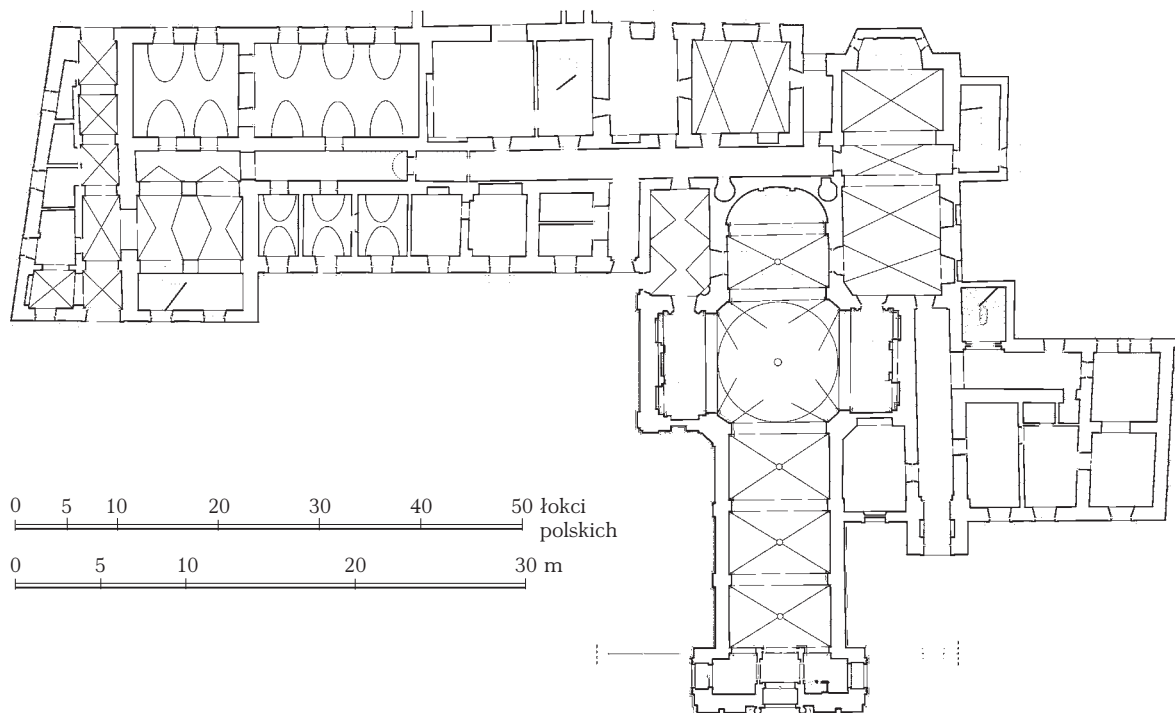
zamierzał traktować ją jako swoiste mauzoleum dla siebie i swej siostry, klaryski Salomei, zaś konwent franciszkanów służyć miał fundatorowi wieczną modlitwą za jego duszę. Rosnący szybko kult św. Salomei oraz liczebność i popularność konwentu spowodowały, że już w XIV wieku dostawiono do zachodniej ściany greckiego krzyża obszerną nawę główną z boczną nawą północną (od południa znajdował się klasztor), zaś w stuleciu następnym przedłużono ku wschodowi chór zakonny zamykając go wielobocznie² (il. 3-2).

Podobne zagadnienie autor zamierza przedstawić w tym tekście posługując się jako exemplum rozbudową warszawskiego kościoła trynitarzy przy ich klasztorze na Solcu. Choć konwent z Solca posiada dość obfitą literaturę historyczną, nikt bodaj nie pokusił się dotąd o publikację pomiaru jego kościoła, nie mówiąc tym bardziej o rozwarstwieniu chronologicznym. Możliwość taką przyniosło wykonanie inwentaryzacji tego zespołu przez studentów WAPW w ramach praktyki pomiarowej z Architektury Polskiej³ (il. 3-3).

Krzyżowy kościół trynitarzy nie był jedyną świątynią na planie zbliżonym do krzyża greckiego wzniesioną w Warszawie u schyłku XVII stulecia. W latach 1688–1692 przy

² Grzybowski, op. cit., s. 8–14; zob. również: Marcin Szyma, *In ecclesia sancti Francisci in chori medio. Wprowadzenie do badań nad miejscem chóru liturgicznego w kościołach średniowiecznego Krakowa*, [w:] *Średniowieczna architektura sakralna w Polsce w świetle najnowszych badań* (red. Tomasz Janiak, Dariusz Stryniak), Gniezno 2014, s. 265–282.

³ W lipcu 2012 roku wykonano: rzut przyziemia zespołu, przekrój poprzeczny kościoła oraz elewacje frontową i boczną. Obecnie w zbiorach naukowych ZAP WAPW.



Ilustracja 3-3. Zespół kościoła i klasztoru trinitarzy na Solcu — plan przyziemia. W lipcu 2012 roku pomierzyli i narysowali studenci: Katarzyna Barbulant, Michał Bogacz, Karolina Gilewska, Alicja Janczewska, Jarosław Kołacz, Dariusz Małyszczuk, Aneta Nejman, Paweł Nowak, Agnieszka Roś, Aleksandra Rachwał, Małgorzata Pietrus, Natalia Skolimowska i Barbara Sopolńska, pod kierunkiem Roberta Kunkła, Moniki Neff i Pawła Suligi. Do druku opracował Wojciech Wólkowski

Rynku Nowego Miasta wzniesiono według projektu Tylmana z Gameraen kościół sióstr sakramentek, sprowadzonych do Warszawy z inicjatywy królowej Marii Kazimiery. W tym samym czasie według projektu tegoż architekta powstawał na Czerniakowie kościół klasztorny bernardynów fundowany przez Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Skomplikowana i wielowątkowa symbolika kościoła sakramentek obejmowała zarówno cyborium Eucharystii, pomnik wiktorii wiedeńskiej, jak i zamierzone mauzoleum dynastyczne Sobieskich. Kościół czerniakowski służyć miał funkcji mauzoleum marszałka i miejsca kultu relikwii św. Bonifacego. Obie budowle formalnie były ośmiobokami (na Czerniakowie tylko wewnątrz), z krótkimi ramionami tworzącymi krzyż grecki. Obie też z racji na swe klasztorne funkcje uzupełnione zostały od początku o klauzurowe chóry na osi — u bernardynów był to kolejny ośmiobok, u sakramentek zaś prostokąt⁴.

ZAKON TRYNITARZY W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I BUDOWA ICH KOŚCIOŁA W WARSZAWIE. PROTEKTORZY, FUNDATORZY I ARCHITEKT

Sprowadzeni z Hiszpanii ojcowie i bracia Zakonu Trójcy Świętej (trynitarze), których podstawowym zadaniem była praca na rzecz wykupywania jeńców z niewoli muzulmańskiej osiedlili się w Warszawie pod koniec XVII wieku.

Pierwszymi trynitarzami, którzy przybyli do Królestwa Polskiego byli: o. Jan od św. Antoniego i o. Franciszek od Niepokalanego Poczęcia NMP — obaj profesorowie filozofii i teologii pochodzący z Kordoby, oraz brat Jan od św. Franciszka. Wyjechali z Madrytu w listopadzie 1684 roku i przez Rzym, gdzie ówczesny polski rezydent Jan Kazimierz Denhoff, komendatoryjny opat cystersów w Mogile, zapoznawał ich z obyczajowością Rzeczypospolitej, a do Warszawy przybyli 22 maja 1685 roku.

Król Jan III Sobieski w 1685 roku osadził trynitarzy bosych z Madrytu pierwotnie we Lwowie — w dwa lata po zwycięstwie wiedeńskim, ze względu na bliską granicę z Turcją, a przez to lepsze warunki realizacji charyzmatu zakonnego (il. 3-4).

Już po trzech latach od założenia pierwszego domu we Lwowie trynitarze powrócili do Warszawy. Sprowadził ich ze Lwowa biskup poznański Stanisław Witwicki i osadził przy kościele św. Krzyża — tzw. Gwardiackim — na terenie później zajęтым na Cytadeli. Ostatecznie trynitarze osiedli na Solcu, do czego przyczyniła się fundacja Infantczyka Ottona Fryderyka Felkersamba, od 1685 roku wojewody czernichowskiego i protekcja królowej Marii Kazimiery. Felkersamb, który po poślubieniu Karoliny Elżbiety hrabianki Windischgraetz przeszedł wraz z całym domem na katolicyzm, stał się bliskim współpracownikiem i domownikiem króla Jana oraz towarzyszem podróży jego małżonki, Marii Kazimiery. Wiernie służąc Rzeczypospolitej w licznych wojnach uzyskiwał kolejne beneficja i jako wotum wdzięczności przyrzekł publicznie ufundować w Warszawie kościół trynitarzom.

Z inicjatywy królowej Felkersamb kupił od wojewody ruskiego Marka Matczyńskiego dworek na Solcu za 10 000 złotych, a także zapisał trynitarzom sumy: *(siedem tysięcy zło-*

⁴ Stanisław Mossakowski, *Tylman z Gameraen (1632–1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa 2012, s. 144–163, 187–194; Karol Guttmejer, *Kościół Bernardynów pod wezwaniem Św. Antoniego z Padwy na Czerniakowie w Warszawie*, passim.



Ilustracja 3-4. Leopold Loeffler (1827-1898), *Powrót z jasyru*, Warszawa, Muzeum Narodowe, wg: wikipedia.org/wiki/Leopold_Löffler/ (domena publiczna)

tych z procentem po siedm od sta) na wsi swojej Oltarzewie pod Warszawą, a w dzień poświęcenia kaplicy zrobił drugi zapis, i raz wraz pamiętał o swojej fundacyi. Trynitarze zajęli dworek 4 sierpnia 1693 roku, a Felkerzamb zaczął budować drewnianą kaplicę. Wreszcie w dniu 21 listopada 1693 roku zjechał biskup Witwicki z dwoma drugimi biskupami na Solec, to jest z chełmińskim Kazimierzem Szczuką i inflanckim Popławskim w gronie wielu prałatów. Witwicki kaplicę poświęcił i pierwsze w niej odprawił nabożeństwo, założyciel zaś gości uraczył obiadem w samym klasztorze, poczym biskup oddał zabudowania trynitarzom i ogłosił klauzurę zakonną⁵.

Trzy lata później, dzięki protekcji pary królewskiej zaczęto przy rynku soleckim sump-tem Felkersamba wznosić kościół Świętej Trójcy. W swej pierwotnej formie był on jednonawowy, z krótką nawą, zbliżoną rozmiarami do stosunkowo obszernego zakonnego chóru, i posiadał transept o niezbyt wydatnych ramionach. Fasada wejściowa zwrócona była ku wschodowi w stronę Wisły. Ten, zbliżony do równoramiennego krzyża greckiego plan czytelny jest do dziś w podziemiach kościoła. W 1699 roku mury świątyni wzniesione były do wysokości okien nawy.

⁵ J. Bartoszewicz, *Kościół warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1855, s. 284–287.

Niestety pierwszą budowę kościoła na Solcu przerwał zbieg niesprzyjających okoliczności — śmierć głównego protektora, króla Jana III Sobieskiego, wyjazd królowej do Rzymu w 1699 roku, wybuch wojny północnej, zajęcie Warszawy i grabieże Szwedów w latach 1701–1702, śmierć fundatora świątyni Ottona Felkerzamba w 1705 roku oraz zaraza, która nawiedziła Solec w 1708 roku, w wyniku czego zmarli wszyscy warszawscy trynitarze. Ich następcy przybyli do stolicy dopiero w 1712 roku, ale wysiłki związane z budową kościoła, wciąż nieukończonego, przerwał kolejny żywioł — tym razem powódź, która w 1713 roku zalała całe Powiśle. Wydarzenia te nie tylko bardzo opóźniły prace, ale także z powodu braku środków spowodowały odejście od planu wzniesienia kopuły przewidzianej pierwotnie w projekcie.

Warszawski kościół na Solcu w 1726 roku konsekrował biskup kijowski Samuel Ożga, który był jednocześnie fundatorem sprowadzonej z Hiszpanii i zainstalowanej w ołtarzu głównym figury Pana Jezusa Nazareńskiego.

Choć opisy kościoła często wiążą jego architekturę z Tylmanem z Gameren, Stanisław Mossakowski w monografii architekta pomija możliwość jego udziału w projekcie, choć prowadził on różne prace inwentaryzacyjne i projektowe na sąsiadujących posesjach na Solcu⁶. Nie padła jednak dotąd udokumentowana propozycja innej atrybucji budowli. Jolanta Putkowska stwierdza jedynie, że nawiązuje on do kościoła Kapucynów przy ulicy Miodowej⁷. Ponieważ Tylman wycofał się z nadzoru nad projektem i realizacją tego kościoła, trudno ustalić w jakim stopniu jego surową fasadę projektował on sam, a co wnieśli kontynuatorzy — Affaitati i Carlo Ceroni. Warto zauważyć, że flankowana parami pilastrów na wysokich cokołach i zwieńczona tympanonem elewacja kościoła na Solcu (il. 3-1) znacznie bliższa jest frontonom tylmanowskich kościołów Sakramentek na Nowym Mieście i franciszkanów w Węgrowie. Argumenty za autorstwem Tylmana przytacza szczególnie Alicja Lutostańska⁸, trafnie podnosząc kwestię, że w fundacji kościoła trynitarzy miała znaczny udział protektorka Tylmana, królowa Maria Kazimiera, oraz wskazując na skłonność architekta do wnętrz centralizujących⁹ (Sakramentki, Bernardyni na Czeraniakowie), choć w obu tych przypadkach są to budowle o otwartym lub ukrytym charakterze mauzoleów rodowych czy wręcz dynastycznych.

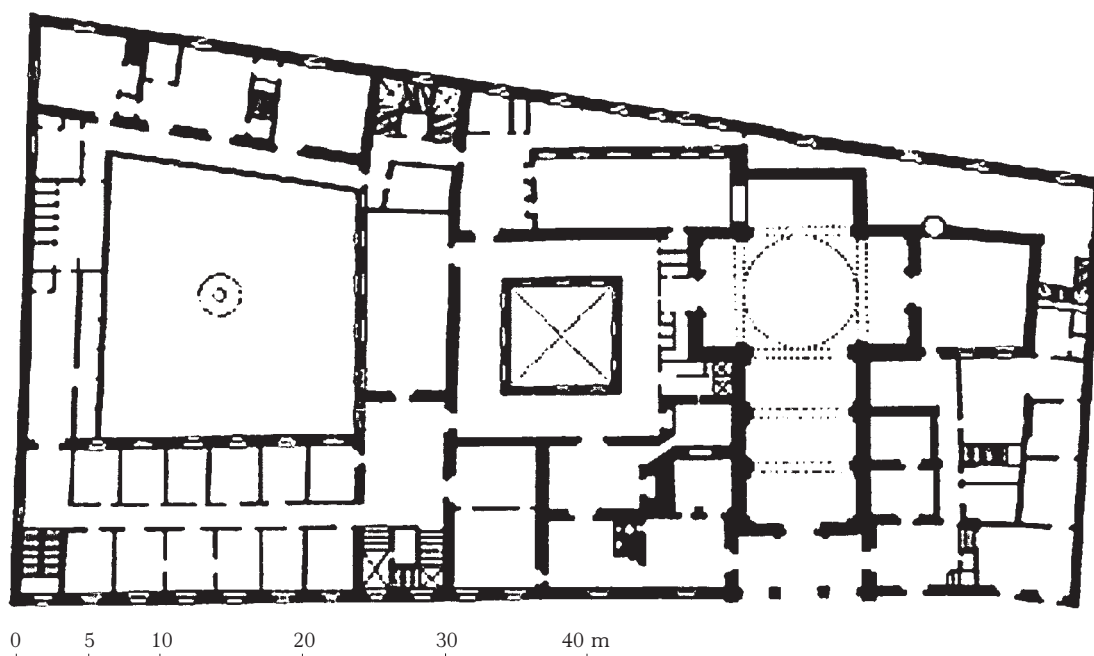
Do dzieła wznoszenia świątyni powrócił w latach 1721–1726 nowy przeor klasztoru — o. Hieronim, Włoch. Dzięki pomocy finansowej kanclerza Szembeka i spadkobierców Felkerzamba oraz biskupa kijowskiego Samuela Ożgi, a także Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, która po śmierci królowej Marii Kazimierzy w 1717 roku prowadziła jej sprawy majątkowe i wypełniała jej dawne zobowiązania, korzystając z pośrednictwa Jakuba Marona, swego sekretarza, a w istocie — rezydenta króla francuskiego Ludwika XIV

⁶ S. Mossakowski, *Tylman z Gameren (1632–1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa, Monachium, Berlin 2012, s. 241–242.

⁷ J. Putkowska, *Architektura Warszawy XVII wieku*, Warszawa 1991, s. 238.

⁸ A. Lutostańska, *Zespół architektoniczny kościoła na Solcu*, „Kronika Warszawy”, 1981, nr 1, s. 130, 134–135, choć uwagę autorki, że fasada nawiązuje do późnobarokowych rozwiązań elewacji kościelnych trzeba uznać za nietrafną; natomiast autor *Przewodnika po kościołach na Trakcie Królewskim Warszawy*, ks. Andrzej Luft, autorstwo Tylmana przyjmuje jako rzecz oczywistą (Warszawa 1976, s. 34–35).

⁹ Tak też uważa S. Mossakowski, op. cit., s. 43–47.



Ilustracja 3-5. Madryt — plan konwentu trynitarzy, wg: <monumentama-drid.es/Monasterio de San Ildefonso/ (Ref.04281)> dostęp: 11.2019 (domena publiczna)

przy dworze polskim¹⁰, kościół na Solcu został w końcu ukończony według pierwotnego projektu na planie krzyża greckiego. Jak przekazuje klasztorna tradycja, a podtrzymuje monografistka obiektu, Alicja Lutostańska, warszawski kościół wybudowano na wzór kościoła Świętej Trójcy przy ulicy Lope de Vega w Madrycie¹¹ (il. 3-5).

W istocie podobieństwo formalne między kościołem trynitarzy na Solcu a madryckim kościołem Trynitarzy Bosych przy Monasterio de San Ildefonso y San Juan de la Mata, wydaje się dość ogólne. Rzeczywiście obie świątynie są barokowe, jednonawowe z kaplicami w płtykich ramionach transeptu. Jednak kościół madrycki wzniesiono na planie krzyża łacińskiego, który to plan kościół warszawski, uzyskał dopiero w XIX stuleciu, bo wzniesiony był na planie zbliżonym do krzyża greckiego. Prezbiterium i ramiona transeptu w Madrycie mają taki sam plan prostokąta o proporcjach 1 : 2, podczas gdy prezbiterium warszawskie jest dłuższe i wewnątrz zamknięte apsydialnie.

Konwent w Madrycie osiadł w 1612 roku przy niewielkiej kaplicy, w której w 1616 roku pochowany został poeta Miguel de Cervantes. Tymczasowe zabudowania klasztorne zniesiono po półwieczu, w 1668 roku, gdy w kwartale między trzema ulicami Marcos López rozpoczął budowę nowego zespołu klasztorowego, obejmującego kościół i rozplanowane wokół wirydarza pomieszczenia claustrium. Prace ciągnęły się długo. Niewielki, jednonawowy kościół zbudowany, jak wspomniano, na planie krzyża łacińskiego, ma bardzo

¹⁰ K. Stasiewicz, *Herod-baba Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska*, „Prace Literaturoznawcze”, 3, 2015, s. 173, 175.

¹¹ A. Lutostańska, op. cit., s. 132 (autorka uważa, że madrycki kościół ma plan krzyża greckiego).

skromną, wręcz surową architekturę zewnętrzną, z którą kontrastuje pyszne, lśniące złotem wyposażenie wnętrza. Skrzyżowanie nawy i płytkiego transeptu przekrywa wewnątrz na kopuła na niskim tamburze. Prace przy kościele ukończono w 1718 roku¹².

W Warszawie w 1727 roku z polecenia króla Augusta II rozpoczęły się prace przy budowie Kalwarii Ujazdowskiej, które potrwały do 1731 roku. Dozór nad Kalwarią został powierzony trynitarzom soleckim. Osobiste zaangażowanie króla i jego sympatia dla prezydenta klasztoru o. Hieronima skutkowały darowaniem przez króla „na wieczne czasy” kalwarii trynitarzom, którzy za jej prowadzenie dostawali wynagrodzenie z kasy królewskiej, a ponadto otrzymywali hojne ofiary od pielgrzymów odwiedzających kalwarię¹³.

Dzięki opiece królewskiej i licznym datkom w 1741 roku zakończono budowę drewnianego klasztoru, który stanął za kościołem. W 1744 roku warszawscy trynitarze uzyskali zgodę papieża Benedykta XIV na założenie Bractwa Trójcy Przenajświętszej. Pierwotnie bractwo miało wspierać działalność trynitarzy związaną z wykupywaniem niewolników z rąk tureckich, z czasem, gdy problem ten się zdezaktualizował, skupiono się na pracy charytatywnej, modlitwach za zmarłych oraz upowszechnianiu kultu ofiarowanej przez biskupa Ożgę figury Jezusa Nazareńskiego.

W 1772 roku położono kamień węgielny pod budowę murowanego klasztoru na Solcu. Murowany budynek klasztoru wzniesiono w latach 1773–1779. Do tego czasu zakonnicy mieszkali w budynku drewnianym. Kolejny przełożony zakonu soleckiego — o. Józef od Świętych Apostołów — zdecydował o połączeniu budynku mieszkalnego z kościołem, czego dokonano w latach 1779–1782. Ostatecznie budowę całego kompleksu klasztorowego ukończono w 1797 roku dzięki fundacji Ignacego i Heleny z Kościelskich Ogińskich, którym poświęcono napis na tablicy erekcyjnej: *Pio effectuando desideria Illustrissimorum Ignatii et Helenae Oginski...* Oprócz kościoła i klasztoru z tyłu działki znajdował się cmentarz, obok zbudowano kostnicę i wieżę kościelną, z drugiej zaś strony, od południa, mieściły się zabudowania gospodarcze — stajnia, oranżeria, drwalnia, szopa i chlew, a całość zamykał piękny ogród. Do trynitarzy należały także dwa młyny poza terenem posesji — bliżej portu rzecznego.

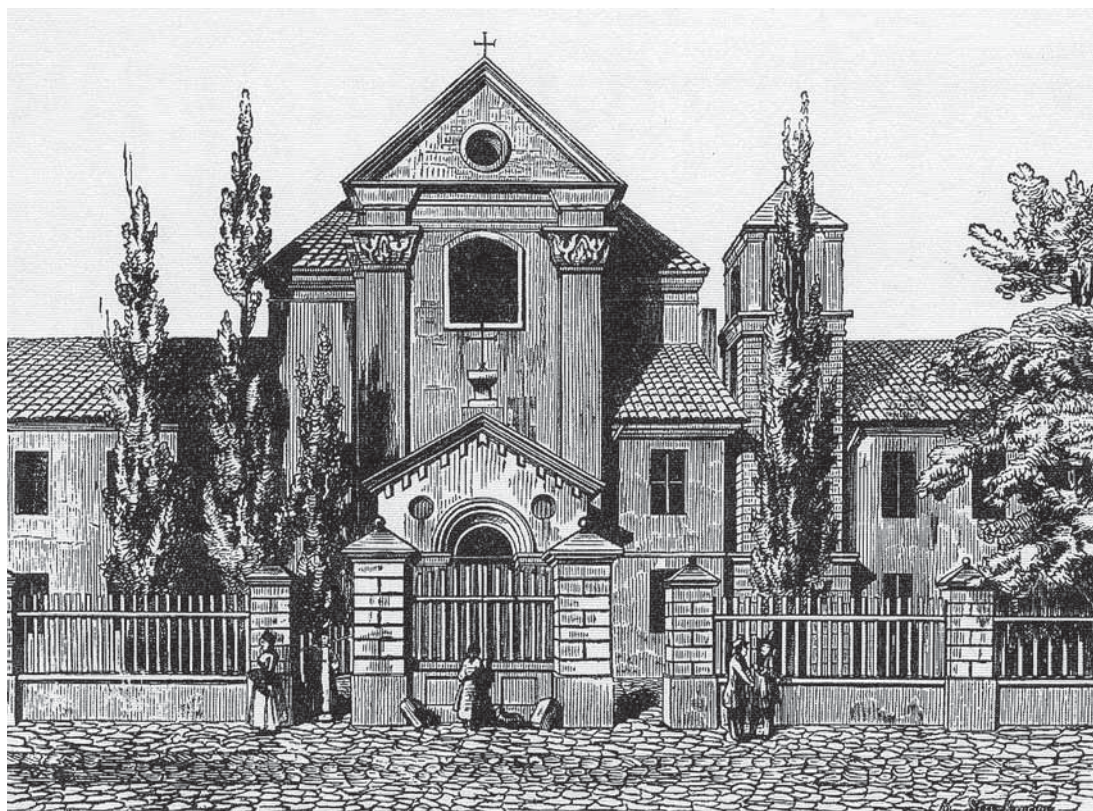
Represje, jakie spadły na kościół katolicki w Polsce po powstaniu styczniowym, dotknęły również zakon ojców trynitarzy, który wraz z innymi zakonami został rozwiązany ukazem carskim z 1864 roku. Zakonnikom pozwolono jedynie mieszkać na terenie klasztoru do śmierci ostatniego z ojców. W 1887 roku kościół Świętej Trójcy przejęła władza diecezjalna i przekazała miejscowej parafii.

PRZEKSZTAŁCENIE ŚWIĄTYNI KLASZTORNEJ W KOŚCIÓŁ PARAFIALNY I JEGO SKUTKI DLA BUDOWLI. INICJATORZY I ARCHITEKT

O pierwszym kościele na Solcu wspominało już w dokumencie dotyczącym sporu króla Kazimierza z Zakonem Najświętszej Maryi Panny (Krzyżakami) w 1339 roku. Był to wów-

¹² <http://monumentamadrid.es/> [dostęp: 15.07.2019].

¹³ J. Bartoszewicz. op. cit., s. 290–291.



Ilustracja 3-6. Klasztor i kościół trynitarzy na Solcu, widok od wschodu, ryc. Michał Starkman, 1855. Wg: J. Bartoszewicz: *Kościóły warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1855, s. 284–287

czas kościół filialny parafii św. Jana. Stał w miejscu obecnej figury św. Barbary na rogu ulic Solec i Ludnej. Na początku XV wieku kościół stał się kościołem parafialnym dla mieszkańców osad Solec, Sielce, Czerniaków, Mokotów, Kałużczyn, Ujazdów, Saska Kępa (d. Solecka Kępa)¹⁴. Kościół ten został zniszczony przez wylew Wisły w końcu XVI wieku, zaś powiślańska parafia, której pierwotnie patronowała św. Barbara, jedna z najstarszych parafii w mieście, przeniesiona została z powodu powodzi w 1594 roku do Ujazdowa, gdzie jej drewniany kościół pod wezw. św. Anny w 1818 roku ustąpił miejsca belwederskiej rezydencji Wielkiego Księcia Konstantego. Parafię przeniesiono zaś do nowo wzniesionego kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży.

Parafia na Solcu została decyzją władz diecezji warszawskiej w 1864 roku wznowiona jako parafia Świętej Trójcy i przejęła kościół oraz część zabudowań potrynitarских, wracając tym samym na Solec. W ten sposób zakonny kościół został w jeszcze większym stopniu udostępniony wiernym i stał się świątynią parafialną. Gwałtowny rozwój Powiśla pod koniec XIX wieku i związany z nim wzrost liczby mieszkańców spowodował konieczność rozbudowy kościoła. W połowie 1871 roku robotnicy fabryki Lilpopa i Raua

¹⁴ A. Lutostańska, op.cit., s. 120–121.



Ilustracja 3-7. Kościół trynitarzy po zniszczeniach w 1944 roku. Fot. 1945, wg: W.J. Grabski, *Kościół Warszawy w odbudowie*, Warszawa 1956, s. 26, ilustr., s. 98

wystąpili z inicjatywą wybudowania przy kościele własnym sumptem kaplicy, ale ostatecznie do budowy nie doszło.

Dopiero w latach 1881–1883 wykonano gruntowny remont i rozbudowę kościoła pod kierunkiem Bronisława Muklanowicza — wtedy to dobudowano dwa przęsła nawy wraz z chórem, przedłużając w ten sposób nawę kościoła ku wschodowi. W ten sposób kościół otrzymał plan krzyża łacińskiego. Wystawiono również nową, reprezentacyjną fasadę zachowaną do dzisiaj.

Jedynym znanym przekazem ikonograficznym pokazującym dokładniej fasadę kościoła przed rozbudową jest pochodzący z połowy XIX stulecia drzeworyt Michała Starkmana, zamieszczony w dziele Juliana Bartoszewicza (il. 3-6). O pół stulecia wcześniej rysunek Zygmunta Vogla *Widok Solca z za Wisły* traktuje tę fasadę w sposób bardzo pobieżny.

Projektant rozbudowy kościoła Józef Bronisław Muklanowicz urodził się 10 marca 1836 roku w Warszawie¹⁵. Był synem Jana, fabrykanta powozów w Warszawie i Zuzanny z Ziemiańskich. Kształcił się w szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Z budowli sakralnych, które wznosił wymienić warto: neogotycką dwuwieżową bazylikę transeptową w Sulisławicach (pow. Sandomierz, 1865–1888), eklektyczny kościół w Zduńskiej Woli (pow. Sieradz, 1872–1881), kościół w Zambrowie (pow. Łomża) bazylikę z romanizującym detalem (1879), kościół w Sadkowicach (pow. Rawa, 1872–1881) oraz kościół w Osuchowie (pow. Żyrardów), którego prosty detal wykazuje wpływy neoromanizmu.

¹⁵ Akta Metr. par. św. Andrzeja w Warszawie 1836/u233.



Ilustracja 3-8. Odbudowa kościoła św. Trójcy na Solcu, fot. Karol Pęcherski, około 1948 roku. Zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego, wg: [www. miastarytm.pl](http://www.miastarytm.pl) (domena publiczna)

Neoromanizm stosowany w drugiej połowie XIX stulecia równolegle do neogotyku *wiślano-bałtyckiego* był od niego oszczędniejszy ze względu na prostotę detalu i tynkowane lico ścian. Architektura kościołów projektowanych przez Muklanowicza przyjmowana była pozytywnie za styl *odznaczający się powagą i prostotą*¹⁶.

Od tych, inspirowanych średniowieczem, budowli odbiega przeprowadzona przez niego w 1882 roku przebudowa i rozbudowa kościoła św. Trójcy na Solcu w Warszawie, omawiana w tym artykule.

W Warszawie w ostatniej ćwierci XIX wieku Muklanowicz wznosił przede wszystkim liczne neorenesansowe kamienice czynszowe, m.in. przy ulicach Marszałkowskiej 86, 99, 1879, 1891 oraz Kruczej 5, 11, 26, a także, również neorenesansowy, pałacyk Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego na Niecałej. Muklanowicz zmarł 31 maja 1904 roku¹⁷. Historycy sztuki, nazywając go budowniczym *przeciętnych kamienic eklektycznych*, odmawiają mu nawet tytułu architekta¹⁸.

28 czerwca 1866 roku Bronisław, określony jako *budowniczy w Warszawie* zawarł małżeństwo z Leonią Zawadzką, córką doktora Stanisława Zawadzkiego i Wiktorii z Kosińskich.

¹⁶ A. Majdowski, *Zarys systematyki architektury neoromańskiej w budownictwie kościelnym Królestwa Polskiego*, „Nasza Przeszłość”, t. 75, 1991, s. 127–129.

¹⁷ S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 209.

¹⁸ A.K. Olszewski, *Architektura, malarstwo, rzeźba 1890–1939*, [w:] *Sztuka Warszawy*, Warszawa 1986, s. 396.

Świadkiem był starszy brat Bronisława, Henryk, geometra¹⁹. Mieli córkę Wiktorię Muklanowicz, urodzoną w 1876 roku, późniejszą wicedyrektorkę Biblioteki Publicznej w Warszawie, niezamężną, zmarłą w 1938 roku. Na wiadomości o ojcu przez nią udzielone powołuje się Stanisław Łoza w haśle dotyczącym architekta, podając zresztą błędną datę urodzin.

Dalszej rozbudowy kompleksu dokonał ksiądz Adolf Jełowiecki, dostawiając w 1904 roku kaplicę Serca Jezusowego. Rozbudowany przez Muklanowicza kościół Świętej Trójcy na Solcu został poważnie uszkodzony we wrześniu 1939 roku, w czasie oblężenia Warszawy, gdy spłonął dach i zawaliła się część sklepień. Zniszczenia te udało się jednak usunąć jeszcze w czasie okupacji. Najpoważniejsze straty przyniosły działania wojenne prowadzone podczas powstania warszawskiego w 1944 roku. Na skutek bombardowań wojsk niemieckich i wielokrotnego ostrzału artylerii sowieckiej ze wschodniego brzegu Wisły kościół został niemal doszczętnie zburzony²⁰ (il. 3-7). Przetrwiała jednak część frontowa budowli. Zniszczeniu uległy natomiast prezbiterium i dawne zabudowania klasztorne. Szczęśliwym trafem ocalała, zasypana gruzami figura Chrystusa Nazareńskiego — po odbudowie ponownie ustawiona w ołtarzu głównym, oraz pełen ekspresji, XVIII-wieczny krucyfiks.

Odbudowę zaczęto w 1946 roku pod kierownictwem arch. Stanisława Marzyńskiego i prowadzono do około 1962 roku (il. 3-8). W trakcie odbudowy nad skrzyżowaniem naw zbudowano nową sygnaturkę. Fasada zrekonstruowana została około 1961 roku²¹. Dopiero w latach 90. XX wieku przywrócono umieszczoną w niszy ponad portalem głównego wejścia pochodzącą z lat międzywojennych płaskorzeźbę Trójcy Świętej.

Tak bardzo odbiegająca od innych realizacji Muklanowicza forma fasady kościoła warszawskich trynitarzy wzniesiona w stylu klasycyzującego baroku oraz zgodność z nie liczną lecz jednoznaczną ikonografią obiektu sprzed przebudowy pozwala przyjąć, że obecna fasada (patrz. il. 3-1) jest formalną repliką pierwotnej, przesuniętą ku wschodowi o długość wejściowego przedsionka ze znajdującą się nad nim emporą organową i dodatkowego przesła nawy, co nadało planowi kościoła kształt krzyża łacińskiego.

Odbudowę i remont budynków przyległego do świątyni klasztoru rozpoczęto po 13 lipca 1978 roku, kiedy kardynał Stefan Wyszyński powołał Muzeum Archidiecezjalne w Warszawie. Już w kwietniu 1980 roku odbyła się tu inauguracyjna wystawa²². Muzeum mieściło się na Solcu do 2015 roku. 26 sierpnia 2017 roku kościół i parafia decyzją kardynała Kazimierza Nycza zostały przekazane karmelitom bosym.

SŁOWA KLUCZOWE — KEY WORDS

Słowa kluczowe: Warszawa-Solec, trynitarze, Tylman-z-Gameren

Key words: Warsaw-Solec District, Trinitarians, Tylman van Gameren

¹⁹ Akta Metr. par. św. Aleksandra w Warszawie 1866/m100.

²⁰ [W.J. Grabski] *Kościół Warszawy w odbudowie*, Warszawa 1956, s. 26, il., s. 98.

²¹ www.trinitas.pl; <http://archwva.pl/parafie/warszawa-swietej-trójcy/> [dostęp: 15.08.2019].

²² Ks. M. Makowski, *Jezus Nazareński Wykupiony*, „Miejsca Święte”, 2005–2006, passim.

STRESZCZENIE

Świątynie na planie równoramiennego („greckiego”) krzyża, kanonicznym w architekturze postbizantyńskiej Rusi i wpisywane tam w kwadrat by stworzyć pięciokopułowy quincunx — piatigławie, znacznie rzadziej pojawiają się w chrześcijaństwie zachodnim, które posługuje się z reguły formą salowego czy wielonawowego korpusu z wydzielonym prezbiterium pozwalającą na wizualny odbiór przez wiernych wspólnotowej liturgii. Budowlom centralnym, także krzyżowym w architekturze zachodu przypisywano często symbolikę cyborium czy relikwiarza nad uświęconym tradycją miejscem — jak baptysterium czy mauzoleum. Sprawowane w nich obrzędy przeznaczone bywały z reguły dla ograniczonej liczby uczestników.

By nie rezygnując ze wspomnianej symboliki umożliwić udział znacznej liczbie wiernych należało uzupełnić świątynię o dostatecznie obszerny korpus. Regułą było zatem nadawanie form centralizujących prezbiterium kościoła, któremu od zachodu towarzyszył korpus nawowy. W sytuacji, gdy niewielka krzyżowa świątynia przeznaczona dla upamiętnienia fundatora i szczupłego konwentu zakonników zaczynała pełnić funkcję kościoła parafialnego, pojawiał się problem jej rozbudowy.

To właśnie zagadnienie autor przedstawia, posługując się rozbudową warszawskiego kościoła trynitarzy przy ich klasztorze na Solcu jako przykładem. Choć konwent z Solca posiada wcale obfitą literaturę historyczną, nikt bodaj nie pokusił się dotąd o publikację pomiaru jego kościoła, nie mówiąc tym bardziej o rozwarstwieniu chronologicznym. Możliwość taką przyniosło wykonanie inwentaryzacji tego zespołu przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w ramach praktyki pomiarowej z Architektury Polskiej.

Zadanie przystosowania wzniesionego w pierwszej ćwierci XVIII stulecia klasztorowego kościoła na warszawskim Solcu, pierwotnie zbliżonego w planie do równoramiennego krzyża greckiego, do funkcji świątyni parafialnej powierzone zostało w 1881 roku budowniczemu Bronisławowi Mukłanowiczowi. Dostał on do wschodniego (wejściowego) ramienia nawy dwa dodatkowe przęsła z chórem organowym oraz fasadę w stylu klasycyzującego baroku nawiązującą do podobnych projektów realizacji wybitnego architekta polskiego baroku — Tylmana z Gameren, by wymienić tylko kościół sióstr sakramentek na Nowym Mieście w Warszawie czy kościół franciszkanów w Węgrowie. Forma dziewiętnastowiecznej fasady na Solcu stała się przyczyną przypisywania Tylmanowi autorstwa całego barokowego kościoła, choć nie ma na to innych dowodów ani w zachowanym zbiorze rysunków architekta, ani we współczesnych budowie archiwaliach. Ikonografia świątyni sprzed rozbudowy jest co prawda dość pobieżna i nieliczna, nie wyklucza jednak, że pierwotna jego fasada była co najmniej zbliżona do obecnej, wzniesionej przez Mukłanowicza. Analiza innych kościołów projektowanych przez tego budowniczego wskazuje, że w swych, generalnie eklektycznych realizacjach skłaniał się on do form średniowiecznych, szczególnie z uproszczonym detalem neoromańskim (*Romanesque Revival*).

W konkluzji stwierdzić można, że dzisiejsza fasada jest wzniesioną w 1883 roku repliką starszej fasady pierwotnego, krzyżowego kościoła zakonnego, zaś przypisywanie Tymanowi jego koncepcji planistycznej i form stylowych, nie jest pozbawione podstaw w obliczu innych krzyżowych planów jego projektu (sakramentki na Nowym Mieście, bernardyni na Czerniakowie) oraz zaangażowania w fundację na Solcu protektorki architekta — królowej Marii Kazimiery Sobieskiej.

SUMMARY

THE TRINITARIAN CHURCH IN THE SOLEC DISTRICT OF WARSAW:
INITIALLY A MONASTIC CHURCH, SUBSEQUENTLY A PARISH CHURCH

Churches based on an isosceles (“Greek”) cross—canon in the post-Byzantine architecture of Ruthenia—contained in a square so as to form a quincunx, appeared rarely in Western Christendom, which usually applied a hall form or a multi-aisle body with a separate chancel facilitating visual reception

of the liturgy by the faithful congregation. Buildings based on a centralized design in the architecture of the West, including a cross design, were often assigned the symbolism of a ciborium or reliquary, such as a baptistery or mausoleum. Usually, ceremonies performed there were restricted to small numbers of participants.

In order to maintain such symbolism while making possible participation by a larger number of faithful, it was necessary to supplement the available space with a sufficiently large church body. Thus, the rule was to apply a centralized form to the church chancel and add to that a nave and aisles to the west. It is in situations in which a small cross-shaped church designated to commemorate its founder and provide for a small convent of monks starts to serve as a parish church, the problem of its expansion emerges.

This is the question examined in the paper, where the expansion of Warsaw's Trinitarian church, adjoining the Trinitarian monastery, in Solec serves as an example. Although the Solec convent has an abundance of historical literature, to date no one has published actual surveys of the church, much less information about its chronological stratification. This became possible thanks to a measured survey of the complex performed by the students of the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology as a part of their Polish Architecture measured survey study program.

The task of adapting the monasterial church raised in the first quarter of the 18th century in Warsaw's Solec, initially similar in plan to an isosceles Greek cross, to serve as a parish church was entrusted to the builder Bronisław Muklanowicz in 1881. What he did was add two additional bays with an organ choir and a façade in the classicized Baroque style to the eastern (entry) arm of the nave. The façade made reference to similar designs such as the church of the Benedictine Nuns of the Blessed Sacrament in Warsaw's New Town or the Franciscan church in Węgrów built by Tylman van Gameren, the eminent architect. The form of this 19th century façade in Solec was why Tylman was deemed the author of the entire Baroque church in spite of the fact that there is no other evidence nor any preserved drawings by the architect or in archives contemporaneous with construction work. Although the iconography of the church prior to remodeling is both rather cursory and rare, it does not rule out the fact that the original façade was at least similar to the present one erected by Muklanowicz. Analysis of other churches designed by the same builder indicates that in his generally eclectic projects he tended towards Medieval forms, especially a simplified neo-Romanesque (*Romanesque Revival*) detail.

In conclusion, it may be stated that today's façade, erected in 1883, was a replica of the older façade of the initial, cross-shaped monasterial church, where assigning its planning concept and stylistic form to Tylman is not baseless in the face of other cross-shaped plans in his designs (churches of the Benedictine Nuns in the Old Town and of the Bernardines in Czerniaków) as well as the involvement in the foundation of Solec of the architect's patroness, queen Marie Casimire Sobieska.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Bartoszewicz Julian, *Kościoty warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1855.
- [2] Grabski Władysław Jan, *Kościoty Warszawy w odbudowie*, Warszawa 1956.
- [3] Grzybowski Andrzej, *Centralne gotyckie jednonawowe kościoły krzyżowe w Polsce. Forma a „znaczenie”*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 37, 1992, z. 2, s. 95–118; oraz tenże [w:] *Między formą a znaczeniem. Studia z ikonografii architektury i rzeźby gotyckiej*, Warszawa 1997, s. 7–38.

- [4] Lutostańska Alicja, *Zespół architektoniczny kościoła na Solcu*, „Kronika Warszawy”, 1981, nr 1.
- [5] Majdowski Andrzej, *Zarys systematyki architektury neoromańskiej w budownictwie kościelnym Królestwa Polskiego*, „Nasza Przeszłość”, 1991, t. 75.
- [6] Makowski ks. Marek, *Jezus Nazareński Wykupiony*, „Miejsca Święte”, 2005–2006.
- [7] Mossakowski Stanisław, *Tylman z Gameren (1632–1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa, Monachium, Berlin 2012.
- [8] Olszewski Andrzej K., *Architektura, malarstwo, rzeźba 1890–1939*, [w:] *Sztuka Warszawy*, Warszawa 1986.
- [9] Putkowska Jolanta, *Architektura Warszawy XVII wieku*, Warszawa 1991.
- [10] Stasiewicz Krystyna, *Herod-baba, Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska*, „Prace Literaturoznawcze”, 2015, nr 3.
- [11] Untermann Matthias, *Der Zentralbau im Mittelalter. Form—Funktion—Verbreitung*, Darmstadt 1989, s. 147 n. i passim.

*Планъ и фасада Ковенскій Коллегіумъ Католическаго Религіознаго училища въ Ковенѣ
отъ сына знаменитого математика Игнатія Доменика Фримиша*



Ilustracja 4-1. Kowno — elewacja północna kościoła jezuickiego, rysunek (fragment) z 1842 roku. Zbiory RIGA — Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne

WOJCIECH WÓLKOWSKI, JUSTYNA ZDUNEK-WIELGOŁASKA,
KLARA KANTOROWICZ

Zakład Architektury Polskiej
Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

ARCHITEKTONICZNE I URBANISTYCZNE
SKUTKI KONTRREFORMACJI,
NA PRZYKŁADZIE ZESPOŁU JEZUICKIEGO
W KOWNIE NA LITWIE,
W ŚWIETLE POMIARÓW INWENTARYZACYJNYCH
KOŚCIOŁA PW. ŚW. FRANCISZKA KSAWEREGO

Skądkolwiek się przyjeżdża do Kowna [...], wszędzie jego wieże i mury błyszczą u stóp niemal podróźnego, wszystkie obudzają w nim ciekawość zbadania ich odległej przeszłości¹.

WSTĘP

Zakład Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej od lat realizuje program praktyk, w ramach których studenci mierzą obiekty zabytkowe. W 2013 roku pomiary odbyły się w Kownie na Litwie. Dzięki uprzejmości władz kościelnych, w szczególności ojca Vaidasa Lukoševičiusa SJ i gościnności jednej z parafianek, która udostępniła studentom hostel na okres trwania praktyki, udało się z powodzeniem przeprowadzić pomiary i wykonać rysunki inwentaryzacyjne kościoła Jezuitów pw. św. Franciszka Ksawerego. Warto jednak nadmienić, że nie były to pierwsze pomiary zespołu, bo te wykonano jeszcze w końcu XVIII wieku². Mieli je opracować uczniowie tutejszej szkoły pod kierunkiem nauczyciela matematyki. Wykonanie planu kolegium kowieńskiego zlecieli także wizytatorzy KEN³. Plan taki sporządzić miał w 1780 roku ks. Jan Mattekier, nauczyciel w kolegium kowieńskim, a równocześnie architekt tej szkoły⁴. Kolejne plany wykonano w 1843 roku, gdy kościół był użytkowany jako cerkiew. Jednymi z ostatnich prac inwentaryzacyjnych kościoła były te prowadzone w 2013 roku pod kierunkiem pracowników ZAP WAPW: prof. dra hab. inż. arch. Roberta Kunkla, dr inż. arch. Justyny Zdunek-Wielgo-

¹ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Kęs–Kut, nakładem Władysława Walewskiego, Warszawa 1883, s. 523.

² V. Drēma, *Materiały do historii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na marginesie Słownika jezuitów artystów*, BHS, 1977, t. XXXIX, nr 2, s. 222.

³ J. Paszenda, *Plany kolegiów jezuickich z teki Zawadzkiego*, KAiU, 2005, t. L, z. 3–7, s. 163.

⁴ V. Drēma, *Materiały do historii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na marginesie Słownika jezuitów artystów*, BHS, 1977, t. XXXIX, nr 2, s. 224.

łaskiej, mgr inż. arch. Wojciecha Wólkowskiego (od 2014 r. dra) oraz mgr inż. arch. Kлары Kantorowicz, obecnie doktorantki WAPW. W wyniku pomiarów powstały rysunki kościoła: rzut piwnic, rzut przyziemia, rzut piętra, przekroje poprzeczne, przekrój podłużny oraz elewacja frontowa kościoła wraz z budynkami kolegium, elewacja boczna (wschodnia), elewacja tylna. Pomiary te stały się pretekstem do omówienia architektonicznych i urbanistycznych skutków kontrreformacji na terenach dawnej Rzeczypospolitej.

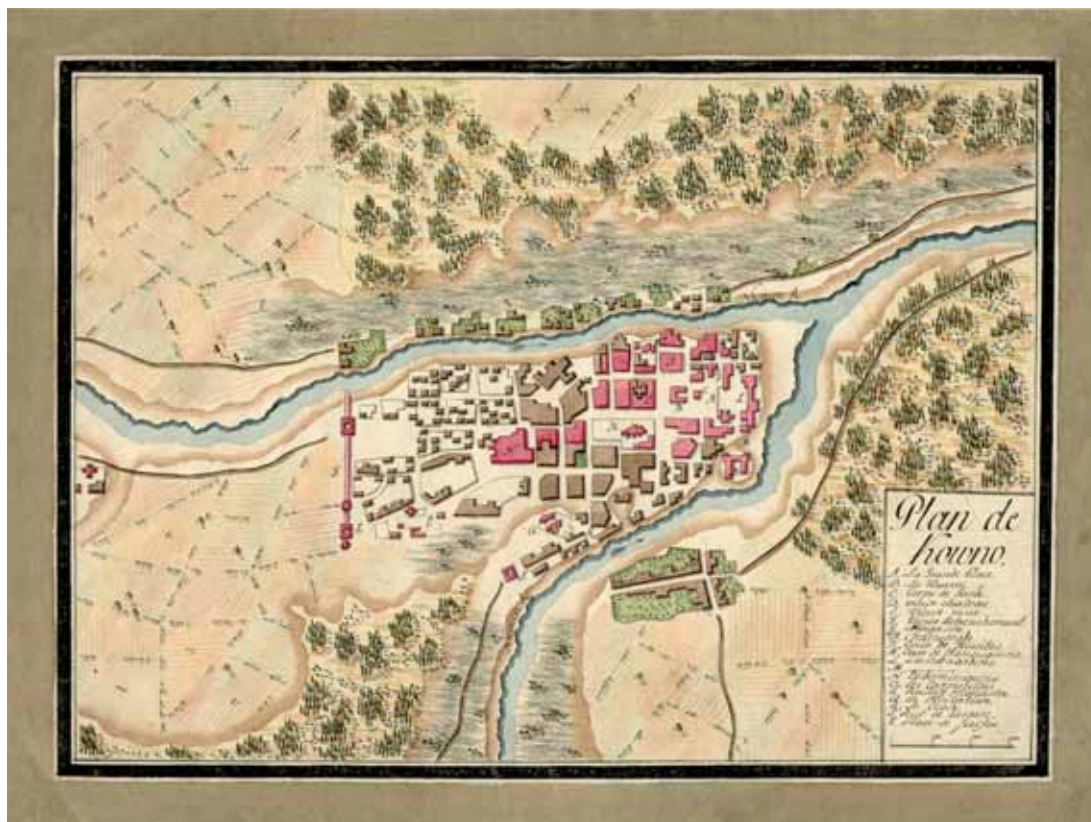
Zakon Jezuitów powstał w czasie, gdy Kościół borykał się z nasilającymi się ruchami reformatorskimi. Kontrreformacja (łac. *Contrareformatio*), zapoczątkowana soborem trydenckim (1545–1563), miała za zadanie doprowadzić do zmian w różnych sferach funkcjonowania Kościoła i przywrócić jego jedność. Obnażenie i napiętnowanie licznych niedoskonałości kleru oraz hierarchii kościelnej spotkało się z dużym poparciem społecznym i wymagało zdecydowanej reakcji. Nie był to pierwszy kryzys w historii Kościoła, jednak skala oddziaływania ruchów reformatorskich stanowiła poważne zagrożenie dla utrzymania jego pozycji w sferze politycznej, społecznej oraz majątkowej. Odzyskanie wpływów utraconych na rzecz rozwijających się wyznań protestanckich dokonać miało się między innymi poprzez lepsze przygotowanie księży do posługi w nowo powstałych seminariach. Szczególną rolę w polityce kontrreformacyjnej odegrał nowoczesny zakon jezuitów, obecny zarówno w dużych ośrodkach miejskich, jak i w wiejskich parafiach.

Kościół jako wpływowy mecenas sztuki wykorzystał szansę także w tym zakresie, inicjując i finansując wiele dzieł z zakresu sztuki i architektury, które stały się obowiązującymi kanonami baroku. To sobór trydencki ogłosił, że architektura, malarstwo i rzeźba miały być wyrazistymi nośnikami katolickiej teologii. Ta proklamacja wiary poprzez formy estetyczne miała za zadanie zachwycać oraz przyciągać swoją doskonałością i bogactwem. Wierny, z założenia, nie mógł pozostać obojętny wobec tych artefaktów, dlatego nie dziwi bogactwo form i kolorów stosowanych, by uzyskać pożądaną efekt zauroczenia. Inaczej niż w średniowieczu, gdzie celem było przypomnianie o maleńkości bytu ludzkiego wobec gniewu boskiego, tym razem wierny miał być czynnym i natchnionym uczestnikiem, który podziwia wspaniałość Królestwa Bożego i do niego dąży.

W Rzeczypospolitej kontrreformacja trwała od połowy XVI do połowy XVIII wieku. W tym czasie kościołowi katolickiemu udało się skutecznie zminimalizować obszary wpływu protestantyzmu. Historyk i znawca materii Janusz Tazbir⁵, podkreślał, że na terenach Rzeczypospolitej ta wojna ideologiczna, w porównaniu z doświadczeniami innych krajów, przebiegała zdecydowanie mniej krwawo, co wynikało w znacznym stopniu z wielokulturowej struktury społeczeństwa i wieloletnich doświadczeń funkcjonowania w jednym kraju. Dużą zasługę w takim nieradykalnym rozwiązywaniu konfliktu mieli jezuita, którzy, np. poprzez wzmożoną działalność piśmienniczą, skutecznie prowadzili propagandę kościelną, zwalczając oponentów. Jezuita zapisali się dużą aktywnością w zakresie szkolnictwa, nauki oraz kultury.

Z perspektywy czasu, szczególnie trwałe i zauważalne okazały się dokonania jezuitów w dziedzinie architektury. Rozwiązania estetyczne i funkcjonalno-przestrzenne w tym zakresie miały wymiar polityczno-społeczny, dlatego budowane w miastach zespoły wyróż-

⁵ J. Tazbir, *Tolerancja w Rzeczypospolitej XVI–XVII stulecia*, „Biblioteka Teologii Fundamentalnej”, 3, s. 119–132.

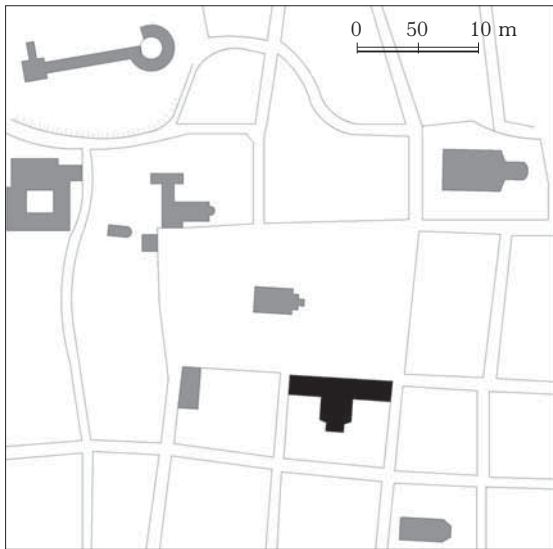


Ilustracja 4-2. Kowno — plan miasta sprzed 1773 roku. Oryginał w Zbiorach Zakładu Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (dalej Zb. ZAP WAPW), sygn. U I 72

niały się skalą, bogatszym detalem oraz optymalnym umiejscowieniem⁶. Zgodnie z kontr-reformacyjnymi zaleceniami Karola Boromeusza⁷, dominantą miał być kościół, co uzyskiwano często poprzez umieszczanie budynku na wzniesieniu lub poprzez podwyższenie bryły o wysoki cokół czy, co najczęstsze w Rzeczypospolitej, poprzez zlokalizowanie przy ważnej ulicy bądź placu. Ponieważ zakon wkraczał w struktury miejskie już zainwestowane, niełatwym zadaniem było znalezienie wolnej parceli w samym sercu miasta, czyli rynku, choć oczywiście czasami się to udawało (np. Kowno, Mińsk, Krzemieniec, Grodno, Bydgoszcz, Brześć Litewski). Poszukiwano miejsc, które pozwoliłyby na wpisanie założenia w istniejący układ tak, by front kościoła był wyeksponowany i najlepiej — widoczny z rynku lub z głównego traktu. Osiągano to lokalizując elewację kościelną na widokowym zamknięciu prostopadłej do traktu lub placu uliczki (np. Kalisz). Dzięki stosowanej w baroku grze światłocieniowej i nowoczesnej wówczas formie, tak umiejscowiona elewacja przyciągała uwagę, zachęcając co wejścia. Jednocześnie, warto podkreślić symboliczny wymiar portalu

⁶ Na Wydziale Architektury powstała praca doktorska Danuty Kłosek-Kozłowskiej pt. *Udział inwestycji jezuickich w przekształceniach struktury przestrzennej miast polskich w II połowie XVI i I połowie XVII wieku na wybranych przykładach*, 1983.

⁷ C. Borromeo, *Instructiones fabricae et suppellectili secc lesiasticae*, Mediolan 1577.



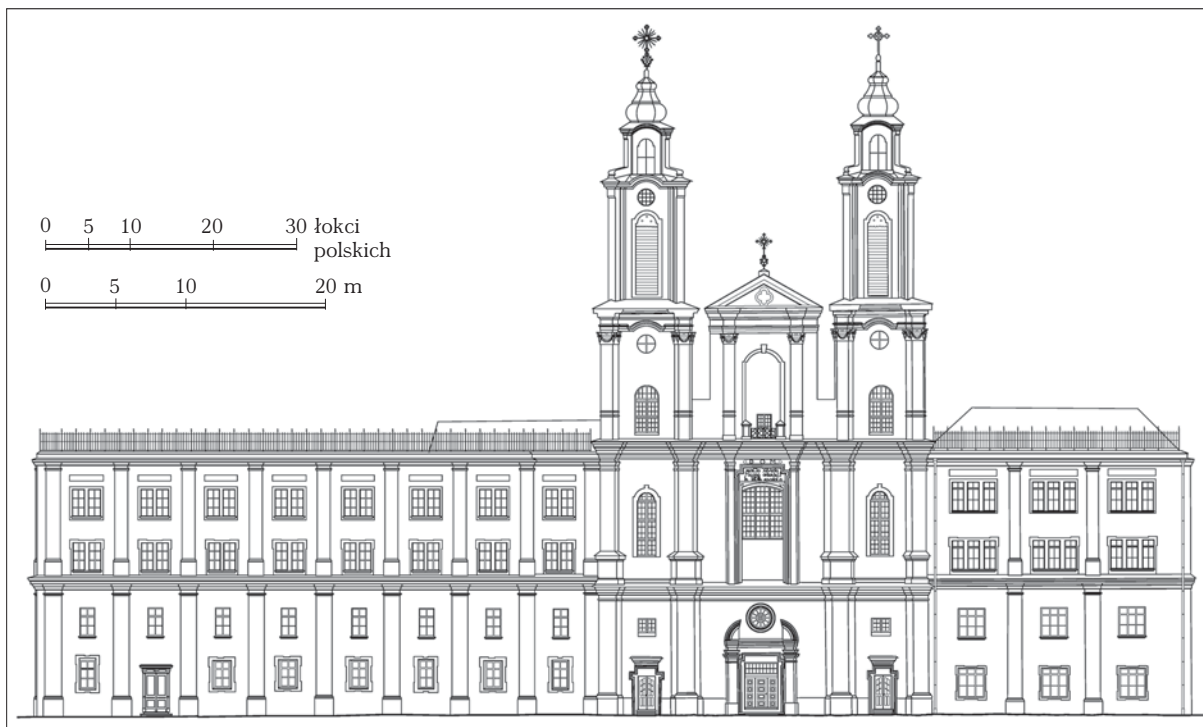
Ilustracja 4-3. Kowno — schemat planu placu Ratuszowego wraz z najbliższym otoczeniem, XVII w. Oprac. Justyna Zdunek-Wielgołaska na podstawie *Kauno architektūra*, Vilnius 1990, s. 11

ze strategicznych miejsc dla wzmocnienia pozycji Kościoła Katolickiego. Przy rynku Ratuszowym wybudowano kościół wraz z zabudowaniami kolegium i szkoły. Największe oddziaływanie miała fasada kościoła, dekorowana czterema poziomami porządku architektonicznego, niżej toskańskiego, wyżej zmodyfikowanego korynckiego. Zarówno wieże, jak i wysunięta nieco w kierunku rynku część środkowa były jednoosiowe. Oś środkowa podkreślona została masywnym portalem z przerwanym półkolistym naczółkiem oraz wysokim oknem nawy głównej i zwieńczonym trójkątnym tympanonem szczytem. Otwory okienne i drzwiowe zaprojektowano z wykrojowymi bądź uszakowymi opaskami. Murowane dwukondygnacyjne hełmy wież, typowe dla Wielkiego Księstwa Litewskiego, pierwotnie z dekoracyjnymi spływami wolutowymi i wazami, dziś znacznie uproszczone, zwieńczyły całość. Niewątpliwie, ta dwuwieżowa fasada kościoła stała się konkurencją przestrzenną dla pochodzącego z XVI wieku ratusza, który swą nadbudowę wieżową zyskał dopiero w latach 1771–1780 (projekt Jana Mattekiera), a także dla znajdującej się opodal bazyliki archikatedralnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Zespół jezuicki swą skalą, zajmując połowę pierzei południowej placu, przypieczętował pozycję kościoła katolickiego w mieście (il. 4-3, 4-4). Taka lokalizacja przestrzennej dominanta pozwoliła na wkomponowanie jej w różne widoki — przede wszystkim najważniejszych traktów wiodących do centrum (il. 4-13, 4-5, 4-6). Demonstracja tej silnej pozycji była widoczna także w panoramie miasta (il. 4-7). Odbijające światło tynkowane wieże kościoła wyróżniały się na tle innych dominant przestrzennych. Dla zbliżających się to miasta ludzi był to jednoznaczny sygnał o triumfie kontrreformacji.

wejściowego, który stanowił łącznik między sacrum i profanum. Kiedy nie było możliwości lokalizowania w sercu miasta, zdecydowano się na budowę zespołu na obrzeżu miasta, jednak starając się go wpisać jako dominantę w panoramę miasta (np. Drohiczyn, Stanisławów). Zazwyczaj w większych miastach, gdzie o wolną parcelę przyrynkową było trudno, zespoły budowano na obrzeżach, wykorzystując jednak wszelkie środki, aby wyeksponować przestrzennie, choćby niektóre elementy architektury — czy to elewację, czy wieże.

Zespół jezuicki w Kownie udało się zrealizować ściśle według wytycznych, co było możliwe dzięki pozyskaniu na ten cel parcel przyrynkowych (il. 4-2). Kowno (lit. *Kaunas*, niem. dawniej *Kauen* w XV wieku *Caonia*, *Caconia*, *Cauna*)⁸, zlokalizowane u zbiegu dwóch największych rzek Litwy — Niemna i Wilii, dzięki swemu strategicznemu położeniu przy skrzyżowaniu głównych traktów handlowych, stało się obok Wilna jednym z ważniejszych ośrodków tego regionu, dlatego nie dziwi fakt, że było później także jednym

⁸ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, Kęs–Kut, nakładem Władysława Walewskiego, Warszawa 1883.



Ilustracja 4-4. Kowno — zespół jezuitski, rozwinięcie pierzei przyrynkowej. Pomiar wykonali studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej: D. Jarosz, K. Korbela, L. Liniecki, pod kierunkiem pracowników ZAP WAPW: Roberta Kunkla, Justyny Zdunek-Wielgołaskiej, Wojciecha Wólkowskiego i Klary Kantorowicz, 2013



Ilustracja 4-5. Kowno — widok z ulicy Wileńskiej (jednego z historycznych traktów). Fot. Justyna Zdunek-Wielgołaska, 2013



Ilustracja 4-6. Kowno — widok z placu przed katedrą Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Fot. Justyna Zdunek-Wielgołaska, 2013



Ilustracja 4-7. Kowno — panorama miasta, widok z drugiego brzegu Niemna. Fot. Justyna Zdunek-Wielgołaska, 2013

KOŚCIÓŁ OO. JEZUITÓW PW. ŚW. FRANCISZKA KSAWEREGO

DZIEJE BUDOWY KOŚCIOŁA

Jak już wspomniano, zespół jezuicki stanowi część południowej pierzei rynku (placu Ratuszowego). W 1642 roku trzech bracia Kojałowicze, po wstąpieniu do zakonu, przekazali mu należące do nich trzy parcele przy placu. Rok później w dokupionej sąsiedniej kamienicy Lackiego urządzono tymczasowy kościół.

Budowę nowego już docelowego kościoła planowano rozpocząć dopiero w 1666 roku⁹. Na tę inwestycję hetman litewski Michał Pac ofiarował 1000 florenów. Jak informuje dokument z archiwum pobliskiego klasztoru bernardynów, już 28 lipca 1668 roku budynki jezuickie padły ofiarą pożaru: *ogień wszystko zniszczył i spalił, i zburzył, lecz tak się stało nie tylko nam ale i klasztor Ojców Towarzystwa Jezus tak samo był zniszczony*¹⁰. Z września 1669 roku pochodzi natomiast informacja o odbudowie kościoła, który miał zostać dwukrotnie spalony przez Rosjan¹¹, po czym przez wiele lat stał bez dachu i niszczak, dotyczy ona zapewne jednak nie nowo budowanej świątyni a wspomnianego kościółka, który urządzili jezuici jeszcze w zakupionej w 1643 roku kamienicy Lackiego (stojącej w miejscu zachodniej części obecnego kościoła, tam też w filarze międzyznawowym znajduje się tablica kamienna upamiętniająca to wydarzenie).

Wspomniana budowa docelowego kościoła bardzo się przeciągała. Dokupywano sąsiednie działki, jednak prace murarskie zatrzymały się na poziomie fundamentów (1670)¹². W latach 1672–1675 na potrzeby kolejnego tymczasowego kościoła przystosowano jakąś inną kamienicę, a w następnych latach (do 1684 roku) wykonywano jej wystrój¹³. Mogło to mieć związek z koniecznością wyburzenia poprzedniego kościółka, który zajmował część placu przeznaczanego pod docelową świątynię. Dopiero w 1685 roku nastąpiły bliżej nieznanne postępy w budowie kościoła. W 1688 roku przywieziono dużo drewna, być może na rusztowania. Jak pisze J. Paszenda, w 1689 roku *budowa posunęła się dalej niż w poprzednich latach*¹⁴. O konkretnych pracach nic jednak nie wiadomo. W roku następnym zbudowano cegielnię, która wkrótce spłonęła. Rok 1695 przyniósł kolejną już informację o wznowieniu prac przy budowie oraz darowaniu na nią przez kowieński magistrat drewna budowlanego. Dopiero z 1696 roku mamy konkretniejsze informacje wskazujące, że wzniesiono wówczas mury korpusu kościoła od strony rynku, a także jedną z naw bocz-

⁹ *Kaunoarchitektūra*, red. A. Jankevičienė, Vilnius 1990, s. 248; J. Puzins, *Jezuity bažnyčia ir vienuolynas, Savivaldybė*, nr 1, 1929; J. Paszenda, *Budowle jezuickie w Polsce*, t. II, Kraków 2000, s. 82.

¹⁰ L. Šinkūnaitė, *Franciszkański (Bernardyński) kościół św. Jerzego w Kownie*, Kaunas 2010, s. 18.

¹¹ Napis na tablicy wmurowanej w filar międzyznawowy w kościele: „D.O.M./POST HOSTI-IE BINA-DEVA-ONE-MOSCHAM HAEC/ ECCL-A TECTO A-NIS MVLTI CARES INTQ/ TOTA DEFORMIS & LACER-RA. TINCTA/ ET DEALBATA SVOQ PRISTINO EST/ RESTITVTA DECOR IMPE-SIS PERILLIS/ AC MAG-.D.D. MICHAELIS HIER-MI IWANOWSKI/ PRAEF-. CASTR-. MINSCH. TRIB. COH. S.R.M./ ANNO SALVTIS/ M.DC.LXIX DIE XXX SEPT./ POSTRIDE CORON-T. SERENMI MICHAELIS/ KORIBVT WISZNIOWIECH/ REGIS POLONIAE/ QVEM DEVS & C/ EDICAO HVIVS ECCL-AE DN-ICA TERTIA P. PASCHA.

¹² Paszenda J., *Budowle jezuickie w Polsce*, t. II, Kraków 2000, s. 84.

¹³ Paszenda J., *Budowle jezuickie...*, op. cit., s. 84.

¹⁴ Paszenda J., *Budowle jezuickie...*, op. cit., s. 84.

nych, którą zadaszono. W roku następnym nakryto dachem drugą nawę boczną i przesklepiono 4 pomieszczenia przyległe do kościoła. W kolejnym sezonie rozpoczęto wypał dachówek. W 1699 roku ukończono mury prezbiterium, a jego dach pokryto dachówką. Wojny z początku XVIII stulecia spowodowały kolejny przestój na budowie. Prace wznowiono w 1714 roku, a dwa lata później założono dach nad nawą główną kościoła oraz szkołą i częścią kolegium. W 1717 roku wymurowano szczyt fasady. W latach 1720–1721 przesklepiono wspomnianą nawę, otynkowano wewnątrz i założono okna. Gromadzono też materiał na budowę wież. Fasadę ukończono w 1722 roku¹⁵, a w 1725 — dwie wieże od strony rynku.

Już w 1732 roku pożar zniszczył kolegium, klasztor i uszkodził kościół. Po przeprowadzeniu niezbędnych napraw w 1757 roku biskup żmudzki A. Tyszkiewicz poświęcił odnowioną świątynię. Dalsze prace dotyczyły głównie wystroju budowli. W 1752 roku wykonano kryptę i ołtarz główny¹⁶. W latach 1757–1763 powstał nowy wystrój wnętrza kościoła wykonany przez pochodzącego z Prus wileńskiego artystę Jana (Hansa) Kiernera (fałszmarmurnik)¹⁷, również autora dekoracji rzeźbiarskiej w wileńskim kościele św. Kazimierza. Pracami budowlanymi kierował jezuita, architekt, astronom Tomasz J. Żebrowski — projektant kopuły i ołtarza głównego w kościele św. Kazimierza w Wilnie i budowniczy tamtejszego obserwatorium astronomicznego, przez pewien czas wykładowca architektury na akademii w Połocku¹⁸. Nowy ołtarz główny wzorowany na ołtarzu z wileńskiego kościoła św. Kazimierza wykonał wileński artysta Antoni Dartzrath.

W 1773 roku nastąpiła kasata zakonu w Rzeczypospolitej, a jego majątek przejęła Komisja Edukacji Narodowej. W latach 1784–1785 miała miejsce przebudowa wież kościelnych wykonana przez Mikołaja Wieliczkę, który tak opisywał swoje prace: *musiałem kazać zbijać owe sznyrkle z wazonami, owe słubki, murowane galerijki etc., które gniły i sypały się. Już więcej te galanterie nie będą, jak były. Solidne co trzeba robić do odkrycia gzymsów, a te fraszki do oka służące i do ruiny precz*¹⁹. W 1787 roku kolegium i kościół zostały przekazane franciszkanom.

Po trzecim rozbiore Rzeczypospolitej w 1823 roku władze carskie zamknęły kościół, a dwa lata później w kościele urządzono cerkiew prawosławną, co wiązało się z usunięciem zeń większości wyposażenia. Zachowano jedynie główny ołtarz, przesłonięty jednak ikonostasem. Podczas I wojny światowej zespół został silnie uszkodzony, spłonął klasztor i wieża wschodnia. W 1923 roku budynki znalazły się ponownie w posiadaniu oo. jezuitów. Po włączeniu Litwy do ZSRR władze sowieckie zamknęły kościół i klasztor w 1948 roku. W kolegium urządzono szkołę techniczną, w kościele najpierw magazyn, a później salę gimnastyczną szkoły. W 1990 roku zespół zwrócono jezuitom.

¹⁵ Data na fasadzie kościoła.

¹⁶ Data 1753 na kolumnie ołtarza.

¹⁷ V. Drëma, *Materiały do historii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na marginesie Słownika jezuitów artystów*, BHS, 1977, t. XXXIX, nr 2, s. 228.

¹⁸ S. Łoza, *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1931, s. 383; V. Zubovas, *Działalność architektoniczna Tomasza Żebrowskiego*, Lituano-Slavica Posnaniensia Studia Historiae Artium, t. V, 1991, s. 139–170.

¹⁹ V. Drëma, *Materiały do historii Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, op. cit., s. 227.

AUTORSTWO PROJEKTU

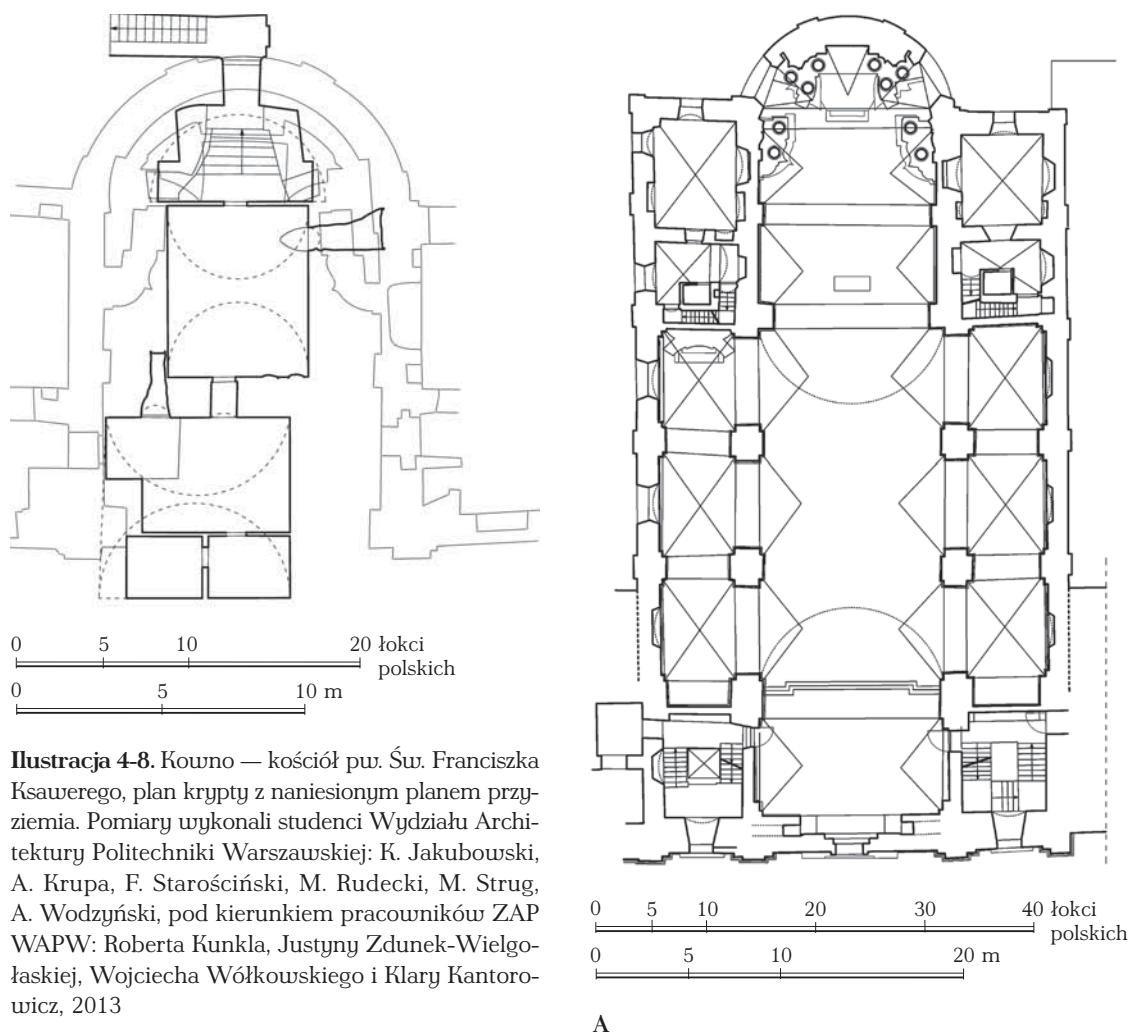
Aż do połowy XVIII wieku nieznani pozostają autorzy prac projektowych wykonywanych dla kościoła jezuickiego w Kownie. Jak dotąd nie odnaleziono również żadnych rysunków projektowych kościoła. Wykonanie w ramach praktyk studenckich ZAP WAPW aktualnej dokumentacji rysunkowej budowli pozwoliło jednak na poczynienie kilku nowych spostrzeżeń co do etapowania budowy oraz rozpoczęcia studiów porównawczych.

Wykonane pomiary potwierdziły przede wszystkim wieloetapowość budowy widoczną przede wszystkim w nieregularnościach planu świątyni (il. 4-9 A). Jak już wspomniano, kościół stanął w miejscu starszych kamienic mieszczańskich, co znacznie ograniczyło swobodę budowniczych. Półkolistie zamknięte prezbiterium, swą formą nawiązujące do wzorców jeszcze z pierwszej połowy XVII wieku, zaczęto wznosić po 1666 roku w miejscu już wcześniej zainwestowanym. Pod jego łukiem tęczowym zachowała się do dziś jedna sklepiona kolebkowo piwnica pochodząca być może ze starszej budowli. Może to być fragment jezuickiej siedziby, która istniała tu już przed najazdem moskiewskim z 1655 roku²⁰ (il. 4-8). Przesunięcie prezbiterium względem osi nawy głównej kościoła i wyjątkowo niestaranne powiązanie prezbiterium i zakrystii wschodniej z pozostałą częścią świątyni, wynikające najprawdopodobniej z trudności w „dowiązaniu się” do istniejących już murów, sugeruje, że w początkowym okresie budowy rozmierzono i wzniesiono tylko prezbiterium, a na pozostałej części parceli wciąż stały kamienice. Dopiero przeniesienie tymczasowej kaplicy (w latach 70. XVII wieku) umożliwiło wytyczenie pozostałej części budowli. Część ta, powstała w czwartej ćwierci XVII wieku, mogła być realizowana według odmiennej koncepcji projektowej.

W tym miejscu należy przejść do wspomnianych już studiów porównawczych, które przyniosły dość interesujące rezultaty. Sporządzony przez studentów WAPW (il. 4-9 A) plan kościoła zawiera bowiem rozwiązania tożsame z naniesionymi na szkic projektowy przechowywany w Gabinetie Rycin BUW autorstwa samego Tylmana z Gameren (il. 4-9 B), dotąd identyfikowany jako niezrealizowany projekt paulińskiego kościoła pw. Ducha Świętego w Warszawie. Podobieństwa te nie mogą pozostać bez szerszego omówienia.

Na tylmanowskim planie (plan wykonany na poziomie piętra wież i części przyprezbiterialnej oraz okien naw bocznych) przedstawiono bowiem rzut analogicznej do kowieńskiej trójnawowej, trójprzęsłowej bazyliki z trójprzęsłowym zamkniętym łukiem pełnym prezbiterium. Po jego dwóch bokach holenderski architekt zaplanował po jednej stronie kaplicę (po prawej), po drugiej — pomieszczenie o nieustalonym przeznaczeniu, ogrzewane piecem. Pomiędzy nimi a nawami bocznymi, po jednej stronie pojawiają się trój-, a po drugiej dwubiegowa, łamane klatki schodowe. W części frontowej kościoła zaplanowano dwie wieże na planie nieznacznie wydłużonego prostokąta z łamanymi klatkami schodowymi w ich wnętrzach. Pomiędzy wieżami architekt zaprojektował chór. Wszystkie wymienione elementy posiada również kościół kowieński. Na tylmanowskim planie, po lewej stronie do kościoła przylegają zabudowania klasztorne, strona prawa na tym rysunku

²⁰ Dokument z klasztoru bernardynów w Kownie z 5 sierpnia 1668 roku: *nikczemni, okrutni Moskale [...] ogień wszystko zniszczył i spalił, i zburzył, lecz tak się stało nie tylko nam, ale i klasztor Ojców Towarzystwa Jezus tak samo był zniszczony*, L. Šinkūnaitė, *Franciszkański (Bernardyński) kościół św. Jerzego w Kownie*, Kaunas 2010, s. 18.

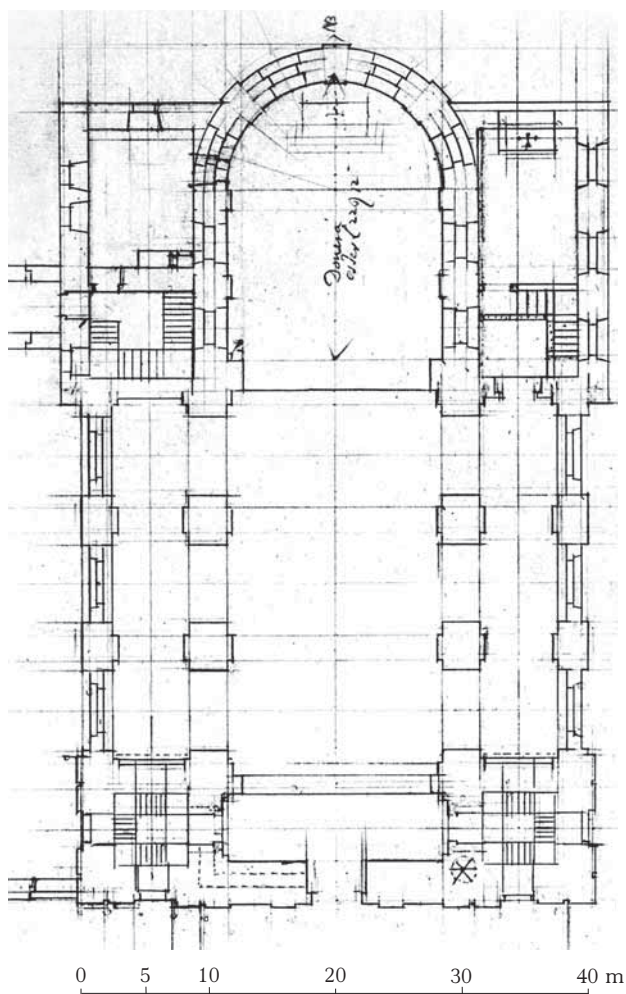


Ilustracja 4-8. Kowno — kościół pw. Św. Franciszka Ksawerego, plan krypty z naniesionym planem przyziemia. Pomiarzy wykonali studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej: K. Jakubowski, A. Krupa, F. Starościeński, M. Rudecki, M. Strug, A. Wodzyński, pod kierunkiem pracowników ZAP WAPW: Roberta Kunkla, Justyny Zdunek-Wielgołaskiej, Wojciecha Wólkowskiego i Klary Kantowicz, 2013

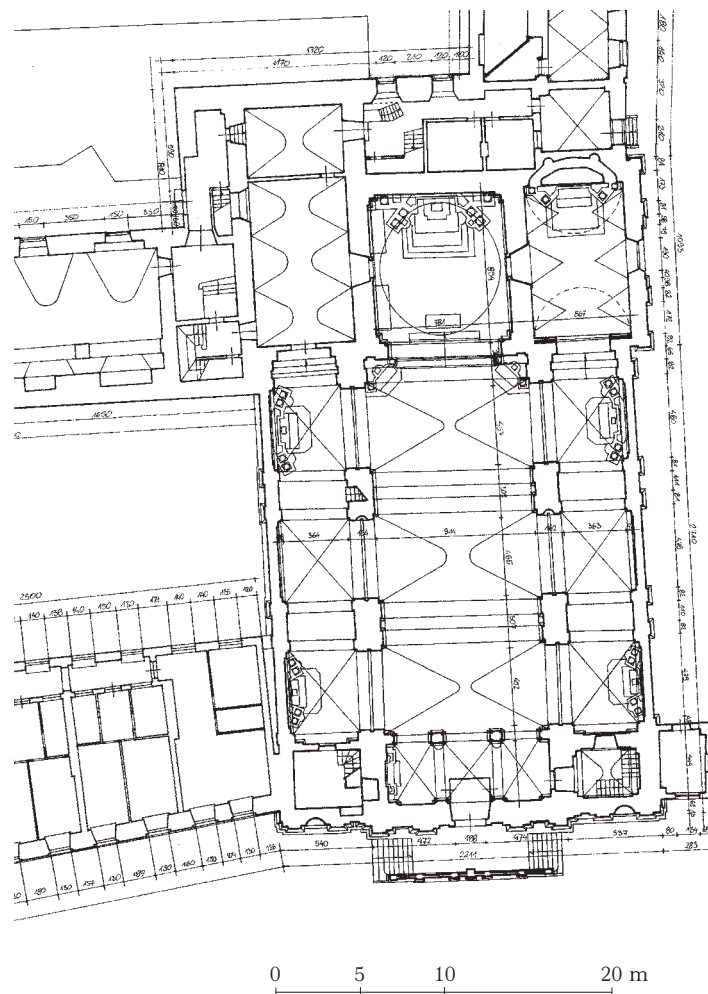
jest niezabudowana, w Kownie natomiast stoi w tym miejscu kolegium. Tu trzeba jednak zaznaczyć, że kolegium kowieńskie powstało w swej obecnej formie dopiero po zniszczeniach po pożarze miasta w 1732 roku (o czym dalej w tekście).

Nieznaczne różnice występują w układzie schodów po obu stronach prezbiterium oraz w klatkach we wnętrzach wież, jednak wiemy, że były one wielokrotnie przebudowywane (obecnie znajdują się w nich żelbetowe biegi schodowe oraz winda). Znacznie poważniejszą różnicą między rysunkami jest brak w kościele kowieńskim, zaprojektowanego przez Tylmana, zróżnicowania szerokości naw bocznych i aneksów przyprezbiterialnych. Nieznaczne różnice występują także w wymiarach poszczególnych części budowli, przede wszystkim w długości korpusu nawowego.

Na generalnym układzie budowli podobieństwa między rysunkiem tylmanowskim a omawianym kościołem się jednak nie kończą. Zarówno na rysunku z Gabinetu Rycin, jak też w istniejącej budowli trzy przęsła prezbiterium oddzielono pojedynczymi pilastrami. Pomędzy nimi umieszczone zostały otwory okienne. W Kownie, tak jak zasugerował na swych rysunkach Tylman, są ponadto okna między pomieszczeniami piętra a prezbiterium.



B

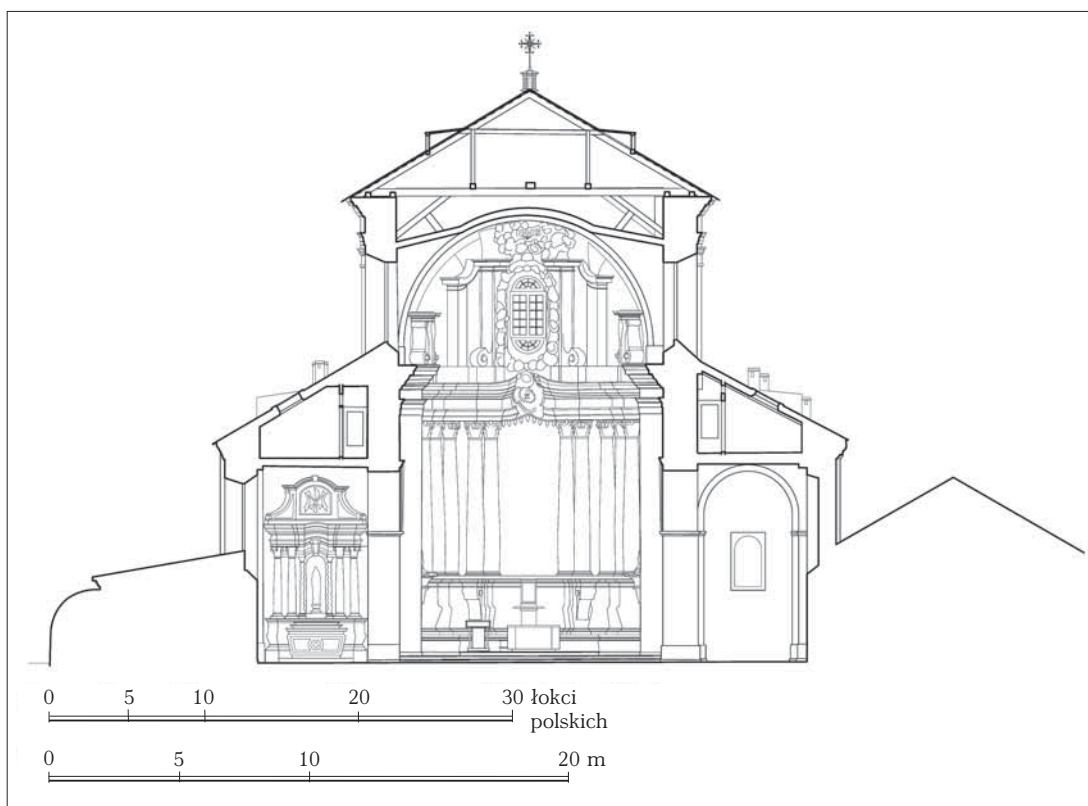


C

Ilustracja 4-9. A — Kowno — kościół pw. Św. Franciszka Ksawerego, plan na poziomie okien naw bocznych. Pomiary wykonali studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem pracowników ZAP WAPW. Oprac. Wojciech Wólkowski; B — Tylman z Gameren, plan przyziemia niezidentyfikowanego kościoła. Zbiory Gabinetu Rycin Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. AT 770; C — Warszawa, kościół pw. Ducha Świętego, plan przyziemia. Zb. ZAP WAPW, sygn. 01739

terium (obecnie zamurowane). Niestety liczba okien części absydowej jest różna na rysunku projektowym i w istniejącym obiekcie, choć na obu nie ma okna na osi prezbiterium. Pamiętać jednak należy, że otwory okienne w kościele kowieńskim przesuwane były w czasie budowy stiukowego ołtarza w latach 50. XVIII wieku, czego ślady są do dziś dobrze czytelne za ołtarzem.

Pomieszczenie po lewej stronie prezbiterium jest na rysunku projektowym istniejącej budowli w zasadzie identyczne, z tą tylko różnicą, że dziś jedno z okien w ścianie bocznej zostało zamurowane (pozostała po nim głęboka wnęka, likwidacji uległ też piec w narożniku pomieszczenia, widoczny jednak jeszcze na XIX wiecznych planach budynku). Przy opisywanym pomieszczeniu nie ma dziś też połączenia klatki schodowej z budyn-



Ilustracja 4-10. Kowno — kościół pw. Św. Franciszka Ksawerego, przekrój poprzeczny. Pomiar wykonali studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej: E. Obrycka, E. Jabłońska, J. Czumaj, pod kierunkiem pracowników ZAP WAPW: Roberta Kunkla, Justyny Zdunek-Wielgołaskiej, Wojciecha Wólkowskiego i Klary Kantorowicz, 2013

kiem klasztoru. Sam układ biegów schodowych jest jednak zachowany i w miarę zgodny z projektem.

W pomieszczeniu po prawej stronie prezbiterium występuje kilka istotnych różnic. Po pierwsze jest ono krótsze niż to na rysunku projektowym. W związku z tym posiada ono tylko jedno okno w ścianie bocznej (obecnie jak wszystkie inne po tej stronie kościoła zamurowane w związku z istnieniem obok współczesnego budynku). Inaczej kształtuje się również układ biegów sąsiedniej klatki schodowej. Podobnie jak na rysunku Tylmana na poziomie parteru między klatką schodową a nawą boczną istniało, przynajmniej w XIX wieku, przejście.

W korpusie nawowym kościoła kowieńskiego, w zasadzie wszystkie elementy — zarówno artykulacja ścian i filarów z ich pojedynczymi pilastrami, umieszczenie okien naw bocznych we wnękach odpowiadających arkadom międzynawowym, jak i wnęki od strony wież — są zgodne z tylmanowskim projektem. W Kownie te ostatnie są jednak znacznie głębsze. Również na chórze muzycznym ściany boczne otrzymały wnęki analogiczne do arkad międzynawowych.

Jak można sądzić z zachowanych w istniejącej budowlu wnęk dawnych otworów okiennych i drzwiowych, także wnętrza wież miały układ identyczny, jak w projekcie Tylmana.

Z rysunkiem planu o numerze AT 770 wiązany jest również projekt dwuwieżowej fasady kościoła o numerze AT 741²¹. Tu jednak, poza generalną koncepcją fasady, podobieństw dopatrywać się już nie sposób.

Opisywane rysunki Tylmana wiązane były, jak już wspomniano, z niezrealizowanym projektem kościoła Paulinów w Warszawie²² (il. 4-9 C), jednak argumenty przemawiające za takim przeznaczeniem rysunków są dość wątpliwe (trzyprzęsłowa nawa, prostokątna kaplica przy prezbiterium). Już samo zestawienie planów teorię tę falsyfikuje. Jednak w przypadku „tropu” kowieńskiego także nie ma stuprocentowej pewności. Po pierwsze, kowieński kościół jezuicki jest nieco dłuższy od kościoła zaprojektowanego przez Tylmana, po drugie, w Kownie szerokość korpusu nawowego równa się szerokości prezbiterium z kaplicą i zakrystią. Na planie z Gabinetu Rycin te ostatnie są nieco szersze. Po trzecie, w Kownie mamy do czynienia z inną formą fasady. Również data zapisana przez Tylmana w nadprożu portalu (1700) wymaga zastanowienia.

Różne wymiary tylmanowskiego korpusu i budowli kowieńskiej mogą być oczywiście efektem działań tamtejszych budowniczych. Szczególnie, że przy budowie kościoła doszło, o czym wspomina J. Paszenda²³, do zagarnięcia części miejskiego gruntu przez budowniczych kościoła. Być może z konieczności dostosowania do lokalnych warunków wynika również zmiana długości korpusu nawowego (zarówno wymiary niewątpliwie wcześniej już istniejącego prezbiterium, jak i szerokość korpusu oraz poszczególnych naw dokładnie odpowiadają projektowi tylmanowskiemu). Forma fasady jest w przypadku Kowna efektem realizacji kolejnego zmodyfikowanego projektu, który powstał już po wojnie północnej (1722). Data 1700 umieszczona na portalu może być natomiast tylko przewidywaną datą zakończenia budowy, która podjęta została w latach 90. XVII wieku i gdyby nie ciągłe trudności i późniejsza wojna zakończona powinna zostać około 1700 roku.

Reasumując, należy stwierdzić, iż pomimo, że nie mamy pewności co do tożsamości opisywanych rysunków Tylmana z Gameren z kościołem jezuickim w Kownie, to ze względu na podobieństwa, jakie zachodzą między wspomnianymi projektami a wykonaną budowlą, koncepcja przypisania temu architektowi warta jest przynajmniej dalszych rozważań.

ZABUDOWANIA JEZUICKIEGO KOLEGIUM I SZKOŁY

Do korpusu kościoła św. Franciszka Ksawerego z obu stron przylegają budynki zespołu kolegium, tworząc monumentalną fasadę całego założenia, zajmującą połowę południowej pierzei rynkowej. Krótsze skrzydło — zachodnie, które zakręca ku południowi to budynek tzw. starego kolegium, natomiast dłuższe — wschodnie nazywane jest kolegium nowym. Oba skrzydła były kilkakrotnie przekształcane, a ich obecny wygląd jest wynikiem przebudowy i nadbudowy z 1925 i 1930 roku według projektu Edwarda Peyera²⁴.

²¹ S. Mosakowski, *Tylman z Gameren (1632–1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa–Monachium–Berlin, 2012, s. 266.

²² S. Mosakowski, *Tylman z Gameren...*, op. cit., s. 266.

²³ J. Paszenda, *Budowle jezuickie...*, op. cit., s. 84.

²⁴ J. Paszenda, *Budowle jezuickie...*, op. cit., s. 90.

Początkowo (w 1642 roku) jezuita w Kownie zamieszkali w domu odziedziczonym przez braci Kojalowiczów, a kiedy w 1649 roku rozpoczęli działalność edukacyjną, przeznaczili na ten cel dwa pomieszczenia w kamienicy.

Budynek tzw. kolegium starego, skrzydło przylegające do obecnego kościoła od zachodu, powstał na działce sąsiadującej z przekształconą na kaplicę dawną kamienicą Lackiego, którą jezuita zakupili w 1663 roku²⁵. Zaprojektowany był zgodnie z wczesnobarokowymi wzorcami zaczerpniętymi z kolegiów włoskich. Komunikacja w budynku poprowadzona była od strony podwórza, w parterze została ujęta, otwartymi na wąski dziedziniec, krużgankami. Zróżnicowane pod względem wielkości pomieszczenia o różnej funkcji umieszczone zostały od strony ulicy. Wejście do budynku umieszczono w jego krótkiej frontowej ścianie — w osi krużganków dłuższego skrzydła.

Jedyna komunikacja pionowa w tym skrzydle poprowadzona została drewnianą klatką schodową umieszczoną w szerokości krużganka, w przeszle przylegającym do ściany kościoła. Sugeruje to, że skrzydło wybudowane na narożnej działce połączone było z tymczasową kaplicą, gdzie znajdowała się klatka schodowa obsługująca również skrzydło klasztorne. Brak kontynuacji w linii ściany wewnętrznej w części frontowej skrzydła może również oznaczać, że pomieszczenia sąsiadujące od zachodu z kościołem są fragmentem dobudowanym później. Teza ta znajduje potwierdzenie także w zachowanej historii kolegium, gdzie zanotowano, że podczas budowy nowego kościoła w 1697 roku zasklepiono cztery pomieszczenia przylegające do kościoła.

Elewacje kolegium starego były, jak większość kolegiów wczesnobarokowych, właściwie pozbawione dekoracji. Gładkie ściany z nierównomiernie rozmieszczonymi osiami okiennymi były zwieńczone jedynie gzymsem koronującym. Portal wejściowy został zsunięty nieco z osi symetrii fasady od strony rynku. Obecny wygląd elewacji starego kolegium uzyskały podczas przebudowy w latach 1930–1932. Nadbudowano dwie kondygnacje, zmodyfikowano rozmieszczenie i wielkość otworów okiennych oraz powtórzono na elewacji od strony rynku rytm pilastrów z elewacji kolegium nowego.

Budowa skrzydła wschodniego rozpoczęła się w 1762 roku. W ciągu dwóch lat wybudowano skrzydło frontowe ciągnące się od kościoła do rogu ulicy Aleksoto. Nie zachowały się projekty, ale skrzydło wschodnie miało zapewne zakręcać ku południowi, wzdłuż ulicy. Świadczy o tym XIX-wieczny plan, na którym widać korytarz umieszczony od frontowej strony budynku, który na wschodnim krańcu budynku zakręca ku niewybudowanemu budynkowi zlokalizowanemu wzdłuż ulicy Aleksoto. Ponadto, wciąż istniejący mur ograniczający teren zespołu jezuitów, z tej strony był wyraźnie wybudowany jako przyszła ściana parteru. Kontynuując ścianę szczytową zachowuje tę samą grubość oraz powtórza rytm pilastrów ściany frontowej wschodniego skrzydła kolegium. Można więc sądzić, że najprawdopodobniej wschodnia część kolegium w założeniu projektowana była jako dwa skrzydła domykające wewnętrzny dziedziniec ograniczony od południa Domem Perkuna²⁶, a od zachodu — kościołem.

²⁵ J. Paszenda, *Budowle jezuickie...*, op. cit., s. 82.

²⁶ Dom Perkuna to stojąca w części południowo-wschodniej zespołu jezuickiego późnogotycka kamienica, która weszła w posiadanie Towarzystwa Jezusowego w latach 70. XVII wieku.

Ze względu na dostępność znacznie szerszej działki po wschodniej stronie kościoła nowe kolegium mogło zostać wybudowane jako głębsze niż starsze skrzydło. Trakt zbliżonych do siebie rozmiarami pomieszczeń obsługiwany był szerokim korytarzem umieszczonym od strony rynku. Skrzydło było zatem projektowane jako mieszkalne. Zlokalizowane w nim pokoje zakonników z oknami na wewnętrzny dziedziniec odizolowane były od ulicznego zgiełku, a wszystkie wspólne pomieszczenia (refektarz z kuchnią czy biblioteka) pozostały w budynku starego kolegium.

Nowe skrzydło dopasowane było wysokością do starego kolegium. Elewacje zostały jednak staranniej opracowane. Wprowadzono równomierny rytm pilastrów przerwany pośrodku fasady w miejscu, gdzie umieszczono portal wejściowy. Wejście ujęte zostało dwoma pilastrami zwieńczonymi tympanonem. Niestety w wyniku przebudowy w 1925 roku, związanej z nadbudową i modyfikacją układu komunikacyjnego, fasada uległa przekształceniu. Nie tylko dodano dwa kolejne piętra ze znacząco większymi otworami okiennymi, ale przeniesiono wejście (usunięto dawny portal wejściowy), tak aby sąsiedowało z klatką schodową, czym zniszczono symetryczną kompozycję fasady.

Nie wiadomo dokładnie, gdzie w zespole jezuickim znajdowały się sale szkolne. Pierwsze sale znajdowały się w kamienicy Kojalowiczów, jednak po jej zniszczeniu, w czasie kiedy Kowno zajmowały wojska rosyjskie (1655–1661), na jej miejscu zaczęto od 1666 roku wznosić kościół. Szkoła musiała zatem zostać przeniesiona do innego budynku. Przez pewien czas szkoła najprawdopodobniej mieściła się w położonym w południowej części zespołu gotyckim domu, tzw. Domu Perkuna²⁷. Wiadomo także, że w 1766 roku zbudowano na potrzeby szkoły teatr. Być może w niezrealizowanym skrzydle od ulicy Aleksoto planowano umieścić szkołę, bądź skrzydło to miało połączyć frontowe skrzydło kolegium z funkcjonującą w Domu Perkuna szkołą. Za pierwszą hipotezą przemawia także późniejszy (pojezuicki) projekt budowy w tym miejscu gmachu gimnazjum²⁸.

PODSUMOWANIE

Praktyka studencka w Kownie przyniosła efekty dydaktyczne, ale także naukowe. Zinwentaryzowany kościół oraz analiza architektoniczno-urbanistyczna całego zespołu pozwoliły na prześledzenie kolejnych faz jego budowy oraz spojrzenie na inwestycję w kontekście przemian w miastach, które dokonywały się w dobie kontrreformacji w Kościele. Prześledzenie przemian całego zespołu, chęć doszukiwania się różnic i podobieństw z innymi obiektami, świadczy o tym, że temat jest wciąż interesujący dla współczesnych badaczy. Co więcej, dzieje tego obiektu zyskują zupełnie nowy wymiar, kiedy obserwujemy dzisiejszą rozbudowę gimnazjum jezuickiego (il. 4-11, 4-12). Jest to dowód, że jezuici wciąż odgrywają ważną rolę w edukacji, ale także w architekturze miasta. Podobnie jak w początkach powstawania kolegium w Kownie, także dzisiaj jezuici sięgają po nowoczesne środki wyrazu, także architektonicznego, odważnie łącząc „stare” z „nowym”.

²⁷ J. Oksas, *Perkunonamas Kaune*, Wilno 1988.

²⁸ Nienatowany projekt Karola Podczaszyńskiego, który wizytował szkoły w Kownie w 1826 roku, w zbiorach RGIA.



Ilustracja 4-11. Kowno — nowe gimnazjum jezuitów według projektu architektów: Gintautas Natkevičius, G. Čepurna, M. Mickevičius, E. Spūdis, budowane w latach 2007–2012, Fot. Justyna Zdunek-Wielgołaska, 2013



Ilustracja 4-12. Kowno — widok na zespół jezuitski z nowoczesnym uzupełnieniem o budynek gimnazjum. Fot. Justyna Zdunek-Wielgołaska, 2013

SŁOWA KLUCZOWE — KEY WORDS

Słowa kluczowe: jezuita, kościół jezuitów, kolegium jezuickie, Kowno, Litwa, barok, architektura barokowa

Key words: Jesuits, Jesuit church, college, Kaunas/Kovno (pol. Kowno), Lithuania, Baroque, Baroque architecture

STRESZCZENIE

Pretekstem do omówienia zespołu jezuickiego w Kownie w kontekście kontrreformacji i jej wpływu na kształt funkcjonalno-przestrzenny oraz architekturę miasta stały się rysunki inwentaryzacyjne kościoła św. Franciszka Ksawerego, które powstały w 2013 roku w ramach przeprowadzonej przez Zakład Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej studenckiej praktyki.

Kontrreformacja zmieniła zupełnie oblicze kościoła, co znalazło swoje odzwierciedlenie także w obrazie miast. Tak też stało się, kiedy do walki z reformacją powołano Towarzystwo Jezusowe, którego zadaniem było zmienić odbiór kościoła wśród wiernych. Wiązało się to z próbą wchodzenia w opiniotwórcze środowiska oraz kształtowania ich światopoglądu, czemu służyć miała nie tylko działalność duszpasterska, ale i edukacyjna. Dlatego też, przy wielu nowo budowanych kościołach jezuickich powstały kolegia, gdzie prowadzono nieodpłatne nauczanie według opracowanego przez Towarzystwo programu studiów. Podejście do wiernego zmieniło się także w oferowanej mu do kontemplacji architekturze, która już nie miała dominować i przytłaczać, a zachowywać i oczarowywać bogactwem barokowych form, o czym najlepiej świadczyło wnętrze i fasada świątyni. Nowo budowane zespoły jezuickie, często rozległe powierzchniowo, bo mieszczące oprócz kościoła kolegium właściwe i szkołę, wprowadzano do miast już zainwestowanych, dlatego niełatwo było o lokalizację w miejscach strategicznych i najbardziej reprezentacyjnych. W przypadku Kowna, udało się i kościół wybudowano wręcz idealnie, bo w pierzei rynkowej, demonstrując tym samym wciąż silną i odnowioną twarz rzymsko-katolickiego kościoła. Kowieński zespół jezuicki wart jest również omówienia ze względu na jego ciekawą i wielofazową architekturę, dobrze ilustrującą nurty w sztuce Wielkiego Księstwa Litewskiego II połowy XVII i początku XVIII wieku. Szczególnie interesujące jest w tym kontekście podobieństwo jego planu do zachowanego do dziś w zbiorach Gabinetu Rycin Uniwersytetu Warszawskiego jednego z projektów Tylmana z Gameren, bez wątpienia najwybitniejszego architekta tej epoki w Rzeczypospolitej.

SUMMARY

THE ARCHITECTURAL AND URBAN EFFECTS OF THE COUNTER-REFORMATION: THE EXAMPLE OF THE JESUIT COMPLEX IN KAUNAS, LITHUANIA IN LIGHT OF SURVEYED MEASUREMENTS OF THE CHURCH OF ST. FRANCIS XAVIER

It is the surveyed measurement drawings of the Church of St. Francis Xavier that served as the pretext behind a discussion on the Jesuit complex in Kaunas (pol. Kowno) in the context of the Counter-Reformation and its impact on the functional-spatial and architectural shape of the city. The drawings were developed in 2013 as a part of a student work-study program conducted by the Department of Polish Architecture of the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology.

The Counter-Reformation completely changed the face of the Roman Catholic Church. This found its reflection in the image of cities and took place when the Society of Jesus was established to confront the Reformation. It was tasked with changing the reception of the Church by the faithful. This was tied with an effort to become a part of opinion-generating groups as well as to mold the worldview

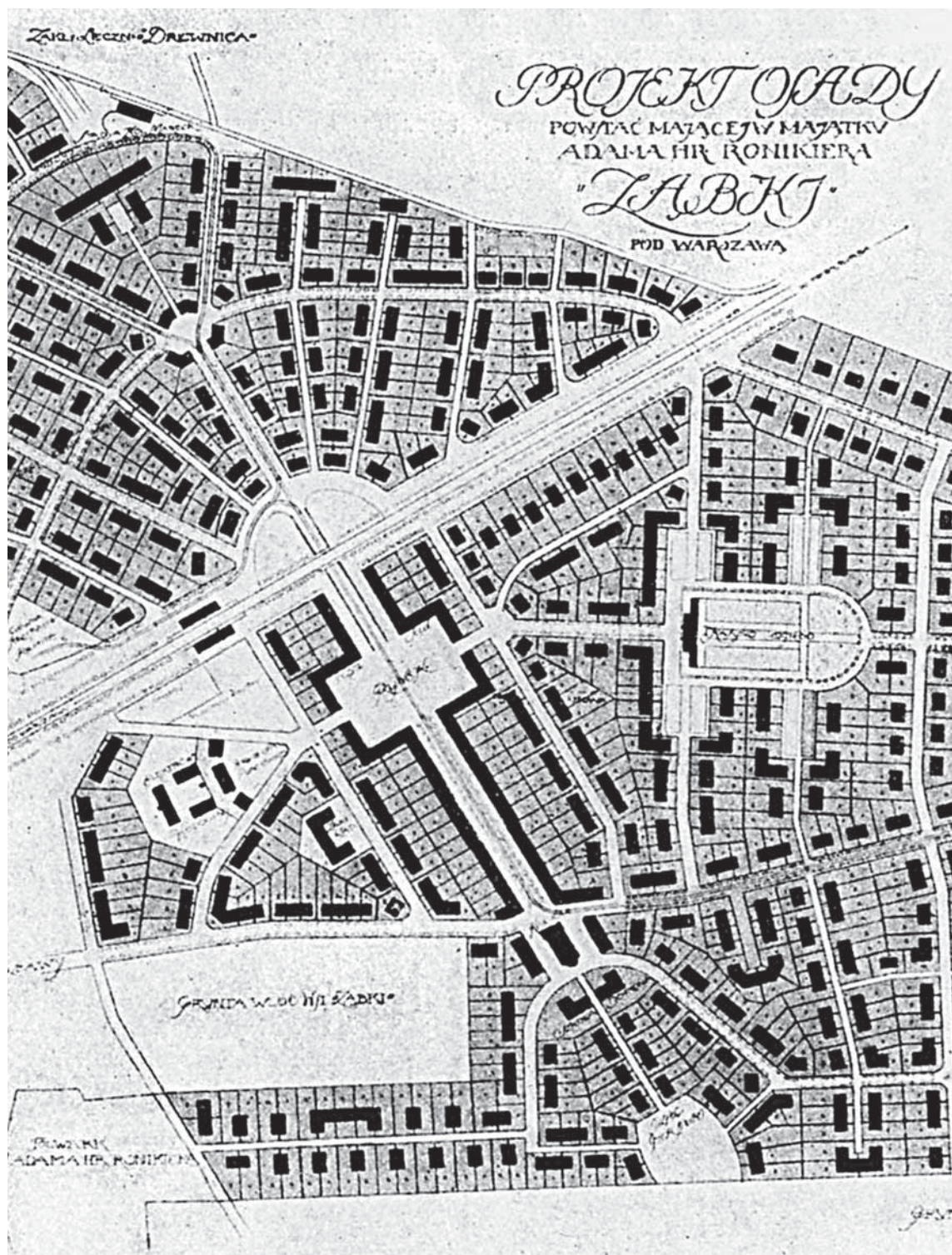
and was to be achieved not only through its ministry, but also through education. It is for this reason that colleges were built in parallel to new Jesuit churches. It was there that teaching pursuant to study programs developed by the Society was provided at no cost. The approach to the faithful also changed in that they were provided with architecture to contemplate. This architecture was not intended to dominate and overwhelm, but to amaze and enchant through the wealth of its Baroque form. This is best seen in the interiors and façades of churches. The newly erected Jesuit complexes often required significant surface area. In addition to the church building itself they encompassed the college buildings: convent and school. They were introduced into existing cities, which meant that finding an appropriate site that was both strategically located and sufficiently representative was not easy. Success was achieved in Kaunas. The church was built ideally: It was built into the frontage of the market square, thus demonstrating the consistently strong and renewed face of the Roman Catholic Church. The Jesuit complex in Kaunas is also worth discussing in light of its interesting and multi-phase architecture, an excellent illustration of tendencies in the art of the Grand Duchy of Lithuania in the second half of the 17th century and the beginnings of the 18th. Of special interest in this context is the similarity in plan to one of the designs of Tylman van Gameren, without a doubt the most prominent architect of this era in the Polish-Lithuanian Commonwealth, which have survived to this day in the collections of the University of Warsaw Library Print Room.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Borromeo Carlo, *Instructiones fabricae et supellectili sec clesiasticae*, Mediolan, 1577.
- [2] DrėmaVladas, *Materiały do historii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na marginesie Słownika jezuitów artystów*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1977, t. XXXIX, nr 2.
- [3] *Kauno architektūra*, red. Jankevičienė Alge, Vilnius 1990.
- [4] Łoza Stanisław, *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1931.
- [5] Mosakowski Stanisław, *Tylman z Gameren (1632–1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa–Monachium–Berlin, 2012.
- [6] Oksas Jurgis, *Perkunonamas Kaune*, Wilno 1988.
- [7] Paszenda Jerzy, *Budowle jezuickie w Polsce*, t. II, Kraków 2000.
- [8] Paszenda Jerzy, *Plany kolegiów jezuickich z teki Zawadzkiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2005, t. L, z. 3–7.
- [9] Puzinas Jonas, *Jėzuitų bažnyčia ir vienuolynas*, „Savivaldybė”, 1929 nr 1.
- [10] Sulimierski Filip, Chlebowski Bronisław, Walewski Władysław, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, Kęs–Kut, 1883.
- [11] ŠinkūnaitėLaima, *Franciszkański (Bernardyński) kościół św. Jerzego w Kownie*, Kowno 2010.
- [12] Tazbir Janusz, *Tolerancja w Rzeczypospolitej XVI–XVII stulecia*, „Biblioteka Teologii Fundamentalnej”, 2008, nr 3.
- [13] Zubovas Vladimiras, *Działalność architektoniczna Tomasz Żebrowskiego*, Lituano-Slavica Posnaniensia Studia Historiae Artium, t. V, 1991, s. 139–170.



Ilustracja 4-13. Kowno — widok zespołu jezuitckiego od strony ulicy Muitinés w kierunku placu Ratuszowego.
Fot. Justyna Zdunek-Wielgołaska, 2013



Ilustracja 5-1. Fragment planu miasta-ogrodu Ząbki pod Warszawą. T. Tołwiński (1912). Wg: Z XXXV Konkursu Koła Architektów w Warszawie, *Objaśnienia do projektów na parcelację majątku hr. A. Ronikiera „Ząbki” pod Warszawą*, „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 12, s. 179

ALICJA SZMELTER
Zakład Architektury Polskiej
Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

SWOJSKOŚĆ W POLSKIM MODELU MIASTA-OGRODU. POLSKIE WCZESNE ROZWIĄZANIA NA TLE ZAGRANICZNYCH PRZYKŁADÓW

Wstęp: Pojęcie swojskości w odniesieniu do urbanistyki.

Idea miasta-ogrodu a retro-urbanizm; Nawiązanie do rodzimej tradycji w urbanistyce pionierskich miast i przedmieść-ogrodów Anglii, Niemiec, Francji i Rosji; Nawiązania do historycznych wzorców budowy miast w polskich przykładach podwarszawskich miast i przedmieść-ogrodów początku XX wieku.

Podsumowanie: Swojskość historycznego wzorca polskich projektów miast i przedmieść-ogrodów.

WSTĘP: POJĘCIE SWOJSKOŚCI W ODNIESIENIU DO URBANISTYKI. IDEA MIASTA-OGRODU A RETRO-URBANIZM

Pojęcie „swojskości” jak wynika ze słownikowych definicji jest nieprecyzyjne. Wśród określeń łatwiej znaleźć przeciwieństwo terminu — jest nim „obcość”, niż jednoznaczne znaczeniowe skojarzenia, wśród których przytaczana jest: „sielskość”, „rodzimość kultury i krajobrazu”, „przynależność do danej grupy społecznej i identyfikacja z nią”, a także „rodzinna atmosfera”. W pracy jako „swojskość”, odzwierciedloną w rozwiązaniach urbanistycznych i architektonicznych, proponuję przyjąć tę cechę, która wyraża dążenie twórcy do wykreowania środowiska życia o formach przestrzeni i zaproponowanej funkcji akceptowanych przez użytkowników dzięki świadomemu lub podświadomemu identyfikowaniu się z zastosowanym kodem kulturowym. Kod ten jest zawarty w rozwiązaniach urbanistycznych i architektonicznych, których forma przywołuje znane i rozpoznawalne wzorce.

Ograniczenie omówienia zagadnienia „swojskości” w miastach-ogrodach, głównie do cech kompozycji urbanistycznej¹ może wzbudzić zastrzeżenia, gdyż twierdzenie, że środowisko bezpośrednio wpływa na sposób życia wiedzie do determinizmu przestrzennego. Zdając sobie sprawę z kompleksowości zagadnienia, w prezentowanym eseju skoncen-

¹ Ruch miast i przedmieść-ogrodów w Polsce i zagranicą jest omówiony jako jedna z czołowych koncepcji urbanizacji przełomu XIX i XX wieku, w przygotowanej do druku przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Warszawskiej książce autorki pt.: *Początki urbanistyki współczesnej. Doświadczenia zagraniczne a środowisko warszawskich urbanistów przełomu XIX i XX w.* Recepcja wzorca zamieszkiwania w Polsce w reminiscencji dworku jest omówiona w: *M. Rozbicka, Małe mieszkanie z ogrodem w tle w teorii i praktyce popularnego budownictwa mieszkaniowego w międzywojennej Polsce*, Warszawa 2007.

trawano się na jednym z wielu aspektów formowania się społeczności lokalnej, nie unikając w rozważaniach socjologicznych, szerszą analizę historycznych uwarunkowań, czy psychologię społeczną. Podjęto próbę wskazania tych cech kompozycji przestrzennej, które przyczyniły się do powodzenia realizacji wytypowanych założeń, oraz starano się podkreślić różnice w podejściu do ich ukształtowania, wynikające z odmiennych wzorców kulturowych.

Zagadnienie zarysowano na tle przykładów miast i przedmieść-ogrodów, gdyż howardowska idea², wspólna dla przedstawionych rozwiązań, okazała się wyjątkowo podatna na lokalną interpretację, co stanowiło o sile i trwałości jej oddziaływania.

Wymóg dostosowania się projektantów do lokalnych warunków postulował sam Ebenezer Howard, twórca idei miasta-ogrodu, antycypując na przełomie XIX i XX wieku, powstanie lokalnych odmian paradygmatu wyrażonego ogólnymi schematami. Jego koncepcja polegała na nowym modelu urbanizacji. Miał on polegać na ewolucyjnym zastąpieniu kontestowanych wielkich miast doby industrializacji, siecią niewielkich miasteczek, których mieszkańców miał żyć w bliskości natury, korzystając jednocześnie z uroków i możliwości, które zapewnia miasto. Wzorcem przestrzennym było niewielkie miasteczko, ograniczone obszernym pasmem zieleni w swoim rozwoju, z limitowaną liczbą mieszkańców. Zgodnie z ideą miasto miało powstać na zasadzie spółdzielczej, być samowystarczalne ekonomicznie (w teorii) i aprowizacyjnie.

Do przyjrzenia się kompozycji wczesnych przykładów miast i przedmieść-ogrodów w aspekcie ich indywidualnych cech wynikających z kontekstu kulturowego skłoniło mnie spostrzeżenie Petera Halla, odnoszące się do realizacji zespołów nowych miast i przedmieść, które zaprojektowano zgodnie z zasadami Nowego Urbanizmu, sformułowanymi na początku lat 80. XX wieku. Nowy Urbanizm ma wiele wspólnych postulatów z ideą miasta-ogrodu. Tak jak w howardowskiej koncepcji urbanizacji, ma przeciwdziałać niekontrolowanemu rozrostowi miast (*urban sprawl*) i stworzyć warunki dobrego życia dla przeciętnego mieszkańca miasta. Inaczej niż w pierwotnej wersji idei miast-ogrodów, nie zakłada zniknięcia wielkich miast. W realizacjach archetypowych dla ruchu Nowego Urbanizmu, takich jak angielskie Poundbury³, zaprojektowane przez Léona Kriera, architekta i urbanistę, jako nowe miasto z inicjatywy księcia Karola, na należących do niego gruntach (początek projektu w 1988 roku), i amerykańskie osiedla, będące inicjatywami deweloperskimi, zaprojektowane przez protagonistów ruchu, małżeństwo architektów Elisabeth Plater-Zyberk i Andrésa Duany, takie jak Seaside na Florydzie⁴ (początek projektu w 1980 roku)

² Ebenezer Howard przedstawił ideę miasta-ogrodu w książce wydanej w 1898 roku pod tytułem: *Tomorrow: A Peaceful Path to Real Reform*. Kolejne wydanie, które wyszło w 1902 roku pod tytułem *Garden Cities of To-Morrow* zapoczątkowało ruch miast-ogrodów. Książka Howarda została wydana w polskim tłumaczeniu dopiero w 2015 roku: E. Howard, *Miasta-ogrody jutra* (tłum. M. Trykozko), Centrum Architektury, Warszawa 2015. Polscy działacze społeczni i urbaniści byli zaznajomieni z ideą Howarda już od 1908 roku.

³ Plan ogólny Poundbury, opis założeń projektu i realizacji, oraz szczegółowe rozwiązania, przedstawione w autorskiej interpretacji, są zamieszczone w: L. Krier, *Architektura. Wybór czy przeznaczenie*, Warszawa 2001.

⁴ Plan ogólny i opis architektury Seaside zamieszczone są w: D. Hayden, *Building Suburbia. Green Fields and Urban Growth, 1820–2000*, New York 2003, s. 203–207.

i Kentlands koło Geithersburga w stanie Maryland (początek projektu w 1981 roku), lub Celebration, realizowane przez koncern Disneya na Florydzie (początek realizacji w latach 80. XX wieku) — odwiedzający je, czuje się jakby został przeniesiony w czasie do wybranej przez projektanta i dewelopera epoki historycznej, która wywołuje wspomnienie sposobu zamieszkiwania w czasach sprzed ery gwałtownego rozwoju motoryzacji. Poundbury kojarzy się z sąsiadującymi z nim wioskami hrabstwa Dorset, lub jest naśladownictwem niewielkich przyfabrycznych miasteczek Lancashire. Seaside i Kentlands przypominają dzielnice miast amerykańskiego południa, takich jak Georgetown, a disneyowskie Celebration jest rodzajem scenografii do filmu o życiu na amerykańskim przedmieściu w latach 50. XX wieku⁵.

Na ile protagoniści ruchu Nowego Urbanizmu zbliżyli się do założonego celu, w znacznym stopniu zbieżnego z howardowska ideą miasta-ogrodu — zahamowania niekontrolowanego rozrostu wielkich miast, pozostaje nadal kwestią dyskusyjną. Natomiast nawiązywanie do przeszłości w projektowaniu dobrze się sprzedaje i skala wznoszenia osiedli zaprojektowanych na wzór przytoczonych przykładów wskazuje, że nostalgia za życiem w idealizowanym miasteczku przeszłości jest marzeniem wielu zmęczonych tempem wielkomiejskiego życia⁶.

Odpowiedź na pytanie, czy i w przeszłości, na początku XX wieku, nawiązano do historycznych wzorców urbanistyki i architektury danego regionu, aby zapewnić sukces ideowy i komercyjny nowo zakładanego miasta lub przedmieścia-ogrodu, wymaga przyjrzenia się kilku sztandarowym przykładom.

NAWIĄZANIE DO RODZIMEJ TRADYCJI W URBANISTYCE PIONIERSKICH MIAST I PRZEDMIEŚĆ-OGRODÓW ANGLII, NIEMIEC, FRANCJI I ROSJI

Nieco światła na tę kwestię rzuca sposób zaprojektowania podlondyńskiego Bedford Park, osiedla uważanego za protoplastę angielskich przedmieść-ogrodów, które w swoim czasie spełniło marzenie klasy średniej o ucieczce z wielkiego miasta, aby zamieszkać w sielskim krajobrazie angielskiej prowincji. Bedford Park, wzniesione w końcu XIX wieku, zasłużenie stało się wzorem dla urbanizacji przedmieść Londynu. Komercyjny sukces osiągnięto tu dzięki połączeniu parcelowanych terenów z miastem trasą linii kolejowej i zaprojektowaniu zespołu, który nie tylko zapewnił lepsze warunki życia niż w centrum Londynu, ale zaspokoił ambicje klasy średniej zamieszkania w domu naśladowującym wiejską rezydencję. Przyszłym mieszkańcem terenu parcelowanego pod Bedford Park był John Lindley, kurator londyńskiego Królewskiego Towarzystwa Ogrodniczego (Royal Horticultural Society).

⁵ P. Hall, *Retro Urbanism: on the Once and Future TOD*, [w:] *Sprawl and Suburbia*, red. W.S. Saunders, "Harvard Design Magazine Readers", Minneapolis–London 2005, s. 122.

⁶ O komercyjnym powodzeniu Seaside na Florydzie świadczy fakt, że działka budowlana parcelowanego terenu, o powierzchni ok. 650 m², w 1982 roku kosztowała zaledwie 12 tysięcy dolarów, a w 2001 roku postawiony na niej skromny drewniany dom sprzedany był za prawie pół miliona dolarów. Seaside jest położone nad Zatoką Meksykańską. Domy stojące w pierwszym rzędzie od plaży uzyskują obecnie ceny od 1,7 do 2 milionów dolarów. D. Hayden, *Building Suburbia...*, op. cit., New York 2003, s. 206.



Ilustracja 5-2. Winieta planu parcelacji miasta-ogrodu Młociny ukazująca projektowany ratusz nawiązujący do architektury doby baroku. Ratusz ma wieloboczną wieżę zwieńczoną wiatrowskazem, wysoką attykę, schody o symetrycznych ciągach wiodące na piętro, podobne do znajdujących się w ratuszu zamojskim, oraz podcienia nawiązujące do częstego urządzania sklepów w ratuszach w polskich miastach rezydencjonalnych. Wg ulotki wydanej przez Towarzystwo m-o Młociny, Muzeum Historyczne Miasta stołecznego Warszawy, sygn. A/III/500

Dzięki niemu dojrzałe drzewa rosnące na terenie zdeterminowały plan urbanistyczny, który dopasowano tak, aby ich nie wycinać. Dosadzono lipy, topole i wiąz, wzdłuż trzech alej wybiegających z parku przy stacji kolejowej. Autorem planu urbanistycznego (od 1875 roku) i architektury domów wzniesionych w pierwszej fazie budowy był Richard Norman Shaw. Nadał on architekturze domów wolnostojących i bliźniaczych, przeznaczonych dla londyńskiej klasy średniej, cechy wiejskiej rezydencji. Dostojne bryły domów z wysokim kalenicowym dachem i fantazyjnie ukształtowanymi zwieńczeniami ryzalitów, o precyzyjnie wzniesionych ceglanych murach, świetnym kamiennym detalu architektonicznym i z elementami rzeźbiarskimi na elewacjach, wraz z obfitością zieleni stworzyły przestrzeń, w której *ojciec rodziny mógł być dumny z własnego wiejskiego domu*⁷ (il. 5-3). Identyfikację z miejscem zamieszkania wzmocniło wzniesienie w parku klubu — domu zebrań, z akcentem wieży zwieńczonej kurkiem. Do poczucia wspólnoty przyczyniło się również wybudowanie kościoła.

Architektura domów zaprojektowanych przez Shawa przywołuje na myśl bardziej wiejskie rezydencje szlacheckie, niż farmerskie domy, co zapewniło im większy splendor. Styl „królowej Anny” (*Queen Mary Style*) był w Bedford Park wzorcem zarówno dla architektury, jak i urbanistyki. Urbanistyka — prosta w swoim wyrazie, oparta o znany od doby renesansu schemat trzech ulic tworzących trójkąt, w Bedford Park zbiegający się na budynku stacji kolejowej, odwołuje się do układów stosowanych w modelowych wioskach wznoszonych w XVIII wieku przez angielskich arystokratów.

Mieszanka autentycznie dobrych warunków życia — wszechobecnej dojrzałej i nowo dosadzonej zieleni, dopracowanej architektury domów mieszkalnych (w pierwszej fazie wznoszenia przedmieścia wyłącznie wolnostojących i bliźniaczych), na zakup których mógł sobie pozwolić przedstawiciel klasy średniej, wyposażenie zespołu w obiekty kultu i kultury, urządzenie przestrzeni wspólnych z użyciem detalu urbanistycznego (murków,

⁷ W.L. Creese, *The Search for Environment: The Garden City Before and After*, New Heaven: Yale University Press 1966, s. 89.



Ilustracja 5-3. Bedford Park w Chiswick pod Londynem. Widok domów bliźniaczych. R.N. Shaw, około 1875 roku. Fot. A. Szmelter (2007)

ławek itp.), urządzenie niewielkiego centrum komercyjnego i, co bardzo istotne, zapewnienie dogodnego skomunikowania zespołu z centrum Londynu dzięki linii kolejowej (czas dojazdu wynosił zaledwie pół godziny), z odrobiną snobizmu — zdecydowały o wielkim powodzeniu przedsięwzięcia.

Dla Letchworth, pierwszego angielskiego miasta-ogrodu (początek realizacji w 1904 roku) stworzono plan urbanistyczny, który z jednej strony spełnił postulaty idei miasta-ogrodu, a z drugiej zapewnił realizacji komercyjny sukces. Powstanie Letchworth było traktowane jako forpoczta ruchu i dowód na możliwość wprowadzenia idei w życie. Postawionemu celowi musiała odpowiadać wybitna forma przestrzeni. Zasady finansowania realizacji pierwszego miasta-ogrodu miały również nowatorski charakter. Teren miasta wraz z otaczającym je pasmem zieleni stał się (w uproszczeniu) własnością mieszkańców, co dodatkowo przyczyniło się do powstania lokalnej społeczności świadomej wspólnoty interesów.

Planowanie urbanistyki miasta powierzono spółce architektów — Raymondowi Unwinowi i Barry'emu Parkerowi, którzy zaproponowali plan o radialno-koncentrycznej siatce głównych ulic (według niektórych badaczy wzorowany na planie odbudowy Londynu po wielkim pożarze z 1666 roku⁸), uzupełniony o gniazdową zabudowę niewielkich zespołów

⁸ M. Miller, *Letchworth. The First Garden City*, Chichester 2002, s. 14.

domów mieszkalnych. Odpowiednikiem parku centralnego, który zgodnie z howardowskim diagramem miał zostać otoczony budynkami o funkcji miastotwórczej: ratuszem, muzeum, biblioteką, salą teatralną i koncertową, oraz szpitalem świadczącym o trosce zarządu miasta o zdrowie jego mieszkańców, stała się rozległa łąka, która naśladowała tradycyjne angielskie łąki *commons*, wspólnie użytkowane od średniowiecza przez mieszkańców angielskiej wsi. Tak jak w Bedford Park, na budynek stacji kolejowej została nakierowana oś kompozycji układu. *Novum* w projekcie Letchworth było strefowanie miasta. Zdefiniowano ramy dzielnicy centralnej, stref z zabudową mieszkalną, a tereny położone za pasmem doliny przeznaczono dla przemysłu i kompleksu mieszkań dla robotników, przy czym założono, że będzie to przemysł nieuciążliwy (co zostało w praktyce dotrzymane).

Tym co wyróżniło urbanistykę Letchworth, i co stało się znakiem rozpoznawczym tzw. unwinowskiej urbanistyki, było mistrzowskie zaprojektowanie zespołów zabudowy mieszkalnej. Działki na których stanęły niewielkie domy mieszkalne zostały zgrupowane wokół dziedzińców odpowiadających angielskiej średniowiecznej tradycji wznoszenia zespołów klasztornych wokół placów z rozległym trawnikiem, tzw. *quadrangles*. Inwencją autorów było wykorzystanie tej tradycji do tworzenia gniazd zabudowy mieszkalnej. Zazielenione dziedzińce umieszczone od frontu działek były przestrzeniami przeznaczonymi dla wspólnego użytkowania (il. 5-4).

Dzielnica mieszkalna była mozaiką wzajemnie przenikających się, ale jednocześnie odseparowanych od siebie „gniazd”, co sprzyjało powstawaniu więzi sąsiedzkich i ułatwiała utożsamienie mieszkańca z konkretną częścią układu. Na układ „gniazd” zabudowy, podobnie jak w Bedford Park, miała wpływ istniejąca zieleń. Zachowano cenne dojrzałe drzewa i istniejące żywopłoty. Zielone wstęgi żywopłotów są symbolem angielskiej wsi, gdyż podobnie jak niskie murki, wyznaczały granice pól uprawnych.

Orientacji w mieście sprzyjało powierzenie projektów mikro-jednostek przestrzennych różnym architektom. W Letchworth, dzięki przyjęciu wspólnych zasad wznoszenia architektury, panuje jedność w wielości. Każdy zespół mieszkalny ma architekturę odwołującą się do innego historycznego stylu, ale we wszystkich panuje wzorzec niewielkiego domu z ogrodem, przypominającego wiejską zagrodę — *cottage*. Dotyczy to zarówno domu wolnostojącego, bliźniaczego, jak i domu szeregowego złożonego z niewielkiej liczby jednostek. Ulice w Letchworth są z założenia wąskie, oprócz głównych alei, gdyż zadbano o to, aby teren maksymalnie wykorzystać pod zieleń. Sięgacze, *cul-de-sac*, które Unwin obficie i niezwykle fantazyjnie wplótł w rozwiązania sieci ulicznej Letchworth, a później zastosował w planie Hampstead Garden Suburb, o ile mi wiadomo, nie były naśladownictwem regionalnej czy lokalnej tradycji. Ślepa uliczka, do czasów jej reinterpretacji przez Unwina, nie uchodziła za właściwe rozwiązanie, gdyż utrudniała ruch kołowy w mieście.

Otoczona ogrodem wyidealizowana wiejska farma była w czasach Unwina obiektem nostalgicznego marzenia za powrotem mieszcza do sielskiego sposobu życia na angielskiej wsi. Ruch *Arts and Crafts* przyczynił się do popularności *cottage* jako wzorca dla architektury domów mieszkalnych, co zaowocowało historyzującymi naśladownictwami wiejskich domów w modelowych osiedlach patronackich Bournville (1879) i Port Sunlight (1888). Autor pierwszego z osiedli nawiązał do wzorca angielskiej wsi, projektując duże ogrody przydomowe i urządzając rozległą łąkę w centrum układu. Drugie osiedle było

Иллюстрация 5-4 А. План Letchworth. R. Unwin i B. Parker. Stan zabudowy w 1912 roku. We wschodniej części zespołu, w pobliżu zakładów produkcyjnych, są widoczne dwa zespoły gniazdowej zabudowy: Bird's Hill i Pixmore. Za: Г.П. Ковалевский, *Большой городъ и города-сады*, Киевъ 1916, s. 28

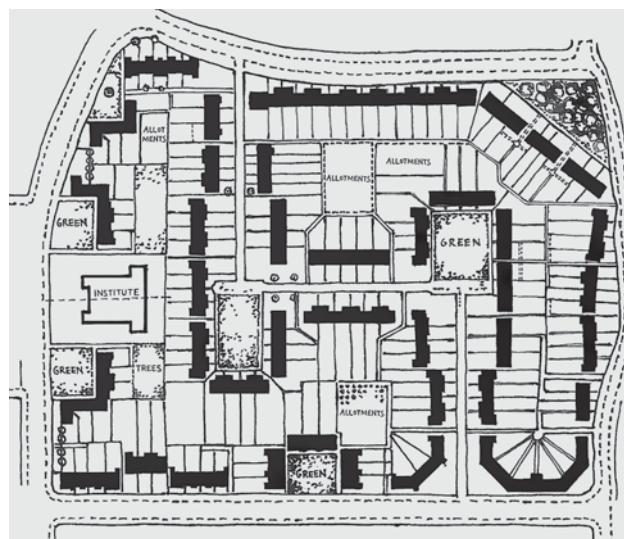


Иллюстрация 5-4 В і С. Letchworth. Gniazdowa zabudowa Bird's Hill (1906) z *quadrangle* i sięgaczem. Istniejące zarosła zostały wykorzystane jako strefa izolacyjna pomiędzy zespołami zabudowy (rys. В). Pixmore (1906–1907) osiągnął skalę niewielkiej jednostki sąsiedzkiej, z własną instytucją kulturalną — Instytutem, który obecnie pełni rolę lokalnej szkoły (rysunek С). Wg: R. Unwin, *Town Planning in Practice. An Introduction to the Art of Designing Cities and Suburbs*, London 1909, s. 348 i 349

A



B

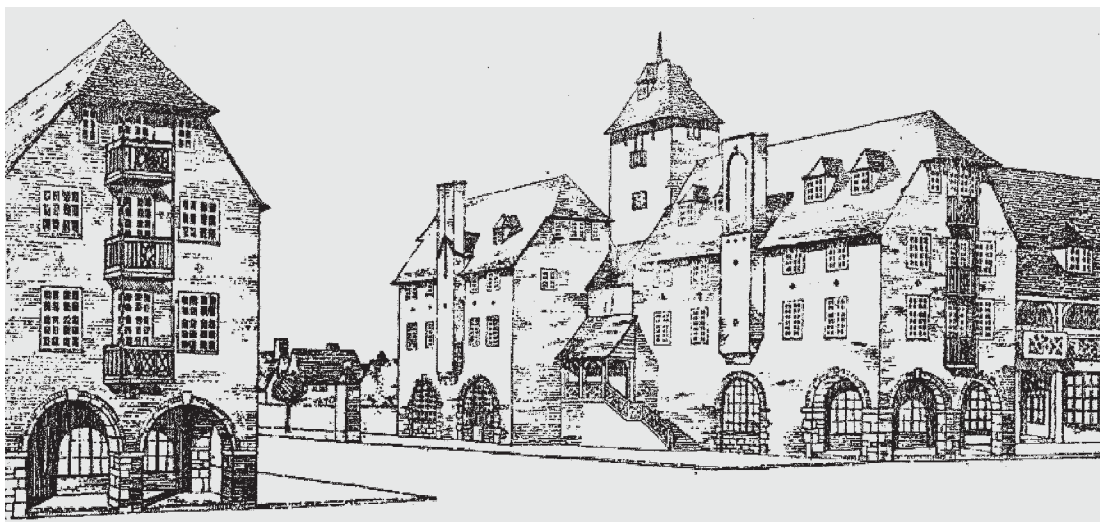


C



Ilustracja 5-5. Hampstead Garden Suburb. Plan ogólny w ujęciu perspektywicznym. R. Unwin i B. Parker, 1909: 1 — „brama” do zespołu; 2 — plac centralny z dwoma kościołami i instytutem; 3 — „The Great Wall” — „mur obronny” oddzielający zespół od wrzosowiska The Heath Extension. Wg: R. Unwin, M.H. Baillie-Scott, *Town Planning and Modern Architecture at the Hampstead Garden Suburb*, London–Leipsic 1909, plansza VII

Ilustracja 5-6. Hampstead Garden Suburb. Widok „bramy” do zespołu ze sklepami w przyziemiu i mieszkaniami na wynajem na górnych kondygnacjach. Wg: R. Unwin, M.H. Baillie-Scott, *Town Planning and Modern Architecture at the Hampstead Garden Suburb*, London–Leipsic 1909, s. 83





A

Ilustracja 5-7 A. Hampstead Garden Suburb. Rysunek „muru obronnego”. Widok przedmieścia-ogrodu, który będzie można zobaczyć z wrzosowiska za rok lub dwa. Kościół jest zaprojektowany przez E.L. Lutyensa. Wg: R. Unwin, M.H. Baillie-Scott, *Town Planning and Modern Architecture at the Hampstead Garden Suburb*, London–Leipzig 1909, s. 88



B

Ilustracja 5-7 B. Hampstead Garden Suburb. Widok furty w „murze obronnym”, która łączy prywatną posesję z wrzosowiskiem. Fot. A. Szmelter (2001)

bardziej „miejskie” w swoim charakterze, gdyż, po przeprojektowaniu, jego układ nabrał cech barokowego rozwiązania, wzorowanego na urbanistyce francuskiej i tzw. Białym Mieście wzniesionym w 1893 roku dla Wystawy Kolumbijskiej w Chicago.

W Hampstead Garden Suburb (realizacja od 1909 roku), najbardziej bodaj naśladowanej na świecie realizacji idei przedmieścia-ogrodu, Raymond Unwin nawiązał w większym stopniu niż w Letchworth do wzorca niewielkiego miasteczka. Zafascynowany średniowieczną urbanistyką miasteczek niemieckich zaprojektował kilka elementów przywołujących skojarzenie z podziwianymi przez siebie miastami (il. 5-5). Główne wejście do zespołu zaakcentował rodzajem „bramy miejskiej”, ukształtowanej przez symetrycznie usytuowane budynki z usługami w parterze z niewielkimi mieszkaniami na wynajem na wyższych kondygnacjach (il. 5-6). Symboliczna brama nie została jednak logicznie powiązana z centrum miasta. Innym elementem nawiązującym do średniowiecznych miast było oddzielenie zabudowań Hampstead ceglany murem przypominającym mur obronny, od terenów wyłączono spod zabudowy wrzosowiska Hampstead Heath, któremu zagwarantowano, że nigdy nie zostanie zabudowane i na zawsze będzie terenem rekreacji londyńczyków (il. 5-7 A i B). Centrum Hampstead Garden Suburb, którego projektowanie

powierzono Edwinowi Lutyensowi, zorganizowano wokół rozległego trawnika — odpowiednika, podobnie jak w Letchworth, łąki *commons*. Łące nadano formalny charakter dzięki powiązaniu osi dwóch stojących na niej kościołów. Prostopadle do tej osi wybudowano Instytut — zespół obiektów służących kształceniu i kulturze. Tereny przeznaczone pod zabudowę domami mieszkalnymi i sieć ulic zostały zaprojektowane przez Unwina i Parkera. Do charakterystycznych cech unwinowskiej urbanistyki należy stosowanie odstępstw od linii regulacyjnej ulicy, symetrycznych uskoków zabudowy tworzących *quadrangles*, projektowanie placyków o różnych formach zarysu, często łączących nieparzystą liczbę uliczek.

Ponownie, tak jak w Letchworth, dzięki zastosowaniu lokalnych regulacji dotyczących sposobów wznoszenia domów i narzuceniu ich ogólnej estetyki, uzyskano, powierzając różnym architektom projektowanie zespołów zabudowy i pojedynczych domów, efekt jednoci w wieloci (il. 5-8).

Można się zastanawiać, czy przyszli mieszkańcy byli świadomi użytych przez architektów elementów kompozycji urbanistycznej, pomagających identyfikować się z wykreowaną przestrzenią. Podziwiając malowniczość prowadzenia ulic, maestrię w urządzaniu skrzyżowań ulic jako wielobocznych placyków, uatrakcyjnienie wewnętrznych perspektyw dzięki odsłanianiu widoków na naturę bądź dominantę, doceniano z pewnością kunszt projektantów. Niewątpliwie zaakceptowano kameralność *quadrangles*, które stwarzały atmosferę sąsiedzkiej bliskości. Cieszono się z życia w nasyconym zielenią przedmieściu, w którym zadbano, aby dojrzałe drzewa nie zostały wyrąbane, i gdzie dosadzono wzdłuż ulic setki drzew kwitnących na wiosnę zgodnie z założoną z góry sekwencją.

Mieszkaniec nie musiał zdawać sobie sprawy z implikacji znaczeniowych, które wynikały ze środków projektowych. Oddziaływała na niego skala zabudowy — lepiej oceniano kameralne strefy miasta od wielkiego centralnego placu z dwoma kościołami, który i dzisiaj przypomina boisko sportowe. Czy jednak uzyskano w Letchworth i Hampstead Garden Suburb atmosferę małego średniowiecznego miasteczka o podziwianych przez Unwina walorach? Ten cel nie został w pełni osiągnięty, ale Unwin i Parker stworzyli wzorzec przestrzenny dla miasta-ogrodu, który naśladowano w innych krajach, i przystosowywano do lokalnych potrzeb i warunków. O swojskości rozwiązań Letchworth i Hampstead Garden Suburb zadecydowało nawiązanie do lokalnych wzorców, czytelne zarówno dla mieszkańców, jak i dla zwiedzających te zespoły zagranicznych specjalistów, w tym polskich działaczy społecznych i architektów, zainteresowanych przeniesieniem idei miast-ogrodów do swoich krajów.

Zadanie projektowe polegające na stworzeniu przestrzeni o cechach „swojskości” powiodło się Niemcom, którzy już w 1908 roku zaczęli realizować na obrzeżach Drezna miasto-ogród Hellerau. Miało ono konkurować swoimi rozwiązaniami z Letchworth. Podobnie jak Unwin, który czerpał inspirację głównie z tradycyjnej zabudowy angielskiej wsi, Richard Riemerschmid — autor planu urbanistycznego założenia i niektórych jego obiektów, odwołał się do archetypów niemieckiej urbanistyki i architektury — wsi i miasteczka. Hellerau przypomina niewielkie średniowieczne niemieckie miasteczko — ma rynek obudowany zwartą zabudową domów z urządzonymi w przyziemiu sklepami o witrynach naśladowujących podcienia. Rynek został podczepiony pod główną ulicę, ślizgającą się wzdłuż jego zachodniej pierzei, jak w przykładach średniowiecznych miasteczek analizowanych przez

Ilustracja 5-8. Hampstead Garden Suburb. R. Unwin i B. Parker. Modelowy dom bliźniaczy, którego wzniesienie zapoczątkowało budowę Artisans' Quarter, 1907. Fot. A. Szmelter (2001)



Camillo Sitte. Główna ulica Hellerau stała się osnową niby-wsi o typie owalnicy, obudowanej domami naśladującymi architekturę wiejskich zagród (choć jej pierzeja jest utworzona ze zwartych ciągów wieloczęłkowej zabudowy szeregowej).

W architekturze Hellerau dominują wysokie ceramiczne dachy z wysuniętymi okapami, a domy mają okna zaopatrzone w malowane okiennice (il. 5-9, 5-10). Forma architektury zastosowana w Hellerau jest widowym przykładem stylu narodowego, tzw. *Heimatstil*, który jest bez trudu kojarzony z rodzimym, niemieckim charakterem. Nawet zieleni reprezentowała tu cechy narodowe, zgodnie z postulatami głoszonymi przez Willego Lange, architekta zieleni, który zalecał sadzenie wyłącznie rodzimych gatunków drzew (dębów, wiązów, lip i innych), aby zachować jej „germański” charakter.

Niemieccy urbaniści i architekci bardziej bezpośrednio niż angielscy czerpali z historycznych wzorców. Potrzeba zaakcentowania „swojskości”, rozumianej jako podkreślenie cech urbanistyki i architektury narodowej w wyrazie, która miała stanowić spoiwo identyfikacji z rodzimą kulturą, była ostentacyjnie podkreślana.

Jako przykład bezpośredniego i nie budzącego wątpliwości, zapewne także wśród mieszkańców, nawiązania do wzorca miasta średniowiecznego, może posłużyć Staaken, wybudowane w czasie pierwszej wojny światowej jako osiedle dla pracowników fabryki amunicji (il. 5-11).

Z jego powstaniem nie wiąże się wyłącznie ambicja wzniesienia miasta-ogrodu, ale również świadome podkreślenie „swojskości” kompozycji, zabarwionej nutą nacjonalizmu, co jest zrozumiałe, zważywszy na czas powstania zespołu. Podberlińskie Staaken wywołuje jednoznaczne skojarzenie ze średniowiecznym miasteczkiem. Jego projektant, Paul Schmitthenner wyposażył Staaken w niewielki rynek o układzie turbinowym, obudowany zwartym ciągiem domów o ceglanych fasadach z wysokimi szczytami, które w przyziemiu mają ciągi sklepów. Gdybyśmy nie znali czasu powstania zespołu moglibyśmy uznać rynek za przestrzeń publiczną hanzeatyckiego miasta (il. 5-12). W rynku nie znalazło się jednak miejsce dla ratusza, jego funkcję pełniły biura zarządu fabryki. Nad niby-miasteczkiem miała górować bryła kościoła, który zrealizowano w zredukowanej formie. Staął



Ilustracja 5-9. Hellerau. Widok zachodniej pierzei rynku ze sklepami w przyziemiu. R. Riemerschmid (1910–1911). Fot. A. Szmelter (2010)



Ilustracja 5-10. Hellerau. Ulica „Na zielonym cyplu”. Widok domów szeregowych przy poszerzeniu ulicy naśladowującym owalnicę. R. Riemerschmid (1909–1910). Fot. A. Szmelter (2010)

Ilustracja 5-11. Front broszury. P. Schmitthenner, *Der Gartenstadt Staaken*, Berlin 1917



na placu osiowo skomponowanym z pierzeją rynekową. Granicę Staaken tworzy zwarty ciąg domów mieszkalnych, który jest odpowiednikiem murów miejskich. Otwarcia w tym „murze obronnym” są ukształtowane tak, aby zasugerować istnienie bramy. Dwie główne „bramy” miasta są połączone szeroką aleją, która jest naśladownictwem głównej handlowej ulicy miasta średniowiecznego. W Staaken nie pełni ona tej funkcji, ale zadbano, aby dzięki łączącym domostwa murom uzyskać zwartość pierzei ulicznej. Dla oka architekta zapożyczenia z przeszłości są oczywiste, czy mieszkańcy Staaken — robotnicy fabryki amunicji uświadamiali sobie wzorce kulturowe, do których nawiązał architekt jest wątpliwe. Natomiast wyraz przestrzenny osiągnięty przez autora zespołu niewątpliwie jest odpowiedzią na zadanie nawiązania do uznawanych za narodowe historycznych wzorców kulturowych i stał się przestrzenią łatwą do oswojenia przez mieszkańców.

Idea miasta-ogrodu zainteresowała na początku XX wieku także urbanistów francuskich. W warunkach francuskich położono większy nacisk na kwestie społeczne, które nurtowały polityków i społeczników⁹. Zamiast starać się, jak to uczynili Niemcy, zbudować

⁹ J.P. Gaudin, *The French Garden City*, [w:] *The Garden City. Past, Present and Future*, red. S.V. Ward, London 1992, s. 52–67.



Ilustracja 5-12. Staaken. Widok pierzei rynkowej tuż po jej wzniesieniu w 1915 roku. Wg: P. Schmitthener, *Der Gartenstadt Staaken*, Berlin 1917

miasto-ogród o cechach przestrzeni, które mogłyby odróżnić jego realizację od angielskich czy niemieckich przykładów, skoncentrowano się na metodach finansowania budownictwa dla robotników i programie społecznym nowych osiedli. Podmiejskie osiedla, które powstały jako francuska „odmiana” miasta-ogrodu, charakteryzują się udziałem budynków wielorodzinnych, wysokich, w urbanistyce *cité-jardin*. Nacisk jest w nich położony na pierwszy człon nazwy — *cité*, czyli miasto, w mniejszym stopniu na *jardin*. „Miejskość” jest cechą charakterystyczną francuskiego modelu miasta-ogrodu. Zaświadcza o tym m.in. położone pod Paryżem Suresnes, zrealizowane z inicjatywy Henri Selliera, polityka i działacza społecznego, dla którego miasto-ogród było jedną z dróg planowego rozwoju miast.

Suresnes zostało wybudowane zgodnie z planem z 1919 roku, w którym przewidziano bardzo szeroki program użyteczności publicznych. Zaprojektowano budowę kościoła, wielkiej sali zgromadzeń, która mogła służyć jako sala teatralna, szkół różnego szczebla, przedszkoli i żłobków, domu starców, hoteli dla osób samotnych, a nawet domu dla osób nieprzystosowanych, oraz pralni i łaźni. Kompozycja urbanistyczna łączy geometryczną sztywność z malowniczością. Kościec układu tworzy szeroka główna aleja przymknięta dominantą sali zgromadzeń i prostopadła do niej aleja, która jest osiowo połączona z placem, na którym zaprojektowano kościół. Wzdłuż głównej alei rytmicznie ustawiono czteropiętrowe budynki wielorodzinne, zwrócone ku niej szczytami. Na obrzeżu części centralnej wybudowano malownicze grupy domów bliźniaczych i szeregowych, na kanwie ulic zaprojektowanych zgodnie z unwinowskim wzorcem. Przestrzeń osiedla została obficie zazieleniona, przy czym w części centralnej przeważa formowana zielen drzew. Dla mieszkańców Suresnes, uważających się za Paryżan, przestrzenią identyfikowaną z miastem-ogrodem stało się podmiejskie osiedle, o architekturze nie odbiegającej od realizacji powstających współcześnie w stolicy. Można zaryzykować konstatację, że ideałem miasta-ogrodu, do

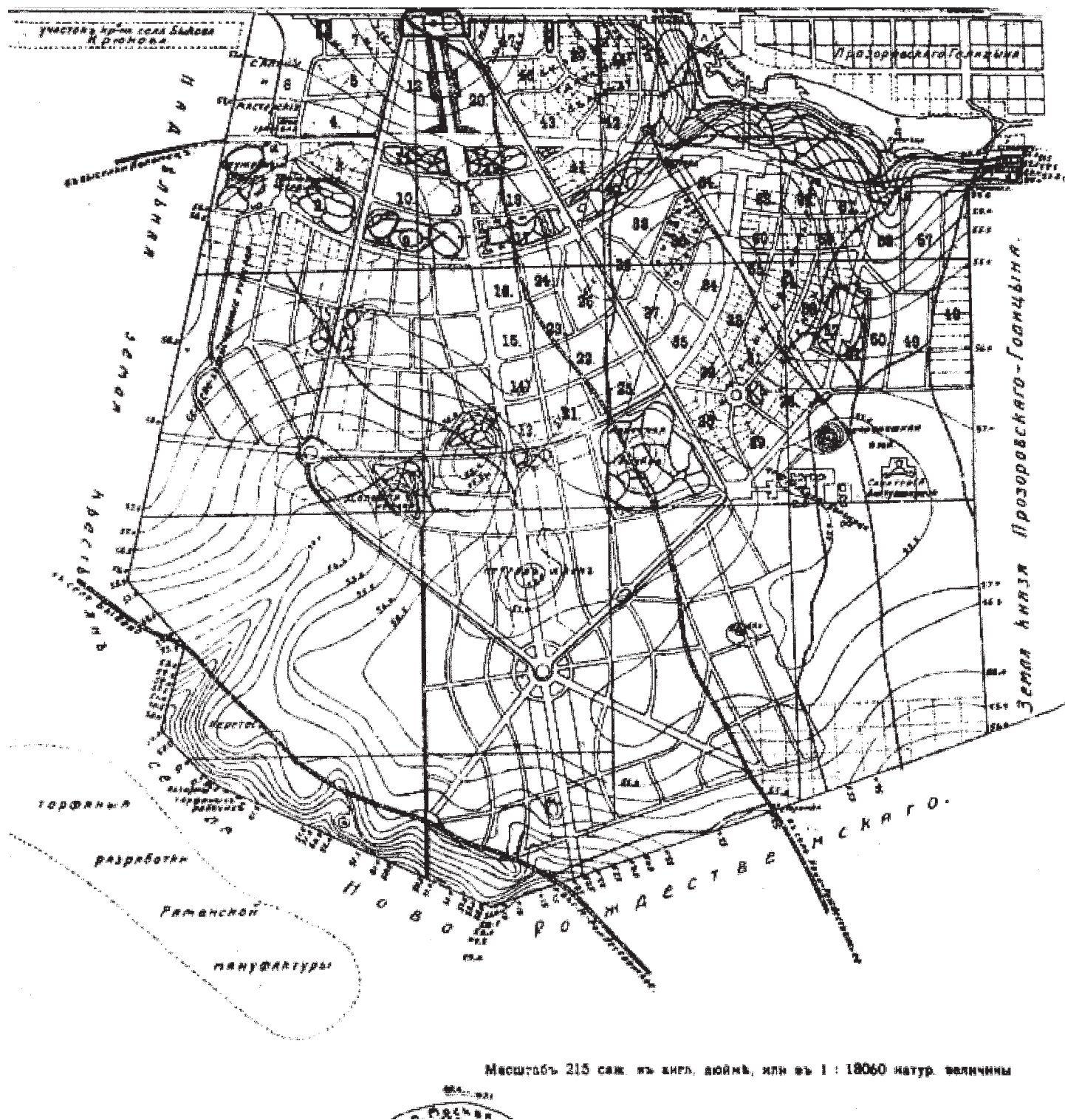


Иллюстрация 5-13. Прозоровка. В. Сиemonow (1912). Plan parcelacji pierwszego rosyjskiego miasta-ogrodu, wzniezionej dla kolejarzy pod Moskwą. Widoczny jest trójkąt ulic zbiegających się na budynku stacji kolejowej i koncentryczne pasmo zieleni nawiązujące do schematu Howarda. Wg: М.Г. Диканский, *Посройка городов их плань и красота*, Петроград 1915, s. 293

którego dążono we Francji, było zazielenione miasto, w którym w pełni zadbano o potrzeby jego mieszkańców.

Miasto-ogród Prozorowka, które powstało pod Moskwą według projektu Władymira Siemionowa (rozpoczęcie wznoszenia w 1912 roku), z intencją wprowadzenia w życie howardowskiej idei, za inspirację miało angielskie i niemieckie przykłady miast i przedmieść ogrodów. Od przykładów zagranicznych różniło się jednak znacznie większymi działkami budowlanymi, na których miano wznosić niewielkie domy mieszkalne.

Powierzchnia działek przeznaczonych pod zabudowę domami mieszkalnymi sięgała prawie 0,2 ha (il. 5-13), podczas gdy na Zachodzie Europy starano się maksymalnie ją ograniczyć, w zamian urządzając obszerne zielone przestrzenie wspólnie użytkowane — parki, zielone pasma otaczające układ czy zespoły działek pracowniczych urządzane na terenach osad. W Letchworth, w jednym z najgęściej zabudowanych zespołów, w osiedlu Pixmor (realizacja w latach 1907–1909) na hektar przypadło 30 działek budowlanych. Pojedyncza działka w Pixmor ma więc powierzchnię zaledwie około 330 metrów kwadratowych. Tak mała powierzchnia działki budowlanej z trudem pozwalała na urządzenie ogródka przydomowego, więc w późniejszych rozwiązaniach wzrosła w Letchworth do średnio 600 m². W Prozorowce przyjęto za zasadę rozmierzenie rozległych działek, co skutkowało rozproszeniem zabudowy. Obraz Prozorowki przypominał bardziej podmoskiewskie dacje niż miasto-ogród, zwłaszcza, że większość domów była wzniesiona wśród resztek wykarczowanego lasu, a domy mieszkalne i użyteczności publiczne wzniesiono z drewna. Rozległość działki w Prozorowce wynikała z założenia, że mieszkańcy osady będą urządzać na niej sad, warzywnik i kurnik, co wiąże koncepcję dyspozycji przestrzennej z tradycją życia wiejskiego. W Rosji pojawił się więc model miasta-ogrodu odwołujący się do sposobu życia na wsi i jednocześnie, poprzez fizyczne podobieństwo do zespołów dacz, kojarzony z terenem podmiejskiej rekreacji.

Prezentacja odmienności modeli przestrzennych, które stały się charakterystycznymi wzorcami dla miast i przedmieść ogrodów w różnych krajach, pokazuje, że idea miasta-ogrodu była wyjątkowo łatwo przystosowywana do lokalnych warunków. Dotyczyło to zarówno metod finansowania wznoszenia zespołów, programu funkcjonalnego, jak i formy urbanistyki i architektury. Transfer idei skutkowało przenoszeniem archetypowych angielskich rozwiązań przestrzennych do innych krajów. Nie trzymano się ich niewolniczo. Podziwiano je, studiowano, czasem wręcz powtarzano, ale jednocześnie wypracowano rodzime odmiany rozwiązań, najbardziej właściwe dla danej sytuacji: klimatu, terenu, potrzeb społecznych, możliwości finansowania budowy oraz kultury i tradycji.

NAWIĄZANIA DO HISTORYCZNYCH WZORCÓW BUDOWY MIAST W POLSKICH PRZYKŁADACH PODWARSZAWSKICH MIAST I PRZEDMIEŚĆ-OGRODÓW

W tytule eseju zawarte jest pośrednio pytanie o to, czy we wczesnych polskich realizacjach idei Howarda można wyróżnić cechy rodzime, które pozwolą na stwierdzenie, że chociaż najwcześniejsze polskie rozwiązania projektowe pozostały niezrealizowane, i my mamy własną wersję miasta-ogrodu. Dla działających pod zaborami zwolenników powstania pod Krakowem, Lwowem czy Warszawą pierwszych miast-ogrodów, działaczy społecznych

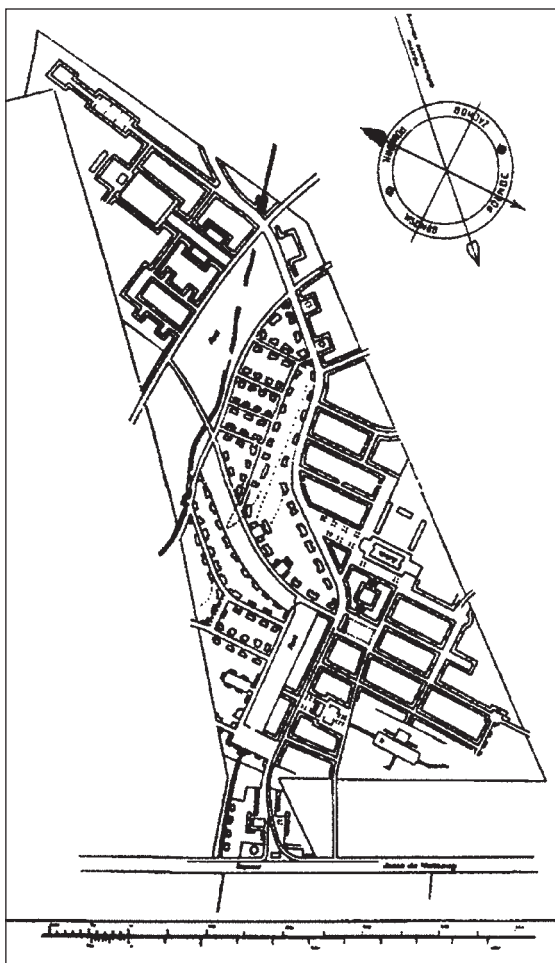
i lekarzy higienistów, takich jak Władysław Dobrzyński i Józef Polak, oraz architektów-urbanistów wyczulonych na płynące z zagranicy nowinki projektowe: Ignacego Drexlera, Józefa Holewińskiego, Romana Felińskiego czy Tadeusza Tołwińskiego, realizacja howardowskiej idei jawiła się jako droga do rozwiązania kryzysu mieszkaniowego w wielkich miastach, a w warunkach pierwszej wojny światowej, do wytyczenia kierunku odbudowy kraju ze zniszczeń. Gdy przystępowano do sporządzania planu odbudowy Kalisza (1915) w warunkach konkursu podkreślono, że w mieście ma zostać przywrócony dawny charakter zabudowy. Miasto miało być unowocześnione, ale zarówno plan rozwoju terenów otaczających historyczne jądro, jak i ingerencje w przestrzeń przeznaczonego do odbudowy spalonego średniowiecznego centrum musiały pójść w kierunku zachowania dawnego „ducha miejsca”. Ostrzegano wręcz, że gdyby miasto mieli odbudować Niemcy, styl ich architektury zatrze polskość Kalisza. Dla współczesnych było więc oczywistością, że istnieją style narodowe, które poprzez formę wyrażają identyfikację z kulturą narodu.

Można założyć, że przy pierwszych przemyśleniach do realizacji podwarszawskich miast-ogrodów, które poprzedziły kaliski konkurs, zadbano, aby ich urbanistyka i architektura nosiła cechy rodzimego stylu.

Gdy Władysław Dobrzyński¹⁰ zainspirował w 1910 roku powstanie pierwszego podwarszawskiego miasta-ogrodu, o wiele mówiącej nazwie „Nowa Warszawa”, można było spodziewać się, że inicjatywa ta przyniesie spektakularny sukces. Do zakupu terenu pod założenie, które miało stać się dowodem na to, że można w naszych warunkach zrealizować na zasadach kooperatywy modelowe miasto-ogród, przygotowywano się 3 lata. W fazę realizacji przedsięwzięcie, prowadzone przez powołane w 1910 roku „Warszawskie Towarzystwo mieszkań stałych i przedmieść-ogrodów”, weszło w 1913 roku. Zakupiono dogodny teren na Młocinach i powierzono projekt szwajcarskiemu architektowi krajobrazu, Hansowi Bernoulliemu. Autor planu wpisał się z zabudową w układ terenu, ale jego projekt nie brał pod uwagę paradygmatu polskiego miasteczka. Projekt „Nowej Warszawy” przypominał realizację miasta-ogrodu Kaiserwald wznoszonego od 1908 roku pod Rygą według projektu Hermanna Jansena, znanego niemieckiego architekta, zwycięzcy konkursu na Wielki Berlin w 1910 roku. Ryski Meżaparks (d. Kaiserwald), jest jednak nie tyle miastem-ogrodem, co osadą składającą się z luźno rozmieszczonych w lesie willi, usytuowanych na rozległych leśnych działkach (o powierzchni około 0,2 hektara), wzdłuż łagodnie wijącej się wokół lasu, szerokiej głównej ulicy i przy uliczkach poprowadzonych krzywoliniowo zgodnie z reliefem lekko pofałdowanego terenu leżącego nad jeziorem¹¹. Projekt „Nowej Warszawy” wykorzystujący podobny schemat dyspozycji terenów miał być dodatkowo uzupełniony, poza centralną strefą wolnostojących domów rozmieszczonych wokół

¹⁰ Władysław Dobrzyński (1855–1931), lekarz higienista, jako prezes Wydziału Higieny Miast i Wsi Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego, założył w 1909 roku przy Towarzystwie Delegację Miast Ogrodów. W 1911 roku zorganizował w Warszawie wystawę poświęconą propagowaniu idei, a w rok później przyczynił się do wizyty Howarda w Krakowie, w czasie gdy trwała tam Wystawa Architektury i Wnętrz w otoczeniu Ogrodowym. W 1913 roku, gdy powołano do istnienia międzynarodową organizację International Garden Cities and Town Planning Association, Dobrzyński został członkiem jej zarządu. Wydał kilkanaście broszur i książki, w których propagował wznoszenie domów w duchu miast-ogrodów, na zasadach spółdzielczych.

¹¹ S., *Wzorowe miasto-ogród*, „Ogrodnik”, 1910, nr 6, s. 89.



Ilustracja 5-14. Szkic planu Nowej Warszawy. H. Bernoulli (1910). Wg: М.Г. Диканский, *Постройка городов их планъ и красота*, Петроград 1915, s. 297

rozległej łąki, wzdłuż obiegającej ją ulicy, zabudową szeregową, która zwartą pierzeją otaczała wydłużone prostokątne działki. Ten element rozwiązania był wsteczny w stosunku do znanych w Polsce angielskich przykładów urbanistyki unwinowskiej i miał zapewne zostać skorygowany w trakcie wznoszenia zespołu (il. 5-14).

Pomimo wagi, jaką przywiązano do realizacji „Nowej Warszawy”, co wyraziło się m.in. w zatrudnieniu czołowych warszawskich architektów do sporządzenia planów domów modelowych różnych typów, na wzór podobnych inicjatyw podjętych w europejskich miastach-ogrodach, można wątpić, czy realizacja założenia, zarzucona po wybuchu wojny, przyniosłaby pożądaną efekt „swojskości” i czy przyczyniłaby się do rozpropagowania idei budowy własnego domu na zasadach spółdzielczości.

Kolejną, niestety tylko w niewielkim stopniu zrealizowaną próbą założenia miasta-ogrodu w bliskości Warszawy, było Miasto-Ogród Żąbki, które miało powstać na gruntach należących do hrabiego Adama Ronikiera, położonych na północny wschód od prawobrzeżnej Warszawy, rozciągających się po obu stronach linii Kolei Warszawsko-Petersburskiej. W 1912 roku zwycięzcą konkursu na parcelację tych terenów został architekt-urbanista Tadeusz Tołwiński, który znając doskonale rozwiązania zagraniczne — studia ukończył w Karlsruhe, zwiedził angielskie osiedla patronackie, Letchworth i Hampstead Garden Suburb. Tołwiński zaproponował rozwiązanie, które zarówno wyraziło ducha małego polskiego miasteczka, jak i odpowiedziało na postulat stworzenia przestrzeni łączącej walory miasta i wsi. W mieście-ogrodzie, przeznaczonym dla 5–8 tysięcy mieszkańców, nasyonym zielenią przydomowych ogródków i posiadającym zaprojektowane trzy nie nadmiernie rozległe parki (projekt konkursowy na zagospodarowanie zieleni Żąbek wygrali w 1913 roku warszawscy ogrodnicy St. i W. Zaykowscy), centrum układu zostało zaprojektowane na wzór miasteczka o cechach polskiego renesansu. Przez rynek — plac centralny, biegnie główna oś układu, która krzyżuje się na nim z prostopadłą krótszą osią. Zarówno rynek, jak i główna oś układu — szeroka zadrzewiona aleja łącząca rynek z przystankiem kolejowym, są otoczone zwartą zabudową, ze sklepami w parterach, aby pełniej oddać atmosferę miejskości. Główną oś od południa przymyka bryła kościoła, co podkreśliło znaczenie duchowości w kompozycji Żąbek (być może krzyż głównych ulic miał dyskretnie nawiązać do chrześcijańskiej symboliki). Główna aleja ma kontynuację po północnej stronie torów, które, jak zakładał autor, bę-

dzie się przekraczało tunelem pod trakcją kolejową. Za linią torów na tę oś nanizano półkolisty plac, z którego wybiegają radialne uliczki. We wschodniej części układu Tołwiński zaprojektował centrum kultury i sportu, które jest nanizane na oś tworzącą kościec mini-dzielnicy. Budynek „kasyna”, stojący na osi przy terenach rekreacji, miał zapewnić, tak jak angielskie kluby, integrację mieszkańców (il. 5-15 A).

W układzie Ząbek odnajdujemy echa urbanistyki doby baroku — przestrzeń porządkują osie kompozycyjne — główne ulice „dzielnic” układu, w stosunku do których są symetrycznie zaprojektowane ulice o mniejszych szerokościach. Z angielskimi wzorami kojarzą się zastosowane sporadycznie przez Tołwińskiego unwinowskie *quadrangles* i sięgacze. Zróżnicowanie wielkości działek (mających od 200 do 900 m² powierzchni) miało umożliwić ich zakup przez osoby o różnych możliwościach finansowych — zadbano więc o adresowanie oferty do zróżnicowanych grup społecznych. Zaproponowane typy domów to wolnostojące wille, domy bliźniacze i krótkie ciągi zabudowy szeregowej ograniczone do czterech–siedmiu zintegrowanych jednostek. Tak jak dla „Nowej Warszawy”, opracowane zostały przez warszawskich architektów projekty domów dla Ząbek, przeznaczone jednak głównie dla konkretnych zamawiających. Były one wraz z projektami zagospodarowania ogrodów, podobnie jak projekt kasyna i kompozycji parków i bulwarów, opublikowane w warszawskich „Wiadomościach Budowlanych”, w latach 1912–1913, co miało na celu zareklamowanie akcji parcelacji. Podobnie jak dla „Nowej Warszawy”, zaproponowano zabudowę naśladującą uproszczone w formie i detalu polskie dworki szlacheckie. O ile w „Nowej Warszawie” domy mają skromny wyraz, dla „Ząbek” przewidziano architekturę bardziej reprezentacyjną, nawiązującą do stylu barokowego i klasycyzmu (il. 5-15 B).

O tym, że prawidłowo odczytano intencję Tołwińskiego — stworzenia polskiego wzorca dla miasta-ogrodu, jednoznacznie informuje opis założeń konkursu na kompozycję publicznej zieleni Ząbek: *Ponieważ całe miasto-ogród „Ząbki” ma nosić charakter osady polskiej z wieku XVIII, przeto pożądanym jest przystosowanie projektów ogrodniczych do stylu panującego podówczas w budownictwie*¹². Aby dać nieco swobody architektom zieleni dodano, że nie wyklucza to możliwości projektowania i w innych stylach.

Trzeci z kolei projekt, który został zainicjowany, ale nie zrealizowano go w pełni z powodu wybuchu wojny, to „Miasto-ogród Młociny”, projekt Ignacego Miśkiewicza z 1914 roku, które podobnie jak Ząbki miało być wzniesione w drodze nastawionej na zysk akcji parcelacji (il. 5-16 A). Idea nawiązania do modelu małego polskiego miasteczka jest w nim, podobnie jak w Ząbkach, jednoznacznie czytelna. Trudny układ własności terenu spowodował, że projekt parcelacji, inspirowany zapewne rozwiązaniami konkursu na Ząbki, jest mniej klarowny. Być może ze względu na chęć stworzenia przestrzeni familiarnej dla przyszłych użytkowników i w tym projekcie autor zaproponował wzniesienie rynku otoczonego arkadami z ratuszem, którego architektura nawiązuje do polskich renesansowych lub barokowych przykładów (il. 5-2 B, 5-16 B).

Wrażenie „swojskości” miała także wzmacnić architektura dworków, być może podobnych do „domu dla jednej rodziny” zaprezentowanego przez Miśkiewicza w 1912 roku, jako makieta na krakowskiej „Wystawie architektury i wewnątrz w otoczeniu ogrodowym”¹³.

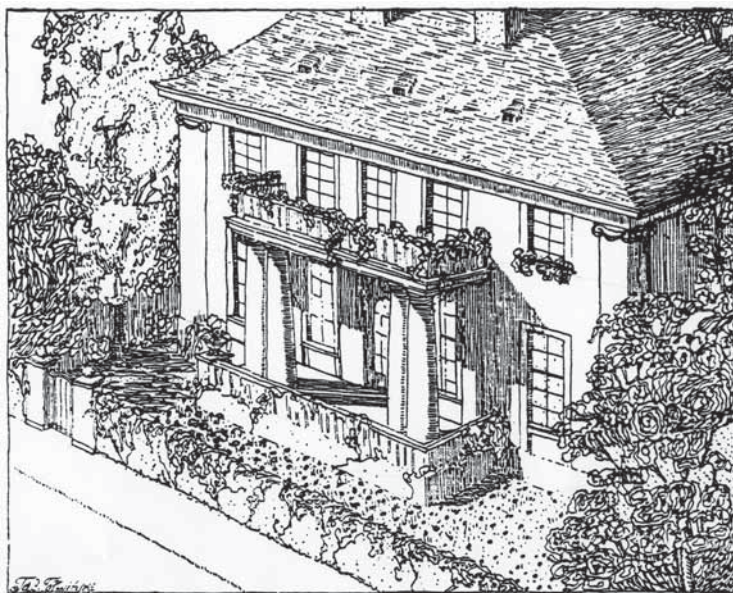
¹² *Konkurs na zadrzewienie miasta-ogrodu „Ząbki”, „Ogrodnik”, 1912, nr 49, s. 783.*

¹³ *Wystawa architektury i wewnątrz w otoczeniu ogrodowym, „Architekt”, 1912, nr 11–12, s. 116 i 117.*



A

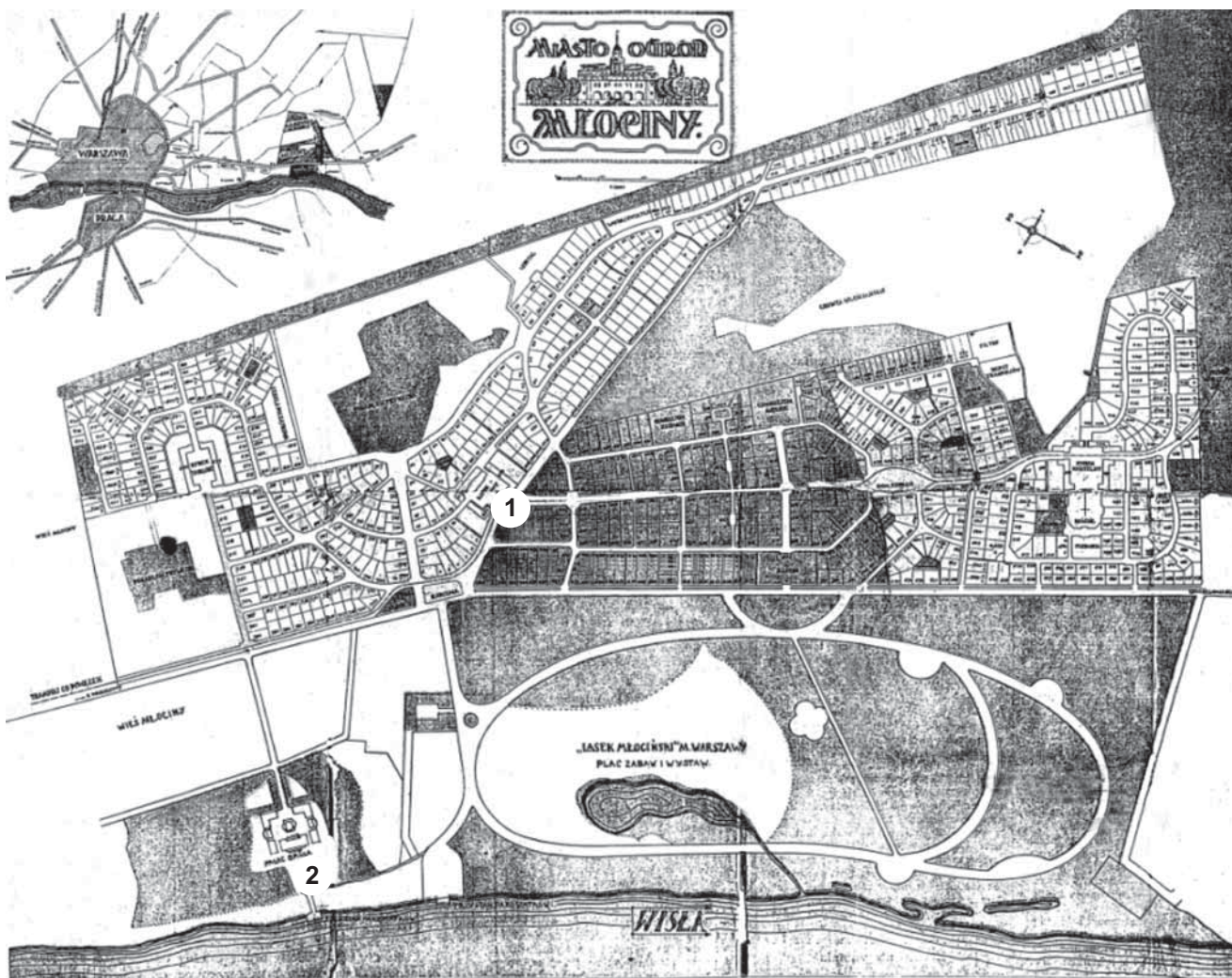
Ilustracja 5-15 A. Plan miasta-ogrodu Żąbki pod Warszawą. Tadeusz Tołwiński (1912). Wg: *Z XXXV Konkursu Koła Architektów w Warszawie, Objaśnienia do projektów na parcelację majątku hr. A. Ronikiera „Żąbki” pod Warszawą*, „Przegląd Techniczny”, 1912, nr 12, s. 179



B

Ilustracja 5-15 B. Żąbki pod Warszawą. Projekt domu wolnostojącego. Tadeusz Tołwiński (1913). Wg: „Wiadomości Budowlane”, 1913, nr 31, s. 485

Wybitnym walorem projektu parcelacji „Miasta-Ogrodu Młociny” było nawiązanie do letniej barokowej nadwiślańskiej rezydencji, pałacyku ministra saskiego Brühla, sąsiadującego z parcelowanym terenem od wschodniej strony szosy Zakroczymskiej. Wyprowadzona w kierunku zachodzącego słońca i nieskończoności, barokowa oś kompozycji pałacyku nie została zablokowana. Nanizano na nią prostokątny plac o przeznaczeniu handlowym, obudowany zwartym ciągiem sklepów. Historyczna oś stała się osią symetrii dla parcelowanych działek i była podkreślona dzięki zaprojektowanym w relacji do niej parcelom przeznaczonym dla szkół.



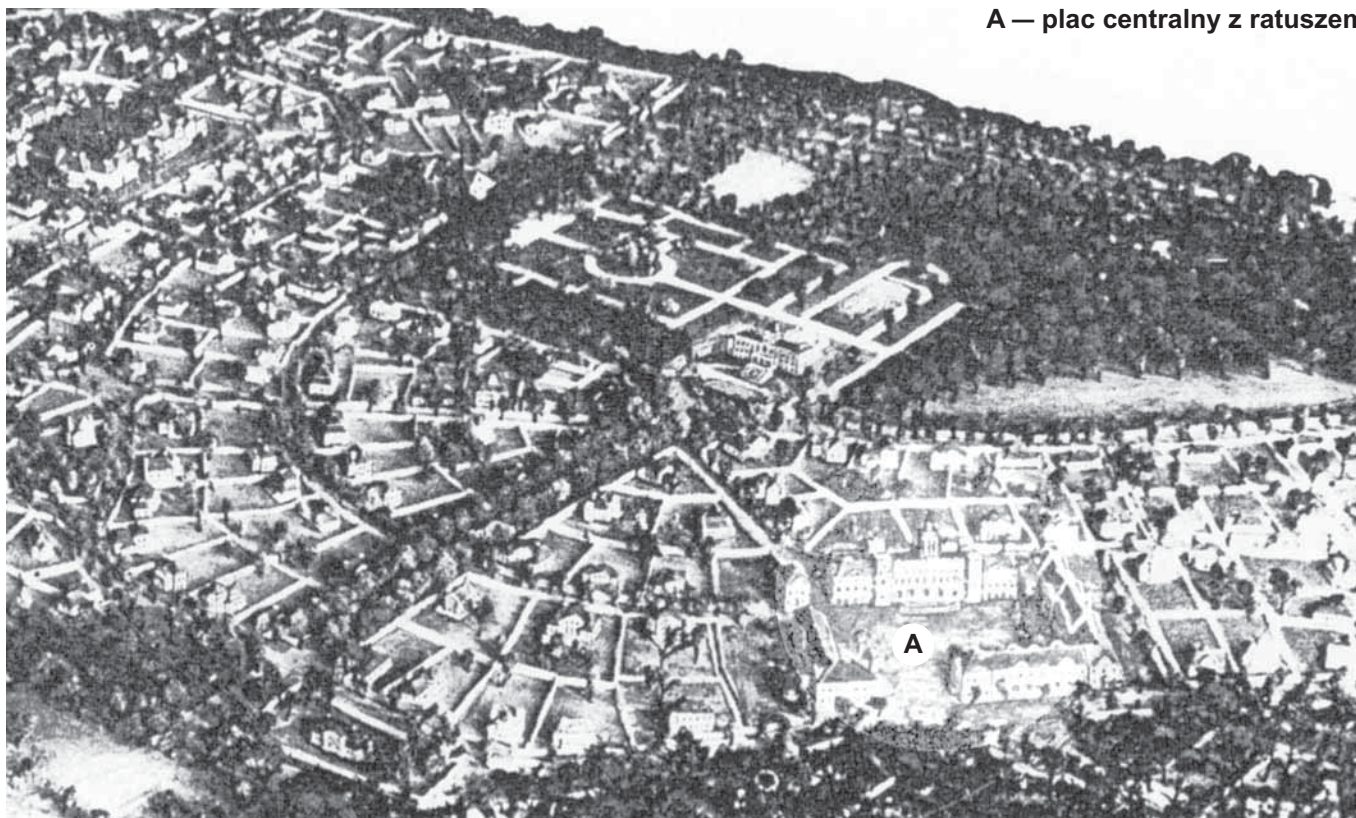
Ilustracja 5-16 A. Plan Miasta-ogrodu Młociny: 1 — plac centralny; 2 — pałacyk Brühla. Ignacy Miśkiewicz (1914). Ulotka reklamująca parcelację, z winiętą ukazującą budynek projektowanego ratusza. Ulotka wydana przez Towarzystwo m-o Młociny, Muzeum Historyczne Miasta st. Warszawy, sygn. A/III/500

Do urbanistyki baroku autor nawiązał przymykając dominantami projektowane kolejne osie symetrii mocno rozczłonkowanego układu. Inspirację barokiem w planowaniu zespołu zauważono, podkreślając, że autor uwzględnił *regularność bez doktrynerstwa geometrycznych wykreśleń*¹⁴. Na podkreślenie zasługuje nawiązanie do tradycji miejsca dzięki pozostawieniu funkcji karczmy-restauracji, na działce, na której od niepamiętnych czasów istniał zajazd przy szlaku łączącym Warszawę z Zakroczymiem¹⁵.

¹⁴ *Miasta-ogrody pod Warszawą*, „Sztuka”, 1914, zeszyt V–VIII, s. 132.

¹⁵ Historia powstania i kompozycja urbanistyczna „Miasta-ogrodu Młociny” jest omówiona w: A. Szmelter, *Niezrealizowany projekt miasta-ogrodu Młociny a źródła jego inspiracji*, [w:] *Idea miasta-ogrodu a teryny zieleni Warszawy*, red. M. Sołtys, Warszawa 2002, s. 23–32.

A — plac centralny z ratuszem



Ilustracja 5-16 B. Fragment makiety Miasta-ogrodu Młociny zaprezentowanej w warszawskim gmachu Towarzystwa Zachęty w 1914 roku. Widoczny jest prostokątny rynek otoczony zwartą zabudową i ratusz, który wypełnia jego zachodnią pierzeję. Wg: *Miasta-ogrody pod Warszawą*, „Sztuka”, 1914, zeszyt V–VIII, s. 135

Przegląd rozwiązań zastosowanych w podwarszawskich założeniach nawiązujących do idei miasta-ogrodu, wskazuje, że czerpano wybiórczo z doświadczeń zagranicznych. Nawiązano do podziwianych przykładów angielskich, inspirując się doskonałymi rozwiązaniami „gniazdowej” zabudowy. Wielka łąka typu *commons*, która pojawiła się w projekcie „Nowej Warszawy” nie znalazła uznania — gdyż Bernoulli posłużył się nieznanym lokalnie kodem kulturowym. Niemiecki wzorzec średniowiecznego miasteczka nie był naśladowany, chociaż użyty przez Schmitthenera turbinowy układ rynku Staaken został zacytowany w okresie międzywojennym we fragmencie planu Żoliborza. Do wzorca średniowiecznego miasteczka nawiązywano niechętnie, uważając, że malowniczość miast średniowiecznych nie daje się podrobić. Alfred Lauterbach przekonywał: *Średniowiecze jest dla nas epoką zamkniętą [...] Jedynie tylko plany barokowe mogą być dla nas pouczającym wskaźnikiem*¹⁶. Rosyjskie przykłady przedmieść-ogrodów, chociaż zapewne znane urbanistom, nie wzbudziły entuzjazmu — prawdopodobnie ze względu na to, że reprezentowały wzorzec propagowany przez zaborcę, i dlatego, że nazbyt kojarzyły się z daczami powstającymi przy wielkich miastach rosyjskich, których zabudowa była przeznaczona dla letniego wypoczynku.

¹⁶ A. Lauterbach, *Zarys budowy miast podług zasad artystycznych*, „Sztuka”, 1914, zeszyty XX–XXII, s. 122.

PODSUMOWANIE: SWOJSKOŚĆ HISTORYCZNEGO WZORCA POLSKICH PROJEKTÓW MIAST I PRZEDMIEŚĆ-OGRODÓW POCZĄTKU XX WIEKU

Podjęte w Polsce próby stworzenia rodzimej — swojskiej wersji miasta-ogrodu należy uznać za udane. Ich wspólną cechą było korzystanie z wzorca renesansowo-barokowej kompozycji urbanistycznej. W analizowanych polskich rozwiązaniach Ząbek i Młocin pojawiły się obficie osie kompozycji, na które nierzadko przetransponowano przestrzenie publiczne. W obu przykładach nawiązano do motywu półokrągłego placu przeciętego osią symetrii i wachlarzowego układu ulic wybiegających promieniście ze środka półokręgu. Motyw ten powtarza się w rozwiązaniach z okresu międzywojennego, także m.in. w planie podwarszawskich miast-ogrodów Podkowy Leśnej i Włoch. Jest on przez niektórych badaczy interpretowany jako nawiązanie do schematycznych rysunków Howarda ilustrujących zasady zakładania miasta. O wiele bardziej prawdopodobne jest, rozpowszechnione w licznych projektach parcelacji, również zagranicznych¹⁷, naśladownictwo układu, pokazanego na rysunku Raymondona Unwina z 1912 roku, którym objaśnił zasadę otaczania centralnego miasta siecią miast-ogrodów oddzielonych od siebie zielonymi terenami¹⁸.

Echa kompozycji barokowego miasta, a właściwiej zespołu pałacowego, są obecne w kolonii dla rodzin weteranów, zaprojektowanej w 1915 roku przez Tadeusza Tołwińskiego, która miała powstać na warszawskiej Pradze, przy szosie grochowskiej. Osiowość i symetria ponownie definiują przestrzeń tego skromnego zespołu. Pochodzące z lat 30. projekty Oskara Sosnowskiego przeznaczone (zapewne) dla Miasta-Ogrodu Czerniaków, także nawiązują do urbanistyki baroku¹⁹.

W polskiej wersji miasta-ogrodu odwołanie się do architektury i urbanistyki z doby przedrozbiorowej, kojarzonej z ostatnim okresem wolności narodu, i do wzorca siedziby szlacheckiej, której posiadanie w widomy sposób nobilituje właściciela, jest przemyślanym zabiegiem. Dzięki niemu jest możliwe „przeniesienie się w czasie” do przestrzeni kojarzonej z idealizowanym „złotym wiekiem”, tym, który najlepiej oddaje aspiracje i dążenia przyszłych mieszkańców. W szczęśliwym świecie miasta-ogrodu, życie jest „zdrowe”, ludzie czują się bezpieczni, system wartości jest klarowny i powszechnie akceptowany. Nostalgiczna architektura i urbanistyka przywoływała i przywołuje koncepcję idealnego społeczeństwa, które w rzeczywistości jednak nigdy nie istniało, ale którego wizje są snute od starożytności. Marząc o życiu w świecie wyidealizowanej przeszłości identyfikujemy się ze sposobem życia warstw uprzywilejowanych, nie chcemy pamiętać, że niegdyś posiadało ono także ciemną stronę.

¹⁷ Półokrągły zarys ulic otaczających główny plac i zbiegające się na nim promieniste ulice, ma przykładowo plan włoskiego Milanino (1911) i japońskie Tamagawadai den-en-toshi (1918).

¹⁸ Reprodukacja rysunku w: R. Unwin, *The Garden City Principle Applied to Suburb*, [w:] M. Miller, *Letchworth...*, op. cit., s. 216.

¹⁹ Teresa Zarębska omówiła projekty Oskara Sosnowskiego dla Miasta-ogrodu Czerniaków wskazując na ich związki z urbanistyką baroku. Zasugerowała możliwą próbę „ideowego” wciągnięcia do jego kompozycji, sąsiadującego z parcelowanymi terenami, zatartego założenia barokowego pałacu Lubomirskich. T. Zarębska, *Oskara Sosnowskiego projekt Miasta-ogrodu Czerniaków*, [w:] *Hortus Vitae. Księga pamiątkowa dedykowana Andrzejowi Michałowskiemu*, Warszawa 2001, s. 297–316.

W mieście-ogrodzie przełomu XIX i XX wieku była to „przeszłość” poprawiona dzięki uwspółcześnieniu rozwiązań. Można zachwycać się autentycznym dworem, ale gdy jego współczesna wersja była, (czy jest obecnie) wznoszona, dyspozycja funkcjonalna i wyposażenie muszą być adekwatne do poziomu cywilizacyjnego danej doby. Podobnie, w naśladownictwie urbanistyki miast przeszłości pojawiły się oczywiste nowe elementy. Były to nieznane wcześniej rodzaje dominant, na przykład budynki przystanków kolejowych, szkoły, kluby itp. oraz współczesna infrastruktura. Ponadto, naśladowane w realizacjach miast i przedmieść-ogrodów „średniowieczne”, czy „barokowe” miasteczko jest nasycone zielenią w stopniu nieznanym w przeszłości.

Zarysowane sposoby kreacji przestrzeni o walorach nie tylko funkcjonalnych, ale i symbolicznych, odpowiadają także dzisiejszym potrzebom przyszłych mieszkańców nowo wznoszonych zespołów zabudowy mieszkalnej. Wspomniane na wstępie przykłady założeń realizowanych zgodnie z ruchem Nowego Urbanizmu udowodniły, że zastosowanie zabiegów kompozycyjnych, polegających na czytelnym nawiązaniu do urbanistyki i architektury przeszłości, łatwo identyfikowanych z lokalnym wzorcem kulturowym, jest nadal pożądanym zabiegiem. Zaobserwowano, że walor „swojskości”, przyczyniający się do komercyjnego sukcesu wznoszonych zespołów²⁰, ma dodatkową pozytywną stronę. Retro-urbanizm pozwala w świecie nastawionych na zysk deweloperów, wymusić przeznaczenie części parcelowanego terenu pod użyteczności publiczne. Przyszły mieszkaniec, który dzisiaj wybiera życie w wykreowanej „swojskiej” przestrzeni zespołów realizowanych niegdyś zgodnie z ideą miasta-ogrodu, a dzisiaj na fali Nowego Urbanizmu, chce żyć w mieście z obfitą ofertą kulturalną, bezpiecznym, zazielenionym, w którym gdy zechce, będzie uczestniczyć w życiu społecznym, mając równocześnie możliwość intymnej kontemplacji życia w domu własnym, w kameralnej, zaprojektowanej tak, aby czuć się „u siebie” dzielnicy. Czy do osiągnięcia tego celu konieczne jest odwołanie się do wzorców estetycznych przeszłości jest wątpliwe. Jest to jednak droga bezpieczna i zapewniająca komercyjny sukces.

Rodzimy, swojski model polskiego miasta-ogrodu został w przeszłości wykreowany, aby być odpowiedzią na potrzeby estetyczne i emocjonalne przyszłych mieszkańców. Stał się nim paradygmat niewielkiego miasteczka z architekturą odzwierciedlającą w przetworzonej formie style architektoniczne w danym momencie preferowane przez konkretną społeczność. Dzisiejsza popularność, jako miejsca zamieszkania, Letchworth i Hampstead Garden Suburb wskazują, że postulaty towarzyszące ich powstaniu zostały spełnione. Ich współcześni mieszkańcy poszukujący wolniejszego tempa życia identyfikują się z nimi także dlatego, że są one słynnymi, pionierskimi realizacjami, co niesie satysfakcję z przynależenia do wyjątkowej społeczności. Czy opracowany na początku XX wieku, niestety przedstawiony jedynie w projektach, polski wzorzec miasta-ogrodu, mógłby dzisiaj stać się

²⁰ W Stanach Zjednoczonych na fali komercyjnego sukcesu pierwszych realizacji w duchu Nowego Urbanizmu powstają obecnie liczne naśladownictwa Seaside i Celebration. W Stapleton, które jest wznoszone na terenie zamkniętego lotniska w Denver (Kolorado) docelowo będzie wybudowanych 30 tysięcy mieszkań. W Mesa del Sol (Nowy Meksyk) ma zamieszkać 100 tysięcy mieszkańców. W disnejowskim Celebration, za pasmem autostrady stanowej, ma powstać zespół mieszkalny z wieżowcami mieszkalnymi o dwudziestu kondygnacjach. Realizacja pokaże czy zespoły te będą odpowiadały postulatam Nowego Urbanizmu zawartym w Karcie z 1993 roku.

punktem wyjścia do poszukiwań współczesnych rodzimych rozwiązań kompozycyjnych osiedli wpisujących się w ideę Nowego Urbanizmu — pozostaje otwartym pytaniem.

SŁOWA KLUCZOWE — KEY WORDS

Słowa kluczowe: miasto i przedmieście-ogród, urbanistyka, początek dwudziestego wieku, Bedford Park, Letchworth, Hampstead Garden Suburb, Hellerau, Suresnes, Seaside (Floryda), miasto-ogród Nowa Warszawa, miasto-ogród Ząbki, miasto-ogród Młociny

Key words: garden cities and suburbs, urban planning, architectural tradition

STRESZCZENIE

W późnych latach 80. XX wieku urbaniści ponownie zainteresowali się ideą miasta-ogrodu, opracowaną w latach 90. XIX wieku przez jej „wynalazcę” Ebenezera Howarda, angielskiego stenografa kontestującego istnienie wielkich miast, upatrującego drogę do poprawy warunków życia miejskiego poprzez zastąpienie gwałtownie rozrastających się miast, siecią niewielkich, samowystarczalnych ekonomicznie miasteczek, zatopionych w zieleni, położonych wśród pól i lasów. Obserwowany od tego czasu w kręgach planistycznych, kolejny zwrot ku próbom stworzenia bardziej bliskich naturze warunków życia w wielkim mieście, a także ku zdefiniowaniu ram przestrzennych dla prawdziwego uczestnictwa obywatela w życiu lokalnej społeczności, wiodły do ponownego „odkrycia” idei Howarda i do jej analizy pod kątem dostosowania pierwotnych zasad do warunków współczesności. „Renesansowi” idei towarzyszą prowadzone przez historyków urbanistyki badania nad realizacją idei miasta-ogrodu, dotyczące zwłaszcza początków jej stosowania w praktyce, gdy zakładano w pierwszych dekadach XX wieku, w Europie i poza nią, pionierskie miasta-ogrody i przedmieścia-ogrody. Badania zaowocowały m.in. spostrzeżeniem, że idea miasta-ogrodu ma charakter uniwersalny, dawała się dostosować do lokalnych warunków i wiodła do wytworzenia lokalnej tradycji kształtowania zespołów odwołujących się do powinowactwa z howardowską kanoniczną wizją.

W pracy skoncentrowano się na wskazaniu, które z cech urbanistyki najwcześniejszych polskich miast i przedmieść ogrodów niosą treści odróżniające te rozwiązania od przykładów zagranicznych. Omówiono także te cechy ich urbanistyki, które są wspólne dla projektów polskich i zagranicznych, wskazując na drogi wzajemnych inspiracji. Starano się wyróżnić te cechy rozwiązań projektowych, które świadczą o świadomym czerpaniu z tradycji polskiej sztuki budowy miast. Wskazano również na implikacje dotyczące wyboru architektonicznego stylu dla elementów tworzących strukturę zespołu. Do porównań wybrano wiodące przykłady realizacji europejskich. Potraktowano, jako punkt wyjścia do rozważań, najwcześniejsze przykłady angielskich miast i przedmieść ogrodów (Letchworth, 1904; Hampstead Garden Suburb, 1908), omówiono cechy wyróżniające rozwiązania niemieckie (Hellerau, 1908; Staaken, 1914), osady patronackie koncernu Kruppów z przełomu XIX i XX wieku, przykłady francuskie (Suresnes, 1919) i rosyjskie (Prozorowka, 1912), wspomniano przykład włoskiego Milanino (1911). Starano się wytypować te cechy rozwiązań, które miały wspomagać powstanie lokalnych społeczności. Miasto-ogród, powstałe w różnych kontekstach społecznych, przestrzennych i klimatycznych, stało się manifestacją przywiązania do lokalnej tradycji wznoszenia niewielkich miasteczek lub osad a jego architektura odwoływała się do form architektury akceptowanych przez ogół społeczeństwa, wyrażających ideę życia w niewielkim domu z ogródkiem, czerpania satysfakcji z dobrodziejstwa funkcjonowania w lokalnej społeczności, z samowystarczalności ekonomicznej zespołu i samodzielnego zarządzania na poziomie lokalnym. Analiza projektów Miasta-ogrodu Ząbki (1912), Miasta-ogrodu Młociny (1914), kolonii weteranów na Pradze (1915), i nieco później projektowanego Miasta-ogrodu Czerniaków (od 1921) wykazała, że wybitną cechą założeń polskich stało się nawiązanie do wartości

historycznych miejsca. W projekcie parcelacji Młocin wciągnięto do kompozycji urbanistycznej istniejące założenie z doby baroku, w postaci osi kompozycyjnej łączącej pałacyk podmiejski z rynkiem nowej struktury, a w Czerniakowie, neobarokowa, „pałacowa” wersja architektury nowego układu, prawdopodobnie nawiązała do pałacyku już nie istniejącego w momencie projektowania, przywołując wspomnienie o nim.

Chociaż w projektach polskich miast-ogrodów proponowano zabudowę domów szeregowych, lub domów bliźniaczych, ideałem dla mieszkańca miasta i przedmieścia-ogrodu stał się dom wzorowany na szlacheckim dworku, stojący na rozległej działce, a dla ogólnej dyspozycji przestrzennej — miasteczko o formie wzorowanej na kameralnym układzie z doby renesansu lub mającym bardziej monumentalne cechy, zespole pałacowym z doby baroku o wyraźnie wyartykułowanej przestrzeni publicznego podwórca-placu. Nowatorska polska próba podjęta w latach 20. XX wieku, realizacji nowego typu układów nawiązujących do średniowiecznych „okolnic”, nie powiodła się.

SUMMARY

THE DOWNHOME POLISH MODEL OF THE GARDEN CITY: EARLY POLISH SOLUTIONS AGAINST A BACKGROUND OF FOREIGN EXAMPLES

It was in the late nineteen-eighties that urban planners once again became interested in the idea of the garden city as developed in the eighteen-nineties by its “inventor” Ebenezer Howard, an English stenographer who challenged the existence of big cities. He saw the road to improved urban living conditions in the replacement of rapidly expanding cities with a network of small, economically self-sufficient towns engulfed by vegetation, sited amidst fields and forests. The successive return to efforts at creating big city living conditions closer to nature as well as to a defining of a spatial framework for the real participation of the citizen in the life of the local community, observed since then in planning circles, has led to the “rediscovery” of Howard’s idea and its analysis in terms of adapting his initial principles to contemporary conditions. The “renaissance” of this idea is being accompanied by studies on the implementation of the concept of the garden city by historians of urban planning. These studies particularly pertain to the beginnings of the concept’s application in practice, when pioneering garden cities and garden suburbs were established in the first decades of the twentieth century in Europe and beyond. This research has borne fruit in the observation that the idea of the garden city is universal in character and can be adapted to local conditions that lead to the development of local traditions for the shaping of complexes invoking kinship with Howard’s canonical vision.

The paper strives to point out the urban planning qualities of the earliest Polish garden cities and suburbs whose content differentiates their solutions from foreign examples. Also discussed are urban planning qualities held in common by Polish and foreign designs that point to a path of mutual inspiration. Efforts have been made to isolate qualities of the design solutions that bear witness to the conscious application of the Polish art of city building. Also indicated are the implications relating to the architectural style of elements forming the structure of such complexes. Leading examples of European projects were selected for comparative purposes. The earliest examples of English garden cities and suburbs (Letchworth, 1904 and Hampstead Garden Suburb, 1908) were chosen as a starting point for consideration. Qualities differentiating German solutions (Hellerau, 1908 and Staaken, 1914) and the Krupp company umbrella settlements are discussed, as are French (Suresnes, 1919) and Russian (Prozorovka, 1912) examples, together with the Italian Milanino (1911). Every effort was made to stress those solution qualities that were aimed at supporting the development of a local community. Garden cities, emerging in various social, spatial, and climatic contexts, became a manifestation of commitment to the local tradition of building small towns or settlements. Their architecture made reference to forms accepted by society in general and expressed the idea of life in a small house and garden, drawing

satisfaction from the benefits of functioning in a local community as well as an economically self-sufficient complex with independent management on the local level. Analysis of the designs for Żąbki Garden City (1912), Młociny Garden City (1914), the veterans' colony in Warsaw's Praga District (1915), and the somewhat later design for Czerniaków Garden City (starting 1921) indicates that the eminent feature of Polish projects was their references to the historical values of the site. In the subdivision design for Młociny, the existing urban compositions dating from the Baroque period were brought in the form of a compositional axis linking a suburban palace with the market square of the new structure. In Czerniaków, the neo-Baroque "palatial" version of the architecture of the new layout most probably made reference to the palace that no longer existed at the time of the design work, invoking its memory.

Although the designs for Polish garden cities did propose buildings in the form of row or semi-detached housing, the ideal for a resident of the garden city or suburb was a house modeled on the manor house on an expansive lot, where the overall spatial disposition for the town was modeled on an intimate layout dating from the Renaissance period or one with more monumental features—a palatial complex from the Baroque period with a clearly articulated courtyard-square public space. A novel Polish effort taken up in the nineteen-twenties to build new types of layouts making reference to Medieval runding was never successful.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Walter L. Creese, *The Search for Environment: The Garden City Before and After*, New Heaven: Yale University Press 1966.
- [2] Jean P. Gaudin, *The French Garden City*, [w:] *The Garden City. Past, Present and Future*, red. S.V. Ward, London 1992, s. 52–67.
- [3] Peter Hall, *Retro Urbanism: on the Once and Future TOD*, [w:] *Sprawl and Suburbia*, red. W.S. Saunders, "Harvard Design Magazine Readers", Minneapolis–London 2005, s. 122–130.
- [4] Dolores Hayden, *Building Suburbia. Green Fields and Urban Growth, 1820–2000*, New York 2003.
- [5] Ebenezer Howard, *Miasta-ogrody jutra* (tłum. M. Trykozko), Centrum Architektury, Warszawa 2015.
- [6] Alfred Lauterbach, *Zarys budowy miast podług zasad artystycznych*, „Sztuka”, 1914, zeszyty XX–XXII.
- [7] Mervyn Miller, *Letchworth. The First Garden City*, Chichester 2002.
- [8] Małgorzata Rozbicka, *Małe mieszkanie z ogrodem w tle w teorii i praktyce popularnego budownictwa mieszkaniowego w międzywojennej Polsce*, Warszawa 2007.
- [9] Alicja Szmelter, *Niezrealizowany projekt miasta-ogrodu Młociny a źródła jego inspiracji*, [w:] *Idea miasta-ogrodu a tereny zieleni Warszawy*, red. M. Sołtys, Warszawa 2002, s. 23–32.
- [10] Raymond Unwin, *The Garden City Principle Applied to Suburb*, London 1912.
- [11] Teresa Zarębska, *Oskara Sosnowskiego projekt Miasta-ogrodu Czerniaków*, [w:] *Hortus Vitae. Księga pamiątkowa dedykowana Andrzejowi Michałowskiemu*, Warszawa 2001, s. 297–316.
- [12] S., *Wzorowe miasto-ogród*, „Ogrodnik”, 1910, nr 6, s. 89.
- [13] *Konkurs na zadrzewienie miasta-ogrodu „Żąbki”*, „Ogrodnik”, 1912, nr 49, s. 783.
- [14] *Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym*, „Architekt”, 1912, nr 11–12.
- [15] *Miasta-ogrody pod Warszawą*, „Sztuka”, 1914, zeszyty V–VIII.



Ilustracja 6-1. Oskar Sosnowski, zdjęcie złożone wraz z dokumentami podczas rekrutacji na Wydział Inżynieryjno-Budowlany Warszawskiego Instytutu Politechnicznego Cara Mikołaja II, 1898. APW, IPW, sygn. 1707, k. 3

MONIKA NEFF
Zakład Architektury Polskiej
Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

OSKAR SOSNOWSKI (1880–1939) — KRĄG RODZINNY, EDUKACJA SZKOLNA, STUDIA ARCHITEKTONICZNE¹

Postaci Oskara Sosnowskiego poświęcono wiele opracowań². Wszelkierne zbada-
dano Jego drogę zawodową — naukowca³, pedagoga⁴, rysownika i rzeźbiarza⁵, urba-

¹ Praca powstała dzięki przychylności kilku osób, którym w tym miejscu chciałabym podziękować. W pierwszej kolejności dziękuję księdzu dziekanowi Marianowi Mieczkowskiemu, proboszczowi parafii pw. św. Michała Archanioła w Łomży. Dalej słowa podziękowania zechce przyjąć Pani Danuta Bzura kierownik Archiwum Państwowego w Łomży, Pani Anna Zarzecka z Archiwum Diecezjalnego w Łomży oraz Państwo Marta Chojnowska i Kamil M. Leszczyński z Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, którzy zechcieli poświęcić mi swój czas. To dzięki ich życzliwości i otwartości wiele niewiadomych stało się wiadomymi. Dziękuję także Panu Janowi Kajetanowi Ratajczakowi z Archiwum Państwowego w Warszawie, którego życzliwa pomoc ułatwiła pracę w końcowym etapie jej powstawania.

² Noty biograficzne: *Oskar Sosnowski*, [w:] *Politechnika Warszawska 1915–1925. Księga pamiątkowa*, red. L. Staniewicz, Warszawa 1925, s. 439; *Oskar Sosnowski*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 1931, s. 91–92; J. Zachwatowicz, *Oskar Sosnowski*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” (dalej: „BHSiK”), 1946, z. 1–2, s. 6–11; M. Walicki, *Wspomnienie o Oskarze Sosnowskim*, „BHSiK”, 1946, z. 1–2, s. 11–17; A.J.M. Karczewski, *Oskar Sosnowski — garść wspomnień osobistych*, „BHSiK”, 1946, z. 1–2, s. 18–21; S. Łoza, *Sosnowski Oskar*, [w:] *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 286–287; J. Zachwatowicz, *Oskar Sosnowski 1880–1939. W dwudziestą piątą rocznicę śmierci*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” (dalej: „KAIU”), 1964, z. 3, s. 177–188; *Oskar Sosnowski*, [w:] *Warszawska Szkoła Architektury 1915–1965. 50-lecie Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej*, Warszawa 1967, s. 251; T. Kotaszewicz, *Oskar Sosnowski (1880–1939)*, [w:] *Sylwetki profesorów Politechniki Warszawskiej*, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej; J. Piłatowicz, *Profesorowie Politechniki Warszawskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1999, s. 341; J. Roguska, *Sosnowski Oskar*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. XL/4, 2004, z. 167, s. 589–592; *Oskara Sosnowskiego świat architektury. Twórczość i dzieła*, red. M. Brykowska, Warszawa 2004 (tu pełna bibliografia prac poświęconych O. Sosnowskiemu); K. Dankiewicz, *Oskar Sosnowski*, [w:] K. Dankiewicz, J. Roguska, I. Szustakiewicz, P. Wąsowski, S. Wrona, *100 lat Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (1915–2015). Nauczyciele*, red. J. Roguska, S. Wrona, Warszawa 2017, s. 474–477.

³ M.in. J. Zachwatowicz, *Działalność naukowa ś.p. prof. Oskara Sosnowskiego*, „Rozprawy Komisji Historii kultury i Sztuki”, 1949, t. I, s. 7–15; M. Rozbicka, *Oskar Sosnowski — naukowiec architekt*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 63–70.

⁴ J. Putkowska, *Działalność dydaktyczna profesora Oskara Sosnowskiego*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 53–56.

⁵ M.in. T. Grzybkowska, *Rysunki, rzeźby i wycinanki Oskara Sosnowskiego*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 45–52.

nisty⁶, historyka⁷, konserwatora⁸, architekta⁹, twórcy Zakładu Architektury Polskiej¹⁰. Jednak dotychczas nie ujęto, w rozszerzonym zakresie, zagadnień mówiących o kręgu rodzinnym, okresie szkolnej edukacji gimnazjalnej czy czasach studiów na Wydziale Inżynierjno-Budowlanym Warszawskiego Instytutu Politechnicznego. Poniższy tekst, za sprawą odnalezionych materiałów archiwalnych, w pewnym zakresie wypełnia tę lukę.

KRĄG RODZINNY

Rodzina Oskara Sosnowskiego ze strony ojca mieszkała w Łomży, która w początku XIX wieku zyskała na znaczeniu¹¹. Od 1807 roku weszła w skład Księstwa Warszawskiego jako miasto departamentowe i ważny ośrodek administracji państwowej. W 1815 roku, po utworzeniu Królestwa Polskiego, została siedzibą obwodu łomżyńskiego, będącego czę-

⁶ M.in. T. Zarębska, *Urbanistyczne aspekty twórczości Oskara Sosnowskiego*, „KAiU”, 1990, z. 3–4, s. 253–270; T. Zarębska, „Genius Loci” w projektach Oskara Sosnowskiego, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 33–44.

⁷ M.in. A. Miłobędzki, *Oskar Sosnowski — polski historyk architektury*, [w:] *Mysli o sztuce*, Warszawa 1976, s. 283–292; R. Kunkel, *Materiały do „Słownika architektury polskiej” Oskara Sosnowskiego*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 75–78.

⁸ R. Kunkel, *Oskar Sosnowski jako konserwator zabytków*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 25–32.

⁹ M.in. J. Wojciechowski, *Kościół jako budowa*, „Architektura i Budownictwo”, 1927; A. Dolistowski, *Kościół św. Rocha w Białymstoku syntezą twórczości Oskara Sosnowskiego*, „KAiU”, 1981, z. 3–4; A. Miłobędzki, *Oskara Sosnowskiego świat architektury*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 9–14; M. Brykowska, *Tradycja i nowoczesność w twórczości architektonicznej Oskara Sosnowskiego*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 15–24; A. Gruszecki, *Działalność Oskara Sosnowskiego w dziedzinie „Architektura militaris”*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 57–70; M. Brykowska, *Prezentacja projektu z 1927 r. Oskara Sosnowskiego kościoła p.w. św. Rocha w Białymstoku*, [w:] *Wpływ dorobku II Rzeczypospolitej na urbanistykę i architekturę powojenną*, red. W. Czarnecki, Białystok 2011, s. 657–665; M. Dolistowska, *Konkurs na kościół św. Rocha w Białymstoku. Idea świątyni i projekty jej realizacji a główne nurty stylistyczne w architekturze sakralnej II Rzeczypospolitej*, <http://aeawa.pb.edu.pl/wp-content/uploads/2018/07/Architektura-2-2016-artykul-II.pdf>, [dostęp: 18.11.2019].

¹⁰ M.in. M. Walicki, *Zakład Architektury Polskiej PW*, „Przegląd Historii Sztuki”, 1929, s. 119–121; O. Sosnowski, *Katedra Architektury Polskiej*, „Album Młodej Architektury”, 1930, s. 11–24; A. Miłobędzki, *Oskar Sosnowski — architekt i badacz oraz Jego Zakład Architektury Polskiej*, „KAiU”, 1990, z. 3–4, s. 131–138; J. Królikowski, *Zakład Architektury Polskiej i Historii Sztuki*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 71–74.

¹¹ Historia Łomży m.in. w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. V, s. 699–714; L. Rzecznikowski, *Dawna i teraźniejsza Łomża*, Warszawa 1861; A. Chętnik, *Z przeszłości i zabytków Łomży*, Nowogród–Łomża 1937; *Miasta polskie w tysiącleciu*, Warszawa 1965, t. I, s. 268–270; C. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża w latach 1794–1866*, Warszawa 1987; A. Dobroński, *Łomża w latach 1866–1918*, Łomża–Białystok 1993; W. Jemielity, *Dzieje Łomży tysiącletnie*, Łomża 2005; <https://historialomzy.pl/lomza-w-okresie-zaborow/> [dostęp: 08.09.2019]; *Łomża na przestrzeni dziejów*, red. K. Sychowicz, Łomża 2018 (tu szczegółowa bibliografia dotycząca dziejów miasta); D. Bzura, *Od zaborów do odzyskania niepodległości*, [w:] *Łomża na przestrzeni dziejów*, red. K. Sychowicz, Łomża 2018, s. 89–144; *600 lat miasta Łomży w dokumencie archiwalnym*, oprac. D. Bzura, Łomża 2018.

ścią województwa augustowskiego¹². Po zmianie w 1837 roku województw na gubernie, obwodów na powiaty, a powiatów na okręgi, Łomża w latach 1842–1866 była siedzibą powiatu łomżyńskiego¹³. Niemal równolegle, od roku 1822, zezwolono na osiedlanie się w mieście mieszkańców wyznania mojżeszowego, co znacznie wpłynęło na ożywienie handlu i podwojenie liczby mieszkańców w latach 1827–1860. Od około 1817 roku Łomża znalazła się przy drodze łączącej Petersburg z Warszawą i dalej z zachodem Europy. Położenie przy nowopowstałym Trakcie Warszawsko-Petersburskim także wpłynęło na dalszy szybki rozwój. W 1827 roku w mieście znajdowało się 340 domów mieszkalnych i 3302 mieszkańców¹⁴, a w 1860 roku liczba mieszkańców wynosiła już 6020¹⁵. Dalszy rozwój powodował zwiększanie się liczby domów mieszkalnych — w 1861 roku było ich 476, w tym 152 murowane, z 10822 mieszkańcami, w tym 6072 ludności stałej¹⁶. Dynamiczny rozwój nastąpił zwłaszcza od 1867 roku, kiedy po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego, została utworzona Gubernia Łomżyńska. W tym roku odnotowano w mieście ogółem 667 budynków — w tym 189 murowanych¹⁷. Zachodzące zmiany, w tym także pojawiające się w Łomży instytucje administracji i przemysł, wpłynęły na zwiększenie liczby ludności, a położenie w niedalekiej odległości od granicy prusko-rosyjskiej spowodowało rozwój handlu, także międzynarodowego, i wzrost rangi miasta. Około 1880 roku, w czasie urodzenia Oskara Sosnowskiego, w Łomży było 777 domów, w tym 182 murowane, w mieście mieszkało 11260 osób ludności stałej, 3500 ludności niestałej i 2000 wojska, razem 16760 mieszkańców, w tym 7933 Żydów¹⁸. Poza domami mieszkalnymi wznoszono budynki użyteczności publicznej dla pojawiających się nowych urzędów administracji państwowej. Wznoszono też nowe świątynie różnych wyznań. W 1841 roku wykonano plan regulacji południowo-zachodniej części miasta, dokonując rozplanowania nowych ulic, wtórnej parcelacji, ale przede wszystkim wytyczenia kolejnego rynku miejskiego — Placu Pocztowego, z wyznaczonymi miejscami dla nowych urzędów — Administracji Gubernialnej, Domu Gubernatora, Izby Skarbowej, Administracji Powiatowej, banku i więzienia¹⁹. Wszystko to było zachętą dla osiedlania się w Łomży i jej okolicach, także dla rodziny Oskara Sosnowskiego.

¹² Departament łomżyński przemianowano na województwo augustowskie. W obrębie województwa utworzono nową jednostkę — obwód, który obejmował jeden do trzech powiatów. Obwód łomżyński obejmował dawne powiaty łomżyński i tykociński.

¹³ Teren powiatu łomżyńskiego pokrywał się z terenem byłego obwodu.

¹⁴ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. V, s. 699.

¹⁵ Liczba mieszkańców miasta gwałtownie wzrastała i wynosiła kolejno: w 1833 roku — 3500 mieszkańców, w 1840 roku — 3918 mieszkańców, w 1850 roku — 5569 mieszkańców, w 1855 roku — 5812 mieszkańców, w 1858 roku — 5969 mieszkańców, w: D. Bzura, *Od zaborów...*, s. 111.

¹⁶ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. V, s. 699.

¹⁷ D. Bzura, *Od zaborów...*, s. 103.

¹⁸ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. V, s. 699.

¹⁹ Plan części m. Łomży z 1841 r., w: AGAD, Zb. kart., sygn. 116-22; Plan miasta Łomży z 1873 r., w: APŁ, Akta miasta Łomży, t. I, sygn. 27; oraz projekty budynków dla poszczególnych posesji.

Dziadek Oskara, Kalikst Tytus Sosnowski, urodzony w 1826 roku²⁰, mieszkał w Łomży przynajmniej od połowy 1852 roku²¹. Był szlachcicem²² (il. 6-16)²³, chociaż legitymizacji szlachectwa nie dokonał, także z uwagi na późniejsze wydarzenia polityczne²⁴. Nie posiadał już wówczas majątku ziemskiego²⁵, co miało z pewnością wpływ na konieczność szukania zajęcia w urzędach administracji państwowej. Zatrudnienie znalazł w Okręgu Celnym Wierzbołowskim²⁶, pracując w kilku komorach celnych usytuowanych wzdłuż granicy rosyjsko-pruskiej, i zajmując różne stanowiska w hierarchii urzędników Cesarstwa Rosyjskiego. W roku 1852 był Sekretarzem Naczelnika Okręgu Celnego Wierzbołowskiego²⁷. W 1856 roku został oddelegowany do pracy w komorze celnej w Dobrzyniu²⁸ przy granicy prusko-polskiej, gdzie przebywał wraz z rodziną²⁹. W dniu 30 sierpnia (11 września)

²⁰ Datę urodzenia Kaliksta Tytusa potwierdzają jedynie metryki urodzenia jego kolejnych dzieci: Feliksy Idy w: Archiwum Parafialne w Łomży, Akta Stanu Cywilnego parafii rzymsko-katolickiej (dalej AParŁ, ASC), 1852/136; Pawła w: AParŁ, ASC, 1859/234; miejsce urodzenia nie potwierdzone, wynik kwerendy negatywny; dotychczas nie udało się też ustalić czy rodzina Kaliksta Tytusa Sosnowskiego pochodziła z terenów guberni łomżyńskiej, mimo kilkakrotnego pojawienia się w wiekach wcześniejszych osób o tym nazwisku w okolicach Łomży, w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan (XV–XIX wiek)*, Łomża 2016, *Katalog nazwisk mieszkańców ziemi łomżyńskiej i pogranicza mazowiecko-podlaskiego. Fragment materiału źródłowego będącego w posiadaniu Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów*, oprac. Marta Chojnowska, Małgorzata K. Frąckiewicz, Konrad Leszczyński, pdf. [dostęp: 3.10.2019]. Dane biograficzne, których nie udało się odszukać podczas kwerend archiwalnych, podano za: *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., *Aneks 1*, s. 189, oprac. M. Brykowska.

²¹ 1 (13) maja 1852 roku urodziła się w Łomży Feliksa Ida — pierwsza, potwierdzona źródłowo, córka Kaliksta Tytusa Sosnowskiego i Karoliny z Godlewskich. AParŁ, ASC, 1852/136.

²² Archiwum Państwowe Warszawy, Instytut Politechniczny Warszawski (dalej APW, IPW) sygn. 1707, k. 9.

²³ Tłumaczenia z języka rosyjskiego autor.

²⁴ Nie udało się odszukać innego dowodu potwierdzającego szlachectwo w księgach tworzonych dla kontrolowania przynależności stanowej ludności pochodzenia szlacheckiego, które powstawały po wprowadzeniu prawa o szlachectwie z dnia 25 czerwca (7 lipca) 1836 roku, a prowadzone były przez powołane do tego celu Deputacje Szlacheckie. Kalikst Tytus Sosnowski nie znalazł się wśród szlachty wylegitymowanej, w spisach tzw. „przed ogłoszeniem praw”, „po ogłoszeniu praw” ani w spisie „szlachty osobistej”, w: Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Augustowska Gubernialna Deputacja Szlachecka (dalej: AGDS), sygn. 20, 30; por. w: *Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*, Warszawa 1851; E. Sęczys, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000. O szlacheckim pochodzeniu rodziny wspomniano w dokumentach wystawianych przez Magistrat miasta Łomży, jednak wynik kwerendy negatywny z powodu zniszczenia wszystkich akt miejskich Łomży w 1915 roku.

²⁵ O utracie majątku ziemskiego przez rodzinę Kaliksta, bez podania bliższych źródeł informacji, w: A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin*, [w:] PSB, t. XL/4, 2004, z. 167, s. 575.

²⁶ Wierzbołowo (Wierzbołów) — miasto w powiecie wyłkowyskim (dziś Litwa, okręg mariampolski). W związku z przeprowadzeniem w pobliżu miasta kolei łączącej Królewiec z koleją Warszawsko-Petersburską w odległości około 4 km od miasta, we wsi Kibarty, zbudowano graniczny dworzec kolejowy i komorę celną. Stację i komorę nazwano „Wierzbołów”, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XIII, s. 400–401.

²⁷ AParŁ, ASC, 1852/136.

²⁸ Dobrzyń i jej odpowiednik w Golubiu — położone nad Drwęcą (obecnie Golub-Dobrzyń). Z powodu położenia przy granicy prusko-polskiej utworzono tu komorę celną.

²⁹ Tu urodził się w 1856 roku syn Leonard Karol, w: Archiwum Państwowe Warszawy oddział w Pułtusk, Akta Stanu Cywilnego parafii rzymsko-katolickiej (dalej APW/P, ASC), 1884/26.

1856 roku, będąc *Członkiem i Kassjerem Komory Celnej Pызdry*³⁰ został posunięty za *wysługę lat z Sekretarza Kollegjalnego na Radcę Honorowego*, o czym wzmiankowała prasa warszawska³¹ (il. 6-3). W drugiej połowie 1857 roku przebywał, także wraz z rodziną³², w komorze celnej Wincenta³³, w powiecie kolneńskim. Wydaje się, że od początku 1859 roku nastąpił okres większej stabilizacji. *Wielmożny Kalikst Sosnowski, Radca Honorowy*, pracując nadal jako *Sekretarz Kancellarii Naczelnika Okręgu Celnego Wierzbołowskiego*³⁴ osiadł w Łomży, w której został właścicielem domu (домовладелец)³⁵. Kolejne, ale niezwykle radykalne, zmiany przyniósł rok 1863. Za zaangażowanie w działalność organizacji miejskich w czasie Powstania Styczniowego i pełnienie funkcji jednego z 6 komisarzy podatkowych³⁶, Kalikst Sosnowski został aresztowany. Wymieniony w Raporcie z dnia 7 listopada 1864 roku Wojennego Nadzorca Łomżyńskiego Więzienia, jako *radca tytularny Wierzbołowskiego Okręgu Celnego i właściciel domu w Łomży, więziony w tutejszym więzieniu (Титулярный Советник Вежболовского Таможенного Округа и домовладелец г. Ломжи, содержался в здешнем Тюремном Замке)*, skąd wypuszczony został 6 grudnia 1863 roku³⁷ (il. 6-2). W następstwie tego został skazany aktem nr 2154 z dnia 29 grudnia 1864 roku na nadzór policyjny³⁸. Nie wiadomo jak długo objęty był nadzorem, z pewnością już w trakcie jego trwania zdymisjonowano go

³⁰ Pызdry — osada miejska w powiecie słupeckim. Z powodu położenia w pobliżu granicy pruskiej utworzono tu komorę celną, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. IX, s. 332.

³¹ „Kurjer Warszawski”, 1856, nr 237, s. 2025.

³² Tu urodził się w październiku (listopadzie) 1857 roku syn Kazimierz Marcin, w: A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin...*, op. cit., s. 575.

³³ Wincenta — wieś w powiecie kolneńskim. Z powodu położenia przy granicy pruskiej utworzono tu komorę celną, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XIII, s. 542.

³⁴ APaŁ, ASC, 1859/234.

³⁵ Tak będzie określony w 1863 roku, w: APB, Akta Naczelników wojenno-śledczych i wojenno-sądowych powiatu łomżyńskiego, Naczelnik Wojenny Oddziału Łomżyńskiego (dalej: APB, NWOŁ), sygn. 463, s. 86. W dotychczas znanych publikacjach określenie „домовладелец” zostało przetłumaczone jako „właściciel kamienicy”, w: C. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża w latach 1794–1866*, op. cit., s. 293; dalej powtórzone w: A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin...*, op. cit., s. 575. Sprostowania tłumaczenia dokonano dopiero w: *Katalog nazwisk mieszkańców ziemi łomżyńskiej...*, pdf. [dostęp: 3.10.2019]. Kwerenda w kierunku ustalenia miejsca zamieszkania rodziny Sosnowskich w Łomży negatywna w: APŁ, Komisja Spisowa Powiatu Łomżyńskiego; jedyny ocalały spis mieszkańców Łomży wykonano w latach 1896/1897. Sosnowscy nie figurują w nim, gdyż najprawdopodobniej wszyscy mieszkali już wówczas w Warszawie. Utrudnia to odszukanie informacji o charakterze posiadanego przez nich domu i ustalenie jego położenia w mieście.

³⁶ APŁ, Zarząd Powiatowy Łomżyński, sygn. 3900, Список Всем политическим преступникам Ломжинского Уезда с 1863 года (Spis osób skazanych za udział w Powstaniu Styczniowym), s. 222, Kalikst Sosnowski wymieniony w poz. 98.

³⁷ APB NWOŁ, sygn. 463, Управление Военного Начальника Ломжинского Отдела, О революционной организации в Ломжинском Уезде, X.1863–VI.1865, s. 86, Raport Wojennego Nadzorca Łomżyńskiego Więzienia z dnia 7 listopada 1864 roku.

³⁸ APŁ, Zarząd Powiatowy Łomżyński, sygn. 3900, Список Всем политическим преступникам Ломжинского Уезда с 1863 года (Spis osób skazanych za udział w Powstaniu Styczniowym), s. 222, poz. 98; także w: C. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża w latach 1794–1866...*, op. cit., s. 293; A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin...*, op. cit., s. 575.

z funkcji urzędnika administracji państwowej³⁹ (il. 6-11). Wówczas, w poszukiwaniu innych sposobów utrzymania rodziny, Kalikst Sosnowski został kupcem, z czasem członkiem drugiej gildii kupieckiej⁴⁰ (il. 6-15), i społecznikiem (il. 6-4). W kolejnych latach uczestniczył, wraz z gronem osób zajmujących się drobnym przemysłem, handlem czy rzemiosłem, w organizacji Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Łomżyńskich, której głównym celem było udzielanie pożyczek terminowych na niewielki procent. Powołana do istnienia instytucja zatwierdzona została 4 grudnia 1884 roku i od roku następnego rozpoczęła działalność, a jej członkiem mogła zostać wszelka osoba zajmująca się pożyteczną pracą⁴¹. Podczas pierwszego posiedzenia członków-reprezentantów Kasy Kalikst wszedł w jej skład, bez określenia pełnionej funkcji, a w roku 1887 sprawował nad Kasą „kontrolę” stanowiąc jednoosobową komisję rewizyjną⁴².

Rodzina Kaliksta Sosnowskiego była liczna⁴³. Najpewniej w połowie 1851 roku zawarł on związek małżeński⁴⁴ z Karoliną Godlewską, urodzoną w 1830 roku⁴⁵. W Łomży dnia 1 (13) maja 1852 roku o godzinie 10 przed południem urodziła się ich pierwsza córka Feliksa Ida⁴⁶ (il. 6-5). Ochrzczono ją w dniu 16 (28) maja 1852 roku o godzinie 7 po południu w obecności Wielmożnych Józefa Szpadkowskiego⁴⁷ Assesora przy Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego, lat dwadzieścia ośm i Grzegorza Łoszewskiego⁴⁸ Archiwisty Akt dawnych Polskich, lat czterdzieści trzy, obydwu mieszkańców Łomży. Rodzicami chrzestnymi byli Wielmożny Wiktor Karpowicz, Dyrektor Tamożni⁴⁹ Kolle-

³⁹ W 1872 roku Kalikst Sosnowski jest określony jako zdymisjonowany radca dworu (Отставный Надворный Советник), w: Archiwum Diecezjalne Łomżyńskie (dalej ADŁm), IV-A, sygn. 55, *Dokumenty do aktu stanu cywilnego małżeństw parafii Łomża za 1872 rok*, k. 63.

⁴⁰ APW, IPW sygn. 1707, k. 8.

⁴¹ <https://historialomzy.pl/kasa-pozyczkowa-przemyslowcow-lomzynskich-2/> [dostęp: 12.10.2019].

⁴² „Gazeta Warszawska”, 1887, nr 2, s. 2; udział Kaliksta Sosnowskiego w pierwszych latach pracy Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Łomżyńskich.

⁴³ Wymieniono tu jedynie dzieci, które osiągnęły lata sprawne; innych potomków Kaliksta i Karoliny Sosnowskich nie odnaleziono. W trakcie badań udało się odnaleźć najstarszą córkę — Feliksę Idę, uzupełniając tym samym dotychczasowe ustalenia.

⁴⁴ Kwerenda w kierunku odnalezienia aktu ślubu negatywna; brak danych w dotychczas przebadanych aktach stanu cywilnego w AParŁ w Łomży, mimo dość częstego występowania tego nazwiska; brak także danych w aktach innych parafii diecezji łomżyńskiej.

⁴⁵ Rok urodzenia Karoliny Godlewskiej potwierdzają jedynie metryki urodzenia przez nią kolejnych dzieci: Feliksy Idy w: AParŁ, ASC, 1852/136; Pawła w: AParŁ, ASC, 1859/234; miejsce urodzenia Karoliny Godlewskiej nie potwierdzone, wynik kwerendy negatywny; dotychczas nie udało się też ustalić czy rodzina Karoliny Godlewskiej pochodziła z terenów guberni łomżyńskiej, mimo kilkakrotnego pojawienia się w wiekach wcześniejszych osób o tym nazwisku w okolicach Łomży, w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit.; *Katalog nazwisk mieszkańców ziemi łomżyńskiej...*, pdf. [dostęp: 3.10.2019].

⁴⁶ AParŁ, ASC, 1852/136.

⁴⁷ Józef Szpadkowski w 1838 roku, Patron przy Trybunale Cywilnym Pierwszej Instancji Guberni Augustowskiej, wymieniony w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit., s. 323.

⁴⁸ Grzegorz Łoszewski w 1840 roku Protokulista przy Sądzie Pokoju Powiatu Łomżyńskiego, wymieniony w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit., s. 191.

⁴⁹ Tamożnia — komora celna.

gialny Assesor, z Franciszką Łoszewską⁵⁰. Przy chrzcie, którego udzielił ksiądz Sakowicz asystowali Wielmożni Józef Szpadkowski⁵¹ i Fida Kuleszowa. Drugim dzieckiem był syn Henryk, który urodził się w 1855 roku⁵². Kolejni synowie rodzili się w okresie pracy Kaliksta Sosnowskiego w komorach celnych oddalonych od Okręgu Wierbołowskiego, kiedy małżonkowie zamieszkali poza Łomżą. Drugi syn, Leonard Karol, przyszedł na świat w 1856 roku w Dobrzyniu nad Drwęcą⁵³, w parafii Dulsk, powiat rypiński⁵⁴. Trzeci, Kazimierz Marcin, urodził się w 1857 roku w komorze celnej w Wincencie⁵⁵, w parafii Lachowo, powiat kolneński⁵⁶. W następnych latach, kiedy sytuacja zawodowa Kaliksta Sosnowskiego pozwalała na spokojne osiedlenie się w Łomży, pojawiły się kolejne dzieci. W dniu 10 (22) marca 1859 roku o godzinie 2 rano urodził się czwarty syn — Paweł⁵⁷ (il. 6-6). Uroczysty chrzest odbył się w dniu 8 (20) września 1859 roku o godzinie 4 po południu w obecności Edwarda Sztachelskiego⁵⁸, kancelisty Wierbołowskiego Okręgu Celnego, lat 25, i Aleksandra Bobra⁵⁹, Nadzorcy Pakhauzu⁶⁰ Komory Peplówek⁶¹, lat 33, obydwu mieszkańców Łomży. Rodzicami chrzestnymi byli Wielmożni Mikołaj Wojciechowski⁶² Urzędnik do Specjalnych Poruczeń z Józefą Łempicką Sekretarzewą⁶³,

⁵⁰ Żona Grzegorza Łoszewskiego, por. przypis 48.

⁵¹ Por. przypis 47.

⁵² A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin...*, op. cit., s. 579; data urodzenia i miejsce nie potwierdzone, kwerenda negatywna. Henryk Sosnowski rodziny nie założył. W 1893 roku pracował jako urzędnik w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, mieszkał w Warszawie, w: Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, ASC, 1893/1472, por. przypis 155, 158. Zmarł w 1905 roku, w: *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., *Aneks 1*, s. 189.

⁵³ APW/P, ASC, 1884/26.

⁵⁴ Leonard Karol Sosnowski ożenił się w Jasienicy, powiat ostrowski, 12 (24) lutego 1884 roku z Wandą Michaliną Fetkowską, urodzoną we wsi Paproć w 1862 roku, córką Juliusza Fetkowskiego i Kamili z Koźniewskich, mieszkającą w Jasienicy. W chwili ślubu mieszkał w Lublinie i był przemysłowcem, w: APW/P, ASC, 1884/26. Miał synów: Leszka Henryka (ur. 1897) i Wiesława Leonarda. Zmarł 7 lipca 1923 roku, żona Wanda Michalina zmarła 24 lipca 1936 roku, w: <http://www.nekrologi-baza.pl> [dostęp: 4.10.2019].

⁵⁵ A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin...*, op. cit., s. 575–580.

⁵⁶ Kazimierz Marcin Sosnowski ożenił się z Heleną Goldspiegel urodzoną w 1864, zmarłą w 1942 roku. Sam zmarł w 1942 roku w Paryżu, w: A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin...*, op. cit., s. 575–580.

⁵⁷ AParŁ, ASC, 1859/234.

⁵⁸ Możliwe, że był spokrewniony z rodziną o tym nazwisku, mieszkającą w Łomży od początku XIX wieku, w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit., s. 324.

⁵⁹ Aleksander Bóbr, Nadzorca Składów Komory Celnej Peplówek, awansował z Registratora Kollegialnego na Sekretarza Gubernialnego w tym samym czasie, kiedy dokonał się awans Kaliksta Sosnowskiego, w: „Kurjer Warszawski”, 1856, nr 237, s. 2025 (por. il. 6-3).

⁶⁰ Pakhauz — składy komory celnej.

⁶¹ Peplówek-Napierki — z powodu położenia przy granicy prusko-rosyjskiej utworzono tu komorę celną.

⁶² Nie wiadomo czy Mikołaj Wojciechowski był spokrewniony z rodziną lekarzy mieszkających w tym okresie w Łomży, w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit., s. 363.

⁶³ Łempicki był *Sekretarzem Kancelarii Naczelnika Wierbołowskiego Okręgu Celnego* awansowanym z Sekretarza Gubernialnego na Sekretarza Kollegialnego, w: „Kurjer Warszawski”, 1858, nr 215, s. 1153. Możliwe, że był spokrewniony z rodziną mieszkającą w Łomży od XVII wieku, w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit., s. 189.

chrzcili ksiądz Gromadzki. Po upływie roku, 18(30) kwietnia 1860 roku o godzinie 10 w nocy urodziło się szóste dziecko — Katarzyna Natalia⁶⁴ (il. 6-7). Ten najbardziej uroczysty chrzest odbył się 20 grudnia 1860 roku (1 stycznia 1861) o godzinie 4 po południu w obecności *Wielmożnego Leonarda Janczewskiego Assesora Trybunału pełniącego obowiązki Podśędka Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego*⁶⁵, *lat czterdzieści pięć i Xiędza Ludwika Talarowskiego*⁶⁶ *Mansyonarza Łomżyńskiego, lat trzydzieści pięć, obydwu w Łomży zamieszkałych*. Na rodziców chrzestnych poproszeni zostali ustosunkowani mieszkańcy miasta *Jaśnie Wielmożny Radca Stanu Włodzimierz Wojt*⁶⁷ *Naczelnik Okręgu Celnego Wierzbołowskiego z Wielmożną Anną Wojciechowską*⁶⁸. Asystowali *Wielmożni Józef Wojciechowski Doktor*⁶⁹ z *Eleonorą Janczewską*⁷⁰ *Podśędkową*, chrzcili ksiądz Talarowski⁷¹. Następnym dzieckiem Karoliny i Kaliksta była córka Aleksandra, urodzona prawdopodobnie w 1866 roku⁷². Kolejnym Zofia, która urodziła się 3(15) maja 1869 roku o godzinie 4 rano⁷³ (il. 6-9). Skromny jej chrzest odbył się w dniu 13(25) lipca 1869 roku o godzinie 3 po południu w obecności Franciszka Ziolkowskiego, lat 44, i Sewe-

⁶⁴ AParŁ, ASC, 1861/1.

⁶⁵ Panna Janczewska, córka sędziego Trybunału wymieniona w 1874 roku w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit., s. 117.

⁶⁶ Ksiądz Ludwik Talarowski (1824–1902) proboszcz i dziekan w Kolnie, przeciwstawiający się rusyfikacji, odznaczając się fanatyzmem religijnym, nie pozwolił pochować na cmentarzu zmarłego Smirnowa, syna członka pogranicznej straży, prawosławnego za co został usunięty ze stanowiska diekana i przeniesiony poza powiat kolneński, w: *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, oprac. Paweł Kubicki, Biskup sufragana sandomierski, Sandomierz 1933, t. III, s. 286. Spokrewniony z rodziną mieszkającą w Łomży od XVIII wieku, w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit., s. 334.

⁶⁷ Włodzimierz Wojt (Владимир Карлович Войт) (1814–1900), oficer, szlachcic, prawosławny, od 1 stycznia 1861 roku naczelnik Wierzbołowskiego Okręgu Celnego, w: K. Latawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, *Naczelnicy organów rosyjskiej administracji specjalnej w Królestwie Polskim w latach 1839–1918*, t. 2, *Ministerstwo Finansów*, Lublin 2016, s. 156–159.

⁶⁸ Żona Józefa Wojciechowskiego; por. przypis 69.

⁶⁹ Józef Jakub Wojciechowski w 1841 roku magister medycyny i chirurgii, w 1865 roku doktor medycyny i chirurgii, w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit., s. 363.

⁷⁰ Żona Leonarda Janczewskiego, Assesora Trybunału pełniącego obowiązki Podśędka Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego; por. przypis 65.

⁷¹ Por. przypis 66.

⁷² Rok 1866 jako prawdopodobna data urodzenia Aleksandry podany w: *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., *Aneks 1*, s. 189; w Archiwum Parafialnym nie odnaleziono jednak aktu urodzenia Aleksandry, córki Kaliksta i Karoliny Sosnowskich, a jedynie metrykę Aleksandry urodzonej 13(25) lutego 1866 roku o godzinie 4 rano, będącej córką Anny Sosnowskiej, niepiśmiennej panny służącej, lat 24 mającej, i ojca nieznanego. AParŁ, ASC, 1866/69 (il. 6-8). Kwestii urodzenia Aleksandry nie udało się ustalić. Rodziny nie założyła, była matką chrzestną Oskara Wiktora, zmarła 20 listopada 1920 roku, w: <http://www.nekrologi-baza.pl> [dostęp: 4.10.2019].

⁷³ AParŁ, ASC, 1869/164. Zofia Sosnowska za mąż wyszła za Grygierowskiego po 1892 roku, w którym jeszcze jako panna została matką chrzestną siostrzeńca — Zygmunta Paźniaka, APW, ASC, 1892/503; miejsce ślubu nieustalone; dzieci nie odnaleziono; zmarła, będąc wdową, 14 listopada 1944 roku w Grodzisku Mazowieckim, w: Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, ASC, 1944/537.

ryna Pruszkowskiego⁷⁴, lat 42, obydwu mieszkających w Łomży. Rodzicami chrzestnymi zostali Adam Peplowski Doktor⁷⁵ i Eufrozyna Bóbr⁷⁶, mniej ustosunkowane osobistości spośród łomżyńskich elit, co było związane z pozycją Kaliksta, po 1863 roku zdymisjonowanego radcy dworu⁷⁷. Ostatnim dzieckiem była córka Karolina, której data i miejsce urodzenia pozostały niewyjaśnione⁷⁸.

Trzech spośród czterech synów Kaliksta i Karoliny podjęło bądź skończyło studia wyższe⁷⁹. Henryk — studiował medycynę na Uniwersytecie w Kijowie⁸⁰, Kazimierz Marcin został przyjęty na Wydział Chemii Instytutu Technologicznego w Petersburgu⁸¹, a Paweł ukończył studia na Uniwersytecie Petersburskim⁸². Czwarty syn, Leonard Karol, zamieszkał w Lublinie i został przemysłowcem⁸³. Wszyscy czynnie uczestniczyli w życiu petersburskich socjalistów angażując się szczególnie w działalność akademickiej „Gminy Polskiej”⁸⁴. Około 1880 roku, w roku urodzenia Oskara Wiktora, Kazimierz należał do grona jej organizatorów⁸⁵, Paweł był jednym z przywódców⁸⁶, a Henryk w tym okresie pośredniczył w kontaktach socjalistów kijowskich i warszawskich⁸⁷.

Dzieje rodziny Sosnowskich w ostatniej ćwierci XIX wieku spłoty się trwale z losami rodziny Poźniaków. U początku tych relacji stoi ślub najstarszej córki Kaliksta i Karoliny, Feliksiy Idy, z Wiktorem Michałem. Członkowie rodziny Poźniaków przeprowadzili się

⁷⁴ Możliwe, że był spokrewniony z rodziną o tym nazwisku, mieszkającą w Łomży, w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit., s. 258.

⁷⁵ Możliwe, że był spokrewniony z rodziną adwokata o tym nazwisku, mieszkającą w Łomży, w: M.K. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan...*, op. cit., s. 240.

⁷⁶ Nie ustalono czy Eufrozyna Bóbr była spokrewniona z Aleksandrem Bóbr, Nadzorcą Składów Komory Celnej Peplówek, por. przypis 59.

⁷⁷ ADŁm IV-A, sygn. 55, *Dokumenty do akt stanu cywilnego małżeństw parafii Łomża za 1872 rok*, k. 63.

⁷⁸ W literaturze jako przypuszczalna data urodzenia Karoliny podany został 1869 rok, w: *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., *Aneks 1*, s. 189; należy go jednak wykluczyć z uwagi na potwierdzone źródłowo urodzenie Zofii w dniu 3 (15) maja 1869 roku; kwerenda w obrębie półwiecza negatywna. Karolina Sosnowska wyszła za mąż za Krzyżewskiego, zmarła w 1944 roku, daty ślubu ani daty śmierci nie udało się potwierdzić.

⁷⁹ Potwierdzeniem podjęcia studiów jest fakt braku powołania do służby wojskowej w momencie ukończenia 21 roku życia, zgodnie z ustawą o powinności wojskowej; kwerenda negatywna w: APŁ, Urząd Powiatowy Łomżyński do spraw powinności wojskowej, sygn. 25, 26; sprawdzono odpowiednio lata 1876 (Henryk ur. 1855), 1877 (Leonard Karol ur. 1856), 1878 (Kazimierz Marcin ur. 1857), 1880 (Paweł ur. 1859).

⁸⁰ A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin...*, op. cit., s. 579.

⁸¹ A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin...*, op. cit., s. 575.

⁸² S. Konarski, *Sosnowski Paweł*, [w:] PSB, t. XL/4, 2004, z. 167, s. 592.

⁸³ APW/P, ASC, 1884/26.

⁸⁴ L. Bazylow, *Polacy w Petersburgu*, Warszawa 1984, s. 271–273. Istniejąca w Petersburgu „Gmina Polska” działała także pod nazwą „Gmina Petersburska Socjalistów Polskich” i „Gmina Socjalistów Polskich” (GSP).

⁸⁵ A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin...*, op. cit., s. 575.

⁸⁶ S. Konarski, *Sosnowski Paweł...*, op. cit., s. 592.

⁸⁷ A. Pacholczykowa, *Sosnowski Kazimierz Marcin...*, op. cit., s. 579.

w okolice Łomży z guberni mińskiej. Waclaw (Adam Waclaw), najstarszy z rodzeństwa⁸⁸, od około 1875 roku⁸⁹ mieszkał w Ostrowi Mazowieckiej. Był synem szlachcica Michała Poźniaka — Sędziego Dziśnieńskiego Powiatu⁹⁰ i Stefanii ze Świdów⁹¹. Urodził się w 1842 roku w rodzinnym majątku Upirewicze, należącym od 1783 roku wraz z Hlewinem i innymi wsiami do kalwińskiej rodziny Świdów⁹². W Ostrowi Waclaw (Adam Waclaw), pracował jako buchalter Ostrowskiego Skarbu Powiatowego, Sędziego Koleżeński. Mając 37 lat ożenił się z Leokadią Rykleberg⁹³, urodzoną w Prusach, ale mieszkającą od dzieciństwa w Ostrowi, córką Franciszka i Karoliny. Ślub odbył się w dniu 10 (22) kwietnia 1880 roku, w którym uczestniczyło także dwóch ich synów — Waclaw urodzony 30 sierpnia (11 września) 1876 roku oraz Jan urodzony 15 (27) listopada 1877 roku⁹⁴, obaj uznani za prawnych potomków⁹⁵. Trzecie dziecko, córka — Stanisława, urodziła się 25 września (7 października) 1882 roku⁹⁶, czwartym był syn, Wiktor, urodzony 28 listopada (10 grudnia) 1886 roku⁹⁷. W 1887 roku Waclaw Poźniak przeprowadził prawną regulację polegającą na dodaniu sobie imienia Adam, jako pierwszego⁹⁸ (il. 6-13).

Drugi syn Michała Poźniaka i Stefanii ze Świdów, Wiktor Michał, urodził się 14 grudnia 1847 roku w majątku Miłe Pole⁹⁹, który rodzice posiadali w guberni mińskiej¹⁰⁰. Naj-

⁸⁸ Wymieniono tylko troje z rodzeństwa Poźniaków, którzy zamieszkali w guberni łomżyńskiej, o innym ewentualnym rodzeństwie informacji nie odnaleziono.

⁸⁹ Data przypuszczalna, ustalona na podstawie daty urodzenia pierwszego syna Waclawa (Adama Waclawa): Waclaw ur. 30 sierpnia (11 września) 1876 roku w Ostrowi. APW/P, ASC, 1880/31 oraz APB, Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 3015, *Księga rodowodów szlacheckich guberni łomżyńskiej z lat 1871–1912*, akt 41, s. 39.

⁹⁰ ADŁm IV, sygn. 1793, *Księga małżeństw parafii Łomżyńskiej od 1 Stycznia 1868 r. do 30 Maja 1876 r.*, akt małżeństwa nr 24 z 1872 roku. Dzisiaj — miejscowość położona w guberni wileńskiej.

⁹¹ APW/P, ASC, 1880/31.

⁹² Upirewicze (Upierowicze, Upiórewicze) wieś w powiecie borysowskim, gubernia mińska (dzisiaj Białoruś, obwód miński, rejon Borysowski); położona nad rzeką Pissą, po obu jej stronach, składała się z Upirewicz Małych i Upirewicz Wielkich; razem z Hlewinem (Hliwinem) i czterema innymi wsiami stała się w 1783 roku własnością kalwińskiej rodziny Świdów. Około 1783 roku Stefan Świda zbudował dwór w Hlewinie, który wraz z całym dobrami przechodził kolejno w linii męskiej, najpierw w ręce Wiktora, potem jego syna Floriana. Ostatnim właścicielem był w latach 1905–1917 Stanisław. Część dóbr, ze wsiami Upirewicze, otrzymała lub użytkowała około 1842 roku Stefania — urodzona najpewniej w Hlewinie córka Wiktora i wnuczka Stefana Świdy, żona Michała Poźniaka; w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XII, s. 813; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. I, Wrocław 1991, s. 66–67.

⁹³ APW/P, ASC, 1880/31.

⁹⁴ Synowie Waclawa (Adama Waclawa) i Leokadii mieli w dniu ślubu rodziców odpowiednio 4 i 3 lata. Obaj urodzili się w Ostrowi Mazowieckiej.

⁹⁵ Potwierdzenie ich szlachectwa w: APB, Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 3015, *Księga rodowodów szlacheckich guberni łomżyńskiej z lat 1871–1912*, akt 41, s. 39, akt 42, s. 40.

⁹⁶ APW/P, ASC, 1882/232.

⁹⁷ APB, Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 3015, *Księga rodowodów szlacheckich guberni łomżyńskiej z lat 1871–1912*, akt 74, s. 56.

⁹⁸ APW/P, ASC, 1880/31, zmianę imienia dopisano na marginesie. Potwierdzenie w: APB, Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 3096, *Spis alfabetyczny do księgi rodowodów szlacheckich guberni łomżyńskiej*, s. 19.

⁹⁹ ADŁm IV, sygn. 1793, *Księga małżeństw parafii Łomżyńskiej od 1 Stycznia 1868 r. do 30 Maja 1876 r.*, akt małżeństwa nr 24 z 1872 roku.

¹⁰⁰ Majątku Miłe Pole nie udało się zidentyfikować.

pewniej około 1871 roku przyjechał do guberni łomżyńskiej, co mogło być podyktowane wcześniejszą śmiercią obojga rodziców¹⁰¹. Zamieszkał w Makowie pracując jako kancelista w Dziale Ubezpieczeń Makowskiego Zarządu Powiatowego. Tu poznał Feliksę Idę, najstarszą córkę Kaliksta Sosnowskiego — dziedzica mieszkającego w Łomży (помещика в Ломже жительствоющего)¹⁰², wówczas już zdymisjonowanego radcy dworu (Отставного Надворного Советника)¹⁰³. Zapowiedzi przedślubne ogłoszono w kościołach parafialnych Makowskim i Łomżyńskim w dniach 28 maja (9 czerwca), 4 (16) czerwca i 11 (23) czerwca 1872 roku, co potwierdzono wydaniem stosownego poświadczenia¹⁰⁴ (il. 6-10). Naczelnik Powiatu Makowskiego wystawił Wiktorowi Poźniakowi — pochodzącemu ze szlachty kawalerowi wyznania rzymsko-katolickiego, wymagane pozwolenie nr 2745 zezwalające na wstąpienie od dnia 2 czerwca 1872 roku w związek małżeński z Feliksą Idą — panną, przy rodzicach mieszkającą¹⁰⁵ (il. 6-11). Ślub odbył się w dniu 18 (30) czerwca 1872 roku o godzinie 6 po południu w kościele parafialnym w Łomży. Świadcami byli Jan Borkowski urzędnik Wierzbołowskiego Okręgu Celnego, lat 40, oraz Antoni Lubecki nauczyciel Łomżyńskiego Gimnazjum, lat 47, obaj zamieszkali w Łomży¹⁰⁶ (il. 6-12). Po ślubie zamieszkali najpewniej w Łomży, gdzie Wiktor Michał Poźniak otrzymał pracę jako inspektor w Wydziale Ubezpieczeń Rządu Gubernialnego Łomżyńskiego¹⁰⁷. Wkrótce urodziły im się dzieci¹⁰⁸, dwaj synowie: Michał — 1 lipca 1875 roku i Henryk Antoni — 5 stycznia 1877 roku¹⁰⁹ (il. 6-13), oraz córka Janina Adela urodzona 1 (13) listopada 1879 roku o godzinie 4 rano. Ochrzczono ją 8 (16) listopada 1879 roku o 2 po południu w obecności Kaliksta Sosnowskiego i Aleksandra Gonkowskiego, starszego kancelisty Rządu Gubernialnego Łomżyńskiego. Rodzicami chrzestnymi byli Aleksander Gonkowski i jego żona Maria. Chrzcił ksiądz Wincenty Jodzewicz¹¹⁰. Niestety, po 10 latach małżeństwa, Feliksa Ida zmarła dnia 18 (30) czerwca 1882 roku o godzinie 9 rano, w wieku 30 lat¹¹¹. Wiktor Poźniak mieszkał nadal w Łomży, w 1884 roku pracował jako pomocnik buchaltera w Łomżyń-

¹⁰¹ ADŁm IV, sygn. 1793, *Księga małżeństw parafii Łomżyńskiej od 1 Stycznia 1868 r. do 30 Maja 1876 r.*, akt małżeństwa nr 24 z 1872 roku; w 1872 roku określony był jako syn zmarłych (покойных) Michała i Stefanii Poźniaków.

¹⁰² AParŁ, ASC, 1869/164.

¹⁰³ ADŁm IV-A, sygn. 55, *Dokumenty do akt stanu cywilnego małżeństw parafii Łomża za 1872 rok*, k. 63.

¹⁰⁴ ADŁm IV-A, sygn. 55, *Dokumenty do akt stanu cywilnego małżeństw parafii Łomża za 1872 rok*, k. 61.

¹⁰⁵ ADŁm IV-A, sygn. 55, *Dokumenty do akt stanu cywilnego małżeństw parafii Łomża za 1872 rok*, k. 63.

¹⁰⁶ ADŁm IV, sygn. 1793, *Księga małżeństw parafii Łomżyńskiej od 1 Stycznia 1868 r. do 30 Maja 1876 r.*, akt małżeństwa nr 24 z 1872 roku.

¹⁰⁷ Wydział Ubezpieczeń Rządu Gubernialnego Łomżyńskiego zajmował się sprawami bezpieczeństwa, m.in. pożarowego, z uwagi jednak na znaczne zniszczenia zasobu nie udało się odszukać dokumentów spraw prowadzonych przez Wiktora Poźniaka, w: APB, Rząd Gubernialny Łomżyński, kwerenda negatywna.

¹⁰⁸ Wymieniono tylko troje dzieci, których urodzenie zostało potwierdzone źródłowo.

¹⁰⁹ APB, Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 3015, *Księga rodowodów szlacheckich guberni łomżyńskiej z lat 1871-1912*, akt 35, s. 34.

¹¹⁰ AParŁ, ASC, 1879/346.

¹¹¹ AParŁ, ASC, 1882/183.

skim Gubernialnym Zarządzie Akcyzy¹¹², pozostając w zażyłych stosunkach z rodziną zmarłej żony (il. 6-15). Prawdopodobnie w 1891 roku wziął ślub z młodszą siostrą Feliksy Idy — Katarzyną Natalią Sosnowską¹¹³, z którą miał dwóch synów¹¹⁴: Zygmunta urodzonego w Warszawie 25 sierpnia (6 września) 1892 roku o godzinie 12 w nocy¹¹⁵. Ochrzczono go w parafii św. Barbary w dniu 12 (25) września 1892 roku o godzinie 5 po południu w obecności Pawła Sosnowskiego, prywatnego nauczyciela (частного учителя), oraz Kaliksta Sosnowskiego, emerytowanego byłego urzędnika (бывшего чиновника совершеннолетнего), obu mieszkających w Warszawie. Rodzicami chrzestnymi zostali Paweł Sosnowski i Zofia Sosnowska¹¹⁶. Oraz drugiego syna, Karola, urodzonego 14 (26) września 1894 roku także w Warszawie¹¹⁷ (il. 6-13), dokąd przeprowadzili się członkowie obu rodzin Sosnowskich i Poźniaków¹¹⁸, chociaż Michał Wiktor, będący wówczas urzędnikiem Ministerstwa Finansów, mieszkał w Mławie (чиновник министерства финансов жительствующий в городе Млаве)¹¹⁹.

Kaliksta Tytusa Sosnowskiego brak w spisie mieszkańców Łomży z lat 1896/1897¹²⁰, w 1899 roku nie należy już do Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Łomżyńskich¹²¹, kiedy w skład komisji rewizyjnej powołano w jego miejsce nowego członka. Około 1892 roku¹²² wszyscy członkowie obu rodzin, stale utrzymujący ścisłe więzi, przeprowadzili się do Warszawy kończąc tym samym łomżyński okres dziejów rodzinnych¹²³. Kalikst Tytus Sosnowski zmarł w Warszawie 19 czerwca 1900 roku, a Karolina z Godlewskich 11 sierpnia 1903 roku. Obydwoje zostali pochowani na cmentarzu Powązkowskim¹²⁴.

Kalikst Sosnowski

¹¹² APaŁ, ASC, 1884/443.

¹¹³ Kwerenda w kierunku odnalezienia aktu ślubu negatywna.

¹¹⁴ Wymieniono tylko dzieci, których urodzenie zostało potwierdzone źródłowo.

¹¹⁵ APW, ASC, 1892/503. Zygmunt Poźniak prawdopodobnie zmarł we wczesnym dzieciństwie, nie odnotowano go w: APB, Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 3015, *Księga rodowodów szlacheckich guberni łomżyńskiej z lat 1871–1912* (il. 6-13).

¹¹⁶ Zofia Sosnowska (1869–1944).

¹¹⁷ APB, Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 3015, *Księga rodowodów szlacheckich guberni łomżyńskiej z lat 1871–1912*, akt 159, s. 119–120.

¹¹⁸ Miejsca zamieszkania w Warszawie nie udało się ustalić. Wiktor Michał Poźniak zmarł w Warszawie 13 stycznia 1900 roku. Katarzyna Natalia z Sosnowskich 14 listopada 1928 roku (zmarła jako Natalia Poźniak), w: <http://www.nekrologi-baza.pl> [dostęp: 4.10.2019]; obydwójce zostali pochowani na cmentarzu Powązkowskim, kwatera 243, rząd 2, miejsce 11, 12.

¹¹⁹ APW, ASC, 1892/503.

¹²⁰ Kwerenda negatywna w: APŁ, Komisja Spisowa Powiatu Łomżyńskiego.

¹²¹ „Echa Płockie i Łomżyńskie”, 1899, nr 32.

¹²² APW, ASC, 1892/503.

¹²³ Nie udało się ustalić miejsca zamieszkania w tym czasie w Warszawie rodziny Sosnowskich i Poźniaków, nie byli właścicielami nieruchomości, najpewniej byli najemcami; kwerenda negatywna w: *Табель домов с планом города Варшавы и предместья Праги, составленная на 1893 год*.

¹²⁴ Kwatera 243, rząd 2, miejsce 11,12, w: <http://www.nekrologi-baza.pl> [dostęp: 4.10.2019].

Ojciec Oskara, Paweł, urodzony w 1859 roku w Łomży, uczył się jednak w Warszawie. Przed podjęciem studiów uniwersyteckich, około 1876 roku ukończył Warszawską Szkołę Realną — siedmioklasowe gimnazjum rządowe dające możliwość dalszego kształcenia. Prawdopodobnie w tym samym roku, mając już 17 lat¹²⁵, rozpoczął studia na jednym z wydziałów Uniwersytetu Petersburskiego, gdzie można było kształcić się na wydziale prawa, historyczno-filologicznym, języków wschodnich i wydziale fizyko-matematycznym. Paweł Sosnowski najpewniej wybrał ten ostatni¹²⁶. Prawdopodobnie w 1879 roku, będąc jeszcze studentem¹²⁷, wziął ślub z Ewą Klaudią Poźniak¹²⁸, młodszą siostrą swego szwagra Wiktora Michała i jego brata Waclawa (Adama Waclawa). Ewa (Ewelina) Klaudia urodziła się w 1860 roku¹²⁹, najpewniej w Miłym Polu, gdzie mieszkali rodzice¹³⁰, lub w innym majątku rodzinnym w guberni mińskiej. Była najmłodszą córką sędziego Michała Poźniaka i Stefanii ze Świdów¹³¹, zmarłych przed 1872 rokiem¹³². W chwili ślubu brata Wiktora i Feliksy Idy Sosnowskiej miała 12 lat i, będąc córką zmarłych (покойных) rodziców, pozostawała pod opieką braci, z którymi najpewniej przeniosła się w okolice Łomży¹³³. Tu, za sprawą rodzinnych kontaktów brata, poznała Pawła Sosnowskiego. Po ślubie Paweł i Ewa Sosnowscy wyjechali do Petersburga, prawdopodobnie na przełomie 1879 i 1880 roku, gdyż tam 24 września (6 października) 1880 roku o godzinie 10 wieczorem urodził się ich syn Oskar Wiktor¹³⁴ (il. 6-14, 6-15). Trwające 5 lat studia Paweł Sosnowski ukończył najprawdopodobniej w 1881 roku, chociaż we wrześniu tego roku z powodu działalności politycznej został *wyśledzony przez policję carską i przesłuchiwany*¹³⁵, co mogło mieć

¹²⁵ Ustawa z 1836 roku określała minimalny wiek, 17 lat, dla wstępujących na studia wyższe w Imperium Rosyjskim; w: Васильевич Александр, *Как поступали в Санкт-Петербургский Университет 200 лет назад*, <https://rubin65.livejournal.com/1153594.html>, [dostęp: 8.08.2019].

¹²⁶ Precyzyjne ustalenie okresu studiów oraz wydziału, który ukończył wymaga przeprowadzenia kwerend w archiwum Uniwersytetu Petersburskiego.

¹²⁷ W 1879 roku mógł jeszcze w sposób swobodny wstąpić w związek małżeński podczas studiów. Dopiero Ustawa z roku 1884 wprowadziła zaostrzone rygory dotyczące stanu cywilnego studentów. Na studia w ogóle nie przyjmowano żonatych. Jeśli podczas trwania studiów student chciał wziąć ślub, wymagane było specjalne zezwolenie rektora uniwersytetu; w: Васильевич Александр, *Как поступали в Санкт-Петербургский Университет 200 лет назад*, <https://rubin65.livejournal.com/1153594.html>, [dostęp: 8.08.2019].

¹²⁸ Kwerenda w kierunku odnalezienia aktu ślubu negatywna.

¹²⁹ Kwerenda w kierunku odnalezienia aktu urodzenia negatywna; w metryce urodzenia Oskara Wiktora brak podanego wieku matki, w: AParŁ, ASC, 1884/443, APW, IPW sygn. 1707, k. 8; w metryce Zbigniewa Paulina urodzonego 22 maja (3 czerwca) 1893 roku podano wiek matki — 33 lata, w: Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, ASC, 1893/1472. Rok 1859 jako datę urodzenia Ewy Klaudii w: *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., *Aneks 1*, s. 189 (bez podania źródła).

¹³⁰ W 1847 roku w majątku Miłe Pole urodził się jej brat Wiktor Michał, por. przypis 99, 100.

¹³¹ Ewa Klaudia była wnuczką Wiktora Świdy i prawnuczką Stefana Świdy, budowniczego dworu w Hlewinie i pierwszego właściciela dóbr, por. przypis 92.

¹³² ADŁm IV, sygn. 1793, *Księga małżeństw parafii Łomżyńskiej od 1 Stycznia 1868 r. do 30 Maja 1876 r.*, akt małżeństwa nr 24 z 1872 roku. W 1872 roku Wiktor Michał był synem zmarłych (покойных) Michała i Stefanii Poźniaków.

¹³³ Nie udało się ustalić gdzie mieszkała, nie odnaleziono danych w Ostrowi, w Makowie ani w Łomży; nie odnaleziono informacji jaką szkołę ukończyła; kwerenda negatywna w: APŁ, Gimnazjum Żeńskie w Łomży (1872–1919).

¹³⁴ AParŁ, ASC, 1884/443, APW, IPW sygn. 1707, k. 8.

¹³⁵ S. Konarski, *Sosnowski Paweł...*, op. cit., s. 592.

wpływ na przedłużenie kształcenia. Na początku 1882 roku skazano go na roczny nadzór policji¹³⁶, co skutkowało koniecznością dalszego pozostania całej rodziny w Petersburgu. Pierwsze lata swego życia Oskar Wiktor spędził więc z rodzicami nad Newą, skąd wyjechali po zakończeniu, w początkach 1883 roku, nadzoru policyjnego. Należy przypuszczać, że powrócili do Łomży najpóźniej przed końcem lipca skoro w połowie sierpnia 1883 roku¹³⁷ Paweł Sosnowski zgłosił się do Wojciecha Górskiego w poszukiwaniu pracy w prowadzonej przez niego prywatnej sześcioklasowej Szkole Realnej w Warszawie¹³⁸. Podjęcie pracy nauczyciela możliwe wówczas było tylko w szkole prywatnej, do szkół rządowych nie dopuszczano Polaków, katolików¹³⁹. Tam otrzymał propozycję poprowadzenia w zbliżającym się roku szkolnym 1883/1884 *8 godzin lekcji geografii powszechnej (po dwie godziny w dwu oddziałach klas I i III)*. W klasie I miał to być *popularny kurs geografii ogólnej*, a w klasie III *kurs geografii Europy, części świata najlepiej znanej*¹⁴⁰. Złożona propozycja wzbudziła w nim obawy, z jednej strony z powodu, o którym sam napisał: *przedmiotu tego [geografii — M.N.] od czasów gimnazjalnych nie miałem w użyciu*¹⁴¹, z drugiej strony była *praca nad rozprawą na stopień kandydata nauk przyrodniczych, która wymagała przeprowadzenia obserwacji i licznych doświadczeń w laboratorium*¹⁴². Pozwala to sądzić, że Paweł Sosnowski nie był geografem z wykształcenia, nie wiadomo też, czy rozprawę z nauk przyrodniczych ukończył¹⁴³, jednak pracę w sześcioklasowej Szkole Realnej Wojciecha Górskiego podjął i kontynuował z wielkim powodzeniem odnosząc sukcesy przede wszystkim jako pedagog¹⁴⁴, ale też jako geograf¹⁴⁵. Nie jest jednak

¹³⁶ S. Konarski, *Sosnowski Paweł...*, op. cit., s. 592.

¹³⁷ P. Sosnowski, *Wspomnienia nauczyciela o Dyrektorze*, [w:] *Wojciech Górski i jego szkoła*, red. J. Lasocki, J. Majdecki, Warszawa 1982, s. 208.

¹³⁸ Historia Sześcioklasowej Szkoły Realnej W. Górskiego szczegółowo w: *Wojciech Górski i jego szkoła*, red. J. Lasocki, J. Majdecki, Warszawa 1982; L. Królikowski, *Szkolnictwo dawnej Warszawy. Rzecz o korelacji pomiędzy rozwojem miasta a szkolnictwem. (Od połowy XVII wieku do wybuchu drugiej wojny światowej)*, Warszawa 2008.

¹³⁹ Zgodnie z interpretacją reskryptu carskiego z 28 maja 1867 roku, w: *Szkoła Jadwigi Sikorskiej w Warszawie*, Warszawa 1927, s. 27.

¹⁴⁰ P. Sosnowski, *Wspomnienia nauczyciela o Dyrektorze...*, op. cit., s. 208.

¹⁴¹ P. Sosnowski, *Wspomnienia nauczyciela o Dyrektorze...*, op. cit., s. 208.

¹⁴² P. Sosnowski, *Wspomnienia nauczyciela o Dyrektorze...*, op. cit., s. 209.

¹⁴³ S. Konarski, *Sosnowski Paweł...*, op. cit., s. 592.

¹⁴⁴ M.in. w latach 1918–1925 był dyrektorem Państwowego Instytutu Pedagogicznego, w: S. Konarski, *Sosnowski Paweł...*, op. cit., s. 593; wchodził w skład członków Rady Pedagogicznej Sześcioklasowej Szkoły Realnej W. Górskiego, a w czasie obchodów jubileuszu 50-lecia szkoły w 1927 roku wszedł w skład prezydium honorowego, jako jeden z trzech najstarszych nauczycieli, w: *Wojciech Górski i jego szkoła...*, op. cit., s. 54, 109, 559.

¹⁴⁵ M.in. był autorem wielu podręczników, w tym *Geografii Polski*, w: *Wojciech Górski i jego szkoła...*, op. cit., s. 48, 128, 547, 559; S. Konarski, *Sosnowski Paweł...*, op. cit., s. 592–595; oraz artykułów naukowych, np.: P. Sosnowski, *Jak uczyłem geografii na pensjach żeńskich w latach 1885–1905*, [w:] *Szkoła Jadwigi Sikorskiej w Warszawie*, Warszawa 1927, s. 181–190; P. Sosnowski, *Lekcja geografii. Dla uczniów w wieku od lat 12-tu do 14-tu*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 3, s. 65–69; P. Sosnowski, *Lekcja geografii. Dla uczniów w wieku od lat 12-tu do 14-tu (Ciąg dalszy)*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 4, s. 102–104; P. Sosnowski, *Lekcja geografii. Dla uczniów w wieku od lat 12-tu do 14-tu (Dokończenie)*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 5, s. 133–139; P. Sosnowski, *Jak zająć dzieci podczas wakacji*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 15, s. 466–476.

wiadome, czy cała rodzina Sosnowskich od razu przeprowadziła się do Warszawy. Możliwe, że początkowo przebywał tu tylko Paweł, zatrudniony w szkole od początku roku szkolnego 1883/1884¹⁴⁶, skoro rodzina Sosnowskich jeszcze w grudniu 1884 roku uczęszczała do kościoła parafii rzymsko-katolickiej św. Michała w Łomży. Tutaj do kancelarii parafialnej w dniu 19 (31) grudnia 1884 roku w południe zgłosił się *mieszkaniec miasta Łomży, syn miejskiego kupca drugiej gildii, Paweł Kalikstowicz Sosnowski, wiek 25 lat, w asyście Wacława Poźniaka¹⁴⁷ starszego buchaltera Łomżyńskiej Izby Skarbowej, lat 42, i Wiktora Poźniaka¹⁴⁸ pomocnika buchaltera Łomżyńskiego Gubernialnego Zarządu Akcyzy, wiek 37 lat, obydwóch w mieście Łomży mieszkających, i okazał [...] dziecię płci męskiej oznajmiając, że ten urodził się w mieście Sankt Petersburgu 24 września (6 października) 1880 roku, o 10 godzinie wieczorem¹⁴⁹ (il. 6-14, 6-15)*. Rodzicami chrzestnymi, podczas uroczystości chrztu świętego, którego dopełnił „swego czasu” ksiądz W. Jodzewicz (В. Годзевичь)¹⁵⁰, zostali Henryk Sosnowski¹⁵¹, najstarszy brat Pawła, i siostra Aleksandra¹⁵². Kopia aktu urodzenia i chrztu Oskara Wiktora została wystawiona w Łomży w dniu 1 (13) stycznia 1885 roku. Można przypuszczać, że w niedługim czasie także Ewa Klaudia wraz z synem przeprowadziła się do Warszawy, nie wiadomo jednak gdzie zamieszkali. Ponieważ Sosnowscy nie byli właścicielami żadnej posesji w stolicy nie udało się ustalić ich adresu zamieszkania w początkowym okresie pobytu¹⁵³. Wiadomo, że około 1892 roku pozostali członkowie obu rodzin także osiedli już w Warszawie¹⁵⁴. Tu 22 maja (3 czerwca) 1893 roku o godzinie 1 w nocy urodził się drugi syn, Zbigniew Paulin¹⁵⁵. Ewa, mająca wówczas lat 33¹⁵⁶, oraz Paweł, zatrudniony jako nauczyciel, mieszkali przy ulicy Złotej pod numerem 1486 lit. D (Złota 46)¹⁵⁷. Ochrzczono go „swego czasu”

¹⁴⁶ P. Sosnowski, *Wspomnienia nauczyciela o Dyrektorze...*, op. cit., s. 208.

¹⁴⁷ Wacław (Adam Wacław) Poźniak ur. 1842.

¹⁴⁸ Wiktor Poźniak (1847–1900).

¹⁴⁹ APW, IPW sygn. 1707, k. 8.

¹⁵⁰ Ksiądz Wincenty Jodzewicz, urodzony w 1847 roku, wieloletni kapłan parafii rzymsko-katolickiej św. Michała w Łomży, nigdy nie został jej proboszczem z uwagi na swe zaangażowanie w walkę z rusyfikacją. Przeniesiony do parafii w Puchałach, gdzie zmarł 18.04.1912 roku. Pozostawionym zapisem testamentowym ufundował, stojącą do dziś, figurę Chrystusa. Za odprawianie mszy św. w języku polskim skazany na karę 50 rubli, w: *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła...*, op. cit., s. 254, 789.

¹⁵¹ Henryk Sosnowski (1855–1905).

¹⁵² Aleksandra Sosnowska (1866–1920).

¹⁵³ Kwerenda ksiąg meldunkowych negatywna; księgi niekompletne. Ustalono dopiero miejsce zamieszkania w 1893 roku, w: Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, ASC, 1893/1472.

¹⁵⁴ Por. przypis 115, 117.

¹⁵⁵ Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, ASC, 1893/1472.

¹⁵⁶ Oznacza to, że Ewa Klaudia urodziła się w 1860 roku; por. przypis 129.

¹⁵⁷ Posesja położona przy ulicy Złotej nr 1486 lit. D (Złota 46) należała w 1893 roku do Mieczysława Marszewskiego (Мечислав Маршевский), w: *Табель домов с планом города Варшавы и предместя Праги, составленная на 1893 год*, s. 80, który kupił ją od Władysława Łubieńskiego, w: *Najnowsza Taryfa domów miasta Warszawa*, Warszawa 1887, s. 108. W 1897 roku posesja należała do Józefa Strzegowskiego (Юзефъ Стжеговский), w: *Список недвижимостей города Варшавы*, Warszawa 1897, s. 101, i pozostała w jego posiadaniu w 1898 roku, w: *Taryfa domów Warszawy i Praги*, Warszawa 1898, s. 35. W taryfach nieruchomości brak nazwisk najemców, co nie pozwala na ustalenie do kiedy Ewa i Paweł Sosnowscy wynajmowali dom przy ulicy Złotej 46.

a wpisu do ksiąg parafii Wszystkich Świętych dokonano 15 (27) września 1893 roku o godzinie 5 po południu w obecności Henryka Sosnowskiego¹⁵⁸, urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego¹⁵⁹ (чиновника Кредитного Земского Общества), oraz Wiktora Poźniaka, emerytowanego urzędnika ministerialnego (чиновника Департамента совершеннолетнего), obu mieszkańców Warszawy. Rodzicami chrzestnymi zostali dwaj starsi bracia Pawła — Henryk Sosnowski¹⁶⁰ i Kazimierz Sosnowski¹⁶¹. Te wzajemne powiązania pokazują nie tylko to, jak bliskie i częste były kontakty członków rodziny, ale świadczą także o silnych między nimi związkach i trwałych relacjach¹⁶².

Paweł Sosnowski, nie będąc geografem z wykształcenia, okazał się być pedagogiem z powołania. Opracował autorski program nauki z geografii, przedmiotu którego przyszło mu uczyć. W ten sposób starał się nauczać młodzież nie tylko geografii, ale także języka i historii kraju, którego nie było wówczas na mapach Europy. Praca w szkole prywatnej wiązała się z obowiązkiem uczenia w języku rosyjskim jako wykładowym, czego w gimnazjum męskim przestrzegano nie tylko z obawy przed wizytacją inspektora i idącymi za tym karami¹⁶³, ale także by uczniowie chcący podjąć studia wyższe, przed którymi musieli zdać egzamin rządowy, byli do nich przygotowani językowo. Inaczej sytuacja wyglądała w szkołach żeńskich, gdzie mimo obowiązującego oficjalnie języka rosyjskiego, uczono w języku polskim, prowadząc dodatkowo zajęcia poza programowe z historii i geografii Polski oraz z języka polskiego, które odbywały się po, czy też przed godzinami zajęć planowych¹⁶⁴. Paweł Sosnowski utrzymywał, że *jeśli w szkole będzie panował wzór dobrej polszczyzny, jeśli wszyscy nauczyciele będą traktowali mowę ojczystą z należytą pieczołowitością i umiłowaniem, dzieci to przejmą i w życie wniosą*¹⁶⁵. By mieć możliwość pracy w takim zakresie podjął od 1886 roku nowe zatrudnienie w prywatnej szkole żeńskiej prowadzonej przez Jadwigę Sikorską¹⁶⁶, w której uczył do roku 1905¹⁶⁷. Przygotowywał się do niej wcześniej z jednej strony tworząc program przedmiotu, z drugiej opracowując metody i środki dydaktyczne pozwalające uczyć w trudnych warunkach ciągłego

¹⁵⁸ Henryk Sosnowski (1855–1905).

¹⁵⁹ Towarzystwo Kredytowe Ziemskie — pierwsza polska instytucja bankowa, założona w Warszawie w 1825 roku z inicjatywy Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego.

¹⁶⁰ Henryk Sosnowski (1855–1905), wcześniej ojciec chrzestny Oskara Wiktora.

¹⁶¹ Kazimierz Marcin Sosnowski (1857–1942).

¹⁶² Paweł Sosnowski zmarł w Małym Chrzanowie, pow. Grodzisk Mazowiecki, 29 października 1947 roku; Ewa Klaudia Poźniak 11 czerwca 1927 roku (zmarła jako Ewelina Klaudia), w: <http://www.nekrologi-baza.pl> [dostęp: 4.10.2019]; obydwójce zostali pochowani na cmentarzu Powązkowskim, kwatera 243, rząd 2, miejsce 11,12.

¹⁶³ Kary były wysokie włącznie z pozbawieniem nauczyciela uczącego po polsku prawa wykonywania zawodu czy zamknięciem szkoły.

¹⁶⁴ P. Sosnowski, *Jak uczyłem geografii...*, op. cit., s. 181–190.

¹⁶⁵ P. Sosnowski, *Jak uczyłem geografii...*, op. cit., s. 186.

¹⁶⁶ Spis osób które pracowały w Szkole Jadwigi Sikorskiej, w: *Szkoła Jadwigi Sikorskiej w Warszawie*, Warszawa 1927, s. 216.

¹⁶⁷ Kontakt ze szkołą i Jadwigą Sikorską utrzymywał długo. W 1927 roku brał udział w obchodach jubileuszowych, był członkiem Komitetu Wydawniczego publikacji: *Szkoła Jadwigi Sikorskiej w Warszawie*, wydanej w celu uczczenia 50-lecia pracy jej Przełożonej. Paweł Sosnowski uczył także w prywatnej szkole E. Konopczyńskiego, w: J. Roguska, *Sosnowski Oskar*, [w:] PSB, t. XL/4, 2004, z. 167, s. 589.

zagrożenia. Opracowany sposób uczenia geografii polegał przede wszystkim na pamięciowym opanowywaniu materiału, utrwalanym przez wielokrotne powtarzanie informacji dyktowanych w formie pytań. Sposób ten eliminował szkolne podręczniki rosyjskie, w których informacje podawane były fałszywie, z niewłaściwymi nazwami geograficznymi. Tę część podbudowywał wykładami, które wygłaszał w języku polskim *ze względu na potrzebę uczenia dzieci mowy ojczystej w najlepszym tego słowa znaczeniu*¹⁶⁸. Najważniejszym jednak środkiem dydaktycznym w nauczaniu geografii były mapy, zalecane przez władze szkolne w wydaniu rosyjskim, które Paweł Sosnowski stosował w postaci tzw. „map ślepych” — pozbawionych napisów. Dodatkowo *chcąc dzieci dokładniej i bliżej zaznajamiać z budową mapy [...] [praktykował — M.N.] jeszcze jeden środek — rysowanie map*¹⁶⁹. Uczniowie przerysowywali z tablicy siatkę z wrysowaną mapą, którą Paweł Sosnowski rysował *z pamięci, ale oczywiście w domu [...] [musiał — M.N.] do takiego rysunku dobrze się przygotować*. Po latach przyznawał, że, *jakkolwiek nie uczyłem się rysunku w szkołach, zdołałem doprowadzić swoją umiejętność rysowania map do wcale pożądanego stanu tylko przez systematyczne przygotowywanie się w domu do tej pracy*¹⁷⁰. Z powodu braku jakichkolwiek map szczególnie trudne było nauczanie geografii Polski, lekcje te wymagały od Pawła Sosnowskiego *gruntownego przygotowania pod względem kartograficznym*¹⁷¹. Nie odczuwał tego, jako uciążliwości, uważał bowiem, że *nauczyciel musi stale się uczyć, by mieć możliwość innych uczyć, winien stale nad swem wychowaniem pracować, by zdobyć prawo do wychowywania innych*¹⁷². Sądził także, że niezwykle ważne jest *zamiłowanie nauczyciela do przedmiotu, którego uczy i jego zainteresowanie w tej dziedzinie*. Podejmując się obowiązku nauczania, starał się *coraz szersze jego [geografii — M.N.] kręgi obejmować i jak można najgłębiej weń wnikać*. Przyjmując taki sposób za punkt wyjścia jego zainteresowanie przedmiotem rosło i *zamiłowanie wzmagало się*, a poruszane zagadnienia starał się przedstawiać *w formie zrozumiałej i interesującej dla dzieci, ale również ile można dobrej w słowach i zdaniach barwnych*¹⁷³. Te pierwsze lata doświadczeń Pawła Sosnowskiego w pracy dydaktycznej znalazły odbicie w kilku publikacjach ukazujących się w 1886 roku w „Przeglądzie Pedagogicznym”¹⁷⁴.

Paweł Sosnowski

¹⁶⁸ P. Sosnowski, *Jak uczyłem geografii...*, op. cit., s. 186. Przygotowanie się do tej części lekcji wymagało od Pawła Sosnowskiego wysiłku ponieważ, jak sam napisał: *tak w szkole średniej, jak i w uniwersytecie (w Petersburgu) uczyłem się wyłącznie w języku rosyjskim, więc przy nauczaniu w języku polskim miałem bardzo duże trudności*.

¹⁶⁹ P. Sosnowski, *Jak uczyłem geografii...*, op. cit., s. 187.

¹⁷⁰ P. Sosnowski, *Jak uczyłem geografii...*, op. cit., s. 188.

¹⁷¹ P. Sosnowski, *Jak uczyłem geografii...*, op. cit., s. 188.

¹⁷² *Przemówienie Pawła Sosnowskiego w imieniu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, w: Szkoła Jadwigi Sikorskiej...*, op. cit., s. 206.

¹⁷³ P. Sosnowski, *Jak uczyłem geografii...*, op. cit., s. 185.

¹⁷⁴ P. Sosnowski, *Lekcja geografii. Dla uczniów w wieku od lat 12-tu do 14-tu*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 3, s. 65–69; P. Sosnowski, *Lekcja geografii. Dla uczniów w wieku od lat 12-tu do 14-tu (Ciąg dalszy)*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 4, s. 102–104; P. Sosnowski, *Lekcja geografii. Dla uczniów w wieku od lat 12-tu do 14-tu (Dokończenie)*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 5, s. 133–139; P. Sosnowski, *Jak zająć dzieci podczas wakacji*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 15, s. 466–476.

EDUKACJA SZKOLNA (1890–1898)

Pierwszy udokumentowany okres szkolny Oskara Wiktora dotyczy rozpoczęcia nauki w sześcioklasowej Szkole Realnej Wojciecha Górskiego w Warszawie, do której został przyjęty w roku szkolnym 1890/1891. Starania o przyjęcie do zakładu naukowego (в учебное заведение) podjął, w imieniu syna, Paweł Sosnowski. W dniu 4 czerwca 1890 roku otrzymał z Magistratu Miasta Gubernialnego Łomży wymagany dokument poświadczający szlacheckie pochodzenie (происходить из дворянь), podpisany przez Prezydenta Miasta Szczęsnowicza i Sekretarza G. Batogowskiego¹⁷⁵ (il. 6-16). Zaświadczenia tego wymagało prawo ustalające maksymalną liczbę dzieci dopuszczonych do nauki w gimnazjach, zależną od pochodzenia. Wedle niego tylko 35% ogółu mogły stanowić dzieci szlachty i urzędników¹⁷⁶. Zakład naukowy, do którego rodzice kierowali Oskara, był prywatną szkołą średnią typu matematyczno-przyrodniczego. Nauka w nim trwała 6 lat i nie dawała jeszcze prawa podjęcia studiów uniwersyteckich¹⁷⁷. Nie są znane szczegółowe osiągnięcia Oskara w nauce, jednak przez nauczycieli oceniany był wysoko i traktowany jako uczeń wyróżniający się¹⁷⁸. Szóstą klasę ukończył w roku szkolnym 1895/1896, wymieniony jako absolwent pod numerem 328¹⁷⁹. W latach nauki w szkole Wojciecha Górskiego, Paweł Sosnowski pracował już w żeńskiej szkole Jadwigi Sikorskiej.

Kolejnym, niezbędnym etapem nauki, było ukończenie klasy siódmej w Warszawskiej Szkole Realnej (gimnazjum rządowym)¹⁸⁰, do której Oskar Sosnowski uczęszczał od 9 września 1896 roku do 7 czerwca 1897 roku¹⁸¹ (il. 6-17). Pełny kurs szkoły średniej ukończył z zachowaniem celującym, uzyskując na egzaminie kończącym następujące oceny: religia — wzorowy (5); język rosyjski — dobry (4); język niemiecki — dobry (4); język francuski — dobry (4); przedmioty matematyczne, w tym: arytmetyka — dobry (4), algebra — dobry (4), geometria — wzorowy (5), trygonometria — dobry (4); historia — wzorowy (5); geografia — dobry (4); historia naturalna — dostateczny (3); fizyka — dobry (4); rysunek — wzorowy (5); rysunek techniczny (kreślenie) — dobry (4); język polski — wzorowy (5). Oceny na świadectwie maturalnym wydanym 30 sierpnia 1897 roku nie były najwyższe, wśród zaliczeń z 15 przedmiotów znalazła się jedna ocena dostateczna (3), pięć wzorowych (5), resztę przedmiotów zaliczył na ocenę dobrą (4). Łącznie uzyskał średnią ocen 4,27. Drugi rok nauki w Warszawskiej Szkole Realnej stanowiła tzw. klasa uzupełniająca, której skończenie dawało możliwość wstąpienia do szkoły wyższej, na podstawie ustawy o Szkołach Realnych. Oskar Sosnowski uczęszczał do niej od 28 sierpnia 1897 roku do 6 czerwca 1898 roku¹⁸²

¹⁷⁵ APW, IPW sygn. 1707, k. 9.

¹⁷⁶ П. Яковлева, *Российское образование 19 век в правителях и бедах. (Продолжение)*, <https://diletant.media/blogs/66712/31173017/>, [dostęp: 8.08.2019].

¹⁷⁷ *Wojciech Górski i jego szkoła...*, op. cit., s. 36.

¹⁷⁸ *Wojciech Górski i jego szkoła...*, op. cit., s. 44.

¹⁷⁹ *Wojciech Górski i jego szkoła...*, op. cit., s. 47, 483.

¹⁸⁰ Pod koniec okresu panowania cara Aleksandra III (1881–1894) zaczęto kłaść nacisk na tworzenie szkół średnich „realnych” — ukierunkowanych technicznie, przygotowujących do studiów uniwersyteckich.

¹⁸¹ APW, IPW sygn. 1707, k. 5, 5 verso.

¹⁸² APW, IPW sygn. 1707, k. 4.

(il. 6-18). Ukończył kurs klasy uzupełniającej z celującym zachowaniem, a podczas egzaminów kończących uzyskał oceny następujące: religia — wzorowy (5); język rosyjski — dobry (4); język niemiecki — dobry (4); przedmioty matematyczne, w tym: arytmetyka — wzorowy (5), algebra — wzorowy (5), geometria — wzorowy (5), trygonometria — wzorowy (5); historia — wzorowy (5); nauki przyrodnicze — wzorowy (5); fizyka — wzorowy (5); matematyka i geografia fizyczna — wzorowy (5); rysunek — wzorowy (5); rysunek techniczny (kreślenie) — wzorowy (5). Na zaświadczeniu wydanym 6 czerwca 1898 roku znacznie wyższe oceny niż te uzyskane w roku poprzednim świadczą o widocznych postępach i nie-małym zaangażowaniu. Wśród 13 przedmiotów tylko dwa zakończył z wynikiem dobrym (4), z pozostałych uzyskał ocenę wzorową (5), uzyskując łączną średnią 4,85. W kursie klasy uzupełniającej pojawiły się przedmioty przygotowujące go do podjęcia technicznych studiów uniwersyteckich.

STUDIA ARCHITEKTONICZNE (1898–1903)

Rozporządzenie w sprawie otwarcia Warszawskiego Instytutu Politechnicznego wydane zostało 8 czerwca 1898 roku¹⁸³. W ślad za tym rozpoczęto przyjmowanie podań od wszystkich kandydatów chętnych do podjęcia studiów w nowopowstającym Instytucie. Zgłoszeń wpłynęło 621, co znacznie przewyższało liczbę dostępnych miejsc na I roku. W drugiej połowie sierpnia wyznaczony został termin egzaminów wstępnych z matematyki, fizyki i języka rosyjskiego, obejmujący program szkół gimnazjalnych. Do egzaminów przystąpiło 359 kandydatów, z których w pierwszym terminie przyjęto 250 osób. Kolejnych 17 zostało zakwalifikowanych do przyjęcia decyzją Ministra Finansów, po uwzględnieniu odwołań i próśb, co czyni łącznie 267 osób. Tym sposobem studia w roku akademickim 1898/1899 rozpoczęło 111 studentów na Wydziale Mechanicznym, 94 studentów na Wydziale Inżynierjno-Budowlanym oraz 62 na Wydziale Chemicznym. Uroczystość rozpoczęcia roku akademickiego odbyła się 4, a pierwsze zajęcia 5 września 1898 roku¹⁸⁴.

W dniu 17 lipca 1898 roku Oskar Sosnowski, syn Pawła, absolwent Warszawskiej Szkoły Realnej, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Złotej 46¹⁸⁵, skierował do Dyrektora Warszawskiego Instytutu Politechnicznego podanie z prośbą o przyjęcie na Wydział Inży-

¹⁸³ *Известия Варшавского Политехнического Института Императора Николая II*, 1900/1, s. 1.

¹⁸⁴ O powołaniu Warszawskiego Instytutu Politechnicznego i budowie jego gmachów szczegółowo w: A.A. Wagner, *Czas i miejsce. Architektura Politechniki Warszawskiej*, Warszawa 2015; o programie nauczania w Warszawskim Instytucie Politechnicznym w: J. Putkowska, *Działalność dydaktyczna profesora Oskara Sosnowskiego*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., s. 53; M. Kuhnke, *Rudolf Świerczyński 1883–1943. Życie i twórczość*, KAIU 2000, z. 3–4, s. 215–220.

¹⁸⁵ Posesja położona przy ulicy Złotej 46 (Złota nr 1486 lit. D); o wcześniejszych właścicielach posesji por. przypis 154. O zmianie adresu przez Oskara Wiktora dowiadujemy się dopiero z aktu ślubu, który zawarł w parafii św. Aleksandra w dniu 4(17) lutego 1906 roku, mieszkając wówczas przy ulicy Smolnej 2979 lit. B (буква б), (Smolna 19), z Władysławą Józefą Rzodkiewicz, zamieszkałą przy ulicy Marszałkowskiej 1666 lit. H (буква х), (Marszałkowska 50), w: APW, ASC 1906/127. Kolejnym adresem Oskara i Władysławę Sosnowskich był dom przy ulicy Wilczej 1690 (Wilcza 12/14), w którym mieszkali w chwili chrztu syna Jerzego w dniu 1(14) maja 1907 roku, w: APW, ASC, 1907/466. Następnym zidentyfikowanym miejscem zamieszkania była ulica Klonowa 20, w chwili chrztu syna Oskara Wiktora w 1922 roku, w: *Oskara Sosnowskiego świat architektury...*, op. cit., *Aneks 4*, s. 190.

nieryjno-Budowlany w nadchodzącym roku akademickim 1898/1899, pierwszym po uruchomieniu uczelni¹⁸⁶ (il. 6-19). Do podania dołączył pozostałe dokumenty wymagane przy rekrutacji: metrykę urodzenia¹⁸⁷ (il. 6-15), zaświadczenie o pochodzeniu¹⁸⁸ (il. 6-16), świadectwo maturalne ukończenia siódmej klasy¹⁸⁹ (il. 6-17), zaświadczenie o ukończeniu klasy uzupełniającej¹⁹⁰ (il. 6-18), zaświadczenie o powinności wojskowej¹⁹¹ (il. 6-20) oraz dwie fotografie¹⁹² (il. 6-1). Zgodnie z obowiązującym Rozporządzeniem przystąpił do egzaminu wstępnego i znalazł się w gronie 94 przyjętych studentów, jako pierwszych rozpoczynających studia na Wydziale Inżynierjno-Budowlanym.

W pierwszym semestrze studiów studenci odbywali zajęcia obowiązkowe z przedmiotów: matematyka wyższa — 6 godzin w tygodniu, fizyka — 3 godziny, mechanika teoretyczna — 3 godziny, geometria wykreślna — 4 godziny, geodezja — 2 godziny, chemia — 3 godziny. Ćwiczenia zajmowały dodatkowo 2 godziny z matematyki, 2 godziny z mechaniki i 1 godzinę tygodniowo z geometrii. Studenci odbywali zajęcia podzieleni na 6 grup¹⁹³. Do tego dochodziły zajęcia praktyczne z rysunku (по черчению) w wymiarze 6 godzin tygodniowo i z rysowania (по рисованию) — 4 godziny¹⁹⁴. Podobnie kształtował się plan w drugim semestrze¹⁹⁵. Egzaminy kończące I rok rozpoczęły się 10 maja 1899 roku. Promocję na II kurs (II rok) na Wydziale Inżynierjno-Budowlanym otrzymało 51 studentów. 11 czerwca rozpoczęła się obowiązkowa praktyka geodezyjna, trwająca do końca miesiąca, podczas której studenci w sześciu grupach (7–9-osobowych) uczyli się posługiwania przyborami mierniczymi, m.in. zakładając poligon. Praktykę kończył egzamin praktyczny w terenie¹⁹⁶.

Dla studentów Wydziału Inżynierjno-Budowlanego, którzy wybrali specjalizację architektoniczną, plan zajęć I kursu opracowano inaczej¹⁹⁷ (il. 6-25). Nie było w nim chemii, którą zastąpiono „sztuką budowania” (строительное искусство). W ramach matematyki wyższej wprowadzono geometrię analityczną, analizę algebraiczną i rachunek różniczkowy. Rozbudowano też program praktycznych zajęć „graficznych” (графические работы), obejmujący rysunek techniczny (техническое черчение), rysunek architektoniczny (архитектур-

¹⁸⁶ APW, IPW sygn. 1707, k. 1.

¹⁸⁷ APW, IPW sygn. 1707, k. 8.

¹⁸⁸ APW, IPW sygn. 1707, k. 9.

¹⁸⁹ APW, IPW sygn. 1707, k. 5, 5 verso.

¹⁹⁰ APW, IPW sygn. 1707, k. 4.

¹⁹¹ APW, IPW sygn. 1707, k. 10.

¹⁹² APW, IPW sygn. 1707, k. 3.

¹⁹³ *Известия...*, op. cit., 1900/1, s. 4–5.

¹⁹⁴ *Известия...*, op. cit., 1900/1, s. 4–5.

¹⁹⁵ Nieco inaczej wyglądał tygodniowy rozkład godzin dla I kursu (I roku) w roku akademickim 1899/1900, w drugim roku po uruchomieniu Instytutu; w kolejnych latach program także był modyfikowany, w: *Известия...*, op. cit., 1900/1, s. 12–13.

¹⁹⁶ *Известия...*, op. cit., 1900/1, s. 6–7.

¹⁹⁷ APW, IPW sygn. 336, k. 5 verso, 6.

ное черчение), rysunek topograficzny (топографическое черчение) i rysowanie (рисование). Zajęcia z rysunku architektonicznego polegały na ćwiczeniu się w przerysowywaniu porządków architektonicznych i finalnie na narysowaniu na arkuszu części kolumny, w większej skali, a w skali mniejszej całej. Dla większego przybliżenia studentom form architektonicznych przewidziany był półroczny pisemny sprawdzian polegający na konieczności narysowania „od ręki” jednego porządku architektonicznego w zadanej skali, bez użycia linijki i cyrkla. Natomiast zajęcia z rysowania (по рисованию) polegały na rysowaniu z modeli gipsowych, zaczynając od kształtów geometrycznych na reliefowych ornamentach kończąc, łącznie z kapitelami gotyckimi i klasycystycznymi. W ciągu I roku należało wykonać 7 prac — w pierwszym półroczu 4, a w drugim 3 arkusze¹⁹⁸. Istotnym dla studentów wybierających specjalizację architektoniczną był przedmiot „geometria wykreślna”, z którego Oskar Sosnowski uzyskał ocenę 5 i decyzją prowadzącego został zwolniony (освобожден) z egzaminu końcowego¹⁹⁹ (il. 6-24). Wykaz ocen rocznych uzyskanych przez Oskara Sosnowskiego w roku akademickim 1898/1899 pokazuje, że z 12 przedmiotów otrzymał jedną ocenę 3, z czterech dostał ocenę 4, a siedem przedmiotów zaliczył na 5. Po I roku zdobył promocję na II kurs (II rok) ze średnią 4,5²⁰⁰ (il. 6-25).

W programie II kursu (II roku) (il. 6-26), znalazły się trzy przedmioty teoretyczne — matematyka, mechanika i fizyka. Dalej kontynuowano cztery przedmioty z zestawu zajęć „graficznych” (графические работы). Kolejnych dziewięć stanowiły przedmioty zakończone obowiązkowym egzaminem, wśród nich chemia z programu I roku, rachunek różniczkowy, mechanika i fizyka, zakończone egzaminem obejmującym materiał z dwóch lat, oraz mechanika teoretyczna, mechanika budowli, wytrzymałość materiałów i geodezja, a także początki sztuki budowania. Z kolejnego wykazu ocen rocznych uzyskanych przez Oskara Sosnowskiego w roku akademickim 1899/1900, kiedy był na II roku studiów, widać, że z 16 przedmiotów otrzymał dziewięć ocen 5, siedem zaliczeń na 4, nie otrzymał żadnej oceny 3, i promocję na III kurs (III rok) ze średnią 4,56²⁰¹ (il. 6-26).

W roku akademickim 1900/1901, kiedy Oskar Sosnowski był na III kursie (III roku), do Warszawskiego Instytutu Politechnicznego został przyjęty Mikołaj Tołwiński, akademik architektury i radca kolegialny²⁰², stając się członkiem Rady Instytutu, w której obradach brał udział w dniu 11 listopada 1900 roku²⁰³ (il. 6-21). Powierzono mu prowadzenie katedry architektury²⁰⁴ i napisanie programu prowadzonych przedmiotów. Jednym z nich były wykłady z „historii architektury”, których zarys programowy zaproponował i realizował ze studentami III kursu (III roku) w roku akademickim 1900/1901²⁰⁵ (il. 6-22). Od chwili zatrudnienia w katedrze architektury profesora zwyczajnego Mikołaja Tołwińskiego (орди-

¹⁹⁸ *Известия...*, op. cit., 1900/1, s. 26–27.

¹⁹⁹ APW, IPW sygn. 336, k. 29, 31.

²⁰⁰ APW, IPW sygn. 336, k. 5 verso, 6.

²⁰¹ APW, IPW sygn. 336, k. 135 verso, 136.

²⁰² *Известия...*, op. cit., 1902/2, s. 34–35.

²⁰³ APW, IPW sygn. 207, k. 18, 18 verso.

²⁰⁴ *Известия...*, op. cit., 1902/2, s. 34–35.

²⁰⁵ APW, IPW sygn. 207, k. 17, 17 verso.

нарный профессор по кафедре архитектуры)²⁰⁶, znacznym zmianom uległ program kształcenia studentów wybierających specjalizację architektoniczną, co dotyczyło zarówno przedmiotów wykładowych, ale przede wszystkim zadań projektowych. W początkowo zarysowanej przez Mikołaja Tołwińskiego koncepcji nauczania przedmiotu „projektowanie architektoniczne”, którą opracował dla pierwszego półrocza roku akademickiego 1900/1901, a obejmującej studentów II kursu (II roku), już zaliczonego przez Oskara Sosnowskiego i III kursu (III roku), tego na którym właśnie odbywał zajęcia (il. 6-23). Na III roku proponował zajęcia w wymiarze 4 godzin tygodniowo, prowadzone przez siebie, oraz 4 godziny tygodniowo prowadzone przez W. Feddersa. Pierwotnie studenci mieliby wykonać 2 obowiązkowe zadania: projekt domu mieszkalnego dla urzędnika i robotników (проект жилого дома для советника и рабочих) oraz projekt szkoły wiejskiej (проект сельской школы)²⁰⁷. Tematy i zakres zadań uległy zmianom a studenci obowiązkowo musieli wykonać 4 projekty: projekt szkoły wiejskiej (проект сельской школы), projekt domu dla właściciela ziemskiego (проект дома для земских учреждений), projekt dworca kolei żelaznej II klasy (проект железнодорожного вокзала II-го класса) i projekt kaplicy (проект часовни)²⁰⁸. Oskar Sosnowski z poszczególnych projektów otrzymał²⁰⁹: projekt szkoły wiejskiej — 5, projekt domu dla właściciela ziemskiego — 5, projekt stanic (zmieniony w stosunku do planu zajęć — miał być projekt dworca kolei żelaznej II klasy) — 5, projekt kaplicy — 5. Ocena końcowa zaliczająca III rok z przedmiotu „projektowanie architektoniczne” — 5 (il. 6-29). Zajęcia z projektowania zostały zakończone 7 lutego 1901 roku. Dwa inne przedmioty, prowadzone przez Mikołaja Tołwińskiego, także zaliczył na ocenę 5 — „części budynku”²¹⁰ (il. 6-27) oraz „historia architektury”²¹¹ (il. 6-28). Wykaz ocen rocznych uzyskanych w roku akademickim 1900/1901 pokazuje, że na dziewięć przedmiotów z sześciu otrzymał ocenę 5, z pozostałych czterech ocenę 4. Wówczas zaliczył także praktykę projektową, obowiązkową po II roku, z oceną 4. Promocję na IV kurs otrzymał ze średnią 4,67²¹² (il. 6-30).

Program „projektowania architektonicznego” sporządzony przez Mikołaja Tołwińskiego, obowiązujący w roku akademickim 1901/1902, opracowany dla studentów II, III i IV kursu w postaci nieco zmienionej w stosunku do poprzedniego roku, zakładał wymiar 8 godzin tygodniowo dla II roku, 6 dla III roku, a na IV roku dla specjalizacji architektonicznej przewidziano zajęcia odbywające się w wymiarze 6 godzin tygodniowo. Na II roku należało wykonać 4 projekty: obramienia drzwi (проект обделки двери), pawilonu dla sprzedaży gazet (павильон для продажи газет), schodów paradnych (парадная лестница), domu dla leśniczego, drewnianego (дом для лесничего, деревянный) (il. 6-32)²¹³. Na roku III do wy-

²⁰⁶ *Известия...*, op. cit., 1902/2, s. 34–35.

²⁰⁷ APW, IPW sygn. 208, k. 8, 8 *verso*.

²⁰⁸ *Известия...*, op. cit., 1902/1, s. 21.

²⁰⁹ APW, IPW sygn. 341, k. 82; nie udało się rozpoznać znaczenia wprowadzonych przez M. Tołwińskiego literowych oznaczeń przy ocenach.

²¹⁰ APW, IPW sygn. 336, k. 174, 174 *verso*.

²¹¹ APW, IPW sygn. 336, k. 175, 175 *verso*.

²¹² APW, IPW sygn. 336, k. 177 *verso*, 178.

²¹³ Ponieważ nie zachowały się projekty wykonane przez O. Sosnowskiego, dla zilustrowania pokazano jedynie zachowane w publikacjach projekty powstałe w latach jego studiów pod kierunkiem Mikołaja Tołwińskiego.

konania było 5 projektów: szkoła ludowa, drewniana (народная школа, деревянная), internat dla studentów, murowany (общежитие для студентов, каменное), mauzoleum (мавзолей), do wyboru domek myśliwski lub szpital (охотничий дом или больница), detal do powyższego projektu²¹⁴ (il. 6-33, 6-34)²¹⁵. W programie IV roku należało wykonać jeden spośród zaproponowanych projektów: dom podmiejski (загородный дом), Campo Santo — kościół cmentarny (кладбищенская церковь) lub giełda (биржа)²¹⁶, (il. 6-35, 6-36, 6-37, 6-38). Zajęcia projektowe Oskar Sosnowski zakończył 6 listopada 1902 roku (po przerwie wakacyjnej) i otrzymał za projekt ocenę 5²¹⁷ (il. 6-31). Uzyskał także promocję na V kurs (V rok), który był rokiem kończącym (выпускный курс) — dyplomowym, czego dowodem było zaświadczenie z dnia 31 sierpnia 1902 roku wydane Oskarowi Sosnowskiemu, studentowi starszych semestrów Wydziału Inżynieryjno-Budowlanego Warszawskiego Instytutu Politechnicznego Cara Mikołaja II, ważne do 1 stycznia 1903 roku, czyli obejmujące okres semestru zimowego roku akademickiego 1902/1903²¹⁸ (il. 6-41). Przedłużenie studiów o kolejny, letni semestr okazało się zbędne. Ponieważ nie udało się rozpoznać, który z tematów projektowych wybrał na IV roku, jest niemożliwe ustalenie jaką pracę dyplomową wykonał. Zgodnie z regulaminem studiowania w Instytucie, na zakończenie studiów w specjalizacji architektonicznej, pracę dyplomową stanowiło opracowanie w szczególności jednego z projektów wykonanych w ostatnich dwóch semestrach, czyli na IV roku. Wymagane było wykonanie do niego projektów technicznych: konstrukcji, ocieplenia, wentylacji i innych. Projekt przedstawiany był do oceny komisji, w skład której wchodził przedstawiciel właściwego wydziału oraz innych specjalności związanych z tematem, którego dotyczył. Poza tym należało zdać egzamin końcowy, do którego dopuszczenie studenci uzyskiwali po zaliczeniu wszystkich przedmiotów i zdaniu wszystkich egzaminów. Pozytywne zdanie egzaminu końcowego upoważniało do otrzymania dyplomu inżyniera budowniczego pierwszego lub drugiego stopnia. W dyplomie wpisywany był uzyskany tytuł i nazwa ukończonego wydziału, bez określania specjalizacji. Spis ocen mógł być wydany, na życzenie absolwenta, w formie osobnego zaświadczenia.

Do zdobycia dyplomu inżyniera budowniczego pierwszego stopnia wymagane było, przy uprzednim zadowalającym zaliczeniu każdego przedmiotu w toku studiów oraz po zdaniu egzaminu końcowego, posiadanie średniej ocen nie niższej niż 4 w każdej z wyodrębnionych grup przedmiotów. Wszystkie przedmioty, objęte programem na Wydziale Inżynieryjno-Budowlanym, podzielone były na 11 grup. Wydzielono 7 grup przedmiotów obowiązkowych dla wszystkich studentów Wydziału (grupy I–VII) oraz 4 dodatkowe grupy przedmiotów dla specjalizacji architektonicznej (grupy VIII–XI). W VIII grupie znalazły się: architektura (historia i części budynków), ocieplenie i wentylacja (z projektem), rysunek architektoniczny, perspektywa, projekt wiązań dachowych. Grupę IX stanowiły projekty architektoniczne, grupę X rysunek, a w XI grupie przedmiotów znalazły

²¹⁴ *Известия...*, op. cit., 1902/2, s. 26.

²¹⁵ Widać, że dopuszczane były drobne zmiany tematów, przy zachowaniu obowiązujących parametrów budynku czy wymaganych rozwiązań materiałowych.

²¹⁶ *Известия...*, op. cit., 1902/2, s. 26.

²¹⁷ APW, IPW sygn. 341, k. 169, 170.

²¹⁸ APW, IPW sygn. 1707, k. 11.

się: drogi, mosty (z projektami), hydrotechnika (kurs ogólny, zaopatrzenie w wodę i ścieki oraz projekty)²¹⁹.

Studia w Warszawskim Instytucie Politechnicznym trwały 5 lat²²⁰ i kosztowały 100 rubli rocznie, podobnie do innych wyższych uczelni technicznych Cesarstwa Rosyjskiego. W tym samym okresie studia w Petersburskim Instytucie Politechnicznym trwały 4 lata, a opłata wynosiła rocznie 100 rubli, w Petersburskim Instytucie Technologicznym Mikołaja I trwały 5 lat i kosztowały 50 rubli rocznie, tak samo w Petersburskim Elektrotechnicznym Instytucie Aleksandra III. Mniej kosztowne były studia w Moskiewskiej Szkole Technicznej — 5 lat z opłatą 75 rubli za rok. Drożej było w Instytucie Politechnicznym w Rydze — 160 rubli rocznie, a długość studiów zależna od wydziału — od 3,5 do 5 lat²²¹. Studenci mogli natomiast podczas studiów ubiegać się o różne formy finansowego wsparcia, w tym stypendia²²² oraz zwolnienia z opłat — całościowe lub częściowe. Z ostatniej możliwości Oskar Sosnowski korzystał. Dwukrotnie pozytywnie przychylnono się do prośby o całkowite zwolnienie z opłaty semestralnej²²³. Pierwszy raz został zwolniony z opłaty czesnego w wysokości 50 rubli w drugim półroczu roku akademickiego 1899/1900, był wtedy studentem II kursu (II roku)²²⁴ (il. 6-39). Drugi raz uzyskał zwolnienie, także w wysokości 50 rubli, w pierwszym półroczu roku akademickiego 1900/1901 kiedy był studentem III kursu (III roku)²²⁵ (il. 6-40).

Oskar Sosnowski studia ukończył przed upływem pięcioletniego okresu ich trwania, w dniu 8 stycznia 1903 roku mając zdany egzamin końcowy²²⁶. 16 stycznia 1903 roku uzyskał podpisy na karcie obiegowej „byłego studenta opuszczającego Instytut”²²⁷ (il. 6-42). Dnia 23 stycznia 1903 roku, mając zakończony pełny kurs, skierował podanie do Dyrektora Warszawskiego Instytutu Politechnicznego z prośbą o wydanie dyplomu ukończenia studiów²²⁸ (il. 6-43). Tego samego dnia wniósł należną za wystawienie dyplomu opłatę

²¹⁹ *Известия...*, op. cit., 1902/2, s. 60–62.

²²⁰ Dotychczas w opracowaniach dotyczących Warszawskiego Instytutu Politechnicznego podawano informację o długości studiów wynoszącą 4 lata. Dokładna analiza zachowanych materiałów źródłowych pokazuje, że przewidziano studia trwające 5 lat. Ostatni — V rok, był rokiem kończącym (выпускный курс) przeznaczonym na wykonanie pracy dyplomowej i mógł trwać jeden lub dwa semestry.

²²¹ *Сколько стоило высшее образование в Российской империи*, <https://bash-m-ak.livejournal.com/32249.html>, [dostęp: 8.08.2019].

²²² Nie zostały odnalezione dokumenty świadczące o przyznaniu Oskarowi Sosnowskiemu któregoś z możliwych stypendiów.

²²³ Może zwolnienie z czesnego było związane z gorszą sytuacją materialną rodziny, Paweł Sosnowski, za sprawą kuratora W. Ligina, został przez Inspekcję wykreślony z listy nauczycieli dopuszczonych do pracy w szkole od listopada 1898 roku do września 1902 roku, co zbiega się z czasem studiów Oskara; pracował w tym czasie jako buchalter, w: S. Konarski, *Sosnowski Paweł...*, op. cit., s. 593.

²²⁴ APW, IPW sygn. 539, k. 6, 6 verso.

²²⁵ APW, IPW sygn. 539, k. 151.

²²⁶ APW, IPW sygn. 509, k. 95.

²²⁷ APW, IPW sygn. 1707, k. 14.

²²⁸ APW, IPW sygn. 1707, k. 13.

w wysokości 10 rubli²²⁹ (il. 6-44). Informacja o ukończeniu przez niego studiów i otrzymaniu dyplomu inżyniera budowniczego pierwszego stopnia ukazała się w prasie 18(31) stycznia 1903 roku²³⁰. Razem z Oskarem Sosnowskim dyplomy za projekty z architektury otrzymali Józef Holewiński i Józef Referowski (il. 6-45).



Spoglądając na późniejsze dokonania Oskara Sosnowskiego — architekta, naukowca, pedagoga, poprzez pryzmat lat szkolnej edukacji nie sposób nie dostrzec wpływu jaki wywarł dom rodzinny, z tradycjami polskości i wolności, oraz postać Ojca — Pawła Sosnowskiego — wybitnego dydaktyka i geografa. Pod jego wpływem w wieku szkolnym Oskar uczył się czytania i rysowania map, którą umiejętność stosował na każdym polu działalności zawodowej. Umiejętność czytania planów miast i budowli, niezwykle rozwijająca wyobraźnię dziecka, znalazła odbicie w opracowaniu nowatorskiego sposobu prezentacji inwentaryzowanego obiektu, którą stosowano w prowadzonym przez niego Zakładzie Architektury Polskiej²³¹. Metoda polegająca na jednoczesnym pokazaniu rzutu obiektu, przekroju i aksonometrii, w powiązaniu z przestrzenną prezentacją detalu, pozwalała na precyzyjny zapis wszystkich danych o mierzonym obiekcie zawartych na jednym arkuszu. Taka metoda pracy, którą poznać był zobowiązany każdy student Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, wpływała niezwykle na rozwój przestrzennej wyobraźni. Inny obszar zainteresowań Oskara Sosnowskiego, u podstaw którego leży wczesna edukacja, to jego praca naukowa o powstaniu i rozwoju sieci ulicznej Warszawy. Studia nad zagadnieniami urbanistycznymi znalazły zwieńczenie w dysertacji *Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulicznej na obszarze Wielkiej Warszawy*, na potrzeby której opracowywał mapy i plany nie tylko stolicy. Wykonywał przerysy planów historycznych, które poddawał analizie, opracowując wiele rysunków fragmentów centrów innych historycznych miast europejskich, szczególnie zabudowań rynków średniowiecznych, które służyły jako materiał porównawczy. Rozprawę obronił na Wydziale Architektury Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, a Senat na trzynastym posiedzeniu w dniu 15 maja 1925 roku²³² nadał mu *tytuł i godność Doktora nauk technicznych / Architektury / na Wydziale Architektury Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*²³³ (il. 6-46).

²²⁹ APW, IPW sygn. 1707, k. 16.

²³⁰ „Kraj” 1903, nr 3, s. 22.

²³¹ Rysunki opublikowane w: M. Brykowska, M. Rozbicka, S. Wrona, *Rysunki do „Dziejów budownictwa w Polsce” według Oskara Sosnowskiego* w zbiorach Zakładu Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, wyd. Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2000.

²³² W biogramie O. Sosnowskiego, na skutek pomyłki redakcyjnej, podano błędnie datę 15.IV.1925 r., w: J. Roguska, *Sosnowski Oskar...*, op. cit., s. 593.

²³³ Archiwum Akademii Sztuk Pięknych, Protokoły posiedzeń Senatu ASP w Krakowie z lat 1922–1929, sygn. A136. Za pomoc w poszukiwaniach archiwalnych bardzo dziękuję Pani kierownik Archiwum ASP w Krakowie, dr Joannie Grabowskiej.

Lekcja polskości, którą odbył dziadek Kalikst w 1863 roku, ze wszystkimi konsekwencjami — aresztowaniem i nałożoną karą nadzoru policyjnego, dymisją ze stanowiska i końcem kariery urzędniczej, koniecznością szukania innych sposobów utrzymania rodziny, brakiem legitymizacji szlachectwa i w końcu wyjazdem z Łomży, wywarła wpływ na postawę całej rodziny, w tym syna Pawła — pedagoga i autora *Geografii Polski* i wnuka Oskara — twórcy Zakładu Architektury Polskiej na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.

SŁOWA KLUCZOWE — KEY WORDS

Słowa kluczowe: Oskar Sosnowski, Paweł Sosnowski, Kalikst Sosnowski, Warszawski Instytut Politechniczny, Zakład Architektury Polskiej, Łomża

Key words: Oskar Sosnowski, Paweł Sosnowski, Kalikst Sosnowski, Warsaw Polytechnic Institute, Department of Polish Architecture, Łomża

STRESZCZENIE

Postaci Oskara Sosnowskiego poświęcono wiele opracowań. Wszelkoniomnie zbadano Jego drogę zawodową — naukowca, pedagoga, rysownika i rzeźbiarza, urbanisty, historyka, konserwatora, architekta, twórcy Zakładu Architektury Polskiej. Jednak dotychczas nie ujęto, w rozszerzonym zakresie, zagadnień mówiących o kręgu rodzinnym, okresie szkolnej edukacji gimnazjalnej czy czasach studiów na Wydziale Inżynierijno-Budowlanym Warszawskiego Instytutu Politechnicznego. Tekst, za sprawą odnalezionych materiałów archiwalnych, w pewnym zakresie wypełnia tę lukę.

Krąg rodzinny, w którym kształtowała się postawa trzech pokoleń Sosnowskich, związany był z Łomżą, w której około 1852 roku osiadł dziadek Oskara, Kalikst Tytus, szlachcic, urzędnik, działacz okresu powstania 1863 roku, kupiec, społecznik. Także tam, około 1871 roku, przeprowadziła się z guberni mińskiej rodzina Poźniaków — osierocona wcześniej Ewa Klaudia, przyszła matka Oskara, i jej dwaj starsi bracia. Wówczas splotły się na trwałe losy obu rodzin, mieszkających w Łomży do połowy lat 90. XIX wieku. Okres szkolnej edukacji Oskara Wiktora, przypadający na lata 1890–1898, związany jest już z Warszawą. Obejmuje sześć lat nauki w szkole prywatnej oraz dwie klasy szkoły rządowej, przygotowujące do podjęcia technicznych studiów uniwersyteckich, które Oskar Sosnowski rozpoczął 4 września 1898 roku będąc jednym z 94 studentów przyjętych na Wydział Inżynierijno-Budowlany nowo utworzonego Warszawskiego Instytutu Politechnicznego. Wybrał specjalizację architektoniczną, studiując pod kierunkiem profesora zwyczajnego Mikołaja Tołwińskiego, kierownika katedry architektury. Ukończył je w grudniu 1902 roku, przed upływem pięcioletniego okresu ich trwania, uzyskując dyplom inżyniera budowniczego pierwszego stopnia.

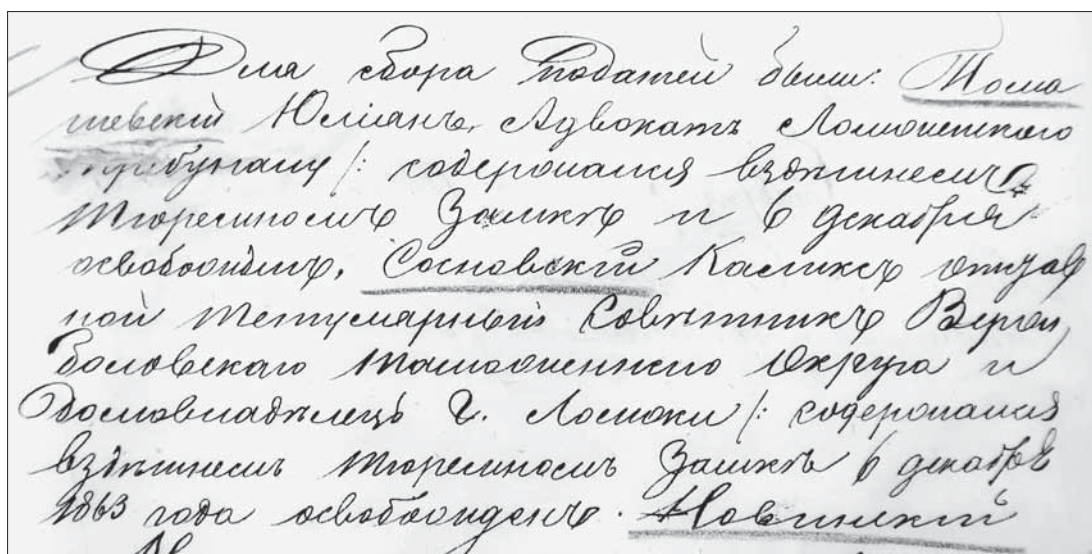
SUMMARY

OSKAR SOSNOWSKI (1880–1939):
FAMILY CIRCLE, SCHOOLING, AND ARCHITECTURAL STUDIES

Many works have been devoted to the person of Oskar Sosnowski. His professional path—scholar, teacher, drawer and sculptor, urban planner, historian, heritage conservator, architect, and founder of the Department of Polish Architecture—has been examined at length. However, there has been no

extensive look into questions of his family circle, his high school years, or his studies at the Department of Building Engineering of the Warsaw Polytechnic Institute to date. Thanks to discovered archival materials, this text fills that gap to a certain extent.

The family circle responsible for shaping three generations of Sosnowskis was tied to the town of Łomża. It was there that Kalikst Tytus—nobleman, official, advocate of the January Uprising of 1863, merchant, and social activist—Oskar’s grandfather, settled around 1852. It was also there that the Poźniak family, the early orphaned Ewa Klaudia, Oskar’s mother, and her two older brothers, moved from the Minsk Guberniya. It was then that the fates of the two families living in Łomża up to the mid–eighteen nineties became forever inter-twined. The period of school education of Oskar Wiktor, the years 1890–1898, was already linked with Warsaw. It encompassed six years of study in a private school as well as two in a government one, preparing him for taking up university level technical studies. These, Oskar Sosnowski commenced on September 4, 1899 as one of ninety–four students enrolled by the Department of Building Engineering of the newly formed Warsaw Polytechnic Institute. His selected specialization was architectural studies under the guidance of Professor *ordinarius* Mikołaj Tołwiński, who held the Chair of Architecture. He completed his studies in December of 1902 in less than the allotted five years and was awarded a diploma of building engineer of the first degree.



Ilustracja 6-2. Sosnowski Kalikst, radca tytularny Wierzbolowskiego Okręgu Celnego i właściciel domu w Łomży — więziony w tutejszym więzieniu, zwolniony 6 grudnia 1863 roku (Титулярный Советник Вежболовского Таможенного Округа и домовладелец г. Ломжи, содержался в здешнем Тюремном Замке 6 декабря 1863 года освобожден). Raport Wojennego Nadzorczy Łomżyńskiego Więzienia z dnia 7 listopada 1864 roku. APB NWOŁ, sygn. 463, Управление Военного Начальника Ломжинского Отдела, О революционной организации в Ломжинском Уезде, X.1863–VI.1865, s. 86

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 30 Sierpnia. Rok 1856.
11 Września.

№ 237.

Jutro, ŚŚ. Gwidona W. i Waleryana M.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Października, rozpoczynamy kwartał 4ty roku bieżącego.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić weznes na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty była od początku za

W Warszawie, ro półrocznie, rs. 2 ko rs. 1 kop: 20 (czyli z po 5 kop: (czyli gr: 1

Prenumerować m torach tegoż pisma.

W Królestwie zaś nosi: rocznie, rs. 6 rs. 3 kop: 30 (czyli (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie dzielnych kopertach, stwie jako i Cesarst kwartał, i wówczas sić listownie do *H* albo też do *Pocztow* przesyłając na prei półroczną, rs. 5 k. 30

Przytem *Redakcja* meratorów zamieszka sarstwie, nadsyłają *Redakcji Kurjera* lu dopłaty na koperty; korespondencje, by w odbiorze pisma: p dopłaty na koperty, bliższych (zamieszka Stacjach Pocztowych

na odznaczającą się gorliwością służbę jego, w ciągu i z powodu której uległ nieuleczzonej chorobie oczu, do pensji w ilości rs. 120 rocznie, z prawa mu należnej, pensję dodatkową w ilości rs. 180 rocznie.

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEW-SKIEJ MOŚCI: — Posunięci za wystugę lat, z Rady Honorowe-go na Assessora Kollegjalnego, Nadzorca Składów Komory Celnej Nieszawa, *Tinkhaus*; z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: Członek i Kassjer Komory Celnej Pyzdry *Sosnowski*;

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEW-SKIEJ MOŚCI: — Posunięci za wystugę lat, z Rady Honorowe-go na Assessora Kollegjalnego, Nadzorca Składów Komory Celnej Nieszawa, *Tinkhaus*; z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: Członek i Kassjer Komory Celnej Pyzdry *Sosnowski*; Pomocnicy Dyrektora i Kassjerowie Komor Celnych: Czołnochw *Tarchalski*, *Niezdara Firenkranc*; z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: Pomocnik Dyrektora i Kassjer Komory Celnej Bolesławiec *Niewiarowski*, i Pomocnik Nadstrażnika Wierzbołowskiej Brygady Straży Granicznej *Węsierski*; z Registratorów Kollegjalnych na Sekretarzy Gubernjalnych: Nadzorca Składów Komory Celnej Peplówek *Bóbr*; Pomocnik Nadstrażnika Kaliskiej Brygady Straży Granicznej *Sumiński*; Urzędnicy Kancellaryjni Komor Celnych: Warszawa, *Zachorski*; Tomaszew, *Czartoryski*; Peplówek, *Onichimowski*; Pyzdry, *Budny 1szy*; Nieszawa, *Solecki*; na Registratorów Kollegjalnych, Pisarze Komor Celnych: Tomaszów, *Wierzbięta*; Michałowice, *Borkowski*; Wierzbołów, *Markowski* i *Tomaszewski*; Wincenta, *Dąbkowski*, *Opatowiec*, *Barański*, i *Bogusze*, *Bach*. — Przez Postanowienia Ra-

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia by-łego Zarządzającego służbą Cywilną w Królestwie, Jenerała-Adjutanta Hr. *Krasieńskiego*, raczył NAJLASKAWIEJ udzielić: Order Sgo STANISŁAWA klasy IIej z Koroną CESARSKĄ: p. o. Inżynjera Gubernjalnego *Warszawskiego*, Assessorowi Kollegjalnemu *Zandrowiczowi*. — Order Stej ANNY kl: IIIej: p. o. Inżynjera Gubernjalnego *Lubelskiego*, Rady Dworu *Bieczyskiemu*; p. o. Inżynjera Gubernjalnego *Radomskiego*, Rady Dworu *Ziemieckiemu*; p. o. Inżynjera Gubernjalnego *Płockiego*, Assessorowi Kollegjalnemu *Lindzie*. — Order Sgo STANISŁAWA kl: IIIej: Naczelnikowi Biura Rysunkowego przy Zarządzie XIIIgo Okręgu Komunikacji, Rady Dworu *Chylińskiemu*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył w drodze szczególnej łaski, Rady Honorowemu, *Duketowi*, p. o. Kontrolera Najwyższej Izby Obrachunkowej, przez wzgląd

Strażnik Seweryn *Kibersztowicz*, i były Oficjalista Karol Jan *Raczkowski*, pełniącymi obowiązki Podreżowników Tabacznich.

Poświęcony uroczyście dnia 8go b. m. Kościół w *Mokotowie*, pomieszcza w sobie do 1,500 osób; jest stylu *jonickiego*, Ołtarzy ma trzy, Zakrystję, Skarbiec i Chór dostatecznej obszerności. Ołtarz Wielki kolumnowy, i Ołtarze boczne pilastrowe, są w stylu samego Kościoła. Prawy boczny Ołtarz ozdobiony jest prześlicznym Obrazem BOGA-RODZICY w naturalnej wielkości, z różnokolorowych szkieł sposobem mozaikowym przezroczyzm ułożony, nabyty w *Paryżu*, i przez zacnych Dziedziców *Królikarni*, jak i bardzo wiele innych darów, do tego Kościoła ofiarowany. Ołtarz Wielki mieści tymczasowo Obraz NARODZENIA ZBAWICIELA, pięknego pedzła, gdyż później będzie tam piękna marmurowa statua, o czem pobożność już myśli; drugi zaś boczny Ołtarz, dziś jeszcze bez Obrazu, ma już ofiarodawcę w osobie W.

Ilustracja 6-3. Awans Kaliksta Sosnowskiego — Członka i Kassjera Komory Celnej Pyzdry, posuniętego za wystugę lat z Sekretarza Kollegjalnego na Radcę Honorowego — ogłoszony 30 sierpnia (11 września) 1856 roku; ur: „Kurjer Warszawski”, 1856, nr 237, s. 2025

REDAKCYA przy ulicy DEUGIEJ Nr. 557 (42)

GAZETA WARSZAWSKA.

OGŁOSZENIA przyjmują się w KANTONIE DRUKARNI GAZETY WARSZAWSKIEJ.

Jutro: Św. Tytusa i Grzegorza BB.
Wschód słońca o godzinie 8 min. 11
Zachód „ „ „ „ 56
Zimna dziś rano stopni — s. Rósamura.
Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1886/7 r.

ROK SETNY CZTERNASTY

CENA GAZETY	
w Warszawie:	
Rozm.	Rub. 0 kop. 50
Ćwiartka ..	„ 2 „ 25
Miesięczn. ..	„ 75
Na Poczcie w Królestwie i Cesarstwie:	
Rozm.	Rub. 12
Ćwiartka ..	„ 6
Miesięczn. ..	„ 3

Numer pojedynczy w kantorze głównym, klasznie i dworcach d. 2. kosztuje kop. 5.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Kantor Drukarni Gazety, za opłatą ed więcej druku drobna piśmami, lub na jego miejsce, za pierwszy raz po kop. 8, za następny po kop. 7.—Wiersz nekrologu i reklamy kop. 20.
Najbliższe sądzonych artykułów nie wnoszą opłaty.
Wysokość wody na Wisła stóp i cali s.

TELEGRAMY GAZETY WARSZAWSKIEJ.

Pariz 2 stycznia. Prezydent Rzeczypospolitej, Grévy, wczoraj na przyjęciu nowo mianowanego ciału dyplomatycznego dątkował posłom za pomoc w utrzymaniu dobrych stosunków z Francją z innymi mocarstwami, i wyraził nadzieję, że te stosunki i nadal pozostaną równie przyjaznymi.

dało okoliczności w dniach portowych, nakazujący czujny nadzór nad przybywającymi z zagranicy, zwłaszcza z Ameryki, ścisłą rewizję ich bagażów i sprowadzonych towarów. Zarządco również wzmocnienie straż policyjnej i patrołów nocnych po większych ulicach.

Michał Zwiłłński (lat 23), wstąpił przed wyłączenie, mieszkający w dobrach szlacheckich. Głównym powodem zabójstwa, jak to wykazywała obada doświadczeni, były zarządki serwitutowe.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Kantor Drukarni Gazety, za opłatą ed więcej druku drobna piśmami, lub na jego miejsce, za pierwszy raz po kop. 8, za następny po kop. 7.—Wiersz nekrologu i reklamy kop. 20.
Najbliższe sądzonych artykułów nie wnoszą opłaty.
Wysokość wody na Wisła stóp i cali s.

RYM

W dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1886/7 r. przytępn na ale obchodzenie się z nim w więzieniu.

urządzenie i utrzymanie w Ładomiu; od lat widniał magistrat stale wnosił corocznie tego funduszu 400 rubli.

— **Kasa przemysłowców łomżyńskich,** w pierwszym zaraz roku swego istnienia wykazała dowodnie nżyteczną swą działalność, dzięki rozważnemu kierunkowi i przyczynieniu się osób nieobjętych dla sprawy rozwoju przemysłu i rzemiosł. Komitet kasy stanowią: Wiktor Szumański, Stefan Luniewski, Maryan Śmiarowski, Justyn Piotrowski, Ludwik Tok, Jerzy Majewski, Franciszek Witkowski i Ignacy Bukowski, a przewodniczą im Michał Korołec. Rachunki prowadzi Jan Majewski, kontrolę Kalikst Sosnowski, kasę utrzymuje Edmund Cabert. Uczestników liczy kassa obecnie 211 z kapitałem 5,011 rub., tylko jednak 75 z nich ma już pełne wkłady, a zatem prawo do udziału w zyskach. W ogólnej liczbie członków jest 40 przemysłowców, 31 rzemieślników, 35 kupców, 15 właścicieli domów, 43 rolników, 32 urzędników, 14 adwokatów i regentów i 1 lekarz. Pożyczkę w ciągu roku od 15 do 4,000 rub. udzieliła kassa 190, w summie ogólnej 79,870 rub., obrot zaś ryczałtowy wyniósł 128,134 rubli 31½ kop. Powierzone przez 150 osób na czas dłuższy lub krótszy wkłady, doszły do 90,215 rubli 12 kop., od których płacono 6%, podniosło depozyta swe osoby 22, w summie 33,364 rub. Od udzielonych pożyczek kassa pobrała 4,114 rub. 4½ kop., pobrała bowiem w stosunku 12% rocznie; z powodu jednak zwiększenia się obrotu, postanowił zarząd zniżyć stopę do 10%. Czystego zysku osiągnięto 1,347 rub. 32½ kop., który po odpiceniu podatku dochodowego będzie rozdzielony na kapitał rezerwy i dywidendę.

W dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1886/7 r. przytępn na ale obchodzenie się z nim w więzieniu.

WIEDOMOSCI BIŻUTERYJNE

— Z Radomia piszą do nas w grudniu 1886 roku: W nocce przedwiośniowej, ostatnią publikacją zabawa była kate amatorski, urządzona w dniu 8-m b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; odegrało cztery sztuki: *Do koczni Salskawa*, *Święty przegrodził* hr. Koziobrońskiego, *Przed antoniem* hr. A. Freyry i *Prelegenta* Kościelskiego; jak widzimy, program były odgrywane znakomicie.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

WIEDOMOSCI BIŻUTERYJNE

— Z Radomia piszą do nas w grudniu 1886 roku: W nocce przedwiośniowej, ostatnią publikacją zabawa była kate amatorski, urządzona w dniu 8-m b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; odegrało cztery sztuki: *Do koczni Salskawa*, *Święty przegrodził* hr. Koziobrońskiego, *Przed antoniem* hr. A. Freyry i *Prelegenta* Kościelskiego; jak widzimy, program były odgrywane znakomicie.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

WIEDOMOSCI BIŻUTERYJNE

— Z Radomia piszą do nas w grudniu 1886 roku: W nocce przedwiośniowej, ostatnią publikacją zabawa była kate amatorski, urządzona w dniu 8-m b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; odegrało cztery sztuki: *Do koczni Salskawa*, *Święty przegrodził* hr. Koziobrońskiego, *Przed antoniem* hr. A. Freyry i *Prelegenta* Kościelskiego; jak widzimy, program były odgrywane znakomicie.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

WIEDOMOSCI BIŻUTERYJNE

— Z Radomia piszą do nas w grudniu 1886 roku: W nocce przedwiośniowej, ostatnią publikacją zabawa była kate amatorski, urządzona w dniu 8-m b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; odegrało cztery sztuki: *Do koczni Salskawa*, *Święty przegrodził* hr. Koziobrońskiego, *Przed antoniem* hr. A. Freyry i *Prelegenta* Kościelskiego; jak widzimy, program były odgrywane znakomicie.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

WIEDOMOSCI BIŻUTERYJNE

— Z Radomia piszą do nas w grudniu 1886 roku: W nocce przedwiośniowej, ostatnią publikacją zabawa była kate amatorski, urządzona w dniu 8-m b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; odegrało cztery sztuki: *Do koczni Salskawa*, *Święty przegrodził* hr. Koziobrońskiego, *Przed antoniem* hr. A. Freyry i *Prelegenta* Kościelskiego; jak widzimy, program były odgrywane znakomicie.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

WIEDOMOSCI BIŻUTERYJNE

— Z Radomia piszą do nas w grudniu 1886 roku: W nocce przedwiośniowej, ostatnią publikacją zabawa była kate amatorski, urządzona w dniu 8-m b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; odegrało cztery sztuki: *Do koczni Salskawa*, *Święty przegrodził* hr. Koziobrońskiego, *Przed antoniem* hr. A. Freyry i *Prelegenta* Kościelskiego; jak widzimy, program były odgrywane znakomicie.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

WIEDOMOSCI BIŻUTERYJNE

— Z Radomia piszą do nas w grudniu 1886 roku: W nocce przedwiośniowej, ostatnią publikacją zabawa była kate amatorski, urządzona w dniu 8-m b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; odegrało cztery sztuki: *Do koczni Salskawa*, *Święty przegrodził* hr. Koziobrońskiego, *Przed antoniem* hr. A. Freyry i *Prelegenta* Kościelskiego; jak widzimy, program były odgrywane znakomicie.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

WIEDOMOSCI BIŻUTERYJNE

— Z Radomia piszą do nas w grudniu 1886 roku: W nocce przedwiośniowej, ostatnią publikacją zabawa była kate amatorski, urządzona w dniu 8-m b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; odegrało cztery sztuki: *Do koczni Salskawa*, *Święty przegrodził* hr. Koziobrońskiego, *Przed antoniem* hr. A. Freyry i *Prelegenta* Kościelskiego; jak widzimy, program były odgrywane znakomicie.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

WIEDOMOSCI BIŻUTERYJNE

— Z Radomia piszą do nas w grudniu 1886 roku: W nocce przedwiośniowej, ostatnią publikacją zabawa była kate amatorski, urządzona w dniu 8-m b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; odegrało cztery sztuki: *Do koczni Salskawa*, *Święty przegrodził* hr. Koziobrońskiego, *Przed antoniem* hr. A. Freyry i *Prelegenta* Kościelskiego; jak widzimy, program były odgrywane znakomicie.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

WIEDOMOSCI BIŻUTERYJNE

— Z Radomia piszą do nas w grudniu 1886 roku: W nocce przedwiośniowej, ostatnią publikacją zabawa była kate amatorski, urządzona w dniu 8-m b. m. na korzyść miejscowego Towarzystwa Dobroczynności; odegrało cztery sztuki: *Do koczni Salskawa*, *Święty przegrodził* hr. Koziobrońskiego, *Przed antoniem* hr. A. Freyry i *Prelegenta* Kościelskiego; jak widzimy, program były odgrywane znakomicie.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

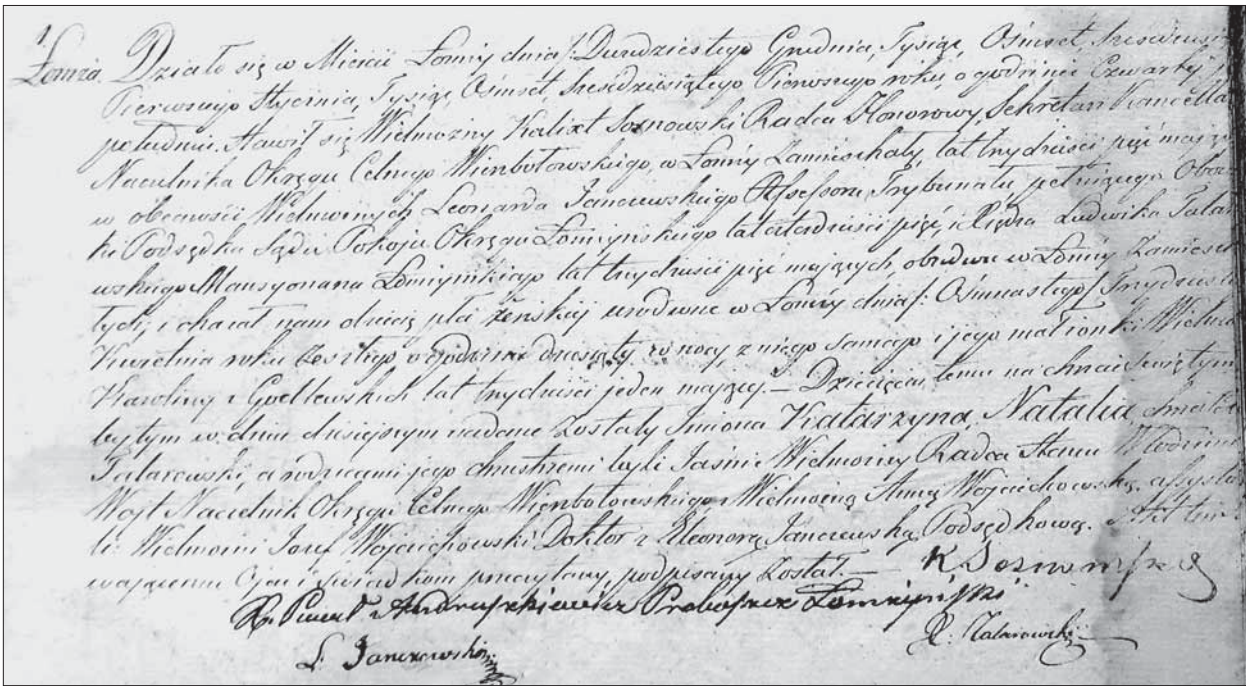
— **Fobór do wojska w gub. Płockiej.** Dnia 24-go listopada ukoczono w gub. Płockiej legonowcy pobor do wojska. Miło widać 1,923 poborowców, lecz wzięto 1,916, gdyż 7-ni liruchów poborowców nie można odebrać.

Ilustracja 6-4. Udział Kaliksta Sosnowskiego w pierwszych latach pracy Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Łomżyńskich, powstałej 4 grudnia 1884 roku, a działającej od 1885 roku; w: „Gazeta Warszawska”, 1887, nr 2, s. 2

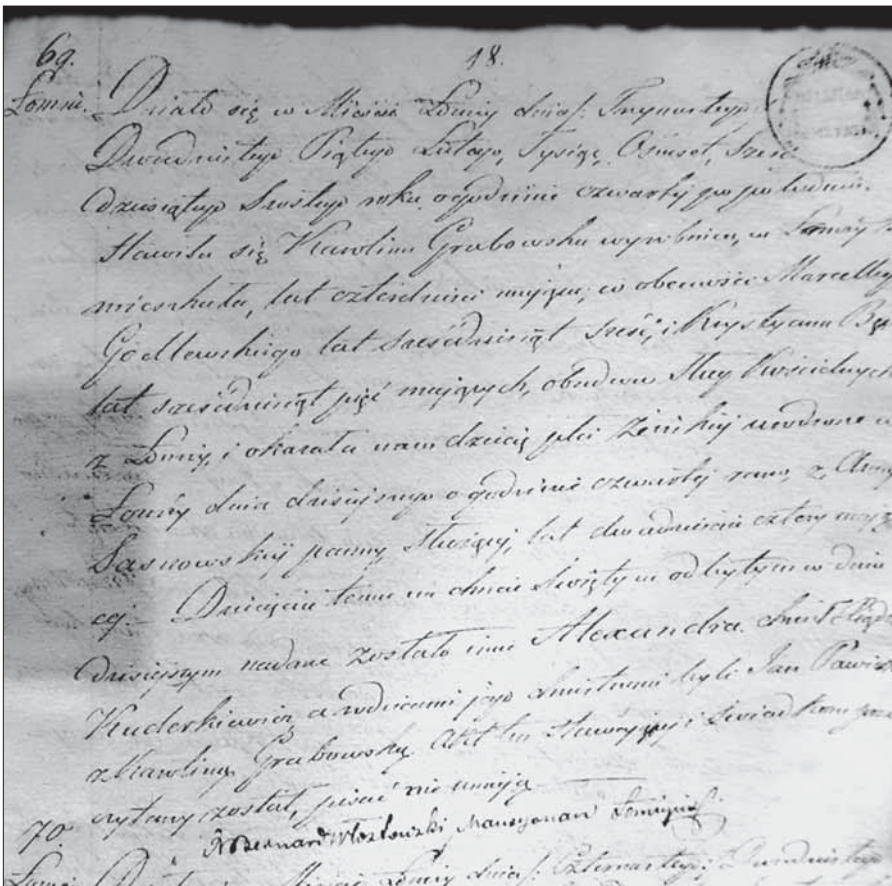
136. *restat, jimi ni umięg* — *Wzrostu w* *Próbopex Adm. i. p. 136*

Lemnia. Działo się w Mieście Łonży dnia 1. Sierpnia tego. Dnia 13. Maja 1852. roku. O godzinie 10. przed południem. Stało się Miłmożny Felicja Sosnowski Sekretarz Maczelnika Mięrobotowniciego Celnego Obozgu, w Łonży zamieszkały, lat dwadzieścia sześć mający, w obecności Miłmożnych Jozefa Szpadkowskiego Mieszana przy Sądzi Policy Poprawowej Wydziału Łonżyńskiego lat dwadzieścia osm, i Grzegorz Łozowski Archywalisty Miłmożnych Polskich lat czterdzięci trzy mających obudani w Łonży zamieszkałych, i okazał nam dziwie pła zeniłkij uwzone w Łonży dnia 1. Pierwszego Trzynastego Maja i w roku bieżącym, ogłosił przed południem, z niego samego, Jozef małżonki Kraslinsky Goskowskich lat dwadzieścia dwa mający. Dzieciom temu na chwałi chwiłty m. od luty m. w chwałi chwiłty m. nadane zostaty Felicia, Idy, i Maciej Liwe Sakowicz, a rodzicami jego chwałtami byli Miłmożni Mikolaj Karpowicz Dyrektor Szkoły Pochłopińskiej w Łonży, i Franciszek Łozowski, asystowali Miłmożni Jozef Szpadkowski i Fiedk Kuleszowicz. Mił ten stawajacemu Ajwi siwied komu pucyptowij Jozefiżany zostat. — M. Sosnowski G. Łozowski pisał G. Łozowski sekretarz i p. 136

Ilustracja 6-5. Metryka Felicji Idy Sosnowskiej urodzonej 1 (13) maja 1852 roku o godzinie 10 przed południem, akt z dnia 16 (28) maja 1852 roku. APaŁ, ASC, 1852/136



Ilustracja 6-7. Metryka Katarzyny Natalii Sosnowskiej urodzonej 18(30) kwietnia 1860 roku o godzinie 10 w nocy, akt z dnia 20 grudnia 1860 roku (1 stycznia 1861 roku). AParŁ, ASC, 1861/1

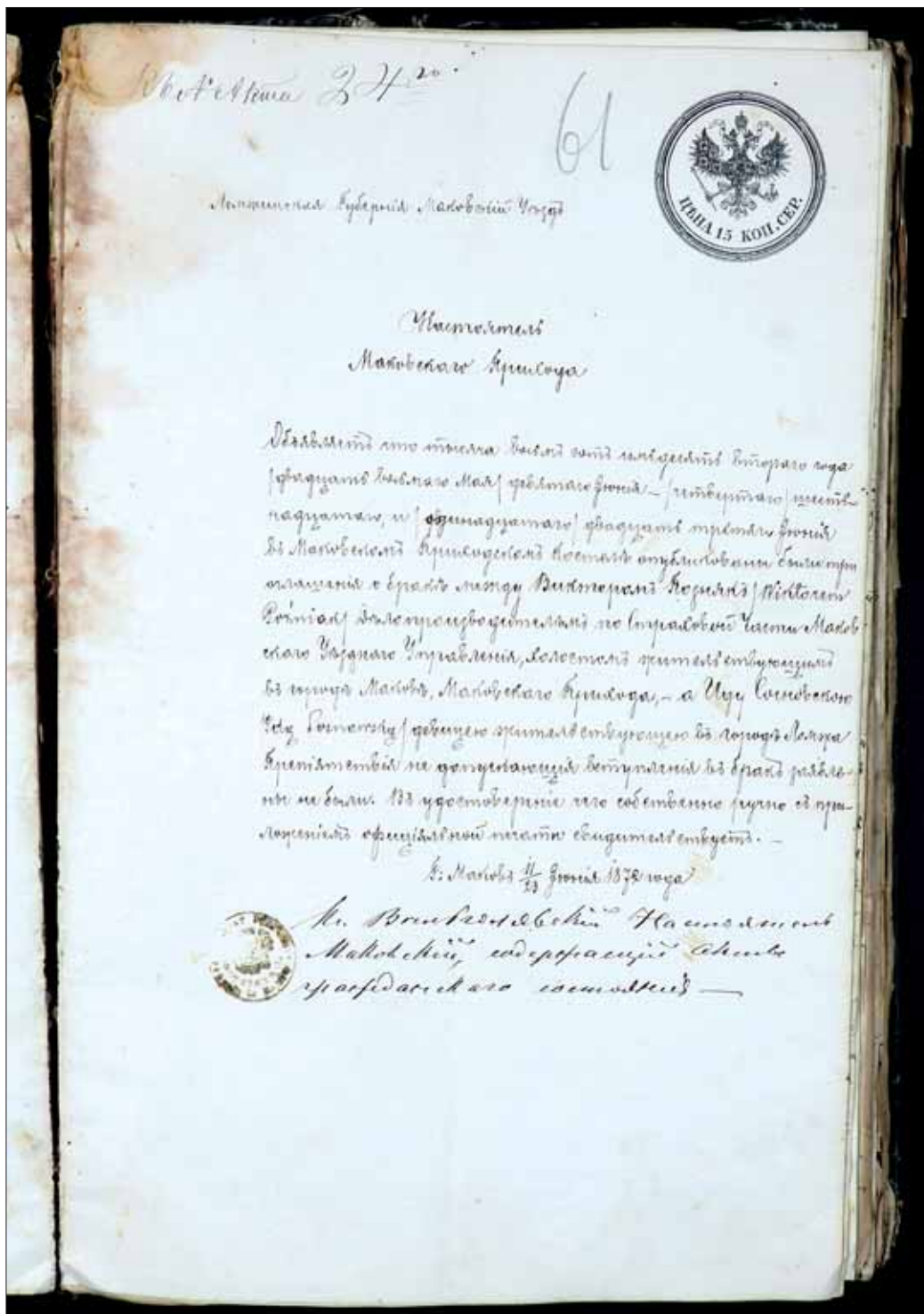


Ilustracja 6-8. Metryka Aleksandry, urodzonej 13(25) lutego 1866 roku o godzinie 4 rano, córki Anny Sosnowskiej, niepiśmiennej panny służącej lat 24 mającej, ojca nieznanego, akt z dnia 13(25) lutego 1866 roku. AParŁ, ASC, 1866/69

164

Лошадь. Состоялось въ Городѣ Лошадь д. м. ф. Тринадцатого / в бод-
 цанъ меднаго Столя, Пшавка, восемна, шестидесятъ двѣдтого
 года, въ три часа по полудни. - Жена мило Валентина
 Сосновской Пшавки въ Лошадь фронталь вѣн. вѣнчанъ, со-
 рочъ три лѣтъ отъ роду, въ присутствіи Франциска
 Видловскаго сорочъ четыре лѣтъ, и Северина Трушковскаго
 сорочъ два лѣтъ отъ роду, обоявъ Пшавку въ Лошадь,
 фронталь вѣнчанъ; и предъвиль намъ младенца фрейсваго пола
 объявляя: что отъ родила въ Лошадь / тринадцатого / меднаго
 года Младенца года, въ четыре часа утра, отъ вѣнчана
 его фрейсваго Каролина уродженной Годиловской, тринадцатого
 лѣтъ отъ роду. - Младенцу етому при свидѣннѣ вѣнча-
 ннѣ совершено село мала дано имя Зосѣя, а воступі-
 мнѣ имѣли были: Адамъ Попловскій Докторъ, и Едурро-
 зина Бобровъ. - А мнѣ снѣ объявляющаго и свидѣннѣ
 прочитана, и подписана. - Франциска Видловскій.
 Северина Трушковская.
 Къ: Аннушкѣ 13. 1869
 К. Сосновскій

Ilustracja 6-9. Metryka Zofii Sosnowskiej urodzonej 3 (15) maja 1869 roku o godzinie 4 rano, akt z dnia
 13(25) lipca 1869 roku. AParŁ, ASC, 1869/164



Ilustracja 6-10. Poświadczenie zapowiedzi przedślubnych ogłoszonych w Makowskim kościele parafialnym w dniach 28 maja (9 czerwca), 4 (16) czerwca i 11 (23) czerwca 1872 roku, zawiadamiające o ślubie między Wiktoorem Poźniakiem i (Feliksą) Idą Sosnowską; wydane w parafii rzymsko-katolickiej w Makowie dnia 11 (23) czerwca 1872 roku. ADŁm IV-A, sygn. 55, *Dokumenty do akt stanu cywilnego małżeństw parafii Łomża za 1872 rok*, k. 61

№ по порядку.	ИМЯ, ОТЧЕСТВО И ФАМИЛИЯ.	Статья родословной книги.	Страница родословной книги.
1	Михаилъ Викторовичъ Михай- ловичъ Познякъ	35	34
2	Генрихъ Антонъ Викторовичъ Михайловичъ Познякъ	35	34
3	Вацлавъ Адамовичъ - Вацла- вовичъ Познякъ	41	39
4	Янъ Адамовичъ Вацлаво- вичъ Познякъ	42	40
5	Викторъ Адамовичъ Вацла- вовичъ Познякъ	74	56
16.	Карлъ Викторовичъ-Ми- хаиловичъ Познякъ.	159	119-120

Ilustracja 6-13. Wpis dzieci w Księdze rodowodów szlacheckich Guberni Łomżyńskiej:

synowie Wiktora Michała Poźniaka i Feliksy Idy Sosnowskiej:

1. Michał Wiktorowicz Michajłowicz Poźniak, akt 35, s. 34,
2. Henryk Antoni Wiktorowicz Michajłowicz Poźniak, akt 35, s. 34,

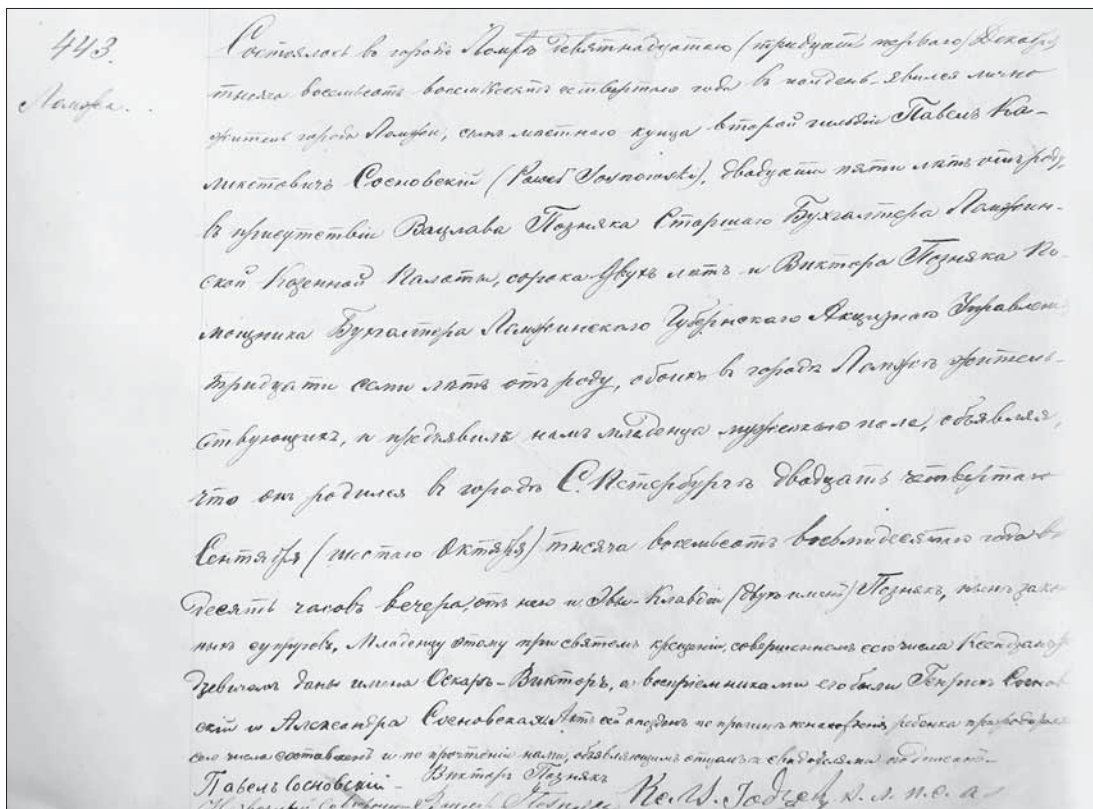
synowie Adama Waclawa Poźniaka i Leokadii Rykleberg:

3. Waclaw Adamowicz Waclawowicz Poźniak, akt 41, s. 38,
4. Jan Adamowicz Waclawowicz Poźniak, akt 42, s. 40,
5. Wiktor Adamowicz Waclawowicz Poźniak, akt 74, s. 56,

syn Wiktora Michała Poźniaka i Katarzyny Natalii Sosnowskiej:

16. Karol Wiktorowicz Michajłowicz Poźniak, akt 159, s. 119-120,

APB, Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 3096, *Spis alfabetyczny do Księgi rodowodów szlacheckich guberni łomżyńskiej z lat 1871-1912*, s. 19, 19 verso



Ilustracja 6-14. Metryka Oskara Wiktora Sosnowskiego urodzonego 24 września (6 października) 1880 roku o godzinie 10 wieczorem, akt z dnia 19(31) grudnia 1884 roku. AParŁ, ASC, 1884/443

Ilustracja 6-15. Metryka Oskara Wiktora Sosnowskiego urodzonego 24 września (6 października) 1880 roku o godzinie 10 wieczorem wydana w parafii kościoła rzymsko-katolickiego w Łomży dnia 1(13) stycznia 1885 roku. Kopia aktu 443 z dnia 19(31) grudnia 1884 roku przepisana ręką Oskara Sosnowskiego, załączona do dokumentów złożonych podczas rekrutacji na Wydział Inżynierjno-Budowlany Warszawskiego Instytutu Politechnicznego Cara Mikołaja II. APW, IPW, sygn. 1707, k. 8.

Zaświadczenie Łomżyńskiej rzymsko-katolickiej parafii

Oświadczamy, że w aktach stanu cywilnego Łomżyńskiej parafii znajduje się następujący akt urodzenia. Działo się w mieście Łomży 19(31) grudnia 1884 roku w południe, stawił się mieszkaniec miasta Łomży, syn miejskiego kupca drugiej gildii, Paweł Kalikstowicz Sosnowski, wiek 25 lat, w asyście Wacława Poźniaka starszego buchaltera Łomżyńskiej Izby Skarbowej, lat 42, i Wiktora Poźniaka pomocnika buchaltera Łomżyńskiego Gubernialnego Zarządu Akcyzy, wiek 37 lat, obydwóch w mieście Łomży mieszkających, i okazał nam dziecię płci męskiej oznajmiając, że ten urodził się w mieście Sankt Petersburgu 24 września (6 października) 1880 roku, o 10 godzinie wieczorem; z niego i Ewy Klaudii, dwojga imion, Poźniak, obecnie prawnych małżonków. Dziecięciu temu na chrzcie świętym dopełnionym swego czasu przez księdza Jodzewicza dano imiona Oskar Wiktor, a rodzicami chrzestnymi byli Henryk Sosnowski i Aleksandra Sosnowska.

Akt ten wydaje się z powodu nie znajdowania się dziecka przy rodzicach.

Sporządzono i po przeczytaniu zainteresowanym podpisano. Podpisali: Ks. W. Jodzewicz W.L.P. s.a.g.s.; Paweł Sosnowski, Radca urzędu; Wacław Poźniak, Wiktor Poźniak

Wydając niniejszy wypis z miejscowych ksiąg prawdziwość jego potwierdzam swoim autentycznym podpisem i przyłożoną pieczęcią.

Miasto Łomża 1(13) stycznia 1885 roku; Zawartość akt stanu cywilnego /podpisał/ Ks. W. Jodzewicz
Miejsce pieczęci

Настоящая

Литвицкаго Ринско-Католическаго Прихода

№ 443. объявлено, что въ актахъ графскаго состоянія Литвицкаго Прихода находитъ слѣдующій
Литвиц. Актъ о рожденіи. Состоялся въ городѣ Литвицѣ девяти-
надесятого тридцатъ перваго декабря тысяча восемьсотъ
восемьдесятъ четвертаго года въ полдень, а именно лито, три-
нацать города Литвицы сими известнаго купца второй индѣи
Павла Каликтавіча Росновскій (Paweł Rosnowski) двадца-
ти лѣтніи лѣтъ отъ роду въ присутствіи Вацлава Тоу-
ника Старшаго бухгалтера Литвицкой Камерной Палаты
сорока двухъ лѣтъ, и Виктора Тосинка Помощника
бухгалтера Литвицкаго Губернскаго Медицинскаго Управленія
тридцати сими лѣтъ отъ роду, отъихъ въ городѣ Литвицѣ
физическіи будущаго, и предъвѣтъ нами младенца мурескаго
пола объявлено, что оное родился въ городѣ С. Петербургѣ,
двигуцать четвертаго сентября (исистого октября) тысяча восемь-
сотъ восемьдесятъ пятого года въ девять часоѣ вечера, отъ Нелы
и Эль-Клавдіи двухъ мнѣшъ Тосинкѣ, мнѣшъ Законнаго супру-
ства. Младенцу этому при Свѣтлосѣ крещеніи соверши-
лии по мнѣшъ Ксендіи Тодзевичаго даны мнѣшъ
Петръ-Викторъ, а восприимчиваиши ои были Іеруль Рос-
новскій и Александра Росновскаго.
Актъ сій составленъ по притиіи неналожденія ребенка три-
родителѣхъ, сими мнѣшъ составлено и по прочтеніи нами
объявляющаго отцова и свиротавшаго подписано.
(Подписали) К. В. Тодзевичъ. В. А. Т. с. а. г. с. Павелъ Росновскій
Надворный советникъ Вацлавъ Тосинкѣ и Викторъ Тосинкѣ.

Выдавая настоящую выписку изъ мнѣшнихъ книгъ
вѣрность оной удостоверяю своею подлинною подписью
въ присутствіи оныхъ официальныхъ пестати
г. Литвица. 1/13 декабря 1885 года

Подсвѣдѣніи акти графскаго состоянія

(подписанъ) К. В. Тодзевичъ.

мнѣшю пестати.

Копія

89

Звідуючімство

Дано сія отъ Магистрата Губерніалаго
города Ломжи жителю того же города
Павлу Каликстовичу Сосновскому
въ томъ, что онъ, какъ видно изъ книги
народонаселенія г. Ломжи, происходитъ
изъ дворянъ; удостовѣреніе сіе выдается
ему П. Сосновскому на предметъ опре-
дѣленія сына его Оскара въ учебное
заведеніе. —

Звідуючімство это на основаніи
ст. 45 Герцогова Устава 1884 года непо-
длежитъ оплатѣ герцогиньмъ сборомъ —
г. Ломжа 4 июня 1890 года.

Президентъ /подписалъ/ Щекеновичъ.

Мѣсто печати.

Ратникъ Секретарь /подписалъ/ П. Батоговскій

№ 6633.

Иллюстрация 6-16. Копия зашвидчення писана рѣкѣю Оскара Сосновскаго. APW, IPW sygn. 1707, k. 9.

Зашвидчення

Wystawione przez Magistrat Miasta Gubernialnego Łomży mieszkańcowi tego miasta Pawłowi Kalikstowiczowi Sosnowskiemu, który, jak widać w księgach ludności miasta Łomży, pochodzi ze szlachty (дворянъ); poświadczenie wydaje się P. Sosnowskiemu z powodu skierowania syna jego Oskara do zakładu naukowego (в учебное заведение).

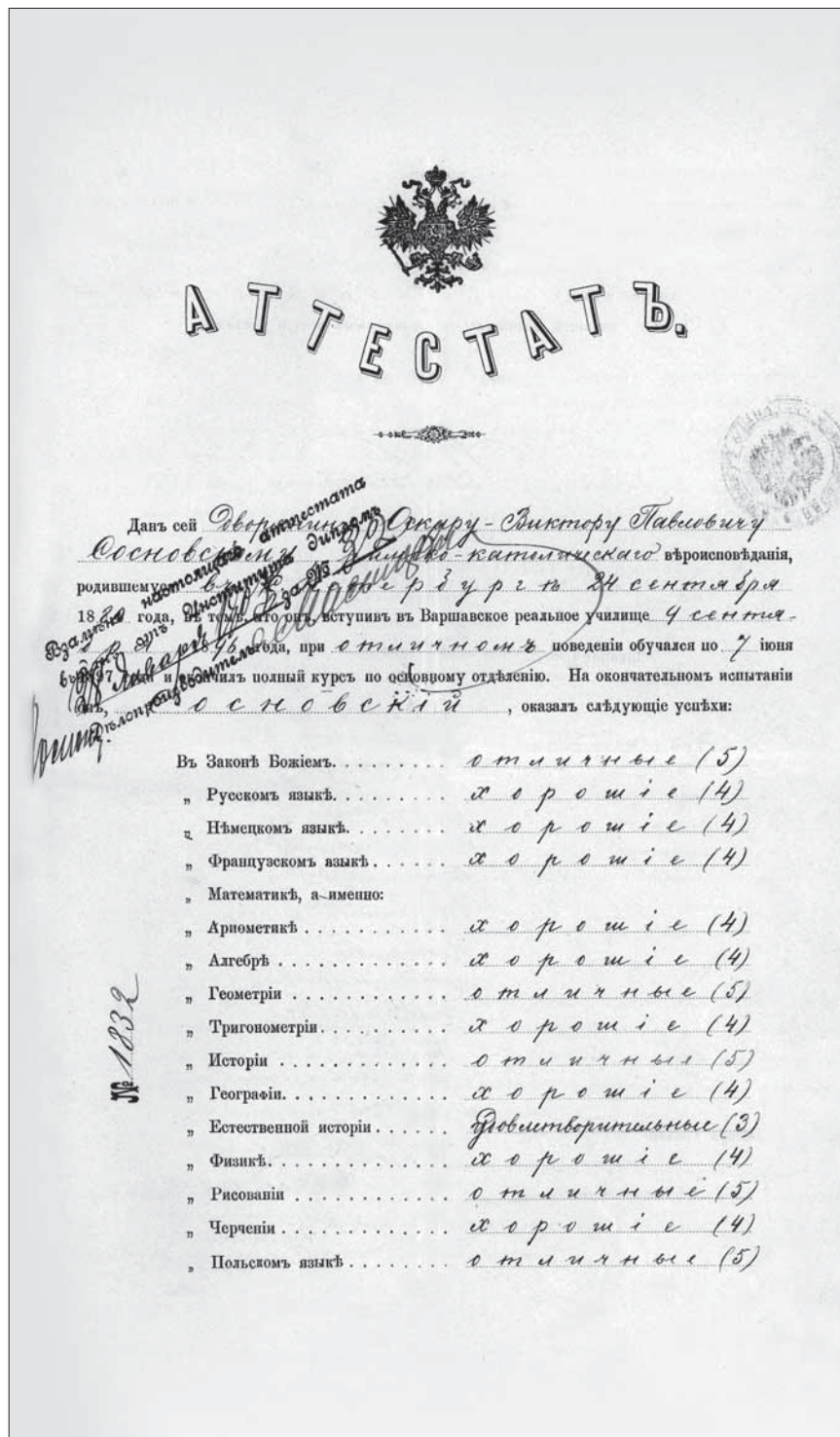
Zaświadczenie na podstawie punktu 45 Ustawy o pochodzeniu z 1884 roku nie podlega opłacie.

Łomża 4 czerwca 1890 roku

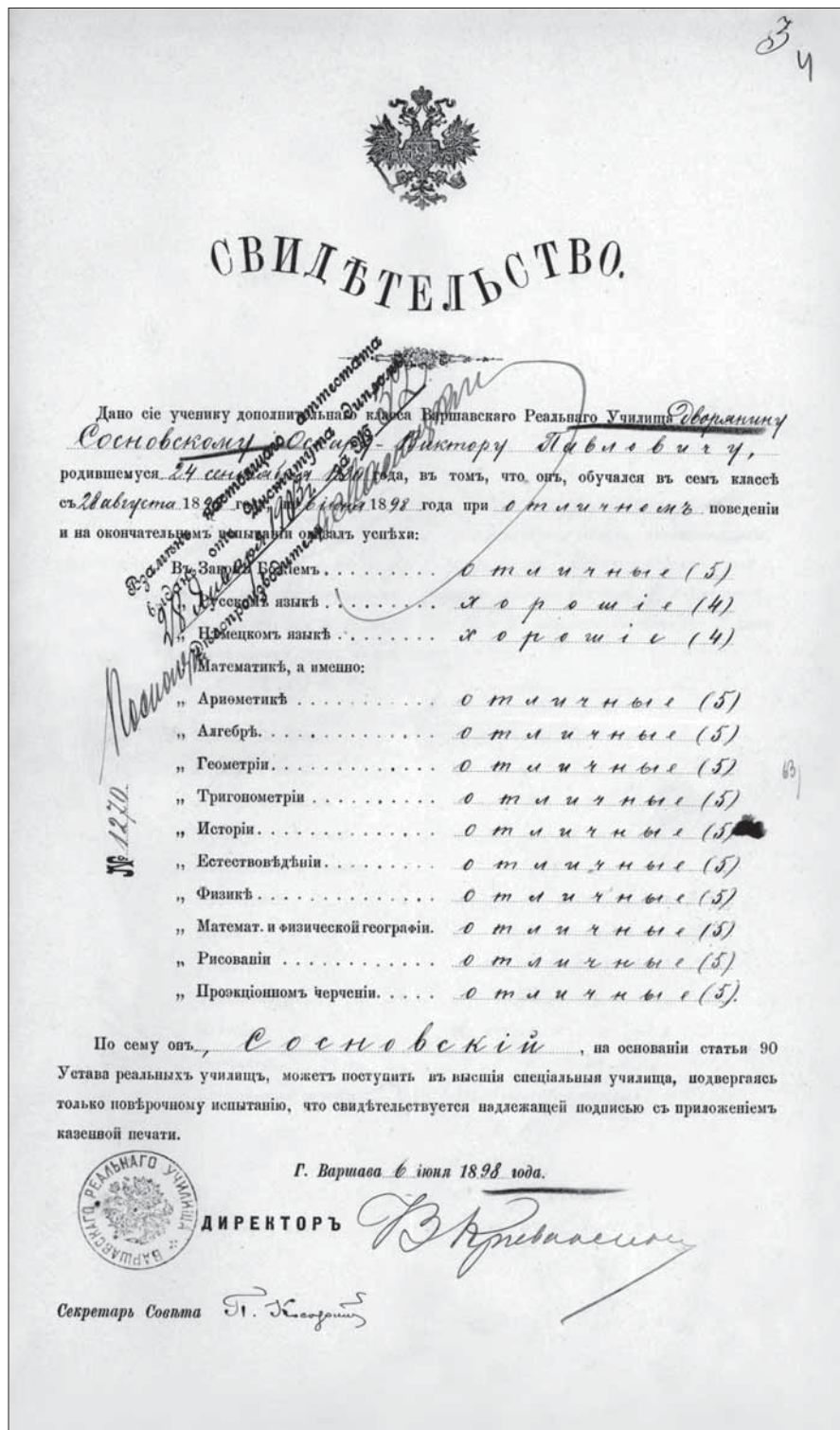
Prezydent /podpisał/ Szczęsnowicz

Miejsce pieczęci

Sekretarz /podpisał/ G. Batogowski



Иллюстрація 6-17. Świadectwo maturalne ukończenia siódmej klasy wydane szlachcicowi Oskarowi Wiktorowi Pawłowiczu Sosnowskiemu, wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonemu w S. Petersburgu 24 września (6 października) 1880 roku, który wstąpił do Warszawskiej Szkoły Realnej 9 września 1896 roku, z celującym zachowaniem, uczył się do 7 czerwca 1897 roku i ukończył pełny kurs szkoły średniej (gimnazjum). Świadectwo wydane 30 sierpnia 1897 roku. APW, IPW sygn. 1707, k. 5



Илустрація 6-18. Заświadczenie wydane uczniowi klasy uzupełniającej Warszawskiej Szkoły Realnej szlachcicowi Oskarowi Wiktorowi Pawłowiczu Sosnowskiemu, urodzonemu 24 września 1880 roku, który uczęszczał do siódmej klasy od 28 sierpnia 1897 roku do 6 czerwca 1898 roku. Zaświadczenie wydane 6 czerwca 1898 roku. APW, IPW sygn. 1707, k. 4

362 802.

Его Превосходительству
Гену. Директору Варшавскаго Императора Николая II
Политехническаго Института

ожидаю сего классный
курс Варшавскаго Реального
Школы
Оскара Павловича Сосновскаго

Прочитан

Невозможно поступить на инже-
нерно-строительное отделение
Варшавскаго Реального пожелания
Института, емлю тесте про-
ситъ Ваше Превосходительство
о принятии.

При семъ прилагаю следующие
документы съ собственноруч-
нымъ ходячимъ съ нѣмъ:
метрическое свидѣтельство, сви-
дѣтельство о происхожденіи, сви-
дѣтельство по отбыванію воин-
ской повинности, аттестатъ,
свидѣтельство объ окончаніи
Iа класса В. Р. Ш. и двѣ фотогра-
фическія карточки.

Оскаръ Сосновскій.

Варшава 17 іюля 1898 года.
Адресъ меня по Злотой № 46.

Искренне Остро

Иллюстрация 6-19. Подание з дня 17 липца 1898 року Оскара Павловича Сосновскаго, абсолвента Варшавской Школы Реальной, замешкалаго пры улицы Злотой 46 в Варшавѣ, skierowane до Директора Варшавскаго Института Политехническаго з просьбѣю о прынятіи на Выдѣлъ Инженерно-Будовляны в року академическом 1898/1899; zawiera spis зложеных документовъ wymaganych пры рекрутаци. APW, IPW sygn. 1707, k. 1

Копия.

г. 10

Ср. № 189, Т. 9.

Удостоверение

Возвратив ходатайства подполковника артиллерии г. Варшавы
Оскара-Виктора Сосновского о выдаче ему стигротехсмы
о приписке кь призывному участку, вместо означенной стигро-
техсмы, которая за силою 101 статьи Уст. о воинской
повин. въ здѣшнихъ краѣхъ не выдается, дано просителю,
настоящее удостоверение въ то, что онъ, Оскаръ-Викторъ
Сосновскій, знающій Записаннымъ въ списки подполковникъ
народнаго ополченія здѣшняго города, а также самъ и
состоитъ приписаннымъ для исполненія воинской повинности
къ означенному призывному участку, и что онъ, какъ рожден-
ный 24 Сентября (6 Октября) 1880 года будетъ выдѣленъ
въ 1902 году въ призывные списки по г. Варшавѣ.

Настоящее удостоверение, за надлежащими поами-
сованіемъ и съ приложеніемъ казенной печати, выдается Оскару-
Виктору 2^{го} числа Мая 1898 года Сосновскому для представле-
нія въ Варшавскій Политическій Училищный

Варшава . июня 22 дня 1898 года.

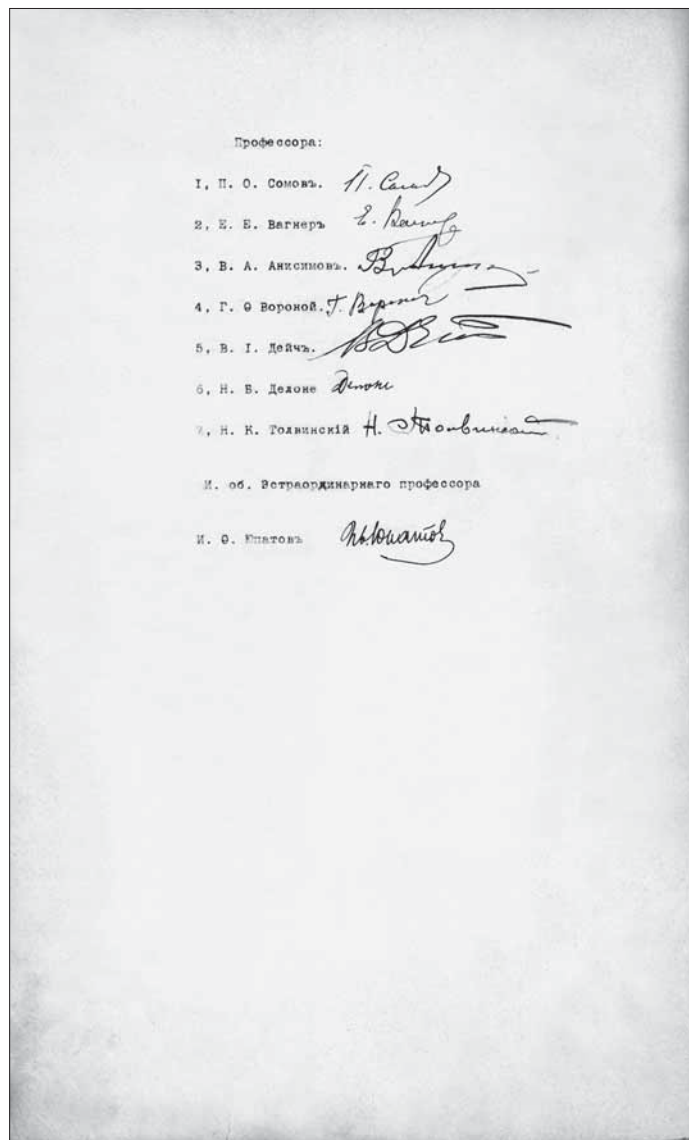
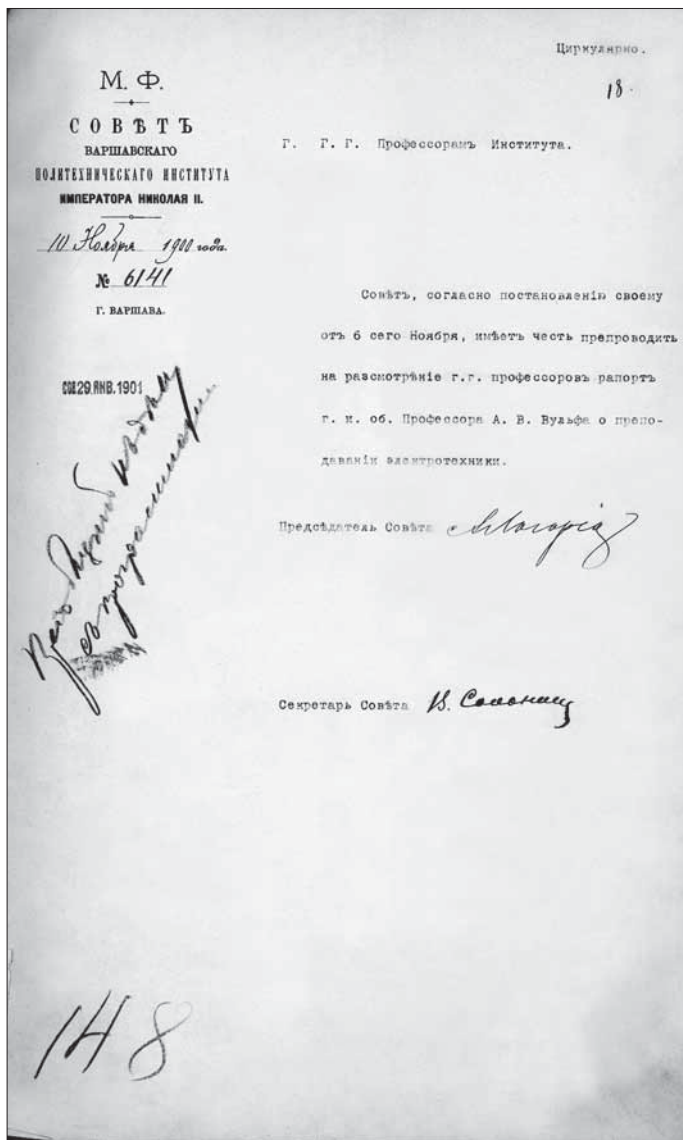
Приставъ 8 Серуалинскаго участка

Место печати.

Полковникъ /подписавъ/

Сосновский /подписавъ/.

Иллюстрация 6-20. Заświadczenie wydane mieszkańcowi miasta Warszawy Oskarowi Sosnowskiemu o przypisaniu do komisji poborowej w Warszawie, na którą zostanie powołany w 1902 roku. Wydane 22 czerwca 1898 roku w celu przedstawienia w Warszawskim Instytucie Politechnicznym. Kopia pisana ręką Oskara Sosnowskiego. APW, IPW sygn. 1707, k. 10



Илустрація 6-21. Протоколъ nr 6141 z obrad Rady Warszawskiego Instytutu Politechnicznego z dnia 11 listopada 1900 roku, której członkiem był Mikołaj Tołwiński. APW, IPW sygn. 207, k. 18

ВАРШАВСКИЙ
 Политех. Институт
 27 ноября 1900
 Вр. № 6381

17.

в Собрание
 Фармацевтического Политехнического
 Института Императора
 Николая II

Сейчас мною представлена программа
 лекций в 1900-1901 учебном году по
 истории архитектуры.

Первоначально задумывалось
 (Архитектура в Восточном мире):

- Египетские
- Хандейско-Ассирийские
- Индийские
- Персидские
- Финикийские и Мало-Азиатские
- Греческие
- Римские

(Архитектура в Восточном Среднем Востоке):

- Древне-Хититские
- Финикийские
- Дуцские
- Мавританские

Романские
 Готические
 Архитектура в Восточном Среднем Востоке
 Итальянские
 Французские
 Немецкие
 Ренессансы.

Проф. Архитектура
 Гр. Польские

27 ноября
 1900 года.

Ilustracja 6-22. Napisany przez Mikołaja Tołwińskiego program wykładów z przedmiotu „Historia Architektury” dla studentów III kursu (III roku) w roku akademickim 1900/1901. APW, IPW sygn. 207, k. 17

6.

САРИНА ДЖИЖИ
ПОСЫЛАЕТ СМОТРЕТЬ
В 9-30 1901
№. №. 109

0223 РНО 1901
Копия

во Львові

Родина воевано Польсько-руською
Императором Николаем II.

Всіх наших доносителей это во время
первого полугодия текущего учебного года
сейчас занятия студентами по Архитектуре
востановились в следующем:

Обо Инженерно-Эксплуатационном Отделении
Занятия со студентами II курса были по 2 часа в
неделю (+ 2 часа П. А. Федоренко) для ознакомления
с началами Архитектурной Конструкции.
Студентами составлены проекты железного
балкона и фасада из Мадрида в Канура -
Нью-Йорку.

Занятия со студентами III курса были по 4
часа в неделю (+ 2 часа П. А. Федоренко). Ученикам
2 задачи: 1) Проектная работа дома для Седов
и работа по 2) Проектная работа Школы

Обо Механическом Отделении
Со студентами III курса занятия были по 6 часов
в неделю (+ 6 часов П. А. Федоренко). Составлены
проекты зданий для Инженерской Станции
в квартале для Вульфенко. Кроме того
составлен Детальный Чертеж Строительной Фабрики
для Озонации Станции.

Родь Определенные Формы Студен -
тами представляется проекты в Польской
Сельскохозяйственной Школе Федоренко и Мадридского

Миколай Толюнський, студент 2-го курсу, механічний відділ, 1901 рік.

по Инженерно-Эксплуатационному Отделению
и уже тогда же и в Девятом В. А.
Александровича по Механическому Отделению
продумана Организация преподавания.

Профессору Архитектурной
Школы Польскому.

3 Января
1901 года.

Ilustracja 6-23. Napisany przez Mikołaja Tołwińskiego program z przedmiotu „Projektowanie architektoniczne” w pierwszym półroczu roku akademickiego 1900/1901 dla studentów II i III kursu (II i III roku) Wydziału Inżynierjino-Budowlanego oraz Wydziału Mechanicznego. APW, IPW sygn. 208, k. 8

29

1899 учебный годъ,
ЭКЗАМЕННЫЙ СПИСОКЪ
 Студентовъ 1^{го} курса Варшавскаго Политехническаго Института
ИМПЕРАТОРА НИКОЛАЯ II.
Инженерно-строительное Отдѣленіе.
 Предметъ *Начертательная Геометрія*

№	Фамиліи и имена	ОЦѢНКИ		Примечаніе
		Словами	Балломъ	
79	Сосновскій Сигизмундъ-Юахимъ	<i>словами</i>	4	
80	Сосновскій Чеславъ-Вацлавъ			<i>не сдавалъ</i>
81	Сосновскій Оскаръ-Викторъ			<i>не сдавалъ</i>
82	Суходольскій Эдуардъ			<i>не сдавалъ</i>
83	Сытинъ Максимъ-Иаковъ	<i>словами</i>	3	

31

№	Фамиліи и имена	ОЦѢНКИ		Примечаніе
		Словами	Балломъ	
79	Сосновскій Сигизмундъ-Юахимъ	<i>словами</i>	4	
80	Сосновскій Чеславъ-Вацлавъ			<i>не сдавалъ</i>
81	Сосновскій Оскаръ-Викторъ			<i>не сдавалъ</i>
82	Суходольскій Эдуардъ			<i>не сдавалъ</i>
83	Сытинъ Максимъ-Иаковъ	<i>словами</i>	3	

Илустрація 6-24. Wykaz ocen cząstkowych z przedmiotu „Geometria wykreslna” w roku akademickim 1898/1899 i decyzja o zwolnieniu Oskara Sosnowskiego (pozycja 81) z tego egzaminu (освобожден). APW, IPW sygn. 336, k. 29, 31

№ по порядку	ФАМИЛИИ и ИМЕНА	Аналитическая геометрія	Алгебраическіи анализъ	Дифференціальное и интегральное исчисленіе	Слов.	Теоретическа исчисленія	Физика	Начертательная геометрія
81	Сосновскій Оскаръ-Викторъ	4	5	3		5	4	5 _x
82	Суходольскій Эдуардъ	3	3	3		4	4	4 _x
83	Сытинъ Максимъ-Иаковъ	3	4	3		4	4	3
84	Трацинскій Густавъ-Станиславъ	3	4	3		5	3	5
85	Троновскій Блаженъ-Вацлавъ	3	4	3		5	3	4 _x
86	Туровскій Викентій							
87	Урбановичъ Михаилъ	3	3	3		4	3	4
88	Фидковскій Станиславъ-Войцѣхъ					2		
89	Фомичевъ Леонидъ							
90	Хмелевскій Иванъ-Марианъ	3	4	3		5	4	3
91	Черскийъ Еженетъ							
92	Шалаевскій Станиславъ							
93	Шиманскій Петръ-Коврадъ							
94	Штуванъ Арнольдъ							
95	Яковлевичъ Константинъ-Сильванъ		2			2		
96	Янинскій Андрей-Эваристъ					5		

6

Структурное искусство	Геометрія	Средній анализъ	Химія	Графическіи работы					Архитектурное черченіе	Рисованіе	Орденъ	Примечаніе
				Техническое черченіе	Архитектурное черченіе	Топографическое черченіе	Рисованіе	Орденъ				
5	5			5	4	4	5					Позволяется на 2 ^й курс
4	5			5	3	3	5					
4	4			5	4	4	5					
5	5			5	5	4	5					
4	5			5	3	4	3					
5	5			5	4	4	5					Позволяется на 2 ^й курс
				5	3	3	4					
				5	3	4	4					
4	4			5	3	3	5					Позволяется на 2 ^й курс
				3	3	2	2					
				4	5	3	5					
				4	4	3	4					
				4	3	3	2					
				5	5	4	5					
				5	4	3	4					

Илустрація 6-25. Wykaz ocen rocznych uzyskanych przez Oskara Sosnowskiego (pozycja 81) w roku akademickim 1898/1899 i promocja na II kurs (II rok). APW, IPW sygn. 336, k. 5 verso, 6.

Nr; Nazwisko i imię; Geometria analityczna — 4; Analiza algebraiczna — 5; Rachunek różniczkowy — 3; []; Mechanika teoretyczna — 5; Fizyka — 4; Geometria wykreslna — 5; Sztuka budowania — 5; Geodezja — 5; []; []; Prace graficzne: Rysunek techniczny — 5, Rysunek architektoniczny — 4, Rysunek topograficzny — 4, Рисование — 5; []; []; Orzeczenie rady — promocja na II kurs (II rok)

№ по порядку	Фамилии и Имена	Теоретические предметы				Графические работы			
		Математика	Механика	Физика	Строительная механика	Архитектурное черчение	Конструктивное черчение	Топографическое черчение	Рисование
41	Сломинский Сигизмунд-Иоаннъ .	5	4	4		4	5	4	4
42	Сосновский Оскар-Викторъ .	5	4	4		5	5	4	5
43	Суходольский Эдуардъ .	3	2	4		5	5	4	4
44	Сытинъ Максимилианъ .	3	4	5		3	4	3	4
45	Тржцинский Густав-Станиславъ	2	2	4		5	5	5	5
46	Урбановичъ Михаилъ .	3	4	5		4	5	4	5
47	Хмельский Иванъ-Марианъ .	5	4	4		4	4	4	4
48	Эттингеръ Иосифъ .	5	4	4		-	-	-	3
49	Янишевский Андрей-Эваристъ .	2	2	2		2	4	4	4

Посторонний аудиторъ
Новгородско-Воронежский фронтъ авт. 5. 5. 4. 4. 4.

Примечание: 1) Студенты, противъ фамилий переведены на выдержку курсъ, или въ про- строительной практикѣ и въ выдержку 2 и 3 курсъ и строительной механики.

2) Экзамены для студента, послѣ по- мощи 20 августа и 5 сентября т. г.

Секретарь Савата Н. Саватинскій

136

Экзаменационныя отѣтки														Опредѣленіе совѣта		
Химія на I курсѣ	Дифференціалъ и интегралъ, первая и вторая курсы	Математика I и II курсы	Математика III курсъ	Натуральная философія	Физика на I и II курсахъ	Общая начальная строительная механика, искусство строительная механика	Специальная строительная механика	Геометрія	Историческая топографія	Статистика	Французскій языкъ	Испанскій языкъ	Геологическая практика		Строительная практика	
3	4	5	5	3	4	4	4	3							} переведены на 2-й курс. Ост. на 2-й курсъ.	
5	5	5	5	4	5	4	4	4								
3	2															
4	3	3	3	3	3	4	3	3	3	3	3	3	3	3		} на 2 курсъ? Переведены на 2-й курсъ. Ост. на 2-й курсъ.
3	3	3	5	3	5	4	4	4								
4	2														} на механику. Ост. на 2-й курсъ.	
5	5	4	5	3	4	4	3	3								
5	5	5	5	4	3											
3																

Иллюстрация 6-26. Wykaz ocen rocznych uzyskanych przez Oskara Sosnowskiego (pozycja 42) w roku akademickim 1899/1900 i promocja na III kurs (III rok). APW, IPW sygn. 336, k. 135 verso, 136.

Nr; Nazwisko i imię; Przedmioty teoretyczne: Matematyka — 5, Mechanika — 4, Fizyka — 4, [], []; Prace graficzne: Rysunek architektoniczny — 5, Rysunek konstrukcyjny — 5, Rysunek topograficzny — 4, Rysowanie — 5, []; Oceny egzaminacyjne: Chemia I rok — 5, Rachunek różniczkowy I i II rok — 5, Mechanika I i II rok — 5, Mechanika teoretyczna — 5, Fizyka I i II rok — 4, Początki sztuki budowania — 5, Mechanika budowli — 4, Wytrzymałość materiałów — 4, Geodezja — 4, [], [], [], [], []; Orzeczenie rady — promocja na III kurs (III rok)

1900-1901 учебный годъ.
 ЭКЗАМЕНАЦІОННЫЙ СПИСОКЪ
 Студентовъ Варшавскаго Политехническаго Института
 ИМПЕРАТОРА НИКОЛАЯ II.
 Инженерно-строительное отдѣленіе
 III курсъ
 Предметъ *Части здания*
Занятъ 2^{ой} дн.

№	Фамиліи и имена	ОЦѢНКИ		Примечаніе.
		Балломъ	Словами	
1	Амброжевичъ Стефанъ-Луцианъ . .	5.	мѣт	
2	Багеновій Карлъ-Ричардъ-Викентій	5.	мѣт	
3	Бонбальскій Стржежелецъ	5.	мѣт	
4	Бочаровъ Георгій	5.	мѣт	
5	Браюска Карлъ-Леонардъ	5.	мѣт	
6	Быстржинскій Сигизмундъ-Герардъ	5.	мѣт	
7	Весоловскій Осипъ-Костантинъ . .	5.	мѣт	
8	Вознесенскій Петръ	5.	мѣт	
9	Вольскій Лукашъ-Петръ	5.	мѣт	
10	Гартъеръ Владиміръ	5.	мѣт	

№	Фамиліи и имена	ОЦѢНКИ		Примечаніе.
		Балломъ	Словомъ	
23	Реферовскій Іосифъ-Людвигъ . .	5.	мѣт	
24	Розадовскій Константинъ-Іосифъ-Сигизмундъ	5.	мѣт	
25	Сломинскій Сигизмундъ-Іоакимъ . .	5.	мѣт	
26	Сосновскій Оскаръ-Викторъ	5.	мѣт	
27	Сытинъ Максимъ-Иванъ			
28	Трацинскій Густавъ-Стаппелевъ . .	5.	мѣт	
29	Хмелевскій Иванъ-Марианъ	5.	мѣт	
Вольнослушатель.				
1	Нѣщотко-Буйницкій Іосифъ	5.	мѣт.	
<i>Профессоръ Г. Ф. Шубертъ</i> <i>Ассистентъ Г. Ф. Шубертъ</i> <i>Н. об. деканъ А. Д. Шубертъ</i>				

Ilustracja 6-27. Wykaz ocen cząstkowych uzyskanych przez Oskara Sosnowskiego (pozycja 26) z przedmiotu „Części budynku” w roku akademickim 1900/1901. APW, IPW sygn. 336, k. 174, 174 verso

1900-1901 учебный годъ.
 ЭКЗАМЕНАЦІОННЫЙ СПИСОКЪ
 Студентовъ Варшавскаго Политехническаго Института
 ИМПЕРАТОРА НИКОЛАЯ II.
 Инженерно-строительное отдѣленіе
 III курсъ
 Предметъ *Исторія архитектуры*
Занятъ 2^{ой} дн.

№	Фамиліи и имена	ОЦѢНКИ		Примечаніе.
		Балломъ	Словами	
1	Амброжевичъ Стефанъ-Луцианъ . .	4	всего	
2	Багеновій Карлъ-Ричардъ-Викентій	5	мѣт	
3	Бонбальскій Стржежелецъ	5	мѣт	
4	Бочаровъ Георгій	5	мѣт	
5	Браюска Карлъ-Леонардъ	5	мѣт	
6	Быстржинскій Сигизмундъ-Герардъ	5	мѣт	
7	Весоловскій Осипъ-Костантинъ . .	5	мѣт	
8	Вознесенскій Петръ	5	мѣт	
9	Вольскій Лукашъ-Петръ	4	всего	
10	Гартъеръ Владиміръ	5	мѣт	

№	Фамиліи и имена	ОЦѢНКИ		Примечаніе.
		Балломъ	Словомъ	
23	Реферовскій Іосифъ-Людвигъ . .	5	мѣт	
24	Розадовскій Константинъ-Іосифъ-Сигизмундъ	5	мѣт	
25	Сломинскій Сигизмундъ-Іоакимъ . .	5	мѣт	
26	Сосновскій Оскаръ-Викторъ	5	мѣт	
27	Сытинъ Максимъ-Иванъ			
28	Трацинскій Густавъ-Стаппелевъ . .	5	мѣт	
29	Хмелевскій Иванъ-Марианъ	5.	мѣт	
Вольнослушатель.				
1	Нѣщотко-Буйницкій Іосифъ	5	мѣт.	
<i>Профессоръ Г. Ф. Шубертъ</i> <i>Ассистентъ Г. Ф. Шубертъ</i> <i>Н. об. деканъ А. Д. Шубертъ</i>				

Ilustracja 6-28. Wykaz ocen cząstkowych uzyskanych przez Oskara Sosnowskiego (pozycja 26) z przedmiotu „Historia architektury” w roku akademickim 1900/1901. APW, IPW sygn. 336, k. 175, 175 verso

№ по порядку	Фамилии и имена								
а	17. Крафтъ Тадеушъ.....	4.	4+	5-5-5	5				
	18. Пеель Генрихъ-Феликсъ.....	3+	3	3	2	2	2		
	22. Рапацкий Болеславъ-Ксаверій-Ал-дръ..	3	3	4-	3+	4	3		
а	23. Реферовский Іосифъ-Людвикъ.....	5	5 ^а	5 ^б	5 ^в	5 ^г	5		
	24. Развадовский Константинъ-Іосифъ-Сиг.	4-	4-	4	4-	3	4		
	25. Сломинский Сигизмундъ-Іоакимъ.....	4-	4 ^а	4	4	4	4		
а	26. Сосновский Оскаръ-Викторъ.....	5.	5 ^а	5 ^б	5 ^в	5 ^г	5		
	27. Ситинъ Максимілянъ.....	3.	3-	3	3 ^а	3	-		
а	28. Трциньский Густавъ-Станиславъ.....	5 ^а	5 ^б	5 ^в	5 ^г	4	5		
	29. Хмеленский Иванъ-Марианъ.....	4	3.	4	4	3+	4		
	Посторонніе слушатели.								
	I. Нестюшко-Буйницкий Іосифъ.....	4	4 ^а	-	3+	3	3		

Комиссія 13 Ковблє.

Комисія 15 Сенаф

Комиссія 7 Сенаф }
H. Гриванчан }
H. Гриванчан }
H. Гриванчан }

Сенаф

H. Гриванчан }
H. Гриванчан }
H. Гриванчан }

Иллюстрация 6-29. Wykaz ocen cząstkowych uzyskanych przez Oskara Sosnowskiego (pozycja 26) z przedmiotu „Projektowanie architektoniczne” w roku akademickim 1900/1901. Przedmiot prowadził Mikołaj Tołuiński; zakończenie zajęć 7 lutego 1901 roku; oceny kolejno od lewej: ocena z II kursu (II roku) — 5, projekt szkoły wiejskiej — 5, projekt domu dla właściciela ziemskiego — 5, projekt stanic (zmieniony w stosunku do planu zajęć — miał być projekt dworca kolei żelaznej II klasy) — 5, projekt kaplicy — 5, ocena końcowa za III rok — 5. APW, IPW sygn. 341, k. 82

№ по порядку	Фамилии и Имена	Годовые отъѣтки				Опредѣленіе Отдѣленія о допущеніи къ экзаменамъ	Зн
		Графическая статка	Проектирование архитектурное	Проектирование мостовъ	Рисованіе		
21	Райкевичъ Владиміръ	—	4	4			4
22	Рапацкій Болеславъ-Ксаверій-Александръ	3	3	3			4
23	Реферовскій Іосифъ-Людвикъ	4	5	4			4
24	Розвадовскій Константинъ-Іосифъ-Сигизмундъ	5	4	5			5
25	Сломинскій Сигизмундъ-Іоакимъ	4	4	4			5
26	Сосновскій Оскаръ-Викторъ	5	5	4			4
27	Сытинъ Максималианъ	—	3	3			не допущен
28	Траццискій Густавъ-Станиславъ	—	5	5			3
29	Хмелевскій Іванъ-Маріанъ	3	4	4			4
	Вольнослушатель.						
1	Ньедошко-Буйницкій Іосифъ	—	3	—			—

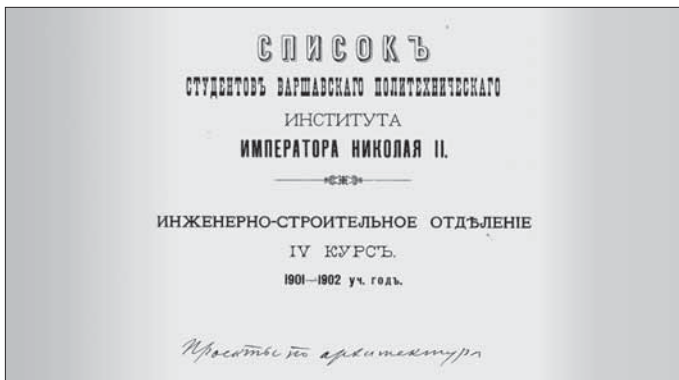
М. об. Дерманъ
Лондъ 4-го 1901 года

Мѣсячные отъѣтки										Опредѣленіе Отдѣленія о переводѣ на 4 курсъ
Исторія архитектуры	Часта статка	Мосты	Гидротехника	Геометрія и инженерія	Математика	Теорія тона (акустика)	Хорова	Творчіе упражненія	Другие специальности на 4 курсъ	
4	5	3	5							4
5	5	4	5							5
5	5	4	5							объявлено 4 1902
5	5	5	5							4
5	5	4	5							4
5	5	4	5							4
участомъ къ экзаменамъ.										4
5	5	4	5							5
5	5	5	5							4
5	5	4	5							5

М. об. Дерманъ
Лондъ 4-го 1901 года

Plustracja 6-30. Wykaz ocen rocznych uzyskanych przez Oskara Sosnowskiego (pozycja 26) w roku akademickim 1900/1901 i promocja na IV kurs (IV rok). APW, IPW sygn. 336, k. 177 verso, 178.

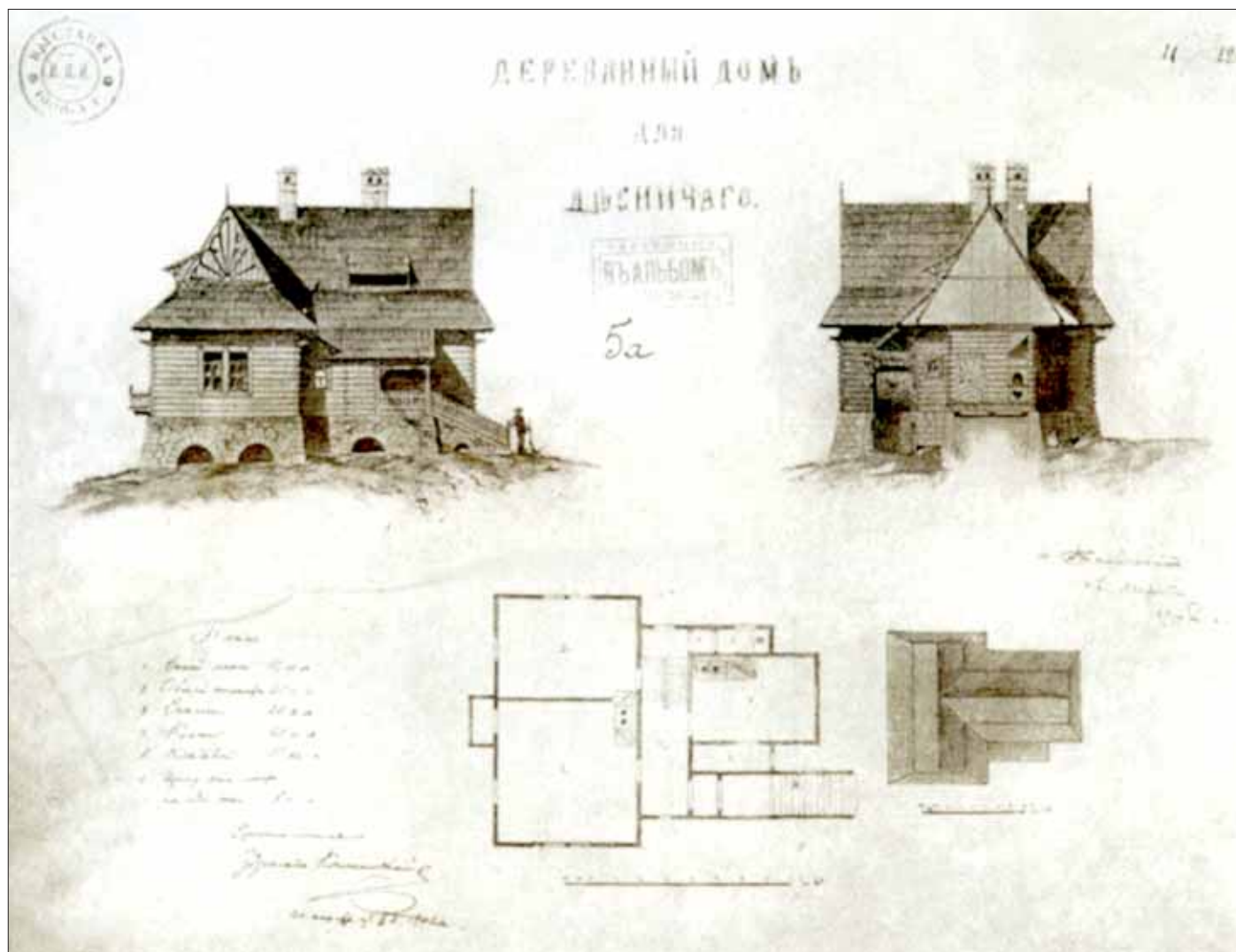
Nr; Nazwisko i imię; Oceny roczne: Statyka graficzna — 5, Projektowanie architektoniczne — 5, Projektowanie mostów — 4; Rysowanie — []; Orzeczenie Wydziału o dopuszczeniu do egzaminów; Oceny egzaminacyjne: Statyka graficzna — 4, Historia architektury — 5, Części budynku — 5, Mosty — 4, Hydrotechnika — 5, [], [], [], [], []; Praktyka budowlana II rok — 4; Orzeczenie rady — promocja na IV kurs (IV rok)



22	Сломинскій Сигизмундъ-Іоакимъ	
23	Сосновскій Оскаръ-Викторъ	Бвал.
24	Траццискій Густавъ-Станиславъ	Бвал.
25	Хмелевскій Іванъ-Маріанъ	

Комиссія 6 ноября
М. об. Дерманъ
4. М. об. Дерманъ

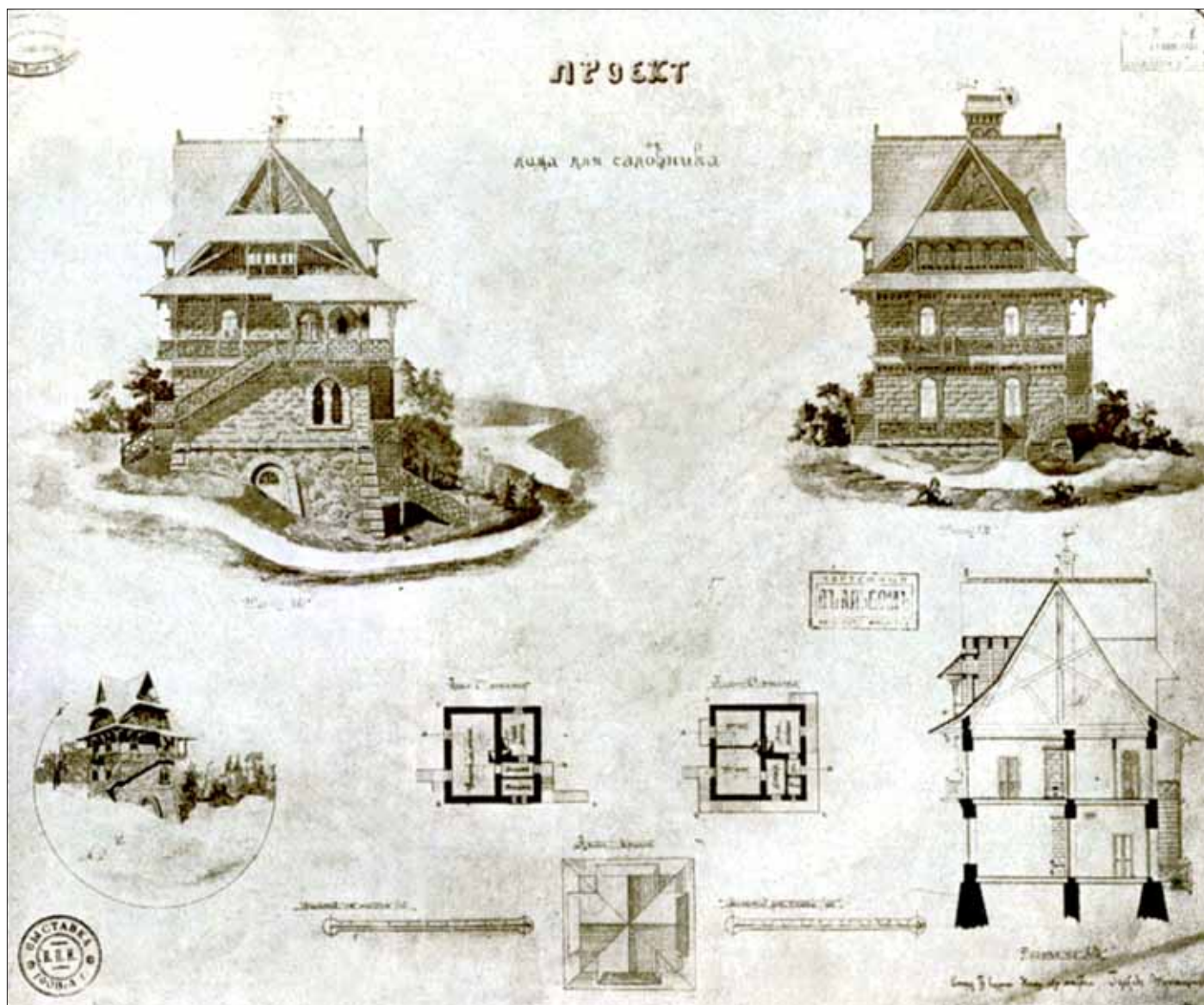
Plustracja 6-31. Wykaz ocen cząstkowych uzyskanych przez Oskara Sosnowskiego (pozycja 23) z przedmiotu „Projektowanie architektoniczne” w roku akademickim 1901/1902. Przedmiot prowadził Mikołaj Tołwiński; zakończenie zajęć 6 listopada 1902 roku. APW, IPW sygn. 341, k. 169, 170



Ilustracja 6-32. Zdzisław Kalinowski, drewniany dom dla leśniczego — projekt domu w konstrukcji drewnianej, obowiązkowy na II kursie (II roku) w r.ak. 1901/1902. Oddany z datą 1902 rok; wystawiona ocena „5a” podpisana przez Mikołaja Tołwińskiego i A. Lagorio (Dyrektora Warszawskiego Instytutu Politechnicznego); prezentowany na wystawie prac studenckich 1903/1904; plansza przedstawia rzut wysokiego parteru, rzut dachu, elewację wejściową, elewację boczną. W: *Wspomnienia byłych studentów Politechniki Warszawskiej z pierwszych lat jej istnienia (1898–1905)*, red. L. Buszkowski, Warszawa 1935, po s. 72.

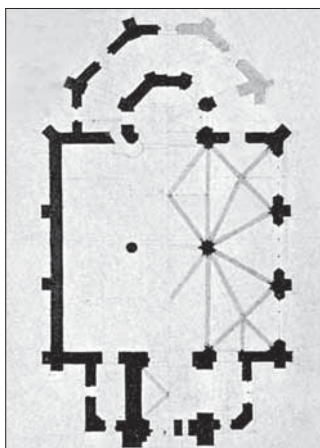
Wysoki parter opis pomieszczeń:

- 1) korytarz — 10 m²; 2) pokój ogólny — 30 m²; 3) sypialnia — 20 m²; 4) kuchnia — 20 m²; 5) spizarnia — 6 m²; 6) pomieszczenia węzła toaletowego — 8 m²

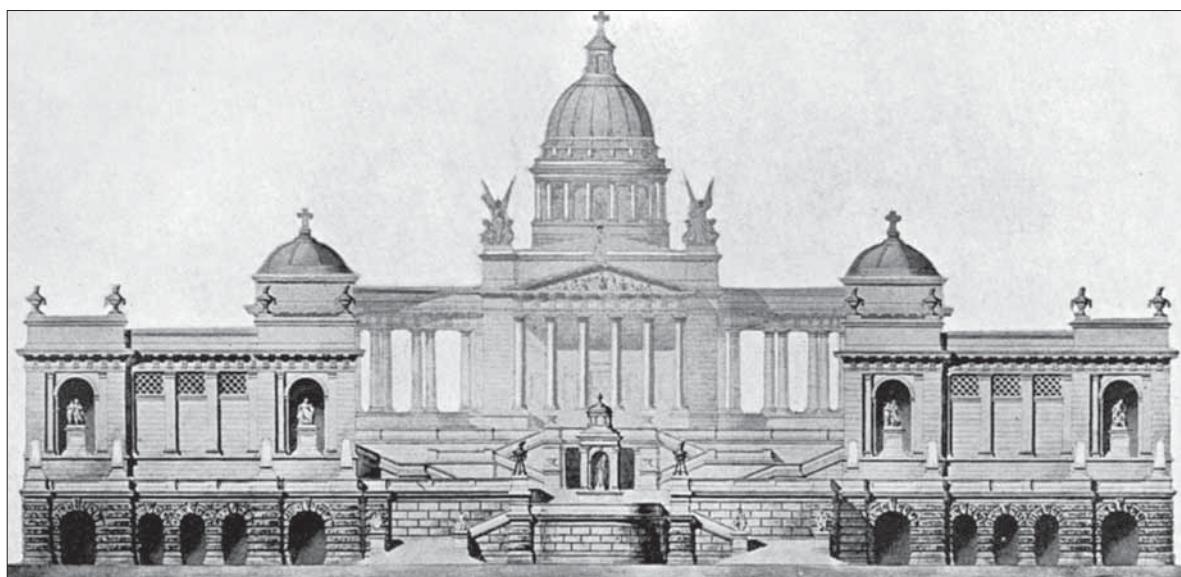
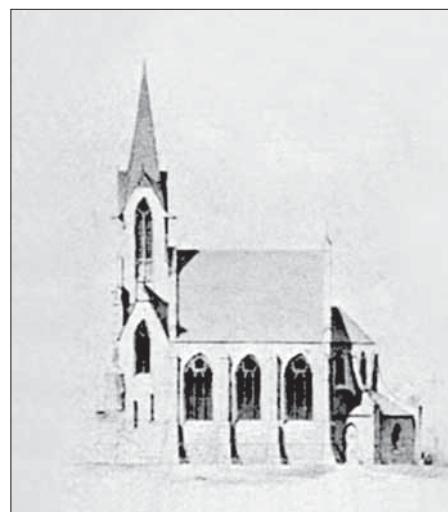


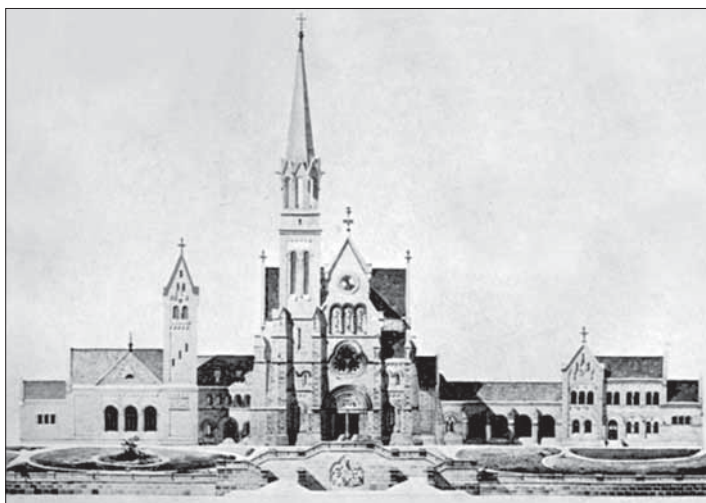
Ilustracja 6-33. Gustaw Trzcński, dom dla sadownika — projekt domu w konstrukcji murowanej, obowiązkowy na III kursie (III roku) w r.ak. 1901/1902; wystawiona ocena „5”; prezentowany na wystawie prac studenckich 1903/1904; plansza przedstawia rzut wysokiego parteru, rzut pierwszego piętra, rzut dachu, przekrój poprzeczny, elewację ogrodową, elewację boczną, widok perspektywiczny. W: *Wspomnienia byłych studentów Politechniki Warszawskiej z pierwszych lat jej istnienia (1898–1905)*, red. L. Buszkowski, Warszawa 1935, po s. 72

Ilustracja 6-34. L. Pieguszewski, kościółek wiejski — projekt obiektu sakralnego w konstrukcji murowanej, obowiązkowy na III kursie (III roku) w r.ak. 1901/1902; plansza przedstawia rzut parteru i sklepień, przekrój poprzeczny, elewację wejściową, elewację boczną. W: „Architekt”, 1906, nr 11, Tablica LII



Ilustracja 6-35. Józef Holewiński, „Campo Santo” — projekt Campo Santo — kościoła smentarnego (кладбищенская церков), obowiązkowy na IV kursie (IV roku) w r.ak. 1901/1902; dalej kontynuowany jako projekt dyplomowy; plansza przedstawia elewację wejściową. W: „Architekt”, 1906, nr 11, Tablica LII

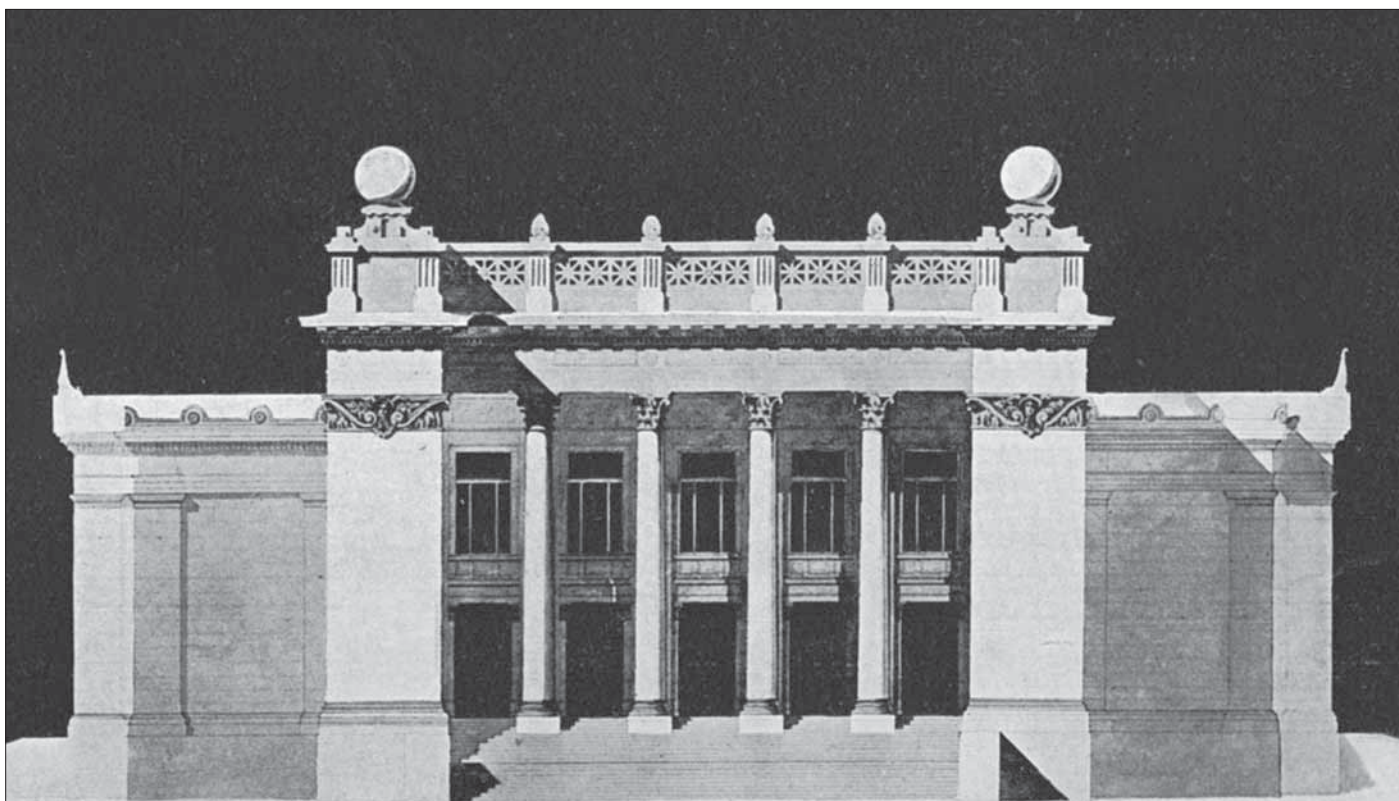




Ilustracja 6-36. Czesław Przybylski, „Dom dla Inwalidów” — projekt kościoła obowiązkowy na IV kursie (IV roku) w r.ak. 1901/1902; dalej kontynuowany jako projekt dyplomowy; plansza przedstawia elewację wejściową. W: „Architekt”, 1906, nr 11, Tablica LII



Ilustracja 6-37. Józef Referowski, „Giełda” — projekt giełdy obowiązkowy na IV kursie (IV roku) w r.ak. 1901/1902, dalej kontynuowany jako projekt dyplomowy; plansza przedstawia elewację wejściową. W: „Architekt”, 1906, nr 11, s. 262



Ilustracja 6-38. Ł. Wolski, „Giełda” — projekt giełdy obowiązkowy na IV kursie (IV roku) w r.ak. 1901/1902, dalej kontynuowany jako projekt dyplomowy; plansza przedstawia elewację wejściową. W: „Architekt”, 1906, nr 11, Tablica LII

С П И С О К Ъ 3 42

студентовъ, освобожденныхъ отъ взноса платы за слушаніе лекцій во 2-мъ полугодіи 1899 - 1900 учебнаго года.

МЕХАНИЧЕСКОЕ ОТДѢЛЕНІЕ.

I курсъ.

1, Ваневичъ Саддей.	15.	6, Ломбардо Казимиръ.	229.
2, Войдацкий Эдуардъ.	67.	7, Роговскій Станиславъ.	228.
3, Дуинъ-Ворковскій Іосифъ.	125.	8, Родкевичъ Александръ.	240.
4, Колодезскій Владиміръ.	188.	9, Хвалибогъ Стефанъ.	122.
5, Кохъ Александръ.	201.		

II курсъ.

1, Брисманъ Аркадій.	48.	14, Рупинскій Иванъ.	249.
2, Завадскій Сигизмундъ.	138.	15, Свентковскій Адамъ.	136.
3, Ковальскій Александръ.	180.	16, Савсарскій Михаиль.	245.
4, Козелскій Ксѣфатъ.	183.	17, Станкевичъ Эдуардъ.	244.
5, Коссовскій Вацлавъ.	196.	18, Сундерландъ Казимиръ.	243.
6, Кунштетеръ Янъ.	201.	19, Трояновскій Владей.	202.
7, Неводичанскій Викторъ.	208.	20, Туровичъ Янъ.	401.
8, Пейтшъ Артуръ.	205.	21, Шапиро Веніаминъ.	429.
9, Петровскій Мельхiorъ.	292.	22, Швейцеръ Іосифъ.	442.
10, Піотровскій Сигизмундъ.	296.	23, Шимборскій Станиславъ.	444.
11, Погоновскій Мечиславъ.	304.	24, Щекковский Чеславъ.	444.
12, Потеръ Генрихъ.	306.	25, Ярошевскій Владиміръ.	457.
13, Ржевницкій Владиміръ.	324.	26, Островскій Марцелій.	298.

ИНЖЕНЕРНО-СТРОИТЕЛЬНОЕ ОТДѢЛЕНІЕ.

I курсъ.

1, Возницкій Казимиръ.	66.	5, Остерлофъ Карлъ.	292.
2, Годлевскій Викторъ.	93.	6, Скибневскій Степанъ.	300.
3, Каибанскій Моисей.	140.	7, Стржалковскій Романъ.	387.
4, Ксенжопольскій Францъ.	206.	8, Романовскій Густавъ.	344.

II курсъ.

1, Вагенскій Карлъ.	14.	9, Крафтъ Тадеушъ.	203.
2, Вочаровъ Георгій.	38.	10, Прибышевскій Здѣславъ.	280.
3, Выстржинскій Сигизмундъ.	49.	11, Райкевичъ Владиміръ.	306.
4, Гартъеръ Владиміръ.	75.	12, Реферовскій Іосифъ.	333.
5, Германъ Александръ.	82.	13, Развадовскій Константинъ.	344.
6, Грабовскій Казимиръ.	104.	14, Сломинскій Сигизмундъ.	373.
7, Грабовскій Эдигій.	105.	15, Основскій Оскаръ.	391.
8, Качоръ Константинъ.	163.		

Иллюстрация 6-39. Spis studentów zwolnionych z opłaty czesnego w drugim półroczu roku akademickiego 1899/1900. Oskar Sosnowski (pozycja 15), student II kursu (II roku) zwolniony z opłaty w wysokości 50 rubli. APW, IPW sygn. 539, k. 6, 6 verso

С П И С О К Ъ 151

студентовъ, освобожденныхъ отъ взноса платы за слушаніе лекцій въ первомъ полугодіи 1900 - 1901 учебнаго года.

ИНЖЕНЕРНО-СТРОИТЕЛЬНОЕ ОТДѢЛЕНІЕ

3 курсъ

1, Амброжевичъ Стефанъ.	7.	9, Пониковскій Антоній.	434.
2, Вагенскій Карлъ.	15.	10, Прибышевскій Здѣславъ.	447.
3, Выстржинскій Сигизмундъ.	57.	11, Райкевичъ Владиміръ.	457.
4, Вольскій Лунашъ.	89.	12, Реферовскій Іосифъ.	466.
5, Гартъеръ Владиміръ.	107.	13, Развадовскій Константинъ.	475.
6, Германъ Александръ.	112.	14, Сломинскій Сигизмундъ.	479.
7, Грабовскій Казимиръ.	141/4.	15, Основскій Оскаръ.	521.
8, Крафтъ Тадеушъ.	213.		

2 курсъ.

1, Возницкій Казимиръ.	83.	3, Меерсонъ Зельманъ.	352.
2, Годлевскій Викторъ.	117.	4, Нестеровичъ Мельхiorъ.	380.
5, Стржалковскій Романъ.			

Освобожденные отъ половинной платы, т.е. въ разиѣръ 25 руб.

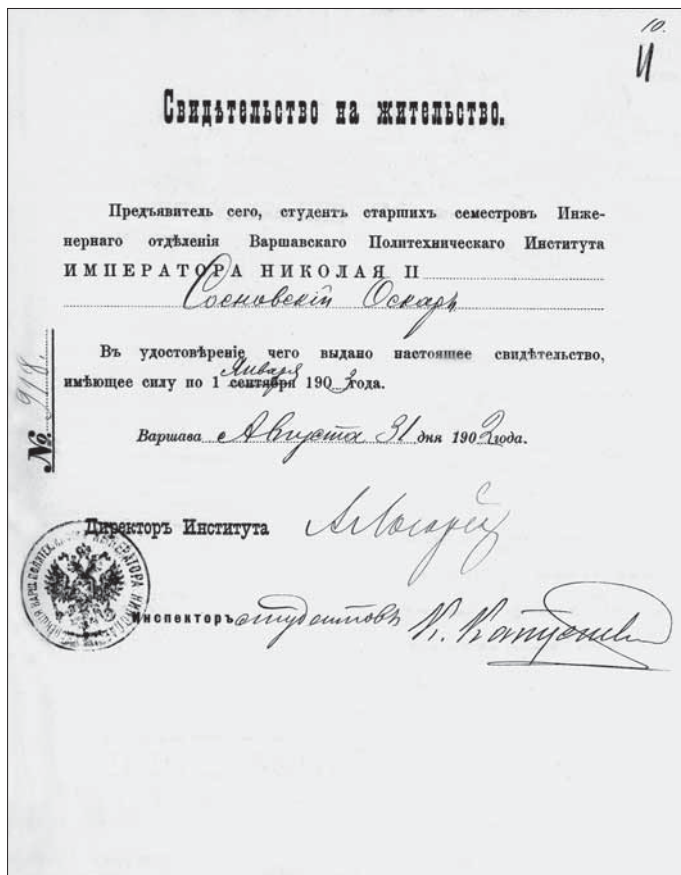
3 курсъ.

1, Вочаровъ Георгій.	44.	2, Бржоска Карлъ.	47.
3, Качоръ Константинъ.	512.		

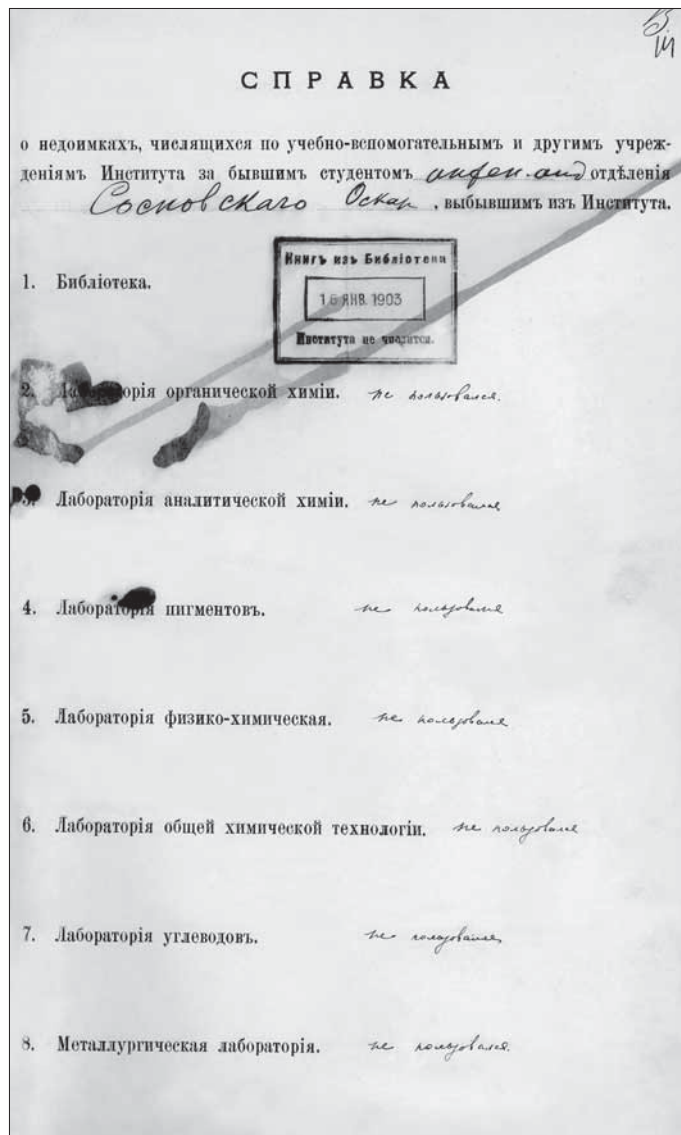
2 курсъ.

1, Котляровъ Григорій.	177.	4, Магушевскій Витольдъ.	350.
2, Ксенжопольскій Францъ.	207.	5, Остерлофъ Карлъ.	394.
3, Кураковскій Альфонсъ.	293.	6, Павликовскій Доминиъ.	397.

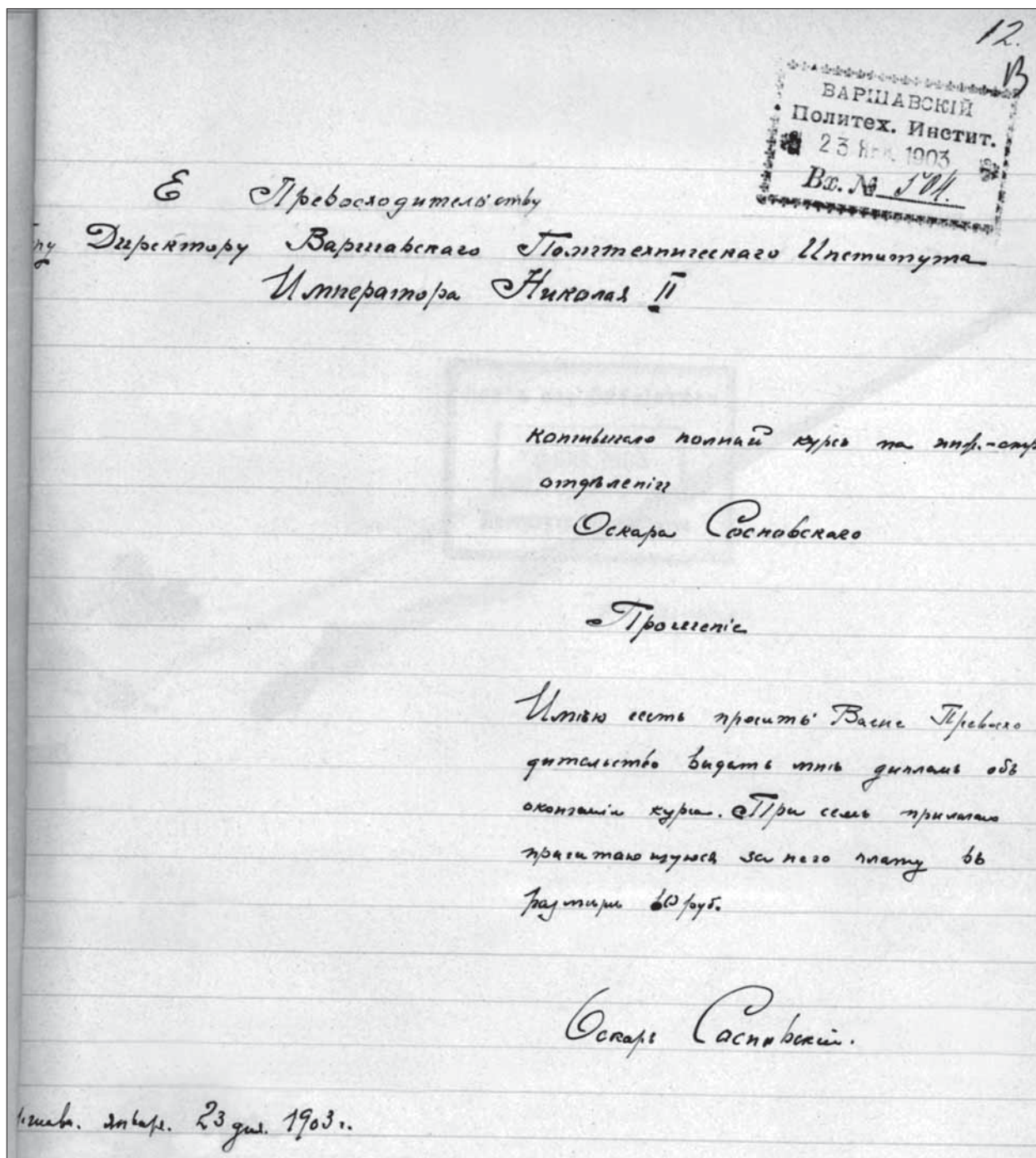
Иллюстрация 6-40. Spis studentów zwolnionych z opłaty czesnego w pierwszym półroczu roku akademickiego 1900/1901. Oskar Sosnowski (pozycja 15) student III kursu (III roku) zwolniony z opłaty w wysokości 50 rubli. APW, IPW sygn. 539, k. 151



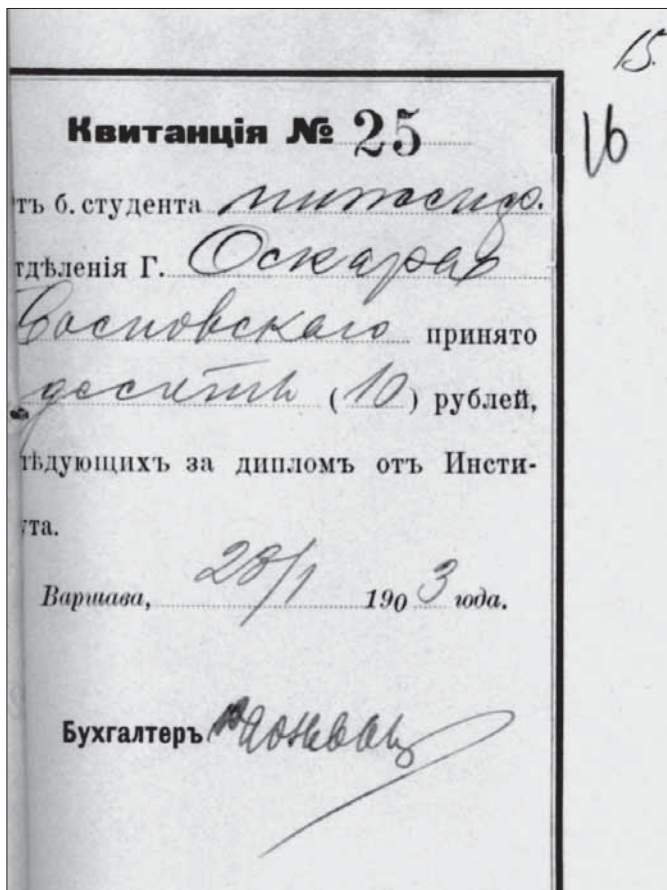
Илустрація 6-41. Заświadczenie z dnia 31 sierpnia 1902 roku wydane Oskarowi Sosnowskiemu, studentowi starszych semestrów Wydziału Inżynieryjnego Warszawskiego Instytutu Politechnicznego Cara Mikołaja II, ważne do 1 stycznia 1903 roku. Zaświadczenie obejmuje rok kończący (выпускной курс) — dyplomowy. W przypadku Oskara Sosnowskiego jest to okres semestru zimowego roku akademickiego 1902/1903. APW, IPW sygn. 1707, k. 11



Илустрація 6-42. Karta obiegowa byłego studenta Wydziału Inżynieryjno-Budowlanego Oskara Sosnowskiego, opuszczającego Instytut, podpisana 16 stycznia 1903 roku. APW, IPW sygn. 1707, k. 14



Ilustracja 6-43. Podanie z dnia 23 stycznia 1903 roku Oskara Sosnowskiego, mającego zakończony pełny kurs na Wydziale Inżynieryjno-Budowlanym, skierowane do Dyrektora Warszawskiego Instytutu Politechnicznego z prośbą o wydanie dyplomu ukończenia studiów; zawiera informację o wniesieniu opłaty za dyplom w wysokości 10 rubli. APW, IPW sygn. 1707, k. 13



Ilustracja 6-44. Pokwitowanie z dnia 23 stycznia 1903 roku wystawione byłemu studentowi Wydziału Inżynierjino-Budowlanego Oskarowi Sosnowskiemu, od którego przyjęto 10 rubli opłaty za wystawienie dyplomu ukończenia Instytutu. APW, IPW sygn. 1707, k. 16

KRAJ

Ог. зб. № 1072 Petersburg, 18 (31) stycznia 1903 r. Rok XXII. № 3

**** Po obronie projektów dyplomowych na wydz. inżynierji i budownictwa politechniki warszawskiej, dyplomy inżynierów-budowniczych pierwszego stopnia przyznano pp.: Józefowi Holewińskiemu, Józefowi Refrowskiemu; Oskarowi Sosnowskiemu—za projekty z architektury; Karolowi Bagińskiemu, Zygmuntowi Bystrzyńskiemu, Kazimierzowi Grabowskiemu—za projekty z mostów; Zdzisławowi Przybyszewskiemu, Bolesławowi Rapackiemu, Konstantemu Rozwadowskiemu—za projekty z dróg żelaznych; Włodzimierzowi Gartier i Antoniemu Ponikowskiemu—za projekty z wodociągów i kanalizacji.**

Ilustracja 6-45. Informacja o ukończeniu studiów i otrzymaniu dyplomu inżyniera budowniczego pierwszego stopnia. W: „Kraj”, 1903, nr 3, s. 22

22

P R O T O K Ó Ł

spisany dnia 15. maja 1925 roku z trzynastego Posiedzenia
Senatu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Obecni: Przewodniczący: Rektor Dr. Adolf Szyszko Bohusz,
Profesorowie: Teodor Axentowicz, Józef Gałęzowski,
Władysław Jaroński i Konstanty Laszczka.

Piszący protokół Tadeusz Idziński Sekretarz Akademii.

Na porządku dziennym:

Sprawa doktoryzacji Oskara Sosnowskiego.

Na skutek złożonego egzaminu ścisłego i na podstawie ocenionej poprzednio rozprawy naukowej p.t. "Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulicznej na obszarze Wielkiej Warszawy" uchwalono nadać Panu Oskarowi Sosnowskiemu, urodzonemu w Piotrogradzie, Profesorowi Politechniki Warszawskiej tytuł i godność Doktora nauk technicznych /Architektury/ na Wydziale Architektury naszej Akademii wraz ze wszystkimi połączonymi z tym tytułem prawami.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Adolf Szyszko Bohusz
T. Axentowicz
J. Gałęzowski
Władysław Jaroński
Konstanty Laszczka
Tadeusz Idziński

Ilustracja 6-46. Protokół z dnia 15 maja 1925 roku z trzynastego Posiedzenia Senatu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w sprawie nadania Oskarowi Sosnowskiemu tytułu i godności Doktora nauk technicznych /Architektury/ na Wydziale Architektury Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Archiwum ASP, Protokoły posiedzeń Senatu ASP w Krakowie z lat 1922-1929, sygn. A136, k. 332

BIBLIOGRAFIA (WYBÓR)

- [1] *150 lat wyższego szkolnictwa technicznego w Warszawie 1826–1976*, Warszawa 1979.
- [2] *600 lat miasta Łomży w dokumencie archiwalnym*, oprac. Danuta Bzura, Łomża 2018.
- [3] Akta osobowe, Archiwum Politechniki Warszawskiej.
- [4] Akta osobowe, Muzeum Politechniki Warszawskiej.
- [5] Akta osobowe, Archiwum Państwowe Warszawy.
- [6] „Architekt”, 1906, nr 11.
- [7] Bazyłow Ludwik, *Polacy w Petersburgu*, Warszawa 1984.
- [8] *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, oprac. Paweł Kubicki, Biskup sufragan sandomierski, Sandomierz 1933.
- [9] Brodzicki Czesław, Godlewska Donata, *Łomża w latach 1794–1866*, Warszawa 1987.
- [10] Brykowska Maria, *Wprowadzenie*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury. Twórczość i dzieła*, red. M. Brykowska, Warszawa 2004, s. 5–8.
- [11] Brykowska Maria, *Prezentacja projektu z 1927 r. Oskara Sosnowskiego kościoła pw. św. Rocha w Białymstoku*, [w:] *Wpływ dorobku II Rzeczypospolitej na urbanistykę i architekturę powojenną*, red. W. Czarnecki, Białystok 2011, s. 657–665.
- [12] Brykowska Maria, Rozbicka Małgorzata, Wrona Stefan, *Rysunki do „Dziejów budownictwa w Polsce” według Oskara Sosnowskiego w zbiorach Zakładu Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej*, wyd. Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2000.
- [13] Bzura Danuta, *Od zaborów do odzyskania niepodległości*, [w:] *Łomża na przestrzeni dziejów*, red. K. Sychowicz, Łomża 2018, s. 89–144.
- [14] Chętnik Adam, *Z przeszłości i zabytków Łomży*, Nowogród–Łomża 1937.
- [15] Dankiewicz Katarzyna, Roguska Jadwiga, Szustakiewicz Iwona, Wąsowski Paweł, Wrona Stefan, *100 lat Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (1915–2015). Nauczyciele*, red. J. Roguska, S. Wrona, Warszawa 2017.
- [16] Demidowicz Tomasz, *Reforma szlachectwa w Królestwie polskim w latach 1836–1861*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2010, z. 2, s. 145–170.
- [17] Dobroński Adam, *Łomża w latach 1866–1918*, Łomża–Białystok 1993.
- [18] Dolistowska Małgorzata, *Konkurs na kościół św. Rocha w Białymstoku. Idea świątyni i projekty jej realizacji a główne nurty stylistyczne w architekturze sakralnej II Rzeczypospolitej*, <http://aeawa.pb.edu.pl/wp-content/uploads/2018/07/Architektura-2-2016-artykul-II.pdf> [dostęp: 18.11.2019].
- [19] Dolistowski Adam, *Kościół św. Rocha w Białymstoku syntezą twórczości Oskara Sosnowskiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1981, z. 3–4.
- [20] „Echa Płockie i Łomżyńskie”, 1899.
- [21] Filipowicz Sławomir, *Akta Augustowskiej Guberni Deputacji Szlacheckiej i Kancelarii Marszałka Szlachty Guberni Augustowskiej jako źródła do badań genealogicznych*, [w:] Rembiszewska Dorota K., Krajeuska Hanna, *Rody, rodziny Mazowsza i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych*, Łomża 2013, s. 75–86.
- [22] Frąckiewicz Małgorzata K., *Słownik nazwisk łomżan (XV–XIX wiek)*, Łomża 2016.
- [23] „Gazeta Warszawska”, 1887, nr 2.

- [24] Hankowska Romualda, *Kościół Świętej Katarzyny w Sankt-Petersburgu*, Warszawa 1997.
- [25] *Известия Варшавского Политехнического Института Императора Николая II (Izwiestija Warszawskowo Politechniczeskowo Instituta Imperatora Nikołaja II)*, Warszawa 1900, 1902, 1903, 1907.
- [26] Jemielity Witold, *Dzieje Łomży tysiąclecie*, Łomża 2005.
- [27] *Katalog nazwisk mieszkańców ziemi łomżyńskiej i pogranicza mazowiecko-podlaskiego. Fragment materiału źródłowego będącego w posiadaniu Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów*, oprac. Marta Chojnowska, Małgorzata K. Frąckiewicz, Konrad Leszczyński, pdf. [dostęp: 3.10.2019].
- [28] Konarski Kazimierz, *Nasza Szkoła. Księga pamiątkowa Warszawskiej Szkoły Realnej*, Warszawa 1932.
- [29] Konarski Stanisław, Sosnowski Paweł, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL/4, 2004, z. 167, s. 592–595.
- [30] Kotaszewicz Teresa, *Oskar Sosnowski (1880–1939)*, [w:] *Sylwetki profesorów Politechniki Warszawskiej*, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej.
- [31] „Kraj”, 1903, nr 3, s. 22.
- [32] Królikowski Lech, *Szkolnictwo dawnej Warszawy. Rzecz o korelacji pomiędzy rozwojem miasta a szkolnictwem. (Od połowy XVII wieku do wybuchu drugiej wojny światowej)*, Warszawa 2008.
- [33] Kuhnke Monika, *Rudolf Świerczyński 1883–1943. Życie i twórczość*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2000, nr 3–4, s. 209–412.
- [34] „Kurier Warszawski”, 1856, 1858.
- [35] Latawiec Krzysztof, Górak Artur, Legieć Jacek, Bogdanow Stanisław, *Naczelnicy organów rosyjskiej administracji specjalnej w Królestwie Polskim w latach 1839–1918*, t. 2, *Ministerstwo Finansów*, Lublin 2016.
- [36] *Łomża na przestrzeni dziejów*, red. K. Sychowicz, Łomża 2018.
- [37] Łukasiewicz Stanisław, *Reforma Instytutu Inżynierów Cywilnych, system przedmiotowy*, „Przegląd Techniczny”, 1905, nr 33, s. 507.
- [38] Łukasiewicz Stanisław, *System kursowy a przedmiotowy wykładu nauki w szkołach technicznych*, „Przegląd Techniczny”, 1906, nr 13, s. 148.
- [39] Neff Monika, *Przedwojenne pomiary grazd huculskich wykonane w Zakładzie Architektury Polskiej wzorem dla projektu schroniska górskiego na Kostrzycy*, „Studia do dziejów architektury i urbanistyki w Polsce”, t. 1, *Kresy dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2018, s. 94–125.
- [40] *Oskara Sosnowskiego świat architektury. Twórczość i dzieła*, red. M. Brykowska, Warszawa 2004.
- [41] Pacholczyk Alicja, *Sosnowski Kazimierz Marcin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL/4, 2004, z. 167, s. 575–580.
- [42] Piłatowicz Józef, *Profesorowie Politechniki Warszawskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1999.
- [43] *Politechnika Warszawska 1915–1925. Księga pamiątkowa*, red. L. Staniewicz, Warszawa 1925.
- [44] Putkowska Jolanta, *Działalność dydaktyczna profesora Oskara Sosnowskiego*, [w:] *Oskara Sosnowskiego świat architektury. Twórczość i dzieła*, red. M. Brykowska, Warszawa 2004, s. 53–56.
- [45] „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 3, 4, 5, 15.

- [46] Rembiszewska Dorota K., Krajewska Hanna, *Rody, rodziny Mazowska i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych*, Łomża 2013.
- [47] „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 1931, s. 91–92.
- [48] Roguska Jadwiga, *Sosnowski Oskar*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL/4, 2004, z. 167, s. 589–592.
- [49] Rzecznikowski Leon, *Dawna i terażniejsza Łomża*, Warszawa 1861.
- [50] Sęczyńska Elżbieta, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000.
- [51] *Сколько стоило высшее образование в Российской империи*, <https://bash-m-ak.livejournal.com/32249.html>, [dostęp: 8.08.2019].
- [52] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. V, XII, XIII.
- [53] Sosnowski Paweł, *Wspomnienia nauczyciela o Dyrektorze*, [w:] *Wojciech Górski i jego szkoła*, red. J. Lasocki, J. Majdecki, Warszawa 1982, s. 208–216.
- [54] Sosnowski Paweł, *Jak uczyłem geografii na pensjach żeńskich w latach 1885–1905*, [w:] *Szkoła Jadwigi Sikorskiej w Warszawie*, Warszawa 1927, s. 181–190.
- [55] Sosnowski Paweł, *Lekcja geografii. Dla uczniów w wieku od lat 12-tu do 14-tu*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 3, s. 65–69.
- [56] Sosnowski Paweł, *Lekcja geografii. Dla uczniów w wieku od lat 12-tu do 14-tu (Ciąg dalszy)*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 4, s. 102–104.
- [57] Sosnowski Paweł, *Lekcja geografii. Dla uczniów w wieku od lat 12-tu do 14-tu (Dokończenie)*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 5, s. 133–139.
- [58] Sosnowski Paweł, *Jak zająć dzieci podczas wakacji*, „Przegląd Pedagogiczny”, 1886, nr 15, s. 466–476.
- [59] *Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*, Warszawa 1851.
- [60] Smyk Grzegorz, *Korpus urzędników cywilnych w guberniach Królestwa Polskiego w latach 1867–1915*, Lublin 2004.
- [61] *Szkoła Jadwigi Sikorskiej w Warszawie*, Warszawa 1927.
- [62] Wagner Anna Agata, *Czas i miejsce. Architektura Politechniki Warszawskiej*, Warszawa 2015.
- [63] *Васильевич Александр, Как поступали в Санкт-Петербургский Университет 200 лет назад*, <https://rubin65.livejournal.com/1153594.html>, [dostęp: 8.08.2019].
- [64] *Warszawska Szkoła Architektury 1915–1965. 50-lecie Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej*, Warszawa 1967.
- [65] *Wojciech Górski i jego szkoła*, red. J. Lasocki, J. Majdecki, Warszawa 1982.
- [66] Wojciechowski Jarosław, *Kościół jako budowa*, „Architektura i Budownictwo”, 1927.
- [67] *Wspomnienia byłych studentów Politechniki Warszawskiej z pierwszych lat jej istnienia (1898–1905)*, red. L. Buszkowski, Warszawa 1935.
- [68] „Wspólna Praca”, 1929.
- [69] Zachwatowicz Jan, *Oskar Sosnowski*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 1946, z. 1–2, s. 6–11.
- [70] *Яковлева Полина, Российское образование 19 век в правителях и бедах (Продолжение)*, <https://diletant.media/blogs/66712/31173017/> [dostęp: 8.08.2019].

ISBN 978-83-8156-035-1



9 788381 560351